

Ellen G. White Estate

UMYSŁ, CHARAKTER, OSOLOWOŚĆ II



ELLEN G. WHITE

Umysł, charakter, osobowość II

Ellen G. White

2014

**Copyright © 2021
Ellen G. White Estate, Inc.**

Information about this Book

Overview

This eBook is provided by the [Ellen G. White Estate](#). It is included in the larger free [Online Books](#) collection on the Ellen G. White Estate Web site.

About the Author

Ellen G. White (1827-1915) is considered the most widely translated American author, her works having been published in more than 160 languages. She wrote more than 100,000 pages on a wide variety of spiritual and practical topics. Guided by the Holy Spirit, she exalted Jesus and pointed to the Scriptures as the basis of one's faith.

Further Links

[A Brief Biography of Ellen G. White](#)
[About the Ellen G. White Estate](#)

End User License Agreement

The viewing, printing or downloading of this book grants you only a limited, nonexclusive and nontransferable license for use solely by you for your own personal use. This license does not permit republication, distribution, assignment, sublicense, sale, preparation of derivative works, or other use. Any unauthorized use of this book terminates the license granted hereby. (See [EGW Writings End User License Agreement](#).)

Further Information

For more information about the author, publishers, or how you can support this service, please contact the Ellen G. White Estate at

mail@whiteestate.org. We are thankful for your interest and feedback and wish you God's blessing as you read.

Spis treści

Information about this Book	i
Słowo od wydawcy polskiego	vi
Słowo od wydawcy amerykańskiego	x
Część 9 — Współzależność ciała i umysłu	15
Rozdział 39 — Konieczność harmonijnego funkcjonowania całego człowieka	16
Rozdział 40 — Wpływ ciała na umysł	22
Rozdział 41 — Sposób odżywiania a umysł	26
Rozdział 42 — Umysł a zdrowie	35
Rozdział 43 — Umysł a zdrowie duchowe	42
Część 10 — Zdrowie psychiczne	51
Rozdział 44 — Prawa rządzące umysłem	52
Rozdział 45 — Indywidualność	59
Rozdział 46 — Relacje międzyludzkie	66
Rozdział 47 — Higiena umysłu	74
Część 11 — Problemy emocjonalne	81
Rozdział 48 — Poczucie winy	82
Rozdział 49 — Smutek	88
Rozdział 50 — Zmartwienie i niepokój	95
Rozdział 51 — Strach	102
Rozdział 52 — Przygnębienie	109
Rozdział 53 — Spory	122
Rozdział 54 — Nadmiar nauki	129
Rozdział 55 — Ból	132
Rozdział 56 — Gniew	137
Rozdział 57 — Nienawiść i zemsta	144
Rozdział 58 — Wiara	150
Część 12 — Problemy z przystosowaniem się	159
Rozdział 59 — Kształtowanie charakteru	160
Rozdział 60 — Walka a konformizm	169
Rozdział 61 — Doniosła funkcja prawa Bożego	175
(A) — Dekalog	175
(B) — Boże Prawo w świecie materialnym	178
(C) — Inne prawa	181

Rozdział 62 — Komunikacja	184
Część 13 — Osobowość	195
Rozdział 63 — Wyobraźnia	196
Rozdział 64 — Nawyki	204
Rozdział 65 — Lenistwo	209
Rozdział 66 — Potrzeby emocjonalne	213
Rozdział 67 — Usposobienie	221
Rozdział 68 — Więzi społeczne	226
Rozdział 69 — Odrzucenie	233
Rozdział 70 — Krytykanctwo	237
Rozdział 71 — Szczęście	242
Część 14 — Myśli I ich wpływ	251
Rozdział 72 — Nawyki w myśleniu	252
Rozdział 73 — Czyste myśli	260
Rozdział 74 — Wątpliwości	265
Rozdział 75 — Wyobraźnia a choroby	274
Rozdział 76 — Zdolność podejmowania decyzji i wola	277
Część 15 — Fałszywe systemy leczenia	285
Rozdział 77 — Pseudonauka	286
Rozdział 78 — Panowanie umysłu nad umysłem	292
Rozdział 79 — Zagrożenia w hipnotyzmie	298
Rozdział 80 — Szatańska nauka o samowywyższeniu	309
Część 16 — Zasady i ich zastosowanie	315
Rozdział 81 — Bezpieczne leczenie duchowe	316
Rozdział 82 — Działalność naukowa	323
Rozdział 83 — Starość	328
Część 17 — Praktyczna psychologia	335
Rozdział 84 — Jak sobie radzić z emocjami	336
Rozdział 85 — Doradzanie	343
Rozdział 86 — Zwierzanie się	353
Rozdział 87 — Psychologia a teologia	358
Rozdział 88 — Negatywne wpływy na umysł	365
Rozdział 89 — Pozytywne wpływy na umysł	371
Dodatek A — Rada dla przygnębionej kobiety w średnim wieku	379
Dodatek B — Bezwarunkowa ufność bez względu na nastrój (osobiste doświadczenie autorki)	383

Słowo od wydawcy polskiego

Opracowanie *Umysł, charakter, osobowość* jest tematycznym zbiorem fragmentów książek, artykułów, spisanych publicznych wystąpień oraz wycinków korespondencji, które wyszły spod pióra Ellen White mniej więcej w latach 1850-1915. Tym sposobem powstała książka, dla której pojęciami osiowymi są tytułowe hasła. Tak więc z woli redaktorów została ona mocno nasycona wątkami psychologicznymi. Są to jednak refleksje psychologiczne niereprezentatywne dla tego okresu. Brak w nich skażenia poglądami pochodnymi względem dar winizmu. Brak astrologicznych i okultystycznych odniesień. Brak nawiązań do filozoficznych idei. Paradoksalnie autorka ustrzegła się wielu funkcjonujących w owych czasach chwytliwych, lecz bezsensownych koncepcji stycznych z psychologią, prawdopodobnie dlatego, że nie miała formalnego wykształcenia. Posiadała jednak zdrowy rozsądek... i przychylność Boga.

Niniejsze opracowanie opiera się na założeniu, że człowiek ma cztery podstawowe wymiary — fizyczny, umysłowy, społeczny i duchowy — które są koordynowane wolą jako władzą psychiczną. Wzrastanie każdego z tych czterech wymiarów przyczynia się do rozwoju charakteru jednostki. Zaniedbywanie któregoś z nich skutkuje kształtowaniem się dysharmonijnej osobowości, gdyż owe cztery komponenty stanowią nierozłączną jedność, wzajemnie na siebie oddziałującą. Kluczową rolą woli jest w tym modelu dynamizowanie celowego działania ukierunkowanego na optymalny rozwój każdego z czterech wymiarów, aby człowiek stał się harmonijnie ukształtowaną jednostką.

Autorce opracowania, Ellen White, żyjącej w latach 1827-1915, należą się słowa podziwu i uznania, że tak pewnie i zdecydowanie odrzuciła przednaukowe koncepcje usiłujące wyjaśnić etiologię zaburzeń psychicznych i kształtowania się osobowości człowieka, zawarte w koncepcjach mesmeryzmu, frenologii i niektórych wczesnych nurtach psychologii.

[10] We współczesnych czasach koncepcje F.A. Mesmera (1734-

1815) usiłujące wyjaśnić naturę chorób psychicznych uznaje się jednoznacznie za błędne. Jego teoria magnetyzmu zwierzęcego — według której niewidzialny fluid, wzbudzony namagnesowanym przedmiotem, toruje sobie drogę w organizmie jednostki poprzez stany transowe, kończące się często szałem pacjenta i konwulsjami — od dawna znajduje się w lamusie pseudonauki. Ale pod koniec XVIII w. koncepcja ta miała wielu zwolenników, skoro król Francji Ludwik XVI powołał komisję ekspercką do zbadania jej racjonalności. Atrakcyjność mesmeryzmu w znacznym stopniu wynikała z faktu, że dominującą metodą leczniczą była zagadkowa hipnoza. Fenomen ten był znany i wykorzystywany już w starożytności, ale w kręgach wtajemniczonych. Mesmer ową metodę znacznie upublicznił i nadał jej rozgłos. Jej pokłosiem w następnych wiekach jest niekonwencjonalne leczenie zaburzeń psychicznych i somatycznych poprzez oddziaływania ezoteryczno-okultystyczne z towarzyszącym im wpatrywaniem się chorego w oczy magnetyzera, specyficznym dotykiem pacjentów i przesuwaniem wzdłuż ich ciała dłoni energoterapeuty, które, jak się twierdzi, emanują uzdrowieńczą energią absorbowaną z jego wnętrza lub z kosmosu.

Koncepcja mesmeryzmu i pochodne jej roszczenia energoterapeutów i bioenergoterapeutów nigdy nie zostały zaakceptowane przez autorkę niniejszego opracowania. Podobnie jak wykorzystanie hipnozy w działaniach diagnostycznych i leczniczych.

Frenologia miała wielu, także możnych, propagatorów, którzy upowszechniali ją przez ponad sto lat, ale i ta teoria została w pierwszych dekadach XX w. zupełnie wyeliminowana z obszaru nauki. Wymyślił ją Austriak F.J. Gall (1758-1828), który wraz ze swoimi zwolennikami twierdził, że istnieje ścisła zależność między budową czaszki a cechami psychicznymi i charakterem jednostki oraz jej zdolnościami intelektualnymi i normami moralnymi. Gall wyróżnił na powierzchni czaszki dwadzieścia sześć kolistych obszarów, którym przyporządkował cechy charakteru, takie jak: ostrożność, życzliwość, perfekcyjność czy poczucie humoru, a także cechy kryminogenne, m.in. destruktywność, skrytość. Uważał, że osoby o wielkogabarytowych czaszkach posiadają wysoką inteligencję i dostatek pozytywnych cech charakteru. Wyróżniające się jednostki, na przykład profesorowie akademicy, winny według tych poglądów posiadać obwód głowy przekraczający 60 cm... chyba że są położ-

nikami: oni częstokroć mają mniejszy obwód głowy oscylujący w granicach 58 cm (w owych czasach nie doceniano wartości wiedzy położniczej). Zwolennikom frenologii umknął fakt, że w ich czasach żył urodzony w Polsce niezwykle inteligentny 77-centymetrowy karzeł Józef Buralowski (1739-1837), który w wieku osiemnastu lat mówił pięcioma językami, a ponadto był wybitnym pianistą. Nie-wielka, proporcjonalna do reszty ciała głowa Buralowskiego była absolutnym zaprzeczeniem wyrozumowań austriackiego naukowca.

Koncepcja frenologiczna nigdy nie została zaakceptowana przez Ellen White.

Gdy autorka niniejszej publikacji odnosi się z pewną niechęcią do psychologii, prawdopodobnie ma na myśli koncepcje mesmeryzmu i frenologii. Jej pasją intelektualną było nauczanie chrześcijańskie oraz historia reformacji, stąd mało prawdopodobne wydaje się, aby mogła na przykład znać twórcę współczesnej psychologii klasycznej W.M. Wundta (1832-1920). Być może zetknęła się z koncepcjami twórców psychoanalizy i psychologii analitycznej. Jeżeli poznała teorie Z. Freuda wraz z ich przesadnym seksualizmem, polegającym „na przypisywaniu lubieżnych i destrukcyjnych pragnień niemowlętom, a kazirodczych i perwersyjnych impulsów wszystkim ludziom oraz na wyjaśnianiu zachowania człowieka w kategoriach motywacji seksualnej”, a także konsekwentny ateizm Freuda, to jako osoba głęboko wierząca z pewnością odniosła się z największą nieufnością do tego nurtu psychologii. Gdyby Ellen White zetknęła się z psychologią analityczną C.G. Junga (1875-1961) oraz jej powiązaniem z okultyzmem, alchemią, astrologią, z jego demonicznym duchem przewodnim zwanym Filemonem — również odniosłaby się z dezaprobatą do takiej „nauki”.

Nie wydaje się, aby autorka miała generalnie niechętny stosunek do nauki zajmującej się procesami psychicznymi. Wręcz przeciwnie, niniejsze opracowanie świadczy o jej głębokich zainteresowaniach tą dziedziną wiedzy. Nie będąc psychologiem, z największym upodobaniem uprawiała psychologię. Nie tworzyła abstrakcyjnych konstruktów teoretycznych ani z neologizmów złożonej siatki pojęciowej, ale kierując się zasadą przyczynowo-skutkową tudzież własnym doświadczeniem, wyjaśniała potocznym językiem przebieg i efekt określonych procesów psychicznych. Jej rozważania skupione są na ochronie ludzkiego umysłu nie tylko przed destruktywnym

wpływem szeroko pojętego grzesznego otoczenia, ale również przed szkodliwym wpływem swawolnych, niezdyscyplinowanych myśli na umysłowość jednostki. Opracowanie przesyccone jest misją uczynienia człowieka osobą o wielkim sercu i wybitnym intelekcie. I to stanowi największy walor tej pracy oraz jej aktualność w obecnych czasach.

Publikacja ukazuje nierozzerwalny związek procesów patofizjologicznych z kondycją intelektualną i emocjonalną jednostki. Genezę tych procesów dostrzega autorka w bardzo wielu czynnikach: w stylu życia, pobudzających używkach, nieregularnych posiłkach, przejadaniu się, niezrównoważonej pracy fizycznej i umysłowej, niedosypianiu, przepracowaniu, lenistwie, nieposkromionej ruminacji myśli niemoralnych, samouwiebiających i pysznych, wiecznym niezadowoleniu, podejrzliwości i krytykanctwie, braku kojącego kontaktu z przyrodą, wodą i słońcem.

W publikacji omówiono problematykę umysłowości człowieka z teologicznej perspektywy. Dla osoby niewierzącej takie naświetlenie rozpatrywanych kwestii może być mankamentem dyskredytującym użyteczność opracowania. Ale dla osób wierzących właśnie takie podejście sytuuje tę pracę na najwyższej półce, chociaż waga udzielanych rad i pouczeń jest tematycznie bardzo zróżnicowana. Zaskakująca jest pewność autorki w kreowaniu swych sądów. Ale jeszcze bardziej zaskakująca jest trafność spostrzeżeń i udzielanych rad, które wyrażane są prostym językiem, z niewzruszoną pewnością charakterystyczną dla osób pełnych Bożej charyzmy.

Książkę polecam pedagogom, psychologom, rodzicom oraz osobom, które zamierzają uczynić świat lepszym, rozpoczynając korektę osobowościowych niedoskonałości od samych siebie.

Wykładowca akademicki
— psycholog i teolog dr Zdzisław Ples

Podkowa Leśna

11 listopad 2014

Słowo od wydawcy amerykańskiego

Za życia Ellen Gould White (1827-1915) psychologia, nauka zajmująca się umysłem, jego zdolnościami i funkcjami, była jeszcze w powijakach. Mimo to w dziełach tej chrześcijańskiej pisarki widać swoistą filozofię, w której znaleźć można wyraźnie ukazane zalecenia i porady dotyczące zdrowia psychicznego.

Celem niniejszej kompilacji jest udostępnienie czytelnikom wypowiedzi Ellen White w tej rozległej, ważnej i niekiedy kontrowersyjnej dziedzinie wiedzy. Adwentyści dnia siódmego oraz inni przekonani, że Ellen White pisała pod natchnieniem Ducha Świętego, bardzo sobie cenią wskazówki w dyscyplinie tak ważnej dla całej ludzkości, zwłaszcza w czasach gdy szkoły myśli psychologicznej nie mają jednolitych ani stałych poglądów.

Nie ulega wątpliwości, że w miarę rozwoju psychologii i badań nad zdrowiem psychicznym dobra opinia o ukazanych przez pisarkę słusznych zasadach psychologicznych jeszcze bardziej się utwierdzi. Książka *Umysł, charakter, osobowość* dostarczy pobożnemu adwentyście odpowiedzi na wiele pytań. Jesteśmy przekonani, że w miarę odkrywania prawdy zajęte tutaj stanowisko będzie coraz bardziej przekonująco przemawiać do każdego wnikliwego czytelnika.

Występowanie od czasu do czasu sformułowań w rodzaju: „widziałam”, „pokazano mi” lub „zostałam pouczona” jest więc nie tylko zrozumiałe, ale też mile widziane, stanowi bowiem zapewnienie, że myśli zawarte w książce wywodzą się od Twórcy ludzkiego umysłu.

[14] Podczas porządkowania materiału w biurach Ellen G. White Estate, instytutu spuścizny literackiej autorki, nie próbowano dobrać tylko takich wypowiedzi, które by popierały poglądy bronione przez autorytety w dziedzinie edukacji i psychologii. Nie znajdziemy tu również narzuconych poglądów wyznawanych przez kompilatorów. Starano się natomiast, aby Ellen White miała możliwość swobodnego przedstawienia własnych zapatrywań. Dlatego też wybrano zróżnicowane wypowiedzi z jej bogatego dorobku literackiego po-

wstałego w ciągu sześćdziesięciu lat i zgromadzonego w archiwum Ellen G. White Estate, pochodzące z książek, broszur, tysięcy artykułów oraz olbrzymiej liczby rękopisów i listów, które wyszły spod jej pióra.

Znaczna część książki *Umysł, charakter, osobowość* prezentuje ogólne zasady przewodnie, przeplecione i uzupełnione fragmentami ukazującymi praktyczne pouczenia i rady dotyczące stosunków między nauczycielem a uczniem, duszpasterzem a wiernym, lekarzem a pacjentem, rodzicami a dziećmi.

Choć rady te — nierzadko adresowane do pracowników szpitala kierowniczego, duszpasterzy, lekarzy, nauczycieli, redaktorów, mężów, żon lub nastolatków — mogą ze względu na ukazane okoliczności i podane zalecenia przypominać nieco studium przypadku, należy skupić się na przedstawionej w nich zasadzie.

Ellen White, nie będąc oczywiście z wykształcenia psychologiem, nie posługiwała się terminologią stosowaną dziś powszechnie w tej dziedzinie. Należy zatem podejść z wyrozumiałością nawet do używania przez autorkę takich terminów jak „psychologia” czy „frenologia”. Mądry czytelnik pozostanie jednak pod głębokim wrażeniem jej niezwykle dogłębnego zrozumienia podstawowych zasad psychologii. Zebrane i logicznie uporządkowane wypowiedzi Ellen White na temat różnorodnych aspektów umysłu, jego możliwości, istotnej roli w doświadczeniu ludzkim oraz czynników prowadzących do jego optymalnego funkcjonowania są znakomitym dodatkiem do opublikowanych pośmiertnie książek pisarki, pomagającym zrozumieć, kim jest człowiek oraz jaki jest jego związek ze środowiskiem, Bogiem i wszechświatem.

Dziesięć lat temu pracę nad tą kompilacją rozpoczynano z myślą, że będzie ona w dużym stopniu wezwaniem skierowanym do osób studiujących zagadnienia zdrowia psychicznego. Stąd też uporządkowano różnego rodzaju wypowiedzi, aby udostępnić je osobom zajmującym się poszczególnymi dziedzinami. Chociaż dołożono wszelkich starań dla uniknięcia zbędnych informacji, to jednak niektóre kluczowe wypowiedzi powtarzają się w różnych rozdziałach, czytelnicy bowiem chcieliby je znaleźć pod różnymi nagłówkami. Jak zatem widać, książka ma żywotne znaczenie dla wszystkich adwentystów i ich przyjaciół, gdyż wszyscy toczymy bój o umysł.

Praca nad kompilacją ograniczała się do wybrania materiałów, ułożenia ich w logicznej kolejności oraz zamieszczenia nagłówków, w tym podtytułów wprowadzających w dane zagadnienie. Starano się zawrzeć tu wszystkie spisane w ciągu wielu lat aktywnej służby Ellen White najważniejsze wypowiedzi na rozważane tematy, tak aby naświetlić daną kwestię pod różnym kątem i w jak najszerszym ujęciu. W związku z tym gdzieś tam trafiają się powtórzenia myśli dotyczących kwestii zasadniczych, mogące irytować podczas pobieżnej lektury. Uważny czytelnik przyjmie jednak z zadowoleniem każdą wypowiedź wnoszącą coś do omawianego w danym miejscu zagadnienia. Książka *Umysł, charakter, osobowość* stanowi zatem swoistą encyklopedię.

Każdy cytat opatrzone przypisem kierującym do źródła, co umożliwia dotarcie do szerszego kontekstu. Za każdym razem przytoczono datę powstania albo pierwszego wydania tekstu^{*}. Fragment, który można odnaleźć w którejś z dostępnych książek, zaopatrzone dodatkowo stosownym odnośnikiem. Co się tyczy odniesień do *The Seventh-day Adventist Bible Commentary* (Komentarz biblijny Adwentystów Dnia Siódmego), chodzi o uzupełniające wypowiedzi Ellen White zawarte na końcu każdego z pierwszych siedmiu tomów, zebrane dodatkowo w osobnym tomie 7A.

Ponieważ względy objętościowe uniemożliwiły zamieszczenie niektórych wypowiedzi na temat umysłu, na przykład tyczących się takich zagadnień jak obłąkanie, zainteresowanych odsyłamy do opracowania *Comprehensive Index to the Writings of Ellen G. White* (Kompleksowy indeks do pism Ellen G. White).

[16] Książka została przygotowana w Ellen G. White Estate pod okiem Zarządu Powierniczego, zgodnie z wolą wyrażoną w testamentie autorki. W przeciwieństwie do większości kompilacji materiałów Ellen White, tę po raz pierwszy wydano w wersji wstępnej, zatytułowanej *Guidelines to Mental Health* (Wskazówki na temat zdrowia psychicznego), aby adwentystyczni wychowawcy, psycholodzy i psychiatrzy mogli ją krytycznie przestudiować i sprawdzić na szkolnych zajęciach. Ellen G. White Estate chciało w ten sposób zobaczyć, czy aby uwzględniono wszystkie znane wypowiedzi od-

^{*}W przypadku przekładów na polski data również dotyczy publikacji lub powstania oryginału (jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie przypisy w tekście głównym i na dole strony pochodzą od redaktora wydania amerykańskiego — przyp. red. pol.).

noszące się do omawianych tu zagadnień i czy układ opracowanych materiałów nie budzi zastrzeżeń. Przychylne opinie nauczycieli i innych czytelników zapewniły temu dziełu należyte miejsce pośród wielu innych książek Ellen White ogłoszonych po jej śmierci.

Pozycja *Umysł, charakter, osobowość*, która weszła w skład popularnej serii wydawniczej Biblioteka Rodziny Chrześcijańskiej, jest swoistą rewizją wybranych tematów, ułożonych w jeszcze lepszej kolejności. Dzięki dodatkom część rozdziałów nabrała pełniejszych kształtów, ponadto usunięto zbędne powtórzenia. Na końcu książki zamieszczono skorowidz tekstów biblijnych. Przedstawiony wyraźnie na tych kartach obraz wielkiego boju między siłami zła i dobra o kontrolę nad ludzkim umysłem czytelnicy mogą potraktować jako przestrożę i objawienie. Książka podpowiada w kwestii podejmowania decyzji i obrania kierunku w życiu, tak by już dziś móc się cieszyć bezpieczeństwem, a w przyszłości wiecznym dziedzictwem, co też pozostaje naszą głęboką nadzieją.

Zarząd Powierniczy Ellen G. White Estate

Waszyngton

22 marzec 1977

Część 9 — Współzależność ciała i umysłu [17]

Rozdział 39 — Konieczność harmonijnego funkcjonowania całego człowieka

[18]

[19]

Tajemnicza współzależność — Między umysłem a ciałem zachodzi tajemnicza, cudowna współzależność, jedno oddziałuje na drugie. Najważniejszym zadaniem w życiu człowieka winno być nauczenie się, jak zachować zdrowe ciało i rozwijać jego siłę, tak by wszystkie części tej żywej maszyny mogły harmonijnie funkcjonować. Zaniedbując ciało, zaniedbujemy umysł. Bogu nie przymnaża chwały, jeśli Jego dzieci mają chore ciała i skarłałe umysły. — [Testimonies for the Church III, 485-486 \(1875\)](#).

Harmonia zależy od podporządkowania się ustalonym prawom — Harmonia stworzenia zależy od doskonałego podporządkowania się wszystkiego — przyrody ożywionej i nieożywionej — prawu Stwórcy. Bóg ustanowił prawa rządzące nie tylko istotami żywymi, lecz także funkcjonowaniem całej przyrody. Wszystko podlega ustalonym prawom, których nie wolno lekceważyć. Ale choć wszystko rządzi się naturalnymi prawami, człowiek jako jedyny mieszkaniec ziemi podlega prawu moralnemu. — [Patriarchs and Prophets 52 \(1890\)](#).

[20]

Tysiącstrunna harfa — Nie tylko przywilejem, ale też świętym obowiązkiem każdego jest zrozumieć prawa, na których Bóg oparł funkcjonowanie człowieka (...). Gdy pełniej zrozumiemy działanie ludzkiego organizmu (...) będziemy się starali poddać swoje ciało wspaniałym władzom umysłowym. Będziemy uważali ciało za cudowną konstrukcję zbudowaną przez Nieskończonego Projektanta i powierzona naszej pieczy, abyśmy utrzymywali tę tysiącstrunną harfę w harmonijnym działaniu. — [The Health Reformer, wrzesień 1871; My Life Today 148](#).

Wszystko częścią doskonałej całości — Wszyscy zostaliśmy ukazani jako członki ciała zjednoczone w Chrystusie. W ciele tym znajdują się różne członki, z których żaden nie pełni identycznej funkcji co drugi. (...). Wszystkie te organy są jednak niezbędne do tworzenia doskonałej całości i pięknego współdziałania. Ręce

mają swoje zadania, stopy swoje. Jedne nie mogą powiedzieć drugim: „Jesteście mniej ważne niż my”. Ręce nie mogą rzec stopom: „Nie potrzebujemy was”. Wszystkie organy są połączone w ciele, by wykonywać określoną pracę, a więc powinny być jednakowo szanowane, gdyż służą wygodzie i użyteczności doskonałej całości. — [Testimonies for the Church IV, 128 \(1876\)](#).

Harmonijny rozwój zdolności umysłowych i moralnych — Rozwój umysłu jest naszym obowiązkiem wobec samych siebie, społeczeństwa i Boga. Nigdy jednak nie powinniśmy wynajdywać sposobów rozwijania intelektu kosztem moralności i uduchowienia. Najwyższą doskonałość można osiągnąć jedynie przez harmonijny rozwój zdolności umysłowych i moralnych. — [The Review and Herald, 4 styczeń 1881](#).

Brak współgrania wywołuje chorobę — Chorobę wywołuje brak współgrania wszystkich części ludzkiego organizmu. Wyobrażenia może szkodliwie wpływać na pozostałe części ciała. Wszystkie części organizmu muszą działać zgodnie. Szczególnie w częściach ciała bardziej oddalonych od serca należy dbać o właściwe krążenie krwi. Kończyny odgrywają istotną rolę i należy się o nie odpowiednio troszczyć. — [Special Testimonies, seria B XV, 18 \(3 kwiecień 1900\)](#); [Counsels on Health 587](#).

Upośledzone władze szkodzą całemu organizmowi — Jeśli pewne władze jakiegoś organu pozostają w uśpieniu albo nie działają normalnie, Boży cel nie jest realizowany. Wszystkie władze ciała powinny być właściwie rozwijane. Należy zwracać uwagę na nie wszystkie, gdyż każda wpływa na pozostałe, toteż aby umysł zachowywał właściwą równowagę, trzeba ćwiczyć każdą z nich.

Jeśli jeden czy dwa organy są rozwijane i stale używane, gdyż wasze dzieci mają upodobanie w kierowaniu władz umysłowych w jednym kierunku przy jednoczesnym zaniedbywaniu innych, osiągną stan dojrzałości pozbawione równowagi umysłowej i harmonijnie rozwiniętego charakteru. Będą biegłe i mocne w jednej dziedzinie, ale zupełnie słabe w innych, nie mniej ważnych. Nie będą ludźmi kompetentnymi. Ich braki będą dawać o sobie znać i rujnować cały charakter. — [Testimonies for the Church III, 26 \(1872\)](#).

Kiedy umysły kaznodziejów, nauczycieli i uczniów są ciągle pobudzane wskutek studiowania, podczas gdy ciało pozostaje nieaktywne, wtedy nerwy odpowiedzialne za emocje ulegają przemę-

czeniu wskutek bezczynności nerwów odpowiedzialnych za ruch fizyczny. Organy umysłowe zużywają się przedwcześnie, gdyż są osłabiane wskutek przepracowania, mięśnie zaś tracą żywotność w braku wysiłku fizycznego. Wielu nie jest skłonnych ćwiczyć mięśni pracą fizyczną, bo uważa taki wysiłek za zbyt męczący. — [Testimonies for the Church III, 490 \(1875\)](#).

Ostrzeżenie przed przepracowaniem — Pamiętaj, że człowiek musi chronić otrzymany od Boga dar inteligencji, utrzymując maszynę organizmu w harmonijnym działaniu. Codzienny wysiłek fizyczny jest konieczny dla zdrowia. Nie praca, lecz przepracowanie bez odpowiednich przerw i wypoczynku załamuje zdrowie, poważnie nadwężając siły vitalne. Ci, którzy się przepracowują, szybko osiągają punkt, w którym ich praca na niewiele się zdaje.

Pracę dla Pana należy wykonywać pogodnie i z odwagą. Bóg pragnie, byśmy wnosili do pracy ducha, życie i optymizm. Ci, którzy pracują umysłowo, powinni zwrócić uwagę na każdą część maszyny ludzkiego organizmu, równoważąc wysiłek umysłowy i fizyczny, te bowiem, mądrze połączone, zapewniają człowiekowi stan, w którym jest miły Bogu. (...).

Wnoś do pracy pogodę ducha, odwagę i życzliwe nastawienie. Nie przepracowuj się. Znacznie lepiej zostawić część zaplanowanej pracy, niż się sforsować, tracąc przy tym odwagę niezbędną do wykonania zadań na kolejny dzień. Nie łam praw natury dzisiaj, bo utracisz siły potrzebne na jutro. — [Letter 102, 1903](#).

Rada dla osoby o skłonnościach do przesady w słowach — Na podstawie światła udzielonego mi przez Boga wiem, że zaszła w Tobie duchowa deformacja. Zamiast nienagannie demonstrować prawe zasady i właściwe nawyki, trzymasz się uczuć i zasad, które zamykają dostęp do pałaców niebieskich Tobie i innym osobom o podobnym duchu. Twój umysł ulega deformacji przez to, jak go traktujesz. Proszę, żeby dokonała się w Tobie zasadnicza zmiana w tej sprawie. Unikaj przesady w słowach, burzącej równowagę umysłową.

[22]

Zachowywanie ciała w zdrowiu wymaga starannej troski. Umysł musi być więc mocno zdyscyplinowany, aby nie rozwijał się nadmiernie w jednych sprawach, a w innych niedostatecznie. Ponieważ nie zwracasz uwagi na te wrażliwe organy i nie dostrzegasz szkody, którą wyrządzasz swoim władzom umysłowym, tak bardzo potrzebu-

jącym równowagi, nie wiesz, jak bardzo im szkodzisz. Przyjmujesz niewłaściwe teorie i skierowujesz umysł na służenie im.

Sposób, w jaki traktujesz maszynę swojego umysłu, sprawia, że ulega ona zużyciu. Ale Ty nie potrafisz dostrzec szkody, którą to powoduje. Prędzej czy później Ty i Twoi przyjaciele dostrzeżecie niewłaściwy rozwój Twoich myśli i czynów. Twój żołądek już zaczyna świadczyć o funkcjonowaniu umysłu. Zrównoważony, zdyscyplinowany umysł poprawiłby zdolność trawienia. — [Letter 29, 1897](#).

Równowaga wymaga uzupełniających się wysiłków (rada dla męża) — Nie możemy wszyscy mieć identycznych umysłów ani poglądów, ale jedni mają być dobrodziejstwem i błogosławieństwem dla drugich, tak by w tym, czego jednemu brakuje, mógł go uzupełnić ktoś inny. Z uwagi na pewne Twoje niedostatki charakteru i naturalne tendencje, korzystnie byłoby, gdybyś obcował z umysłem odmiennie funkcjonującym, który by należycie zrównoważył Twój umysł. Zamiast kontrolować wszystko w pojedynkę, powinieneś radzić się żony i podejmować decyzje wspólnie z nią. Nie zachęcaj bliskich do niezależności: zbyt często masz im za złe, że nie wykonują skrupulatnie Twoich szczegółowych poleceń. — [Testimonies for the Church IV, 128 \(1876\)](#).

Niskie skłonności pod kontrolą — „Współpracownikami Bożymi jesteśmy”. [1 Koryntian 3,9](#). Człowiek ma sprawować swoje zbawienie z bojaźnią i drżeniem, gdyż to Bóg według swojego upodobania sprawia w nim zarówno chcenie, jak i wykonanie. Pan daje człowiekowi siły fizyczne i umysłowe. Wszystkie są potrzebne. Żadnej nie wolno lekceważyć ani nadużywać. Niskie skłonności mają pozostawać pod kontrolą wyższych. — [Letter 139, 1898](#).

Zdrowie ciała i umysłu — Życie Daniela stanowi natchnioną ilustrację tego, czym jest uświęcony charakter. Przedstawia lekcję dla wszystkich, a zwłaszcza dla młodzieży. Postępowanie ściśle z wymaganiami Bożymi przynosi korzyść zdrowiu ciała i umysłu.

Aby osiągnąć najwyższy poziom moralnych i intelektualnych zdolności, należy szukać mądrości i siły u Boga oraz zachowywać ścisłą wstrzemięźliwość we wszystkich nawykach. W doświadczeniu Daniela i jego towarzyszy mamy przykład triumfu zasad nad pokusą dogadzania apetytowi. Widzimy, jak dzięki religijnym zasadom młodzi ludzie mogą zwyciężać pożądliwości ciała i pozostać

[23]

wierni Bożym wymaganiom, nawet kosztem wielkich ofiar. — [The Review and Herald, 25 styczeń 1881.](#)

Zdrowy styl życia sprzyja doskonałości charakteru — Prosty, zdrowy styl życia najbardziej sprzyja doskonałości chrześcijańskiego charakteru i rozwojowi sił umysłu i ciała. — [The Review and Herald, 1 grudzień 1896; Counsels on Health 41.](#)

Umysł, ścięgna i mięśnie mają zgodnie współdziałać — Najcenniejszą służbę dla Boga możemy wykonywać, właściwie używając naszych sił w pełnym zakresie i w najbardziej użyteczny sposób, zachowując każdy organ w zdrowiu, traktując każdy organ tak, by umysł, ścięgna i mięśnie zgodnie ze sobą współdziałały. — [The Youth's Instructor, 7 kwiecień 1898.](#)

Szczęście skutkiem zgodnego funkcjonowania wszystkich sił — Ci, którzy służą Bogu w szczerości i prawdzie, będą szczególnym ludem, niepodobnym do świata i od niego oddzielnym. Pożywienie będą przygotowywać nie dla obżarstwa ani zaspokojenia wypaczono- nego apetytu, ale dla zapewnienia sobie największej siły fizycznej i co za tym idzie — najlepszego stanu umysłowego. (...).

Ojciec niebieski obdarzył nas wielkim błogosławieństwem reformy zdrowia, abyśmy mogli Go wielbić przez posłuszeństwo boskim wymaganiom względem nas. (...). Harmonijne, zdrowe funkcjonowanie wszystkich sił ciała i umysłu daje szczęście, a im bardziej wzniosłe i szlachetne są te siły, tym będzie ono większe i pełniejsze. — [The Review and Herald, 29 lipiec 1884; Counsels on Health 50-51.](#)

Wpływ radości — Wierzący muszą się wiele nauczyć. Będą cieszyć się doskonałym pokojem, jeśli w swoich myślach skoncentrują się na Tym, który jest zbyt mądry, aby błędzić, i zbyt dobry, aby ich skrzywdzić. Wyznawcy Chrystusa mają niczym zwierciadła odbijać uśmiechnięte oblicze Boga. Muszą zdać sobie sprawę z tego, ile pogody ducha mogą wnieść w życie innych ludzi. Mają trzymać się blisko Chrystusa na podobieństwo małych dzieci siedzących przy Nim w błogiej, świętej wspólnotcie. Nie mogą nigdy zapominać, że będąc darzeni przez Boga uczuciem i miłością, mają święty obowiązek dzielić się tym uczuciem i miłością z innymi. W ten sposób uczniowie Chrystusa obdarzą bliźnich radością, która będzie błogosławieństwem dla wszystkich znajdujących się pod jej

[24]

wpływem, rzucając jasne promienie na ścieżkę ich życia. — [Letter 40, 1903](#); [Medical Ministry 45](#).

Rozdział 40 — Wpływ ciała na umysł

Ścisły związek między umysłem i ciałem — Między umysłem i ciałem istnieje ścisły związek, więc aby osiągnąć wysoki standard moralnego i intelektualnego rozwoju, trzeba zwracać uwagę na prawa, które rządzą naszym fizycznym zdrowiem. — [Patriarchowie i prorocy 452 \(1890\)](#).

Wysiłek umysłowy zależy od fizycznej witalności — Powinniśmy dążyć do zachowania pełnej witalności wszystkich naszych sił, aby pełnić dzieło, które przed nami stoi. Wszystko, co zmniejsza fizyczną witalność, osłabia także wysiłek umysłowy, toteż każda praktyka niesprzyjająca zdrowiu ciała powinna być zdecydowanie odrzucona.

Wielki apostoł pisał: „Umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony”. [1 Koryntian 9,27](#). Nie możemy być stale poświęceni Bogu, jeśli szkodzimy zdrowiu, świadomie ulegając złym nawykom. Samozaparcie jest jednym z warunków nie tylko przyjęcia do służby Chrystusa, lecz także trwania w niej. Chrystus w jednoznacznych słowach wyraził warunki uczniostwa: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną”. [Mateusza 16,24](#).

Mimo to jakże wielu z tych, którzy nazywają się chrześcijanami, nie jest gotowych do wyrzeczeń, nawet w imię Chrystusa. Jakże często umiłowanie szkodliwemu dogadaniu sobie jest silniejsze niż pragnienie posiadania zdrowego umysłu i ciała. Cenne godziny życia marnuje się, a darowane przez Boga środki przeznacza na zaspokajanie pożądlivosti oczu i zachcianek podniebienia. Zwyczajnie trzymają tysiące w niewoli tego, co ziemskie i zmysłowe. Wielu dobrowolnie staje się jeńcami i nie pragnie lepszego losu. — [The Signs of the Times, 1 czerwiec 1882](#).

Siła odróżniania zła od dobra — Cokolwiek pomniejsza naszą fizyczną odporność, osłabia również umysł i czyni go mniej zdolnym do odróżniania zła od dobra. — [Przypowieści Chrystusa 223 \(1900\)](#).

Złe nawyki prowadzą do wypaczonych poglądów — Bracie (...) za bardzo skupiasz się na sobie. Wiele spraw postrzegasz w złym świetle. Jesteś podejrzliwy wobec ludzi, żywisz nieufność i podejrzliwość, u każdego doszukujesz się złych zamiarów. Wmawiasz sobie, że wszyscy postanowili Ci szkodzić. Wiele trudności, które przeżywasz, stwarzasz sobie sam. Wszędzie dostrzegasz zagrożenie dla siebie, choć to dalekie od prawdy. Przez swoje niewłaściwe postępowanie wyrządzasz sobie największą krzywdę.

Ty sam jesteś swoim największym wrogiem. Twoje złe nawyki prowadzą do zaburzenia krążenia krwi i kierują ją do mózgu, wskutek czego widzisz wszystko w złym świetle. Jesteś porywczy i popędliwy, nie umiesz nad sobą panować. Twoja wola i sposób postępowania wydają Ci się słuszne, ale jeśli nie dostrzeżesz wad swojego charakteru, nie wypierzesz swoich szat i nie wybielisz ich we krwi Baranka, to z pewnością utracisz życie wieczne. Miłujesz teorię prawdy, ale nie pozwalasz, by uświęciła ona Twoje życie. Nie praktykujesz na co dzień zasad prawdy, którą wyznajesz. — [Letter 27, 1872](#).

Nawyki fizyczne wpływają na mózg — Umysł jest twierdzą całej istoty ludzkiej. Złe nawyki fizyczne wpływają na mózg i nie pozwalają osiągnąć tego, czego pragną uczniowie: właściwej dyscypliny umysłowej. Jeśli młodzi nie nauczą się troszczyć o ciało i umysł, wyniosą ze szkoły niewielki pożytek. Uczenie się nie jest główną przyczyną wyczerpania sił umysłowych. Główną przyczyną takiego stanu jest niewłaściwy sposób odżywiania, nieregularne pory spożywania posiłków, brak wysiłku fizycznego i niedbałość w przestrzeganiu innych zasad zdrowia. Gdy robimy wszystko, co możemy, by zachować zdrowie, wówczas możemy z wiarą prosić Boga o pobłogosławienie naszych wysiłków. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 299 \(1913\)](#).

Piotr a związek ciała z umysłem — Apostoł Piotr, rozumiejąc związek między ciałem i umysłem, głośno ostrzegał braci: „Umilowani, napominam was, abyście jako pielgrzymi i wychodźcy wstrzymywali się od cielesnych pożądliwości, które walczą przeciwko duszy”. [1 Piotra 2,11](#). Wielu widzi w tym wersecie jedynie ostrzeżenie przed rozwiązłością, ale tak naprawdę ma on szersze znaczenie: zabrania wszelkiego szkodliwego ulegania apetytowi i namiętnościom. Każde niewłaściwe pragnienie staje się pożądliwością walczącą

przeciwko duszy. Pragnienia zostały nam dane w dobrym celu, a nie po to, by służyć śmierci wskutek wypaczenia, degenerując się w kierunku „pożądliwości, które walczą przeciwko duszy”* . — [Christian Temperance and Bible Hygiene 53-54 \(1890\)](#); [Counsels on Diet and Foods 166-167](#).

Nadużywanie sił fizycznych zaburza równowagę układu nerwowego — Nadużywanie sił organizmu skracza czas, w którym nasze życie ma być spożytkowane na chwałę Bożą i czyni nas niezdolnymi do spełnienia dzieła, jakie nam Bóg wyznaczył. Pozwalając sobie na niewłaściwe przyzwyczajenia, kładąc się późno spać, dając pierwszeństwo apetytowi przed zdrowiem — dajemy początek słabości. Przez fizyczne zaniedbanie i przepracowanie umysłowe wyprowadzamy system nerwowy z równowagi. Ludzie w ten sposób skracający swe życie stają się niezdolni do służby Bożej, a lekceważąc prawa natury, są winni okradania Boga i bliźnich. Zmniejszają swoim postępowaniem możliwość stania się błogosławieństwem dla otoczenia, a to jest właśnie rzecz, dla której Pan posłał ich na świat. Nie są też w stanie w krótszym czasie zrobić tego, co powinni. Jesteśmy winni wobec Boga, jeżeli szkodliwymi nawykami okradamy świat z dobra, jakie moglibyśmy uczynić. — [Przypowieści Chrystusa 223-224 \(1900\)](#).

Bezczynność osłabia siłę mózgu — Młodzi mają tak bardzo osłabione siły fizyczne i umysłowe, bo w niewielkim stopniu uczestniczą w wykonywaniu użytecznej pracy. „Oto ta była nieprawość Sodomy, siostry twojej, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoju; co ona mając i córki jej, ręki jednak ubogiego i nędznego nie posilała. Owszem, wyniósłszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem mojem; przetożem je zniósł, jako mi się zdało”. [Ezechiela 16,49-50 \(BG\)](#). — [Testimonies for the Church IV, 96 \(1876\)](#).

Praca fizyczna odpręża umysł — Cały organizm potrzebuje ożywczego wpływu ruchu na wolnym powietrzu. Kilka godzin pracy fizycznej każdego dnia odnawia żywotność ciała oraz pozwala umysłowi odpocząć i się odprężyć. — [Testimonies for the Church IV, 264-265 \(1896\)](#).

[28] **Kapiele ożywia ciało i umysł** — Bez względu na to, czy ktoś jest chory czy zdrowy, kąpiele poprawiają i ułatwiają oddychanie. Mię-

*Zobacz rozdział 41.

śnie stają się bardziej elastyczne, umysł i ciało doznają ożywienia, intelekt wyostrza się, wszystkie organy mogą lepiej funkcjonować. — [Testimonies for the Church III, 70 \(1872\)](#).

Odpoczynek a substancje pobudzające — Złe nawyki fizyczne szkodzą mózgowi, co zakłóca pracę całego organizmu. Próby ożywienia zmęczonych nerwów substancjami pobudzającymi na niewiele się zdadzą, gdyż nie wyeliminują przyczyny problemu.

Jeśli nie nastąpi zdecydowana zmiana, jeśli nie zostanie mądrze dostrzeżona konieczność zaaplikowania mózgowi odpoczynku zamiast środków pobudzających, człowiek straci zdolność panowania nad sobą i przyniesie wstyd sprawie Bożej. — [Letter 205, 1904](#).

Umysł potrzebuje odpoczynku — Powinniśmy poświęcić więcej czasu na pokorną, gorliwą modlitwę do Boga o mądrość w wychowaniu naszych dzieci, aby je po Bożemu karmić i napominać. Zdrowie umysłu zależy od zdrowia ciała. Jako chrześcijańscy rodzice jesteśmy zobowiązani uczyć nasze dzieci praw rządzących życiem.

W Chrystusie znajdą siłę i nadzieję, dzięki czemu nie będą trapione niespokojnymi tęsknotami do czegoś, co by zajęło ich umysł i nasyciło pragnienia serca. Gdy znajdą Najcenniejszą Perłę, ich umysł zazna spokoju. Znajdą przyjemność w tym, co czyste, wzniosłe i niebiańskie. Nie będą cierpieć wskutek bolesnych refleksji ani wyrzutów sumienia. To, w czym znajdą upodobanie, nie będzie osłabiać ich ciała ani paraliżować umysłu, za to przyda takowym zdrowia i wigoru.

Mieszkańcy nieba są doskonali, bo ich radością i największą rozkoszą jest pełnienie Bożej woli. — [Appeal to Mothers, 20-27](#).

Rozdział 41 — Sposób odżywiania a umysł

Mózg musi być zdrowy — Mózg jest organem oraz narzędziem umysłu i kontroluje całe ciało. Aby inne części organizmu były zdrowe, mózg musi być zdrowy. Aby z kolei mózg był zdrowy, krew musi być czysta. Jeśli dzięki właściwym nawykom żywieniowym krew jest czysta, to i mózg będzie odpowiednio odżywiony. — [Special Testimonies, seria B XV, 18 \(13 kwiecień 1900\)](#); [Medyczna praca misyjna 275](#).

Mózg pełen życia i siły — Ludzki organizm to wspaniała maszyna, ale łatwo ją nadwerężyć. (...). Przemiana pokarmu w dobrą krew jest cudownym procesem, toteż wszyscy powinni być z tą tematyką zaznajomieni. (...).

Każdy organ ciała, aby móc działać, pobiera pokarm. Mózg musi otrzymać swoją część, kości swoją. Wielki Arcybudowniczy stale działa, dostarczając życie i siłę mięśniom i tkankom, począwszy od mózgu aż po koniuszki palców. — [Letter 17, 1895](#).

Skutki lekceważenia praw przyrody — Bóg dał swojemu ludowi wielkie światło, ale nikt z nas nie znajduje się poza zasięgiem pokusy. (...). Schorowany człowiek — na pozór posiadający sumienie, ale w gruncie rzeczy fanatyczny i samowystarczalny — swobodnie wyraża pogardę dla praw rządzących zdrowiem i życiem, które to zasady Bóg w swym miłosierdziu wskazał naszemu ludowi. Jadło takiego człowieka musi być przygotowane tak, by zaspokoić spaczony apetyt. Zamiast zasiąść do stołu zastawionego pożywnym, zdrowym pokarmem, idzie do restauracji, bo tam może w nieograniczony sposób dogadzać apetytowi. Choć w teorii jest świetnym rzecznikiem wstrzemięźliwości, sam lekceważy jej podstawowe zasady. Pragnie zdrowia, ale nie za cenę wyrzeczeń.

Taki człowiek jest wyznawcą spaczonego apetytu, bałwochwalcą. Siły, które uświęcone i uszlachetnione, mogłyby zostać zaangażowane w przynoszenie chwały Bogu, słabną i na niewiele się zdają. Drażliwy temperament, mętlik w głowie i nieopanowane nerwy to tylko niektóre skutki lekceważenia praw przyrody. Taki człowiek

jest niewydajny i niegodny zaufania. — [Testimonies for the Church V, 196-197 \(1882\)](#).

Ścisłe powiązanie jedzenia z umysłem — W związku z radą Piotra, że do naszych zalet powinniśmy dodać „powściągliwość”, odniosłam się [w przemówieniu] do błogosławieństwa reformy zdrowia oraz do korzyści, które można uzyskać dzięki spożywaniu prostych, odżywczych pokarmów. Mówiłam o ścisłym powiązaniu między jedzeniem i piciem a stanem umysłu i usposobieniem człowieka. Nie wolno nam dopuszczać do rozwijania złego usposobienia wskutek złych nawyków życiowych. — [The Review and Herald, 12 lipiec 1906](#).

Dogadzanie apetytowi główną przyczyną umysłowego osłabienia — Dogadzanie apetytowi jest główną przyczyną fizycznego i umysłowego osłabienia oraz leży u podstaw niemocy, której przejawy widać na każdym kroku. — [Testimonies for the Church III, 487 \(1875\)](#).

Mętlik w głowie wskutek niewłaściwego odżywiania — Nie powinniśmy przygotowywać na szabat większych porcji ani bardziej różnorodnego jedzenia niż w inne dni tygodnia. Przeciwnie, pokarm powinien być prostszy, a porcje mniejsze, tak aby jasny, pełen wigoru umysł mógł pojmować duchowe rzeczy. Przejadanie się przytępia umysł. Najcenniejsze słowa mogą być usłyszane, a przy tym niedocenione, bo wskutek niewłaściwego odżywiania w głowie panuje mętlik. Przejadając się w szabat, wielu znieważyło Boga bardziej, niż im się wydaje. — [Testimonies for the Church VI, 357 \(1900\)](#).

Przez apetyt szatan panuje nad umysłem — Przez apetyt szatan panuje nad umysłem i całym człowiekiem. Tysiące tych, którzy mogliby nadal żyć, zeszło do grobu jako fizyczne, umysłowe i moralne wraki, bo wszystkie siły poświęciło dogadaniu apetytowi. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 37 \(1890\)](#); [Counsels on Diet and Foods 167](#).

Organy trawienne wpływają na poczucie szczęścia — Organy trawienne odgrywają wielką rolę w naszym szczęściu życiowym. Bóg dał nam rozsądek, abyśmy poznali, co mamy używać jako pokarm. Czy my, jako pojętni mężowie i niewiasty, nie powinniśmy sprawdzić, czy pokarmy, które jemy, są odpowiednie, czy też powodują problemy? Ludzie, którzy cierpią na nadkwasotę, są często

[31] kwaśnego usposobienia. Zdaje się im, że wszystko jest przeciwko nim, są skłonni do kapryśnienia i irytacji. Jeśli chcemy mieć pokój między sobą, musimy więcej niż dotychczas starać się o spokojny żołądek. — [Manuscript 41, 1908](#); [Chrześcijanin a dieta 77](#).

Żywotność umysłu zależy od stanu organizmu (rada dla pisarzy i kaznodziejów) — Należy być posłusznym zasadom zdrowia i uczyć tego samego innych. Zdrowie umysłu jest w znacznym stopniu zależne od zdrowia ciała, które z kolei zależy od sposobu, w jaki traktujemy żywą maszynę naszego organizmu. Jedz tylko taki pokarm, który utrzyma Twój żołądek w najzdrowszym stanie.

Musisz lepiej poznać, na czym polega właściwa troska o siebie w kwestii odżywiania. Planuj swoją pracę tak, aby spożywać posiłki o stałych porach. Musisz dołożyć szczególnych starań w tej sprawie. Pamiętaj, że życie zgodne z prawdą, która jest w Jezusie, wymaga dużo samodyscypliny. — [Letter 297, 1904](#).

Nieregularny plan dnia i bagatelizowanie praw rządzących zdrowiem — Umysł rzadziej męczy się lub szwankuje pod wpływem ciężkiej pracy czy intensywnego uczenia się, częściej natomiast wskutek niewłaściwego odżywiania, nieregularnego spożywania posiłków i bagatelizowania praw rządzących zdrowiem. (...). Nieregularne pory posiłków i snu podkopują siły umysłu. Apostoł Paweł oświadczył, że kto pragnie osiągnąć wysoki standard pobożności, musi być we wszystkim wstrzeźliwy. Sposób odżywiania, picia i ubierania się ma bezpośredni wpływ na rozwój duchowy. — [The Youth's Instructor, 31 maj 1894](#).

Przeciążenie żołądka osłabia umysł — Należy się wystrzegać przejadania, choćby najzdrowszym pożywieniem. Natura nie potrzebuje więcej ponad to, co jest jej potrzebne do budowy organów. Nadmiar blokuje pracę organizmu. W wielu przypadkach wyczerpanie ucznia przypisuje się przepracowaniu, a tak naprawdę przyczyną jest przejadanie się. Jeżeli z należytą troską podchodzi się do zasad zdrowia, istnieje niewielkie ryzyko nadwężenia sił umysłowych. W wielu jednak przypadkach przyczyną tzw. umysłowej niewydolności jest przeciążenie żołądka, które męczy ciało i osłabia umysł. — [Education 205 \(1903\)](#).

[32] **Przejadanie się przytępia wrażliwość umysłu** — Dogadanie apetytowi co do ilości pożywienia nie jest niczym innym jak obżarstwem. Duża różnorodność pokarmu spożywanego często w

jednym posiłku wystarczy, aby spowodować rozstrój żołądka i rozdrażnienie. Bóg wymaga więc, by każdy człowiek współdziałał z Nim, by nikt nie przekraczał granic, przejadając się czy spożywając niewłaściwe pokarmy. Przejadanie się umacnia zwierzęce skłonności i przytępia wrażliwość umysłu. Wskutek dogadzania sobie i folgowania niskim, zmysłowym namiętnościom cały człowiek ulega degradacji i staje się niewolnikiem apetytu. — [Manuscript 113, 1898](#).

Przejadanie się osłabia pamięć (rada dla osoby przejadającej się) — Przy stole jesteś obżartuchem. Głównie przez to masz słabą pamięć. Mówisz pewne rzeczy, a potem zaprzeczasz, twierdząc, że z Twoich ust wyszło coś zupełnie innego. Wiedziałam o tym, lecz pominęłam tę sprawę jako pewny skutek przejadania się. Bo i cóż by mówienie o tym dało? I tak by nie usunęło tego zła. — [Letter 17, 1895](#); [Counsels on Diet and Foods 138](#).

Przejadanie się przytępia emocje* — Brak wstrzemięźliwości w jedzeniu, nawet pożywienia dobrego jakościowo, paraliżuje organizm, przytępiając najwznieśliwsze i najświętsze uczucia. Ścisła wstrzemięźliwość w jedzeniu i picciu jest zdecydowanie niezbędna do zachowania zdrowia i sprawnego działania całego organizmu.

Ścisłe wstrzemięźliwe nawyki w połączeniu z ćwiczeniem umysłu i mięśni pozwolą zachować żywotność zarówno umysłową, jak i fizyczną. Dadzą też wytrwałość osobom zajmującym się służbą kaznodziejską, pracą wydawniczą oraz wszystkim innym, którzy prowadzą siedzący tryb pracy. Jako ludzie wyznający zasady reformy zdrowia, jemy za dużo. Dogadzanie apetytowi jest główną przyczyną fizycznego i umysłowego osłabienia oraz leży u podstaw niemocy, której przejawy widać na każdym kroku. — [Testimonies for the Church III, 487 \(1875\)](#).

Ograniczyć różnorodność pokarmów — Musimy troszczyć się o narządy trawienne i nie narzucać im wielkiej różnorodności pokarmu. Kto opycha się wieloma rodzajami pokarmu przy jednym posiłku, wyrządza sobie szkodę. Ważniejszą rzeczą jest to, byśmy jedli to, co nam służy, niż byśmy kosztowali każdej potrawy, jaką przed nami postawią. Nie ma drzwi w naszym żołądku, przez które moglibyśmy zajrzeć i zobaczyć, co się tam dzieje. Dlatego musimy

[33]

*Zobacz rozdział „Przejadanie się”, w *Chrześcijanin a dieta*.

używać naszego umysłu i rozumować od przyczyny do skutku. Jeżeli czujesz się wyczerpany i wszystko zdaje się iść źle, to być może dzieje się tak dlatego, że ponosisz skutki jedzenia zbyt wielu różnych rodzajów pokarmów. — [Manuscript 41, 1908](#); [Chrześcijanin a dieta 76-77](#).

Boży plan dla nas — Bóg pragnie, byśmy dzięki ścisłej wstrzeźliwości zachowywali czysty i bystry umysł, zdolny rozróżniać między tym, co święte, a tym, co pospolite. Powinniśmy dążyć do zrozumienia wspaniałej nauki o niezrównanym współczuciu i łaskawości Boga. Ci, którzy jadają zbyt dużo i niezdrowo, sami ściągają na siebie problemy, czyniąc się niezdolnymi do służby Bożej. Niebezpiecznie jest spożywać mięso, gdyż zwierzęta cierpią na wiele śmiertelnych chorób. Ci, którzy upierają się przy jedzeniu mięsa, poświęcają uduchowanie na ołtarzu spalonego apetytu. Z czasem chorują coraz bardziej. — [Manuscript 66, 1901](#).

Ciężka dieta mięsna osłabia aktywność intelektualną — Jądanie mięsa podkopuje siły intelektualne, moralne i fizyczne: zakłóca funkcjonowanie organizmu, przytępia intelekt i tłumi moralną wrażliwość. — [Testimonies for the Church II, 64 \(1900\)](#).

Jedzenie zmniejsza aktywność umysłową — Nasze ciało składa się z tego, co jemy, a spożywanie dużych ilości mięsa zmniejsza aktywność umysłową człowieka. Uczniowie osiągaliby znacznie lepsze wyniki w nauce, gdyby nigdy mięsa nie skosztowali. Gdy wskutek jedzenia mięsa zwierzęca część ludzkiej natury umacnia się, nasze zdolności intelektualne proporcjonalnie słabną.

Życie religijne człowieka rozwija się i toczy lepiej, gdy odrzuci się mięso, ponieważ właśnie dieta mięsna pobudza do wzmożonej aktywności, nasila lubieżne skłonności oraz osłabia sferę moralną i duchową. „Albowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału”. [Ga 5,17 \(BG\)](#).

Bardzo potrzeba nam pielęgnować czyste myśli oraz umacniać siły moralne zamiast wzmacniać to, co niskie i cielesne. Oby Bóg dopomógł nam zaniechać dogadzania naszym apetytom! — [Letter 72, 1896](#); [Medical Ministry 277-278](#).

Spożywanie mięsa a usposobienie — Bóg na ogół nie zaopatrywał swego ludu na pustyni w pokarm mięsny, gdyż wiedział, że stosowanie takiej diety spowodowałoby choroby i nieposłuszeństwo. Aby zmienić usposobienie i pobudzić do działania szlachetniejsze

siły umysłowe, wyeliminował mięso z jadłospisu Izraela. — [Manuscript 38, 1898](#); [Counsels on Diet and Foods 375](#).

Skutki spożywania wieprzowiny — Spożywanie wieprzowiny szkodzi nie tylko zdrowiu fizycznemu. Jedzenie tego wstrętnego pokarmu odbija się także na umyśle oraz przytępia wrażliwość. — [Health, or How to Live I, 58 \(1865\)](#); [Counsels on Diet and Foods 393](#).

Żarłok nie nadaje się na doradcę — Cukier nie służy żołądkowi. Powoduje fermentację, co przytępia mózg i wywołuje rozdrażnienie. Zostało nadto dowiedzione, że dwa posiłki dziennie lepiej służą zdrowiu niż trzy* .

Niestety, często gdy potrzebne jest największe wyrzeczenie, żołądek pełen jest niezdrowego pokarmu, który zalega tam i się rozkłada. Niedyspozycja żołądka oddziałuje na mózg. Żarłok nie zdaje sobie sprawy, że czyni się niezdolnym do udzielania mądrych rad, do układania planów optymalnego rozwoju dzieła Bożego. Oto jak się mają sprawy. Człowiek taki nie potrafi dostrzec duchowych kwestii, a na posiedzeniu rady zboru, gdy powinien powiedzieć: tak, amen, mówi: nie oraz przedstawia bardzo chybione propozycje. A to wszystko dlatego, że pokarm, który spożył, osłabił siłę jego umysłu.

Dogadzanie apetytowi czyni człowieka niezdolnym do świadczenia o prawdzie. Wdzięczność, którą okazujemy Bogu za Jego błogosławieństwa, w znacznym stopniu zależy od tego, jakim pokarmem napełniamy żołądek. Dogadzanie apetytowi powoduje niezgodę, spory, rozdzwęki i wiele innego zła. Niecierpliwe słowa, nieuprzejmość, nieuczciwość, złe pragnienia — wszystko to jest skutkiem chorobliwego stanu nerwów mózgowych, spowodowanego przeciążeniem żołądka. — [Manuscript 93, 1901](#).

Kawa źle wpływa na umysł i moralność — Picie kawy to szkodliwy nałóg. Kawa chwilowo pobudza umysł (...) ale później następuje wyczerpanie, osłabienie, paraliż sił umysłowych, moralnych i fizycznych. Umysł więdnie i jeśli zdecydowanym wysiłkiem nie pokona się tego nałogu, aktywność mózgu osłabnie na stałe. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 34 \(1890\)](#); [Counsels on Diet and Foods 421](#).

[35]

*Zobacz podrozdział „Liczba posiłków”, w [Chrześcijanin a dieta 119-123](#).

Złe jedzenie prowadzi do złego myślenia — Zdrowie ciała powinno być uważane za niezbędne do wzrastania w łasce i nabycia zrównoważonego charakteru. Jeśli nie dbamy należycie o żołądek, to kształtowanie prawego, szlachetnego charakteru będzie napotykać przeszkody. Mózg i nerwy są zależne od żołądka. Złe jedzenie i picie prowadzi do złego myślenia i działania. — [Testimonies for the Church IX, 160 \(1909\)](#).

Niedocenianie odkupienia — Gdy postępujemy w sposób osłabiający umysłową i fizyczną żywotność — czy to przez niewłaściwie jedzenie i picie, czy też przez inne nawyki — wówczas znieważamy Boga, gdyż ograbiamy Go ze służby, której od nas oczekuje. Gdy dogadzamy apetytowi kosztem zdrowia albo mamy nałogi osłabiające naszą witalność i umysłowy wigor, nie potrafimy należycie docenić odkupienia i właściwie oszacować znaczenia rzeczy wiecznych. Gdy nasz umysł jest przyćmiony i osłabiony przez chorobę, łatwo padamy ofiarą szatańskich pokus. — [Letter 27, 1872](#).

Zbyt dużo myślenia o jedzeniu — Niepodobna określić wagi, ile należy spożywać pokarmu. Nie należy robić czegoś takiego, bo wtedy człowiek przesadnie skupia się na samym sobie. Jedzeniu i picciu poświęca się ogólnie zbyt wiele uwagi. Ci, dla których brzuch nie jest bogiem, będą uważnie kontrolować swój apetyt. Będą spożywać prosty, odżywczy pokarm. (...). Będą jeść wolno, starannie przeżuwać pożywienie. Po jedzeniu będą spędzać odpowiednio dużo czasu na świeżym powietrzu, pracując fizycznie. Takie osoby nie muszą się martwić o wymierzanie precyzyjnych porcji żywieniowych.

Wielu przywiązuje ogromną wagę do ilości i jakości pożywienia. Niektórzy, zwłaszcza osoby cierpiące na niestrawność, tak bardzo martwili się o swój jadłospis, że doprowadzili się do niedożywienia. Wyrządzili przy tym wielką szkodę domownikom, a ponadto, obawiam się, bezpowrotnie utracili zdrowie. — [Letter 142, 1900](#).

Jeść według swego najlepszego osądu i o nic się nie martwić — Niektórzy bez przerwy zamartwiają się, że pokarm, choćby nie wiem jak prosty i zdrowy, zaszkodzi im. Tym powiadam: Nie myślcie, że jedzenie nie pójdzie wam na zdrowie. W ogóle o tym nie myślcie. Jedzcie według swego najlepszego osądu. A kiedy prosicie Pana o pobłogosławienie pokarmu, tak aby wzmocnił wasze ciała,

wierzcie, że wysłucha tej modlitwy, i o nic się nie martwcie. — [The Ministry of Healing 321 \(1905\)](#).

Brak wstrzemięźliwości powoduje niecierpliwość — Istnieje wystarczająco dużo powodów, dla których na świecie jest tak wiele nerwowych kobiet, skarżących się na niestrawność i dolegliwości, które ona powoduje. Przyczyna ma swoje skutki. Niewstrzemięźliwe osoby nie mogą być cierpliwe. Najpierw muszą zreformować złe nawyki, nauczyć się żyć zdrowo, a wtedy nie będzie dla nich trudne okazać cierpliwość.

Wielu najwyraźniej nie rozumie zależności umysłu od ciała. Jeśli organizm jest rozstrojony przez niewłaściwy pokarm, odbija się to na mózgu i nerwach, tak że człowieka irytują drobnostki. Niewielkie trudności urastają do niebotycznych rozmiarów. Osoby takie nie potrafią należycie wychowywać swoich dzieci, bo popadają w skrajności: czasami okazują zbytnią pobłażliwość, innym razem surowość, karcąc za niewarte uwagi błahostki. — [Health, or How to Live II, 41 \(1865\)](#); [Selected Messages II, 434](#).

Niestrawność prowadzi do rozdrażnienia — Gdy żołądek nie trawi należycie, zawsze objawia się to rozdrażnieniem. Nadkwasota prowadzi do kwaśnego usposobienia. Musisz panować nad ciałem, jeśli ma być odpowiednią świątynią do zamieszkania przez Ducha Świętego. (...). Nawet zdrowy pokarm jedz w umiarkowanych ilościach. Przeznacz czas na nieco aktywności fizycznej, a Twoje życie nabierze kolorów. — [Letter 27, 1872](#).

Niezdrowy pokarm otepia sumienie — Nasz lud uwstecznia się w kwestii reformy zdrowotnej. Szatan wie, że gdy ludzie kontrolują apetyt, nie może z taką siłą panować nad ich umysłami jak wtedy, gdy spełniają wszystkie zachcianki podniebienia. Bez przerwy więc stara się prowadzić ludzi do niewstrzemięźliwości. Pod wpływem niezdrowego pożywienia sumienie ulega otepieniu, umysł zaciemnieniu, a wrażliwość na bodźce osłabieniu. (...).

Czy nasz lud dostrzeże i odczuje grzeszność wypaczania apetytu? Czy odrzuci wszelkie szkodliwe dogadzanie sobie, a zaoszczędzone dzięki temu środki przeznaczy na głoszenie prawdy? — [Manuscript 5, 1875](#).

Definicja wstrzemięźliwości w jedzeniu — Wstrzemięźliwość to coś znacznie więcej niż samo powstrzymanie się od napojów alkoholowych. Spożywanie pobudzających, ciężko strawnych

pokarmów jest często nie mniej szkodliwe dla zdrowia, ba, nieraz prowadzi do pijaństwa. Prawdziwa wstrzeźliwość uczy nas powstrzymać się całkowicie od wszystkiego, co szkodliwe, oraz rozsądnie spożywać to, co zdrowe. Niewielu zdaje sobie sprawę, jak bardzo nawyki żywieniowe wpływają na ich zdrowie, charakter, użyteczność dla bliźnich i wieczny los. Apetyt zawsze winien być podporządkowany moralności i intelektowi. Ciało ma być sługą umysłu, nie odwrotnie. — [Patriarchs and Prophets 562 \(1890\)](#).

Unikanie skrajności — Osoby rozumiejące zasady zdrowia będą unikać skrajności zarówno dogadzania sobie, jak i zbytniego ograniczania się. Jadłospis, który wybrały, służy nie tyle zaspokojeniu apetytu, ile odbudowie organizmu. Starają się utrzymać siły w optymalnym stanie, tak aby jak najlepiej służyć Bogu i bliźniemu. Utrzymują apetyt pod kontrolą rozsądku i sumienia, za co w nagrodę cieszą się zdrowiem fizycznym i umysłowym. Choć nie narzucają innym swych poglądów, dają swoim przykładem świadectwo skutków stosowania właściwych zasad. Takie osoby wywierają duży wpływ ku dobremu. — [The Ministry of Healing 319 \(1905\)](#).

Umysł panuje nad całym człowiekiem — Umysł panuje nad całym człowiekiem. Wszystkie nasze czyny, dobre czy złe, mają źródło w umyśle. To umysłem czcimy Boga i wchodzimy w sojusz z niebiańskimi istotami. (...). Wszystkie organy fizyczne służą umysłowi, a nerwy są posłańcami, które przekazują jego polecenia do każdej części ciała, kierując działaniem tej żywej maszynerii. (...).

Harmonijne działanie wszystkich części ciała — mózgu, kości, mięśni — jest niezbędne do pełnego, zdrowego rozwoju całego ludzkiego organizmu. — [Special Testimonies on Education 33 \(ok. 1897\)](#); [Fundamentals of Christian Education 426](#).

Siła elektryczna ożywia cały organizm — Siła elektryczna mózgu, wspierana aktywnością umysłową, ożywia cały organizm i tym samym stanowi nieocenioną pomoc w zwalczaniu chorób. — [Education 197 \(1903\)](#).

Niewielu uświadamia sobie władzę umysłu nad ciałem — Niewielu uświadamia sobie, jaką władzę umysł ma nad ciałem. Znaczna część chorób, które dotyczą ludzkość, ma źródło w umyśle i może być pokonana jedynie przez jego uleczenie. Na choroby umysłowe cierpi znacznie więcej osób, niż sądzimy. Choroba duszy powoduje u wielu niestrawność, gdyż problemy umysłowe paraliżują narządy trawienne. — [Testimonies for the Church III, 184 \(1872\)](#).

Ofiary chorej wyobraźni — Umysł musi pozostawać pod kontrolą, ponieważ wywiera niezwykle silny wpływ na zdrowie. Wyobraźnia nierzadko błąka się samopas, a gdy tak się dzieje, prowadzi do ostrych stanów chorobowych. (...).

Porą roku, której najbardziej boją się osoby dotknięte tym problemem, jest zima. Zima panuje nie tylko na zewnątrz, ale także wewnątrz dla wszystkich, którzy muszą z nimi żyć pod jednym dachem i spać w jednym pokoju. Te ofiary chorej wyobraźni zamykają się w domu i uszczelniają okna, bo powietrze rzekomo szkodzi ich płucom i głowie. Wyobrażają sobie, że się przeziębią i rzeczywiście

się przeziębają. Żadne argumenty nie przekonają ich, że nie rozumieją mechanizmu stojącego za tym zjawiskiem. Twierdzą, że mają niezbite dowody na logiczność swojego rozumowania.

Owszem, udowadniają jedną stronę zagadnienia — uparcie trzymając się swojego postępowania — a mimo to przeziębają się przy byle okazji. Wrażliwi jak dzieci, nie mają żadnej odporności, ale jakoś nadal żyją, wciąż zamykając okna i drzwi, Ignąc do pieca, zadowoleni ze swojego żalosego stanu.

Tacy ludzie bez wątpienia dowodzą, że ich postępowanie nie daje im zdrowia, a tylko pomnaża ich problemy. Dlaczego nie pozwalają, aby rozum wpływał na osąd i kontrolował wyobraźnię? Dlaczego nie próbują postępować inaczej i nie zażywają mądrze ruchu na świeżym powietrzu? — [Testimonies for the Church II, 523-525 \(1870\)](#).

Umysł wpływa na krążenie krwi (rada dla nieśmiałej osoby) — Jeśli w mówisz sobie, że kąpiel Ci zaszkodzi, wrażenie to zostanie przekazane wszystkim nerwom w organizmie. Nerwy kontrolują krążenie krwi, stąd też krew, wskutek wrażenia tkwiącego w umyśle, będzie blokowana w naczyniach krwionośnych, a dobroczynne skutki kąpieli zostaną udaremnione. Dzieje się tak dlatego, że umysł i wola nie pozwalają krwi swobodnie płynąć i docierać pod powierzchnię, aby krążenie było pobudzane, ożywiane i wzmagane.

Wyobraźmy sobie, powiedzmy, że uważamy, iż przeziębimy się w kąpeli. Mózg wysyła tę informację do nerwów w ciele, a naczynia krwionośne, posłuszne naszej woli, nie mogą spełniać swoich funkcji i wywołują określoną reakcję na kąpiel. — [Testimonies for the Church III, 69-70 \(1872\)](#).

Owoce ospałego, marzycielskiego umysłu (rada dla młodej kobiety) — Masz chorą wyobraźnię. Myślisz sobie, że jesteś chora, ale ten stan jest jedynie wytworem Twojej wyobraźni, a nie rzeczywistością. Oszukujesz sama siebie. (...). Sprawiałaś wrażenie, jakbyś nie miała kręgosłupa. Niemal pokładałaś się na innych, co nie jest właściwą pozycją dla kobiety w obecności innych osób. Gdybyś się nad tym zastanowiła, doszłabyś do wniosku, że możesz nie tylko siedzieć, ale też chodzić tak prosto jak wielu innych.

[40] Stan Twojego umysłu prowadzi do beczynności i strachu przed ruchem, który okazałby się jednym z najskuteczniejszych środków służących Twemu uzdrowieniu. Nigdy nie wyzdrowiejesz, jeśli nie

wyzbędziesz się tego biernego, marzycielskiego stanu umysłu i nie zabierzesz się do działania, do pracy, póki dzień jest. Nie tylko fantazuj i planuj, ale też działaj. Odwróć umysł od romantycznych pomysłów. Łączysz ze swoją religijnością romantyczny, niezdrowy sentymentalizm, który nie uwzniośla Cię, lecz spycha w dół. Nie tylko Ty ponosisz skutki takiego stanu rzeczy, także inni doznają szkody z powodu Twojego przykładu i wpływu. — [Testimonies for the Church II, 248-249 \(1869\)](#).

Zdrowie złożone na ołtarzu uczuć (rada dla kobiety o silnej woli) — Droga (...)! Masz chorą wyobraźnię i znieważasz Boga, pozwalając, by Twoje uczucia w pełni panowały nad rozumem i osądem. Masz silną wolę, co sprawia, że umysł mocno oddziałuje na ciało, zaburzając krążenie i powodując w niektórych organach zatory. W ten sposób składasz zdrowie na ołtarzu uczuć. — [Testimonies for the Church V, 310 \(1873\)](#).

Choroba umysłowa wywołana nieuświęconymi językami (komentarz nt. śmierci żony przywódcy) — Siostra (...) była tak przygnieciona smutkiem, że straciła rozum. Kto, pytam, w dniu sądu odpowie za zgaszenie światła tego umysłu, które dzisiaj powinno jaśnieć? Kto w wielkim dniu Bożym będzie odpowiedzialny za postępowanie, które doprowadziło do nieszczęścia i ściągnęło tę chorobę? Cierpiała przez wiele miesięcy, a jej mąż cierpiał wraz z nią. Teraz ta biedna kobieta zmarła i osierociła dwoje dzieci. A wszystko to wskutek działania nieuświęconych języków. — [Manuscript 54, 1904](#).

Przemęczenie umysłu szkodzi zdrowiu — Niektórzy bracia zainwestowali środki w prawa patentowe i inne przedsięwzięcia oraz nakłonili do zainteresowania tego rodzaju inwestowaniem innych, którzy nie byli w stanie znosić zmartwień i trosk związanych z takimi interesami. Ich zatroskane, przemęczone umysły poważnie wpływają na ich już schorowane ciała, tak że bracia poddają się zwątpieniu, które jeszcze pogłębia ich rozpacz. Tracą całą pewność siebie i sądzą, że Bóg ich opuścił. Nie śmia wierzyć, że Pan okaże im miłosierdzie. — [Testimonies for the Church I, 304-305 \(1862\)](#).

Aktywność umysłowa sprzyja zdrowiu — Bóg pragnie, by Jego wybrani słudzy byli dobrymi kaznodziejami, a żeby to było możliwe, muszą być pilnymi uczniami. (...). Pilność i pewne niebiańskie kierownictwo przygotowują ich do roli kaznodziejów ewangelii

Chrystusowej. Aktywność umysłowa sprzyja zdrowiu i jest lepsza niż leniwy, chaotyczny, niewyćwiczony umysł. Wielu w dojrzałym wieku staje się niezdolnymi do dalszego pełnienia służby kaznodziejskiej. (...). Gdyby pracowali umysłowo, byłiby skuteczni nawet w jesieni życia. — [Letter 33, 1886](#).

Elektryczna siła mózgu odpiera choroby — Umysły myślących ludzi pracują zbyt ciężko. Ludzie ci nierzadko marnotrawią swoje siły umysłowe; dla innych z kolei najważniejsza w życiu jest praca fizyczna. Ci drudzy nie ćwiczą umysłu. Mięśnie mają rozwinięte, ale mózg pozbawiony jest intelektualnej siły, tak samo jak umysły pracowników umysłowych są zmęczone, a ciała pozbawione siły i witalności wskutek zaniedbania ćwiczenia mięśni. (...).

Dobroczynny wpływ takich ludzi jest niewielki w porównaniu z tym, jaki mogliby wyrzucić, gdyby używali nie tylko mięśni, ale i mózgu. Osoby tego pokroju trudniej padają ofiarą chorób: cały organizm jest ożywiany elektryczną siłą mózgu, dzięki czemu odpiera choroby. — [Testimonies for the Church III, 157 \(1872\)](#).

Niezadowolenie i narzekanie ściąga choroby — Niezadowolenie i narzekanie ściąga niemal na każdego choroby ciała i umysłu. Ludzie, którzy przejawiają taką postawę, zachowują się tak, jakby nie mieli Boga ani nadziei sięgającej aż poza zasłonę, kotwicy duszy, pewnej i mocnej. Każdy, kto ma taką nadzieję, oczyszcza się, jak i On jest czysty. Tacy ludzie są wolni od niespokojnych pragnień, narzekania i niezadowolenia. Nie dopatrują się we wszystkim zła i nie wymyślają sobie problemów. Wielu jednak przedwcześnie zgotowuje sobie samym czas ucisku. Troska odciska się na nich mocnym piętnem. W niczym nie znajdują pocieszenia i stale z lękiem doszukują się jakiegoś przerażającego zła. — [Testimonies for the Church I, 566 \(1867\)](#).

Niespokojne usposobienie szkodzi zdrowiu (rada dla zatroskanej kobiety) — Pan Cię miłuje i troszczy się o Ciebie, a choć Twój mąż nie zawsze jest blisko, masz tuż obok idealnego towarzysza. Porzuć niespokojne usposobienie, bo szkodzi Twojemu zdrowiu. Musisz sobie uświadomić, że prócz Ciebie samej nikt nie doprowadzi Twojego umysłu do ładu.

[42] Zbyt łatwo się zniechęcasz. Jest to słabość charakteru szkodząca Twojemu życiu codziennemu i rzucająca cień na życie Twojego męża.

Zbyt dużo o sobie rozmyślasz. Jeśli możesz zrobić cokolwiek, by odwrócić umysł od siebie, znaleźć sobie jakieś zajęcie, uczynić to. Doceń wielki dar dla naszego świata w postaci Jezusa Chrystusa, a zaznasz pokoju, pocieszenia i miłości, które pozwolą Ci zachować doskonały spokój umysłu. Każdy wierzący ma być odziany w sprawiedliwość Chrystusa, która przemawia lepiej niż krew Abła. — [Letter 294, 1906](#).

Niezdolność do racjonalnego myślenia — Uczeń może poświęcić wszystkie siły zdobyciu wiedzy, ale jeśli nie pozna Boga i nie będzie posłuszny prawom rządzącym zdrowiem jego samego, zniszczy sam siebie. Przez złe nawyki traci poczucie własnej godności i panowanie nad sobą. Nie potrafi rozsądnie myśleć na temat spraw, które powinny go najbardziej obchodzić. Jest lekkomyślny i nieracjonalny w obchodzeniu się ze swoim umysłem i ciałem. Zaniebując pielęgnowanie właściwych zasad, gubi sam siebie zarówno dla tego, jak i dla przyszłego świata. — [The Ministry of Healing 450 \(1905\)](#).

Egocentryzm* przeszkodą w powrocie do zdrowia — Jedną z największych przeszkód w powrocie do zdrowia jest koncentrowanie się chorego na własnej osobie. Wielu schorowanych uważa, że wszyscy powinni okazywać im współczucie i pomoc, a tak naprawdę muszą przestać myśleć o sobie, skierować uwagę na innych i zatroszczyć się o nich. — [The Ministry of Healing 256 \(1905\)](#).

Przestać myśleć o sobie — Ruch sprzyja trawieniu. Spacer po posiłku, z wysoko podniesioną głową, wyprostowanymi ramionami i umiarkowanym wysiłkiem będzie wielkim dobrodziejstwem. Przestaniemy myśleć o sobie, a zwrócimy myśli ku pięknu przyrody. Im mniej myśli się o żołądku po jedzeniu, tym lepiej. Jeśli nieustannie obawiamy się, że pokarm nam zaszkodzi, z pewnością tak się stanie. Zapomnijmy o sobie i myślimy o czymś radosnym. — [Testimonies for the Church II, 530 \(1870\)](#).

Czynienie dobra wyzwala pozytywne siły — Przyjemność czynienia dobra ożywia umysł i napełnia energią całe ciało. O ile twarze ludzi uczynnych jaśnieją pogodą ducha i wyrażają moralną wzniosłość umysłu, o tyle twarze egoistów i skąpców wyrażają przy-

[43]

*Zobacz rozdział 30.

gnębienie, markotność i posepność. Moralne wady uwidaczniają się na ich obliczach. — [Testimonies for the Church II, 534 \(1870\)](#).

Poczucie bezpieczeństwa polepsza zdrowie — Kiedy ludzie ulegający nałogom i grzesznym praktykom poddają się mocy niebiańskiej prawdy, przyjęcie tej prawdy do serca ożywia siły moralne, które wydawały się sparaliżowane. Dzięki temu człowiek otrzymuje większe, jaśniejsze zrozumienie niż to, które posiadał, zanim oparł się na Skale Wiecznej. Dzięki poczuciu bezpieczeństwa w Chrystusie polepsza się nawet jego zdrowie fizyczne. Na człowieku takim spoczywa szczególne Boże błogosławieństwo, przynosząc mu zdrowie i siłę. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 13 \(1890\); Counsels on Health 28](#).

Uspokajający wpływ odpowiednich warunków pracy (rada dla przemęczonej osoby na kierowniczym stanowisku) — Nie do mnie należy wskazywanie Ci określonego zakresu obowiązków. Ale o ile to możliwe, powinieneś pracować w takim miejscu, w którym Twój umysł będzie się znajdował w stanie równowagi, gdzie nie będziesz narażony na ciągłe udzielanie porad w różnych kwestiach. Nie jest najlepsze dla Ciebie, byś nadzorował zbyt wiele spraw. Twój umysł nie powinien się forsować. Byłoby to dla Ciebie wielką szkodą. Gdy spada na Ciebie zbyt wiele trosk, krew uderza Ci do głowy i dajesz upust emocjom, które zagrażają zdrowiu.

O ile to możliwe, pracuj w takim miejscu, gdzie nie będziesz musiał się zbyt martwić o pracę wykonywaną przez innych. (...). Jeśli weźmiesz na siebie zmartwienia, z którymi wiążą się poważne interesy, to zamieszanie, które wyniknie z planowania zarządzania licznymi sprawami, nie przyniesie pożytku ani Tobie, ani sprawie Bożej.

Ci, którzy chcą nakładać na Ciebie różnorodne obowiązki wymagające niezwykle starannego kierowania wszystkim, popełniają błąd. Twój umysł potrzebuje spokoju. Masz pracować tak, by nie powodować rozstroju w umyśle. Masz zachowywać sumienie w bojaźni Bożej, zgodnie z biblijnymi standardami, czyniąc stałe postępy, aby być pod każdym względem przygotowanym do dzieła, które powierzył Ci Bóg. — [Letter 92, 1903](#).

Spokój umysłu drogą do zdrowia — Świadomość prawego postępowania jest najlepszym lekarstwem dla chorego ciała i umysłu. Szczególnym Bożym błogosławieństwem dla człowieka jest zdro-

wie i siła. Ten, którego umysł jest w Panu spokojny i zadowolony, zmierza drogą wiodącą do zdrowia. Świadomość, że oczy Boga spoczywają na nas, a Jego uszy słyszą nasze modlitwy, daje nam prawdziwe poczucie zadowolenia. Świadomość, że mamy niezawodnego przyjaciela, któremu możemy powierzyć wszystkie tajemnice duszy, to niewysłowiony przywilej. — [Testimonies for the Church I, 502 \(1867\)](#).

Miłość, nadzieja i radość niezbędne do zdrowia — Abyśmy mieli doskonałe zdrowie, nasze serca muszą być pełne nadziei, miłości i radości. — [Special Testimonies, seria B XV, 18 \(3 kwiecień 1900\)](#); [Counsels on Health 587](#).

Chrystus odpowiedzia — Wielu cierpi znacznie bardziej z powodu chorób duszy aniżeli ciała. Tacy nie zaznają wytchnienia, póki nie przyjdą do Chrystusa, źródła życia. Ustaną wówczas narzekania na zmęczenie, samotność, niezadowolenie. Radość niosąca satysfakcję przywróci umysłowi żywotność, a ciału zdrowie i siły witalne. — [Testimonies for the Church IV, 579 \(1881\)](#).

Rozdział 43 — Umysł a zdrowie duchowe

Owoc duchowego życia — Życie duchowe daje człowiekowi to, czego poszukuje cały świat, a czego nie można uzyskać bez całkowitego poddania się Bogu. — [Letter 121, 1904](#).

Ciało, umysł i dusza doznają dobrodziejstwa dzięki łączności z Bogiem — Poznanie Boga jest źródłem wszelkiej prawdziwej mądrości i prawdziwego rozwoju. Jakąkolwiek sferę ludzkiej aktywności rozważamy, sferę duchowości, umysłowości czy fizyczności, gdziekolwiek spojrzemy — poza przekleństwem grzechu — wszędzie objawiona jest ta mądrość. Jakąkolwiek gałąź wiedzy analizujemy ze szczerym zamiarem znalezienia prawdy, napotykamy niewidzialną, potężną Inteligencję, działającą we wszystkim i poprzez wszystko. Rozum ludzki wchodzi w łączność z umysłem Bożym, to, co skończone, z Nieskończonym. Skutki takiej więzi ciała, umysłu i duszy z Bogiem są bezcenne. — [Education 14 \(1903\)](#).

Miłość do Boga niezbędna do zdrowia — Bóg jest wielkim opiekunem maszynierii ludzkiego organizmu. Troszcząc się o nasze ciało, musimy z Nim współdziałać. Miłość do Boga jest niezbędna do życia i zdrowia. — [Special Testimonies, seria B XV, 18 \(3 kwiecień 1900\)](#); [Counsels on Health 587](#).

Zdrowie ciała ważne dla zdrowia duszy — Bóg pragnie być uznawany za Twórcę naszego istnienia. Nie można sobie lekceważyć darowanego przez Niego życia. Płytkie podejście do nawyków zdrowotnych świadczy o płytkości moralnego charakteru. Zdrowie ciała winno być uważane za niezbędne do wzrastania w łasce i rozwijania zrównoważonego charakteru. — [Manuscript 113, 1898](#).

Dobre uczynki służą zdrowiu — Dobre uczynki są podwójnym błogosławieństwem: przynoszą korzyść tym, którzy ich doświadcniają, oraz tym, którzy je czynią. Świadomość sprawiedliwego postępowania jest jednym z najlepszych leków dla chorego ciała i umysłu. Gdy czujemy się wewnętrznie wolni i szczęśliwi, świadomi dobrze spełnionego obowiązku, zadowoleni z przynoszenia dobra

innym, wtedy to radosne ożywiające uczucie wlewa w nas nowe życie. — [Śladami Wielkiego Lekarza 181 \(1905\)](#).

Pobożność w harmonii z prawami rządzącymi zdrowiem — Ci, którzy kroczą ścieżką mądrości i świętości, widzą, że „pobożność (...) do wszystkiego jest przydatna, ponieważ ma obietnicę żywota teraźniejszego i przyszłego”. [1 Tymoteusza 4,8](#). Są świadomi radości wynikającej z prawdziwych przyjemności życia i nie martwią się próżnymi żałami z powodu zmarnowanego czasu ani mrocznych przeczuć, jak to aż nazbyt często dzieje się w przypadku ludzi ze świata, gdy nie zajmują ich jakieś ekscytujące rozrywki. Pobożność nie sprzeciwia się prawom rządzącym zdrowiem, przeciwnie, pozostaje z nimi w zgodzie. Bojaźń Pańska jest początkiem wszelkiej pomyślności. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 14 \(1890\)](#); [Counsels on Health 29](#).

Nieustanne zmagania ze złymi wyobrażeniami — Niech każdy, kto pragnie być uczestnikiem boskiej natury, zrozumie, że musi unikać skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość. Trzeba nieustannie, gorliwie zmagać się ze złymi wyobrażeniami umysłu, stale opierać się pokusie zgrzeszenia myślą lub czynem. Człowiek musi zachować się od wszelkiej skazy przez wiarę w Tego, który może zachować od upadku.

Powinniśmy rozważać teksty Pisma Świętego, myśląc trzeźwo i szczerze o sprawach dotyczących naszego wiecznego wybawienia. Nieskończone miłosierdzie i miłość Jezusa, objawione w ofercie złożonej za nas, wzywają nas do niezwykle poważnej i głębokiej refleksji. Powinniśmy rozmyślać o charakterze naszego drogiego Odkupiciela i Pośrednika. Powinniśmy starać się zrozumieć znaczenie planu zbawienia. Powinniśmy rozmyślać o posłannictwie Tego, który przyszedł zbawić od grzechów swój lud. Gdy będziemy stale rozważać niebiańskie sprawy, będziemy wzrastać w wierze i miłości. — [The Review and Herald, 12 czerwiec 1888](#).

To, co szkodzi zdrowiu, osłabia siły moralne — Wszystko, co szkodzi zdrowiu, pomniejsza nie tylko siły cielesne, ale osłabia siły duchowe i moralne. — [Śladami Wielkiego Lekarza 81 \(1905\)](#).

Ponieważ umysł i dusza objawiają się poprzez ciało człowieka, zarówno umysłowe, jak i duchowe siły są w dużym stopniu zależne od siły i aktywności fizycznej. Cokolwiek przyczynia się do zdrowia

fizycznego, wzmacnia rozwój silnego umysłu i zrównoważonego charakteru. — [Education 137 \(1903\)](#).

Ciało środkiem dla umysłu i duszy — Ciało jest niezwykle ważnym środkiem, za pomocą którego umysł i dusza rozwijają się w celu kształtowania charakteru, dlatego wróg ludzi kieruje swoje pokusy tak, by osłabiać i degradować siły fizyczne. Sukces w tej sprawie nierzadko oznacza poddanie wpływom zła całego człowieka. Jeśli skłonności fizycznej natury nie zostaną poddane panowaniu wyższej mocy, z pewnością doprowadzą do upadku i śmierci. Ciało musi zostać podporządkowane wyższym siłom jestestwa. Pożądliwości muszą pozostawać pod kontrolą woli, ta zaś pod kontrolą Boga. W życiu ma panować królewska moc rozumu uświęconego boską łaską.

Siły intelektualne, wytrzymałość fizyczna i długość życia zależą od niezmiennych praw. Dzięki posłuszeństwu im człowiek może odnieść zwycięstwo nad samym sobą, swoimi skłonnościami, nad władzami i zwierzchnościami, „władcami tego świata ciemności”, „złymi duchami w okręgach niebieskich”. [Efezjan 6,12](#). — [Prophets and Kings 488-489 \(1917\)](#).

Mózg udziela energii życiowej — Pan pragnie, by nasze umysły były jasne i bystre, zdolne rozumieć Jego słowo i służbę, czynić Jego wolę, polegać na Jego łasce, wnosić w Jego dzieło czyste sumienie i przepelnione wdzięcznością myśli. Radość z tym związana sprzyja krążeniu krwi. Energia życiowa jest udzielana umysłowi przez mózg, więc nie należy go otępiać używaniem narkotyków ani sztucznie pobudzać przyjmowaniem środków pobudzających. Mózg, kości i mięśnie mają współdziałać harmonijnie, jak dobrze wyregulowany mechanizm: wszystkie części mają zgodnie funkcjonować i żadna nie może być nadwerężana. — [Letter 100, 1898](#).

Niestrawność podkopuje życie religijne — Zasady reformy zdrowia powinny być praktykowane w życiu każdego chrześcijanina. Ludzie lekceważący te prawidła nie są w stanie okazać Bogu czystej, gorliwej pobożności, gdyż żołądek cierpiący z powodu niestrawności albo ospała wątroba podkopują życie religijne.

[48] Spożywanie mięsa martwych zwierząt wywiera szkodliwy wpływ na uduchowanie. Kiedy mięso jest podstawowym elementem jadłospisu, niższe namiętności biorą górę nad wyższymi. Taki stan

rzeczy jest obrazą dla Boga i przyczyną upadku życia duchowego. — [Letter 69, 1896](#).

Prawe postępowanie najlepszym lekarstwem — Świadomość prawego postępowania jest najlepszym lekarstwem dla chorego ciała i umysłu. Szczególnym Bożym błogosławieństwem dla człowieka jest zdrowie i siła. Ten, którego umysł jest w Panu spokojny i zadowolony, zmierza drogą wiodącą do zdrowia. (...).

Są tacy, którzy nie uważają za religijny obowiązek dyscyplinowania umysłu, aby rozmyślał o pogodnych sprawach w celu odzwierciedlenia światła, a nie ciemności i mroku. Umysł tego rodzaju ludzi albo będzie zajęty pogonią za własnymi przyjemnościami, zajęty błahymi rozmowami, śmiechem i żartami, stale rozweselony różnymi rozrywkami, albo też pograży się w przygnębieniu, wyimaginowanych zmaganiach i konfliktach, uważanych przez nich za nadzwyczajne i niezrozumiałe dla większości ludzi. Takie osoby mogą się podawać za chrześcijan, ale oszukują same siebie. Nie mają prawdziwej wiary. — [The Health Reformer, marzec 1872](#).

Praca dla ciała i duszy — Nasi pracownicy medyczni mają czynić wszystko, co w ich mocy, by leczyć choroby nie tylko ciała, ale i umysłu. Mają czuwać, modlić się i pracować, przynosząc zarówno fizyczne, jak i duchowe korzyści tym, na rzecz których działają. Lekarze w naszych sanatoriach będący prawdziwymi sługami Bożymi mają niezwykle interesującą pracę do wykonania dla każdego cierpiącego człowieka, z jakim się stykają. Nie powinni tracić żadnej okazji do wskazywania ludziom Chrystusa, Wielkiego Lekarza ciała i umysłu. Każdy lekarz powinien być dobrym pracownikiem w dziele Chrystusa. Nie wolno dopuszczać do osłabienia zainteresowania sprawami duchowymi, aby nie utracić mocy kierowania umysłów ku Wielkiemu Lekarzowi. — [Letter 223, 1905](#).

Lekarz mający do czynienia ze strapionymi umysłami i sercami — Lekarz potrzebuje więcej niż ludzkiej mądrości i mocy, aby wiedzieć, jak postępować w wielu trudnych przypadkach choroby umysłu i serca, z którymi będzie miał do czynienia. Jeśli nie zna mocy łaski Bożej, nie pomoże cierpiącemu, a tylko pogorszy sprawę. Ale jeżeli mocno trzyma się Boga, będzie mógł pomóc chorym, strapionym umysłem. Będzie mógł wskazać pacjentom Chrystusa, ucząc, aby ze wszystkimi troskami i problemami przychodzili do

wielkiego Tragarza Brzemion. — [Testimonies for the Church V, 444 \(1885\)](#).

Chrystus oświeca umysł — Lekarz nigdy nie powinien zachęcać pacjentów do kierowania uwagi na niego samego. Ma ich uczyć, by drżącą dłonią wiary uchwycili wyciągniętą dłoń Zbawiciela, a wtedy umysły zostaną rozjaśnione światłem promieniującym ze Światłości świata. — [Letter 120, 1901](#).

Prawda wywiera kojący wpływ — Dla ludzi cierpiących z powodu choroby kojąca siła czystej prawdy widzianej, praktykowanej i zachowywanej we wszystkich jej przejawach ma wartość, której nie sposób wyrazić słowami. Zawsze okazuj cierpiącym współczucie i delikatność Chrystusa. Pobudzaj ich sumienie, aby uwierzyli w Jego moc niesienia ulgi w cierpieniu. Prowadź ich do wiary w Niego i do pokładania w nim ufności jako w Wielkim Lekarzu, a pozyskasz nie tylko duszę, ale też często życie. — [Letter 69, 1898](#); [Medical Ministry 234](#).

Prawdziwa religijność sprzyja zdrowieniu (słowa do pacjentów sanatorium na nabożeństwie w miejscowym zborze adwentystycznym) — Chrystus jest naszym Wielkim Lekarzem. Wielu ludzi przybywa do tego zakładu opieki medycznej [sanatorium w St. Helena] w nadziei, że dzięki kuracji będą żyć dłużej. Podejmują wielkie starania, aby tu przybyć.

Dlaczego każdy, kto przyjeżdża do sanatorium po fizyczną pomoc, nie może przyjść do Chrystusa po pomoc duchową? Bracia, siostry, dlaczego nie mielibyście mieć nadziei, że jeśli przyjmiecie Chrystusa, On doda swoje błogosławieństwo do czynników służących waszemu powrotowi do zdrowia? Dlaczego nie mielibyście wierzyć, że będzie współdziałał z waszymi staraniami zmierzającymi do wyzdrowienia, bo pragnie waszego zdrowia? On chce, żebyście mieli jasny umysł, tak byście mogli docenić wieczne rzeczy. Chce, żebyście mieli zdrowe ścięgna i mięśnie, tak byście mogli chwalić Jego imię, używając swoich sił w służbie dla Niego. — [Manuscript 80, 1903](#).

Rada dla osoby skłonnej do melancholii — Twoim obowiązkiem jest nie tylko się modlić, ale też walczyć z przygniatającymi myślami i melancholijnymi nastrojami. Należy przeciwstawiać się

[50] działaniom wroga oraz panować nie tylko nad myślami, ale i nad językiem. W życiu potrzebujesz daru łaski zawsze wtedy, gdy Twoje

wrażliwe, podrażnione organy trawienne dają o sobie znać, wywołując troskę i zmęczenie.

Może Cię to zdziwi, ale Twoje ciągle rozdrażnienie i irytowanie innych przez doszukiwanie się minusów i ponure refleksje to też rodzaj przeklinania. Twoje ataki niestrawności są męczące, ale postanów mocno, że nie będziesz przeklinać ani wobec najlepszych przyjaciół, ani wobec nieprzyjaciół. — [Letter 11, 1897](#).

Pewność Bożej aprobaty — Pewność Bożej aprobaty sprzyja zdrowiu fizycznemu. Chroni duszę przed zwątpieniem, zmartwieciem i nadmiernym smutkiem, które tak często pozbawiają sił vitalnych i powodują najbardziej wyniszczające i przykre choroby nerwowe. Pan dał swoje niezawodne słowo, że Jego oko będzie czuć nad sprawiedliwymi, a Jego ucho wysłuchiwać ich modlitw. — [Life Sketches of Ellen G. White 270-271 \(1915\)](#).

Związek między grzechem a chorobą — Między grzechem a chorobą zachodzi ustanowiony przez Boga związek. Każdy praktykujący lekarz regularnie styka się z przykładami tej zasady. Może tego nie dostrzec, bo jego umysł będzie tak zajęty innymi sprawami, że nie zwróci na to uwagi. Ale jeśli jest spostrzegawczy i uczciwy, przyzna, że grzech i choroba są ze sobą powiązane zasadą przyczyny i skutku. Lekarz powinien to szybko dostrzegać i stosownie do tego postępować.

Kiedy zdobędzie zaufanie chorych, niosąc im ulgę w cierpieniach i zatrzymując ich na krawędzi grobu, wtedy może ich pouczyć, że choroba jest skutkiem grzechu i że to upadły wróg usiłuje skłonić ich do praktyk niszczących zdrowie i duszę. Lekarz może im uświadomić konieczność wyrzeczeń i posłuszeństwa prawom rządzącym życiem i zdrowiem. Dobre zasady może zaszcześcić zwłaszcza w umysłach młodych ludzi.

Bóg kocha swoje stworzenia miłością czułą i silną. Choć ustanowił prawa przyrody, nie są one arbitralnymi wymaganiami. Każde „nie będziesz” — dotyczące zarówno prawa fizycznego, jak i moralnego — zawiera lub wskazuje obietnicę. Gdy dany zakaz jest przestrzegany, naszym krokom będzie towarzyszyć błogosławieństwo; jeśli nie jest przestrzegany, skutkiem będzie niebezpieczeństwo i brak szczęścia. Prawa Boga mają na celu przybliżenie do Niego Jego ludu. Pan uratuje ich od zła i poprowadzi ku dobru, gdy tylko pozwolą się prowadzić, nigdy jednak nikogo nie przymusza. Nie

możemy przejrzeć planów Boga, ale musimy Mu ufać i okazywać naszą wiarę w czynach. — [Testimonies for the Church V, 444-445 \(1885\)](#).

Ewangelia uzdrowieniem z chorób spowodowanych grzechem — Gdy ewangelia zostaje przyjęta w swej czystości i mocy, jest lekarstwem na choroby spowodowane grzechem. Słońce Sprawiedliwości ukazuje się „z uzdrowieniem na swoich skrzydłach”. [Malachiasza 3,20](#). Nie wszystko, co oferuje świat, może uleczyć zrozpaczone serce, zapewnić pokój umysłu, usunąć troski albo wyeliminować chorobę. Sława, geniusz, talent nie są w stanie pocieszyć zasmuconego serca ani odnowić zmarnowanego życia. Jediną nadzieją człowieka jest obecność Boga w duszy. — [The Ministry of Healing 115 \(1905\)](#).

Niebo to samo zdrowie — Wyznawany przez niektórych pogląd, że uduchowanie jest szkodliwe dla zdrowia, jest wymysłem szatana. Religia Biblii nie szkodzi zdrowiu ani ciała, ani umysłu. Wpływ Ducha Bożego jest najlepszym lekarstwem na chorobę. Niebo to samo zdrowie, a im pełniejsza jest świadomość niebiańskiego wpływu, tym pewniejsze będzie wyzdrowienie wierzącego chorego. Prawdziwe zasady chrześcijaństwa otwierają przed wszystkimi źródło nieocenionego szczęścia. Religia jest trwałym, niewyczerpanym źródłem, z którego chrześcijanin może pić do woli. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 13 \(1890\)](#); [Counsels on Health 28](#).

Religia prawdziwą nauką o uzdrowieniu — Religia jest zasadą serca, nie magicznym słowem ani sztuczką umysłu. Patrz wyłącznie na Jezusa. On jest jedyną nadzieją na otrzymanie życia wiecznego przez Ciebie i Twojego męża. Oto prawdziwa nauka o uzdrowieniu ciała i duszy. Umysł nie może się skupiać na żadnym człowieku, a jedynie na Bogu. — [Letter 117, 1901](#).

Miłość do Odkupiciela usuwa otępienie — Umysł jest przyćmiony wskutek zmysłowej malarii. Myśli wymagają oczyszczenia. Ileż mogliby osiągnąć ludzie, gdyby sobie uświadomili, że leczenie ciała ściśle wiąże się z witalnością i czystością umysłu i serca!

Prawdziwy chrześcijanin zdobywa doświadczenie, które przynosi świętość. Jest wolny od skazy wyrzutów sumienia i śladów zepsucia w duszy. W jego życiu urzeczywistnia się duchowość prawa Bożego, zawierającego zasady zakreślające granice. Światło prawdy

oświeca zrozumienie takiego człowieka. Blask doskonałej miłości do Odkupiciela rozprasza złe wpływy, które oddzielały jego duszę od Boga. Wola Boża staje się jego wolą, czystą, wzniosłą, uszlachetnioną, uświęconą. Oblicze jaśnieje światłem nieba, ciało jest świątynią przygotowaną dla Ducha Świętego. Świętość zdobi charakter. Bóg może być z nim w łączności, bo dusza i ciało pozostają w zgodzie z niebem. — [Letter 139, 1898](#); [SDA Bible Commentary VII, 909](#).

Miłość Chrystusa ożywczą mocą — Miłość Chrystusa, która przenika całe ludzkie istnienie, jest ożywczą mocą. Uzdrawia każdy żywy organ: mózg, serce i nerwy. Dzięki niej siły ludzkie zostają pobudzone do działania. Uwalnia ona duszę od winy i smutku, napięcia i niepokoju, które niszczą siły życiowe. Towarzyszy jej pogoda i opanowanie. Zaszczepia w duszy radość, której nic ziemskiego nie jest w stanie zniszczyć — obdarzającą zdrowiem, życiodajną radość w Duchu Świętym. — [Śladami Wielkiego Lekarza 70 \(1905\)](#).

Część 10 — Zdrowie psychiczne

[53]

[54]

Rozdział 44 — Prawa rządzące umysłem

[55]

Człowiek stworzony z doskonale zrównoważonym umysłem — Pan na początku uczynił człowieka prawym. Człowiek został stworzony z doskonale zrównoważonym umysłem, a rozmiary i siła wszystkich elementów tegoż były idealnie rozwinięte. Adam był wzorcowym człowiekiem. Wszystkie sfery jego umysłu znajdowały się w odpowiednich proporcjach, każda spełniała inne funkcje, a przy tym wszystkie zależały od siebie nawzajem, dzięki czemu każda mogła być w pełni i właściwie wykorzystywana. — [Testimonies for the Church III, 72 \(1872\)](#).

Stwórca ustanowił prawa rządzące umysłem — Ten, który stworzył ludzki rozum i ustanowił dla niego prawa, zapewnił wszystko, czego trzeba, aby mógł się on zgodnie z nimi rozwijać. — [Education 41 \(1903\)](#).

Wielkie Boże prawa — Światem przyrody rządzą wielkie prawa, nie mniej pewnym zasadom podlegają sprawy duchowe. Jeśli chce się osiągnąć pożądane rezultaty, należy zastosować odpowiednie środki. Bóg każdemu człowiekowi wyznaczył pracę stosownie do jego zdolności. Przez wykształcenie i praktykę ludzie mają zdobywać kwalifikacje potrzebne do działania w każdym nagłym wypadku. Potrzebne jest też mądre planowanie, tak by każdy działał w swojej dziedzinie kompetencji, zdobywając doświadczenie, które przygotowuje go do wzięcia na siebie odpowiedzialności. — [Testimonies for the Church IX, 221-222 \(1909\)](#).

[56]

Przestępowanie praw przyrody grzechem — Ciągłe przestępowanie praw przyrody jest jednoznaczne z ciągłym przestępowaniem prawa Bożego. Ogrom cierpienia i nieszczęścia, które widzimy obecnie wszędzie wokoło, panująca deformacja, zniedołężnienie, choroby i otępienie umysłowe jak potop zalewają ziemię, tak że w porównaniu z tym, czym miała ona być w zamyśle Boga i czym być powinna, stała się domem dla trędowatych. Obecne pokolenie jest słabe umysłowo, moralnie i fizycznie. Cała ta nędza nagromadziła się przez pokolenia, gdyż upadli ludzie łamią prawo Boże. Wskutek

dogadzania wypaczonemu apetytowi popełnia się grzechy na wielką skalę. — [Testimonies for the Church IV, 30 \(1876\)](#).

Przestępstwo zaburza harmonię — Ta sama moc, która podtrzymuje przyrodę, działa także w człowieku. Te same wielkie prawa, które kierują ciałami niebieskimi i atomem, kierują życiem ludzkim. Prawa rządzące działaniem serca, regulujące przepływ życia w ciele, są prawami wielkiej Inteligencji, która sprawuje władzę nad duszą. Od Boga, bo o Nim mowa, pochodzi wszelkie życie i tylko w harmonii z Nim można odnaleźć sens życia. Wszystkie stworzenia obejmuje ten sam warunek: życie musi być podtrzymywane przez przyjmowanie go od Stwórcy i rozwijać się zgodnie z Jego wolą. Przekraczając prawo Boże pod względem fizycznym, umysłowym lub moralnym, odrzucamy harmonię panującą we wszechświecie, a w jej miejsce wprowadzamy dysonans, anarchię i ruinę. — [Education 99-100 \(1903\)](#).

Przyczyna musi wywołać skutek — Zgodnie z rządzącymi przyrodą Bożymi prawami, przyczyna musi niezawodnie wywołać skutek. Żniwo świadczy o siewie. Tu nic się nie ukryje. Człowiek może oszukać bliźniego i otrzymać pochwałę i nagrodę za coś, czego nie dokonał. W przyrodzie jednak wszystko widać jak na dłoni. Na nieuczciwego rolnika wyrok potępienia wydaje żniwo. To samo zachodzi w sferze ducha. Zło tylko pozornie zwycięża. Dziecko chodzące na wagary, młodzież zaniedbująca naukę, urzędnik lub terminator niepilnujący interesów przełożonego, jakikolwiek pracownik nieprzykładający się do obowiązków — wszyscy oni mogą się łudzić, że póki zło pozostaje w ukryciu, póty odnoszą z tego korzyści. Żniwem życia jest charakter, to on decyduje o losie zarówno doczesnym, jak i wiecznym. — [Education 108-109 \(1903\)](#).

Moc zwodzenia samego siebie — Straszna jest moc zwodzenia samego siebie, które dokonuje się w ludzkim umyśle! — [Testimonies for the Church IV, 88 \(1876\)](#).

Umysł ma moc rozróżniania — Rozum ludzki obdarzony jest zdolnością rozróżniania między dobrem a złem. Bóg zamierzył, by ludzie nie dokonywali wyboru pod wpływem impulsu, lecz w oparciu o poważne dowody, dostarczone przez porównawczą analizę pism. Gdyby Żydzi odrzucili swe przesady i porównali pisane proctwa z faktami charakteryzującymi życie Jezusa, przekonaliby się

o doskonałej zgodności prorocत्व i ich spełnieniu w życiu i służbie pokornego Galilejczyka. — [Życie Jezusa 413 \(1898\)](#).

Zdyscyplinowane umysły mają lepszą pamięć — Należy wypowiedzieć zdecydowaną walkę wszelkim zaniedbaniom. Wielu uważa słabą pamięć za wystarczające wytłumaczenie najbardziej karygodnych błędów. Ale czyż nie posiadają tak jak inni rozumu? Powinni więc ćwiczyć pamięć. Grzechem jest zapomnianie i dopuszczanie się zaniedbania. Jeżeli przyzwyczaimy się do zaniedbywania spraw, możemy w rezultacie zaniedbać zbawienia własnej duszy i w końcu stwierdzić, że jesteśmy nieprzygotowani do królestwa Bożego. — [Christ's Object Lessons 358-359 \(1900\)](#).

Umysł dostosowuje się do wymiarów tego, co poznaje — Umysł ma to do siebie, że kurczy się lub rozszerza stosownie do wymiarów tego, z czym się zapoznaje. Jeśli siły umysłowe nie będą energicznie i wytrwale używane do poszukiwania prawdy, z pewnością skurczą się i utracą zdolność do pojmowania głębi znaczenia Słowa Bożego. — [The Review and Herald, 17 lipiec 1888; Fundamentals of Christian Education 127](#).

Umysł dostosowuje się do tego, czym się zajmuje — Jest to prawem umysłu, że stopniowo przystosowuje się on do tych tematów, nad którymi szkolono go, by się zastanawiał, z którymi stale obcuje. Jeśli zajmuje się jedynie sprawami pospolitymi, skarłowacieje i osłabnie. Jeśli nigdy nie żąda się od niego, by się zmagał z trudnymi problemami, to po pewnym czasie prawie straci zdolność rozwoju. Jeśli chodzi o możliwości nauczania, to Biblii nic nie dorówna. W Słowie Bożym umysł znajduje temat do najgłębszego przemyślenia, do najwznioślejszego dążenia. Biblia to najbardziej pouczająca historia, jaką człowiek posiada. Pochodzi wprost ze źródła wiecznej prawdy, a boska ręka zachowała jej czystość przez wszystkie wieki. (...).

[58] Tutaj ujawniono wielkie problemy, dotyczące obowiązku i przeznaczenia. Zastłona, która dzieli świat widzialny od niewidzialnego, została uniesiona i ujrzeliśmy walkę przeciwnych sobie sił, dobra i zła, od momentu pojawienia się grzechu po raz pierwszy aż do ostatecznego triumfu sprawiedliwości i prawdy. Wszystko to jest objawieniem charakteru Bożego. Umysł ucznia, który z pełną czcią rozważa prawdy przedstawione w Jego Słowie, zostaje połączony z nieskończonym umysłem Bożym. Takie studium nie tylko będzie

udoskonalać i uszlachetniać charakter, ale także nie może zawieść, gdy chodzi o rozwój i wzmocnienie sił umysłowych. — [Patriarchowie i prorocy 450-451 \(1890\)](#).

Zmieniamy się przez patrzenie — Jest czymś naturalnym zarówno dla intelektu, jak i ducha, że zmieniamy się przez patrzenie. Umysł stopniowo dostosowuje się do zagadnień, o których rozmyśla. Upodabnia się do tego, co przywykł miłować i szanować. Człowiek nigdy nie wzniesie się wyżej od wyznaczonego przez siebie wzorca czystości, dobroci ani prawdy. Jeśli jego najwznioślejszym ideałem jest ego, nigdy nie osiągnie niczego wznioślejszego. Będzie się za to ciągle coraz niżej staczać. Jedynie łaska Boża ma moc podźwignąć człowieka. Bez niej, pozostawiony samemu sobie, będzie się niechybnie staczać w dół. — [The Great Controversy 555 \(1888\)](#).

Zastępowanie jednego pragnienia drugim — Brak stanowczości i zdecydowania powoduje wielkie szkody. Znałam rodziców, którzy mówili: „Nie dam ci tego”, po czym ustępowali, sądząc, że może są zbyt surowi, i dawali dziecku to, czego mu początkowo odmówili. W ten sposób wyrządza się dziecku krzywdę na całe życie. Ważnym prawem funkcjonowania umysłu — prawem, którego nie wolno lekceważyć — jest to, że gdy ktoś tak stanowczo odmawia nam przedmiotu naszego pożądania, że tracimy wszelką nadzieję, umysł wkrótce przestanie go pragnąć i zajmie się czymś innym. Ale póki istnieje nadzieja na zdobycie obiektu pożądania, póty czynione będą wysiłki, by go osiąść. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882; Child Guidance 283-284](#).

Przekonania potrzebują uzewnętrznienia — Prawem ustanowionym przez Boga jest, że każdy, kto wierzy w prawdę, która jest w Jezusie, będzie ją przekazywał innym. Poglądy i przekonania przyjęte przez umysł będą potrzebować uzewnętrznienia. Kto pielęgnuje niewiarę i krytycyzm, kto czuje się upoważniony do osądzania dzieła Ducha Świętego, ten będzie szerzył ducha, który go do takiego działania inspiruje. Brak wiary, nielojalność i sprzeciwianie się łasce Bożej mają to do siebie, że chcą dać się odczuć i usłyszeć. Umysł pobudzany przez te zasady zawsze próbuje znaleźć sobie miejsce i pozyskać zwolenników. Wszyscy, którzy stają po stronie odstępcy, przesiąkną jego duchem, dzieląc się z innymi swoimi myślami i wynikami swoich dociekań oraz odczuciami motywującymi ich do działania, gdyż niełatwo ukryć zasady, które popychają nas

do działania. — [Special Testimonies, seria A VI, 39 \(6 lipiec 1896\); Testimonies to Ministers 290-291.](#)

Uzewewnętrznianie wzmacnia myśli i uczucia — Jest czymś naturalnym, że myśli i uczucia wzmacniają się i podbudowują, jeżeli je uzewnętrzniamy. Tak jak słowa wyrażają myśli, tak też słowa rodu myśli. Gdybyśmy częściej uzewnętrzniali naszą wiarę, bardziej cieszyli się doznawanymi błogosławieństwami — wielką łaską i miłością Bożą — mielibyśmy więcej wiary i radości. Żaden język nie może wyrazić, żaden umysł pojąć błogosławieństwa wynikającego z doceniania Bożej dobroci i miłości. Już tu na ziemi możemy tryskać radością niczym źródło, nigdy niewyczerpane, bo zasilane strumieniami płynącymi od tronu Bożego. — [The Ministry of Healing 251-253 \(1905\).](#)

Umysł posiada zdolność wybierania — Bóg dał nam wolną wolę i pragnie, byśmy ją ćwiczyli. Sami nie możemy zmienić swoich serc, kontrolować myśli, odruchów ani skłonności. Nie możemy stać się czyści ani zdolni do służby Bożej. Możemy jednak dokonać wyboru służenia Bogu, możemy poddać Mu naszą wolę, a wtedy On będzie w nas wykonywać pracę, która uczyni Mu miłymi naszą wolę i czyny. W ten sposób nasza natura zostanie poddana pod kontrolę Chrystusa. — [The Ministry of Healing 176 \(1905\).](#)

Kusiciel nigdy nie może nas zmusić do złego. Nie może opanować naszych umysłów, jeżeli sami nie poddamy ich jego kontroli. Wola musi zgodzić się, a wiara utracić oparcie w Chrystusie, zanim szatan wypróbuje na nas swoją moc. Lecz każde pielęgnowane grzeszne pragnienie daje mu oparcie. Każdy punkt, w którym mijamy się z boskim prawem, jest jak otwarte drzwi, przez które szatan może wejść, aby nas skusić i zniszczyć. Każde nasze niepowodzenie lub klęska z naszej strony dają mu sposobność do hańbienia Chrystusa. — [Życie Jezusa 104-105 \(1898\).](#)

[60] **Człowiek jest wolną istotą obdarzoną moralnością** — By podburzyć do buntu upadły rodzaj ludzki, [szatan] przedstawił teraz, że Bóg jest niesprawiedliwy, ponieważ dopuścił do tego, żeby człowiek przekroczył jego prawo. „Skoro Bóg wiedział, jaki będzie tego skutek — mówił zręczny kusiciel — to dlaczego pozwolił, by człowiek został wystawiony na próbę, zgrzeszył i ściągnął nieszczęście i śmierć?”. (...). Dzisiaj są tysiące takich, którzy jak echo powtarzają te same buntownicze narzekania przeciwko Bogu. Nie pojmują, iż

pozbawienie człowieka możliwości wolnego wyboru byłoby jednoznaczne z okradzeniem go z prawa przysługującego inteligentnej istocie i uczynieniem go zwykłym automatem. Bóg nie ma zamiaru nikomu narzucać swej woli. Człowiek został stworzony jako wolna istota obdarzona moralnością. Jak mieszkańcy wszystkich innych światów, musi być poddany próbie posłuszeństwa. Nigdy jednak nie jest doprowadzony do takiej sytuacji, żeby poddanie się złu stało się koniecznością. Nigdy nie zostają na niego dopuszczone takie pokusy czy próby, których nie byłby w stanie odeprzeć. Bóg zapewnił wszystko, by człowiek nigdy nie musiał ponieść porażki w walce z szatanem. — [Patriarchowie i prorocy 242-243 \(1890\)](#).

Teraźniejszość wpływa na przyszłe decyzje — Cała Twoja przyszłość na dobre lub złe zależy od drogi, którą teraz wybierasz. — [Letter 41, 1891](#).

Korzyści z uczenia niezależności — Bóg nigdy nie chciał, aby umysł jednego człowieka pozostawał pod pełnym panowaniem umysłu innego człowieka. (...). Najużyteczniejszymi i najskuteczniejszymi nauczycielami są ci, którzy obrali sobie za cel takie wychowanie uczniów, aby zrozumieli i odczuli, że od nich samych zależy to, czy staną się ludźmi o mocnych zasadach, zdolnymi objąć każde stanowisko. Powierzchnowemu obserwatorowi dzieło takich nauczycieli może się wydawać niezbyt udane, a ich praca może nie być ceniona tak, jak praca tych nauczycieli, którzy sprawują całkowitą władzę nad umysłami i wolą. Przyszłe życie uczniów ukaze jednak owoce wychowania i wtedy stanie się jasne, który plan edukacji jest lepszy. — [Testimonies for the Church III, 134 \(1872\)](#).

Niekontrolowany umysł słabnie — Siły umysłowe powinny być maksymalnie rozwijane. Należy je wzmacniać i uszlachetniać przez rozmyślanie o duchowych prawdach. Jeśli umysłowi cały czas pozwala się rozmyślać o błahostkach i pospolitych sprawach, wówczas, stosownie do jednego z rządzących nim niezmiennych praw, osłabnie i stanie się lekkomyślny i pozbawiony duchowej mocy. — [Testimonies for the Church V, 272 \(1885\)](#).

Uprzedzenia przeszkodą dla boskiego światła — Ci, którzy pozwalają, by uprzedzenia zagroziły umysłowi drogę do przyjęcia prawdy, nie mogą otrzymać boskiego światła. Kiedy przedstawia się jakiś biblijny pogląd, wielu nie pyta: „Czy to prawda? Czy jest to zgodne ze Słowem Bożym?”, tylko: „Kto wyznaje taki pogląd?”.

A jeśli dana sprawa nie jest przedstawiana przez kogoś, kto im odpowiada, to go nie przyjmują. Ludzie ci są tak zadowoleni z własnych poglądów, że nie badają dowodów z Pisma Świętego w pragnieniu nauczenia się czegoś i nie okazują zainteresowania, a to wszystko z powodu uprzedzeń. — [Gospel Workers 125-126 \(1893\)](#); [Testimonies to Ministers and Gospel Workers 105-106](#).

Szczęście zależy od doskonałej zgodności z prawem Bożym — Ponieważ prawo miłości stanowiło podstawę rządów Bożych, szczęście wszystkich niebiańskich istot zależało od postępowania zgodnego z Jego wielkimi zasadami sprawiedliwości. Bóg żąda od wszystkich swych stworzeń służby miłości — czci wpływającej z rozumnej oceny Jego charakteru. Nie zadowala się przymusowym poddaństwem, dlatego też zapewnił wszystkim wolną wolę, by mogli Mu służyć dobrowolnie. — [Wielki bój 262 \(1888\)](#).

Rozdział 45 — Indywidualność

[62]

Indywidualność to siła — Każda istota ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, obdarzona jest podobnymi Jemu możliwościami: indywidualnością oraz zdolnościami do myślenia i działania. Ludzie, u których zdolności te są rozwinięte, pełnią odpowiedzialne funkcje, przewodzą różnym przedsięwzięciom i wpływają na innych. — [Education 17 \(1903\)](#).

Każdy człowiek ma odrębną indywidualność — Ewangelia zajmuje się jednostką. Każdy człowiek osobiście będzie zbawiony albo potępiony. Każdy ma indywidualność odrębną i odmienną od innych. Każdy potrzebuje osobistego przekonania i nawrócenia. Musi przyjąć prawdę, okazać skruchę, uwierzyć i być posłusznym osobiście. Musi uczynić to z własnej woli. Nikt nie może zastąpić w tym innej osoby. Nikt nie powinien podporządkowywać swojej indywidualności innemu człowiekowi. Każdy musi poddać się Bogu osobiście i osobiście przyjąć tajemnicę pobożności. — [Manuscript 28, 1898](#).

Jedność w różnorodności — Boży plan zakłada jedność w różnorodności. Żaden człowiek nie powinien ustalać kryteriów dla innych. Nasze rozmaite obowiązki i zadania są dostosowane do naszych różnorodnych zdolności. Zostałam wyraźnie pouczona, że Bóg wyposaża ludzi w różne stopnie zdolności i kieruje ich tam, gdzie mogą wykonywać pracę, do której się nadają. Każdy ma okazywać swoim współpracownikom szacunek, jakiego spodziewa się od nich dla siebie samego. — [Letter 111, 1903](#).

Różni ludzie mają różne umysły — Dlaczego potrzebujemy Mateusza, Marka, Łukasza, Jana, Pawła i pozostałych pisarzy, którzy złożyli świadectwo o życiu Zbawiciela podczas Jego ziemskiej misji? Dlaczego jeden z uczniów nie spisał kompletnego sprawozdania i nie przekazał nam tak zszytej historii życia i działalności Chrystusa?

Ewangelie różnią się między sobą, ale ich sprawozdania łączą się w jedną spójną całość. Każdy z pisarzy akcentował takie kwestie, na

[63]

które inni nie zwrócili uwagi. Skoro te kwestie są ważne, to dlaczego nie wszyscy pisarze je wspomnieli? Otóż dlatego, że umysły ludzi różnią się między sobą i nie pojmują spraw w identyczny sposób. Niektóre prawdy odwołują się mocniej do umysłów danego rodzaju ludzi. Niektóre sprawy wydają się jednym ważniejsze. To samo dotyczy mówców. Niektórzy mówcy poświęcają więcej czasu temu, co inni omawiają krótko albo zupełnie pomijają. Tak więc prawda jest przedstawiana wyraźniej przez kilku aniżeli przez jednego. — [Manuscript 87, 1907](#).

Nie niszczyć indywidualności — Pan nie chce, by nasza indywidualność była niszczone. Nie jest Jego zamiarem, by jakiegokolwiek dwie osoby miały identyczne upodobania i usposobienie. Wszyscy posiadają cechy właściwe tylko im i nie należy ich niszczyć, ale trzeba je ćwiczyć, kształtować i formować na podobieństwo Chrystusa. Pan sprawia, że naturalne zdolności i możliwości są używane z pożytkiem. Jeśli człowiek uznaje, że wszystkie jego siły zostały mu dane przez Boga, by były używane w niesamolubny sposób, dla chwały Boga i dobra bliźniego, to jego talent i zdolności rozwijają się dzięki umacnianiu się tych sił. — [Letter 20, 1894](#); [Our High Calling 90](#).

Każde dziecko ma zachować swoją indywidualność — Dziecko może być tak zdyscyplinowane, że podobnie jak zwierzę, nie będzie mieć własnej woli, jego indywidualność zostanie całkowicie przesłonięta przez indywidualność nauczyciela (...). W miarę możliwości każde dziecko powinno być uczone samodzielności. Przez ćwiczenie różnych zdolności nauczy się tego, w czym jest mocne, a w czym posiada braki. Mądry nauczyciel zwróci szczególną uwagę na rozwijanie słabych cech, aby każde dziecko mogło ukształtować zrównoważony, harmonijnie rozwinięty charakter. — [The Review and Herald, 10 styczeń 1882](#); [Fundamentals of Christian Education 57](#).

Małżeństwo nie niszczy indywidualności — Ani mąż, ani żona nie powinni próbować panować nad współmałżonkiem. Nie zmuszajcie jeden drugiego do ulegania waszym życzeniom. Czyniąc tak, nie będziecie mogli zachować wzajemnej miłości. Bądźcie uprzejmi, cierpliwi, wyrozumiali i grzeczni. Przez łaskę Bożą uda się wam siebie nawzajem uszczęśliwić, jak to obiecaliście w czasie małżeńskiego ślubowania. — [Śladami Wielkiego Lekarza 256 \(1905\)](#).

Mąż i żona mają zachować swoją indywidualność (rada dla nowożeńców) — W dozgonnym związku Wasze uczucia mają służyć wzajemnemu szczęściu. Każde z Was ma uszczęśliwiać drugie. Taka jest względem Was Boża wola.

Ale choć macie połączyć się w jedność, żadne z Was nie może zatracić swojej indywidualności w drugim. Wasza indywidualność należy do Boga. To Jego macie pytać: Co jest dobre? Co jest złe? Jak najlepiej osiągnę cel mojego życia? „Aż nie wiecie, iż ciało wasze jest kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie jesteście sami swoi; albowiemeście drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszem i w duchu waszym, które są Boże”. [1 Koryntian 6,19-20 \(BG\)](#).

Wasza miłość do tego, co ludzkie, ma stać na drugim miejscu po Waszej miłości do Boga. Bogactwo Waszego uczucia ma płynąć do Tego, który dał Wam życie. Żyjąc dla Boga, dusza kieruje ku Niemu najlepsze, najwyższe uczucia. Czy Wasze najwznioślejsze uczucia zwracają się ku Temu, który za Was umarł? Jeżeli tak, to Wasza wzajemna miłość będzie zgodna z niebiańskim porządkiem. — [Testimonies for the Church VII, 45-46 \(1902\)](#).

Każdy z nas ma własną indywidualność, indywidualność żony nigdy nie powinna zostać wchłonięta przez indywidualność męża. — [Manuscript 12, 1895](#).

Poświęcenie się Bogu nadaje piękno indywidualności — Życie poświęcone służbie Bogu będzie się rozwijać i stawać piękniejsze w swej indywidualności. Nikt nie powinien poddać swojej indywidualności cudzej, ale każdy z nas, jako odrębna osoba, ma być wszczepiony w jeden macierzysty pień, tak by panowała jedność w różnorodności. Wielki Artysta nie stworzył nawet dwóch jednakowych liści na jednym drzewie, a zatem Jego stwórcza moc nie nadała poszczególnym umysłom identycznych cech. Ludzie zostali stworzeni do życia w niekończącej się wieczności, a między nimi, połączonymi za pomocą umysłów, ma panować zupełna jedność. A nie ma dwóch umysłów ukształtowanych według jednej matrycy. — [Manuscript 116, 1898](#).

Bóg daje każdemu indywidualne dzieło — Zjawiska występujące w świecie przyrody mają być rozważane, a płynące z nich lekcje stosowane do duchowego życia i rozwoju. Każdemu człowiekowi Bóg, nie człowiek, wyznaczył jego dzieło. Jest to dzieło indywidu-

alne: kształtowanie charakteru na Boże podobieństwo. Lilia nie musi starać się wyglądać jak róża. Istnieją różnice w ukształtowaniu kwiatów i owoców, ale zarówno jedne, jak drugie czerpią swą wyjątkową różnorodność od Boga. Wszystkie należą do Pana. Tak więc Bożym zamiarem jest, by nawet najlepsi z ludzi nie mieli identycznego charakteru. — [Manuscript 116, 1898](#).

Wzajemny szacunek — Wszyscy mamy dzieło do wykonania. Możemy się różnić narodowością, ale mamy być jedno w Chrystusie. Jeśli pozwolimy, by odmienności charakteru i usposobienia dzieliły nas tutaj, to jak możemy mieć nadzieję na wspólne życie w niebie? Mamy pielęgnować wzajemną miłość i szacunek. Wśród nas panować ma jedność, o którą modlił się Chrystus. Zostaliśmy nabyci za wielką cenę, toteż mamy chwalić Boga w ciele i w duchu. — [Manuscript 20, 1905](#).

Wzorowanie się na innych porażką — Człowiek usiłujący się wzorować na charakterze bliźniego poniesie zupełną porażkę. Każdy osobiście ma patrzeć na Boga, świadomie i wiernie szafując talentami, które od Niego otrzymał. „Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie, i wykonanie”. [Filipian 2,12-13](#). To ma się dzieć w Tobie, Bracie, w Tobie. Nikt inny tego za Ciebie nie robi. Musisz mieć osobiste doświadczenie. Wtedy będziesz miał radość z siebie, a nie z kogoś innego. — [Manuscript 116, 1898](#).

Każdy umysł ma mocne strony — Z bólem obserwuję, jak małą wartość przykłada się do ludzi, którymi posługuje i będzie się posługiwał Pan. Nie daj Boże, by umysł jakiegokolwiek człowieka miał podążać ściśle torami myśli innego człowieka. Może się zdarzyć, że umysł jakiegoś człowieka będzie przez niektórych wywyższany jako lepszy pod każdym względem, ale w rzeczywistości każdy umysł ma słabe i mocne strony. Umysł jednego człowieka uzupełnia niedostatki umysłu drugiego człowieka. Gdyby jednak wszyscy chodzili w jednym zaprzęgu i w celu poznania swoich obowiązków byli zachęceni do patrzenia nie na ludzi, ale na Boga, wówczas rozwijałby się pod kierownictwem Ducha Świętego i działali w jedności ze współwierzającymi. Jeden uzupełniałby braki drugiego. — [Letter 50, 1897](#).

[66] **Nie kształtować cudzych umysłów** — Bóg powierzył każdemu człowiekowi indywidualne obowiązki. „Z bojaźnią i ze drżeniem

zbawienie swoje sprawujcie”. Człowiek nie ma sprawować zbawienia bliźniego. Nie ma się stać kopią jego umysłu. Ma działać stosownie do swojej zdolności danej mu przez Boga. Nikt, bez względu na posiadane doświadczenie ani zajmowane stanowisko, nie powinien sądzić, że dokonuje wspaniałego dzieła, gdy kształtuje umysł innego człowieka na podobieństwo własnego i uczy go wyrażać identyczne odczucia. Coś takiego ciągle się powtarza ze szkodą dla ludzi. — [Manuscript 116, 1898](#).

Nikt nie powinien być echem innych* — Ach, jakże bardzo pracownicy potrzebują ducha Jezusa, by zmieniał ich i kształtował, jak garncarz formuje glinę! Gdy będą mieć takiego ducha, nie będzie między nimi ducha niezgody. Nikt nie będzie miał tak wąskich horyzontów, by domagać się, żeby wszystko czyniono na jego modłę i zgodnie z jego pomysłami. Nie będzie odczuwalnego rozdźwięku między nim i braćmi, innymi pracownikami, którzy odbiegają od jego standardu. Pan nie chce, by którekolwiek z Jego dzieci było echem innych: pragnie, by każde było sobą w prostocie, czystości, uświęceniu, szlachetności, by naśladowało życie i charakter Arcywzoru. Duch umysłowego ograniczenia, ciasnych horyzontów i elitaryzmu, przykładający do wszystkiego własną miarę, jest przekleństwem dla sprawy Bożej i będzie przekleństwem wszędzie, gdzie tylko się pojawi. — [The Review and Herald, 13 kwiecień 1886](#).

Nie poddawać swojego umysłu innym — Bóg pozwala, by każdy człowiek miał własną indywidualność. Nie chce, by ktokolwiek poddawał swój umysł innym śmiertelnikom. Ci, którzy pragną odnowienia umysłu i charakteru, nie powinni patrzeć na ludzi, lecz na boski Wzorzec. Bóg kieruje do ludzi zaproszenie: „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie”. [Filipian 2,5](#). Przez nawrócenie i przekształcenie ludzie mają otrzymać usposobienie Chrystusowe. Każdy ma stać przed Bogiem z osobistą wiarą i doświadczeniem, wiedząc z autopsji, że Chrystus został ukształtowany w nim jako nadzieja chwały. Gdybyśmy naśladowali przykład jakiegokolwiek człowieka — nawet takiego, którego uważamy za niemal idealnego pod względem charakteru — byłoby to jak pokładanie zaufania w ułomnym człowieku, który

[67]

*Zobacz rozdział 29.

nie może udzielić ani krzty doskonałości. — [The Signs of the Times](#), 3 wrzesień 1902.

Jak mieć silny umysł — Byłoby dobrze, gdyby brat i siostra (...) oraz brat i siostra (...) mieli silne umysły. Każdy powinien zachowywać swoją indywidualność. Każdy ma chronić własną indywidualność, aby nie roztopiła się w indywidualności innego człowieka. Żaden człowiek nie powinien być echem drugiego. Słudzy Boży mają pracować razem w jedności, która łączy ich umysły. — [Letter 44](#), 1903.

Indywidualna miara — Nikt nie ma dorastać do pełnej miary człowieczeństwa innego człowieka. Każdy osobiście musi osiągnąć swoją indywidualną miarę. Każdy ma się rozwijać pod Bożym nadzorem. — [Manuscript 116](#), 1898.

Człowiek nie ma pełnego wglądu we wnętrze bliźniego — Z ludzkiego punktu widzenia życie jest dla wszystkich nieznaną drogą, po której, jeśli chodzi o wewnętrzne przeżycia, kroczymy samotnie. W nasze życie wewnętrzne nikt nie jest w stanie dogłębnie wejrzeć. Skoro małe dziecko udaje się w tę podróż życia, w której prędzej czy później będzie musiało obrać własną drogę, samemu decydując o wydarzeniach w nim rzutujących na wieczność, to jakże gorliwe powinny być wysiłki skierowania jego zaufania na niezawodnego Przewodnika i Pomocnika! — [Education 255](#) (1903).

Charakter sprawą indywidualną — Charakter jest sprawą indywidualną. Każdy z nas ma do wykonania dzieło o wymiarze doczesnym i wiecznym. Bóg brzydzi się obojętnością w kwestii kształtowania charakteru. — [Letter 223](#), 1903.

Uznawanie praw jednostki — Jednym z najważniejszych zastosowań tych zasad [uznania osobistej odpowiedzialności] jest uznanie prawa człowieka do samego siebie, do panowania nad swoim umysłem, szafowania swoimi talentami, przyjmowania i rozdzielania owoców swojej pracy. Nasze instytucje będą pręźnie działać dopiero wtedy, gdy we wszystkich kontaktach z bliźnimi będą uznawać te zasady, a w postępowaniu kierować się naukami Słowa Bożego. — [Testimonies for the Church VII](#), 180 (1902).

Zależność od Chrystusa — Każdy jest indywidualnością. Każdy musi żyć w stałej łączności z Chrystusem, Ten bowiem mówi: [68] „Beze mnie nic uczynić nie możecie”. [Jana 15,5](#). Jego zasady mają

być naszymi, ponieważ są wieczną prawdą głoszoną w sprawiedliwości, dobroci, miłosierdziu i miłości. — [Letter 21, 1901](#).

Indywidualność chrześcijanina należy chronić — Uczcie każdego, by wspierał się całkowicie na ramieniu nieskończonej mocy. Indywidualność chrześcijanina należy chronić, a odpowiedzialności z nikogo nie można zdjąć. Każdy musi stoczyć swoje bitwy, zyskać własne chrześcijańskie doświadczenie, pod pewnymi względami niezależne od innych. Bóg dla każdego ma lekcje, których nikt się za nikogo nie nauczy. — [Manuscript 6, 1889](#).

Rozdział 46 — Relacje międzyludzkie*

Prawo wzajemnej zależności — Jesteśmy wszyscy razem wpleceni w wielką pajęczynę ludzkości i cokolwiek możemy uczynić dla dobra i podźwignięcia bliźnich, daje błogosławieństwo również nam. Prawo współzależności dotyczy wszystkich warstw społecznych. — [Patriarchs and Prophets 534-535 \(1890\)](#).

Ludzie potrzebni sobie nawzajem — W Bożym planie ludzie zostali uczynieni potrzebnymi sobie nawzajem. Gdyby wszyscy czynili wszystko, co mogą, by pomagać osobom potrzebującym ich pomocy, niesamolubnego współczucia i miłości, jakież błogosławione dzieło mogłoby zostać dokonane! Bóg wszystkim powierzył talenty. Mamy ich używać do niesienia pomocy sobie nawzajem, krocząc wąską ścieżką. W dziele tym każdy jest powiązany z innymi, a wszyscy zjednoczeni z Chrystusem. Swoje talenty rozwijamy i pomnażamy dzięki niesamolubnej służbie. — [Letter 115, 1903](#); [Our High Calling 182](#).

Pomagając innym, pomagasz sobie — Wielu ludzi żyje w nieświadomości. Zagubili się. Nie wiedzą, dokąd zmierzać. Niech tacy zagubieni szukają innych zagubionych i kierują do nich słowa nadziei i zachęty. Kiedy zaczną pełnić takie dzieło, niebiańskie światło wskaże im ścieżkę, którą mają kroczyć. Kierując do utrapionych słowa pocieszenia, sami go doznają. Pomagając innym, sami pomogą sobie pokonać trudności. Miejsce smutku i przygnębienia zajmie radość. Serce napełnione Duchem Świętym emanuje ciepłem wobec każdego bliźniego. Tacy ludzie nie są już w ciemności, gdyż ich „zierzch” stał się „jak południe”. [Izajasza 58,10](#). — [Manuscript 116, 1902](#); [SDA Bible Commentary IV, 1151](#).

Nasz stały wpływ — Utrzymujemy ze sobą niezwykle istotne więzi. Nasz wpływ zawsze działa ku zbawieniu innych lub wręcz odwrotnie. Albo zbieramy z Chrystusem, albo rozpraszamy bez Niego. Powinniśmy chodzić w pokorze i prostować ścieżki, aby nie zawracać innych z właściwej drogi.

*Zobacz rozdział 68.

Należy strzec całkowitej czystości w myśli, słowie i zachowaniu. Pamiętajmy, że Bóg widzi nasze najskrytsze grzechy. Niektóre myśli i uczucia podsuwane i wzbudzone przez szatana dręczą nawet najlepszych ludzi. Jeśli jednak nie są pielęgnowane, tylko odrzucane jako znieawidzone, dusza nie doznaje skażenia winą i nikt inny nie ulega zbrukaniu przez ich wpływ. Obyśmy wszyscy stali się wonią życia ku życiu dla wszystkich dokoła! — [The Review and Herald](#), 27 marzec 1888.

Dalekosiężne skutki wpływu — Możemy dopiero w dniu sądu dowiedzieć się, jaki wpływ na osoby niekonsekwentne, nierozsądne i niegodne wywarło pełne dobroci, taktowne postępowanie. Jeśli po tym, jak dopuściły się wobec Ciebie prowokacji i niesprawiedliwości, traktujesz je jak osoby niewinne, a nawet dokładasz starań, by spełnić wobec nich różne akty dobroci, wtedy można powiedzieć, że zachowałeś się jak chrześcijanin. Ludzie tacy są zdziwieni i zawstydzeni i bardziej uświadamiają sobie swoje postępowanie oraz swoją podłość, niż gdybyś, chcąc ich zganić, wyraźnie stwierdził, jak ohydnych czynów się dopuścili. — [Letter 20](#), 1892; [Medical Ministry](#) 209.

Nieuprzejmość i jej wpływ — Wiele osób nie ujawnia swoich dobrych cech, przez co zamiast prowadzić innych do Chrystusa, odpycha ich. Gdyby mogli zobaczyć wpływ swojej nieuprzejmości i niemiłych słów na niewierzących oraz zrozumieć, jaką obrazą dla Boga jest takie postępowanie, natychmiast by zmienili swoje nawyki, gdyż przez brak uprzejmości potyka się wielu grzeszników. Egoistyczni, utyskujący, cierpcy chrześcijanie są przeszkodą na drodze grzeszników do Chrystusa. — [The Review and Herald](#), 1 wrzesień 1885; [Our High Calling](#) 229.

Bądźmy mili — Niech Chrystus będzie widoczny we wszystkim, co czynicie. Niech wszyscy widzą, że jesteście Jego żywymi listami. (...). Bądźcie mili. Niech wasze życie podbija serca całego otoczenia. Obecnie czyni się zbyt mało, by wskazywać innym prawdę, pociągając ich swoim postępowaniem. — [Manuscript](#) 6, 1889.

Każdy czyn wywiera wpływ — Każde słowo, które wypowiedacie, każdy wasz czyn wywiera dobry albo zły wpływ na otoczenie. Ach, jakże konieczne jest, by Chrystus mieszkał w waszym sercu

przez wiarę, żeby wasze słowa mogły nieść życie, a czyny miłość!
— [The Review and Herald, 12 czerwiec 1888.](#)

Odpowiedzialność za wywierany wpływ — Bóg nakłada na każdego człowieka odpowiedzialność za wpływ, który ten roztacza wokół siebie, oddziałując na samego siebie i innych. Bóg wzywa młodych ludzi do ścisłej wstrzeźliwości i sumienności w posługiwaniu się siłami umysłu i ciała. Ich zdolności mogą się rozwijać przez pilne i mądre używanie sił ku chwale Bożej i dla dobra bliźnich. — [Letter 145, 1897.](#)

Roztaczanie atmosfery wiary — Sprawą największej wagi jest dla nas to, byśmy roztaczali atmosferę wiary. Każdego dnia decydujemy o naszym wiecznym przeznaczeniu stosownie do atmosfery, która nas otacza. Osobiście odpowiadamy za wpływ, który wywieramy, nasze słowa i czyny mają skutki, których nie widzimy.

Skoro Bóg ocaliłby Sodomę ze względu na dziesięciu sprawiedliwych, jakież wpływ ku dobremu mógłby wyniknąć z wierności ludu Bożego, gdyby wszyscy, którzy deklarują wiarę w Chrystusa, byli obleczeni w Jego sprawiedliwość?

Skoro Bóg wskazał miejsce zamieszkania i zawód Szymona, kierując setnika do jego domu nad brzegiem morza, to zna z imienia także nas. Wie, czym się zajmujemy, gdzie mieszkamy i jakie są nasze doświadczenia. Wie, czy przygotowujemy drogę dla Króla, oczyszczając ją z wszelkich przeszkód i śmieci, tak że może pociągać nasze dusze do przodu i wzwyż, czy też zaśmiecamy i blokujemy własną ścieżkę oraz kładziemy kamienie obrazy na drodze grzeszników, utrudniając zbawienie drogich dusz, za które umarł Chrystus. — [Manuscript 66, 1895.](#)

Postępowanie z ludźmi o różnym usposobieniu — Pan pragnie, abyśmy byli uświęceni. Będziemy musieli mieć do czynienia z ludźmi o różnym usposobieniu, więc trzeba nam wiedzieć, jak postępować z ludźmi. Musimy prosić Chrystusa, by dał nam słowa, które będą błogosławieństwem. A kiedy w ten sposób będziemy się starać pomagać innym, błogosławieństwo spłynie i na nas. — [Manuscript 41, 1908.](#)

Arcyważne dzieło — Jest to najmilsze, ale i najtrudniejsze zadanie [korygowanie złego postępowania], jakie kiedykolwiek powierzono człowiekowi. Wymaga wielkiego taktu, niezwykłej wrażliwości, znajomości natury ludzkiej oraz niebiańskiej wiary i cier-

pliwości, a także gotowości na trud, czuwanie i czekanie. Nie ma ważniejszego dzieła. — [Education 292 \(1903\)](#).

Kształtowanie umysłów wymaga delikatności — Kształtowanie ludzkich umysłów wymaga wiele delikatności. Można zachowywać się sztywno i przenigdy nie zmiękczyć ludzkich serc, albo też można przybliżyć się do utrapionej duszy i z sercem pełnym miłości wyprowadzić ją z terenu wroga, aby nie była igraszką dla szatańskich pokus. — [Letter 102, 1897](#).

Każdy przeżywa własne próby — Nie wolno nam w żaden sposób stawać się przeszkodą dla bliźnich. Każdy przeżywa własne pokusy i próby, my zaś mamy zachowywać taką postawę, byśmy mogli pomagać kuszonym i ich wzmacniać. Mamy w miarę możliwości wspierać i podnosić słabych w wierze. Mówiąc o Bożych obietnicach, możemy nieraz usunąć przygnębienie z umysłów tych, którzy przeżywają próby i trudności. — [Manuscript 41, 1908](#).

Rada dla żony dotycząca osobistych więzi — Pan polecił mi powiedzieć Ci: „Starajcie się wejść przez wąską bramę, gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli”. [Łukasza 13,24](#). Pan wzywa Cię, byś się do Niego przybliżyła. Mów tak, jak by On mówił, i postępuj tak, jak On by postępował. Nie pozwól, by ktokolwiek napełnił uprzedzeniem Twój umysł i doprowadził Cię do wypowiedzenia nieroztropnych słów. Zachowuj duszę w czystości, a Twoje myśli niech będą wzniosłe i uświęcone. Nie chwal ani nie wywyższaj ludzi ku ich szkodzie, nie potępiaj też pochopnie tych, o których sądzisz, że nie postępują mądrze. Niech wszyscy widzą, że miłujesz Jezusa i Mu ufasz. Daj mężowi oraz wierzącym i niewierzącym przyjacielom dowód, że pragniesz, by ujrzeli piękno prawdy. Nie pokazuj im jednak tego bolesnego uczucia zmartwienia i niepokoju, które tak często psuje dobre dzieło. — [Letter 145, 1900](#).

Chrześcijańskie zrozumienie — Ci, którzy najlepiej wykorzystują dane im przywileje i sposobności, będą, w biblijnym sensie, ludźmi utalentowanymi i wykształconymi. Będą nie tylko wyuczeni w naukach świeckich, lecz także wyedukowani na temat umysłu, manier i postępowania. Będą oczyszczeni, czuli, pełni współczucia i miłości. Pan pokazał mi, że właśnie tego oczekuje od swojego ludu. Powierzył nam siły, których mamy używać, aby rozwijały się i wzmacniały przez kształcenie. Powinniśmy myśleć i zastanawiać się, uważnie badając powiązania przyczynowo-skutkowe. Gdy tak

będziemy czynić, wielu wykaże więcej rozwagi i ostrożności w słowach i czynach, aby w pełni zrealizować cel, do którego Bóg ich stworzył. — [Manuscript 59, 1897](#).

Szczerość sprzyja ufności (rada dla lekarza) — Gdyby było więcej szczerości, a mniej skrytości, gdyby panowała atmosfera braterskiego zaufania, gdyby było mniej egoizmu, a więcej ducha Chrystusowego, gdybyś miał żywą wiarę w Boga, wówczas chmura, którą obecnie szatan rozacza wokół Twojego umysłu, zniknęłaby. — [Letter 97, 1898](#).

Reformatorzy, a nie świętoszki — Jedno stale trzeba mieć na uwadze: jesteśmy reformatorami, a nie świętoszkami. W postępowaniu z niewierzącymi nie należy wykazywać żadnego ducha pojęcia i małostkowości, bo spierając się o małe sumy, stracimy w końcu znacznie większe. Będą mówili o nas: „To skąpiradło. Gdyby tylko mógł, ograbiłby cię z twoich praw. Miej się na baczności, jak będziesz miał z nim do czynienia”.

Jeżeli jednak w danej transakcji zrzekniemy się jakiejś drobnotki na korzyść kogoś innego, ten ktoś w ten sam sposób postąpi z nami. Małostkowość natomiast rodzi małostkowość, skąpstwo rodzi skąpstwo. Ci, którzy tak postępują, nie zdają sobie sprawy, jak ten fakt krytykują inni, zwłaszcza ci, którzy nie są członkami zboru, i jak taka rzecz wpływa ujemnie na drogocenne dzieło Boże. — [Letter 14, 1887](#); [Evangelism 90-91](#).

Bądźmy szczerzy — W całym naszym postępowaniu, gdziekolwiek się znajdujemy, mamy być szczerzy. Nie wolno nam łamać żadnego Bożego przykazania dla doczesnego zysku. Kim jesteśmy? Chrystus powiedział do uczniów: „Wy jesteście solą ziemi; jeśli tedy sól zwietrzeje, czymże ją nasolą? Na nic więcej już się nie przyda, tylko aby była precz wyrzucona i przez ludzi podeptana”. [Mateusza 5,13](#). — [Manuscript 50, 1904](#).

Uczciwość niezbędna — W każdym aspekcie życia należy zachowywać zasady pełnej uczciwości. Zasady te nie rządzą naszym światem, gdyż szatan — zwodziciel, kłamca i ciemiezca — jest władcą, a jego poddani podążają za nim i wypełniają jego zamiary. Chrześcijanie jednak mają innego Władcę, toteż ich czyny mają być dokonywane w Bogu bez oglądania się na wszelki egoistyczny zysk.

[74]

Odchylenie od doskonałej uczciwości w interesach może się wydawać niektórym błahostką, ale nasz Zbawiciel traktuje to inaczej.

Jego słowa w tej kwestii są wyraźne i jednoznaczne: „Kto jest wierny w najmniejszej sprawie i w wielkiej jest wierny”. [Łukasza 16,10](#). Człowiek, który oszukuje bliźniego na małą skalę, będzie oszustem na wielką skalę, gdy tylko nadarzy się ku temu pokusa. Fałsz w małych sprawach jest taką samą nieuczciwością w oczach Boga jak w większych.

We współczesnym chrześcijańskim świecie w zastraszającym stopniu praktykuje się oszustwo. Wierni zachowujący przykazania powinni być świadectwem, że takie rzeczy ich nie dotyczą. Nieuczciwe praktyki rzucające cień na relacje międzyludzkie nigdy nie powinny być udziałem tego, kto wyznaje wiarę w teraźniejszą prawdę. Lud Boży wyrządza niebiańskiej sprawie wielką szkodę najmniejszym nawet odchyleniem od uczciwości.

Człowiek może nie mieć miłej powierzchowności, może mieć braki pod różnym względem, ale jeśli jest znany z prawdziwej uczciwości, to będzie szanowany. Nieskazitelną uczciwość zakrywa wiele niewłaściwych cech charakteru. Człowiek mocno trzymający się prawdy zyska powszechne zaufanie. Będą mu ufać nie tylko bracia w wierze: również niewierzący będą musieli go uznać za człowieka honoru. — [Letter 3, 1878](#).

Niezłomna uczciwość jak czyste złoto — Słudzy Boży ze względu na sprawy zawodowe są zmuszeni w większym lub mniejszym stopniu mieć kontakty z ludźmi świeckimi. Gdy więc sprzedają i kupują, powinni pamiętać, że patrzy na nich Bóg. Nie wolno im stosować fałszywej wagi ani odważników, bo jest to obrzydliwością dla Pana. W każdej transakcji chrześcijanin będzie taki, za jakiego pragnie uchodzić w oczach współwierzących. Jego postępowanie będzie oparte na fundamentalnych zasadach. Nie będzie knuł, więc nie będzie miał nic do ukrycia, nic, czego by się musiał wstydzić.

Może być krytykowany, wystawiany na próbę, ale jego niezłomna uczciwość będzie jaśnieć jak czyste złoto. Jest on błogosławieństwem dla całego otoczenia, bo na jego słowie można polegać. Jest człowiekiem, który nie wykorzysta bliźniego dla zysku. Jest przyjacielem i dobroczyńcą dla wszystkich, znajomi ufają jego radom. Jeśli zatrudnia pracowników, by zebrali jego plony, nie zatrzymuje oszukańczo ich ciężko zarobionych pieniędzy. Gdy dysponuje środkami, dla których nie ma żadnego pilnego przeznaczenia, śpieszy nieść ulgę w potrzebach brata, któremu gorzej się powodzi. Nie

stara się gromadzić coraz więcej ziemi ani napychać sobie kabzy, wykorzystując nieszczęście, które dotknęło bliźniego. Jego celem jest pomagać bliźnim i być dla nich błogosławieństwem.

Prawdziwie uczciwy człowiek nigdy nie będzie wykorzystywał cudzej słabości ani niekompetencji w dążeniu do realizacji swoich celów. Przyjmie uczciwą kwotę za to, co sprzedaje. Jeśli to, co sprzedaje, ma jakiś defekt, uczciwie poinformuje o tym brata czy bliźniego, choćby miał wskutek tego ponieść stratę. — [Letter 3, 1878](#).

Zrozumienie człowieczeństwa — Kto chce zmienić człowieka, musi go wpięrw poznać. Jedynie przez miłość, zaufanie i współczucie człowiek może być podniesiony na duchu, podźwignięty. W tej dziedzinie objawił się Chrystus jako mistrz nad mistrzami. Ze wszystkich ludzi żyjących kiedykolwiek na świecie jedynie On posiadał pełną, doskonałą i nieomylną wiedzę o ludzkiej duszy. — [Wychowanie 56 \(1903\)](#).

Właściwe postępowanie z osobami, które wydają się szczególnie słabe, to nie lada sztuka. Jeśli mamy uczyć innych, to wpięrw musimy sami uczyć się od Chrystusa. Musimy mieć szerokie horyzonty, aby wykonać prawdziwą medyczną pracę misyjną i wykazać się taktem w kształtowaniu umysłów ludzkich.

Tym, którzy tak naprawdę najmniej potrzebują naszej pomocy, prawdopodobnie okazemy najwięcej zainteresowania. Musimy jednak wykazać się szczególną mądrością w postępowaniu z tymi, którzy wydają się nierozważni i bezmyślni. Niektórzy nie pojmują świętości dzieła Bożego. Osoby o najmniej rozwiniętych zdolnościach, bezmyślne, a nawet gnuśne wymagają szczególnej uwagi i modlitwy. Musimy postępować taktownie z tymi, którzy wydają się niedouczeni i błędzący. Podejmując niezłomne wysiłki na ich rzecz, musimy pomóc im stać się użytecznymi w dziele Pana, a szybko odpowiedzą na nasze zainteresowanie pełne cierpliwości, wrażliwości i miłości.

Mamy współpracować z naszym Panem Jezusem Chrystusem w przywracaniu rozumności i czystości tym, którzy są niewydajni i błędzą. Ta praca jest równie ważna jak głoszenie ewangelii. Bóg wzywa nas, abyśmy wykazywali nieustrudzone, pełne cierpliwości zainteresowanie zbawieniem tych, którzy potrzebują oszlifowania przez niebo. — [Letter 113, 1905](#); [Medical Ministry 209](#).

Nie zalić się — „Błogosławieni pokój czyniący, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani”. [Mateusza 5,9](#). Kto ich tak nazywa? Wszystkie niebiańskie istoty. Nie zachęcajmy więc żadnej kuszonej duszy do żalenia się na brata ani przyjaciela. Mówmy, że nie możemy wysłuchiwać ich słów krytyki i obmowy, bo nasz Doradca powiedział w swoim Słowie, że będziemy błogosławieni, gdy będziemy uśmierzać waśnie i zaprowadzać pokój. Mówmy im, że pragniemy mieć to błogosławieństwo.

Ze względu na Chrystusa nie mówmy ani nie myślmy nic złego. Oby Pan pomógł nam nie tylko czytać Biblię, ale też praktykować jej nauki. Człowiek wierny w swoim dziele, łączący łagodność z siłą, sprawiedliwość z miłością, sprawia mieszkańcom nieba radość i przynosi Bogu chwałę. Starajmy się gorliwie być dobrymi i czynić dobro, a otrzymamy niezwiędłą koronę żywota. — [Manuscript 116, 1898](#).

Praca dla ludzi i z ludźmi — Kiedy w duszach, które, jak się wydawało, oddane były całkowicie grzechowi, wszędzie światło, będą one działać na rzecz takich grzeszników, jakimi były one same. Przez wiarę w Chrystusa niektórzy zajdą daleko w służbie i w dziele ratowania dusz będą im powierzone odpowiedzialne stanowiska. Dostrzegają oni swoje słabości, zepsucie swej natury. Poznali siłę grzechu, moc złych nawyków. Zdają sobie sprawę, że bez pomocy Chrystusa nie są w stanie tego przewartościwić, toteż ustawicznie wołają: „Tobie, Panie, powierzam moją bezradną duszę”. — [The Ministry of Healing 179 \(1905\)](#).

Postępujmy łagodnie — Nie próbujmy siłą oddziaływać na samych siebie ani innych, ale polegajmy na Duchu Świętym. Postępujmy łagodnie z ludźmi. Z sercem pełnym duchowej czułości torujmy sobie drogę do przekonanych dusz. Niech nasze słowa będą zanurzone w niebiańskiej oliwie z dwóch oliwkowych gałęzi. Potrzebujemy złocistej oliwy lejącej się do przygotowanych naczyń, aby przekazywać ją tym, którzy szukają prawdy. Zawsze pamiętajmy, że „nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie — mówi Pan Zastępów”. [Zachariasza 4,6](#). — [Letter 200, 1899](#).

Rozdział 47 — Higiena umysłu*

Siły umysłowe zależą od zdrowia — Zdrowie jest błogosławieństwem, którego wartość niewielu docenia. Od niego zależy efektywność naszych sił umysłowych i fizycznych. Nasze impulsy i namiętności mają swoje siedlisko w ciele, więc musi ono być zachowane w najlepszym stanie fizycznym i pozostawać pod najsilniejszymi wpływami duchowymi, aby nasze talenty mogły być używane w najlepszy sposób. Wszystko, co umniejsza siły fizyczne, osłabia także umysł i czyni go mniej zdolnym do odróżniania dobra od zła. — [The Review and Herald, 20 czerwiec 1912](#); [Poselstwo do młodzieży 175](#).

Wszystkie zdolności mogą być rozwijane — Wielu nie czyni tyle dobra, ile by mogło, gdyż rozwija intelekt w jednym kierunku, nie przywiązując wagi do tych spraw, do których, jak sądzą, nie są przystosowani. Wskutek tego niektóre słabe zdolności pozostają uśpione, gdyż działanie, które powinno je rozwijać i wzmacniać, nie wydaje się przyjemne. Należy ćwiczyć wszystkie siły umysłu, rozwijać wszystkie zdolności. Aby umysł był zrównoważony, trzeba jednakowo rozwijać postrzeganie, osąd, pamięć i wszystkie zdolności umysłowe. — [Testimonies for the Church III, 32-33 \(1872\)](#).

Nie zanieczywać słabszych zdolności — Wygodnie, choć niezbyt korzystnie, jest ćwiczyć te zdolności, które z natury są najsilniejsze, a zanieczywać te, które są słabe i wymagają wzmocnienia. Aby wszystkie siły intelektu były zrównoważone i spełniały należycie swoją rolę działając jak wyregulowany mechanizm, należy poświęcić dużo uwagi najslabszym zdolnościom.

[78] W kwestii dbania o wszystkie nasze zdolności jesteśmy zależni od Boga. Chrześcijanie są zobowiązani wobec Niego do takiego ćwiczenia umysłu, aby wzmacniać i pełniej rozwijać wszystkie zdolności. Jeśli to zanieczybamy, nasze zdolności nie osiągną celu, do którego zostały przeznaczone. Nie mamy prawa zanieczybać żadnej z danych nam przez Boga sił.

*Zobacz rozdział 42.

Wszędzie widzimy ludzi zafiksowanych na jednym punkcie. Ludzie ci zazwyczaj są normalni pod każdym względem poza jednym. Jest tak dlatego, że jedna część mózgu była szczególnie obciążana, podczas gdy inne pozostawały uśpione. Ta część, która była stale używana, uległa przemęczeniu i chorobie, tak że człowiek stał się wrakiem. Bóg nie jest uwielbiony takim postępowaniem. Gdyby ludzie harmonijnie ćwiczyli cały umysł, rozwój przebiegałby właściwie, praca mózgu nie spadła na jedną jego część i niczyje zdrowie nie uległo załamaniu. — [Testimonies for the Church III, 33-34 \(1872\)](#).

Dążenie do celu pobudza umysł — Trzeba także mieć w życiu cel. Brak celu wywołuje skłonność do lenistwa. Gdy jednak ma się dostatecznie ważny cel, wszystkie siły umysłu są pobudzone do samoistnej aktywności. Aby życie było udane, myśli muszą być stale nakierowane na życiowy cel, nie błędząc, nie zajmując się sprawami nieistotnymi, nie zadowolając się próżnym dumanie, będącym skutkiem uchylania się od odpowiedzialności. Budowanie zamków na piasku wypacza umysł. — [Testimonies for the Church II, 429 \(1870\)](#).

Przemęczenie żołądka osłabia siły umysłowe — Na ogół dzieci nie poucza się, jak ważne jest to, kiedy, jak i co należy jeść. Pozwala się im swobodnie zaspokajać apetyt, tj. jadać o każdej porze, sięgać po kuszące oko owoce, co w połączeniu z jedzonymi prawie bezustannie ciastkami, plackami, słodyczami i chlebem z masłem czyni z nich cierpiących na niestrawność obżartuchów. Narządy trawienne, podobnie jak stale pracujący młyn, słabną. Wszystkie siły witalne kierowane są z mózgu do przemęczonego żołądka i w ten sposób siły umysłowe więdną. Nienaturalne pobudzenie i nadwreżenie sił żywotnych czyni takich ludzi nerwowymi, niepomahowanymi, samowolnymi i drażliwymi. — [The Health Reformer, maj 1877; Counsels on Diet and Foods 181](#).

Rozwój wynikiem starań — Dzieci należy uczyć, że rozwój zarówno sił umysłowych, jak i fizycznych leży w granicach ich możliwości i jest wynikiem zdecydowanych starań. — [The Signs of the Times, 9 luty 1882; Jak wychować dziecko 149](#).

Niezmiennie prawa — Właściwe przyzwyczajenia fizyczne prowadzą do maksymalnej umysłowej sprawności. Intelktualna sprawność, krzepkość fizyczna i długowieczność zależne są od niezmien-

nych praw. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 28 \(1890\); Chrześcijanin a dieta 21.](#)

Należyte obchodzenie się z umysłem wzmacnia go — Każdego dnia ludzie na odpowiedzialnych stanowiskach podejmują decyzje mające ważne następstwa. Często muszą szybko myśleć, co jest możliwe tylko wtedy, jeśli praktykuje się ścisłą wstrzemięźliwość. Należyte obchodzenie się z siłami fizycznymi i umysłowymi wzmacnia umysł. Jeśli obciążenie nie jest zbyt wielkie, z każdym nowym wysiłkiem przybywa sił.

Często jednak wskutek niewłaściwego odżywiania praca osób snujących ważne projekty i podejmujących ważne decyzje szwankuje. Bałagan w żołądku wywołuje bałagan i niepewność w umyśle, co z kolei powoduje drażliwość, oschłość lub niesprawiedliwość. Niejeden plan, który by mógł stać się dla świata błogosławieństwem, odłożono na bok i w jego miejsce zastosowano wiele niesprawiedliwych, a nawet okrutnych środków — i to wszystko na skutek dolegliwości spowodowanych złymi nawykami w jedzeniu. — [The Ministry of Healing 309-310 \(1905\).](#)

Unikać przepracowania — Słyszę o pracownikach, których zdrowie załamuje się pod ciężarem nałożonych na nich brzemion. Tak być nie powinno. Bóg pragnie, abyśmy pamiętali o tym, że jesteśmy ludźmi śmiertelnymi. Nie możemy wyczerpywać się nadmierną pracą. Nie możemy się przepracowywać do tego stopnia, żeby nasze siły fizyczne i umysłowe wyczerpały się do ostatka. Potrzebujemy więcej pracowników, by na nich złożyć część brzemion, pod którymi uginają się inni. — [The Review and Herald, 28 kwiecień 1904; Ewangelizacja 424.](#)

Dwa lata w ciągu roku — Uczeń, który w jednym roku chce opanować materiał przeznaczony na dwa lata, nie powinien otrzymać na to pozwolenia. Wykonanie podwójnej pracy prowadzi wielu do przemęczenia umysłu i zaniedbania wysiłku fizycznego. Nie jest rzeczą rozsądną przypuszczać, że umysł może przyswoić nadmiar intelektualnej stawy. Wielkim grzechem jest przeciążanie umysłu, podobnie jak przeciążanie narządów trawiennych. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 296 \(1913\).](#)

[80] **Nadmiar nauki osłabia panowanie nad sobą*** — Nadmiar

nauki wywołuje, wskutek zwiększonego dopływu krwi do mózgu, chorobliwą pobudliwość, prowadzącą z kolei do utraty panowania nad sobą. Człowiek w takim stanie bardzo często ulega bodźcom i kaprysom. W ten sposób otwiera drzwi nieczystości. Siły fizyczne używane niewłaściwie albo nie używane wcale są w dużym stopniu przyczyną widocznego dziś na świecie zalewu zepsucia moralnego. „Pycha”, „dostatek chleba” i „beztroski spokój” ([Ezechiela 16,49](#)) są w takim samym stopniu śmiertelnymi wrogami postępu ludzkości w naszych czasach, jak w czasach zagłady Sodomy. — [Education 209 \(1903\)](#).

Zróżnicować obiekty myśli — Kiedy człowiek oddaje się wyłącznie jednemu kierunkowi myśli, umysł traci równowagę. Można jednak śmiało wyęzzać wszystkie siły, jeśli umysł i ciało będą równomiernie obciążone, a obiekty myśli zróżnicowane. — [Education 209 \(1903\)](#).

Nie zaniedbywać studiowania świeckich nauk — W samokształceniu dokonano by daleko więcej, gdyby w pierw poznano własne możliwości i przywileje. Prawdziwe wykształcenie obejmuje znacznie więcej, niż dają uczelnie. Choć nie należy zaniedbywać studiowania świeckich nauk, to jednak prawdziwe wyższe wykształcenie zapewni nam żywy kontakt z Bogiem. Niech każdy uczeń weźmie Biblię do ręki i obcuje z Wielkim Nauczycielem. Poszukując boskich prawd, należy ćwiczyć pamięć w zmaganiu się z trudnymi kwestiami. — [Christ's Object Lessons 334 \(1900\)](#).

Zanieczyszczone powietrze osłabia wydolność mózgu — Wiele osób stale skarży się i cierpi na różne dolegliwości. Powodem ich stanu niemal zawsze jest brak rozsądku w wykonywaniu pracy lub przestrzeganiu zasad zdrowia. Często przebywają zbyt długo w przegrzanych pomieszczeniach wypełnionych nieświeżym powietrzem. Ucząc się lub pisząc w takich warunkach, wykonują niewielką pracę fizyczną i rzadko zmieniają rodzaj wykonywanego zajęcia. Krew zaczyna więc płynąć wolniej i wydolność mózgu spada. — [Testimonies for the Church IV, 264 \(1876\)](#).

Unikać osłabiających praktyk — Każdy czyn lub postępowanie, które osłabia siły fizyczne bądź umysłowe, czyni człowieka niezdatnym do służenia Stwórcy. — [Wielki bój 251 \(1885\)](#).

*Zobacz rozdział 54.

[81] **Jak zachować siły umysłu** — Kto przestrzega prostoty we wszystkich swoich nawykach, ograniczając apetyt i kontrolując namiętności, ten może zachować siły umysłowe mocne, aktywne i żywotne, gotowe wykonać wszystko, co wymaga myślenia lub działania, zdolne odróżnić święte od pospolitego, skłonne zaangażować się w każde przedsięwzięcie dla chwały Bożej i dobra ludzkości. — [The Signs of the Times, 29 wrzesień 1881](#); [SDA Bible Commentary II, 1006](#).

Impulsy elektryczne wpływają na siły witalne — Bezruch fizyczny zmniejsza nie tylko siły umysłowe, ale i moralne. Nerwy mózgowie, które łączą się z całym organizmem, są środkiem, za pomocą którego niebo komunikuje się z człowiekiem i wpływa na życie wewnętrzne. Cokolwiek hamuje obieg impulsów elektrycznych w układzie nerwowym osłabiając w ten sposób siły witalne i zmniejszając wrażliwość umysłową, utrudnia pobudzenie moralności. — [Education 209 \(1903\)](#).

Niezależne myślenie i moralny wzrok — Za małą uwagę zwraca się na skutki wychowania kładącego nacisk na kształcenie pamięci, a zniechęcającego do niezależnego myślenia. Wyrzekając się zdolności rozumowania i samodzielnej osądu, uczeń czyni się niezdolnym do odróżniania prawdy od błędu i pada łupem zwiedzenia. Łatwo nakłonić go wtedy do podążania za tradycją i zwyczajem. — [Education 230 \(1903\)](#).

Wyćwiczeni tak, aby osiągnąć najwyższą wydajność — Zarówno siły fizyczne, jak i umysłowe (w tym uczucia) muszą być tak wyćwiczone, aby osiągnąć najwyższą wydajność. — [The Circulation of Our Health Journals, broszura 1 \(1901\)](#); [Counsels on Health 445](#).

Studiowanie przyrody wzmacnia siły — W tych naukach czerpanych bezpośrednio z przyrody leży czystość i prostota, które stanowią o ich największej wartości. Wszyscy powinni pobierać nauki z tego źródła. Piękno natury odrywa dusze od grzechu i świeckich rozrywek, kierując je ku czystości, pokojowi i Bogu. Umysły uczniów zbyt często zajmują się ludzkimi teoriami i spekulacjami, fałszywie nazywanymi nauką i filozofią. Uczniowie powinni wejść w bliższy kontakt z naturą. Niech przekonają się, że świat stworzony i chrześcijaństwo mają jednego i tego samego Boga. Powinni nauczyć się dostrzegać harmonię między tym, co naturalne, a tym,

co duchowe. Niech wszystko, co widzą ich oczy i dotykają ręce, stanie się lekcją kształtowania charakteru. W ten sposób siły umysłu będą się wzmacniać, charakter rozwijać, a całe życie uszlachetniać. [82]
— [Christ's Object Lessons 24-25 \(1900\)](#).

Studiowanie Biblii daje moc umysłowi* — Wszyscy spragnieni wiedzy, która by była błogosławieństwem dla bliźnich, sami dostąpią Bożych błogosławieństw. Studiowanie Biblii pobudzi siły umysłowe do gorliwej aktywności, rozwinię zdolności oraz zwiększy moc i wydajność umysłu. — [Christ's Object Lessons 334 \(1900\)](#).

Nawrócenie rozprasza mroki niewiedzy — W Biblii objawiona jest Boża wola. Prawdy zawarte w Słowie Bożym są wypowiedziami Najwyższego. Człowiek, który uczynił te prawdy częścią swego życia, staje się całkowicie nowym stworzeniem. Nie są mu dane nowe siły umysłowe, lecz mroki, które wskutek niewiedzy i grzechu zaciemniły zrozumienie, zostają rozproszone. Słowa: „I dam wam serce nowe” ([Ezechiela 36,26](#)) znaczą: „Dam wam nowy umysł”. Zmianie serca zawsze towarzyszy wyraźne, silne przekonanie o chrześcijańskim obowiązku zrozumienia prawdy. Osoba, która z modlitwą i uwagą bada Pismo Święte, otrzyma jasne zrozumienie i właściwy osąd, jakby zwracając się ku Bogu, osiągnęła wyższy poziom inteligencji. — [The Review and Herald, 18 grudzień 1913; My Life Today 24](#).

*Zobacz rozdział 11.

Część 11 — Problemy emocjonalne

[83]

[84]

Rozdział 48 — Poczucie winy

[85]

Poczucie winy podkopuje siły życiowe — Smutek, niepokój, niezadowolenie, wyrzuty sumienia, poczucie winy, brak zaufania — wszystko to podkopuje siły życiowe, torując drogę wyniszczeniu i śmierci. — [The Ministry of Healing 241 \(1905\)](#).

Jak uwolnić się od poczucia winy? — Musisz złożyć poczucie winy u stóp krzyża Golgoty. Poczucie grzeszności zatruło źródła życia i prawdziwego szczęścia. Jezus mówi: Złóż to na mnie. Ja wezmę na siebie twój grzech i dam ci pokój. Nie niszczy dłużej szacunku dla samej siebie, gdyż ja wykupiłem cię za cenę mojej krwi. Należysz do mnie. Ja wzmocnię twoją słabą wolę i usunę wyrzuty sumienia z powodu grzechu.

A zatem zwróć swoje wdzięczne serce, drżące z niepewności, i zdaj się na nadzieję, która została Ci wskazana. Bóg przyjmie Twoje pogrążone w rozpacz, skruszone serce. Oferuje Ci łaskawie przebaczenie. Pragnie przyjąć Cię do swojej rodziny. Jego łaska pomoże Ci w słabościach. Jezus powiedzie Cię krok po kroku, jeśli tylko podasz Mu dłoń i pozwolisz się prowadzić. — [Letter 38, 1887](#).

Jezus mówi o przebaczeniu — Szatan usiłuje odwołać nasze umysły od potężnego Pomocnika, byśmy rozmyślali o zepsuciu naszej duszy. Ale Jezus, mimo że dostrzega winy z przeszłości, mówi o przebaczeniu. Nie powinniśmy więc Go znieważać, wątpiąc w Jego miłość. — [Letter 2, 1914](#); [Testimonies to Ministers and Gospel Workers 518](#).

[86]

Boża miłość uwalnia od winy — Miłość Chrystusa, która przenika całe ludzkie istnienie, jest ożywczą mocą. Uzdrawia każdy żywy organ: mózg, serce i nerwy. Dzięki niej siły ludzkie zostają pobudzone do działania. Uwalnia ona duszę od winy i smutku, napięcia i niepokoju, które niszczą siły życiowe. Towarzyszy jej pogoda i opanowanie. Zaszczepia w duszy radość, której nic ziemskiego nie jest w stanie zniszczyć — obdarzającą zdrowiem, życiodajną radość w Duchu Świętym. — [Śladami Wielkiego Lekarza 70 \(1905\)](#).

Im większy grzesznik, tym większego potrzebuje Zbawiciela — Jeśli czujesz się największym grzesznikiem, Chrystus jest tym, kogo potrzebujesz — największym Zbawicielem. Podnieś głowę i patrz nie na siebie i swoje grzechy, lecz na wywyższonego Zbawiciela, nie na trujące ukąszenie węża, ale na Baranka Bożego, który gładzi grzech świata. — [Letter 98, 1893](#).

Pan daje odpocznienie — Chrystus wziął na siebie ciężar naszej winy, zdjął brzemię z naszych ramion. Chce nam dać odpocznienie. Chce nam również pomóc nieść ciężary życia i strapienia. Zaprasza, abyśmy troski nasze zrzucili na Niego, ponieważ jesteśmy bliscy Jego sercu. — [Śladami Wielkiego Lekarza 42 \(1905\)](#).

Nie wszystkie grzechy mają jednakowy ciężar — Bóg, patrząc na grzechy, różnie ocenia ich ogrom. W Jego ocenie charakteryzują się one różnym stopniem winy. Podobnie ma się sprawa w ocenie ludzkiej. Mimo to, jakkolwiek drobny byłby zły czyn w oczach człowieka, przed Panem żaden grzech nie jest mało znaczący. Ludzki osąd jest jednostronny i niedoskonały, Bóg zaś ocenia wszystko takim, jakim to naprawdę jest. Ludzie pogardzają pijakiem i mówią, że jego grzech wykluczy go z nieba. Często jednak w ogóle nie piętnuje się dumy, samolubstwa i chciwości. A te grzechy są szczególnie obraźliwe dla Pana, ponieważ są przeciwne życzliwości i hojności Jego charakteru, i niesamolubnej miłości, która stanowi atmosferę nieupadłego wszechświata. Ci, którzy popełniają bardziej rażące grzechy, mogą mieć poczucie wstydu, niedoskonałości i potrzeby łaski Chrystusa. Natomiast człowiek pełen pychy nie odczuwa żadnej potrzeby i zamyka swoje serce przed Jezusem i nieogarniętymi błogosławieństwami, które Zbawiciel przyszedł nam darować. — [Pokój za którym tęsknisz 29 \(1892\)](#).

Winowajca potrzebuje pozytywnego podejścia — Nikt nigdy nie staje się lepszy wskutek potępienia i oskarżania. Mówienie kuzonemu człowiekowi o jego winie w żadnym stopniu nie natchnie go determinacją w dążeniu do lepszego postępowania. Skierujmy błądzącego, zniechęconego człowieka do Tego, który może w pełni wybawić wszystkich, którzy do Niego przychodzą. Wskażmy grzesznikowi, kim może się stać. Powiedzmy mu, że choć nie ma w sobie nic, co by się mogło Bogu podobać, to jednak Chrystus umarł za niego, aby mógł zostać przyjęty w Umiłowanym. Natchnijmy go nadzieją, wskazując, że w mocy Chrystusa może postępować lepiej.

Uprzytomnijmy mu, jakimi możliwościami dysponuje. Wskażmy mu wyżyny, jakie może osiągnąć. Pomóżmy mu zdać się na miłosierdzie Pana, zaufać Jego przebaczeniu. Jezus czeka, aż uchwycimy Jego dłoń. Pragnie dać nam moc do prowadzenia szlachetnego, cnotliwego życia. — [Manuscript 2, 1903](#).

Szatan wzbudza poczucie winy — Dzieci Boże są tu [[Zachariasza 3](#)] przedstawione jako przestępcy na ławie oskarżonych. Jozue jako najwyższy kapłan prosi o błogosławieństwo dla swego ludu, znajdującego się w wielkim utrapieniu. Kiedy przedkłada Bogu swe prośby, szatan staje po jego prawicy jako przeciwnik. Zaczyna oskarżać dzieci Boże i czyni wszystko, by ich sprawę przedstawić w jak najgorszym świetle. Pokazuje Panu ich występki i braki. Wskazuje na błędy i porażki w nadziei, że Chrystus, widząc takie charaktery, nie udzieli im pomocy w ich wielkiej potrzebie. Jozue jako przedstawiciel dzieci Bożych stoi potępiony, odziany w splugawione szaty. Zniechęcony, ugina się pod świadomością grzechu swego narodu. Szatan wzbudza w jego sumieniu poczucie winy, sytuacja wydaje się beznadziejna. Mimo to Jozue nie odchodzi, lecz prosi, mając przeciwko sobie szatana. — [Christ's Object Lessons 166-167 \(1900\)](#).

Lekceważenie Bożych obietnic — Uświadomiłam sobie, że wielu pacjentów szpitali dla umysłowo chorych znalazło się tam wskutek doświadczeń podobnych do moich. Ich sumienie zostało porażone poczuciem grzeszności, a ich pełna bojaźni wiara nie śmiała uchwycić się obiecanego Bożego przebaczenia. Opis tradycyjnych mąk piekielnych mroził im krew w żyłach i odcisnął się w pamięci mocnym piętnem. Ten przerażający obraz towarzyszył im zarówno na jawie, jak i we śnie, aż wreszcie rzeczywistość ustąpiła pola wyobraźni, tak że widzieli tylko płomień mitycznego piekła i słyszeli same jęki potępieńców. Rządy rozumu skończyły się, mózg wypełnił się dzikimi, koszmarowymi fantazjami. Ci, którzy nauczają fałszywej doktryny o wiecznych mękach piekielnych, powinni się zastanowić, skąd się ona wzięła. — [Testimonies for the Church I, 25-26 \(1855\)](#).

Kryzys często wskazuje źródło siły — Bóg często doprowadza ludzi do kryzysowej sytuacji, by ukazać im ich słabość i wskazać źródło siły. Jeśli walcząc odważnie, czuwają w modlitwie, ich słabości przekształcają się w mocne strony. Doświadczenie Jakuba zawiera wiele cennych pouczeń. Bóg nauczył patriarchę, że nie może on

zwyciężyć o własnych siłach, lecz musi zmagać się razem z Nim o siłę z wysokości. — [Manuscript 2, 1903](#).

Pamiętać o łasce Chrystusa — Gdy Jakub zgrzeszył, oszukując Ezawa, i uciekł z domu swego ojca, ciążyło na nim poczucie winy. Jako samotny wygnaniec pozbawiony wszystkiego, co czyniło życie miłym, zmagał się z jedną myślą — obawiał się, że jego grzech odciął go od Boga i że niebo o nim zapomniało. W swoim smutku położył się na gołej ziemi, aby odpocząć. Otaczały go samotne wzgórza, a na niebie nad głową świeciły gwiazdy. Podczas snu ukazało mu się dziwne światło. Potężne, tajemnicze schody zdawały się prowadzić z równiny, na której leżał, aż do samych bram nieba. Po nich też wchodzili i schodzili aniołowie Pana. Z chwały znajdującej się na górze dobiegał Boży głos mówiący słowa pocieszenia i nadziei. Powiadomiono wtedy Jakuba o tym, co wyszło naprzeciw jego potrzebom i pragnieniu jego duszy — powiedziano mu o Zbawicielu. Z radością i wdzięcznością patrzył, jak objawiono mu sposób, dzięki któremu on jako grzesznik mógł odnowić swoją duchową więź z Bogiem. Owa tajemnicza drabina z jego snu przedstawiała Jezusa, jedyne go pośrednika między Bogiem a człowiekiem. — [Pokój za którym tęsknisz 18-19 \(1892\)](#).

Ciężar winy powodem wielu chorób — Paralytyk znalazł w Chrystusie uzdrowienie zarówno duszy, jak i ciała. Po uzdrowieniu duchowym nastąpiło odrodzenie fizyczne. Tej nauki nie wolno pominać. Żyją dziś tysiące fizycznie chorych, którzy tak jak paralytyk pragną usłyszeć słowa: „Odpuszczone są ci grzechy twoje”. [Mateusza 9,2](#). Brzemię grzechu wraz z nieustannymi i niezaspokojonymi pragnieniami jest podstawą ich chorób. Ludzie ci nie znajdują jednak ulgi, dopóki nie przyjdą do Uzdrowiciela duszy. Spokój, którego On tylko może udzielić, da siły umysłowi i zdrowie ciała. — [Życie Jezusa 233 \(1898\)](#).

Niewiedza nie uwalnia od winy — Gdyby rozumieli, że skazali na męki Tego, który przyszedł zbawić grzeszny rodzaj ludzki od wiecznej zagłady, ogarnęłyby ich wyrzuty sumienia i przerażenie. Lecz ich ignorancja nie uwalniała ich od winy, bowiem ich przywilejem było rozpoznanie Jezusa i przyjęcie Go jako Zbawiciela. — [Życie Jezusa 676 \(1898\)](#).

Nie umniejszać winy, usprawiedliwiając grzech — Nie powinniśmy nigdy starać się umniejszać swojej winy, usprawiedli-

wiając grzech. Mamy pogodzić się z Bożą oceną grzechu, co jest naprawdę niełatwe. Jedynie Golgota może nam objawić straszliwy ogrom grzechu. Gdybyśmy mieli nieść swoje grzechy sami, to by nas przygniotły. Lecz nasze miejsce zajął Bezgrzeszny i choć na to nie zasługiwał, poniósł naszą nieprawość. „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości”. [1 Jana 1,9](#). — [Thoughts from the Mount of Blessing 116 \(1896\)](#).

Pokorne dusze uznają winę — Ci, którzy nie ukorzyli duszy przed Bogiem uznając swoją winę, nie spełnili pierwszego warunku akceptacji z Jego strony. Jeśli nie doświadczyliśmy autentycznej skruchy i nie wyznaliśmy grzechu z prawdziwą pokorą i strapionym duchem, z obrzydzeniem do własnej nieprawości, to nie prosiliśmy jeszcze szczerze o przebaczenie grzechu. W takim razie nigdy też nie otrzymaliśmy Bożego pokoju. Jedynym powodem, dla którego nie możemy wyzwolić się z grzechów przeszłości, jest to, że nie chcemy ukorzyć dumnego serca i dostosować się do warunków wskazanych w Słowie prawdy.

Oto wyraźne pouczenie udzielone w tej sprawie. Wyznanie grzechu, publiczne czy prywatne, powinno być szczerze i dobrowolne. Nie należy przymuszać do niego grzesznika. Nie powinno być powierzchowne, niedbałe ani wymuszone na kimś, kto nie uświadamia sobie ohydy grzechu. Drogę do nieskończonego miłosiernego Boga znajduje wyznanie połączone ze łzami i smutkiem, będące wylaniem przed Nim duszy. Psalmista mówi: „Bliski jest Pan tym, których serce jest złamane, a wybawia utrapionych na duchu”. [Psalmów 34,19](#). — [Testimonies for the Church V, 636-637 \(1889\)](#).

Konieczność porzucenia grzechu — Gdy trwasz w grzechu, narażasz się na potępienie. W mocy Chrystusa zaprzestań grzeszyć. Wszystko zostało zapewnione, by zamieszkała w Tobie łaska i by grzech zawsze był dla Ciebie czymś wstrętnym, czyli takim, jakim faktycznie jest. „A jeśliby kto zgrzeszył” ([1 Jana 2,1](#)), nie powinien poddawać się rozpacz i mówić jak człowiek stracony dla Chrystusa. — [Letter 41, 1893](#).

[90] **Bóg przebacza wszystkim, którzy do Niego przychodzą** — Bóg słusznie potępia wszystkich tych, którzy nie czynią Chrystusa swoim osobistym Zbawicielem. Jednak przebacza każdej duszy, która przychodzi do niego w wierze, i umożliwia jej wykonywanie

uczynków Bożych i przez wiarę bycie jedno z Chrystusem. (...). Pan poczynił wszelkie starania, dzięki którym człowiek może osiąść pełne i darmowe zbawienie i mieć pełnię w Nim. Bóg zaplanował, aby jego dzieci posiadały jasne promienie Słońca Sprawiedliwości, aby wszyscy mogli mieć światło prawdy. Bóg zapewnił zbawienie dla świata za nieskończoną cenę — przez dar swego jednorodzonego Syna. Apostoł pyta: „On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego?” [Rzymian 8,32](#). Jeśli zatem nie będziemy zbawieni, wina nie będzie leżała po stronie Boga, ale po naszej stronie, gdyż nie współpracowaliśmy z boskim pośrednictwem. Nasza wola nie była zbieżna z wolą Boga. — [The Review and Herald, 1 listopad 1892; Wybrane poselstwa I, 347-348](#).

Nadzieja dla wszystkich* — Nikt nie powinien poddawać się zniechęceniu ani rozpaczy. Szatan może podejść z okrutnymi podszeptami: „Twój stan jest beznadziejny. Nie będziesz zbawiony”. Ale w Chrystusie jest dla ciebie nadzieja. Bóg nie każe nam pokonywać grzechu o własnych siłach. Prosi, żebyśmy stanęli u Jego boku. We wszystkich trudnościach, z którymi się borykamy i które przygniatają ciało i duszę, czeka, aż pozwolimy Mu uczynić nas wolnymi. — [The Ministry of Healing 249 \(1905\)](#).

*Zobacz rozdziały: „Wolność od poczucia winy”, „Czyste sumienie” i „Jak znaleźć spokój ducha?”, w *Pokój za którym tęsknisz*.

Rozdział 49 — Smutek

Podkopuje siły życiowe — Smutek, niepokój, niezadowolenie, wyrzuty sumienia, poczucie winy, brak zaufania — wszystko to podkopuje siły życiowe, torując drogę wyniszczeniu i śmierci. (...). Odwaga, nadzieja, wiara, współczucie i miłość sprzyjają zdrowiu i przedłużają życie. — [The Ministry of Healing 241 \(1905\)](#).

Zaburza krążenie krwi — Smutek osłabia krążenie krwi w naczyniach krwionośnych i nerwy, a także spowalnia funkcjonowanie wątroby. Zaburza proces trawienia i odżywiania organizmu oraz wysusza szpik [wewnętrzna substancja] całego ustroju. — [Letter 1, 1883](#).

Nie pomaga usunąć zła — O ile zgryzota i niepokój nie mogą naprawić najmniejszego zła, a tylko wyrządzają wielką szkodę, o tyle pogoda ducha i nadzieja rozświełają innym ścieżkę, będąc „życiem dla tych, którzy je znajdują, i lekarstwem dla całego ich ciała”. [Przypowieści 4,22](#). — [The Signs of the Times, 12 luty 1885](#); [The Adventist Home 431](#).

Z każdej sytuacji jest wyjście — Nie możemy pozwolić, aby przyszłość ze swoimi nieciekawymi perspektywami osłabiła nasze serca, wprawiła kolana w drżenie i obezwładniła ręce. „Niech się trzyma mojej opieki — mówi Wszechmocny — i zawrze pokój ze Mną, pokój ze Mną niech zawrze!” [Izajasza 27,5 \(BT\)](#). Kto swoje życie powierza Jego prowadzeniu i poświęca służbie dla Niego, nigdy nie znajdzie się w sytuacji bez wyjścia. Jeśli jesteśmy wykonawcami Jego Słowa, mamy Przewodnika, który nas poprowadzi. W każdym kłopotcie mamy niezawodnego Doradcę, we wszelkich smutkach, żałobie czy samotności współczującego Przyjaciela. — [The Ministry of Healing 248-249 \(1905\)](#).

Spodziewanie się trudności podwaja ich ciężar — Żyjemy w świecie pełnym cierpień. Kłopoty, doświadczenia i troski ciągle towarzyszą nam w drodze do domu niebieskiego. Wielu jednak podwaja ten ciężar, stale spodziewając się trudności. Jeśli napotykają przeciwności i rozczarowanie, wydaje im się, że wszystko zdąży ku

ruinie, że ich los jest najcięższy, że na pewno popadną w biedę. W ten sposób ściągają na siebie niedolę i rzucają cień na całe otoczenie. Samo życie staje się dla nich brzemieniem.

Wcale tak jednak być nie musi. Trzeba zdecydowanego wysiłku, aby zmienić bieg myśli, ale można dokonać tej zmiany. Ich szczęście w życiu doczesnym i przyszłym zależy od tego, czy skierują myśli na rzeczy radosne. Niech oderwą wzrok od mrocznych obrazów, które maluje wyobraźnia, ku korzyściom, którymi Bóg usiał ich drogę, a także poza nie, na to, co niewidzialne i wieczne. — [The Ministry of Healing 247-248 \(1905\)](#).

Rzucanie cienia — Nie jest rzeczą rozsądną przywołanie na myśl wszystkich nieprzyjemnych wspomnień — niesprawiedliwości i życiowych rozczarowań — ciągle o nich rozmawianie i ubolewanie, aż przepelni nas zniechęcenie. Zniechęcony człowiek napęlnia się mrokiem, odcinając swą duszę od światłości płynącej od Boga i rzucając cień na drogę innych ludzi. — [Pokój za którym tęsknisz 116 \(1892\)](#).

Mówmy więcej o błogosławieństwach, mniej o trudnościach — Wielka jest pełna miłosierdzia życzliwość Pana wobec nas. On nigdy nie opuści ani nie porzuci tych, którzy w nim pokładają zaufanie. Gdybyśmy mniej myśleli i mówili o naszych utrapieniach, a więcej o miłosierdziu i dobroci Boga, wznieśliśmy się ponad nasze posępności i zakłopotania. Moi bracia i siostry, wy, którzy myślicie, że wchodzicie na ciemną ścieżkę i podobnie jak jeńcy w Babilonie, musicie zawiesić wasze harfy na wierzbach, podejmijmy próbę radosnego śpiewu. Możecie powiedzieć: Jak mogę śpiewać z tą ciemną perspektywą, rozpościerającą się przede mną, z tym ciężarem smutku i żałoby w mojej duszy? Lecz czy ziemskie smutki pozbawiają nas wszechpotężnego Przyjaciela, jakiego mamy w Jezusie? Czy zdumiewająca miłość Boga w darze jego umiłowanego Syna nie powinna być powodem do nieustannej radości? Gdy przyносimy nasze prośby do tronu łaski, nie zapominajmy ofiarować również hymnów dziękczynienia. „Kto ofiaruje dziękczynienie, czci mnie”. [Psalmów 50,23](#). Tak długo, jak żyje nasz Zbawiciel, mamy powód do wyrażania nieustającej wdzięczności i chwały. — [The Review and Herald, 1 listopad 1881; Wybrane poselstwa II, 250-251](#).

Porzucić niepohamowany smutek (rada dla rodziny pogrążonej w żałobie) — Podobnie jak Hiob, czujecie, że macie powód

[93] do smutku i nie ma dla Was pocieszenia. Czy to rozsądne? Wiecie, że nikt nie może się oprzeć mocy śmierci, ale wskutek daremnego smutku uczyniliście swoje życie niemal zupełnie bezużytecznym. Wasze uczucia zakrawają na otwarty bunt przeciwko Bogu. Widziałam, że wszyscy rozpamiętujecie swoją stratę, dając upust pobudliwości, aż Wasze krzykliwe żale sprawiają, że aniołowie zakrywają twarze i wycofują się, by nie patrzeć na te sceny.

Czy dając w ten sposób wyraz odczuciom, pamiętaliście, że macie Ojca w niebie, który wydał na śmierć swojego jedyne Syna, aby śmierć nie stała się dla nas wiecznym snem? Czy pamiętacie, że Pan życia i chwały doświadczył grobu i rozświetlił go swoją obecnością? Umiłowany uczeń powiada: „Napisz: Błogosławieni są odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę, mówi Duch, odpoczną po pracach swoich; uczynki ich bowiem idą za nimi”. [Objawienie 14,13](#). Apostoł dobrze wiedział, o czym mówi, kiedy pisał te słowa. Gdy jednak dajecie upust niekontrolowanemu smutkowi, czy Wasze postępowanie nie przeczy zawartej w tych słowach pociesze? — [Testimonies for the Church V, 313 \(1885\)](#).

Skupianie się na sobie to egoizm (rada dla kaznodziei zagrożonego w smutku) — Bracie (...)! Egoizm ma to do siebie, że powoduje u Ciebie skupianie myśli na samym sobie. W niczym nie przypomina to postawy apostoła Pawła, który choć miał różne dolegliwości, o sobie myślał najmniej. Przechodził trudności, jakich Ty nigdy nie doświadczyłeś ani nie doświadczysz, a jednak starał się o tym nie wspominać. Zamiast rozmyślać o nich, wysławiał Bożą łaskę.

Twoja żona zachorowała i zmarła. Twój smutek był tak silny, jak inne problemy, które przeżywałeś. A Ty znalazłeś w nim upodobanie, uwielbiałeś o nim rozmyślać, pozwalając, by Twoje myśli samolubnie trwały w tym stanie. Wskutek tego podupadłeś na zdrowiu. Następnie śmierć córki stała się dla Ciebie istotnie dotkliwym ciosem. Inni jednak przeszli podobne doświadczenia, i to w jeszcze trudniejszych okolicznościach. Pozwoliłeś, by to nieszczęście podkopało do reszty Twoje męstwo. Rozmyślałeś o swojej niedoli, mówiłeś o niej, trapiłeś duszę z powodu nieszczęścia, na które nic nie mogłeś poradzić. Twoje postępowanie wobec tragedii, które Cię spotkały, było grzeszne.

Wiem, o czym mówię. Jeśli pozwoli się, by umysł pograżył się w smutku, pokarm nie jest należycie trawiony i cały organizm jest niedożywiony. — [Letter 1, 1883](#).

Smutek powoduje, że krew nadmiernie napływa do mózgu (osobiste doświadczenie) — Gdy tak przemawiałam i pisałam, otrzymałam przygnębiające listy z Battle Creek. Czytając je, odczuwałam niewysłowione przygnębianie ducha, powodujące wewnętrzne katusze, które przez pewien czas niemal zupełnie pozbawiło mnie energii życiowej. Przez trzy noce niemal nie zmrużyłam oka. Nie mogłam opanować niepokoju i gonitwy myśli. [94]

Starłam się ukryć moje uczucia przed mężem i współczującą rodziną, u której się zatrzymaliśmy. Nikt nie wiedział, jaki ciężar przygniata mój umysł, kiedy uczestniczyłam wraz z wszystkimi w porannych i wieczornych nabożeństwach i starałam się złożyć swój ciężar na wielkiego Tragarza Brzemion. Ale moje prośby wypływały z serca przepełnionego bólem, a modlitwy z powodu niepohamowanego smutku były urywane i niespójne. Krew napływała mi do mózgu, nierzadko powodując zawroty głowy i niemal omdlenie. Nieraz ciekła mi z nosa, zwłaszcza po tym, gdy próbowałam pisać. Musiałam odłożyć pisanie, ale nie byłam w stanie zrzucić ciężaru niepokoju i odpowiedzialności. — [Testimonies for the Church I, 576-577 \(1867\)](#).

Jak uporać się ze smutkiem? — Czy przytłacza Cię dziś smutek? Skieruj swój wzrok na Słońce Sprawiedliwości. Nie staraj się pokonać wszystkich trudności, ale skieruj twarz ku światłu, ku tronowi Bożemu. Co tam widzisz? Tęczę przymierza, żywą Bożą obietnicę, a poniżej tron łaski. Ktokolwiek przyjmie dar łaski w postaci zasług życia i śmierci Chrystusa, ma w tęczy przymierza błogosławioną pewność akceptacji przez Ojca tak trwałą, jak sam tron Boży.

Potrzebujesz wiary. Nie pozwól, by Twoja wiara słabła. Prowadź dobry bój wiary i uchwyc się życia wiecznego. Będzie to ostra walka, ale tocz ją za wszelką cenę, gdyż obietnice Boże są w Jezusie „tak” i „amen”. Uchwyc się dłoni Chrystusa. Napotkasz trudności, ale potężni aniołowie będą współdziałać z ludem Bożym. Skieruj się ku Syjonowi, dąż do tego świętego miasta. Na zwycięzcę czekają wieniec chwały i szata utkana na niebiańskich krosnach. Choć szatan będzie rzucał na Twą ścieżkę swój piekielny mrok, starając

[95] się zakryć przed Twoim wzrokiem mistyczną drabinę sięgającą z ziemi do tronu Bożego, po której zstępują i wstępują aniołowie, duchy usługujące dziedzicom zbawienia, to jednak Ty dąż stale w górę, stawiając stopy na kolejnych szczeblach, zbliżając się do tronu Nieskończonego. — [Manuscript 66, 1895](#).

Współczujący nie zawsze są przyjaciółmi — Jeśli otaczające Cię osoby należą do tego rodzaju ludzi, którzy nie starają się zmienić Twojego postępowania ani kierunku myśli, jeśli podzielają Twoje odczucia, jakby były one rzeczywistością, to im mniej będziesz mieć z nimi wspólnego, tym lepiej. Nie są oni Twoimi przyjaciółmi, ale najgorszymi wrogami. Pan pragnie dać Ci pogodę ducha.

Przyszło Ci pochować bliskich przyjaciół. Mnie również to spotkało, ale nie śmiałam pytać: Dlaczego, Panie, wrzucasz mnie w ten ogień doświadczeń? Dlaczego ponownie zostałam dotknięta cierpieniem? Odpowiedź zawarta jest w słowach: „Co Ja czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potem dowiesz”. [Jana 13,7](#).

Boże zamiary, niepojęte dla ograniczonych umysłów, nierzadko są okryte tajemnicą. Ale Ten, który widzi koniec na początku, wie lepiej niż my. Potrzebujemy oczyszczenia z doczesności, udoskonalenia chrześcijańskiego charakteru, aby została na nas włożona szata sprawiedliwości Chrystusa. — [Letter 1, 1883](#).

Praca dla bliźnich zmniejsza smutek — Apostoł stracił z oczu czekające go cierpienia, gdyż troszczył się o tych, których miał zostawić, a którzy mieli się zmagać z uprzedzeniami, nienawiścią i prześladowaniami. Nielicznych chrześcijan, którzy towarzyszyli mu w drodze na miejsce egzekucji, starał się umacniać i pokrzepiać, powtarzając obietnice dane prześladowanym ze względu na sprawiedliwość. Zapewniał ich, że nie zawiedzie żadne słowo, które Pan wypowiedział do swoich doświadczanych i wiernych dzieci.

Przez krótki czas ich życie może być ciężkie wskutek licznych pokus, mogą zostać pozbawieni wygód, a mimo to mogą podnosić się na duchu pewnością Bożej wierności, mówiąc: „Wiem, komu zawierzyłem, i pewien jestem tego, że On mocen jest zachować to, co mi powierzono, do owego dnia”. [2 Tymoteusza 1,12](#). Wkrótce noc prób i cierpienia dobiegnie końca i nastanie radosny poranek pokoju i doskonałego dnia. — [The Review and Herald, 4 styczeń 1912](#).

Najlepsi pocieszyciele — Ci, którzy znieśli największe smutki, są często tymi, którzy mogą dawać największą otuchę innym, niosąc promienie słońca wszędzie, dokądkolwiek idą. Tacy zostali przez swe utrapienia skarceni i zarazem doznali osłody. Nie utracili pewności w Bogu, kiedy nękały ich problemy, lecz przyłgnęli jeszcze bardziej do Jego opiekuńczej miłości. Są żywym dowodem czulej troski Boga, który sprawia zarówno ciemność, jak i światłość i karci nas dla naszego dobra. Chrystus jest światłością świata, nie ma w Nim żadnej ciemności. Co za drogocenne światło! Żyjmy w nim! Porzućmy smutek i narzekanie. Radujmy się w Panu zawsze; powtarzam, radujmy się. — [The Health Reformer, październik 1877; Selected Messages II, 274.](#)

[96]

Lekarstwo na smutek — Bóg dostarczył balsam na każdą ranę. Jest balsam w Gileadzie, jest lekarz. Czy nie będziesz teraz studiować Pism, tak jak nigdy przedtem? Szukaj Pana, aby mieć mądrość w każdym nagłym wypadku. W każdej próbie błagaj Jezusa, aby wskazał Ci wyjście z tarapatów, a wtedy otworzą Ci się oczy: ujrzysz lek i zastosujesz do swojego przypadku uzdrawiające obietnice zapisane w Bożym Słowie.

W ten sposób wróg nie znajdzie sposobu, aby doprowadzić Cię do lamentowania i niewiary. Zamiast tego będziesz mieć w Panu wiarę, nadzieję i odwagę. Duch Święty da Ci jasne rozeznanie, abyś mógł dostrzec i odebrać każde błogosławieństwo, które będzie działało jak antidotum na zmartwienie, jak gałązka uzdrawiająca każdy łyk goryczy, jaki tylko znajdzie się w Twoich ustach. Każdy łyk goryczy będzie zmieszany z miłością Jezusa i zamiast narzekać z powodu goryczy, uświadomisz sobie, że miłość i łaska Jezusa zostały tak zmieszane ze smutkiem, iż przemieniły się w cichą, świętą radość. — [Letter 65a, 1894; Selected Messages II, 273-274.](#)

Odłączenie od Boga powoduje cierpienie duszy — To ból odłączenia od przychylności Ojca uczynił cierpienia Chrystusa tak dotkliwymi. Gdy ogarnęła Go agonia duszy, „był pot jego jak krople krwi, spływające na ziemię”. [Łukasza 22,44](#). Męczarnie, które przechodził, spowodowane myślą, że w tej godzinie potrzeby Bóg Go opuścił, ukazują cierpienia, które odczuje grzesznik, kiedy poniewczasie uświadomi sobie, że Duch Boży od niego odstąpił. — [Manuscript 134, 1905.](#)

Zrozumienie przyjdzie, gdy znajdziemy się w raju — Człowiek nigdy nie zrozumie historii świata, póki nie znajdzie się w raju ze swoim Odkupicielem. „Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”. [Objawienie 7,17](#). — [Manuscript 28, 1898](#).

Rozdział 50 — Zmartwienie i niepokój

[97]

Zabija zmartwienie, nie praca — To nie praca zabija, lecz zmartwienie. Jedynym sposobem uniknięcia zmartwienia jest przynoszenie każdego problemu Chrystusowi. Nie patrzmy na ciemną stronę życia. Pielęgnowmy pogodę ducha. — [Letter 208, 1903](#).

Rozmyślanie o trudnościach — Niektórzy żyją w nieustannym lęku i niepotrzebnie się zamartwiają. Każdego dnia otoczeni są dowodami Bożej miłości, każdego dnia korzystają z darów Jego opatrności, ale przeoczą te błogosławieństwa. Ich umysły stale zajmują się tym, co nieprzyjemne, a co według nich może ich spotkać. Rzeczywiście mogą istnieć jakieś trudności, ale choć są one niewielkie, zaślepiają ich wzrok tak, że nie widzą wielu rzeczy, za które powinni być wdzięczni. Trudności, które napotykają, zamiast kierować ich do Boga, jedynego źródła pomocy, oddzielają ich od Niego, ponieważ wywołują w nich niepokój i narzekanie. — [Pokój za którym tęsknisz 120 \(1892\)](#).

Zmartwienie czyni brzemiona cięższymi — Obawiam się, że wskutek zamartwiania się sami nakładamy sobie na kark dodatkowe jarzma. Nie martwmy się, gdyż w ten sposób sprawiamy, że jarzmo staje się nieznośne, a brzemie ciężkie. Czyńmy wszystko, co w naszej mocy, nie martwiąc się i ufając Chrystusowi. Studiuj Jego słowa: „Wszystko, o cokolwiek byście prosili w modlitwie z wiarą, otrzymacie”. [Mateusza 21,22](#). Te słowa są zapewnieniem, że wszystko, czego może udzielić wszechmocny Zbawiciel, zostanie udzielone tym, którzy Mu ufają. Jako szafarze niebiańskiej łaski, mamy prosić z wiarą i czekać ufnie na Boży ratunek. Nie powinniśmy występować przed Niego, starając się o własnych siłach zdobyć wszystko, czego pragniemy. Mamy w Jego imieniu prosić, a następnie działać, wierząc w Jego skuteczność. — [Letter 123, 1904](#).

Bóg tego nie chce — Bóg nie chce, aby Jego dzieci były obciążone troską. — [Pokój za którym tęsknisz 121 \(1892\)](#).

Niepokój prowadzi do niemocy i choroby — Kiedy chory naprawi wszystkie krzywdy, wtedy jego potrzeby możemy przedstawić

[98]

Panu w pełnej wierze, zdając się na prowadzenie Ducha Świętego. Bóg zna każdego z imienia i troszczy się o niego tak, jak by nie było nikogo więcej na ziemi, za kogo oddał swego umiłowanego Syna. Miłość Boża jest tak wielka i trwała, że należy zachęcić chorego do zaufania Mu i pielęgnowania pogodnego ducha. Niepokojenie się o siebie samego prowadzi do niemocy i choroby. Kiedy człowiek wzniesie się ponad przygnębienie i posępność, perspektywa wyzdrowienia będzie bliższa, gdyż „oko Pana jest nad tymi, którzy (...) spodziewają się łaski jego”. [Psalmów 33,18](#). — [The Ministry of Healing 229 \(1905\)](#).

Przestać się martwić (rada dla przyjaciółki stojącej w obliczu śmierci) — Mam przed sobą Twoją sprawę i jestem zasmucona, że Twój umysł jest niespokojny. Pocieszyłabym Cię, gdyby leżało to w mojej mocy. Czy Jezus, drogocenny Zbawiciel, nie był dla Ciebie tak wiele razy pomocą w potrzebie? Nie zasmucaj Ducha Świętego, przestań się zamartwiać. Właśnie to wiele razy sama mówiłaś innym. Modlę się, aby słowa tych, którzy nie są chorzy tak jak Ty, pocieszyły Cię i aby Pan Ci dopomógł. — [Letter 365, 1904](#); [Selected Messages II, 253](#).

Zamartwianie się wrywa nas z ramion Jezusa — Gdybyśmy nauczyli się mieć więcej wiary, miłości, cierpliwości i zaufania do naszego Ojca niebieskiego, cieszylibyśmy się większym pokojem i szczęściem, przechodząc życiowe konflikty. Pan nie jest zadowolony, gdy trapimy się i zamartwiamy, wrywając w ten sposób z ramion Jezusa, który jest jedynym źródłem wszelkiej łaski, spełnieniem wszystkich obietnic, urzeczywistnieniem każdego błogosławieństwa. (...). Nasza życiowa pielgrzymka istotnie odbywałaby się w samotności, gdyby nie Jezus, który mówi nam: „Nie zostawię was sierotami”. [Jana 14,18](#). Ceńmy Jego słowa, wierźmy Jego obietnicom, powtarzajmy je za dnia, rozmyślajmy o nich nocą i bądźmy szczęśliwi. — [Manuscript 75, 1893](#); [Our High Calling 120](#).

Odpocznienie w miłości Chrystusa — Zostawmy zakurzone, spieczone ulice życia i odpocznijmy w cieniu miłości Chrystusa. Tu nabierzemy sił do walki. Tu nauczymy się, jak trudzić się i martwić mniej oraz jak mówić i śpiewać ku chwale Bożej. Niech spracowani i obciążeni uczą się od Chrystusa lekcji cichej ufności. Jeśli pragną posiadać Jego pokój i wytchnienie, muszą usiąść w Jego cieniu. — [Testimonies for the Church VII, 69-70 \(1902\)](#).

Boża a moja odpowiedzialność — Podejmując się spraw, z którymi musimy się uporać, i uzależniając powodzenie od naszej własnej mądrości, bierzemy na siebie ciężar, którego Bóg na nas nie nałożył, i chcemy go dźwigać bez Jego pomocy. Bierzymy na siebie odpowiedzialność, która należy do Boga, i w ten sposób tak naprawdę zajmujemy Jego miejsce. Wprawdzie możemy mieć obawy i spodziewać się niebezpieczeństwa i strat, bo na pewno nas dotkną, ale jeśli faktycznie wierzymy, że Bóg nas miłuje i pragnie naszego dobra, przestaniemy martwić się o przyszłość. Powinniśmy ufać Bogu tak, jak dziecko ufa miłującym rodzicom, a wtedy znikną nasze troski i udreki, bo nasza wola podda się woli Bożej. — [Thoughts from the Mount of Blessing 100-101 \(1896\)](#).

Niepotrzebna troska i niepokój — Bezpieczeństwo kryje się w nieustannej ufności Bogu, która wypiera obawę przed przyszłym nieszczęściem. Niepotrzebna troska i niepokój muszą ustać. Mamy Ojca niebieskiego, który troszczy się o swoje dzieci i czyni swoją łaskę wystarczającą w każdej ich potrzebie. — [Testimonies for the Church II, 72 \(1868\)](#).

Zostawić przyszłość Bogu — Chociaż ich bieżące potrzeby są zaspokajane, wielu nie jest chętnych, by powierzyć Bogu swą przyszłość, i ciągle troszczy się o to, by nie popaść w ubóstwo i by ich dzieci nie cierpiały z tego powodu. Niektórzy wciąż spodziewają się najgorszego albo wyolbrzymiają rzeczywiste trudności, aż stają się ślepi na wiele błogosławieństw, za które powinni być wdzięczni. Przeciwności, jakie napotykają, zamiast skłaniać ich do szukania pomocy u Boga, jedyne źródła siły, odłączają ich od Niego, gdyż wzbudzają ich niepokój i narzekania. (...).

Jezus jest naszym przyjacielem, całe niebo jest zainteresowane naszym dobrem, a nasze zatroskanie i lęk zasmucają Ducha Świętego. Nie powinniśmy pozwalać sobie na rozmyślanie o troskach, gdyż to nie pomaga znosić trudności, a jedynie nas niepokoi i niszczy. Nie powinno być miejsca dla nieufności wobec Boga, która prowadzi nas do tego, że troszczenie się o jutro uważamy za najważniejsze zajęcie w życiu, jakby nasze szczęście zależało od tych ziemskich rzeczy. — [Patriarchowie i prorocy 214](#).

Nadmierny niepokój — Bóg nie potępia roztropności ani przewidywania w korzystaniu z doczesnych rzeczy, ale gorączkowe zatroskanie i nadmierny niepokój o ziemskie sprawy nie są zgodne z

Jego wola. — [The Review and Herald](#), 1 marzec 1887; [Counsels on Stewardship](#) 159.

Troska osłabia siły fizyczne — Trudy i troski, które Paweł znośli, nadwerżyły jego siłę fizyczną. — [Działalność apostołów](#) 269 (1911).

Chrześcijanie z troską w sercu — Wielu, uważających się za naśladowców Chrystusa, gnębi niepokój, lęk, ponieważ obawiają się zaufać Bogu. Nie oddają się bez reszty Jego kierownictwu, boją się konsekwencji, które takie oddanie może za sobą pociągnąć. Dopóki tego nie uczynią, nie zaznają pokoju. — [Śladami Wielkiego Lekarza](#) 355-356 (1905).

W każdej minucie — Przed jednym pragnę Cię ostrzec. Nie trap się ani nie zamartwiaj. To się nie opłaca. Nie staraj się podejmować nazbyt wielu obowiązków. Jeśli nie weźmiesz na siebie za dużo, dokonasz znacznie więcej, niż usiłując zrealizować zbyt liczne plany. Zawsze miej w pamięci słowa Chrystusa: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie popadli w pokuszenie”. [Marka 14,38](#). Chrystus jest Twoim osobistym Zbawicielem. Wierz, że Jego zbawcza moc działa w Tobie w każdej minucie i w każdej godzinie. On jest przy Tobie w każdej potrzebie. — [Letter](#) 150, 1903.

Nie przechodź mostów przedwcześnie — Chcemy teraz postępować jak osoby odkupione krwią Chrystusa, radując się nią i radując się odpuszczeniem grzechów. Właśnie to mamy czynić. Oby Bóg dopomógł nam wyrzucić z głów mroczne obrazy i myśleć o tym, co daje nam światło. Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jeden fragment Pisma Świętego: „Nie troszczcie się o nic”. [Fili-pian 4,6](#). Co to znaczy? Żeby nie przekraczać mostu, zanim się do niego nie dotrze: nie przeżywać czasu ucisku, póki ten nie nadejdzie. A nadejdzie szybko, bracia i siostry. Powinniśmy myśleć o dniu dzisiejszym, a jeśli dobrze wykonamy obowiązki dzisiaj, będziemy gotowi do podjęcia obowiązków jutra. — [Manuscript](#) 7, 1888.

Dążenie do świeckich standardów — Jest wśród nas wielu, których serca boleją pod ciężarem trosk, gdyż dążą do osiągnięcia ziemskich standardów. Tacy ludzie wybrali doczesną służbę, pogodzili się z jej problemami, przyjęli jej zwyczaje. W ten sposób ich charaktery się wypaczyły, a życie stało męczarnią. Dla zaspokojenia ambicji i doczesnych pragnień ranią swe sumienie i ściągają

na siebie dodatkowy ciężar wyrzutów sumienia. Ciągły niepokój podkopuje siły życiowe.

Nasz Pan pragnie, aby zdjęli z siebie to jarzmo niewoli. Wzywa ich do przyjęcia Jego jarzma, mówiąc: „Jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”. [Mateusza 11,30](#). Każe im szukać najpierw królestwa Bożego i Bożej sprawiedliwości i obiecuje, że wszystko, co potrzebne do życia doczesnego, będzie im dodane.

Zmartwienie jest ślepe i nie umie wejrzeć w przyszłość, lecz Jezus widzi koniec na początku. We wszelkich trudnościach Chrystus ma dla nas swoją drogę, przygotowaną, by nieść ulgę. — [The Desire of Ages 330 \(1898\)](#).

Wiara może być niezwycięzona — Nie martwcie się. Patrząc na pozory i narzekając, gdy pojawiają się trudności i presja, objawiacie chorobę, słabą wiarę. Dowiedźcie słowami i czynami, że wasza wiara jest niezwycięzona. Pan ma dość zasobów, jest właścicielem świata. Spójrzcie na Tego, który ma światło, moc i skuteczność. Będzie on błogosławił każdego, kto stara się przekazywać światłość i miłość. — [Testimonies for the Church VII, 212 \(1902\)](#).

Rośliny rosną nie dzięki zamartwianiu się ani świadomemu wysiłkowi — Zamiast pogrążyć się w trosce pod wpływem myśli, że nie wzrastacie w łasce, po prostu wypełniajcie każdy obowiązek, który macie przed sobą, noście w sercu świadomość odpowiedzialności za bliźnich i starajcie się wszelkimi możliwymi sposobami ratować zgubionych. Bądźcie uprzejmi, grzeczni, pełni współczucia. Mówcie z pokorą o błogosławionej nadziei. Mówcie o miłości Jezusa, Jego dobroci, miłosierdziu i sprawiedliwości. I przestańcie się martwić, czy wzrastacie, czy nie. Rośliny rosną nie dzięki świadomemu wysiłkowi. (...). Roślina nie martwi się stale o swój wzrost: po prostu wzrasta pod nadzorem Boga. — [The Youth's Instructor, 3 luty 1898; My Life Today 103](#).

Lekarstwo na troskę — Bóg troszczy się o wszystko i podtrzymuje swoją mocą wszystko, co stworzył. (...). Ani jedna łąza nie spada bez wiedzy Boga, ani jeden uśmiech nie uchodzi Jego uwadze.

Gdybyśmy w pełni w to wierzyli, znikłyby wszystkie niepotrzebne troski. Nasze życie nie byłoby przepełnione rozczerowaniem, jak to ma miejsce teraz, ponieważ zarówno małe, jak i wielkie sprawy byłyby złożone w rękach Boga, który nie jest zakłopotany różnorodnością trosk ani przytłoczony ich ciężarem. Wtedy mogli-

byśmy cieszyć się takim pokojem, jakiego wielu dawno nie zaznało. — [Pokój za którym tęsknisz 84 \(1892\)](#).

Wiara rozprasza troski — Wszyscy szukamy szczęścia, ale wielu rzadko je znajduje, bo źle szuka. Musimy usilnie do niego dążyć i łączyć wszystkie nasze pragnienia z wiarą. Wtedy szczęście stanie się naszym udziałem niemal niepostrzeżenie. (...). Kiedy bez względu na niekorzystne okoliczności potrafimy ufnie znaleźć wytchnienie w Jego miłości i się w Nim ukryć, znajdując pokój w Jego miłości, wówczas poczucie Jego obecności natchnie nas głęboką, spokojną radością. To doświadczenie da nam wiarę, która uzdolni nas nie do zamartwiania się, ale do polegania na nieskończonej mocy. — [Letter 57, 1897; My Life Today 184](#).

Jedyna zasada — Ci, którzy przyjmą jedyną zasadę stawiania na pierwszym miejscu służby Bogu i oddawania Mu czci, zobaczą, że kłopoty znikną, a pod nogami wyrośnie prosta ścieżka. — [The Desire of Ages 330 \(1898\)](#).

Ważna zasada życia dniem dzisiejszym — Wierne wykonywanie obowiązków dzisiaj jest najlepszym przygotowaniem na doświadczenia dnia jutrzejszego. Nie powinniśmy do ciężarów dnia dzisiejszego dorzucać obowiązków i kłopotów jutra: „Dosyć ma dzień swego utrapienia”. [Mateusza 6,34](#). — [Śladami Wielkiego Lekarza 356 \(1905\)](#).

Zawsze tylko jeden dzień jest nasz i podczas tego dnia powinniśmy żyć dla Boga. Dla tego jednego dnia mamy w uroczysty sposób wszelkie nasze zamiary i plany złożyć w ręce Chrystusa, wszelkie nasze troski powierzyć Jemu, gdyż On ma o nas staranie. „Albowiem Ja wiem, jakie myśli mam o was — mówi Pan — myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją”. [Jeremiasza 29,11](#). „Jeśli się nawrócicie i zachowacie spokój, będziecie zbawieni, w ciszy i zaufaniu będzie wasza moc”. [Izajasza 30,15](#). — [Nauki z Góry Błogosławienia 96 \(1896\)](#).

[103] Nie martwmy się o jutrzejsze brzemiona. Odważnie i radośnie nieśmy ciężar dnia dzisiejszego. Musimy mieć ufność i wiarę na dziś. Nie wymaga się od nas, abyśmy żyli czymś więcej niż dniem dzisiejszym. Ten, który daje nam siłę dzisiaj, da ją także jutro. — [The Signs of the Times, 5 listopad 1902; In Heavenly Places 269](#).

Siła w każdej próbie — Nasz Ojciec niebieski mierzy i waży każdą próbę, zanim dopuści, by dotknęła wierzącego. Rozważa oko-

liczności i siłę tego, kto ma zostać jej poddany, i nigdy nie dopuszcza pokus większych, niż człowiek jest w stanie odeprzeć. Jeśli człowiek zostaje pokonany i upada, nigdy nie dzieje się tak z winy Boga, z braku siły udzielanej dzięki Jego łasce, lecz dlatego, że kuszony nie czuwał w modlitwie i nie przyjął wiarą środków, które Bóg w obfitości dla niego przygotował. Chrystus nigdy nie zawiódł żadnego wierzącego w godzinie walki. Wierzący musi uchwycić się obietnicy i stawić czoło wrogowi w imieniu Pana, a wtedy nigdy nie dozna porażki. — [Manuscript 6, 1889](#).

Rozdział 51 — Strach

Miliony ludzi ogarniętych strachem — Miliony istnień ludzkich wciśnięte są w więzy fałszywych religii, w kajdany niewolniczego strachu, zimnej obojętności. Trudzą się jak juczne zwierzęta, pozbawione nadziei, radości i aspiracji tutaj, z tępym strachem przed przyszłym życiem. Tylko ewangelia łaski Bożej może podnieść duszę. — [Życie Jezusa 433 \(1898\)](#).

Nieufność wobec Boga rodzi masę obaw — Wielu zaniedbuje gromadzenia skarbu w niebie, nie czyniąc dobra przy pomocy środków, których Bóg im udzielił. Nie ufają Bogu i mają masę obaw o przyszłość. Podobnie jak starożytny Izrael, ludzie tacy mają złe serca pełne niewiary.

Bóg dał Izraelitom obfite zaopatrzenie na miarę ich potrzeb, ale oni martwili się na zapas. W czasie wędrówki narzekali i szemrali, że Mojżesz wyprowadził ich i ich dzieci po to, by zgotować im śmierć głodową. Wyimaginowane potrzeby zamykały im oczy i serca na dobroć i miłosierdzie Boże okazane podczas wędrówki. Nie wyrażali wdzięczności Bogu za liczne przejawy Jego szczodrości.

Podobnie jest z nieufnym ludem Bożym w dzisiejszych czasach niewiary i zepsucia. Zdeklarowani wierzący stale obawiają się, że oni sami, ich dzieci lub wnuki popadną w nędzę. Nie mają odwagi ufać Bogu. Nie mają autentycznej wiary w Tego, który obdarzył ich w życiu błogosławieństwami i dobrodziejstwami oraz dał im talenty, by używali ich ku Jego chwale i do rozwoju Jego dzieła. — [Testimonies for the Church II, 656-657 \(1871\)](#).

Szatan stara się panować przez zastraszenie — Bóg nigdy nie działa przeciwko woli ani sumieniu, natomiast szatan w celu zdobycia kontroli nad tymi, których inaczej zwieść nie może, ucieka się do przymusu i okrucieństwa. Strachem lub gwałtem stara się zapanować nad sumieniami i zapewnić sobie cześć. W celu zrealizowania tego planu działa przez władze religijne i świeckie, które pobudza, by wbrew prawu Bożemu wymuszały posłuszeństwo wobec ludzkich nakazów. — [The Great Controversy 591 \(1888\)](#).

Kierowanie się obawami tylko je wzmacnia — Jeśli będziemy kierowali się wątpliwościami i obawami lub starali się rozstrzygnąć wszystko, czego dokładnie nie rozumiemy, zanim uwierzemy, nasze dylematy tylko się zwiększą i pogłębią. Jeśli jednak przyjdziemy do Boga jako istoty bezradne i zależne, czyli właśnie takimi, jakimi jesteśmy, i jeśli w pokornej wierze przedstawimy nasze potrzeby Temu, którego wiedza jest nieskończona, który widzi wszystko, co dzieje się w stworzeniu, i który włada wszystkim swoją wolą i słowem, On może i pragnie wysłuchać nasze wołanie. Sprawí, że w naszym sercu rozbłyśnie światło. Szczera modlitwa prowadzi nas do łączności z umysłem Nieskończonego. W czasie modlitwy możemy nie mieć żadnych szczególnych dowodów, że oblicze naszego Odkupiciela pochyła się nad nami z miłością i współczuciem, ale tak właśnie jest. Możemy nie czuć Jego dotyku, ale Jego dłoń spoczywa na nas z miłością i łagodnością pełną współczucia. — [Pokój za którym tęsknisz 95-96 \(1892\)](#).

Przyczyna choroby ciała i umysłu — Niezadowolenie i narzekanie ściąga niemal na każdego choroby ciała i umysłu. Ludzie, którzy przejawiają taką postawę, zachowują się tak, jakby nie mieli Boga ani nadziei sięgającej aż poza zasłonę, kotwicy duszy, pewnej i mocnej. Każdy, kto ma taką nadzieję, oczyszcza się, jak i On jest czysty. Tacy ludzie są wolni od niespokojnych pragnień, utyskiwań i niezadowolenia. Nie dopatrują się we wszystkim zła i nie wymyślają sobie problemów. Wielu jednak przedwcześnie zgotowuje sobie samym czas ucisku. Troska odciska się na nich mocnym piętnem. W niczym nie znajdują pocieszenia i stale z lękiem doszukują się jakiegoś przerażającego zła. — [Testimonies for the Church I, 566 \(1867\)](#).

Strach nie daje duszy zaznać spokoju — Powinniście posiadać jasne zrozumienie Ewangelii. Życie religijne nie jest życiem ponurym i smutnym, ale życiem pełnym pokoju i radości, z czym idą w parze godność i świętość na podobieństwo Chrystusowe. Zbawiciel nie życzy sobie, abyśmy pielęgnowali zwątpienie czy bojaźń i martwili się o przyszłość. Te rzeczy nie przynoszą duszy żadnej ulgi i należy je potępić, a nie pochwalać. Możemy osiąść niewypowiedzianą radość, pełną chwały. — [Manuscript 6, 1888; Ewangelizacja 121](#).

W walce ze zwątpieniem i strachem wiara się umacnia — Pan często stawia nas w trudnych sytuacjach, by pobudzić nas do większego wysiłku. W swej opatrności dopuszcza czasami szczególne przykrości, by wypróbować naszą cierpliwość i wiarę. Udziela nam lekcji ufności. Chce nas nauczyć, gdzie mamy szukać pomocy i siły w potrzebie. W ten sposób zdobywamy praktyczne poznanie Jego woli, tak bardzo potrzebne w życiowych doświadczeniach. W walce ze zwątpieniem i strachem wiara się umacnia. — [Testimonies for the Church IV, 116-117 \(1876\)](#).

Strach obnaża niewiarę — Jak Jezus odpoczywał, wierząc w opiekę Ojca, tak i my winniśmy odpoczywać, zdając się na opiekę naszego Zbawiciela. Gdyby uczniowie zaufali Mu, nie utraciliby spokoju. Strach w chwili niebezpieczeństwa obnażył ich niewiarę. Starając się ratować siebie, zapomnieli o Jezusie i dopiero gdy poleganie na samych sobie doprowadziło ich do rozpacz, tak że zwrócili się Niego, mógł udzielić im pomocy.

Jakże często doświadczamy tego co uczniowie! Gdy zbierają się burze pokus, biją pioruny i zalewają nas fale, wówczas sami walczymy ze sztormem, zapominając o Tym, który może nam pomóc. Wierzmy we własną siłę, póki nie stracimy nadziei i nie znajdziemy się o krok od zagłady. Wtedy przypominamy sobie o Chrystusie i jeśli poprosimy Go o ratunek, nasze wołanie nie będzie daremne. Choć ze smutkiem skarci naszą niewiarę i zaufanie we własne siły, to jednak nigdy nie odmówi pomocy w potrzebie. Jeżeli nosimy Zbawiciela w sercu, nie musimy się bać. Żywa wiara w Odkupiciela wygładzi morze naszego życia i uwolni nas od niebezpieczeństw sposobami, jakie On uzna za najlepsze. — [The Desire of Ages 336 \(1898\)](#).

Niebezpieczeństwo okazywania strachu w obecności chorych — Ci, którzy usługują chorym, powinni rozumieć wagę ścisłego przestrzegania zasad zdrowia. Posłuszeństwo tym zasadom nigdzie nie jest tak istotne jak w pokoju chorego. Nigdzie indziej tak wiele nie zależy od wierności w małym ze strony usługujących. W przypadkach ciężkich chorób drobne zaniedbanie, chwila nieuwagi co do szczególnych potrzeb chorego lub grożącego mu niebezpieczeństwa, okazanie strachu, przejęcia lub fochów może przechylić szalę, na której waży się życie i śmierć, i zabić chorego, który mógłby jeszcze żyć. — [The Ministry of Healing 219 \(1905\)](#).

Lęk zasmuca Ducha Świętego — Wiara chwyta Boga za słowo nie czekając na zrozumienie ciężkich prób życiowych, przez które przechodzimy. Jednak niewielu ludzi ma taką wiarę. Większość ludzi zawsze czegoś się obawia i o coś się troszczy. Codziennie widzą przejawy Bożej miłości i mają liczne dowody Jego opatrności, ale wydaje się, jakby nie dostrzegali otrzymywanych błogosławieństw. Trudności, jakie napotykają, zamiast przybliżyć ich do Boga, odłączają ich od Niego, ponieważ wzbudzają ich niepokój i są powodem szemrania. (...). Jezus jest ich przyjacielem. Całe niebo jest zainteresowane ich dobrem, a ich lęk i narzekania zasmucają Ducha Świętego. Mamy wierzyć nie dlatego, że widzimy albo czujemy, że Bóg nas wysłuchuje. Mamy wierzyć Jego obietnicom. Kiedy przychodzimy do Niego w wierze, powinniśmy wierzyć, że każda prośba dociera do serca Chrystusa. Kiedy prosimy o Jego błogosławieństwo, powinniśmy wierzyć, że je otrzymamy, i dziękować Bogu tak, jakbyśmy już je mieli. Następnie możemy iść wypełniać swoje obowiązki pewni, że błogosławieństwo zostanie zesłane wtedy, gdy najbardziej będziemy go potrzebowali. Kiedy nauczymy się tak wierzyć, poznamy, że nasze modlitwy są wysłuchiwane. Bóg uczyni dla nas „daleko więcej” „według bogactwa chwały swojej” i „wielkości mocy Jego wobec nas”. [Efezjan 3,20.16; 1,19](#). — [Słudzy ewangelii 175 \(1915\)](#).

Wolność od winy uwalnia od strachu — Aaron wraz z ludem cofnęli się na widok Mojżesza „i bali się przystąpić do niego”. [2 Mojżeszowa 34,30](#). Widząc ich zmieszanie i przerażenie, ale nie znając tego przyczyny, przekonywał, aby podeszli bliżej. Chciał im obiecać Boże pojednanie i zapewnić, że łaskawość Boża została im przywrócona. Wyczuli w jego głosie jedynie miłość i zachętę, aż w końcu jeden z nich odważył się podejść. Zbyt przerażony, by powiedzieć cokolwiek, wskazał tylko na oblicze Mojżesza, a następnie na niebo. Wielki przywódca zrozumiał znaczenie tego gestu. W świadomości swojej winy, czując, że wciąż zasługują na Boże niezadowolenie, nie mogli znieść niebiańskiego światła, które napełniłoby ich radością, gdyby byli posłuszni Bogu. Wina wywołuje strach. Dusza wolna od grzechu nie pragnie ukryć się przed światłem niebios. — [Patriarchowie i prorocy 241 \(1890\)](#).

Jak porać się z lękiem? — Jedynie pewność obecności Bożej rozprasza wszelki strach, który może nieśmiałości dziecku uczynić

życie ciężarem. Utrwalcie w pamięci dziecięcej obietnicę: „Anioł Pański zakłada obóz wokół tych, którzy się go boją, i ratuje ich”. [Psalmów 34,8](#). Niech czyta o cudownych dziejach Elizeusza w mieście na górze, kiedy to między nim a nieprzyjacielskim wojskiem znajdowała się potężna rzesza aniołów. Niech czyta, jak anioł Pański ukazał się w więzieniu Piotrowi skazanemu na śmierć, jak przeprowadził tego sługę Bożego przez uzbrojone straże, przez mocne drzwi i żelazne wrota, zabezpieczone zasuwami i sztabami, a potem zaprowadził w bezpieczne miejsce.

Niech czyta o wydarzeniu na morzu, kiedy uwięziony Paweł w drodze na przesłuchanie i śmierć wypowiedział do miotanych burzą na statku żołnierzy i żeglarzy, zmęczonych pracą, czuwaniem i postem, wspaniałe słowa odwagi i nadziei: „Lecz mimo obecnego położenia wzywam was, abyście byli dobrej myśli; bo nikt z was nie zginie, tylko statek. (...). Albowiem tej nocy stanął przy mnie anioł tego Boga, do którego należę i któremu cześć oddaję, i rzekł: Nie bój się, Pawle; przed cesarzem stanąć musisz i oto darował ci Bóg wszystkich, którzy płyną z tobą”. Wierząc w tę obietnicę, Paweł zapewnił towarzyszy: „Nikomus (...) z was nawet włos z głowy nie spadnie”. Tak też się stało. Ponieważ na statku znajdował się mąż, przez którego Bóg mógł działać, cała załoga pogańskich żołnierzy i żeglarzy została uratowana. „W ten sposób ocaleli wszyscy i przędostali się na ląd”. [Dzieje Apostolskie 27,22-24.34.44](#). — [Education 255-256 \(1903\)](#).

Bóg postępuje uczciwie — Nasz Pan nas nie okłamuje. On nie mówi: *Nie bój się. Na twojej drodze nie ma żadnych niebezpieczeństw*. Wie, że spotykają nas różne próby i niebezpieczeństwa, i postępuje z nami uczciwie. Nie proponuje, że zabierze swój lud z tego świata grzechu i zła, ale wskazuje na niezawodne schronienie. Jezus modlił się za swych uczniów: „Nie proszę, abyś ich wiał ze świata, lecz abyś ich zachował od złego”. [Jana 17,15](#). Mówił: „Na świecie ucisk mieć będziecie, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat”. [Jana 16,33](#). — [Pokój za którym tęsknisz 121 \(1892\)](#).

Nie patrzeć na siebie — Nie patrz na siebie, patrz na Jezusa. Możesz uznać, że jesteś grzesznikiem, i jednocześnie Twoim przywilejem jest uznać Chrystusa za Twojego Zbawiciela. On przyszedł wzywać do opamiętania nie sprawiedliwych, lecz grzeszników. Szatan będzie piętrzył w umyśle człowieka trudności i sugestie mające

osłabić wiarę i podkopać odwagę. W naszych myślach mogą pojawiać się pokusy jedna po drugiej, ale skupianie się na swoich emocjach i uleganie odczuciom jest jednoznaczne z dopuszczaniem złych podszeptów niewiary. Postępując w ten sposób, wikłasz się w problemy i pogrążasz w rozpacz. Zapytasz może: Co mam zrobić z tymi strasznymi podszeptami? Wyrzuć je z umysłu, patrząc na niezrównaną głębię miłości Zbawiciela i rozmyślając o niej. Nie wywyższaj swoich odczuć, nie mów o nich i nie traktuj ich z nabożnym szacunkiem bez względu na to, czy są dobre czy złe, smutne czy budujące. — [Letter 41, 1893](#).

Pokonać strach zaufaniem do Jezusa — Jezus zachęca, byśmy przyszedli do Niego, a wtedy On zdejmie ciężkie brzemiona z naszych utrudzonych barków i nałoży na nas swoje miłe jarzmo i lekkie brzemie. Ścieżka, na którą nas zaprasza, nigdy by nas nie doprowadziła do cierpienia, gdybyśmy zawsze nią kroczyli. Droga staje się trudna i ciernista tylko wtedy, gdy zbaczamy ze ścieżki naszych powinności. Ofiary, które musimy ponieść idąc za Chrystusem, są potrzebne tylko po to, byśmy mogli powrócić na ścieżkę światłości, pokoju i szczęścia. Zwątpienie i strach rosną, gdy się je do siebie dopuszcza, a im więcej się ich dopuszcza, tym trudniejsze stają się do pokonania. Jeśli chcemy być bezpieczni, musimy porzucić wszelkie ziemskie wsparcie i uchwycić dłoń Tego, który uratował swego ucznia tonącego w wodach wzburzonego jeziora. — [Testimonies for the Church IV, 558 \(1881\)](#).

Chrystus Tragarzem Brzemion — Zanoś przed oblicze Pana swoje potrzeby, radości, smutki, troski, obawy. Nic nie może być dla Niego zbyt wielkim ciężarem, nic nie może Go utrudzić. (...). Jego kochające serce dotknięte jest naszym smutkiem, a nawet tym, jak go wyrażamy. Przynośmy do Pana wszystko, co kłopotuje nasz umysł. Dla Boga nic nie jest zbyt przygniatające, wszak podtrzymuje światy i zarządza wszystkimi sprawami we wszechświecie. Nic, co w jakimkolwiek stopniu dotyczy naszego spokoju, nie pozostaje przez Niego niezauważone. Żaden rozdział naszego doświadczenia nie jest zbyt mroczny, aby Bóg nie mógł go przeczytać. Żaden problem nie jest dla Niego zbyt zagmatwany, aby go nie mógł rozwiązać. Nasz Ojciec niebieski natychmiast wykazuje zainteresowanie każdym nieszczęściem, które spada na najmniejsze z Jego dzieci, każdą trwogą, która opanowuje duszę wierzącego, każdym momentem

radości, każdą szczerą modlitwą. (...). Związek Boga z każdym człowiekiem jest tak mocny i bliski, jak gdyby na całym świecie nie było innych ludzi, nad którymi mógłby rozciągać opiekę i za których oddał swojego umiłowanego Syna. — [Steps to Christ 100 \(1892\)](#).

Rozdział 52 — Przygnębienie*

[111]

Wiele chorób wynika z przygnębienia — Zadowolony umysł i pogodny duch dają ciału zdrowie, a duszy siłę. Nic nie wywołuje chorób tak często jak przygnębienie, posępnosć i smutek. — [Testimonies for the Church I, 702 \(1868\)](#).

Wiele chorób fizycznych, na które cierpią ludzie, jest wynikiem przygnębienia. — [The Ministry of Healing 241 \(1905\)](#).

Zwalczenie przygnębienia przyśpiesza zdrowienie — Miłość Boża jest tak wielka i trwała, że należy zachęcić chorego do zaufania Mu i pielęgnowania pogody ducha. Niepokojenie się o siebie samego prowadzi do niemocy i choroby. Kiedy człowiek wzniesie się ponad przygnębienie i posępnosć, perspektywa wyzdrowienia będzie bliższa, gdyż „oko Pana jest nad tymi, którzy (...) spodziewają się łaski jego”. [Psalmów 33,18](#). — [The Ministry of Healing 229 \(1905\)](#).

Przygnębienie skutkiem niewzruszonej powagi — Niektórzy zachowują chłodny, zimny dystans, niewzruszoną powagę, którymi odpychają otoczenie. Ten duch jest zaraźliwy: roztacza atmosferę gaszącą dobre impulsy i dobre postanowienia oraz tłumi naturalny odruch ludzkiego współczucia, serdeczności i miłości. Pod jego wpływem ludzie stają się powściągliwi, a ich towarzyskie, życzliwe usposobienie w braku ćwiczeń zanika.

Przez to nienaturalne przygnębienie cierpi zdrowie nie tylko duchowe, ale także fizyczne. Ponurość i chłód tej nietowarzyskiej atmosfery odzwierciedla się na twarzy. Oblicza tych, którzy są dobrotni i pełni współczucia, jaśnieją prawdziwą dobrocią, natomiast ci, którzy nie pielęgnują uprzejmych myśli i bezinteresownych pobudek, mają wypisane na twarzy niemiłe odczucia, które znajdują się w ich sercach. — [Testimonies for the Church IV, 64 \(1876\)](#).

[112]

Przygnębienie skutkiem niewietrzenia pokoi — Oto co dzieje się w wyniku przebywania w zamkniętych, słabo wietrzonych pomieszczeniach: Organizm słabnie i traci zdrowie, krążenie krwi

*Zobacz Dodatek A i Dodatek B.

zostaje zaburzone, krew płynie zbyt wolno, gdyż nie jest oczyszczana i ożywiana czystym, orzeźwiającym powietrzem nieba. Umysł popada w przygnębienie i posępność, cały ustrój ulega rozdrażnieniu. W takim stanie łatwo dochodzi do gorączki i innych ostrych stanów chorobowych. — [Testimonies for the Church I, 702-703 \(1868\)](#).

Przygnębienie i posępność skutkiem niedoboru tlenu — Należy zapewnić płucom jak największą swobodę. Ich pojemność będzie się zwiększać dzięki swobodnej pracy, natomiast zmniejszać, kiedy są ściśnięte. Stąd złe skutki częstego, zwłaszcza przy siedzącym trybie pracy, pochylania się: w takiej pozycji nie sposób głęboko oddychać. Płytkie oddychanie szybko wchodzi w nawyk, wskutek czego płuca tracą moc rozszerzania się.

W ten sposób człowiek otrzymuje niewystarczającą ilość tlenu. Krew krąży leniwie. Zbędne, trujące substancje, normalnie usuwane przy wydychaniu, pozostają w organizmie, a krew ulega zanieczyszczeniu. Cierpią na tym nie tylko płuca, lecz także żołądek, wątroba i mózg. Cera staje się ziemista, trawienie spowolnione, serce przygnębione, umysł przyćmiony, myśli poplątane. Duszę ogarnia posępność, cały organizm popada w przygnębienie i bierność i staje się wyjątkowo podatny na choroby. — [The Ministry of Healing 272-273 \(1905\)](#).

Odpowiednie oddychanie koi nerwy — Aby mieć dobrą krew, musimy dobrze oddychać. Głębokie, pełne wdechy czystego powietrza, które napelnią płuca tlenem, oczyszczają krew, nadają jej jasny kolor i przesyłają ten życiodajny strumień do wszystkich części ciała. Odpowiednie oddychanie koi nerwy, pobudza apetyt, pomaga lepiej trawić i daje zdrowy, pokrzepiający sen. — [The Ministry of Healing 272 \(1905\)](#).

[113] **Puchlina wodna i choroba serca wywoływały przygnębienie u autorki*** — Choroba mocno dała mi się we znaki. Od lat cierpię na puchlinę wodną i chorobę serca, wskutek czego popadam w przygnębienie oraz tracę wiarę i odwagę. — [Testimonies for the Church I, 185 \(1859\)](#).

Nadwężenie sił prowadzi do przygnębienia — Wskutek niewstrzemięźliwości, która zaczyna się w domu, organy trawienne

*Zobacz rozdział „Hart ducha w utrapieniu”, w *Wybrane poselstwa II*.

ulegają osłabieniu, tak że wkrótce zwyczajne pożywienie nie zaspokaja apetytu. Powstaje stan chorobowy i apetyt na pobudzające potrawy. Herbata i kawa wywołują natychmiastowy efekt. Pod wpływem tych trucizn układ nerwowy zostaje pobudzony, a w niektórych przypadkach wydaje się, że zdolności intelektualne zostają na pewien czas wyostrzone, a wyobraźnia ożywiona. Z powodu tak pożądanых efektów tych substancji pobudzających wielu dochodzi do wniosku, że ich potrzebuje, niemniej jednak zawsze pojawiają się skutki uboczne. Układ nerwowy nadwreżył siły na dzisiejsze potrzeby kosztem sił na jutro, a chwilowe ożywienie zostało okupione następującym po nim przygnębieniem. Szybkość ulgi, którą daje herbata i kawa, jest dowodem, że to, co uważa się za przyływ sił, jest tylko pobudzeniem nerwowym, którego konsekwencją musi być szkoda dla organizmu. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 31 \(1890\)](#); [Child Guidance 403](#).

Chłód w małżeństwie powoduje przygnębienie — Kiedy twoja żona wychodziła za Ciebie, kochała Cię. Była niezwykle wrażliwa, ale gdybyś się postarał, a ona nabrała hartu ducha, jej zdrowie byłoby lepsze niż obecnie. Twój dotkliwy chłód sprawił jednak, że stałeś się jak góra lodowa, mroząca miłość i wszelkie uczucia. Twoje krytykanctwo i szukanie dziury w całym są dla niej jak niszczący grad dla delikatnej rośliny, który zmroził ją i niemal zniszczył. Umiłowanie świata wypiera dobre cechy Twojego charakteru.

Twoja żona jest innego rodzaju osobą, znacznie bardziej życzliwą. Ale gdy okazuje życzliwość choćby w drobnych sprawach, Twoje uczucia wobec niej stygną i surowo ją krytykujesz. Bez skrupowania dajesz wyraz małostkowemu, niemiłemu usposobieniu. Sprawiasz, że Twoja żona czuje się tak, jakby była dla Ciebie zbędnym ciężarem i przez wzgląd na Ciebie nie miała prawa okazywać życzliwości. Wszystko to jest tak zniechęcające, że czuje się nic niewarta i bezradna. Nie potrafi tego znieść i ugina się pod ciosami. Jej choroba bierze się ze schorowanych nerwów. Gdyby jej życie małżeńskie było przyjemne i szczęśliwe, cieszyłaby się dobrym zdrowiem. Ale przez całe Wasze małżeńskie życie w Waszej rodzinie obecny był ten demon, który radował się z Waszego nieszczęścia. — [Testimonies for the Church I, 696 \(1868\)](#).

Przygnębienie wywołane brakiem umiaru w seksie — Bardzo wiele rodzin żyje w wielkim nieszczęściu, gdyż mąż i ojciec pozwala, by jego zwierzęca natura dominowała nad intelektem i moralnością. Skutkuje to często brakiem energii i przygnębieniem, ale przyczyny rzadko upatruje się we własnym niewłaściwym postępowaniu. Mamy obowiązek wobec Boga dbać o czystość ducha i zdrowie ciała, abyśmy byli dobrodziejstwem dla ludzkości i pełnili doskonałą służbę dla Boga.

Apostoł wypowiada takie słowa ostrzeżenia: „Niechże więc nie panuje grzech w śmiertelnym ciele waszym, abyście nie byli posłuszni pożądliwościom jego”. [Rzymian 6,12](#). Wzywa nas do dążenia wzwyż, mówiąc nam, że „każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje”. [1 Koryntian 9,25](#). Apeluje do wszystkich, którzy nazywają się chrześcijanami, aby „składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu”. [Rzymian 12,1](#). Mówi też: „Umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony”. [1 Koryntian 9,27](#). — [Testimonies for the Church II, 381 \(1870\)](#).

Chwilowe przygnębienie po sukcesie — Reakcja, jaka niezadługo następuje po okazaniu wielkiej wiary i wspaniałym sukcesie, wyraźnie dała się we znaki Eliaszowi. Zląkł się, że reforma zapoczątkowana na górze Karmel może nie przynieść trwałych efektów, a ta myśl wpędziła go w przygnębienie. Był na szczycie, a teraz znalazł się w dolinie. Pod natchnieniem Wszechmocnego wytrwał w najcięższej próbie wiary, ale w chwili zniechęcenia, gdy groźba ze strony Izebel dotarła do niego, a szatan najwyraźniej zatriumfował przy pomocy knozań tej nikczemnej kobiety, Eliasz stracił swe oparcie w Bogu. Wcześniejsze wyniesienie na wyżyny wywarło zdumiewający skutek. — [Prorocy i królowie 106-107 \(1917\)](#).

Panowanie nad przygnęzionym umysłem — Matka może, a wręcz powinna zrobić wiele, by panować nas swoimi nerwami i umysłem, gdy jest przygnębiona. Nawet w chorobie, jeśli tylko uczy się rozwijać swój charakter, może być miła i pogodna oraz znieść więcej hałasu, niż przypuszcza. Nie powinna dawać dzieciom odczuć swojej dolegliwości ani rzucać cienia na ich wrażliwe umysły

[115]

wskutek własnego przygnębienia, bo inaczej poczują się w domu jak w grobie, a pokój matki stanie się dla nich najbardziej ponurym miejscem na świecie. Umysł i nerwy kształtują się i wzmacniają

dzięki ćwiczeniu woli. Siła woli w wielu przypadkach okazuje się skutecznie koić nerwy. — [Testimonies for the Church I, 387 \(1863\)](#).

Dwie skrajności w postępowaniu — Ci, którzy nie uważają za religijny obowiązek dyscyplinowania umysłu, aby rozmyślał o pogodnych sprawach, zazwyczaj popadają w jedną z dwóch skrajności. Umysł tego rodzaju ludzi albo jest stale rozweselony rozmaitymi ekscytującymi rozrywkami, zajęty błahymi rozmowami, śmiechem i żartami, albo też pogrąża się w przygnębieniu, wyimaginowanych zmaganiach i konfliktach, uważanych przezeń za nadzwyczajne i niezrozumiałe dla większości ludzi. Takie osoby mogą się podawać za chrześcijan, ale oszukują same siebie. — [The Signs of the Times, 23 październik 1884; Counsels on Health 628-629](#).

Budujący albo zniechęcający wpływ lektury — Mój mąż pracował niestrudzenie, by doprowadzić dzieło wydawnicze do obecnego stanu powodzenia. Widziałam, że ma więcej współczucia i miłości ze strony braci, niż mu się wydaje. Wielu z niecierpliwością czekało na kolejny numer czasopisma, by przeczytać jego następny artykuł. Jeśli z jego pism wyziera pogoda ducha, jeśli jego słowa działają pocieszająco, to przynosi ich sercu ulgę, a niektórzy niejednokrotnie uronią łzę wzruszenia i radości. Lecz jeśli wyrażane są przygnębienie i smutek, twarze czytających braci i sióstr smutnieją, odzwierciedlając wyrażonego w jego pismach ducha. — [Testimonies for the Church III, 96-97 \(1872\)](#).

Zniechęcony człowiek ciężarem dla samego siebie (rada dla studenta medycyny) — Pokazano mi, że w Twojej klasie są studenci medycyny i zarazem misjonarze, którzy przede wszystkim powinni zrozumieć samych siebie, obliczyć koszt i dowiedzieć się, czy będą w stanie, mówiąc przenośnie, dokończyć budowę tego, co teraz rozpoczynają. Nie okrywajmy Boga hańbą przez doprowadzanie studentów podczas studiów do załamania, ponieważ załamany i zniechęcony człowiek jest ciężarem sam dla siebie.

Jest rzeczą sprzeczną ze światłem pochodzącym od Boga myśleć, że będzie On pokrzepiał człowieka we wszystkich jego planach, jeśli w tym samym czasie człowiek dokłada sobie studiów ponad miarę i łamiąc prawa natury, wystawia się na działanie czynników zagrażających własnemu zdrowiu i życiu. Natury nie da się oszukać. Nie wybaczy ona szkód wyrządzonych cudownie stworzonej,

delikatnej maszynerii ludzkiego organizmu. — [Letter 116, 1898; Medical Ministry 79.](#)

Brak nadziei pod fasadą junactwa — Dziecko, które często karane jest za ten sam błąd, zaczyna go uważać za swoją cechę, z którą na próżno walczyć. W ten sposób rodzi się w nim poczucie zniechęcenia i braku nadziei, skrywane pod fasadą obojętności lub junactwa. — [Education 291 \(1903\).](#)

Zwycięstwo wymaga wysiłku (rada dla rodziny) — Możecie być szczęśliwą rodziną, jeśli będziecie robić to, co Bóg dał Wam do wykonania jako Wasz obowiązek. Pan nie zrobi za Was tego, co powierzył do zrobienia Wam. Brat C. to godny pożalowania człowiek. Tak długo czuł się nieszczęśliwy, że życie stało się dla niego ciężarem. Nie musi tak być. Jego wyobraźnia jest chora. Tak długo wpatrywał się w mroczne obrazy, że gdy tylko napotyka przeciwności lub rozczarowanie, wyobraża sobie, że wszystko legnie w gruzach, a on popadnie w nędzę, bo wszystko sprzysięgło się przeciwko niemu i jego życie jest trudniejsze niż życie innych ludzi. I tak też się dzieje. Im dłużej tak myśli, tym bardziej uprzykrza życie sobie i otoczeniu.

Nie ma jednak powodu się tak czuć. Jego odczucia są dziełem szatana. Nie powinien pozwolić, by wróg panował w ten sposób nad jego umysłem. Powinien odwrócić się od mrocznych, ponurych obrazów ku miłującemu Zbawicielowi, chwale nieba i wspaniałemu dziedzictwu przygotowanemu dla wszystkich pokornych i posłusznych, obdarzonych wdzięcznym sercem i trwających w wierze w Boże obietnice. Będzie to wymagać od niego wysiłku i zmagania, ale musi tak zrobić. Wasze szczęście w życiu doczesnym i przyszłym zależy od tego, czy skierujecie myśli na rzeczy radosne, odrywając wzrok od mrocznych obrazów, które maluje wyobraźnia, ku korzyściom, którymi Bóg usiał Wam drogę, a także poza nie, na to, co niewidzialne i wieczne. — [Testimonies for the Church I, 703-704 \(1868\).](#)

Owoc ponurych przeczuć — Twoje obecne życie jest godne politowania, pełne złych przeczuć. Wyobraźnia maluje przed Tobą ponure obrazy, spowija Cię mrok niewiary. Wyrażając brak wiary, coraz bardziej pogrążasz się w ciemności. Masz upodobanie w rozmyślaniu o niemiłych rzeczach. Gdy inni próbują mówić o nadziei, Ty starasz się zdławić w nich każde jej odczucie, tym bardziej gor-

liwie mówiąc cierpkie słowa. Twoje trudności i niedole, o których mówisz, stale uświadamiają Twojej żonie przygnębiającą myśl, że uważasz ją z powodu choroby za ciężar. Skoro masz upodobanie w mroku i rozpaczy, to mów i rozmyślaj o nich, przygnębiaj swoją duszę wszelkimi możliwymi wyobrażeniami sprawiającymi, że szermujesz przeciwko swojej rodzinie i Bogu, a uczynisz własne serce wypalonym jak pole, przez które przeszedł ogień, niszcząc wszelką roślinność i zostawiając suchą, poczerniałą, spieczoną glebę. — [Testimonies for the Church I, 699 \(1868\)](#).

Pokonywanie braku równowagi emocjonalnej — Należysz do rodziny o umysłach niezrównoważonych, ponurych i przygnębiionych, łatwo ulegających zewnętrznym okolicznościom i wpływom. Jeśli nie będziesz dbał o pogodne, szczęśliwe i wdzięczne nastawienie umysłu, szatan w końcu Cię zniewoli. Jeśli tylko będziesz posłuszny pouczeniom Pana, nie ulegając odczuciom, lecz postępując zgodnie z zasadami, możesz być dla swojego zboru pomocą i siłą. Nigdy nie wypowiadaj słów krytyki, które są dla otoczenia jak niszczący grad. Niech Twoje słowa wyrażają radość, szczęście i miłość. — [Testimonies for the Church I, 704 \(1868\)](#).

Nie musimy być niewolnikami przygnębienia — Pamiętaj, że religia nie może być po prostu jednym z wielu czynników wywierających wpływ na Twoje życie. Ma być ona czynnikiem dominującym nad wszystkimi innymi. Praktykuj ścisłą wstrzeźliwość. Opieraj się każdej pokusie. Nie idź na żadne ustępstwa wobec tego podstępного wroga. Nie słuchaj sugestii i podszeptów, które wkłada on w usta różnych ludzi, ponieważ Ty masz odnieść zwycięstwo. Masz zdobyć szlachetny charakter, a nie możesz tego osiągnąć, będąc przygnębiiony i zniechęcony niepowodzeniem. Zerwij więzy, którymi spętał Cię szatan. Nie musisz być jego niewolnikiem. Jezus powiedział: „Jesteście przyjaciółmi moimi, jeśli czynić będziecie, co wam przykazuję”. [Jana 15,14](#). — [Letter 228, 1903; Medical Ministry 43](#).

Jedynie lekarstwo dla przygnębionego kaznodziei — Powinieneś pracować z umiarem i dbać o należyty odpoczynek. Dzięki temu zachowasz fizyczną i umysłową żywotność i będziesz znacznie wydajniej pracował. Bracie F., jesteś nerwowym człowiekiem i często kierujesz się chwilowymi impulsami. Na Twoją pracę bardzo wpływa przygnębienie. Czasami odczuwasz brak wolności i sądzisz,

iz jest tak dlatego, że inni są w ciemności, w błędzie, albo że coś nie gra, choć nie wiesz co. Błędnie atakujesz domniemane przyczyny i ludzi, co może wyrządzić wielką szkodę. Jeśli wyciszysz się, opanowując niepokój i zdenerwowanie, odpoczywając, spokojnie czekając na Boga i starając się dociec, czy problem nie tkwi w Tobie samym, to nie będziesz ranił swojej duszy ani przynosił szkody sprawie Bożej. — [Testimonies for the Church I, 622 \(1867\)](#).

Skupianie się na przykrościach — Gdy widzicie całe zło wokoło, tym bardziej cieszycie się, że Jezus jest waszym Zbawicielem, a my Jego dziećmi. Zatem czy powinniśmy patrzeć na otaczające nas zło i skupiać uwagę na ciemnej stronie życia? Nie możemy tego naprawić, więc mówmy raczej o czymś wznioślejszym, lepszym, szlachetniejszym. (...).

Możemy zamknąć się w piwnicy, patrzeć na jej ciemne kąty i w kółko powtarzać: „Jak tu ciemno”. Ale czy to rozświetli piwnicę? Skądże! Co musimy zrobić? Wyjść na zewnątrz, wyjść z ciemności do wieczernika na piętrze, gdzie jasno świeci światło Bożego oblicza.

Wiecie, że nasze ciało składa się z tego, co spożywamy. Podobnie jest z umysłem. Jeśli rozmyślamy o przykrych aspektach życia, nie będziemy mieć nadziei. My jednak chcemy rozmyślać o radośnych sprawach niebiańskich. Apostoł Paweł napisał: „Albowiem nieznaczny chwilowy ucisk przynosi nam przeogromną obfitość wiekuistej chwały”. [2 Koryntian 4,17](#). — [Manuscript 7, 1888](#).

Chrystus współczuje (pocieszenie dla przygnębionej chrześcijanki) — Moja droga, nie pierwszej już młodości Sostro (...)! Ze smutkiem dowiedziałam się, że chorujesz i cierpisz. Trzymaj się mocno Tego, którego umiłowałaś i któremu służyłaś przez tyle lat. On oddał życie za świat i miłuje wszystkich, którzy Mu ufają. Współczuje cierpiącym z powodu przygnębienia wywołanego chorobą. Odczuwa każdy ból, który odczuwają jego umiłowani. Spocznij w Jego ramionach i wiedz, że jest On Twoim Zbawicielem, najlepszym Przyjacielem, i że nigdy Cię nie porzuci ani nie opuści. Od wielu lat polegałaś na Nim, więc i teraz Twoja dusza może mieć nadzieję.

Zmartwychwstaniesz wraz z innymi wiernymi, wielbiąc Go głosem triumfu. Wszystko, co masz uczynić, to zdać się na Jego miłość.

[119]

Nie martw się. Jezus Cię miłuje, a teraz, gdy jesteś słaba i cierpiąca, trzyma Cię w ramionach, jak miłujący ojciec trzyma małe dziecko.

Ufaj Temu, któremu zawierzyłaś. Czyż nie miłował Cię i nie troszczył się o Ciebie przez całe Twoje życie? Po prostu zdaj się na Jego wspaniałe obietnice. — [Letter 299, 1904](#).

Nie poddawać się przygnębieniu — We śnie rozmawiałam z Tobą. Mówiłam do Ciebie: Cieszę się, że jesteś w takim dobrym miejscu i możesz być blisko sanatorium. Nie poddawaj się przygnębieniu, niech pocieszający wpływ Ducha Świętego zawita do Twojego serca, by mógł Ci przynieść pocieszenie i pokój. (...).

Siostró, jeśli pragniesz odnosić cenne zwycięstwa, przyjmij światło płynące od Słońca Sprawiedliwości. Niech Twoje słowa wyrażają nadzieję, wiarę i dziękczynienie Bogu. Bądź pogodna i pełna nadziei w Chrystusie. Ucz się Go wysławiać. Oto wspaniałe lekarstwo na choroby duszy i ciała. — [Letter 322, 1906](#).

Atmosfera przygnębienia — Niech kaznodzieje, przez których działa Bóg, przybędą na zjazd z rozstrojonymi nerwami i przygnębieni, a powiadam wam, że spowijać ich będzie atmosfera, która niczym gęsta mgła przesłoni czyste niebo. Musimy pielęgnować wiarę. Powtarzajmy słowa: „Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim”. [Łukasza 1,46-47](#).

Musimy objawiać poczucie stałej obecności Zbawiciela, mocną ufność, że Jezus jest u steru i doprowadzi statek bezpiecznie do przystani. Musimy wiedzieć, że niepodobna zbawić samego siebie ani kogokolwiek innego. Nie mamy mocy udzielić zbawienia ginącym ludziom. Naszym Zbawcą jest Jezus, nasz Odkupiciel. Myśmy tylko Jego narzędziami, w każdej chwili zależnymi od Boga. Mamy wysławiać Jego moc wobec wybranego przezeń ludu i wobec świata za wielkie zbawienie, którego On dokonał dla nas przez swoją pojednawczą ofiarę i przelaną krew. — [Letter 19a, 1892](#).

Nie poddam się przygnębieniu — Czasami biję się z myślami, nie wiedząc, co robić, ale nie poddam się przygnębieniu. Postanowiłam wnieść w moje życie cały blask słońca, jaki tylko mogę. — [Letter 127, 1903](#).

Mam wiele powodów, by odczuwać w sercu smutek, ale staram się nie wypowiadać zniechęcających słów, bo ktoś, kto je słyszy, może nosić w duszy smutek, a ja nie mogę czynić nic, co by przybiło go jeszcze bardziej. — [Letter 208, 1903](#).

Wiarą sięgać poprzez ciemność — Gdybym patrzyła na ciemne chmury — problemy i trudności pojawiające się w mo-

jej pracy — nie miałabym czasu na nic innego. Wiem jednak, że za chmurami jest światło i chwała. Wiara sięgam poprzez ciemność ku chwale. Czasami Pan powołuje mnie do borykania się z problemami finansowymi, ale nie martwię się o pieniądze. Bóg troszczy się o moje sprawy. Robię, co w mojej mocy, a gdy Pan uznaje, że lepiej jest, abym pieniądze miała, wówczas mi je posyła. — [Manuscript 102, 1901](#).

Wiara koniecznością — Kiedy jakieś trzy lata temu odwiedzałam Paradise Valley Sanitarium, przemawiałam niemal każdego ranka o piątej do pracowników, a o późniejszej porze do pacjentów. Wśród pacjentów był pewien mężczyzna, który wydawał się ciągle przygnębiony. Dowiedziałam się, że wierzy biblijnym naukom, ale nie ma wiary potrzebnej do osobistego przyjęcia Bożych obietnic.

Każdego ranka mówiłam pacjentom o wierze i zachęcałam do uwierzenia słowom Boga. Ale ten biedny człowiek nie był w stanie przyznać, że ma wiarę. Rozmawiałam z nim na osobności. Przedstawiłam mu prawdę w każdy możliwy sposób, a potem zapytałam, czy nie może uwierzyć, że Chrystus jest jego osobistym Zbawicielem, który chce mu pomóc. Nasz Zbawiciel powiedział do wszystkich spracowanych i obciążonych: „Weźcie na siebie moje jarzmo”. Nie noście jarzma, któreście sami sobie stworzyli. „Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. [Mateusza 11,29](#). Wreszcie nadszedł czas, gdy musiałam wyjechać.

— Przyjacielu — spytałam — czy teraz możesz mi powiedzieć, że nauczyłeś się ufać Zbawicielowi, który tyle wycierpiał, by przyjść z pomocą każdej duszy? Czy możesz i czy jesteś skłonny Mu zaufać? Czy zanim wyjadę, możesz mi powiedzieć, że zacząłeś wierzyć Bogu? Mężczyzna popatrzył na mnie i odparł:

— Tak, wierzę. Mam wiarę.

— Bogu niech będą dzięki! — ucieszyłam się. Czułam, że choć byli tam także inni, którzy słuchali moich przemówień w świetlicy, w tym przypadku moje wysiłki zostały obficie nagrodzone. — [Manuscript 41, 1908](#).

[121] **Nie pchać się w łapy szatana** — Nie udawajcie się do innych ze swoimi próbami ani pokusami. Pomóc wam może tylko Bóg. Jeśli spełnicie warunki, na których udzielone zostały Boże obietnice, wówczas obietnice te zostaną wobec was spełnione. Jeśli wasze

umysły oparły się na Bogu, nie będziecie opadać ze stanu uniesienia w dolinę zniechęcenia, gdy tylko przyjdzie na was próba i pokusa. Nie będziecie dzielić się z innymi swoim zwątpieniem ani ponurym nastrojem. Nie będziecie mówić: „Nie wiem tego czy tamtego. Nie czuję się szczęśliwy. Nie jestem pewien, czy mamy prawdę”. Nie będziecie tego czynić, mając kotwicę duszy, pewną i mocną.

Kiedy dzielimy się zniechęceniem i ponurością, szatan słucha tego z piekielną radością, bo cieszy się, widząc, że wziął was w niewolę. Szatan nie potrafi czytać w naszych myślach, ale widzi nasze czyny i słyszy słowa i na podstawie długiej znajomości rodzaju ludzkiego tak kształtuje pokusy, by wykorzystać nasze słabe strony. Jakże często dopuszczamy go do tajemnic, podpowiadając, jak może nas pokonać. Ach, żebyśmy tak panowali nad swoimi słowami i czynami! Jakże bylibyśmy silni, gdybyśmy nie musieli się wstydzić swoich słów, kiedy zostaną odczytane w dniu sądu. Jakże inaczej wyglądać będą nasze słowa w wielkim dniu Pana aniżeli wtedy, gdy je wypowiadamy. — [The Review and Herald, 27 luty 1913.](#)

Jezus rozumie uczucie rozpacz — Podczas agonii Chrystusa wiara i nadzieja chwiały się, gdyż Bóg odebrał pewność aprobaty i akceptacji, którą wcześniej udzielił swemu umiłowanemu Synowi. Odkupiciel świata musiał się wtedy zdać na dowody, które wzmacniały Go wcześniej, dowody, że Jego Ojciec przyjął Jego dzieło i jest z niego zadowolony. Dogorywając, gdy składał w ofierze swoje drogocenne życie, jedynie przez wiarę ufał Temu, któremu zawsze z radością był posłuszny. Z żadnej strony nie pocieszały Go czyste, jasne promienie nadziei. Zewsząd spowijała Go przygniatająca ciemność. W straszliwym mroku, który odczuwał swoją współczującą naturą, wypijał mistyczny kielich do ostatniej kropli. Pozbawiony nawet światła nadziei i ufności w ostateczne zwycięstwo, jakie będzie Jego udziałem w przyszłości, zawołał donośnym głosem: „Ojcze, w ręce twoje polecam ducha mego”. [Łukasza 23,46.](#) Znając charakter swego Ojca — prawość, litość i wielką miłość — z uległością powierzył się w Jego ręce. Pośród burzliwych zjawisk przyrody zdumieni świadkowie tej sceny usłyszeli przedśmiertne wołanie Syna Człowieczego. — [Testimonies for the Church II, 210-211 \(1869\).](#)

Bóg się nie zmienił — Nie wolno pogardzać poczuciem pewności. Powinniśmy wielbić za nie Boga. Ale gdy odczuwamy przygnębienie, nie sądźmy, że Bóg się zmienił. Chwalmy Go tak samo

mocno, bo ufamy nie swoim odczuciom, lecz Jego słowu. Ślubowaliśmy żyć przez wiarę, a nie pod kontrolą uczuć. Uczucia zależą od okoliczności. — [Letter 42, 1890](#); [Our High Calling 124](#).

Nie wyrażać wątpliwości — Doskonałość chrześcijańskiego charakteru mamy osiągnąć przez zasługi Chrystusa, przez Jego sprawiedliwość, która jest nam przypisana na podstawie wiary. Nasze zadanie w każdej godzinie i każdego dnia zostało wyłożone w słowach apostoła: „Patrzac na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary”. [Hebrajczyków 12,2](#). Gdy tak czynimy, nasz umysł staje się jaśniejszy, wiara silniejsza, a nadzieja znajduje potwierdzenie. Zostajemy tak pochłonięci widokiem Jego czystości, piękna i ofiary, którą za nas poniósł, by pojednać nas z Bogiem, że nie przejawiamy skłonności do wyrażania zwątpienia ani rozczarowania. — [Testimonies for the Church V, 744 \(1889\)](#).

Prawdziwy chrześcijanin a przygnębienie — Prawdziwy chrześcijanin nie dopuszcza, by jakiegokolwiek ziemskie względy oddzielały jego duszę od Boga. Przykazanie Boże ma autorytatywny wpływ na jego uczucia i postępowanie. Gdyby wszyscy szukający Bożego królestwa i sprawiedliwości byli zawsze gotowi pełnić czyny Chrystusowe, o ileż łatwiej byłoby kroczyć ścieżką do nieba. Do duszy płynęłyby Boże błogosławieństwa, a na ustach nieustannie były słowa uwielbienia dla Pana. Służylibyście Bogu z zasady. Wasze uczucia nie zawsze byłyby radosne — czasami horyzont życia zasnuwałyby chmury — ale chrześcijańska nadzieja nie opiera się na nietrwałym fundamencie uczuć. Ci, którzy swoje postępowanie opierają na zasadach, będą oglądać chwałę Bożą ponad mrokami i polegać na pewnym słowie obietnicy. Nie dadzą się odwieść od oddawania czci Bogu, choćby nie wiem jak mroczna wydawała im się droga. Przeciwności i próby dadzą im sposobność do okazania szczerości wiary i miłości.

[123] Kiedy w duszy zagnieżdża się przygnębienie, nie jest to żaden dowód, jakoby Bóg się zmienił. On jest „wczoraj i dziś, ten sam i na wieki”. [Hebrajczyków 13,8](#). Jesteście pewni przychylności Bożej, gdy jesteście wyczuleni na promienie Słońca Sprawiedliwości, ale kiedy wokół duszy zbierają się chmury, nie musicie czuć się opuszczeni. Wasza wiara musi przebijać mrok. Wasze oko musi być zdrowe, a wówczas całe ciało jasne będzie. Trzeba stale mieć w pamięci bogactwo łaski Chrystusa. Ceńcie wysoko lekcje płynące

z Jego miłości. Niech wasza wiara będzie jak wiara Hioba, abyście mogli oświadczyć: „Choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał”. [Joba 13,15 \(BG\)](#). Trzymajcie się obietnic Ojca niebieskiego i pamiętajcie o Jego dotychczasowym postępowaniu z wami i innymi Jego sługami, ponieważ „Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują”. [Rzymian 8,28](#). — [The Review and Herald, 24 styczeń 1888](#).

Rozdział 53 — Spory

Wspólnota z Bogiem prowadzi do jedności — Bóg jest uosobieniem dobroci, litości i miłości. Ci, którzy naprawdę trwają w łączności, nie mogą się ze sobą spierać. Jego Duch panujący w sercu tworzy harmonię, miłość i jedność. Odwrotnie rzecz się ma wśród dzieci szatana, którego dziełem jest wzbudzanie zawiści, sporów i zazdrości. W imieniu Pana pytam zdeklarowanych wyznawców Chrystusa: Jakie owoce przynosicie? — [Testimonies for the Church V, 28 \(1882\)](#).

Sianie i zbieranie niezgody — Ten, kto rozrzuca ziarna niezgody i niesnasek, zbiera w swojej własnej duszy śmiertelne owoce. Samo szukanie zła w innych rozwija zło w tych, którzy to czynią. — [Śladami Wielkiego Lekarza 366 \(1905\)](#).

Szatan lubuje się w niezgodzie — Szatan wciąż stara się wywoływać wśród ludu Bożego nieufność, poczucie wyobcowania i złe zamiary. Często będziemy kuszeni, by odczuwać, że nasze prawa są naruszane, podczas gdy w rzeczywistości nie mamy powodu tak sądzić. (...). Niezgoda, spory i pozwy sądowe między braćmi znieważają Bożą sprawę. Ci, którzy postępują w ten sposób, wystawiają Kościół na pośmiewisko wrogów i sprawiają, że siły ciemności triumfują. Na nowo przebijają rany Chrystusa i wystawiają Go na urągawisko. — [Testimonies for the Church V, 242-243 \(1882\)](#).

Spory wzbudzają ducha wojowniczości — Szczególnie zwodniczym dziełem szatana jest prowokowanie do waśni, aby spierano się o nic nieznaczące słowa. Szatan dobrze wie, że w ten sposób zaprzątnie umysły i czas, że u wielu wzbudzi ducha wojowniczości, a zniszczy przekonanie, co doprowadzi ich do różnicy zdań, do oskarżeń i uprzedzeń, zamykając drzwi do poznania prawdy. — [The Review and Herald, 11 wrzesień 1888; Evangelism 155](#).

Spory między braćmi w wierze opóźniają powtórne przyjęcie Jezusa — Przez czterdzieści lat niewiara, szemranie i buntowniczość zamknęły starożytnemu Izraelowi drzwi do ziemi Kanaan. (...). To właśnie niewiara, przywiązanie do tego, co doczesne, brak

uświęcenia i spory wśród zadeklarowanego ludu Bożego od tak wielu lat zatrzymują nas na tym padole łez i grzechu. — [Manuscript 4, 1883](#); [Evangelism 696](#).

Brak czasu na niezgodę i spory — Ludzie twierdzący, że służą Panu, chętnie poświęcają czas i uwagę błahostkom, chętnie się ze sobą spierają. Gdyby byli poświęceni dziełu Pańskiemu, nie kłóciłiby się i nie walczyli ze sobą jak niesforne rodzeństwo. Żadne ręce nie byłyby wtedy w służbie bezczynne. Każdy znałby swoje obowiązki, pracując z serca i duszy jako misjonarz Ukrzyżowanego. (...). Pracownicy wnosiliby do służby modlitwę i życzliwość przebudzonego Kościoła. Otrzymywaliby wskazówki od Chrystusa i nie mieli czasu na niezgodę ani spory. — [The Review and Herald, 10 wrzesień 1903](#).

Unikajcie sporów o drobnostki. Jeśli każdy otworzy okna serca ku niebu, a zamknie na to, co ziemskie, duch miłości i łaski naszego Pana Jezusa Chrystusa zwiąże nawzajem ze sobą ludzkie dusze. — [Letter 183, 1899](#).

Odrzucić spory — Moc łaski Bożej dokona dla duszy więcej, niż spory mogą dokonać przez całe życie. Dzięki mocy prawdy wiele problemów może zostać rozwiązanych, a stare spory zostać zażegnane i ustąpić miejsca lepszym rozwiązaniom. Wielka, wspaniała zasada: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” ([Łukasza 2,14, BJW](#)) będzie znacznie lepiej praktykowana, gdy wierzący w Chrystusa będą Bożymi współpracownikami. Wówczas żadne drobnostki, o które część ludzi wiecznie kruszy kopie, a które nie są rozstrzygnięte autorytatywnie w Słowie Bożym, nie będą urastać do rangi ważnych problemów. — [Letter 183, 1899](#).

Spory skłaniają do obrony — Swym postępowaniem wobec Tomasza Jezus udzielił nauki swoim wyznawcom. Jego przykład ukazuje, jak mamy postępować z tymi, których wiara jest słaba i którzy wysuwają na czoło swe wątpliwości. Jezus nie przytłoczył Tomasza wyrzutami ani nie wdawał się z nim w spór. Objawił mu siebie, jedynemu wątpiącemu. Tomasz wykazał najwyższy brak rozsądku, dyktując warunki swej wierze, lecz Jezus w swej szczodrej miłości i delikatności przełamał wszelkie bariery. Niewiara rzadko zostaje pokonana przez spór. To wywołuje odruch samoobrony, rodząc nowe argumenty i usprawiedliwienia. Lecz niech tylko Jezus w swej miłości i miłosierdziu zostanie objawiony jako ukrzyżowany

Zbawiciel, a z wielu ust, dotąd niechętnych, da się słyszeć wyznanie wiary Tomasza: „Pan mój i Bóg mój”. [Jana 20,28](#). — [Życie Jezusa 730 \(1898\)](#).

Nie mówić przy chorych o sporach — Przy łóżu chorego nie powinny być prowadzone spory na temat niezgodności wyznaniowych. Skierujcie uwagę cierpiącego na Tego, który chce ratować wszystkich przychodzących do Niego z wiarą. Z powagą i ze współczuciem powinniśmy starać się pomóc duszy znajdującej się pomiędzy życiem a śmiercią. — [Śladami Wielkiego Lekarza 74 \(1905\)](#).

Spory nie wnoszą nic dobrego — Nie zostaliśmy powołani, by wdawać się w spory z tymi, którzy wyznają fałszywe poglądy. Spory nie wnoszą nic dobrego. Chrystus nigdy się w nie nie wdawał. Odkupiciel świata używał jako broni słowa: „Napisano”. Trzymajmy się blisko Pisma Świętego. Niech Jezus i Jego posłańcy wydają świadectwo. A my wiemy, że ich świadectwo jest prawdziwe. — [Life Sketches of Ellen G. White 93 \(1915\)](#).

Spory rzadko zmiękczejają serca — Wiele jest przepelnionych argumentami kazań, które rzadko zmiękczejają serca i zdobywają dusze. — [Letter 15, 1892](#); [Evangelism 172](#).

Brak krytyki skuteczniejszy — Nie pielęgnuj ducha skłonnego do sporów. Przemówienia o charakterze potępiającym niewiele czynią dobrego. Najpewniejszym sposobem obalenia fałszywej nauki jest głoszenie prawdy. Nie tyle krytykuj błędne nauki, ile przedstawiaj prawdę. Niech cenne nauki ewangelii niszczą siły zła. Okazuj błędzącym łagodność i współczucie. Przybliżaj się do serc. — [Letter 190, 1902](#); [Evangelism 208](#).

Spór, który budzi umysły — Wybrani posłańcy Boży byli we wszystkich czasach przedmiotem obelg i prześladowań, ale dzięki ich utrapieniom szerzyła się znajomość Boga. Każdy uczeń Chrystusa powinien kroczyć tą samą drogą, posuwając dzieło do przodu i wiedząc, że wrogowie prawdy nie mogą jej zaszkodzić, a mogą tylko przynieść korzyść. Bóg chce, by prawda była widoczna i stawała się przedmiotem dociekań i dyskusji chociażby wskutek wystąpień przeciwko niej. Umysły ludzkie muszą zostać poruszone: każdy spór i obelga, każdy zamach na wolność sumienia jest w rękach Boga narzędziem służącym przebudzeniu umysłów, które inaczej dalej by spały. — [Thoughts from the Mount of Blessing 33 \(1896\)](#).

Niezgoda między rodzicami wpływa na dzieci — To rodzice w dużej mierze tworzą atmosferę rodzinną, więc jeśli między ojcem i matką panuje niezgoda, duch ten udziela się dzieciom. Starajcie się, aby Wasz dom emanował atmosferą czulej troskliwości. Jeśli staliście się sobie obcy i przestaliście opierać się na Biblii, nawróćcie się, gdyż ten sam charakter, który macie teraz, będziecie mieć przy przyjściu Chrystusa. — [Letter 18b, 1891](#); [The Adventist Home 16](#).

Niezgoda powoduje problemy — Jako rodzina możecie być szczęśliwi albo godni pożałowania. O przyszłości decyduje Wasze postępowanie. Oboje musicie złagodzić ostre krawędzie Waszych charakterów i mówić tylko takie słowa, jakich nie będziecie się wstydzić w wielkim dniu Pana. (...). Kłótnie o drobiazgi niewarte sporu mogą powodować problemy. Ścieżka prawych jest ścieżką pokoju. Jest oczywiste, że pokorny, bogoboyny człowiek może nią kroczyć, nie potykając się ani nie chodząc krętymi drogami. Jest to wąska ścieżka, ale ludzie o różnych temperamentach mogą nią iść ramię przy ramieniu, jeśli tylko podążają za Wodzem zbawienia. — [Testimonies for the Church IV, 502-503 \(1880\)](#).

Besztanie i irytacja prowadzą do buntu — Ostre, gniewne słowa nie pochodzą z nieba. Besztanie i irytacja nigdy nie pomagają, przeciwnie, budzą w sercu najgorsze uczucia. Gdy wasze dzieci robią coś złego i znajdują się w buntowniczym nastroju, a wy jesteście kuszeni, by zareagować surowymi słowami i postępowaniem, wstrzymajcie się z krytyką. Dzieciom dajcie okazję do zastanowienia, a sami ochłońcie.

Gdy postępujecie uprzejmie i delikatnie ze swoimi dziećmi, wówczas i one, i wy otrzymujecie błogosławieństwo od Pana. Czy sądzicie, że w dniu sądu ktokolwiek będzie żałował, że okazał dzieciom cierpliwość i uprzejmość? — [Manuscript 114, 1903](#); [Child Guidance 246](#).

Bliskość Chrystusa przynosi jedność — Powodem rozdwojenia i niezgody w rodzinach i w Kościele jest odłączenie się od Chrystusa. Zbliżyć się do Chrystusa oznacza zbliżyć się do siebie nawzajem. Tajemnica prawdziwej jedności w Kościele i w rodzinie nie leży w dyplomacji ani w zarządzaniu, ani w wysiłkach do pokonania trudności — choćby tych było dużo — lecz w łączności z Chrystusem. Narysujcie duże koło [oczywiście wyobraźni — przyp. red. pol.], a z jego obwodu linie biegnące w kierunku środka. Im

bardziej te linie zbliżają się do tego punktu, tym bardziej zbliżają się do siebie. Tak też jest w życiu chrześcijan. Im bardziej zbliżamy się do Chrystusa, tym bliżej jesteśmy jedni drugich. Bóg jest uwielbiony, jeśli Jego lud łączy się w harmonijnej działalności. — [Letter 49, 1904](#); [Chrześcijański dom 108-109](#).

Zgoda między rodzicami niezbędna — Małżonkowie powinni mieć do siebie całkowite zaufanie. Powinni wspólnie dźwigać wszelką odpowiedzialność i wspólnie troszczyć się o najwyższe dobro swoich dzieci. Niech nigdy w ich obecności nie krytykują nawzajem swoich planów ani swojego zdania. Niech żona nigdy nie utrudnia mężowi starań o dobro dzieci, mąż zaś niech wspiera ją, udzielając mądrych rad i z miłością dodając zachęty. — [The Ministry of Healing 393-394 \(1905\)](#).

Żadnych rozbieżności — Jeśli ojciec i matka są poróżnieni, jeśli jedno działa wbrew drugiemu, rodzina będzie stała na słabych nogach i ani ojciec, ani matka nie będą się cieszyć szacunkiem ani zaufaniem niezbędnymi w dobrze zorganizowanej rodzinie. (...). Dzieci szybko zauważą wszystkie złe zasady panujące w rodzinie, a szczególnie te, które ograniczają ich swobodę. — [The Review and Herald, 13 marzec 1894](#); [The Adventist Home 312](#).

Pozytywne wskazówki w domu rodzinnym — Nie macie prawa mieć szczęścia swoich dzieci szukaniem dziury w całym ani surowym potępieniem drobnych potknięć. Zło należy nazywać po imieniu, a następnie podjąć zdecydowane działania, by się nie powtórzyło. Dzieci nie należy jednak pozostawiać w poczuciu braku nadziei, lecz trzeba dodawać im odwagi, by mogły się poprawić oraz zdobyć wasze zaufanie i uznanie. Dzieci mogą chcieć czynić dobro i być posłuszne, ale potrzebują waszej pomocy i wsparcia. — [The Signs of the Times, 10 kwiecień 1884](#); [Child Guidance 279](#).

Pokój w Kościele — Niech w domu panuje pokój, a wtedy pokój zapanuje też w Kościele. To cenne doświadczenie wniesione do Kościoła będzie środkiem służącym tworzeniu atmosfery wzajemnej życzliwości. Ustaną spory. Wyznawcy objawią prawdziwą chrześcijańską uprzejmość. Świat zobaczy, że przebywają z Jezusem i się od Niego uczą. Jakież wpływy wywarłby na świat, gdyby wszyscy wierni żyli tak, jak przystało na chrześcijan! — [Manuscript 60, 1903](#); [Child Guidance 549](#).

Śmierć usuwa poróżnienia — Kiedy śmierć zamyka ludziom oczy, a ich ręce są składane na martwej piersi, jakże szybko pryska niezgoda! Uraza i zawziętość znikają. Uchybienia i krzywdy wybacza się i puszcza w niepamięć. Jakże wiele miłych słów mówi się o zmarłych! Ile dobrych stron ich życia przychodzi na myśl! Pochwały i wyrazy uznania są wyrażane ochoczo, ale docierają do uszu, które już nie słyszą, do serc, które już nie czują. (...). Jakże wielu, stojąc w powadze i ciszy obok zmarłego, przypomina sobie ze wstydem i smutkiem słowa i czyny, które sprawiały przykrość sercu, co na zawsze przestało bić!

Wnośmy dziś tyle piękna, miłości i życzliwości do życia, ile tylko możemy. Niech w naszych wzajemnych kontaktach panują: troskliwość, wdzięczność, cierpliwość i przebaczenie. Niech myśli i uczucia, które znajdują wyraz w obecności konających i umarłych, cechują nasze codzienne relacje z braćmi i siostrami, póki jeszcze żyją. — [Testimonies for the Church V, 490 \(1889\)](#).

W niebie nie będzie sporów — Niech nikt nie sądzi, że skoro jest utwierdzony w teorii obecnej prawdy, to nie popełnia błędów. Gdy popełnimy błąd, bądźmy gotowi go naprawić. Unikajmy wszystkiego, co może wywoływać niezgodę i waśnie, bo czeka nas niebo, pośród którego mieszkańców sporów nie będzie. — [The Review and Herald, 8 sierpień 1907; Counsels on Health 244](#).

Więcej miłości, mniej krytyki — Różnice poglądów zawsze będą istnieć, gdyż umysły są tak ukształtowane, że myśli nie będną identycznymi torami. Odziedziczone i nabyte skłonności należy trzymać na wodzy, by nie wywoływały sporów o błahostki. Współpracowników Chrystusa musi przyciągać do siebie troskliwe współczucie i miłość. Niech nikt nie sądzi, że zaletą jest usilne podkreślanie własnych opinii i że jest jedynym, którego Pan obdarzył rozeznanie i intuicją. Chrześcijańska miłość zakrywa mnóstwo rzeczy, które ktoś mógłby uznać za wady u innych osób. Potrzeba więcej miłości, a znacznie mniej krytyki. Kiedy Duch Święty wyraźnie działa w sercach kaznodziejów i ich pomocników, będą oni przejawiać Chrystusową czułość i miłość. — [Letter 183, 1899](#).

Nie atakować ludzi — Wielu naszych braci wypowiadało i pisało mnóstwo słów, które odbierane są jako przeciwstawianie się władzy i prawu. Błędem jest narażanie się w ten sposób na niezrozumienie. Nie jest mądrze ciągle doszukiwać się wad w postępowaniu

rzządzających. Nie jest naszym zadaniem atakowanie ludzi ani instytucji. Powinniśmy dołożyć starań, by nie postrzegano nas jako przeciwników władz państwowych. To prawda, że mamy walczyć, ale naszą bronią jest wyrażne: „Tak mówi Pan”. Naszym dziełem jest przygotowanie ludzi do ostania się w wielkim dniu Pana. Nie powinniśmy zbaczać w kierunku zachęcania do sporów ani pobudzania do wrogości osób niepodzielających naszej wiary. — [Testimonies for the Church VI, 394 \(1900\)](#).

Postawa wobec niewiary i rozbijackich nauk — Ukazano mi, że upadli aniołowie będą przez wyznawców działać w naszych szeregach, budząc silnego ducha niewiary. Niech nawet to Cię nie zniechęca. Ze szczerym sercem współdziałaj z Panem przeciwko tym diabelskim siłom. Te moce zła będą się gromadzić podczas naszych zjazdów nie po to, by odebrać błogosławieństwo, ale by przeciwdziałać wpływowi Ducha Bożego. Nie zwracaj uwagi na ich wypowiedzi, ale powtarzaj wspaniałe Boże obietnice, które w Chrystusie są „tak” i „amen”. Nigdy nie powinniśmy podchwytывать słów wypowiedzianych przez ludzi w celu utwierdzenia złych aniołów w ich działaniu, lecz powinniśmy powtarzać słowa Chrystusa. — [Letter 46, 1909](#).

Oszczędzać siły umysłowe — Wierzę, naprawdę wierzę, że Pan wysłuchuje moich modlitw, a następnie wstaję z klęczek i zabieram się do realizacji tego, co przedstawiłam Mu w modlitwie, którą, jestem pewna, sam położył mi na sercu. Wstępuje we mnie odwaga. Nie nadwerężajmy sił, którymi obdarza nas Stwórca. Oszczędzajmy siły umysłowe. Jeśli zużyjemy ich zbyt wiele, nie będziemy mieli skąd ich czerpać w kryzysowych sytuacjach. — [Letter 150, 1903](#).

W doborze umysłowej stawy potrzebny rozsądek — Gromadzenie wielu książek do czytania zbyt często odłącza nas od Boga masą informacji, które osłabiają umysł i czynią nas niezdolnymi wchłonąć wiedzę, z którą już się zetknęliśmy. Umysł przestaje przyswajać informacje. Potrzeba mądrości, żeby dobrze wybrać pomiędzy wieloma pisarzami a słowem życia, tak by móc jeść ciało i pić krew Syna Bożego. — [Testimonies for the Church VII, 205 \(1902\)](#).

Złodziej zdrowia — Tym, którzy pragną stać się skutecznymi narzędziami w Bożej sprawie, a przeciążają umysł pracą, sądząc, że zaczną tracić grunt pod nogami, jeśli przestaną ciągle czytać — tym radzę, by natychmiast zmienili punkt widzenia i obrany kierunek. Jeżeli nie będzie się zwracać więcej uwagi w tej kwestii, wiele ludzi zejdzie przedwcześnie do grobu. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 296 \(1913\)](#).

Nadmierna koncentracja skraca życie — Poniekąd dobrze, że mózg koncentruje się na jednym temacie z pominięciem wszystkich innych. Tyle że ciągłe wykorzystywanie tej zdolności wyczerpuje narządy biorące w tym udział, naraża je na zbyt wysiłek, wskutek czego człowiek nie wykonuje tyle pracy, ile by mógł. Główny ciężar spada na jedną grupę organów, podczas gdy inne leżą odłogiem. Umysł nie może wtedy zdrowo funkcjonować i w konsekwencji żyjemy krócej. — [Testimonies for the Church III, 34 \(1872\)](#).

Przeciążony umysł otwiera drzwi pokusie — Uczniowie, którzy całkowicie oddają się nauce w klasie, wskutek bezruchu szkodzą

całej żywej maszynerii swojego organizmu. Umysł jest osłabiony i szatan przychodzi z mnóstwem pokus, nęcąc sięgnięciem po zakazane przyjemności, dokonaniem zmian w życiu, zwolnieniem tempa. Ulegając tym pokusom, uczniowie dopuszczają się złych rzeczy, które szkodzą zarówno im samym, jak i innym. Być może robią to tylko dla zabawy (żywy umysł wzbudza pragnienie płatania figli), potem jednak ktoś musi uporać się ze skutkami zła wyrządzonymi przez nich w chwili pokusy. — [Letter 103, 1897](#).

Umysłowe przepracowanie rozwija niezdrową wyobraźnię — Zostały mi ukazane właściwe metody nauki. Niech uczniowie wraz z rozwojem umysłowym ćwiczą siły fizyczne i moralne. Niech harmonijnie rozwijają żywa maszynerię swojego organizmu. Skupianie się jedynie na pracy umysłowej jest błędem. Szkoda, że nie znajduję słów, które by oddały sedno problemu. Ciągła praca umysłowa rozwija niezdrową wyobraźnię, a ta z kolei prowadzi do braku wstrzemięźliwości. Pięć lat takiej nauki ma mniejszą wartość niż jeden rok edukacji obejmującej umysł i ciało. — [Letter 76, 1897](#).

Nadmiar nauki prowadzi do demoralizacji — Unikajcie ekscytacji. Nadmiar nauki pobudza mózg i zwiększa przepływ krwi do niego, co niestety prowadzi do demoralizacji. Przesadnie pobudzony mózg musi spowodować nieczyste myśli i działania. Wpływa to na cały układ nerwowy i wiedzie do nieprawości. Siły fizyczne i umysłowe ulegają deprawacji, a świątynia Ducha Świętego zbrukaniu. Zgubnymi praktykami zarażają się inni, czego konsekwencje trudno oszacować. Jestem zobowiązana, by wyrażać się w tej kwestii jasno i wyraźnie. — [Letter 145, 1897](#).

Serce i umysł muszą odpoczywać (rada dla kaznodziei uginającego się pod ciężarem trosk) — Bądź stale otwarty na wpływ Ducha Świętego. Cokolwiek by się działo, nie odrywaj wzroku od Boga i nie pozwól, żeby w Twojej głowie zapanował mętlik.

Kiedy wieczorem z Tobą rozmawiałam, zauważyłam u Ciebie znużenie wysiłkiem umysłowym i powiedziałam Ci: Wszelką troskę swoją złóż na Pana, bo zależy mu na Tobie. Złóż swoje ciężary i problemy na Tragarza Brzemion. Noszenie pokoju Chrystusa w sercu ma większą wartość niż wszystko inne. (...).

[133] Ostrzegam, miej się na baczności. Zrzucić, proszę, z barków liczne ciężary i problemy, które nie pozwalają odpocząć Twojemu sercu i

umysłowi. Pamiętaj, że należy skupić uwagę na sprawach związanych z życiem wiecznym. — [Letter 19, 1904](#).

Choroba spowodowana przemęczeniem umysłu — Ludzie przemęczeni pracą umysłową powinni odpocząć od niej; nie powinni jednak pozbawiać się wszelkiego wysiłku intelektualnego. Wielu uważa swój stan za gorszy, niż jest w rzeczywistości, co nie sprzyja uzdrowieniu i czego nie należy pochwalać.

Kaznodzieje, nauczyciele, uczący się i pracownicy umysłowi często cierpią z powodu chorób spowodowanych przemęczeniem umysłu, nie usuwanym przez ćwiczenia fizyczne. Ci ludzie potrzebują więcej ruchu. Umiarkowany tryb życia połączony z właściwą gimnastyką zapewni tężyznę fizyczną i psychiczną pracownikom umysłowym. — [Śladami Wielkiego Lekarza 167 \(1905\)](#).

Zachowanie równowagi między siłami umysłowymi i fizycznymi — Siłę fizyczną można stracić bądź zyskać zależnie od tego, w jaki sposób traktuje się ciało. Gdy większość czasu poświęca się pracy umysłowej, wyobraźnia traci świeżość i siłę, a organy fizyczne zdrowie. Mózg jest niezdrowo pobudzony przez ciągłe używanie, natomiast układ mięśniowy w braku ćwiczeń słabnie. W wyniku tego traci się siły i narasta niemoc, która po jakimś czasie ogarnia także umysł. Powinna zostać zachowana możliwie największa równowaga między siłami umysłowymi i fizycznymi, gwarantująca zdrowie całego organizmu. — [Letter 53, 1898](#).

Bóg nie jest sprawcą bólu — Pokażcie, że to nie Bóg powoduje ból i cierpienie, tylko stan ten ściąga na siebie człowiek wskutek niewiedzy i grzechu. — [Testimonies for the Church VI, 280 \(1900\)](#).

Grzech pociągnął za sobą ból — Ciągłe przekraczanie przez człowieka od sześciu tysięcy lat przykazań powoduje choroby, ból i śmierć. Gdy zbliżamy się do końca świata, szatańska pokusa dogadzania apetytowi będzie coraz silniejsza i trudniejsza do pokonania. — [Testimonies for the Church III, 492 \(1875\)](#).

Dolegliwości i ból protestem natury — Wielu żyje, łamiąc zasady zdrowia, nieświadomych związku zachodzącego między ich nawykami w jedzeniu, piciu i pracy a zachowaniem zdrowia. Nie rozumieją swojego prawdziwego stanu, dopóki natura bólem i cierpieniem organizmu nie zaprotestuje przeciwko doznawanym nadużyciom. Gdyby chociaż wtedy osoby takie zaczęły należycie postępować i powróciły do zaniedbanych prostych środków — stosowania wody i właściwej diety — natura otrzymałaby odpowiednią pomoc, którą powinna uzyskać dużo wcześniej. Jeśli postępuje się w ten sposób, pacjent na ogół wraca do zdrowia niewycieńczony chorobą. — [Health, or How to Live III, 61 \(1865\)](#); [Selected Messages II, 451](#).

Brak umiaru prowadzi do cierpienia — Wielu osobom tak dalece brakuje umiarkowania, że nie zmieniają swego pobłażliwego stosunku do obżarstwa pod żadnym względem. Prędzej wyrzekliby się zdrowia i przedwcześnie umarli, niż mieliby pohamować swój nieokiełznany apetyt. Jest też wielu, którzy nie wiedzą, jaka istnieje relacja między jedzeniem i picciem a zdrowiem. Gdyby zostali oświeceni, zdobyliby się na moralną odwagę, by odmówić sobie pewnych rzeczy i jeść z umiarem, i to tylko pokarmy, które są zdrowe; poprzez takie postępowanie zaoszczędziliby sobie wielu cierpień. — [Spiritual Gifts IVa, 130 \(1864\)](#); [Chrześcijanin a dieta 109](#).

Ból wywołany zdrowieniem — Ból nierzadko jest wywołany wysiłkiem organizmu mającym na celu przydanie żywotności i ener-

gii tym częściami ciała, które w znacznym stopniu zostały osłabione wskutek bierności. — [Testimonies for the Church III, 78 \(1872\)](#).

Cierpienie wyolbrzymione nastawieniem umysłu (osobiste przesłanie) — Gdybyś wyrzekła się pragnienia czytania i pogoni za rozrywkami, poświęciła więcej czasu na rozsądne ćwiczenia fizyczne i spożywała odpowiedni, zdrowy pokarm, uniknęłabyś wiele cierpienia. Znaczna część tego cierpienia jest wymaginowana. Gdybyś wzmocniła umysł, aby pokonał skłonność do ulegania słabościom, nie dokuczałyby Ci ataki nerwowe. Powinnaś skupiać się nie na samej sobie, tylko na obowiązkach domowych, utrzymaniu domu w porządku, schludności i gustownym wystroju. — [Testimonies for the Church II, 434 \(1870\)](#).

Cierpiący łatwiej tracą cierpliwość — Chorzy mogą pomóc sobie bardziej, niż pomogliby im inni. Powinni zacząć pomagać naturze zrzucić brzemień, które na nią nałożyli. Powinni usunąć przyczynę. Pośćcie krótki czas, dając żołądkowi szansę odpocząć. Zmniejszcie rozgorączkowanie organizmu rozważnym i przemyślanym stosowaniem wody. Starania te pomogą naturze uwolnić organizm od nieczystości.

Zazwyczaj jednak osoby, które doznają bólu, stają się niecierpliwe. Nie są skłonne praktykować samozaparcie ani znieść trochę głodu. Nie są też skłonne czekać, aż natura powoli odbuduje nadwężone siły ustroju. Pragną od razu doznać ulgi, w związku z czym biorą silne leki. — [Health, or How to Live III, 60 \(1865\)](#); [Selected Messages II, 450-451](#).

Cierpienie, na które nie mamy wpływu — Są młodzi ludzie czystego umysłu i sumienia, którzy cierpią z różnych przyczyn, na które nie mają wpływu. — [An Appeal to Mothers Relative to the Great Cause of the Physical, Mental, and Moral Ruin of Many of the Children of Our Time 23 \(1864\)](#); [Jak wychować dziecko 326](#).

Jezus zna nasz ból — Cóż za wspaniała myśl, że Jezus wie wszystko o cierpieniach i smutkach, które znosimy. Dotykają Go wszystkie nasze cierpienia. Niektórzy nasi znajomi nie wiedzą nic o ludzkiej niedoli ani bólu fizycznym. Nigdy nie chorują i dlatego nie mogą w pełni współczuć osobom dotkniętym chorobą. Lecz Jezus przeżywa nasze słabości. — [Manuscript 19, 1892](#); [Selected Messages II, 237](#).

Bóg żywo poruszony ludzkim cierpieniem — Przestrzeganie sabatu nie zwolni od winy, jeśli ktoś odmówi w tym dniu niesienia pomocy cierpiącemu. Dzień świętego Bożego odpoczynku ustanowiony był dla człowieka i zawarty w nim akt miłosierdzia pozostaje w doskonałej harmonii z intencją jego powstania. Bóg nie chce, aby istoty stworzone przez Niego znosiły choćby przez chwilę ból, któremu można ulżyć w dniu sobotnim lub w każdym innym. — [Życie Jezusa 175 \(1898\)](#).

Ufność mimo bólu — Twój umysł często może być przyćmiony z powodu bólu. Nie staraj się wtedy myśleć, tylko po prostu odpocznij i pokaż, że powierzyłaś duszę Bogu jako wiernemu Stwórcy. Masz przywilej okazać w słabości i cierpieniu, że nie wątpisz w miłość Boga do Ciebie, że wiesz, iż wierny jest Ten, który złożył tę obietnicę, i że powierzyłaś duszę i ciało w Jego ręce, a On będzie strzegł tego, co Mu zostało poruczone.

Rozmyślaj o dobroci Boga, o wielkiej miłości, którą nas umiłował, okazanej w dziele odkupienia. Gdyby nas nie miłował i nie cenił, ta wielka ofiara nie zostałaby złożona. Pan jest wspaniałomyślny w swym miłosierdziu i łasce. Niech Twoje serce i umysł odpoczywają jak zmęczone dziecko w ramionach matki. Jego wiekuiste ramiona podtrzymują Cię. Jezusa dotykają wszystkie Twoje utrapienia. (...).

Zwróć się do Niego, a zły nie będzie Cię nękał ani mącił wiary. Jezus obiecał dać Ci pokój. Wielka jest siła, której Bóg udziela przez swojego wiekuistego Syna. (...).

Słowo o Jego łasce jest jak manna dla duszy wierzącego. Cenne obietnice tego słowa są życiem, słodyczą i pokojem. — [Letter 16, 1896](#).

Cierpienie nie usprawiedliwia niechrześcijańskiego zachowania — Minionej nocy niewiele spałam. Starłam się patrzeć na Jezusa, powierzyć siebie w ręce Wielkiego Lekarza. On powiedział: „Dosyć masz, gdy masz łaskę moją”. [2 Koryntian 12,9](#). Łaska Chrystusa sprawia, że ludzie nie grzeszą mową w żadnych okolicznościach. Cierpienie fizyczne nie usprawiedliwia niechrześcijańskiego zachowania. — [Manuscript 19, 1892](#).

Wznieść się ponad ból — Ciężko chorzy mogą często oprzeć się chorobie, po prostu nie poddając się dolegliwościom ani pograżeniu się w bezczynności. Niech biorą udział w pożytecznych

zajęciach odpowiednich do ich możliwości, wznosząc się ponad bóle i cierpienia. Dzięki takim zajęciom oraz swobodnemu zażywaniu słońca i świeżego powietrza niejeden ciężko chory mógłby wrócić do zdrowia i sił. — [The Ministry of Healing 246 \(1905\)](#).

Korzystając ze środków leczniczych, nie wyrzekamy się wiary — Jeśli uważają, że modląc się o uzdrowienie, nie wolno im korzystać z prostych środków leczniczych, które Bóg zapewnił w celu ulżenia w bólu i pomocy naturze w jej dziele, bo inaczej rzekomo wyrzekną się wiary, to zajmują niemądre stanowisko. Korzystanie z tych środków nie jest zaparciem się wiary, lecz pozostaje w zupełnej zgodzie z Bożymi planami. Kiedy Hiskiasz zachorował, prorok Boży przyniósł mu wiadomość, że umrze. Król wołał do Pana, a Ten wysłuchał swego sługi i dokonał dla niego cudu, po czym przekazał wiadomość, że doda mu piętnaście lat życia. Jedno słowo od Boga, jeden dotyk Bożego palca mógł natychmiast uleczyć Hiskiasza, ale zamiast tego udzielone zostały specjalne wskazówki, aby na chorą część ciała położyć figę. Wtedy władca wyzdrowiał. We wszystkim musimy postępować zgodnie ze wskazaniami Bożej opatrności. — [Health, Philanthropic, and Medical Missionary Work 54 \(1892\)](#); [Counsels on Health 381-382](#).

Skłonność do zadawania bólu ma szatańskie pochodzenie — To z powodu grzechu człowieka „całe stworzenie wespół wdycha i wespół boleje aż dotąd”. [Rzymian 8,22](#). To grzech spowodował cierpienie oraz śmierć, i to nie tylko rodzaju ludzkiego, ale także zwierząt. Z pewnością człowiek powinien się starać, by czynić cierpienie lżejszym, zamiast potęgować jego brzemię, które w rezultacie jego przestępstwa spadło na stworzenia Boże. Ten, kto znęca się nad zwierzętami, ponieważ ma je w swej mocy, jest zarówno tchórzem, jak i tyranem. Skłonność do zadawania cierpień bliźnim czy brutalność wobec zwierząt jest cechą szatańską. Wielu sądzi, że o ich okrucieństwie nikt się nigdy nie dowie, ponieważ biedne zwierzęta nie mogą tego ujawnić. Ale gdyby oczy tych ludzi były otworzone, tak jak oczy Bileama, zobaczyliby anioła Bożego, stojącego jako świadek, by zeznać przeciwko nim na sądzie. Sprawozdanie zostaje przekazane niebu i przyjdzie dzień, gdy będzie ogłoszony wyrok nad tymi, którzy znęcają się nad stworzeniami Bożymi. — [Patriarchowie i prorocy 331 \(1890\)](#).

Nie wywoływać głębszego bólu — Nie wypowiadaj żadnych [138]

nieopatrznych słów, by nie wywołać większego bólu! Przedstaw zmęczonej grzechem i szukającej wybawienia duszy litościwego Zbawiciela. Podaj jej rękę, podźwignij ją, mów do niej słowa zachęty i nadziei. Pomóż jej uchwycić rękę Zbawiciela. — [Śladami Wielkiego Lekarza 113 \(1905\)](#).

Męka Chrystusa większa niż fizyczny ból — Fizyczny ból był jednak zaledwie częścią męki umiłowanego Syna Bożego, którego, kiedy ponosił karę za przestępstwo prawa, przytłaczały grzechy świata oraz poczucie gniewu Ojca. Właśnie to zmiażdżyło Jego boską duszę. Do rozpaczy przywiódł Go fakt, że Ojciec ukrył przed Nim swoje oblicze, poczucie, że umiłowany Ojciec Go opuścił.

Niewinny, cierpiący na Golgocie Syn Człowieczy w pełni zdawał sobie sprawę i głęboko odczuwał spowodowaną przez grzech rozłąkę między Bogiem a człowiekiem. Siły ciemności przytłoczyły Jezusa z całą mocą. Ani jeden promień światła nie rozświetlał przyszłości. Chrystus zmagał się z mocą diabła, który twierdził, że teraz On, Jezus, znajduje się w jego mocy, że on, szatan, jest potężniejszy od Syna Bożego i że Ojciec wyrzekł się swojego Syna, który nie może już liczyć na więcej przychylności Boga niż on sam, szatan. Gdyby Chrystus nadal cieszył się Bożą przychylnością, to czy musiałby umierać? Przecież Bóg mógłby Go uratować od śmierci. — [Testimonies for the Church II, 214 \(1869\)](#).

Gniew otwiera serce przed szatanem — Ci, którzy przy każdym domniemanym wyzwaniu uważają, że mają prawo przejawiać gniew lub urazę, otwierają serca szatanowi. Rozgoryczenie i wrogość muszą być wygnane z naszych dusz, jeżeli mamy być w zgodzie z niebem. — [Życie Jezusa 272 \(1898\)](#).

Słudzy grzechu — „Stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni”. [Rzymian 6,16](#). Jeśli nie hamujemy gniewu, pożądania, zazdrości, nienawiści, samolubstwa ani jakiegokolwiek innego grzechu, stajemy się sługami grzechu. „Nikt nie może dwom panom służyć”. [Mateusza 6,24](#). Jeśli służymy grzechowi, nie możemy służyć Chrystusowi. Chrześcijanin będzie odczuwał pobudki skłaniające do grzechu, gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, tocząc nieustanny bój. Właśnie tutaj potrzebujemy pomocy Chrystusa. Ludzka słabość łączy się z boską mocą, a wiara wykrzykuje: „Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. [1 Koryntian 15,57](#). — [The Review and Herald, 3 maj 1881; The Sanctified Life 92-93](#).

Gniew wywołany moralną wrażliwością — To prawda, że istnieje oburzenie uzasadnione nawet wśród naśladowców Chrystusa. Gdy widzą, że Bóg jest znieważany, a służba Boża znieśławiana, gdy widzą uciskanie niewinnych, w ich duszy wzbiera sprawiedliwe oburzenie. Taki gniew, zrodzony z poczucia moralności, nie jest grzechem. — [Życie Jezusa 272 \(1898\)](#).

Gniew Mojżesza — Rozbicie kamiennych tablic było jedynie symbolem tego, że Izraelici złamali przymierze, które dopiero co zawarli z Bogiem. Jest to sprawiedliwe oburzenie z powodu grzechu wynikające z gorliwości dla chwały Bożej, a nie z miłości własnej ani urażonej ambicji. Takie oburzenie miał na myśli apostoł, pisząc: „Gniewajcie się, lecz nie grzeszcie”. [Efezjan 4,26](#). Tak właśnie gniewał się Mojżesz. — [The Review and Herald, 18 luty 1890; Testimonies to Ministers 101](#).

Święty gniew Chrystusa — Oburzenie Chrystusa skierowane było przeciw obłudzie, obrzydliwym grzechom, z powodu których prowadzili na zatracenie swoje dusze, zwodząc bliźnich i znieważając Boga. W wyjątkowo zwodniczym rozumowaniu kapłanów i rządzących Chrystus dostrzegał działanie mocy szatańskiej. Potępił grzech z mocą i wnikliwością, ale nie towarzyszyły temu żadne słowa odwetu. Chrystus pałał świętym gniewem przeciwko księciu ciemności, lecz nie okazywał rozdrażnienia. Podobnie chrześcijanin, który żyje w harmonii z Bogiem, wyposażony w błogie atrybuty miłości i łaski, odczuje sprawiedliwe oburzenie przeciwko grzechowi, lecz pomimo wzburzenia nie będzie poniewierać tymi, którzy poniewierają Nim. Nawet w zetknięciu z osobami, które są przez moce piekielne pobudzane do fałszu, w Chrystusie zachowa spokój i zimną krew. — [The Desire of Ages 619.620 \(1898\)](#).

Niektórzy chowają grzech — Wielu dopatruje się we wszystkim wyłącznie ciemnych stron. Ludzie ci wyolbrzymiają swoje rzekome trudności, chowają gniew, pełni są nienawiści i pragnienia zemsty, choć tak naprawdę nie mają powodu do takich uczuć. (...). Dajcie odpór tym złym uczuciom, a doświadczycie w kontaktach z bliźnimi wielkiej zmiany. — [The Youth's Instructor, 10 listopad 1886](#).

Niecierpliwość przynosi zgubne skutki — Jakaż krzywdę wyrządzają rodzinie niecierpliwe słowa, które pobudzają do odwzajemniania tego samego ducha. Potem wypowiedane są słowa odwetu i samousprawiedliwienia. Właśnie one stają się dla was ciężkim, niewygodnym jarzmem, bo wszystkie te cierpkie słowa przyniosą kiedyś zgubne skutki. — [The Review and Herald, 27 luty 1913](#); [The Adventist Home 439](#).

Twarde słowa, raniące serce poprzez słuch, przywołują do głosu najgorsze namiętności i doprowadzają ludzi do przestępowania przykazań Bożych. (...). Słowa podobne są do rozsiewanych nasion. — [Letter 105, 1893](#); [Chrześcijański dom 280](#).

Wśród członków licznych rodzin praktykuje się zwyczaj beztroskiego wypowiedania nieprzemyślanych słów. Nawyk dręczenia złudnymi nadziejami i mówienia obcesowym tonem nabiera mocy, w miarę jak mu ulegamy. W ten sposób wypowiada się wiele nieprzyjemnych słów, będących po myśli szatana, ale nie po myśli Boga. (...). Zapalczywe słowa oburzenia nie powinny nigdy wycho-

dzić z naszych ust, bo w oczach Boga i świętych aniołów to też rodzaj przeklinania. — [The Youth's Instructor, 20 wrzesień 1894; The Adventist Home 439.](#)

Pierwsze trzy lata życia dziecka — Jeśli pozwoli się, by dziecko w pierwszych trzech latach życia przejawiało sobkostwo, gniew i samowolę, trudno będzie je potem poddać zdrowej dyscyplinie. Jego usposobienie ulegnie zepsuciu. Dziecko znajdzie upodobanie do kierowania się własną wolą i znienawidzi kontrolę rodzicielską. Te złe skłonności będą się z wiekiem umacniać, tak że człowiek taki jako dorosły będzie wskutek wielkiego samolubstwa i braku panowania nad sobą zdany na pastwę zła, które panoszy się w naszym kraju. — [The Health Reformer, kwiecień 1877; Temperance 177.](#)

Nie karcić w gniewie — Bóg z czułością traktuje dzieci. Pragnie, by codziennie odnosiły zwycięstwa. Starajmy się wszyscy pomagać dzieciom zwyciężać. Niech zgorszenia nie spotykają ich ze strony domowników. Nie pozwólcie, by wasze czyny i słowa prowokowały dzieci do gniewu. Dzieci należy wiernie dyscyplinować i karcić, gdy postępują źle, ale nigdy nie wolno tego czynić w gniewie. — [Manuscript 47, 1908.](#)

Rodzic daje upust złości w obecności dziecka, a potem dziwi się, że tak trudno mu je kontrolować. A czego można się spodziewać? Dzieci szybko uczą się naśladować, a potem jedynie stosują w praktyce to, czego nauczyły się od rodziców demonstrujących wybuchy gniewu. (...).

Być może będziecie musieli skarcić dziecko różgą. Czasem to konieczne. Ale przenigdy nie bijcie go w gniewie. Takie karcenie wyrządza wtedy podwójną szkodę i nie rozwiązuje żadnego problemu. Odłóżcie karcenie do czasu, aż się namyślicie i naradzicie z Bogiem. Zadajcie sobie pytanie: Czy podporządkowałem moją wolę Bożej? Czy zachowuję postawę, która pozwala Bogu mną kierować? Proście Boga, by przebaczył wam, że przekazaliście dziecku usposobienie, które tak trudno kontrolować. Proście o mądrość, abyście postępowali ze swoim krnąbrnym dzieckiem tak, by zbliżyło się do was i do Ojca niebieskiego. — [The Review and Herald, 8 lipiec 1902.](#)

Gwałtowne emocje zagrożeniem dla życia — Uleganie gwałtownym emocjom zagraża życiu. Niejeden umiera pod wpływem

[142] wybuchu gniewu i niepohamowanych uczuć. Wielu wyrabia w sobie skłonność do spazmów. Mogą do tego nie dopuścić, jeśli chcą, ale pokonanie złych nawyków w postępowaniu wymaga siły woli. Wszystko to musi być częścią edukacji szkolnej, gdyż należymy do Boga. Świątynia ciała musi zostać zachowana w czystości i braku skalania, tak aby mógł w niej mieszkać Duch Święty. — [Letter 103, 1897](#); [Our High Calling 265](#).

Skutek każdego wybuchu gniewu — Pewni ludzie są niemal zupełnie pozbawieni samokontroli. Nie panują nad swoim gniewem ani językiem. Niektórzy z nich twierdzą, że są wyznawcami Chrystusa, ale się mylą. Jezus nie dał takiego przykładu. (...). Ludzie ci są nierozsądni i niełatwo im cokolwiek wyperswadować ani ich do czegoś przekonać. Nie są zrównoważeni umysłowo i szatan przejmie nad nimi kontrolę. Każdy kolejny wybuch gniewu osłabia ich nerwy i moralność, sprawiając, że przy każdej kolejnej prowokacji coraz trudniej im powstrzymać gniew. — [The Youth's Instructor, 10 listopad 1886](#); [Sons and Daughters of God 142](#).

Zatruci gniewem — Jakże szatan cieszy się, kiedy udaje mu się doprowadzić człowieka do szewskiej pasji! Spojrzenie, gest, ton głosu mogą być użytymi przez szatana strzałami, które ranią i zatruwają wystawione na nie serce. — [The Signs of the Times, 21 wrzesień 1888](#).

Gdy ktoś ulegnie duchowi gniewu, zostaje tak samo zatruty jak człowiek, który podnosi do ust kieliszek z alkoholem. — [Manuscript 6, 1893](#).

Chrystus traktuje gniew na równi z morderstwem. (...). Porywcze słowa są wonią śmierci ku śmierci. Kto wypowiada takie słowa, nie współdziała z Bogiem ku zbawieniu bliźniego. W niebie takie nikczemne wściekanie się stawiane jest na równi z używaniem przekleństw. W duszy pielęgnującej nienawiść nie ma ani krzty Bożej miłości. — [Letter 102, 1901](#); [Our High Calling 235](#).

Człowiek dąsałski rzadko bywa zadowolony — Nikt tak nie osłabia naszego wpływu jak my sami, ulegając niekontrolowanemu gniewowi. Człowiek z natury dąsałski nie wie, co to prawdziwe szczęście, i rzadko bywa zadowolony. Zawsze ma nadzieję znaleźć się w bardziej korzystnych okolicznościach albo tak zmienić swoje otoczenie, że osiągnie spokój i równowagę umysłu. Jego życie wydaje się przytłoczone ciężkimi doświadczeniami i próbami, ale

gdyby panował nad swoim gniewem i językiem, wielu tych przykrości można by uniknąć. To „łagodna odpowiedź uśmierza gniew”. [Przypowieści 15,1](#). Zemsta nigdy nie daje zwycięstwa. Zrównoważone usposobienie wywiera dobry wpływ na wszystkich wokół, ale „człowiek nieopanowany jest jak miasto z rozwalonym murem”. [Przypowieści 25,28](#). — [Testimonies for the Church IV, 367-368 \(1879\)](#).

[143]

Łatwiej krytykować wobec zgromadzenia — Znacznie, ale to znacznie łatwiej jest wyrażać uczucia w dużym zgromadzeniu, atakując każdego i wszystkich, niż udać się do tych, którzy uczynili coś złego i napomnieć ich osobiście. Napastliwość takich surowych, władczych słów potępienia w dużym zgromadzeniu jest w oczach Boga znacznie gorsza niż udzielenie osobistego, indywidualnego napomnienia, gdyż docierają one do większej liczby osób, a krytyka w nich zawarta ma bardziej ogólnikowy charakter. Zawsze łatwiej jest wyrażać uczucia wobec zgromadzenia, w obecności wielu ludzi, niż udać się do błędzącego i twarzą w twarz, otwarcie, szczerze i wyraźnie wskazać mu zło w postępowaniu.

Ale okazywanie w domu Bożym silnych emocji wobec kogoś i czynienie wszystkich niewinnymi, a winnego przypisywanie o cierpienie to sposób postępowania, którego Bóg nie uznaje i który przynosi więcej szkody niż dobra. Zbyt często krytyczne, potępiające słowa wypowiada się w obecności zgromadzenia. Takie działania nie umacniają ducha braterskiej miłości. Nie usposabiają słuchaczy duchowo ani nie prowadzą ich do świętości i nieba, za to wzbudzają w sercach ducha rozgoryczenia. Bardzo mocne kazania, które szarpią serce, są czasami konieczne do przebudzenia, ostrzeżenia i wskazania winy, lecz jeśli nie noszą znamion szczególnego polecenia ze strony Ducha Bożego, przyniosą znacznie więcej szkody niż dobra. — [Testimonies for the Church III, 507-508 \(1880\)](#).

Brak rozsądku wskutek gniewu — Bracie (...) mam nadzieję, że postąpisz ostrożnie i rozważysz należycie pierwszą pokusę odejścia od przepisów obowiązujących w szkole. Zbadaj wnikliwie zasady naszej placówki. Ustalone przepisy nie są wcale zbyt surowe. Ty jednak chowałeś gniew. Na pewien czas straciłeś kontrolę nad rozsądkiem, a serce padło ofiarą nieopanowanych emocji. Zanim to sobie uświadomiłeś, podjąłeś krok, którego byś nie poczynił kilka godzin wcześniej pod żadnym naciskiem pokusy. Chwilowy impuls

[144] wziął górę nad rozumem, a Ty nie potrafiłeś pomyśleć o szkodzie, jaką wyrządziłeś sobie i Bożej instytucji. W każdych okolicznościach jedyną bezpieczną rzeczą jest panowanie nad sobą w mocy Jezusa, naszego Odkupiciela. — [Testimonies for the Church IV, 431 \(1880\)](#).

Odwet prowadzi jedynie do zła — Bez porównania lepiej jest dla nas, gdy cierpimy wskutek fałszywych oskarżeń, niż kiedy żyjemy w sobie chęć odwetu. Duch nienawiści i zemsty pochodzi od szatana, źródła wszelkiego zła, a pielęgnowanie w sobie tego zła przynosi nieszczęście. Tak więc tajemnica otrzymania błogosławieństw Chrystusowych polega na pokorze serca i łagodności, które wynikają ze stałego obcowania z Jezusem, wszak On „pokornych ozdabia zbawieniem”. [Psalmów 149,4](#). — [Nauki z Góry Błogosławienia 21-22 \(1896\)](#).

Nie mówić w nerwach — Niech ci, którzy łatwo się denerwują, nie odpłacają tym samym, gdy słyszą irytujące słowa. Niech szukają Pana w modlitwie, prosząc Go o wskazanie, jak mają pracować dla dusz ginących w grzechu. Kto uczestniczy w tym dziele, ten będzie tak napełniony Duchem Bożym, że w zachowaniu, głosie i całym życiu będzie objawiać Chrystusa. Spróbujcie tego, Bracia, spróbujcie. Ukrzyżujcie swoje ja, zamiast myśleć o tym, by ukrzyżować bliźniego. Chrystus powiedział: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną”. [Mateusza 16,24](#). — [Letter 11, 1905](#).

Milczenie reakcją na gniew — W ciszy jest cudowna moc. Gdy słyszysz niecierpliwe słowa pod swoim adresem, nie odpłacaj tym samym. Słowa wypowiedziane w odwecie rozgniewanemu rozmówcy zazwyczaj działają jak bat, podgrzewając atmosferę i wywołując jeszcze większą furję. Lecz gdy gniew napotyka ciszę, szybko gaśnie. Niechaj chrześcijanin panuje nad swoim językiem, zdecydowanie postanawiając nie wypowiadać ostrych i niecierpliwych słów. Okiełznawszy język, może pokonać każdą próbę cierpliwości, z jaką przyjdzie mu się zmierzyć. — [The Review and Herald, 31 październik 1907](#); [Poselstwo do młodzieży 103](#).

Pielęgnować ducha pojednania — Co do Waszej obecnej relacji ze zborem, radziłabym, byście uczynili ze swojej strony wszystko, co można, aby pogodzić się z braćmi i siostrami. Pielęgnujcie ducha uprzejmości i pojednania. Nie pozwólcie, by Wasze serca i umy-

sły napełniały się negatywnymi odczuciami. Mamy niewiele czasu na tym świecie, pracujmy więc dla celów doczesnych i wiecznych. Starajcie się pilnie uczynić pewnym swoje powołanie i wybranie. Zadbajcie, żeby nie utracić prawa do zamieszkania w królestwie Chrystusa. Jeśli Wasze imię będzie zapisane w księdze żywota Baranka, wszystko będzie dobrze. Bądźcie gotowi z gorliwością wyznać i porzucić błędy i grzechy, tak aby mogły zostać zanesione na sąd i wymazane. — [Testimonies for the Church V, 331 \(1885\)](#).

[145]

Nieopanowany gniew można pokonać — Nauki Chrystusa wcielone w życie wyniosą ludzi na wyższy poziom, choćby nie wiem jak nisko znajdowali się oni w ocenie moralnej Boga. Ci, którzy usiłują zapanować nad wrodzonymi wadami charakteru, nie odniosą zwycięstwa, jeśli nie będą tego czynili zgodnie z właściwymi zasadami. Kto jednak często poświęca czas na modlitwę szukając mądrości pochodzącej z nieba, upodobni się do tego, co boskie. Nieokrzesanie i nieopanowany gniew zostaną poddane w posłuszeństwo prawu Bożemu. — [Letter 316, 1908](#).

Dać odpór gniewnym uczuciom — Jest tylko jedno wyjście: zdecydowane panowanie nad sobą we wszelkich okolicznościach. Dążenie do przebywania w takich miejscach, gdzie ego nie będzie rozdrażnione, może przez pewien czas skutkować, lecz szatan wie, gdzie znaleźć biedne dusze i atakować je raz po raz, wykorzystując słabe punkty. Tacy ludzie będą nieustannie dręczeni, póki tak dużo myślą o sobie samych. (...). Ale jest dla nich nadzieja. Niech to życie, tak burzliwe wskutek konfliktów i zmartwień, połączy się z Chrystusem, a wtedy ego nie będzie się już domagać pierwszeństwa. (...). Ludzie ci powinni się ukorzyć, wyznając szczerze: „Postępowałem źle. Przebaczysz mi? Bóg powiedział, żebyśmy nie dopuścili, by słońce zachodziło nad naszym gniewem”. To jedyna bezpieczna ścieżka wiodąca do zwycięstwa. Wielu dopatruje się we wszystkim wyłącznie ciemnych stron. Ludzie ci wyolbrzymiają swoje rzekome trudności, chowają gniew, pełni są nienawiści i pragnienia zemsty. (...). Dajcie odpór tym złym uczuciom, a doświadczycie w kontaktach z bliźnimi wielkiej zmiany. — [The Youth's Instructor, 10 listopad 1886; Sons and Daughters of God 142](#).

Rozdział 57 — Nienawiść i zemsta

W myślach kryje się czyn — Nienawiść i zemsta pochodzą od szatana i to one przywiodły go do zabicia Syna Bożego. Kto żywi złe zamiary lub jest nieżyczliwy, ten kieruje się tym samym duchem, który prowadzi do śmierci. Już w mściwych myślach kryje się występki, tak samo jak w nasieniu kryje się roślina. „Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego”. [1 Jana 3,15](#). — [Thoughts from the Mount of Blessing 56 \(1896\)](#).

Duch nienawiści upadła — Ukazano mi szatana takiego, jakim był niegdyś, szczęśliwego, wywyższonego anioła. A potem takim, jakim jest obecnie. Nadal ma królewski wygląd, szlachetne rysy, bo choć upadły, wciąż jest aniołem. Na twarzy jednak maluje się niepokój, troska, brak szczęścia, złośliwość, nienawiść, przewrotność, fałsz i wszelkie zło. (...). Widziałam, że tak długo oddawał się złu, iż wszelkie jego dobre cechy upodliły się, a zło rozwinęły. — [Early Writings 152 \(1882\)](#).

Dzieje świata historią walki nienawiści z miłością — Wrogość szatana przeciwko Chrystusowi ujawniona została także przeciwko Jego naśladowcom.

Na przestrzeni całej historii można odnaleźć ślady tej samej nienawiści do zasad prawa Bożego, dowody tej samej taktyki zwodzenia i przedstawiania fałszu jako prawdy, która [taktyka — przyp. red. pol.] doprowadziła do zastępowania prawa Bożego przez prawa ludzkie, a ludzi skłoniła do oddawania czci raczej stworzeniu niż Stwórcy. We wszystkich stuleciach widoczne są wysiłki szatana zmierzające do przedstawienia w fałszywym świetle boskiego charakteru, do skłonienia ludzi, aby posiadali fałszywy pogląd na temat Boga-Stwórcy, a tym samym, aby traktowali Go ze strachem i nienawiścią, a nie z miłością. Widoczne są wysiłki szatana, by odrzucić prawo Boże i nakłonić ludzi do uznania, że są wolni od wszelkich wymagań dekalogu. Widoczne jest też prześladowanie przezeń tych wszystkich, którzy ośmielili się stawić czoło i odeprzeć jego zwodni-

cze ataki. Ślady tych poczynań odnaleźć można w życiu patriarchów, proroków, apostołów, męczenników i reformatorów. — [Wielki bój 11 \(1888\)](#).

Przestępstwo sprawiło, że człowiek stał się przyjacielem szatana — Z chwilą przestąpienia boskiego prawa natura człowieka stała się grzeszną, czyniąc go przyjacielem, a nie wrogiem szatana. — [Wielki bój 269 \(1888\)](#).

Nienawiść będzie istnieć, póki istnieje grzech — Nienawiść do zasad prawdy oraz oskarżanie i prześladowanie jej obrońców będą istniały tak długo, jak długo istnieć będzie grzech i grzesznicy. Naśladowcy Chrystusa i słudzy szatana nigdy nie mogą żyć w zgodzie. — [Wielki bój 270 \(1888\)](#).

Napomnienie budzi nienawiść — Ten sam duch, który wywołał bunt w niebie, podburza teraz do buntu na ziemi. (...). Ganień grzechu wciąż budzi ducha nienawiści i sprzeciwu. Kiedy boskie poselstwo przestrogi dociera do ludzkiego sumienia, szatan nakłania nas, żebyśmy usprawiedliwiali się i szukali u innych współczucia z powodu naszego grzesznego postępowania. Zamiast naprawić swoje błędy, grzesznicy oburzają się na tego, który ich gani, jak gdyby to on był przyczyną całego problemu. Od dni sprawiedliwego Abla aż do naszych czasów tak właśnie traktuje się tych, którzy mają odwagę potępić grzech. — [The Great Controversy 500 \(1888\)](#).

Zawiść wiedzie do nienawiści — Choć Saul stale czyhał na sposobność, by zgładzić Dawida, bał się go jednak, gdyż było jasne, że Pan był z nim. Nienaganny charakter Dawida wzbudzał gniew króla. Uważał, że życie i sama obecność Dawida rzuciły na niego hańbę, ponieważ z uwagi na kontrast, jaki zachodził między nim a Dawidem, jego własny charakter przedstawiał się niekorzystnie. Zawiść uczyniła z Saula człowieka nieszczęśliwego i naraziła na niebezpieczeństwo jego pokornego poddanego. Jakaż niebywałą szkodę wyrządziła ta fatalna cecha charakteru w naszym świecie! W sercu Saula istniała ta sama wrogość, jaką chował w sercu Kain przeciwko swemu bratu Ablowi, ponieważ uczynki Abla były sprawiedliwe i Bóg uczcił go, zaś uczynki Kaina były złe i Pan nie mógł mu błogosławić. Zawiść jest córką pychy, a jeśli jest pielęgnowana w sercu, wiedzie do nienawiści, a w końcu do mściwości i zbrodni. Szatan objawił swój charakter, wzniecając w Saulu gniew przeciwko temu,

który nigdy nie uczynił mu nic złego. — [Patriarchowie i prorocy 491 \(1890\)](#).

Grzeszne uczucie — Prawo Boże bierze pod uwagę zazdrość, zawiść, nienawiść, złośliwość, mściwość, pożądlivość i ambicję, jakie wzbierają w duszy, ale nie znalazły wyrazu w zewnętrznym działaniu, ponieważ brakowało ku temu sposobności, a nie woli. Te grzeszne uczucia zostaną rozliczone w dniu, kiedy „Bóg (...) odbędzie sąd nad każdym czynem, nad każdą rzeczą tajną — czy dobrą, czy złą”. [Kaznodziei 12,14](#). — [The Signs of the Times, 15 kwiecień 1886; Wybrane poselstwa I, 206](#).

Morderstwo rodzi się w sercu — Jezus omawiał każde z przykazań oddzielnie, tłumacząc całą głębię ich treści i płynące z niej wymagania. Zamiast odrzucać choć jedną jotę z ich wymowy, On ukazywał ich zasady i ujawniał fatalny błąd Żydów, polegający na zewnętrznym okazywaniu posłuszeństwa. Mówił o tym, że przez złą myśl lub pożądlive spojrzenie prawo Boże zostaje złamane. Każdy, kto bierze udział w akcie chociażby najmniejszej niesprawiedliwości, łamie prawo i osłabia swą moralną naturę. Morderstwo rodzi się najpierw w umyśle. Kto udostępnia swoje serce nienawiści, wstępuje na drogę morderców, a jego dary ofiarne są dla Boga odrażające. — [Życie Jezusa 272 \(1898\)](#).

Przestępstwo szóstego przykazania — Wszelkie akty bezprawia mogące przyczynić się do skrócenia życia, duch nienawiści i zemsty czy pobłażanie jakiegokolwiek namiętności, która czyni krzywdę innym, lub nawet sprawia, że źle im życzymy (gdyż „kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą” [1 Jana 3,15](#)) — wszystko to, w większym lub mniejszym stopniu, jest pogwałceniem szóstego przykazania. — [Patriarchowie i prorocy 225 \(1890\)](#).

Szatan stara się natchnąć ludzi energią nienawiści — Gdy szatanowi pozwoli się kształtować wolę człowieka, będzie się nią posługiwał do realizacji swoich celów. Diabeł podlega do niewiary i pobudza serce człowieka do walki ze Słowem Bożym. Z uporem i wytrwałością stara się natchnąć ludzi swoją energią nienawiści i wrogości wobec Pana, aby stanęli w opozycji do postanowień i wymagań nieba oraz działania Ducha Świętego. Zbiera pod swoim sztandarem wszystkich przedstawicieli zła i prowadzi ich do walki pod swoim przywództwem, by dobru przeciwstawiali zło. — [The Review and Herald, 10 luty 1903; Messages to Young People 54](#).

Świat nienawidził Chrystusa, gdyż był On inny — Różnica między charakterem Chrystusa a charakterem ludzi w Jego czasach była bardzo wyraźna i z tego powodu świat Go nienawidził. Nienawidzono Go za Jego dobroć i nieposzlakowaną prawość. Chrystus oświadczył, że ludzie przejawiający takie cechy będą podobnie znienawidzeni. W miarę zbliżania się końca świata nienawiść do naśladowców Chrystusa będzie się coraz bardziej uwidaczniać.

Chrystus wziął na siebie człowieczeństwo i znosił nienawiść świata, aby pokazać ludziom, że mogą żyć bez grzechu, że ich słowa, czyny i duch mogą być uświęcone przez Boga. Możemy być doskonałymi chrześcijanami, jeśli będziemy okazywać tę moc w naszym życiu. Gdy światłość nieba będzie nas nieustannie oświecać, będziemy reprezentować Chrystusa. To sprawiedliwość objawiana w życiu Chrystusa odróżniała Go od świata i wzbudzała nienawiść takowego. — [Manuscript 97, 1909](#).

Nienawiść wypływa z pragnienia zemsty — Szatan sprzeciwiał się wszystkiemu, co mówił i czynił Syn Boży. Używał ludzi, którzy napełnili życie Zbawiciela cierpieniem i smutkiem. Chytrłość i fałsz, za pomocą których usiłował hamować dzieło Chrystusa, nienawiść, jaką objawiał przez synów nieposłuszeństwa, okrutne oskarżenia przeciwko Temu, którego życie było pełne bezprzykładnej dobroci — wszystko to wypływało z głęboko ukrytej w sercu zemsty. Nagromadzona zazdrość i złość, nienawiść i pragnienie zemsty wybuchło na Golgocie, gdy całe niebo oniemiało z przerażenia patrzyło na tę scenę. — [Wielki bój 267 \(1888\)](#).

Nienawiść do rodziców (słowo do młodej kobiety) — Masz zwłaszcza do wykonania zadanie pokornego wyznania swojego postępowania wobec rodziców, nacechowanego brakiem szacunku. Uległaś temu czysto szatańskiemu duchowi jedynie dlatego, że matka nie pochwałała Twoich zachowań. Twoje uczucia prowadzą się nie tylko do niechęci i braku szacunku, ale też do nienawiści, złośliwości, zawiści i zazdrości, przejawianych w czynach i przyprawiających rodziców o ból i troskę. Nie masz upodobania w czynieniu ich szczęśliwymi, ani nawet zadowolonymi. Twoje uczucia są [150] zmienne. Czasami serce Ci łagodnieje, a potem znowu zamyka się mocno, gdy widzisz w rodzicach jakieś niedostatki, tak że aniołowie nie mogą zaszcześcić w nim nawet szczątkowej miłości.

Kontroluje Cię demon, przez co stajesz się znienawidzona i pełna nienawiści. Bóg słyszy Twoje pozbawione szacunku słowa, widzi niegrzeczne zachowanie wobec rodziców, których nakazuje Ci czcić. Jeśli nie dostrzeżesz tego wielkiego grzechu i nie będziesz go żałować, pograżysz się w coraz większej ciemności, aż w końcu złe postępowanie zupełnie weźmie nad Tobą górę. — [Testimonies for the Church II, 82-83 \(1868\)](#).

Szatana cieszy panowanie nad umysłami dzieci — Jakże smutny jest widok dzieci bogobojnych rodziców, dzieci, które są niesforne i nieposłuszne, niewdzięczne i samowolne, zdecydowane postępować na swój sposób bez względu na niedogodności i smutek, jakich przyczyniają swoim rodzicom. Szatan jest wielce zadowolony, gdy może panować nad sercami dzieci, a gdy mu się na to pozwala, będzie rozbudzał w nich ducha nienawiści. — [The Youth's Instructor, 10 sierpień 1893; Poselstwo do młodzieży 248](#).

Skutek nienawiści — Nikt nie może nienawidzić swojego brata, ani nawet wroga, nie wystawiając się w ten sposób na potępienie. — [The Youth's Instructor, 13 styczeń 1898](#).

Zemsta nie daje zadowolenia — Pamiętajcie, że mściwe słowa nigdy nie dają nikomu poczucia zwycięstwa. Niech przemawia przez was Chrystus. Nie traćcie błogosławieństwa, które staje się udziałem tych, co nie myślą źle w sercach swoich. — [Testimonies for the Church VII, 243 \(1902\)](#).

Przyćmiona zdolność postrzegania — Pycha, miłość własna, egoizm, nienawiść, zawiść i zazdrość przyćmiły zdolność postrzegania, tak że prawda, która by uczyniła was mądrymi ku zbawieniu, straciła urok i wpływ na wasz umysł. — [Testimonies for the Church II, 605-606 \(1871\)](#).

Olej miłości usuwa rozgoryczenie — Nie pozwólcie, by uraza przerodziła się w złe zamiary. By rana jątrzyła się i zatrula słowa, które skażą umysły słuchających ich ludzi. Niech gorzkie myśli nie wypełniają waszego umysłu. (...). Udajcie się do brata, by w pokorze i szczerości porozmawiać z nim o trudnej sprawie. (...).

[151] Całe niebo jest zainteresowane rozmową pokrzywdzonego z błądzącym. (...). Olej miłości usuwa ból wywołany wyrządzoną krzywdą. Duch Święty łączy serca, a gdy między zwaśnionymi stronami następuje zgoda, w niebie rozlega się radosny śpiew. — [Testimonies for the Church VII, 261-262 \(1902\)](#).

Serce odpłacające miłością za nienawiść — Ani doczesne stanowisko, ani urodzenie, ani narodowość, ani przywileje religijne nie stanowią o członkostwie w rodzinie Bożej, lecz jedynie miłość obejmująca całą ludzkość. Nawet grzesznicy, których serca nie są całkowicie zamknięte na wpływ Ducha Bożego, reagują na dobroć: potrafią odpłacać nienawiścią za nienawiść oraz miłością za miłość. Jedynie Duch Boży odpłaca miłością za nienawiść. Bycie uprzejmym wobec niewdzięcznych i złych ludzi, czynienie dobra bezinteresownie to cechy królewskiego charakteru nieba, to dowód świadczący niezawodnie o szlachectwie dzieci Najwyższego. — [Thoughts from the Mount of Blessing 75 \(1896\)](#).

Rozdział 58 — Wiara

Definicja wiary — Trzeba nauczyć się wiary, zbawiennej wiary. Definicję takiej wiary w Jezusa Chrystusa można podać w kilku słowach: Wiara to akt duszy, przez który cały człowiek zostaje oddany pod opiekę i panowanie Jezusa Chrystusa. Przez wiarę człowiek taki trwa w Chrystusie, a Chrystus przez jego wiarę trwa w nim jako najważniejszy w jego życiu. Wierzący powierza duszę i ciało Bogu i z przekonaniem może powiedzieć: Chrystus „mocen jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia”. [2 Tymoteusza 1,12 \(BT\)](#). Wszyscy, którzy tak uczynią, dostąpią zbawienia, otrzymując życie wieczne. Będą mieć pewność, że są obmyci we krwi Chrystusa, przyodziani w Jego sprawiedliwość i dla Niego cenni. Nasze myśli i nadzieje skupiają się na powtórny przyjsciu naszego Pana, kiedy to Sędzia całej ziemi nagrodi ufność swego ludu. — [Manuscript 6, 1889](#).

Inne definicje — Przez wiarę otrzymujemy łaskę Boga, lecz sama wiara nie zbawia ani niczego nie zaskarbia. Jest jakby ręką, którą możemy uchwycić się Chrystusa i przyjąć Jego zasługi. — [The Desire of Ages 175 \(1898\)](#).

Wierzyć znaczy ufać Bogu, tzn. ufać, że On kocha nas i najlepiej wie, co służy naszemu dobru. Taka wiara skłania do wybrania Jego drogi zamiast naszej własnej. W miejsce naszej niewiedzy przyjmuje Jego mądrość, w miejsce naszej słabości Jego moc, w miejsce naszej grzeszności Jego sprawiedliwość. Nasze życie i wszystko, czym jesteśmy, należy wtedy do Niego: wiara uznaje Jego prawo własności i przyjmuje wypływające z niej błogosławieństwa. Prawda, szlachetność i czystość stanowią o tajemnicy powodzenia w życiu. I to właśnie wiara doprowadza nas do osiągnięcia tych zasad. — [Education 253 \(1903\)](#).

Prosta w działaniu — Wiara jest prosta w działaniu i potężna w skutkach. Wielu zdeklarowanym chrześcijanom, znającym Pismo Święte i wierzącym w zawarte w nim prawdy, brak dziecięcej ufności, która jest niezbędna każdemu wyznawcy Jezusa. Ludzie ci nie posługują się tym szczególnym narzędziem, niosącym duszy

uzdrowienie. — [Redemption: The Miracles of Christ 97 \(1874\); SDA Bible Commentary VI, 1074.](#)

Pokora to nie to samo co wiara — Pokora, łagodność i posłuszeństwo to nie wiara, lecz jej owoce, skutki. — [Testimonies for the Church V, 438 \(1885\).](#)

Wiara daje pewność siebie — Historie te [świadczące o zaufaniu apostoła Pawła do Boga] zostały zapisane nie tylko dlatego, żebyśmy o nich czytali i dziwili się, ale żeby ta wiara, która dawniej działała w sługach Bożych, i w nas mogła działać. W niemniej pewny sposób jak wiara kiedyś działała, będzie działała dzisiaj, jeśli tylko będą wierzące serca, które pozwolą się użyć jako narzędzie mocy Boga.

Uczcie polegać na Bogu tych, których brak pewności siebie odstrasza od odpowiedzialności i obowiązków. Wtedy wielu tych, którzy czują się niczym lub są bezradni w tym świecie, mogłoby powiedzieć wraz z apostołem Pawłem: „Wszystko mogę w tym, który mnie wzmacnia, w Chrystusie”. [Filipian 4,13.](#) — [Wychowanie 180 \(1903\).](#)

Wiara potrzebna na każdym etapie drogi — Wiara jest potrzebna w drobnych rzeczach nie mniej niż w wielkich. We wszystkich codziennych sprawach i zajęciach podtrzymująca nas moc Boża staje się dla nas, dzięki naszej niezłomnej ufności, czymś rzeczywistym. — [Education 255 \(1903\).](#)

Uczyć wiary — Trzeba jasno wyłożyć, w jaki sposób należy okazywać wiarę. Każda obietnica Pańska ma warunki. Jeżeli gotowi jesteśmy czynić wolę Boga, Jego moc jest do naszej dyspozycji. Jakikolwiek dar obiecuje, istnieje on już w samej obietnicy. „Ziarnem jest Słowo Boże”. [Łukasza 8,11.](#) Jak pewne jest to, że w żołądzu mieści się dąb, tak pewny jest dar Boga zawarty w Jego obietnicy. Z chwilą gdy przyjmujemy obietnicę, już otrzymujemy dar w niej obiecany. — [Education 253 \(1903\).](#)

Wiara niesie dla dzieci cenne lekcje — Wiara niesie cenne lekcje (...) dla dziecka pamiętliwego. Skłonność do brania odwetu albo mszczenia się za doznane krzywdy wypływa często z głębokiego poczucia sprawiedliwości i energicznej natury, nie lubiącej bezczynności. Trzeba uczyć takie dziecko, że Bóg jest wiekuistym stróżem prawa. Otacza On troskliwą opieką istoty, które tak umiłował, że dla

ich ratowania ofiarował swego umiłowanego Syna. Pan rozprawi się z każdym złoczyńcą. — [Education 256-257 \(1903\)](#).

Umysł trzeba uczyć okazywania wiary — Wiara działa w miłości i oczyszcza duszę z wszelkiego samolubstwa. W ten sposób dusza doskonali się w miłości. Jakże możemy nie być czuli i miłosierni, skoro przez drogocenną krew Chrystusa dostąpiliśmy łaski i miłosierdzia? „Łaską zbawieni jesteście przez wiarę”. [Efezjan 2,8](#). Umysł trzeba uczyć okazywania wiary, a nie wątpliwości i podejrzeń. Zbyt łatwo widzimy w przeciwnościach przeszkody nie do pokonania.

Wiara w obietnice Boże, życie w wierze, posuwanie się naprzód bez ulegania okolicznościom to trudna lekcja, której trzeba się nauczyć. Ale każde dziecko Boże musi się koniecznie jej nauczyć. Należy zawsze cenić Bożą łaskę w Chrystusie, bo to jedyny dany nam sposób przybliżenia się do Boga. Wiara w słowo Boże przekazane przez Chrystusa okrytego słupem obłoku pozwoliłaby Izraelitom pozostawić po sobie zupełnie inną historię. Brak wiary w Boga sprawił jednak, że ich dzieje pełne były wzlotów i upadków. — [Manuscript 43, 1898](#).

Wiara i zarozumiałość — Niektórzy twierdzili, że mają wielką wiarę w Boga i szczególne dary oraz że doświadczają niezwykłych odpowiedzi na swoje modlitwy, choć brakowało na to wszystko dowodów. Mylili wiarę z arogancją. Modlitwa płynąca z wiary nigdy nie trafia w próżnię, ale twierdzenie, że modlitwa zawsze zostanie wysłuchana w taki sposób, w jaki się spodziewamy, to przejaw arogancji. — [Testimonies for the Church I, 231 \(1861\)](#).

Arogancja szatańską podróbką — Wiara nie ma nic wspólnego z arogancją. Tylko ten, kto ma prawdziwą wiarę, jest zabezpieczony przed arogancją, szatańską podróbką wiary. Wiara chwyta się Bożych obietnic i przynosi owoce posłuszeństwa. Arogancja także chwyta się Bożych obietnic, lecz wykorzystuje je, tak jak niegdyś szatan, do usprawiedliwienia występku.

Wiara mogłaby doprowadzić naszych pierwszych rodziców do ufności w miłość Boga i do posłuszeństwa Jego przykazaniom. Arogancja jednak doprowadziła ich do przestąpienia Jego prawa, mniemali bowiem, że Boża miłość uratuje ich od konsekwencji grzechu. Prawdziwa wiara nie woła o łaskę nieba, jeśli nie spełnia warunków związanych z jej otrzymaniem. Prawdziwa wiara ma za

podstawę biblijne obietnice i warunki. — [The Desire of Ages 126 \(1898\)](#).

Pielęgnować wiarę — Ci, którzy mówią z wiarą i pielęgnują wiarę, będą ją mieli; ci, którzy żywią i wyrażają wątpliwości, będą mieć wątpliwości. — [Testimonies for the Church V, 302 \(1885\)](#).

Niepotrzebnie sądzisz, że skoro popełniłeś błędy, będziesz na zawsze potępiony. Nie pozwól, by prawda miała mniejszą wartość w Twoich oczach dlatego, że niektórzy z tych, co ją wyznają, nie żyją z nią w zgodzie. Pielęgnuj wiarę w prawdę poselstwa trzeciego anioła. Jeśli nie będziesz pielęgnować wiary, będzie ona stopniowo tracić na znaczeniu w Twoim sercu i umyśle. Twoje doświadczenie będzie przypominać doświadczenie głupich panien, które nie zadbały o zapas oliwy do lamp, tak że te w końcu zgasły. Wiarę należy pielęgnować. Jeśli słabnie, jest jak chora roślina, którą trzeba wystawić na światło słoneczne, starannie podlewać i doglądać. — [Letter 97, 1895](#).

Wiara wznosi się ponad cienie — Kiedy między Twoją duszą a Bogiem pojawiają się chmury, kiedy wszystko dookoła wydaje się mroczne i posępne, kiedy wróg szykuje się ograbić Twoją duszę z wierności wobec Boga i prawdy, kiedy błąd wydaje się przekonujący i atrakcyjny — wtedy jest czas na modlitwę i wykazanie się wiarą w Boga. (...). Gdy pielęgnuje się wiarę, dusza może się wnieść ponad siebie i przeniknąć piekielny cień, który nieprzyjaciół rzuca na ścieżkę każdego, kto dąży do zdobycia nieznikomego wieńca. — [Letter 30, 1896](#); [Our High Calling 126](#).

Wiara opiera się na dowodach — Słowo Pana przekazane przez Jego sługi jest przyjmowane przez wielu z wątpliwościami i obawami. Wielu nie chce okazać posłuszeństwa udzielonemu ostrzeżeniu i napomnieniom, póki z ich umysłu nie zniknie każdy cień niepewności. Wiara, która domaga się pełnej wiedzy, nigdy nie podporządkuje się dowodom, których Bóg chętnie udziela. Bóg wymaga od swego ludu wiary, która polega na ciężarze dowodów, a nie na całkowitej wiedzy. Ci naśladowcy Chrystusa, którzy przyjmują światło zesłane im przez Boga, muszą być posłuszni głosowi Bożemu przemawiającemu do nich, nawet jeśli mnóstwo innych głosów głośno przeciwko temu protestuje. Rozpoznanie głosu Bożego wymaga zdolności rozeznania. — [Testimonies for the Church III, 258 \(1873\)](#).

Powinniśmy osobiście wiedzieć, czym jest chrześcijaństwo,

czym jest prawda, czym jest dana nam wiara, jakie są biblijne zasady, które otrzymaliśmy od najwyższego autorytetu. Wielu wierzy, nie mając przesłanek, na których mogliby oprzeć swoją wiarę, nie mając wystarczających dowodów, że to, w co wierzą, jest prawdą. Jeśli stykają się z poglądem, który nie kłóci się z ich wcześniejszymi koncepcjami, chętnie go przyjmują. Nie kierują się rozumowaniem przyczynowo-skutkowym. Ich wiara nie ma prawdziwej podstawy, a w czasie próby przekonują się, że budowali na piasku. — [Letter 4, 1889](#).

Wiarę trzeba uzewnętrznić — Gdybyśmy częściej uzewnętrznieli naszą wiarę, bardziej cieszyli się doznawanymi błogosławieństwami wielką łaską, cierpliwością i miłością Bożą — codziennie przybywałoby nam sił. Czy drogocenne słowa wypowiedziane przez Księcia Bożego, Chrystusa, nie dają zapewnienia i mocy, które by przekonały nas, że Ojciec niebieski chętniej daje Ducha Świętego tym, którzy Go o to proszą, niż rodzice dają dobre dary swoim dzieciom? — [Letter 7, 1892](#); [Selected Messages II, 243](#).

Nie mylić wiary z uczuciami — Wielu ma błędny pogląd na to, czym jest wiara, wskutek czego nie korzysta z danych im przywilejów. Mylą uczucia z wiarą i są w głębi ducha stale przygnębieni i zakłopotani, bo szatan na wszelkie sposoby wykorzystuje ich niewiedzę i brak doświadczenia. (...). Musimy przyjąć Chrystusa jako naszego osobistego Zbawiciela, inaczej bowiem nie okażemy się zwycięzcami. Nie wystarczy, że trzymamy się z daleka od Niego, wierzymy, że nasz znajomy czy sąsiad może mieć w Nim osobistego Zbawiciela, podczas gdy sami nie doświadczyliśmy Jego przebaczącej miłości. Mamy wierzyć, że jesteśmy wybrani przez Boga do zbawienia przez wiarę, łaskę Chrystusa i działanie Ducha Świętego. Powinniśmy chwalić i wysławiać Boga za te wspaniałe przejawy Jego niezasłużonej łaskawości.

To miłość Boża pociąga człowieka do Chrystusa, a On łaskawie go przyjmuje i przedstawia Ojcu. Przez działanie Ducha Świętego odnowiona zostaje niebiańska więź między Bogiem a grzesznikiem. Ojciec mówi: „I będę im Bogiem, a oni będą mi ludem. Okażę im przebaczącą miłość i obdarzę ich moją radością. Będą szczególną moją własnością, gdyż lud, który sobie stworzyłem, będzie zwiastował moją chwałę”. — [The Signs of the Times, 2 styczeń 1893](#); [Our High Calling 77](#).

Wiara i uczucia to nie to samo — Uczucia i wiara są tak daleko od siebie, jak wschód od zachodu. Wiara nie zależy od uczuć. Codziennie winniśmy powierzać siebie Bogu i wierzyć, że Chrystus rozumie i przyjmuje naszą ofiarę. Nie trzeba przy tym badać siebie pod kątem tego, czy mamy odpowiedni poziom uczuć, które według nas powinny odpowiadać wierze. Czy nie mamy zapewnienia, że nasz Ojciec niebieski chętniej daje Ducha Świętego tym, którzy Go o to proszą z wiarą, niż rodzice dają dobre dary swoim dzieciom? Powinniśmy podążać naprzód tak, jakbyśmy na każdą modlitwę zanoszoną do tronu Bożego słyszeli odpowiedź od Tego, którego obietnice nigdy nie zawodzą. Nawet przygniecieni smutkiem, mamy przywilej śpiewać Bogu w naszym sercu. Gdy tak będziemy czynić, wówczas mgły i chmury zostaną rozproszone, a my wyjdziemy z cienia i mroku na jasne światło Bożej obecności. — [Manuscript 75, 1893](#); [Our High Calling 120](#).

Wiara to nie chwilowy impuls — Wielu przez lata trwa w ciemności i zwątpieniu, bo nie czuje tego, co chciałoby czuć. Ale uczucia nie mają nic wspólnego z wiarą. Wiara, która działa w miłości i oczyszcza duszę, to nie chwilowy impuls. Opiera się ona na obietnicach Bożych, na ufności, że co Bóg powiedział, tego jest On w stanie dokonać. Nasze dusze mogą nauczyć się wierzyć i polegać na Słowie Bożym. A słowo to mówi: „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” ([Rzymian 1,17](#)), z wiary, nie z uczuć. — [The Youth’s Instructor, 8 lipiec 1897](#); [Our High Calling 119](#).

Nie polegać na uczuciach — Odrzućmy wszelką nieufność i brak wiary w Jezusa. Prowadźmy życie pełne prostego, dziecięcego zaufania, nie polegając na uczuciach, lecz na wierze. Nie znieważajcie Jezusa przez wątpienie w Jego cenne obietnice. On pragnie, żebyśmy wierzyli w Niego niezachwianą wiarą. — [Letter 49, 1888](#); [Our High Calling 119](#).

Działać z wiarą — Ciągłe patrzcie na Jezusa, zanoście ciche modlitwy w wierze, chwytając się Jego mocy niezależnie od tego, czy przejawia się to w uczuciach, czy też nie. Idźcie naprzód, tak jakby każda zanesiona modlitwa została złożona u tronu Bożego i uzyskała odpowiedź Tego, którego obietnice nigdy nie zawodzą. Idźcie prosto naprzód, śpiewając i grając Bogu w swoich sercach, nawet będąc przygnębieni poczuciem ciężaru i smutku. A wtedy, wiem to dobrze, światło przyjdzie, radość będzie nasza, mgły i chmury

[158] zostaną rozwiane. A my wyjdziemy z przytłaczającej mocy cienia na jasne światło Bożej obecności. — [Letter 7, 1892](#); [Selected Messages II, 242-243](#).

Wiara i dowody bycia chrześcijaninem — Kiedy otrzymujesz pomoc i pociechę, śpiewaj na chwałę Bogu. Rozmawiaj z Bogiem. W ten sposób staniesz się przyjacielem Boga. Będiesz na Nim polegać. Uzyskasz wiarę, dzięki której będziesz ufać bez względu na to, czy masz nastrój, czy też nie. Pamiętaj, że uczucie nie jest dowodem, że jesteś chrześcijaninem. O tym, że jesteś dzieckiem Boga, świadczy bezwarunkowa wiara w Niego. Ufaj Bogu. On cię nigdy nie zawiedzie. Pan mówi: „Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was. Jeszcze tylko krótki czas i świat mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać mnie będziecie, bo Ja żyję i wy żyć będziecie”. [Jana 14,18-19](#). Nie widzimy Chrystusa osobiście. Możemy jednak oglądać Go oczami wiary. Nasza wiara trzyma się Jego obietnic. W ten właśnie sposób z Bogiem chodził Henoch. — [Manuscript 27, 1901](#).

Wiara to rzeczywistość — Mojżesz nie tylko o Bogu myślał, ale też Go widział. Stale miał Go przed oczami. Nigdy nie tracił z oczu Jego oblicza.

Wiara nie była dla niego zagadką, lecz rzeczywistością. Wierzył, że Bóg kieruje jego życiem w najdrobniejszych sprawach, toteż Go w nich uznawał. Ufał, że da mu siłę oprzeć się wszelkim pokusom. — [Education 63 \(1903\)](#).

Wiara w Chrystusa, nie w Jego szatę — Gdy Jezus przecho-
dził, chora kobieta wyciągnęła ku Niemu rękę i udało jej się dotknąć kraju Jego szaty. Od razu wiedziała, że została uzdrowiona. Jej wiara była skierowana nie na szatę Jezusa, ale na Niego samego. W tym jednym dotyku skupiła się cała wiara jej życia. Ból i słabość natychmiast znikły. Poczowała energię, która niczym prąd elektryczny przeniknęła każde włókno jej ciała. Poczowała, że otrzymała doskonałe zdrowie. „I zaraz (...) poczuła na ciele, że jest uleczona z tej dolegliwości”. [Marka 5,29](#). — [Letter 111, 1904](#).

Wiara nie skupia się na przedmiotach — Szata nie miała żadnej uzdrawiającej mocy. To wiara w Tego, który nosił szatę, przywróciła chorej kobiecie zdrowie. — [Manuscript 105, 1901](#).

[159] **Wiara rozróżnia** — Wiara jest środkiem, za pomocą którego w umyśle zamieszkuje prawda lub błąd. Prawda lub błąd przyjmowane są przez ten sam akt umysłu, ale zdecydowaną różnicę sprawia to,

czy wierzymy Słowu Bożemu, czy temu, co mówią ludzie. Gdy Chrystus objawił się Pawłowi i ten został przekonany, że prześladuje Jezusa w postaci Jego świętych, Paweł przyjął prawdę, która jest w Jezusie. W umyśle i charakterze objawiła się przekształcająca moc, w Chrystusie Jezusie stał się nowym człowiekiem. Przyjął prawdę w takiej pełni, że jego wiarą nie mogły zachwiać ani ziemia, ani piekło. — [The Signs of the Times, 5 czerwiec 1893](#); [Selected Messages I, 346](#).

Wiara uzdrawia — Wiara jest potężniejszą zdobywcą niż śmierć. Jeśli skłonimy chorego, by z wiarą utkwiał wzrok w Wielkim Lekarzu, zobaczymy cudowne tego skutki. Dusza i ciało ożyją. — [The Ministry of Healing 62 \(1905\)](#).

Codziennie okazywanie wiary — Wiem, że codziennie muszę toczyć dobry bój wiary. Muszę okazywać całą moją wiarę, nie polegając na uczuciach. Muszę działać tak, jakbym wiedział, że Pan mnie słyszy, odpowie na moje modlitwy i mi pobłogosławi. Wiara nie jest przyływem radosnego uczucia, lecz po prostu trzymaniem Boga za słowo, wierzeniem, że wypełni On dane obietnice, bo tak powiedział. — [Letter 49, 1888](#); [Our High Calling 119](#).

Wiara działa — Patrzenie na Golgotę nie ma uciszyć duszy w bierności wobec obowiązków ani ukołysać do snu, ale ukształtować wiarę w Jezusa, wiarę, która działa, oczyszczając duszę z błota egoizmu. Kiedy wiarą chwytamy się Chrystusa, nasze dzieło dopiero się zaczyna.

Każdy człowiek ma nikczemne, grzeszne nawyki, które muszą być pokonane w energicznej walce. Każdy jest powołany do toczenia boju wiary. Wyznawca Chrystusa nie może obcesowo traktować ludzi ani być pozbawiony wrażliwości i współczucia. Nie może być szorstki w mowie ani nadęty i zarozumiały. Nie może być władczy, skłonny do używania ostrych słów, krytykowania i potępiania. — [Manuscript 16, 1890](#); [SDA Bible Commentary VI, 1111](#).

Wiara kształtuje życie — Nasze życie kształtuje wiara. Jeśli mamy dostęp do światła i prawdy, lecz nie korzystamy z przywileju czerpania z nich mądrości, to w rzeczywistości odrzucamy je i wybieramy ciemność. — [The Great Controversy 597 \(1888\)](#).

Wiara obietnicą powodzenia — Jeśli będziemy szli naprzód w wierze, zdecydowani mądrze pełnić dzieło Boże, będziemy mieć w życiu powodzenie. Nie wolno nam dopuścić, by hamowali nas ludzie,

którzy mając znikomą wiarę, lubują się w skupianiu na minusach. Aby Boże dzieło ewangelizacji mogło się stabilnie rozwijać z siłą i skutecznością, musi być pełnione przez ludzi wielkiej wiary. — [Letter 233, 1904.](#)

Wiara oczyszcza duszę — Musimy mieć wiarę, żywą wiarę, czynną w miłości i oczyszczającą duszę. Musimy nauczyć się przychodzić ze wszystkim do Pana w prostej, gorliwej wierze. Największy ciężar, jaki musimy nieść w tym życiu, to nasze ja. Jeśli nie będziemy się w szkole Chrystusa uczyć łagodności i pokory, stracimy cenne okazje i przywileje poznania Go. Największa przeszkoda, z jaką musimy się uporać, to nasze ego. Nie zapomnijmy złożyć go u stóp Chrystusa, gdy będziemy zdejmować z siebie ciężary.

Pozwólcie Jezusowi kształtować Was i zmieniać, abyście stali się naczyniem do zaszczytnego użytku. Wasze pokusy, poglądy, uczucia muszą zostać złożone u stóp krzyża. Wtedy dusza będzie gotowa słuchać słów boskiego pouczenia. Jezus da Wam pić wodę z rzeki, która wypływa od tronu Bożego. Pod łagodnym, pokornym wpływem Ducha Świętego Wasz chłód i obojętność znikną. Chrystus stanie się w Was źródłem wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu. — [Letter 57, 1887.](#)

Otwiera sekrety powodzenia w życiu — Jakąż moc mają prawdziwa wiara i prawdziwa modlitwa! Są niczym dwie ręce, którymi człowiek chwyta się mocy Nieskończonej Miłości. Wierzyć znaczy ufać Bogu, tzn. ufać, że On kocha nas i najlepiej wie, co służy naszemu dobru. Taka wiara skłania do wybrania Jego drogi zamiast naszej własnej. W miejsce naszej niewiedzy przyjmuje Jego mądrość, w miejsce naszej słabości Jego moc, w miejsce naszej grzeszności Jego sprawiedliwość. Nasze życie i wszystko, czym jesteśmy, należy wtedy do Niego: wiara uznaje Jego prawo własności i przyjmuje wypływające z niej błogosławieństwa. Prawda, szlachetność i czystość stanowią o tajemnicy powodzenia w życiu. I to właśnie wiara doprowadza nas do osiągnięcia tych zasad. Każda nasza szlachetna pobudka lub dążenie jest darem Bożym. Wiarą przyjmujemy od Boga życie, które jako jedyne może dać prawdziwy wzrost i skuteczność. — [Gospel Workers 259 \(1915\).](#)

Część 12 — Problemy z przystosowaniem się [161]

[162]

Rozdział 59 — Kształtowanie charakteru

[163]

Każdy czyn wpływa na charakter — Każdy czyn w życiu, choćby wydawał się najmniej istotny, wpływa na kształtowanie charakteru. Dobry charakter jest więcej wart niż doczesny majątek, a dzieło kształtowania go jest najszlachetniejszym zadaniem, w jakim człowiek może uczestniczyć. — [Testimonies for the Church IV, 657 \(1881\)](#).

Umysł ogrodem, charakter owocem — Każda zdolność w człowieku jest jak pracownik, który buduje dla doczesności i wieczności. Dzień po dniu budowla pnie się ku górze, choćby człowiek nie zdawał sobie z tego sprawy. Budowla ta stanie się znakiem ostrzegawczym z powodu swej deformacji albo znajdzie uznanie u Boga i aniołów dzięki swej zgodności z Niebiańskim Wzorcem.

Umysłowe i moralne siły, które Bóg nam dał, nie są charakterem, lecz talentami, które mamy rozwijać i które, właściwie rozwinięte, ukształtują prawy charakter. Człowiek może mieć cenne nasiona w swoich rękach, ale nasiona te nie są jeszcze ogrodem. Nasiona muszą zostać posiane, zanim wyrosną z nich drzewa. Umysł jest ogrodem, a charakter owocem. Bóg dał nam zdolności, byśmy pielęgowali je i rozwijali. Postępowanie określa nasz charakter. Ćwicząc te zdolności, aby były zrównoważone i kształtowały cenny charakter, mamy do wykonania dzieło, którego nikt nie może za nas wykonać. — [Testimonies for the Church IV, 606 \(1881\)](#).

Szlachetny charakter kształtowany w bojach z własnym ja — Chrystus nie dał żadnego zapewnienia, że osiągnięcie doskonałego charakteru to bułka z masłem. Szlachetności ani wszechstronności charakteru nie dziedziczy się ani nie otrzymuje przez przypadek. Szlachetny charakter zdobywa się osobistym wysiłkiem dzięki łasce i zasługom Chrystusa. Bóg daje talenty i zdolności umysłowe, my zaś kształtujemy charakter w ciężkich, zaciekłych bojach z własnym ja. Trzeba stoczyć niejedną walkę z dziedzicznymi skłonnościami. Musimy badać siebie bardzo dokładnie, korygując każdą wadę charakteru. — [Christ's Object Lessons 331 \(1900\)](#).

[164]

Niezbędne rozmyślanie i działanie — Samo abstrakcyjne rozmyślanie to jeszcze za mało, samo działanie też nie wystarczy: w kształtowaniu chrześcijańskiego charakteru niezbędne jest i jedno, i drugie. — [Testimonies for the Church V, 113 \(1882\)](#).

Rozwijanie właściwych nawyków umysłowych — Jeśli chcemy rozwinąć charakter, który Bóg może zaakceptować, musimy kształtować właściwe nawyki w swoim życiu religijnym. Do wzrastania w łasce, a nawet do samego życia duchowego niezbędna jest codzienna modlitwa, podobnie jak fizyczny pokarm niezbędny do dobrego samopoczucia. Trzeba wyrobić sobie nawyk częstego wznoszenia myśli do Boga w modlitwie. Jeśli umysł błąka się po manowcach, musimy sprowadzać go na dobrą drogę. Dzięki wytrwałym staraniom w końcu wejdzie nam to w krew. Ani na chwilę nie wolno nam odłączać się od Chrystusa, bo to niebezpieczne. Jego obecność może nam towarzyszyć na każdym kroku, ale jedynie wtedy, gdy będziemy przestrzegać warunków, które On sam ustanowił. — [The Review and Herald, 3 maj 1881](#); [The Sanctified Life 93](#).

Potrzeba gorliwego dążenia do celu i niezłomnych zasad moralnych — W dziele budowania charakteru do osiągnięcia sukcesu niezbędna jest dokładność. W realizacji planu Wielkiego Budowniczego trzeba gorliwie dążyć do celu. Belki muszą być solidne. Nie wolno zadowalać się żadną niedbałą, nierzetelną pracą, inaczej budowla runie. Trzeba zaangażować do działania wszystkie zdolności człowieka. Wymaga to całej siły i energii. Nie można ich marnować na błahostki. (...). By przełamać światowe zwyczaje, zasady i powiązania, konieczny jest gorliwy, staranny, wytrwały wysiłek. Potrzeba nam głębokiej zadumy, gorliwego dążenia do celu i niezłomnych zasad moralnych. — [Special Testimonies on Education 75-76 \(ok. 1897\)](#); [Counsels to Parents, Teachers, and Students 62](#).

Patrzeć stale na cel — Apostoł Piotr mówi: „Uzupełniajcie waszą wiarę cnotą, cnotę poznaniem, poznanie powściągliwością, powściągliwość wytrwaniem, wytrwanie pobożnością, pobożność braterstwem, braterstwo miłością”. [2 Piotra 1,5-8](#). (...).

Nie chodzi o to, by od początku naszej drogi pamiętać o wszystkich tych krokach, ale o to, by czynić postępy, nie odrywając oczu od Jezusa, mając na celu tylko Bożą chwałę. Nie możecie w ciągu jednego dnia dorosnąć do wymiarów pełni Chrystusowej, a gdyby-

ście na początku ujrzeli wszystkie trudności, które przyjdzie wam napotkać i pokonać, wpadlibyście w rozpacz. Musicie walczyć z szatanem, który na wszelkie możliwe sposoby będzie się starał odciągnąć wasze umysły od Chrystusa. — [The Youth's Instructor, 5 stycznia 1893; Messages to Young People 45-46.](#)

Wierność w najmniejszych sprawach (rada dla młodego człowieka) — Twój przypadek przypomina pod pewnymi względami przypadek Naamana. Nie widzisz, że aby osiągnąć doskonały chrześcijański charakter, musisz być skłonny do wierności w najmniejszych sprawach. Choć to, do czego zostałeś powołany, może Ci się wydawać mało ważne, to jednak są to obowiązki, które masz spełniać, póki żyjesz. Zaniedbanie tych spraw spowoduje duże braki w Twoim charakterze. Drogi chłopcze, powinieneś uczyć się wierności w najmniejszych sprawach. Nie możesz się podobać Bogu, jeśli tego nie czynisz. Nie możesz zdobyć miłości i oddania, póki nie będziesz czynił tego, co powinieneś, ochoczo i z przyjemnością. Jeśli pragniesz, by ci, z którymi mieszkasz, miłowali Cię, sam też musisz im okazywać miłość i szacunek. — [Testimonies for the Church II, 310 \(1869\).](#)

Charakter musi zostać wypróbowany — Wielkie znaczenie ma to, jakiego materiału używa się do budowania charakteru. Długo oczekiwany dzień Pana wkrótce podda próbie dzieło każdego człowieka. „Jakie jest dzieło każdego, wypróbuje ogień”. [1 Koryntian 3,13.](#) Jak ogień ukazuje różnicę między złotem, srebrem i drogimi kamieniami a drzewem, sianem i słomą, tak dzień sądu wypróbuje charakter, ukazując różnicę między charakterem ukształtowanym na podobieństwo Chrystusa a charakterem ukształtowanym na podobieństwo samolubnego serca. Wszelki egoizm, wszelka fałszywa religijność ukażą się wtedy w pełnym świetle. Bezwartościowy materiał zostanie pochłonięty, ale złoto prawdziwej, prostej, pokornej wiary nigdy nie straci na wartości. Nigdy nie zostanie strawione przez płomienie, bo jest niezniszczalne. Jedna godzina grzeszenia będzie uznana za wielką stratę, a bojaźń Pańska za początek mądrości. Przyjemność dogadzania sobie zniknie jak słoma w ogniu, podczas gdy złoto niezłomnych zasad, zachowywanych za wszelką cenę, przetrwa na wieki. — [The Review and Herald, 11 grudzień 1900; SDA Bible Commentary VI, 1087-1088.](#)

nięty — Charakter ukształtowany przez okoliczności jest zmienny i nieharmonijnie rozwinięty, jest mieszaniną sprzeczności. Człowiek o takim charakterze nie ma w życiu wyższych celów. Nie wywiera uszlachetniającego wpływu na charaktery innych ludzi. Jego życiu brak celu i mocy. — [Testimonies for the Church IV, 657 \(1881\)](#).

Nikt nie może tak zaszkodzić naszemu charakterowi jak my sami — Możemy się spodziewać, że będą krążyć plotki na nasz temat, ale jeśli będziemy postępować właściwie, jeśli pozostaniemy obojętni na te pomówienia, inni także nie okażą nimi zainteresowania. Pozostawmy Bogu troskę o naszą reputację. (...). Oszczerstwom możemy zadać kłam naszym sposobem życia, ale nigdy gniewnymi słowami. Niech naszą wielką troską będzie postępowanie w bojaźni Bożej i okazanie naszym zachowaniem, że te plotki są nieprawdziwe.

Nikt nie może tak zaszkodzić naszemu charakterowi jak my sami. Stałego podpierania wymagają słabe drzewa i chwiejące się w posadach domy. Kiedy bardzo staramy się chronić swoją reputację przed atakami z zewnątrz, wygląda to tak, jakbyśmy nie byli przed Bogiem bez winy i w związku z tym musieli ciągle wybielać swoje dobre imię. — [Manuscript 24, 1887; SDA Bible Commentary III, 1160-1161](#).

Panowanie woli — Nie jesteś w stanie panować nad swoimi impulsami ani emocjami tak, jak byś tego pragnął, ale możesz panować nad wolą i dzięki temu dokonać gruntownej zmiany w swoim życiu. Jeśli poddasz wolę Chrystusowi, Twoje życie może zostać ukryte z Chrystusem w Bogu i zjednoczone z mocą, która przewyższa wszelkie zwierzchności i władze. Będziesz miał siłę od Boga, która zachowa Cię w Jego mocy. Będzie dla Ciebie dostępne nowe światło żywej wiary. (...). Obecne w Tobie siła, gorliwość i prostota uczynią Cię wypolerowanym narzędziem w rękach Boga. — [Testimonies for the Church V, 514-515 \(1889\)](#).

Wady mogą zostać pokonane — Niech nikt nie mówi, że nie potrafi naprawić wad swojego charakteru. Jeśli podejmiecie taką decyzję, na pewno stracie życie wieczne. Ta niemożność zależy od waszej własnej woli. Jeżeli nie chcecie, nie uda się wam odnieść zwycięstwa. Prawdziwa trudność tkwi w zepsuciu nieuświęconego serca i w niechęci podporządkowania się Bogu. — [Christ's Object Lessons 331 \(1900\)](#).

[167] W oczyszczonym sercu wszystko się zmienia. Przemiana charakteru jest dla świata dowodem, że Chrystus mieszka w człowieku. Duch Boży tworzy nowe życie w duszy, podporządkowując myśli i pragnienia woli Pańskiej. Wewnętrzny człowiek zostaje przemieniony na obraz Boga. W ten sposób słabi i błądzący ludzie pokazują światu, że odkupieńcza moc łaski może sprawić, iż wadliwy charakter harmonijnie się rozwinie i wyda owoce sprawiedliwości. — [Prorocy i królowie 151 \(1917\)](#).

Ułomny charakter bywa dziedziczony — U dzieci i młodzieży występują przeróżne charaktery, które mamy kształtować, młode umysły są bowiem podatne na wpływy. Wiele dzieci uczęszczających do naszych szkół nie zostało właściwie wychowanych w domu rodzinnym. Niektórym pozwalano robić, co im się żywnie podoba. Inne wciąż krytykowano i zniechęcano. Nie okazano im zbyt wiele uprzejmości ani pogody ducha. Rzadko słyszały słowa uznania. Dzieci te odziedziczyły ułomne charaktery rodziców, a w domu nie stosowano pomocnej dyscypliny, która by sprzyjała ukształtowaniu prawego charakteru. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 192 \(1913\)](#).

Wady nasilają się z wiekiem — Dzieci uczą się lekcji, których niełatwo je oduczyć. Ilekroć są poddawane ograniczeniom, do których nie przywykły, albo wymaga się od nich pilnej nauki, odwołują się do współczucia i pobłażania ze strony nierozsądnych rodziców. W ten sposób duch niepokoju i niezadowolenia nabiera sił, cała szkoła cierpi wskutek demoralizującego wpływu, a praca nauczyciela staje się znacznie cięższym brzemieniem. Ale największą stratę ponoszą ofiary rodzicielskiego błędu. Wady charakteru, które można było usunąć dzięki właściwemu wychowaniu, nasilają się z biegiem lat, umniejszając, a może nawet całkowicie niszcząc użyteczność człowieka, który je posiada. — [The Review and Herald, 21 marzec 1882; Fundamentals of Christian Education 65](#).

Pobłażliwość wybija charakter z równowagi — W niektórych rodzinach życzenia dziecka są prawem. Dziecku daje się wszystko, czego tylko zapragnie. Wszystkiego, czego nie lubi, śmiało pozwala się mu nie lubić. Taka pobłażliwość ma rzekomo służyć szczęściu dziecka, ale to właśnie ona czyni je niespokojnym, niezadowolonym i niespełnionym. Pobłażliwość psuje mu apetyt na proste, zdrowe pożywienie i odbiera ochotę na proste, zdrowe spędzanie czasu.

Spełnianie zachcianek wybija umysł dziecka z równowagi na teraz i na wieczność. — [Manuscript 126, 1897](#); [Child Guidance 272](#).

Umysł i serce trzeba poddać dyscyplinie — Dzieci, którym pozwala się robić, co im się żywnie podoba, nie są szczęśliwe. Nie-sforne serce nie ma w sobie za grosz spokoju ani zadowolenia. Aby charakter człowieka pozostawał w zgodzie z mądrymi prawami, które rządzą naszym życiem, umysł i serce trzeba poddać dyscyplinie i należyтым ograniczeniom. Niepokój i niezadowolenie to owoce pobłażliwości i egoizmu. Gleba serca, podobnie jak gleba w ogrodzie, będzie rodzić chwasty i ciernie, jeżeli nie zostaną w niej zasiane i nie będą troskliwie pielęgnowane nasiona cennych kwiatów. Jak dzieje się w widzialnej przyrodzie, tak też się dzieje w ludzkiej duszy. — [Testimonies for the Church IV, 202-203 \(1876\)](#).

[168]

Nawyki ukształtowane w młodości określają kierunek życia — Myśli i uczucia młodego człowieka w pierwszych latach jego życia określają jego przyszłość. Właściwe, szlachetne i zachęcające do męstwa nawyki ukształtowane w młodości staną się częścią charakteru i przeważnie będą wyznaczać drogę człowieka przez całe jego życie. Młodzi mogą się stać występni albo szlachetni, zależnie od ich wyboru. Mogą zasłynąć czynami wierności i szlachetności albo wielkimi przestępstwami i niegodziwością. — [The Signs of the Times, 11 październik 1910](#); [Jak wychować dziecko 143](#).

Codziennie doświadczenie — Sposobności i okazje stale modelują intelekt niezależnie od tego, czy dobrze, czy źle z nich korzystamy. Codziennie kształtujemy charaktery, które czynią uczniów dobrze zdyscyplinowanymi żołnierzami pod sztandarem Księcia Pokoju albo rebeliantami pod chorągwią księcia ciemności. Który kierunek obierzemy? — [Manuscript 69, 1897](#); [Child Guidance 199-200](#).

Jak kształtowany jest charakter — Kształtowanie ludzkiego umysłu wymaga wielkiej delikatności. Dyscyplina niezbędna jednemu umysłowi wyrządziłaby ogromną szkodę innemu, toteż rodzice powinni pilnie obserwować charakter swoich dzieci. Nigdy nie bądźcie porywcy i nie działajcie pod wpływem impulsu.

Widziałam, jak matka wyrwała z rąk małego dziecka sprawiającą mu radość zabawkę, a dziecko nie rozumiało, dlaczego zostało jej pozbawione. Malec wybuchnął płaczem, bo czuł się pokrzywdzony i zraniony. Wtedy matka, by uspokoić dziecko, ostro je skarciła.

[169] Pozornie wydawało się, że sprawa na tym się skończyła. Ta konfliktowa sytuacja zostawiła jednak w czułym umyśle dziecka ślad, który niełatwo będzie wymazać. Powiedziałam matce: „Bardzo skrzywdziłaś swoje dziecko. Zraniłaś jego duszę i straciłaś jego zaufanie. Nie mam pojęcia, jak mogłabyś to naprawić”.

Matka ta była bardzo niemądra. Rządziły nią odczucia, nie kierowała się ostrożnie rozumowaniem przyczynowo-skutkowym. Jej surowe, nierozsądne postępowanie wzbudziło najgorsze emocje w sercu dziecka. Impulsywność w kierowaniu rodziną to najgorsza linia postępowania. Kiedy rodzice mocują się tak ze swoimi dziećmi, postępują nad wyraz nieuczciwie. Jakże wielką niesprawiedliwością jest przeciwstawiać lata doświadczenia i siłę bezbronnemu, nieświadomemu malcowi! Każdy przejaw gniewu ze strony rodziców utwierdza w sercu dziecka bunt.

Charakter jest kształtowany, a nawyki wyrabiane nie przez pojedyncze, lecz przez wielokrotne wykonanie danej czynności. Aby osiąść chrześcijański charakter, trzeba po chrześcijańsku postępować. Chrześcijanie będą przejawiać uświęcony temperament, a ich czyny i odruchy będą pozostawały pod wpływem Ducha Świętego. — [The Signs of the Times, 6 sierpień 1912.](#)

Znaczenie wytrwałości — W doskonaleniu chrześcijańskiego charakteru bardzo ważna jest wytrwałość w czynieniu tego, co prawi. Chciałabym uświadomić naszej młodzieży znaczenie wytrwałości i wysiłku w dziele kształtowania charakteru. Od najwcześniejszych lat konieczne jest zaszczepianie w charakterze zasad niezłomnej uczciwości, aby młodzież mogła osiągnąć najwyższy poziom człowieczeństwa. Młodzi ludzie powinni zawsze pamiętać, że zostali nabyti za wielką cenę, więc powinni przynosić Bogu chwałę w ciele i duchu, które do Niego należą. — [The Youth's Instructor, 5 styczeń 1893; Messages to Young People 45.](#)

Użyteczność zależy od osobistej decyzji — Choć rodzice odpowiadają nie tylko za wychowanie i wykształcenie swych dzieci, lecz także za ich cechy charakteru, to nasza pozycja i użyteczność w świecie zależą jeszcze bardziej od naszych własnych wyborów. Daniel i jego towarzysze korzystali z dobrodziejstw właściwego kształcenia i wychowania we wczesnej młodości, lecz samo to by nie wystarczyło, aby się stali, kim się stali. Nadszedł czas, kiedy musieli działać sami, kiedy ich przyszłość zależała od własnych

decyzji. Wtedy to postanowili być wierni naukom, które wpojono im w dzieciństwie. Przyczyną ich wielkości była bojaźń Boża, która jest początkiem mądrości. Duch Boży wspierał ich każdy słuszny zamiar i każde szlachetne postanowienie. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 28 \(1890\)](#); [Counsels on Diet and Foods 29](#).

[170]

Niebezpieczna, fałszywa filozofia — Spirytyzm głosi, że człowiek jest bezgrzesznym półbogiem, że „każdy jest sędzią samego siebie”, że „prawdziwa wiedza stawia człowieka ponad prawem”, że „wszystkie popełnione grzechy nie są tak naprawdę grzechami”, ponieważ „wszystko jest dobre”, oraz że „Bóg nikogo nie potępia”. Spirytyzm twierdzi, jakoby najpodlejsi ludzie znajdowali się w niebie, i to nader wywyższeni. Według spirytystów, „nieważne, co czynisz, żyj, jak ci się podoba, a niebo i tak jest twoim domem”. Z powodu tych teorii całe rzesze uwierzyły, że pragnienie jest najwyższym prawem, że rozwiążność oznacza wolność i że człowiek odpowiada tylko przed samym sobą. — [Education 227-228 \(1903\)](#).

Jak być zwycięzcą — Musimy stawić czoło przeciwnościom stojącym na naszej drodze i pokonać je jedną po drugiej. Jeśli pokonamy pierwszą trudność, staniemy się silniejsi, aby stawić czoło następnej. A z każdym kolejnym wysiłkiem będziemy lepiej przygotowani do czynienia postępów. Patrząc na Jezusa, możemy być zwycięzcami. Gdy skupiamy się na trudnościach i uchylamy się od gorliwej walki o to, co prawe, wówczas stajemy się słabi i pozbawieni wiary. — [The Youth's Instructor, 5 stycznia 1893](#); [Poselstwo do młodzieży 35](#).

Dawać z siebie wszystko każdego dnia — Postępując krok za krokiem, można się wspiąć na najwyższe wzniesienie, by w końcu osiągnąć szczyt. Nie bądźcie przytłoczeni ogromem pracy, którą musicie wykonać w ciągu swojego życia, bo nie musicie jej wykonać od razu w całości. Angażujcie wszystkie swoje siły w pracę każdego dnia, wykorzystujcie każdą cenną okazję, doceniajcie pomoc daną wam przez Boga i wspinajcie się po drabinie rozwoju szczebel po szczeblu. Pamiętajcie, że macie żyć tylko dniem dzisiejszym, że Pan dał wam jeden dzień, a niebiańskie rejestry wykażą, jak ceniliście szanse i okazje, które takowy ze sobą przyniósł. Obyście tak wykorzystali każdy dzień dany wam przez Boga, żebyście w końcu mogli usłyszeć słowa Pana: „Dobrze, słuگو dobry i wierny!” [Mate-](#)

usza 25,21. — [The Youth's Instructor, 5 styczeń 1893](#); [Messages to Young People 46](#).

Rozdział 60 — Walka a konformizm

[171]

Walki wyrabiają wytrwałość — Walka umacnia życie duchowe. Dobrze przetrwane próby wyrabiają niezłomność oraz cenne duchowe łaski. Doskonałe owoce wiary, miłości i łagodności często najlepiej dojrzewają w burzowych chmurach i w mroku. — [Christ's Object Lessons 61 \(1900\)](#).

Prowadzimy bój — Nie jesteśmy zaangażowani w pozorne walki. Prowadzimy bój, którego skutki sięgają wieczności. Musimy przeciwstawiać się niewidzialnym wrogom. Źli aniołowie walczą o panowanie nad każdą istotą ludzką. — [Śladami Wielkiego Lekarza 81 \(1905\)](#).

Konfliktów nie powoduje Chrystus — Żyjemy w poważnym czasie. Wielkie dzieło musi być wykonane dla nas samych i dla innych, inaczej poniesiemy nieskończenie wielką stratę. Musimy zostać przekształceni przez łaskę Bożą, bo stracimy niebo, a wskutek naszego wpływu inni upadną wraz z nami.

Zapewniam was, że zmagania i konflikty, które musimy przechodzić w ramach pełnienia swoich obowiązków, że wyrzeczenia i ofiary, które musimy ponosić, jeśli chcemy być wierni Chrystusowi, nie są powodowane przez Niego. Nie są narzucone przez arbitralne ani zbędne nakazy. Nie spotykają nas z powodu życiowych trudów, których Pan od nas wymaga w służbie dla Niego. Jeszcze większe i liczniejsze trudności czekałyby nas, gdybyśmy porzucili posłuszeństwo Chrystusowi i stali się sługami szatana, niewolnikami grzechu. — [Testimonies for the Church IV, 557-558 \(1881\)](#).

Życie jest walką — To życie jest walką, a nasz wróg nigdy nie zasypia, stale usiłując zrujnować nasz umysł i odciągnąć nas od drogiego Zbawiciela, który oddał za nas życie. — [Life Sketches of Ellen G. White 291 \(1915\)](#).

Konflikty przygotowują duszę na pokój — Pan dopuszcza konflikty, aby przygotować duszę na pokój. — [The Great Controversy 663 \(1888\)](#).

[172]

Religijne doświadczenie zdobywa się tylko w walce — Nasza młodzież powinna z energią i wiernością spełniać nakładane na nią wymagania, a osiągnie powodzenie. Młodzi ludzie, którym nigdy nie powiodło się w spełnianiu doczesnych obowiązków życiowych, będą równie źle przygotowani do wykonywania obowiązków wznioślejszych. Religijne doświadczenie zdobywa się tylko w walce, rozczarowaniach, surowej dyscyplinie narzuconej sobie oraz gorliwej modlitwie. Ku niebu należy dążyć krok za krokiem, a każdy kolejny krok daje siłę, by wykonać następny. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 100 \(1913\)](#).

Doświadczać szczęścia już teraz — Oczekuję szczęścia nie tylko na końcu drogi, ale doświadczam go już teraz. Pomimo prób i utrapień patrzę na Jezusa. W trudnych chwilach Chrystus jest przy nas, tak że możemy trwać w łączności z Nim, składając nasze ciężary na tego Tragarza Brzemion ze słowami: „Panie, nie jestem w stanie sam tego udźwignąć”. Wtedy On mówi nam: „Jarzmo moje jest miłe, a brzemie moje lekkie”. [Mateusza 11,30](#). Czy wierzycie w to? Ja tego doświadczyłam. Miłuję Jezusa. Tak, miłuję Go. Widzę w Nim niezrównane piękno. Pragnę Go wielbić w królestwie Bożym. — [Life Sketches of Ellen G. White 292 \(1915\)](#).

Dwie sprzeczne zasady — Królestwo Boże nie objawia się zewnętrzną wystawnością. Ewangelia Pana chwały, z jej duchem samowyrzeczenia, nigdy nie pogodzi się z duchem tego świata. Te dwie zasady pozostają w sprzeczności. „Człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać”. [1 Koryntian 2,14](#). — [Życie Jezusa 363 \(1898\)](#).

Nie iść na kompromis w kwestii zasad i praktyk — Chrześcijaństwo, tak jak Izrael, zbyt często ulegają wpływowi świata i przystosowują się do jego zasad i praktyk w celu zapewnienia sobie przyjaźni bezbożnych. W końcu jednak odkrywają, że ich rzekomi przyjaciele są tak naprawdę najbardziej niebezpiecznymi wrogami.

[173] W Biblii wyraźnie nas pouczone, że nie może być żadnej zgody między ludem Bożym a światem. „Nie dziwcie się, bracia, jeżeli was świat nienawidzi”. [1 Jana 3,13](#). Nasz Zbawiciel mówi: „Wiedźcie, że mnie wpierw niż was znienawidził”. [Jana 15,18](#). Szatan działa przez bezbożnych, by pod przykrywką udawanej przyjaźni skusili wierzących do grzechu, który oddzieli ich od Pana. A kiedy ochrona

będzie usunięta, wtedy namówi swoich przedstawicieli, by się od nich odwrócili i przywiedli ich do zguby. — [Patriarchs and Prophets 559 \(1890\)](#).

Ogień pospolity a święty — Prawda Boża nie jest wywyższona przez lud Boży, gdyż wierzący nie stosują jej w osobistym doświadczeniu. Dostosowują się do świata i uzależniają od niego swój wpływ. Pozwalają, by świat ich kształtował i wnoszą pospolity ogień do miejsca świętego, w swojej działalności dopasowując się do standardów świata.

Nie należy czynić żadnych starań w celu naśladowania zwyczajów świata. Są one ogniem pospolitym, nie świętym. Chleb żywota, zstępujący z nieba, trzeba nie tylko podziwiać, ale i spożywać, a wtedy obdarzy duszę życiem. Jest on zaczynem, który łączy wszystkie elementy charakteru w jedno z charakterem Chrystusa, a także przemienia na podobieństwo Boże niewłaściwe skłonności, zarówno odziedziczone, jak i nabyte. — [Manuscript 96, 1898](#).

Chrystus a konformizm — Jakże cudowne jest działanie łaski na serce człowieka! Daje ona siłę umysłowi i mądrość do używania talentu w postaci środków materialnych — nie do zaspokajania własnych zachcianek, ale do pełnego wyrzeczeń wykonywania dzieła misyjnego. Chrystus, Syn Boży, który był misjonarzem na naszym świecie, powiada: „Kto chce pójść za mną, niech się wszystkiego wyrzeknie”. Nie możecie Go miłować, jednocześnie naśladowując zwyczaje świata albo znajdując upodobanie w świeckim towarzystwie. — [Letter 238, 1907](#).

Konformizm obniża standardy — Dostosowanie się do grzesznych zwyczajów zawsze zbliża Kościół do świata, nigdy natomiast nie przybliży świata do Chrystusa. Gdy chrześcijanin spoufala się z grzechem, staje się on dla niego coraz mniej odrażający. Kto wybiera towarzystwo sług szatana, ten wkrótce przestanie się obawiać jego wpływu. Jeśli spełniając swe obowiązki, staniemy wobec ciężkiej próby, podobnie jak Daniel na dworze królewskim, to bądźmy pewni, że Bóg nas ochroni, ale jeżeli sami wystawiamy się na pokuszenie, prędzej czy później ulegniemy mu. — [Wielki bój 271 \(1888\)](#).

Konformizm stopniowo wypacza właściwe zasady — To konformizm wobec świata sprawia, że nasz lud traci właściwą postawę. Wypaczenie właściwych zasad nie następuje nagle. Anioł Pański przedstawił mi tę sprawę w symbolach. Wyglądało to tak, jakby

[174]

złodziej podkraadał się coraz bliżej, stopniowo, choć pewnie kradnąc tożsamość dzieła Bożego przez doprowadzanie naszych braci do ulegania świeckim praktykom.

Umysł człowieka zajął miejsce należne Bogu. Jakikolwiek stanowisko człowiek zajmuje, jakkolwiek jest wywyższony, powinien postępować tak, jak by Chrystus postępował, gdyby był na jego miejscu. W każdym aspekcie działania, w słowach i w charakterze, powinien przypominać Chrystusa. — [Manuscript 96, 1902](#).

Jedność, ale nie za cenę konformizmu — Niektórzy z tych, którzy twierdzą, że są wierni prawu Bożemu, odeszli od wiary i upokorzyli lud Boży, przedstawiając go tak, jakby był jedno ze światem. Bóg widział to i odnotował. Nadszedł czas, abyśmy bez względu na cenę zajęli stanowisko wyznaczone nam przez Boga.

Adwentyści dnia siódmego, lud, który Pan uważa za swój, mają obecnie odłączyć się i odróżnić od świata. Póki tego nie zrobią, Bóg nie może być w nich uwielbiony. Prawda i fałsz nie mogą współdziałać. Zajmijmy stanowisko, które Bóg polecił nam zająć. (...). Powinniśmy dążyć do jedności, ale nie na poziomie dostosowywania się do świeckich praktyk i łączenia się z popularnymi Kościołami. — [Letter 113, 1903](#).

Linia podziału — W Kościele Adwentystów Dnia Siódmego potrzebne jest głębokie, gruntowne dzieło odnowy. Nie wolno pozwolić, by świat wypaczał zasady ludu zachowującego Boże przykazania. Wierzący mają wywierać wpływ, który świadczy o mocy niebiańskich zasad. Ci, którzy przyłączają się do Kościoła, muszą dowieść, że zmienili zasady postępowania. Jeśli tego nie uczynią, jeśli granica między Kościołem a światem nie będzie starannie strzeżona, świat wchłonie Kościół.

Nasze przesłanie do Kościoła i naszych instytucji brzmi: „Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios”. [Mateusza 3,2](#). Cechy charakteru Chrystusa mają być pielęgnowane i stać się mocą w życiu ludu Bożego. — [Manuscript 78, 1905](#).

Zwyczaj walczy z naturą — Nasza sztuczna cywilizacja sprzyja różnym rodzajom zła, które niszczy zdrowe zasady. Zwyczaj i moda walczy z naturą. Praktyki, do których zachęcają, i dogadzanie sobie, któremu sprzyjają, stopniowo zmniejszają siły fizyczne i umysłowe i nakładają na rodzaj ludzki nieznośny ciężar.

Wszędzie panuje brak wstrzemięźliwości i przestępczość, choroby i zepsucie. — [The Ministry of Healing 125-126 \(1905\)](#).

Zwyczaje, które nie łamią zasad, dopuszczalne — Kiedy dana praktyka stosowana przez większość ludzi nie jest sprzeczna z prawem Bożym, możecie się do niej stosować. Jeśli pracownicy nie będą tak czynić, to będą nie tylko hamować dzieło, ale także rzucać kłody pod nogi tym, dla których pracują, i utrudniać im przyjęcie prawdy. — [The Review and Herald, 6 kwiecień 1911](#).

Błagam naszych współwyznawców, by postępowali z rozwagą i ostrożnością przed Bogiem. Stosujcie się do zwyczajów w ubieraniu się o tyle, o ile nie kłócą się one z zasadami zdrowia. Niech nasze siostry ubierają się prosto, jak wiele kobiet to czyni, niech noszą odzież z dobrych, trwałych materiałów, odpowiednio dobraną do wieku. Niech kwestia ubioru nie zaprzęta całej ich uwagi. Nasze siostry powinny nosić proste, skromne, nierzucające się w oczy ubrania. Dawajcie światu żywy przykład wewnętrznej ozdoby w postaci Bożej łaski. — [Manuscript 167, 1897](#); [Child Guidance 414](#).

Odłączyć się od zwyczajów świata — Jak Bóg oznajmił swoją wolę hebrajskim jeńcom, tym, którzy byli w największym stopniu odłączeni od zwyczajów i praktyk świata tkwiącego w niegodziwości, tak też Bóg objawi światło z nieba tym wszystkim, którzy wysoko cenią słowa: „Tak mówi Pan”. Przed takimi ludźmi otworzy On swoje zamysły. Ci, którzy najmniej lgną do poglądów świata, są dalecy od ostentacji, próżności, pychy i umiłowania poklasku, którzy trwają jako Jego szczególny lud, gorliwy w dobrych uczynkach — otrzymają od Pana zrozumienie znaczenia Jego Słowa. — [Letter 60, 1898](#); [Counsels to Writers and Editors 101-102](#).

Uzasadnienie nonkonformizmu (przesłanie do wierzących) — Dlaczego jako wierzący chrześcijanie tak się mieszamy i łączymy ze światem, aż tracimy z oczu wieczność, Jezusa Chrystusa i Ojca niebieskiego? Dlaczego, pytam, tak wiele rodzin jest pozbawionych Ducha Bożego? Czemu tak liczne rodziny mają tak niewiele Chrystusowego życia, miłości i podobieństwa? Dlatego że nie znają Boga. Gdyby ludzie ci znali Boga i patrzyli na niego przez wiarę w Jezusa Chrystusa, który przyszedł na świat umrzeć za człowieka, ujrzeliby tak niezrównane piękno Syna, że przyglądając się Mu, przemieniałyby się w ten sam obraz. Teraz rozumiecie, na czym polega zło dostosowywania się do świata. — [Manuscript 12, 1894](#).

Zasady Biblii przenikają całego człowieka — Konformizmowi wobec świata może zapobiec prawda, karmienie się Słowem Bożym, praktykowanie jego zasad przenikających całego człowieka. Chrystus przez apostoła Jana wzywa nas: „Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca”. [1 Jana 2,15](#). To proste słowa, ale będące Bożą miarą charakteru każdego człowieka. — [Manuscript 37, 1896](#).

Rozdział 61 — Doniosła funkcja prawa Bożego

[177]

(A) — Dekalog

Poznanie winy — Poznaniem, do którego Bóg nie chciał dopuścić pierwszych rodziców, było poznanie winy. Gdy uwierzyli fałszywym słowom szatana, w naszym świecie pojawiły się nieposłuszeństwo i grzech. Owo nieposłuszeństwo wobec wyraźnego Bożego zakazu, danie wiary kłamstwu szatana, zapoczątkowało zalew ziemi potopem nieszczęść. — [The Review and Herald, 5 kwiecień 1898.](#)

Oslabiona natura — Przystąpienie Bożego prawa przyniosło nieszczęście i śmierć. Wskutek nieposłuszeństwa ludzkie zdolności uległy wypaczeniu, miejsce miłości zajął egoizm. Natura człowieka tak osłabła, że nie był w stanie przeciwstawić się złu. Kusicielowi udało się urzeczywistnić swój zamiar pokrzyżowania boskiego planu związanego ze stworzeniem człowieka oraz napełnienia ziemi niedolą i spustoszeniem. Ludzie wybrali władcę, który odebrał im wolność i przykuł łańcuchami do swojego kieratu. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 33 \(1913\).](#)

Boże prawo zrozumiałe — Boże prawo nie kryje żadnej tajemnicy. Najśłabsze umysły są w stanie pojąć te zasady, które kontrolują życie i kształtują charakter według boskiego Wzorca. Gdyby ludzie na miarę swoich możliwości przestrzegali tego prawa, zyskaliby siłę intelektu i zdolność osądu do coraz lepszego pojmowania Bożych zamysłów i planów. Rozwój ten może następować w życiu nie tylko doczesnym, ale i wiecznym. — [The Review and Herald, 14 wrzesień 1886.](#)

Piękne w swej prostocie — Jakże piękna jest prostota, przejrzystość i doskonałość prawa Jahwe! Zamysły i działania Pana kryją sekrety, których nie jest w stanie pojąć skończony ludzki umysł. I właśnie niemożność zgłębienia tajemnic nieskończonej mądrości i mocy napełnia nas nabożną czcią dla Najwyższego. — [The Review and Herald, 14 wrzesień 1886.](#)

[178]

Idealna równowaga między prawem a ewangelią — Między prawem Bożym a ewangelią Jezusa Chrystusa istnieje idealna harmonia. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy”, rzekł Wielki Nauczyciel. Chrystusowa ewangelia jest dobrą nowiną o łasce, przychylności, dzięki której człowiek może zostać uwolniony od grzechu i okazać posłuszeństwo Bożemu prawu. Ewangelia wskazuje na kodeks moralny jako życiową zasadę. Prawo to przez wymóg prostego posłuszeństwa stale kieruje grzesznika do ewangelii, która mówi o przebaczeniu i pokoju.

Wielki apostoł rzekł: „Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy”. [Rzymian 3,31 \(BT\)](#). Dalej Paweł powiada: „Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie”. [Rzymian 7,12 \(BT\)](#). Darzenie Boga najwyższą miłością oraz jednakową miłością bliźnich jest niezbędne zarówno dla Bożej chwały, jak dla ludzkiego szczęścia. — [The Review and Herald, 27 wrzesień 1881](#).

Wszystkie życiowe zasady — Bóg dał człowiekowi w swoim prawie wszystkie życiowe zasady. Kto się mu podporządkuje, będzie przez nie żył dzięki zasługom Chrystusa; kto je przestąpi, tego skaże ono na potępienie. Prawo odsyła ludzi do Jezusa, Jezus wskazuje im prawo. — [The Review and Herald, 27 wrzesień 1881](#); [Our High Calling 138](#).

Rozległość wymagań — Prawo Boże przedstawione w Piśmie Świętym ma bardzo rozległe wymagania. Każda zasada jest święta, sprawiedliwa i dobra. Prawo nakłada na ludzi obowiązki względem Boga. Sięga w głąb myśli i uczuć i wzbudza przekonanie o grzechu w każdym, kto zdaje sobie sprawę z tego, że przekroczył jego wymagania. Gdyby obejmowało jedynie zewnętrzne zachowania, ludzie nie byłiby winni złych myśli, pragnień ani zamiarów. Prawo wymaga jednak czystości duszy i świętości umysłu, aby myśli i uczucia mogły być zgodne z wzorcem miłości i sprawiedliwości. — [The Review and Herald, 5 kwiecień 1898](#); [Selected Messages I, 211](#).

Jedynie człowiek jest nieposłuszny — Jedynie człowiek jest nieposłuszny prawom Jahwe. Gdy Pan nakaze przyrodzie świadczyć o Jego stwórczym dziele, ta od razu świadczy o Bożej chwale. — [Manuscript 28, 1898](#); [SDA Bible Commentary III, 1144](#).

był na ziemię dać przykład idealnego przestrzegania prawa Bożego, czego wymaga się od wszystkich — od Adama, pierwszego z ludzi, po ostatniego człowieka, który będzie żył na naszej planecie. Jezus podkreślał, że Jego misją nie jest zniesienie prawa, lecz idealne wypełnienie, będące wyrazem całkowitego posłuszeństwa. W ten sposób wywyższył prawo i uczynił je zaszczytnym. W swoim życiu ukazał jego duchową naturę. Przed obliczem niebiańskich istot i nieupadłych światów, a także nieposłusznego, niewdzięcznego, nikczemnego świata wypełnił dalekosiężne przepisy prawa.

Jezus przybył na ziemię pokazać, że ludzkość sprzymierzona żywą wiarą z niebem może przestrzegać wszystkich Bożych przykazań. Przybył przedstawić w prosty sposób niezmienny charakter prawa i oświadczyć, że nieposłuszeństwo i grzech nigdy nie zostaną nagrodzone życiem wiecznym. Przybył na ziemię jako człowiek, byśmy mogli przebywać z Nim twarzą w twarz, a boskość zostawił na Bożym tronie.

W żadnym jednak razie nie przybył umniejszyć naszego obowiązku doskonałego posłuszeństwa. Nie unieważnił pism Starego Testamentu. Wypełnił to, co zostało przepowiedziane przez samego Boga. Przybył nie po to, by uwolnić ludzi spod prawa, ale by pokazać drogę, dzięki której mogą przestrzegać tegoż prawa i nauczać tego samego innych. — [The Review and Herald, 15 listopad 1898.](#)

Bóg nie uchyla swego prawa — Pan nie uratował grzeszników przez uchYLENIE swego prawa, podstawy Jego rządów w niebie i na ziemi. Bóg jest sędzią, strażnikiem sprawiedliwości. Przekroczenie Jego prawa choćby w jednym przypadku, choćby w najdrobniejszym szczególe, jest grzechem. Aby przebaczyć grzech, Bóg nie może się pozbyć swego prawa, nie może usunąć choćby najmniejszego przykazania. Sprawiedliwość i moralna doskonałość prawa muszą być utrzymane i obronione przed całym niebiańskim wszechświatem. A świętego prawa nie można było utrzymać za żadną mniejszą cenę niż śmierć Syna Bożego. — [The Review and Herald, 15 listopad 1898.](#)

Bóg nie unieważnia swoich praw — Bóg nie unieważnia swoich praw. Nie działa wbrew nim. Nie odkręca skutków grzechu, lecz dokonuje przemiany. Dzięki Jego łasce przekleństwo przekształca się w błogosławieństwo. — [Education 148 \(1903\).](#)

[180]

(B) — Boże Prawo w świecie materialnym

Zasady, które wypływają z miłości — Zasady ustanowione przez Boga mają za fundament najbardziej niezmienną prawość i są tak pomyślane, aby przynosić szczęście tym, którzy ich przestrzegają. — [The Review and Herald, 18 wrzesień 1888](#); [Sons and Daughters of God 267](#).

Prawa, którym każdy człowiek ma okazywać posłuszeństwo, płyną z serca Nieskończonej Miłości. — [Letter 20a, 1893](#); [Selected Messages II, 217](#).

Prawo służby — Naśladowcy Chrystusa zostali odkupieni do tego, by służyć. Nasz Pan uczy, że prawdziwym celem życia jest służba. Sam Chrystus pracował na rzecz ludzi, toteż swoim wiernym daje prawo służby Bogu i bliźniemu. Jezus na ziemi dał nam wznioślejsze pojęcie o życiu, pojęcie, którego nigdy nie mieliśmy. Żyjąc, aby służyć innym, człowiek jednoczy się z Chrystusem. Prawo służby jest ogniwem łączącym nas z Bogiem i bliźnimi. — [Christ's Object Lessons 326 \(1900\)](#).

Prawo mówiące, że nikt dla siebie nie żyje — Pod Bożymi rządami Adam miał stać na czele rodziny ziemskiej, aby podtrzymywać zasady rodziny niebiańskiej. Miało to gwarantować pokój i szczęście. Szatan jednak postanowił sprzeciwić się prawu mówiącemu, że „nikt (...) dla siebie nie żyje”. [Rzymian 14,7](#). Zapragnął żyć dla siebie, ustanowić siebie źródłem wpływów. Właśnie to wznieciło bunt w niebie, a przyjęcie tej samej zasady przez człowieka sprowadziło grzech na ziemię. Gdy Adam zgrzeszył, człowiek odłączył się od niebiańskiej centrali. Główną siłą w świecie stał się diabeł. Gdzie powinien stać tron Boży, tam szatan ustawił swój tron. Świat w dobrowolnej ofierze złożył hołd u stóp wroga. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 33 \(1913\)](#).

Uczyć dzieci przestrzegania praw zawartych w przyrodzie i Biblii — Wy, którzy macie na uwadze dobro swych dzieci i którzy chcielibyście widzieć u nich zdrowe upodobania i pragnienia, musicie wytrwale zwalczać powszechne nastroje i praktyki. Jeśli pragniecie, by wasze pociechy były użyteczne na ziemi i otrzymały wieczną nagrodę w królestwie chwały, musicie uczyć je przestrzegania praw Bożych zawartych zarówno w przyrodzie, jak i w objawio-

nym Słowie, a nie naśladowania zwyczajów świata. — [The Review and Herald, 6 listopad 1883; Temperance 157.](#)

Lekarstwo na młodzieńcze wykroczenia — Gdyby matki i ojcowie przestrzegali wskazówek udzielonych przez Chrystusa, nie czytalibyśmy ani nie słyszeli o grzechach i przestępstwach popełnianych nie tylko przez dorosłych, ale nawet przez młodzież i dzieci. Społeczeństwo trwa w tak nikczemnym stanie dlatego, że rodzice lekceważą te wskazówki i zaniedbują wychowania swoich dzieci w poszanowaniu świętych przykazań Bożych.

[181]

Nawet wierzący nauczyciele nie potrafią zaprezentować świętych standardów, którymi mierzony jest charakter, bo przestają respektować niektóre dane przez Boga święte, sprawiedliwe, dobre przepisy. Ludzie przyjmują odpowiedzialność za ustanawianie standardów zgodnych z ich własnymi koncepcjami i odrzucają prawo Boże. Oto przyczyna tak wielkiej i powszechnej nieprawości. Oto dlaczego nasze czasy coraz bardziej przypominają czasy Noego i Lota. — [The Review and Herald, 2 maj 1893.](#)

Zależność między Bożym prawem moralnym a prawami świata materialnego — Istnieje ścisła zależność między prawem moralnym a prawami, które Bóg ustanowił w świecie materialnym. Gdyby ludzie byli posłuszni prawu Bożemu, wprowadzając w życie zasady dziesięciu przykazań, wówczas zasady sprawiedliwości, której takowe uczą, stałyby się tarczą chroniącą przed złymi nawykami. Ale wskutek ulegania spaczonym pożądlivościom szlachetność ludzi podupada, tak że słabną oni przez własne niemoralne praktyki i łamanie praw świata materialnego.

Cierpienie i ból, które dostrzegamy wszędzie, deformacja, niedołęstwo, choroby i niemoc zalewające świat czynią zeń dom dla trędowatych w porównaniu z tym, czym mógłby być, gdybyśmy przestrzegali prawa ustanowionego i zaszczepionego nam przez Boga. Z powodu ustawicznego łamania jego przepisów człowiek znacznie spotęgował zło wynikłe z przekroczenia prawa w Edenie. — [The Review and Herald, 11 luty 1902.](#)

Prawo boskiej gospodarki — Chrześcijanin ma być użyteczny dla innych: w ten sposób sam odnosi korzyści. „Kto innym poda wody, sam zawsze ugasi pragnienie”. [Przypowieści 11,25 \(BR\).](#) Jest to prawo boskiej gospodarki, stanowiące, że strumienie wspa-
niałomyślności nie przestają płynąć, niczym wody z głębin, które

nieustannie krążąc, wciąż powracają do swoich źródeł. Moc chrześcijańskiej misji leży w wypełnianiu tego prawa. — [Testimonies for the Church VII, 170 \(1902\)](#).

[182] **Prawa rządzące fizycznym bytem** — Za sprawą Bożej opatrności prawa rządzące naszym fizycznym bytem, za których pogwałcenie grożą kary, są tak proste, że istoty rozumne mogą je pojąć i są uroczyście zobowiązane do zgłębiania tego zagadnienia oraz do życia w zgodzie z prawem naturalnym. Należy propagować zasady zdrowia i mocno pobudzać społeczeństwo do ich badania. — [The Review and Herald, 11 luty 1902](#).

Właściwe nawyki związane z naszą fizycznością polepszają sprawność umysłową. Siły intelektualne, wytrzymałość fizyczna i długość życia zależą od niezmiennych praw. Bóg przyrody nie będzie interweniował, by ustrzec ludzi od konsekwencji łamania wymagań tejże przyrody. Ten, kto dąży do doskonałości, musi we wszystkim zachować umiarkowanie. Jasność umysłu, stanowczość w dążeniu do celu oraz zdolność przyswajania wiedzy i odpierania pokus były u Daniela w znacznej mierze wynikiem prostego odżywiania oraz życia modlitwą. — [The Youth's Instructor, 9 lipiec 1903](#); [Messages to Young People 242](#).

Żniwa i siew — Zgodnie z rządzącymi przyrodą Bożymi prawami, przyczyna musi niechybnie wywołać skutek. Żniwo świadczy o siewie, wydając wyrok potępienia na leniwego rolnika. Tak samo dzieje się w sferze ducha. Uczciwość każdego pracownika objawiają rezultaty jego pracy. Plony pokażą, czy był pracowity czy leniwy, i w ten sposób rozstrzygnie się jego wieczny los. — [Christ's Object Lessons 84 \(1900\)](#).

Niektórzy wierzą tylko w to, co mogą pojąć — Niektórzy pyszną się, że wierzą tylko w to, co mogą pojąć. Ale każdy myślący człowiek dostrzega głupotę ich pyszałkowatej mądrości. W życiu ludzkim i działaniu Bożej mocy, przejawiającej się w funkcjonowaniu przyrody, istnieją tajemnice, których nie potrafią wyjaśnić ani największe filozofie, ani najrozleglejsze badania. — [The Review and Herald, 14 wrzesień 1886](#).

(C) — Inne prawa

Prawo posłusznego działania — Działanie daje siłę. Stworzony przez Boga wszechświat przenika doskonała harmonia. Wszystkie niebiańskie istoty nieprzerwanie działają. Sam Pan Jezus dał wszystkim przykład swoim życiem. Chodził po ziemi, czyniąc dobro. Bóg ustanowił prawo posłusznego działania. Niepostrzeżenie, lecz nieustannie świat stworzony wykonuje wyznaczoną mu pracę. Ocean znajduje się w nieustannym ruchu. Wyrastająca trawa, która dziś jest, a jutro zostanie wrzucona do pieca, spełnia swe zadanie, pięknie okrywając pola. Liście pobudzane są do ruchu, a przecież nie widać dłoni, która by je dotykała. Słońce, księżyc i gwiazdy pożytecznie i wspaniale wypełniają swą misję. — [Life Sketches of Ellen G. White 87 \(1915\)](#). [183]

Powszechność prawa — Dla człowieka, który w ten sposób uczy się czerpać z przyrody nauki, staje się ona źródłem natchnienia. Świat jest podręcznikiem, a życie szkołą. Jedność człowieka z przyrodą i Bogiem, powszechność prawa, skutki grzechu — wszystko to wpływa na umysł i kształtuje charakter. — [Education 100 \(1903\)](#).

Łamanie praw natury łamaniem prawa Bożego — Ustawiczne łamanie praw natury jest ustawicznym łamaniem prawa Bożego. Gdyby ludzie zawsze byli posłuszni dziesięciu przykazaniom wprowadzając w życie zawarte w nich zasady, nie istniałoby przekleństwo chorób zalewających dziś cały świat. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 8 \(1890\)](#); [Counsels on Health 20](#).

Grzech niesie umysłowe i fizyczne cierpienie — Natura protestuje przeciw każdemu łamaniu praw życia. Znosi nadużycia tak długo, jak tylko może, lecz w końcu nadchodzi kara i cierpią na tym nie tylko siły fizyczne, ale też umysłowe. A kara nie spada tylko na przestępców prawa: skutki dogadzania sobie widać u potomstwa i w ten sposób zło przechodzi z pokolenia na pokolenie.

Wielu narzeka na opatrność, gdy ich przyjaciele cierpią lub umierają. Ale Bożym zamiarem nie było, aby ludzie wiedli życie pełne bólu i przedwcześnie schodzili do grobu, zostawiając dzieło niedokończone. Bóg pragnie, byśmy żyli długie lata w zdrowiu, wykonując wyznaczoną nam pracę. niesprawiedliwe jest oskarżanie Go o to, co nierzadko jest skutkiem przestępowania prawa natury

przez określonego człowieka. — [The Review and Herald, 11 luty 1902.](#)

[184]

Odpowiedź na deizm — Wielu naucza, iż materia posiada siłę witalną — pewne właściwości, które pozwalają jej działać dzięki własnej, wewnętrznej energii, i że przyroda funkcjonuje zgodnie z ustalonymi prawami, w które nawet sam Bóg nie może ingerować. Jest to pogląd fałszywy, nie mający uzasadnienia w Słowie Bożym. Przyroda służy swemu Stworzycielowi. Bóg nie anuluje swoich praw, ani nie działa niezgodnie z nimi, ale wciąż posługuje się nimi jako swoimi narzędziami. Przyroda świadczy o inteligencji, obecności, aktywnej energii, która działa w niej i przez jej prawa. W przyrodzie widać nieustanne działanie Ojca i Syna. Chrystus powiedział: „Mój Ojciec aż dotąd działa i Ja działam”. [Jana 5,17.](#) — [Patriarchowie i prorocy 83 \(1890\).](#)

Posłuszeństwo daje szczęście — Gdy [uczniowie] nauczą się w ten sposób czerpać lekcje płynące z całego stworzenia i życiowego doświadczenia, pokażcie im, że te same prawa, które rządzą przyrodą i wydarzeniami w życiu, mają też rządzić nami, że dane są dla naszego dobra i że jedynie będąc im posłusznym, można osiągnąć prawdziwe szczęście i powodzenie. — [Education 103 \(1903\).](#)

Dalekosiężne zasady prawa — W swoim nauczaniu Chrystus pokazał, jak dalekosiężne są zasady prawa wypowiedzianego na górze Synaj. Był żywym przykładem stosowania tegoż prawa, którego zasady na zawsze pozostają wielkim standardem sprawiedliwości, na podstawie którego wszyscy zostaną osądzeni w wielkim dniu, gdy zasiądzie sąd i księgi zostaną otwarte. Chrystus przyszedł, aby wypełnić wszelką sprawiedliwość i aby jako głowa ludzkości pokazać nam, że człowiek może dokonać tego samego, stosując się do każdego szczegółowego wymagania Boga. Dzięki Jego łasce, którą zsyła człowiekowi, nikt nie musi tracić nieba. Doskonałość charakteru jest osiągalna dla każdego, kto do niej dąży. Oto fundament nowego przymierza ewangelii. Prawo Jahwe jest drzewem, a ewangelia pachnącym kwiatem i owocem, który takowe wydaje. — [The Review and Herald, 5 kwiecień 1898; Selected Messages I, 211-212.](#)

Największy wyraz wolności — W dziele odkupienia nie ma przymusu, nie jest stosowany żaden zewnętrzny nacisk. Pod wpływem Ducha Bożego człowiekowi pozostawiony jest wybór, komu

chce służyć. Największym wyrazem wolności jest przemiana, która następuje z chwilą, gdy dusza poddaje się Chrystusowi. Odrzucenie grzechu jest działaniem podejmowanym przez nas samych. Wprawdzie nie mamy w sobie siły, aby wydostać się spod władzy szatana, ale gdy zapagniemy uwolnienia od grzechu i w tej wielkiej potrzebie wzywamy na pomoc potęgę, która znajduje się poza i ponad nami, wówczas dusza zostaje przepelniona boską energią Ducha Świętego i okazuje woli człowieka posłuszeństwo poprzez spełnianie Bożej woli. — [The Desire of Ages 466 \(1898\)](#).

Rozdział 62 — Komunikacja

Dalekosiężny wpływ słów — Głos i mowa są darami od Boga, a właściwie używane, mogą być mocą w celach Bożych. Słowa znaczą bardzo dużo. Mogą wyrażać miłość, pobożność, chwałę, uwielbienie dla Boga albo nienawiść i mściwość. Słowa wyrażają panujące w sercu uczucia. Mogą być wonią życia ku życiu lub wonią śmierci ku śmierci. Mowa przynosi błogosławieństwo albo występki. — [Manuscript 40, 1896](#); [SDA Bible Commentary III, 1159](#).

Niszczący grad czy nasiona miłości? — Niektórzy dzięki codziennej łączności z Bogiem są przyodziani w łagodność Chrystusa. Ich słowa są jak słodycz płynąca z ust, a nie jak niszczący grad, który kruszy wszystko, na co trafi. Ludzie ci zasiewają nasiona miłości i dobroci na całej swojej ścieżce, a czynią to nieświadomie, bo w ich sercu żyje Chrystus. Ich wpływ bardziej się odczuwa, niż widzi. — [Manuscript 24, 1887](#); [SDA Bible Commentary III, 1159](#).

Słowa wsparcia — Wszędzie dookoła słyszymy jęki bóleści. Grzech rzuca na nas cień, a nasze umysły muszą być gotowe do wszelkiego dobrego słowa i uczynku. Wiemy, że towarzyszy nam obecność Jezusa. Błogi wpływ Jego Ducha Świętego uczy nas i kieruje naszymi myślami, wiodąc do wypowiedania słów, które pokrzepiają bliźnich i rozświełtają im ścieżkę. — [Testimonies for the Church VI, 115 \(1900\)](#).

Pocieszające słowa — Jeśli dostrzegamy pozytywne strony życia, znajdziemy dość powodów, by zachować pogodę ducha i szczęście. Jeśli rozdajemy uśmiechy, te powrócą do nas. Jeśli wypowiedamy miłe, radosne słowa, takie same słowa usłyszymy od innych. — [The Signs of the Times, 12 luty 1885](#).

Słowa mówiące o Chrystusie — Słowa ludzkie wyrażają jedynie myśli ludzi; słowa mówiące o Chrystusie są duchem i życiem. — [Testimonies for the Church V, 433 \(1885\)](#).

Aniołowie słuchają, jakiego rodzaju wieści zanosimy do świata na temat naszego Niebiańskiego Mistrza. Rozmawiaj o Tym, który żyje, aby się wstawiać za tobą przed Ojcem. Gdy podajesz rękę przy-

jacielowi, niech na twoich ustach i w twoim sercu będzie uwielbienie dla Boga. To skieruje myśli tego człowieka ku Jezusowi. — [Pokój za którym tęsknisz 118 \(1892\)](#).

Chrystus od razu przechodził do sedna — W naukach Chrystusa nie było długich, wyszukanych i skomplikowanych wywodów. Od razu przechodził do sedna. Służąc ludziom, czytał w każdym sercu jak w otwartej księdze i ze swej nieprzebranej skarbnicy dobywał rzeczy nowe i stare, aby zilustrować nimi swą naukę i ją utwierdzić. Poruszał każde serce i budził życzliwość dla bliźnich. — [Manuscript 24, 1891](#); [Evangelism 171](#).

Słowa łatwe do zrozumienia — Metoda nauczania Chrystusa była piękna i atrakcyjna, a jednocześnie zawsze nacechowana prostotą. Jezus odkrywał tajemnice królestwa niebieskiego za pomocą obrazów i symboli, które Jego słuchacze dobrze znali. Prości ludzie chętnie Go więc słuchali, bo byli w stanie pojąć Jego słowa. Nie posługiwał się wyszukany słownictwem, do którego zrozumienia trzeba sięgać po słownik. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 240 \(1913\)](#).

Jezus posługiwał się prostą mową — Dyskusja jest dobra w odpowiednim miejscu i czasie, ale zazwyczaj znacznie więcej można osiągnąć dzięki prostemu wykładowi Słowa Bożego. Nauki Chrystusa były ilustrowane tak wyraźnie, iż nawet najprostszy ludzie mogli je zrozumieć. W swoim nauczaniu Jezus nie używał długich, trudnych słów. Posługiwał się zrozumiałym językiem, dostosowanym do umysłów prostych ludzi. Mówił tylko tyle, ile mogli zrozumieć Jego słuchacze. — [Słudzy ewangelii 116 \(1915\)](#).

Poważne tematy a ckliwe bzdury — Czy można zająć umysł czymś ważniejszym niż plan odkupienia? Jest to niewyczerpany temat. Miłość Jezusa, zbawienie darowane upadłemu człowiekowi z Jego nieskończonej miłości, uświęcenie serca, cenna zbawienna prawda na dzisiejsze czasy końca, łaska Chrystusa — oto tematy, które mogą ożywić duszę i dać ludziom czystego serca tę radość, którą odczuwali uczniowie Jezusa, kiedy szedł z nimi drogą do Emaus.

Kto skupia uczucia na Chrystusie, będzie znajdował przyjemność w tego rodzaju uświęconym towarzystwie i dzięki temu będzie gromadzić boską siłę. Kto jednak nie ma upodobania w takich rozmowach i woli ckliwe bzdury, odszedł od Boga, a jego święte,

[187]

szlachetne dążenia obumierają. Tacy ludzie uznają za niebiańskie to, co zmysłowe i ziemskie. — [Testimonies for the Church V, 600 \(1889\)](#).

Szukanie u ludzi współczucia — Błahe rozmowy oraz szukanie u ludzi współczucia i uznania wypływają z ckliwego sentymentalizmu. Nie jest to bezpieczne ani dla młodszych, ani dla starszych. Kiedy prawda Boża jest w sercu trwałą zasadą, będzie niczym źródło wody żywej. Nawet jeśli będą wywierane naciski, by ją stłumić, wytryśnie w innym miejscu, bo nie sposób jej zatamować. Prawda w sercu jest źródłem życia. Ożywia znużonych i hamuje wszelkie nikczemne myśli i słowa. — [Testimonies for the Church V, 600-601 \(1889\)](#).

Nie wypowiadać słów zwątpienia — Wszyscy przechodzą próby, doświadczenia, które trudno znieść, i pokusy, którym trudno się oprzeć. Nie opowiadaj o swoich kłopotach bliźnim, ale wszystko w modlitwie powierzaj Bogu. Niech naszą zasadą będzie nigdy nie wypowiadać słów zwątpienia lub zniechęcenia. Słowami nadziei i świętej otuchy możesz uczynić wiele, aby rozjaśnić życie innych ludzi i wzmocnić ich wysiłki. — [Pokój za którym tęsknisz 118 \(1892\)](#).

Nasze słowa oddziałują na nas — Lecz słowa są czymś więcej niż wyrazem charakteru, one mają moc oddziaływania na charakter. Ludzie ulegają wpływowi własnych słów. Często pod działaniem chwilowego bodźca za podszeptem diabła dają wyraz zazdrości lub złym domysłom, wypowiadając to, w co w rzeczywistości nie wierzą. Jednak wypowiedziane słowa oddziałują na umysł. Ludzie dają się zwieść własnymi słowami i zaczynają uważać za prawdę to, co zostało powiedziane za namową szatana. Człowiek jest często zbyt dumny, aby odwołać raz wypowiedziany pogląd, i dlatego stara się wykazać swoją rację tak usilnie, że sam zaczyna w nią wierzyć. Wyrażanie wątpliwości lub kwestionowanie boskiego światła jest bardzo niebezpieczne. Nawyk lekceważącego krytykowania oddziałuje na charakter, sprzyja rozwojowi niewiary i zwiększa brak szacunku. Wielu ludzi oddających się temu nawykowi żyje w nieświadomości niebezpieczeństwa, dochodząc tą drogą aż do krytyki i odrzucenia działania Ducha Świętego. — [Życie Jezusa 228-229 \(1898\)](#).

[188]

Słowa nagany wpływają na tego, kto je wypowiada — Słowa

nagany wpływają na tego, kto je wypowiada. Ćwiczenie języka należy zacząć od siebie. Nigdy nie mówmy o nikim źle. — [Manuscript 102, 1904](#).

Wypowiadać słowa niosące nadzieję — Jest wiele dzielnych dusz boleśnie dotkniętych pokusami, ludzi, którzy są bliscy poddania się w walce z sobą i z siłami zła. Nie zniechęcaj takiego człowieka w jego ciężkich zmaganiach. Pocieszaj go śmiałymi i pełnymi nadziei słowami, które zachęcą go na jego drodze. W ten sposób możesz promieniować światłem Chrystusa. „Albowiem nikt z nas dla siebie nie żyje”. [Rzymian 14,7](#). Przez nasz nieświadomy wpływ inni ludzie mogą być zachęcani i wzmocnieni lub zniechęcani i odsunięci od Chrystusa i prawdy. — [Pokój za którym tęsknisz 118 \(1892\)](#).

Drobne uprzejmości i miłe słowa — To drobne przejawy zainteresowania, drobne gesty i proste objawy uprzejmości składają się na szczęście w życiu. Natomiast zaniedbywanie wypowiadania uprzejmych, zachęcających i miłych słów oraz wyświadczenia drobnych uprzejmości sprawia, że życie staje się okropne. Kiedyś okaże się, że zaparcie się siebie dla dobra i szczęścia innych jest istotną częścią rejestru naszego życia w niebie. Jawnym stanie się fakt, że dbanie tylko o siebie, bez względu na dobro i szczęście innych, nie uchodzi uwadze naszego Ojca niebieskiego. — [Testimonies for the Church II, 133-134 \(1868\)](#).

Wystrzegać się pogardy, obojętności, szyderstw — Wszyscy powinni gromadzić cenne skarby miłości, i to nie tylko do ulubionych osób, ale do każdego człowieka, który angażuje siły i serce do pracy w dziele Bożym, bo każdy, kto pełni to dzieło, należy do Pana. Bóg działa przez takich ludzi. Ucz się od Niego lekcji miłości.

Niech każdy zwraca uwagę na to, jak mówi do innych. Nie-dopuszczalny jest egocentryzm i traktowanie z góry Bożego ludu. Gorzkie szyderstwa nie powinny wzbierać w żadnym umyśle ani sercu. Z ust nie powinna wyjść nawet odrobina pogardy. Mów o sobie, okazuj obojętność, podejrzliwość, uprzedzenia i zazdrość, a na pewno zaszkodzisz bliźniemu. — [Letter 50, 1897](#).

Krytykanctwo i nagana sprzyjają kłamstwom — Bracie, Twoje władcze słowa ranią dzieci. W miarę jak Twoje dzieci podrastają, ich skłonność do krytykowania także będzie wzrastać. Krytykanctwo rujnuje Twoje życie i przenosi się na żonę i dzieci. Twoje zachowanie nie zachęca dzieci do okazywania Ci zaufania ani przy-

znawania się do błędów, bo wiedzą, że na pewno surowo je zganisz. Twoje słowa są często jak niszczący grad, który łamie delikatne rośliny. Niepodobna oszacować rozmiaru wyrządzanych w ten sposób szkód. Aby uniknąć Twoich ostrych słów, dzieci uciekają się do kłamstw. Dla uniknięcia kary i nagany nie będą mówić prawdy. Surowe, oschłe rozkazy nie przyniosą im nic dobrego. — [Letter 8a, 1896](#); [The Adventist Home 439-440](#).

Rugować każde nierozważne słowo — Pamiętaj, że na podstawie słów Twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów Twoich będziesz potępiony. Język wymaga wędzidła. Słowa, które wypowiadasz, są jak zasiewane ziarna, które przynoszą dobry lub zły plon. Teraz jest czas Twojego siewu.

Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcza serca dobre rzeczy. Dlaczego? Bo w duszy przebywa stale Chrystus. Uświęcająca prawda jest skarbcem mądrości dla wszystkich, którzy ją praktykują. Niczym źródło wody żywej, wytryskuje ku żywotowi wiecznemu. U kogo w sercu nie mieszka Chrystus, ten będzie sobie pozwalał na pustą paplaninę lub wprowadzającą w błąd przesadę w słowach. Język wypowiadający słowa przewrotne, pospolite i wulgarne wymaga potraktowania rozżarzonymi węglami z jałowca. — [Manuscript 17, 1895](#).

Narzekanie hamuje rozwój — Są ludzie, którzy mają znakomite zdolności, ale zatrzymali się w rozwoju duchowym. Nie podążają naprzód do zwycięstwa. Zdolności, w które Bóg ich wyposażył, na nic się nie zdają w Jego dziele, bo nie są używane. Wielu z nich ma w zwyczaju narzekać. A narzekają, bo, jak twierdzą, nie są doceniani. Tyle że to oni sami nie doceniają siebie na tyle, by współpracować z Największym Nauczycielem, jakiego poznał świat. — [The Review and Herald, 10 marzec 1903](#).

Żadnych krytykanckich, ostrych, surowych słów (rada dla kaznodziei i pisarza) — Pan pomoże każdemu z nas we wszystkim, w czym najbardziej potrzebujemy pomocy w wielkim dziele zwyciężania i pokonywania samych siebie. Niech na Twoich ustach będzie prawo życzliwości, a w sercu olej łaskawości. Przyniesie to wspaniałe efekty. Będziesz człowiekiem czułym, współczującym i uprzejmym. Potrzebujesz wszystkich tych darów łaski. Duch Święty musi zostać przyjęty do Twojego charakteru, a wówczas będzie niczym święty ogień, spalający kadzidło wznoszące się do Boga z ust

wypowiadających nie słowa potępienia, ale słowa niosące ludziom uzdrowienie. Twoja twarz będzie wyrażać boskie podobieństwo.

Nie należy wypowiadać żadnych krytykanckich, ostrych ani surowych słów. Jest to pospolity ogień, który trzeba usunąć z wszelkich posiedzeń naszych rad i z kontaktów między braćmi. Bóg pragnie, by każdy, kto Mu służy, zapalił swoją kadzielnicę węgielkiem ze świętego ognia.

Aby mógł przemawiać przez Ciebie Duch Boży, pospolite, surowe, ostre słowa, które tak łatwo padają z Twoich ust, muszą zostać powstrzymane. Przyglądając się charakterowi Chrystusa, będziesz się do Niego upodabniać. Jedynie łaska Chrystusa może zmienić Twoje serce, a będziesz wtedy lustrzanym odbiciem Pana Jezusa. Bóg wzywa, byśmy byli tacy jak On, tj. czyści, święci, nieskalani. Mamy odzwierciedlać boski wizerunek. — [Letter 84, 1899](#); [SDA Bible Commentary III, 1164](#).

Słowa, które zabijają — Przyjdą na Ciebie ciężkie próby. Zaufaj Panu Jezusowi Chrystusowi. Pamiętaj, że porywczoscią ranisz samego siebie. Gdybyś we wszelkich okolicznościach siedział w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, Twoje słowa nie byłyby jak pociski, które ranią serca i mogą zabić. — [Letter 169, 1902](#).

Mówienie o wątpliwościach potęguje wątpliwości — Nie powinniśmy mówić o swoich wątpliwościach i próbach, bo będą się one potęgować za każdym razem, gdy się nimi z kimś dzielimy. Ilekroć mamy je na ustach, szatan odnosi zwycięstwo. Gdy jednak mówimy: „Powierzę straż nad moją duszą Panu, jako świadkowi wiernemu”, wydajemy świadectwo, że całkowicie powierzyliśmy siebie Jezusowi Chrystusowi, a wtedy Bóg udziela nam światła, tak że możemy się Nim radować. Powinniśmy stanąć w jasnych promieniach Słońca Sprawiedliwości, a wówczas będziemy światłem dla świata. „Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzyacie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebnią”. [1 Piotra 1,8](#). — [Manuscript 17, 1894](#).

Mówienie z wiarą przynajmniej wiary — Im więcej mówisz z wiarą, tym więcej jej masz. Im więcej rozmyślasz o zniechęceniu, mówiąc innym o trudnych doświadczeniach i wyolbrzymiając je, by zyskać upragnione współczucie, tym więcej zniechęcenia i trudnych doświadczeń jest Twoim udziałem. Po co użalać się z powodu czegoś, czego nie możemy uniknąć? Bóg zachęca, żebyśmy

zamknęli okna duszy od strony ziemi, a otworzyli je od strony nieba, by mógł zalać nasze serca strumieniami chwały jaśniejącej od bram niebieskich. — [Manuscript 102, 1901](#).

Napomnienie czasami potrzebne — Choć nasze słowa zawsze powinny być uprzejme i delikatne, nie należy mówić nic, co sugerowałoby grzesznikowi, że jego postępkę nie są dla Boga naganne. Tego rodzaju współczucie jest ziemskie i zwodnicze. Nie wolno okazywać niewłaściwie pojmowanej czułości, ckliwego współczucia. Grzesznicy potrzebują rady i napomnienia, a czasami surowej nagany. — [Manuscript 17, 1899](#).

Co objawiają słowa — Nie da się przesadzić z ostrożnością w mowie, gdyż słowa, które wypowiadasz, objawiają, jaka siła panuje w umyśle i sercu. Jeśli w sercu panuje Chrystus, słowa będą objawiać czystość, piękno i aromat charakteru ukształtowanego zgodnie z Jego wolą. Od swego upadku szatan jest oskarżycielem braci, więc powinienes uważać, żeby nie objawiać tego samego ducha. — [Letter 69, 1896](#).

Potrzeba powtarzania — Gdy zaczynasz poruszać jakiś temat, nie myśl, że twoi słuchacze zapamiętają wszystko, co powiesz. Niewłaściwe jest zbyt szybkie przechodzenie od jednego zagadnienia do drugiego. Udzielaj krótkich lekcji, mówiąc prostym, zrozumiałym językiem, i powtarzaj je kilkakrotnie. Krótsze kazania są znacznie lepiej zapamiętywane niż długie. Nasi kaznodzieje powinni pamiętać, że temat, który przedstawiają, może być zupełnie nowy dla niektórych słuchaczy. Tak więc trudniejsze do zrozumienia kwestie należy powtórzyć kilkakrotnie. — [Słudzy ewangelii 115 \(1915\)](#).

Szybka, gorączkowa mowa szkodzi aktowi komunikacji — Kaznodzieje i nauczyciele powinni zwrócić szczególną uwagę na ćwiczenie mowy. Powinni uczyć się przemawiać nie szybko i gorączkowo, lecz powoli, wyraźnie, z godnością, przyjemnym tonem głosu.

Głos Zbawiciela był jak muzyka dla uszu tych, którzy przywykli do monotonych, pozbawionych ducha kazań uczonych w Piśmie i faryzeuszów. Jezus mówił powoli i dobitnie, akcentując te słowa, na które pragnął zwrócić szczególną uwagę słuchaczy. Zarówno starsi, jak i młodszy, prości i uczeni byli w stanie pojąć pełne znaczenie Jego słów. Nie byłoby to możliwe, gdyby mówił pośpiesznie, wyrzucając z siebie zdanie za zdaniem bez robienia pauz. Słuchano Go z uwagą

i mówiono, że przemawia inaczej niż uczeni w Piśmie i faryzeusze, z autorytetem. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 239-240 \(1913\)](#).

Wyraźna wymowa i prawidłowe akcentowanie — Przez górną modlitwę i pilne starania mamy zdobyć przygotowanie do przemawiania, obejmujące wyraźne wymawianie każdej sylaby i prawidłowe akcentowanie. Mówcie powoli. Wielu mówi prędko, wyrzucając z siebie jedno słowo za drugim tak szybko, że ich wypowiedź nie przynosi spodziewanego efektu. Niech w tym, co mówicie, będą duch i życie Chrystusa. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 254-255 \(1913\)](#).

Melodyjność i wyraźne oddzielanie zdań — W latach młodości zwykłam mówić zbyt głośno. Pan wskazał mi, że nie będę mogła wywierać na słuchaczy odpowiedniego wpływu, jeśli mój głos będzie brzmiał nienaturalnie. Potem ukazano mi Chrystusa i Jego sposób przemawiania. W głosie Chrystusa dźwięczała błoga melodyjność. Głos powoli i spokojnie docierał do uszu słuchaczy, a słowa przenikały serca. Ludzie byli w stanie uchwycić to, co Chrystus chciał powiedzieć, zanim jeszcze wypowiedział następne zdanie. Niektórym wydaje się, że muszą gadać jak katarynka, bo inaczej tracą natchnienie i oni, i słuchacze. Jeżeli to ma być natchnienie, to niech je tracą, a im szybciej, tym lepiej. — [Manuscript 19b, 1890; Evangelism 670](#).

Zdolność mówienia pod kontrolą rozumu — Wasz wpływ ma być dalekosiężny, a zdolność mówienia znajdować się pod kontrolą rozumu. Nadwerężając narządy głosowe, tracicie możliwość modulowania głosu. Trzeba stanowczo przewyciężyć skłonność do szybkiego mówienia. Bóg domaga się od narzędzia ludzkiego pełnej służby. Wszystkie talenty powierzone człowiekowi należy pielęgnować i doceniać oraz posługiwać się nimi jako drogocennym darem z nieba. Pracownicy zatrudnieni na niwie Pańskiej są wyznaczonymi przez Boga przedstawicielami, kanałami, za pośrednictwem których Bóg przekazuje płynące z nieba światło. — [Special Testimonies, seria A VII, 10 \(6 styczeń 1897\); Evangelism 668](#).

Umiejętność czytania wielką wartością — Umiejętność poprawnego czytania i akcentowania ma niebywale wielką wartość. Niezależnie od tego, jak dużo możecie się nauczyć w innych dziedzinach, to jeśli zaniedbacie ćwiczenie głosu i sposobu mówienia,

[193] tak aby mówić i czytać wyraźnie i rozumnie, cała wasza nauka na niewiele się zda, bo bez kultury głosu nie można przekazywać w sposób przystępny i zrozumiały tego, co się ma do przekazania. — [Manuscript 131, 1902](#); [Evangelism 428](#).

Rzeczy prawdziwe i fikcyjne — Pewnego razu, gdy znany aktor Betterton jadł obiad z dr. Sheldonem, arcybiskupem Canterbury, duchowny rzekł:

— Panie Betterton, proszę mi powiedzieć, jak to jest, że wy, aktorzy, tak silnie oddziałujecie na widzów, mówiąc o rzeczach fikcyjnych.

— Z całym szacunkiem dla waszej ekscelencji — odparł Betterton — pozwolę sobie powiedzieć, że powód jest prosty: chodzi o entuzjazm. Otóż my na scenie mówimy o rzeczach fikcyjnych tak, jakby były prawdziwe, podczas gdy wy z ambony mówicie o rzeczach prawdziwych tak, jakby były fikcyjne. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 255 \(6 lipiec 1902\)](#).

Wznosić się myślą i słowem ponad otaczającą rzeczywistość — Choć dookoła pełno jest nieprawości, nie powinniśmy się do niej zbliżać. Nie mówcie o nieprawości ani nikczemności, które są w świecie, ale wznóście umysł ku niebu i mówcie o swoim Zbawicielu. Kiedy widzicie dokoła zepsucie, tym bardziej cieszcie się, że Jezus jest waszym Zbawcą, a wy jego dziećmi. — [Manuscript 7, 1888](#).

Uczyć się wymowności milczenia — Gdy ktoś ulegnie duchowi gniewu, zostaje tak samo zatruty jak człowiek, który podnosi do ust kieliszek z alkoholem. Uczcie się wymowności milczenia i wiedźcie, że Bóg szanuje tych, których nabył za cenę krwi Chrystusa. Kształćcie się, wszyscy musimy się codziennie uczyć. Musimy dążyć wzwyż, coraz bardziej zbliżając się do Boga. Oczyśćcie drogę ze śmieci, przygotowując ją dla Króla. Zróbcie miejsce, by Król mógł do nas przyjść. Odrzućcie „nieprzyzwoite słowa z ust waszych”. [Kolosan 3,8](#). — [Manuscript 6, 1893](#).

Święty hamulec — Bez wiary nie można się podobać Bogu. Zbawienie od Pana może być w naszych rodzinach, a my musimy w nie wierzyć, żyć zgodnie z nim oraz stale wierzyć i ufać Bogu. Musimy ujarzmić swój porywczy temperament i panować nad słowami, a dzięki temu będziemy odnosić wielkie zwycięstwa.

Jeśli nie panujemy nad słowami i temperamentem, jesteśmy poddanymi, niewolnikami szatana. Wszelkie ostre, niemiłe, niecierpliwe,

pełne rozdrażnienia słowa są ofiarą składaną jego szatańskiemu majestatowi. Jest to kosztowna ofiara, i to bardziej niż cokolwiek innego, co moglibyśmy ofiarować Bogu, ponieważ niweczy pokój i szczęście całych rodzin, niszczy zdrowie, a w końcu prowadzi do utraty wiecznego życia w szczęściu.

[194]

Cugle, które Słowo Boże na nas nakłada, służą naszemu dobru. Przyczyniają się do szczęścia naszej rodziny i wszystkich wokół. Uszlachetniają nasz gust, uświęcają osąd, przynoszą pokój umysłu, a ostatecznie dają życie wieczne. Mając nałożone to święte wędzidło, będziemy wzrastać w łasce i pokorze, łatwo też przyjdzie nam mówić o tym, co prawe. Nieodrodzony, wybuchowy temperament zostanie okiełznany. Zamieszkujący serce Zbawiciel będzie nas wzmacniał w każdej godzinie. Usługujący aniołowie będą przebywać w naszych mieszkaniach i z radością zanosić do nieba wieści o naszych postępach w pobożności, a rejestrujący anioł z zadowoleniem i radością będzie je zapisywać w księdze. — [Testimonies for the Church I, 310 \(1862\)](#).

Część 13 — Osobowość

[195]

Rozdział 63 — Wyobraźnia

[196]

[197]

Chrystus angażował wyobraźnię — Dzięki wyobraźni [Chrystus] trafiał do serc. Przykłady, które stosował, zaczerpnięte były z codziennego życia i, choć proste, zawierały cudowną głębię myśli. Ptaki niebieskie, lilie polne, siewca, pasterz i owce — przy pomocy tego rodzaju porównań Chrystus wyjaśniał nieśmiertelną prawdę; i za każdym razem, gdy słuchacze spotykali się z tymi zjawiskami w życiu, powracały do nich Jego słowa. Te realne przykłady wciąż przypominały Jego lekcje.

Chrystus nigdy nie schlebiał ludziom. Nie mówił nic takiego, co by mogło pobudzić ich do fantazjowania, ani nie chwalił ich za sprytne pomysły. Myślący głębiej i bez uprzedzeń przyjmowali Jego naukę i dochodzili do wniosku, że wystawia ona na próbę ich mądrość. Zdumiewała ich duchowa prawda wyrażana tak prostym językiem. — [Życie Jezusa 175-176 \(1898\)](#).

Obowiązek panowania nad wyobraźnią — Niewielu uświadamia sobie, że obowiązkiem człowieka jest panowanie nad myślami i wyobraźnią. Niełatwo jest utrzymać uwagę niezdyscyplinowanego umysłu na wartościowych tematach. Jeśli jednak myśli nie zostaną właściwie ukierunkowane, pobożność nie może się rozwinąć w duszy. Umysł musi być zajęty świętymi, wiecznymi sprawami, bo inaczej będzie się zajmować tematami błahymi i płytkimi. Należy poddać dyscyplinie siły zarówno intelektualne, jak i moralne, które dzięki ćwiczeniom będą się wzmacniać i rozwijać. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 544 \(1913\)](#).

[198]

Choroby bywają wywołane przez wyobraźnię* — Choroba niekiedy jest wywołana, a nierzadko też mocno podsycona, działaniem wyobraźni. Wielu przez całe życie jest schorowanych, choć mogłoby mieć się dobrze, gdyby tylko pielęgnowało dobre myśli. Wielu wyobraża sobie, że byle co przerodzi się w chorobę, i tak też się przez tego rodzaju myślenie dzieje. Wielu umiera z powodu

*Zobacz rozdział 75.

chorób, których jedyną przyczyną jest wyobraźnia. — [The Ministry of Healing 241 \(1905\)](#).

Spaczona wyobraźnia — Z tego, co pokazał mi Pan, wynika, że kobiety tego pokroju [mające wygórowane mniemanie o swoich zdolnościach] mają wyobraźnię spaczoną wskutek czytania powieści, marzycielstwa i budowania zamków na piasku, słowem życia w świecie fikcji. Nie kierują myśli na zwyczajne, pożyteczne życiowe obowiązki. Nie podejmują ciężarów życia, które leżą na ich drodze. Nie starają się stworzyć szczęśliwej, pogodnej atmosfery domowej dla swoich mężów. Wszystkie ciężary życia zrzucają na nich, same nie nosząc swoich brzemion. Oczekują od innych, że będą odgadywać i spełniać ich zachcianki, a same czują się uprawnione do nieskrępowanego krytykanctwa. Kobiety te cierpią z powodu ckiego sentymentalizmu, stale myśląc, że zasługują na większe uznanie, a ich mężowie rzekomo nie poświęcają im tyle uwagi, na ile zasługują. Wyobrażają sobie, że są męczennicami. — [Testimonies for the Church II, 463 \(1870\)](#).

Rada dla człowieka z chorą wyobraźnią — Ukazano mi, że Pan dał Ci światło i doświadczenie, abyś mógł zrozumieć grzeszność porywczego ducha i zapanować nad namiętnościami. Jeśli to zlekceważysz, z pewnością utracisz życie wieczne. Musisz pokonać tę chorobę wyobraźni.

Jesteś przewrażliwiony, a gdy ktoś opowiada się za poglądem przeciwnym do Twojego, czujesz się urażony. Masz wrażenie, że jesteś obwiniany i musisz się bronić, ratować życie. Tyle że próbując gorliwie ratować życie, tracisz je. Masz do wykonania dzieło: umrzeć dla własnego ja i pielęgnować ducha wyrozumiałości i cierpliwości. Porzuć myśl, że jesteś źle traktowany, pokrzywdzony, że ktoś próbuje Cię zranić czy wyrzucić na Tobie presję. Postrzegasz to przez fałszywe okulary: to szatan sprawia, że tak odbierasz rzeczywistość. — [Testimonies for the Church II, 424 \(1870\)](#).

Rozum pod kontrolą wyobraźni — Jesteś w stanie kontrolować wyobraźnię i pokonać te ataki nerwowe. Masz siłę woli i powinnaś się nią posiłkować. Zamiast tego pozwoliłaś, by Twoja wybujała wyobraźnia zapanowała nad rozumem. W ten sposób zamuciłaś Ducha Bożego. Gdybyś nie miała sił do panowania nad uczuciami, taka postawa nie byłaby grzechem, ale ulegając wrogowi w ten sposób, nie jesteś bez winy. Twoja wola musi się uświęcić i

podporządkować, zamiast sprzeciwić się woli Bożej. — [Testimonies for the Church V, 310-311 \(1885\)](#).

Sposób odżywiania wpływa na wyobraźnię — Brak wstrzeźliwości zaczyna się na naszych stołach od spożywania niezdrowego pokarmu. Z biegiem czasu, gdy ciągle sobie dogadzamy, narządy trawienne ulegają osłabieniu, a spożywany pokarm nie zaspokaja apetytu. Powoduje to niezdrowy stan organizmu, który domaga się więcej pobudzającego pokarmu. Herbata, kawa i produkty mięsne wywołują natychmiastowy efekt. Pod wpływem tych trucizn układ nerwowy zostaje pobudzony, a w niektórych przypadkach wydaje się, że zdolności intelektualne zostają na pewien czas wyostrzone, a wyobraźnia ożywiona. — [Testimonies for the Church III, 487 \(1875\)](#).

Wpływ herbaty, kawy i innych popularnych napojów — Herbata działa jak środek pobudzający i wywołuje w pewnym stopniu odurzenie. Podobnie działa kawa i wiele innych popularnych napojów. Na początku wprawiają w dobry nastrój. Pobudzone nerwy żołądka przekazują podniecenie mózgowi, który z kolei powoduje zwiększone bicie serca i krótkotrwały przypływ energii do całego organizmu. Zapomina się o znużeniu, siła jakby wzrasta. Umysł się ożywia, wyobraźnia lepiej pracuje. — [The Ministry of Healing 326 \(1905\)](#).

Popularne ożywienia religijne a wyobraźnia — Popularne ruchy przebudzenia religijnego zbyt często odwołują się do pobudzonej wyobraźni i uczuć, starając się jedynie zaspokoić potrzebę przeżywania czegoś nowego i szokującego. Pozyskani w ten sposób ludzie nie mają pragnienia zapoznania się z biblijnymi prawdami i nie interesują się świadectwem proroków oraz apostołów. Jeżeli na nabożeństwach nie słyszą niczego sensacyjnego, to przestają one być dla nich atrakcyjne. Poselstwo skierowane tylko do rozumu nie znajduje żadnego oddźwięku. Proste ostrzeżenia Słowa Bożego mówiące wyraźnie o życiu wiecznym pozostają nie zauważone. — [Wielki bój 246 \(1888\)](#).

Teatr deprawuje wyobraźnię — Jedną z najniebezpieczniejszych rozrywek jest teatr. Zamiast być szkołą moralności i cnoty, jak to się często twierdzi, tak naprawdę jest siedliskiem niemoralności. Tego rodzaju rozrywki wzmacniają i utwierdzają występne nawyki i grzeszne skłonności. Wulgarnie piosenki, lubieżne gesty, wyrażenia

i pozy psują wyobraźnię i demoralizują. W zasadzie każdy młody człowiek, który regularnie ogląda takie widowiska, ulegnie zepsuciu.

W naszym kraju nic tak nie zatruwa wyobraźni, nie niszczy uczuć religijnych i nie odbiera upodobania do spokojnych przyjemności i trzeźwych realiów życia, jak teatralna rozrywka. Umiłowanie tego rodzaju widowisk wzmagają się z każdym kolejnym obejrzanym przedstawieniem, tak jak pragnienie alkoholu wzmagają się z każdym kolejnym upiciem się. Jedyną gwarancją bezpieczeństwa to unikanie teatrów, cyrków i wszelkich innych miejsc rozrywki wątpliwej wartości. — [Testimonies for the Church IV, 652-653 \(1881\)](#).

Fikcja tworzy urojony świat — Tak się oddałeś czytaniu opowiadań i powieści, aż zacząłeś żyć w urojonym świecie. Wpływ takiej lektury jest szkodliwy zarówno dla umysłu, jak i dla ciała: nadweręża intelekt i strasznie osłabia siły fizyczne. Czasami Twój umysł jest niemal obłąkany, bo wyobraźnia uległa nadmiernej ekscytacji i jest w chorobliwym stanie wskutek czytania fikcyjnych historii. Umysł należy zachowywać w takiej dyscyplinie, by wszystkie jego siły rozwijały się harmonijnie. (...).

Jeśli wyobraźnia jest stale przekarmiana i pobudzana fikcyjnymi powieściami, wkrótce staje się tyranem panującym nad wszystkimi innymi zdolnościami umysłu, zmieniającym upodobania i wypaczającym skłonności. — [Testimonies for the Church IV, 497 \(1881\)](#).

Czytanie wpływa na mózg — Osobiście znam osoby, które utraciły zdrowy stan umysłu wskutek nałogu czytania. Ludzie ci idą przez życie z chorą wyobraźnią, wyolbrzymiając wszelkie drobne krzywdy. Rzeczy, których by zdrowy, rozsądny umysł nie zauważył, stają się dla nich nieznośnymi trudnościami i przeszkodami nie do pokonania. Życie to dla nich jeden wielki mrok. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 124 \(1890\)](#); [Fundamentals of Christian Education 162-163](#).

Oglądanie zła psuje wyobraźnię — W naszych czasach zło wszędzie roi się od zła. Przez patrzenie i czytanie budzi się pożądliwość oczu i wypaczone namiętności. Wyobraźnia psuje serce. Umysł znajduje przyjemność w rozmyślaniu o scenach, które budzą niskie, nikczemne namiętności. Te bezecne obrazy widziane oczami skażonej wyobraźni psują moralność i przygotowują zwiedzionych, zauroczonych ludzi do popuszczania wodzy pożądliwym namiętnościom. Potem popełniane są grzechy i występki, które stworzonych

na podobieństwo Boże ludzi sprowadzają do poziomu zwierząt, skazując ostatecznie na potępienie.

Unikajcie czytania i oglądania tego, co podsuwa nieczyste myśli. Rozwijajcie siły moralne i intelektualne. Niech te szlachetne siły nie będą osłabiane i wypaczane nadmiernym czytaniem opowiadań. Znam ludzi, których silne umysły utraciły równowagę i popadły w częściowe otępienie lub paraliż właśnie wskutek braku wstrzemięźliwości w czytaniu. — [Testimonies for the Church II, 410 \(1870\)](#).

Masturbacja a wyobraźnia — Kiedy ludzie popadają w nałóg onanizmu, nie sposób obudzić w nich moralną wrażliwość na sprawy wieczności ani upodobanie do spraw duchowych. Nieczyste myśli opanowują wyobraźnię i fascynują umysł, co pociąga za sobą niemal niekontrolowane pragnienie popełniania nieczystych czynów. Gdyby umysł był nauczony rozważać budujące tematy, a wyobraźnia czyste i święte rzeczy, wówczas człowiek byłby strzeżony przed tym strasznym, upadlającym grzechem, który niszczy duszę i ciało. Przez ćwiczenie nauczyłyby się trzymać tego, co wzniosłe, niebiańskie, czyste i święte, zamiast Ignąć do tej zwierzęcej, nikczemnej, występnej praktyki. — [Testimonies for the Church II, 470 \(1870\)](#).

Marzycielstwo prowadzi do wywyższania siebie — Jeśli myśli i marzenia skupiają się na wielkich celach, w których ważną rolę odgrywa osoba fantasty, w słowach i czynach uwidoczni się wywyższanie siebie. Tego rodzaju myśli nie prowadzą do zacieśniania więzi z Bogiem. Ci, którzy w swoim postępowaniu nie kierują się rozważą, postępują niemądrze. Raz zajmują się tym, raz tamtym, raz imają się tego, raz tamtego, ale nic z tego nie wynika. Przypominają winorośl, której nieprzycięte pędy rozrastają się na wszystkie strony, czepiając się śmieci, których dosięgną. Ale by taka winorośl mogła przynieść jakiś pożytek, jej pędy trzeba odzepić od śmieci i nauczyć owijać się wokół tego, co nada krzewowi właściwy kształt. — [Letter 33, 1886](#).

Panowanie nad wyobraźnią — Gdybyś nauczyła się zajmować umysł wzniosłymi sprawami, rozmyślać o niebiańskich tematach, mogłabyś zrobić wiele dobrego. Mogłabyś wpływać na umysły innych ludzi, odwracając je od samolubnych myśli i Ignięcia do świata, a zwracając ku sprawom duchowym. Gdyby Twoje uczucia i myśli były poddane woli Chrystusa, byłabyś w stanie czynić dobro.

Twoja wyobraźnia jest chora, bo pozwoliłaś jej błąkać się po zakazanej ścieżce, oddałaś się fantazjom. Marzycielstwo i budowanie zamków na piasku uczyniły Cię bezużyteczną. Żyjesz w urojonym świecie, wyobrażając sobie, że jesteś męczennicą i chrześcijanką. — [Testimonies for the Church II, 251 \(1869\)](#).

[202]

Opuście zaklęty szatański krąg (rada dla egocentrycznej rodziny) — Powinniście opuścić zaklęty szatański krąg i nie dopuszczać, by Wasze umysły były odciągane od wierności Bogu. Dzięki Chrystusowi możecie i powinniście być szczęśliwi. Musicie też wyrobić sobie nawyk panowania nad sobą. Nawet Wasze myśli mają być poddane w posłuszeństwo woli Bożej, a Wasze uczucia pod panowanie rozumu i pobożności. Wyobraźnia została Wam dana nie po to, by chodziła samopas, a Wy żebyście nie starali się jej hamować ani poddawać dyscyplinie.

Jeśli myśli są złe, uczucia też będą złe, a myśli wraz z uczuciami składają się na moralność. Gdy sądzicie, że będąc chrześcijanami, nie macie obowiązku powściągać Waszych myśli i uczuć, ulegacie wpływowi złych aniołów i zapraszacie ich, by nad Wami panowali. Jeśli będziecie ulegać wrażeniom i pozwalać, by Wasze myśli kierowały się na drogę podejrzliwości, zwątpienia i utyskiwania, staniecie się najniezwyklejszymi z ludzi, a Wasze życie okaże się klęską. — [Testimonies for the Church V, 310 \(1885\)](#).

Realistyczne postrzeganie życia — Jeśli nie będziesz postrzegał życia takim, jakim naprawdę jest, nie porzucisz skądinąd wspałałych wytworów swojej wyobraźni i nie będziesz się kierował trzeźwymi lekcjami płynącymi z doświadczenia, to ockniesz się poniewczasie, uświadamiając sobie straszliwy błąd, który popełniłeś. — [Testimonies for the Church III, 43 \(1872\)](#).

Zachłanność rodzi urojone potrzeby — Przypadek brata I. jest przerażający. Bogiem dla niego jest ten świat. Brat I. czci pieniądze. (...). Nie należy go potępiać, trzeba mu współczuć. Jego życie jest straszliwą porażką. Choć żyje w dostatku, wciąż ma nowe urojone potrzeby. Szatan posiadał jego umysł i rozbudził zachłanność do tego stopnia, że brat I. popadł w obłąd na tym punkcie. Jego wyższe, szlachetniejsze władze zostały w znacznej mierze podporządkowane chciwej, samolubnej skłonności.

Jedyna nadzieja dla niego to zerwać te szatańskie więzy i pokonać zło, które zaległo się w jego charakterze. Pod wpływem wyrzu-

[203]

tów sumienia próbował to zrobić, naprawiając pewne skutki swojego postępowania, ale to nie wystarczy. Wszystkie te usilne starania, by oddać choćby część swojej mamony z takim odczuciem, jakby się oddawało własne życie, nie są owocem prawdziwej pobożności.

Musi przyuczać swój umysł do dobrych uczynków. Musi się przeciwstawić dążeniu do gromadzenia coraz większego majątku. Musi wpleść do swojego życia dobre uczynki. Musi rozwijać umiłowanie czynienia dobra i wznieść się ponad ducha skąpstwa, którego tak długo w sobie pielęgnował. — [Testimonies for the Church II, 237-238 \(1869\)](#).

Przesady biorące się z wyobraźni — Twoje życie codzienne zostało mi ukazane jako niewłaściwe, bo przeciwne prawu naturalnemu. Stoi w sprzeczności z niezmiennymi prawami natury. Moja droga Siostrze, przesady biorące się z chorej wyobraźni stawiają Cię w konflikcie z nauką i zasadami. Co zwycięży? Twoje silne uprzedzenia i głęboko zakorzenione poglądy w kwestii tego, co jest dla Ciebie najlepsze, od dawna powstrzymują Cię przed czynieniem dobra. Od lat wiedziałam, w jakim jesteś stanie, ale nie czułam się kompetentna przedstawić tej sprawy w tak wyraźny sposób, abyś to dostrzegła i zrozumiała, a następnie zrobiła praktyczny użytek z udzielonego Ci światła. — [Testimonies for the Church III, 69 \(1872\)](#).

Matki a wyobraźnia — Ukazano mi matki pozostające pod kontrolą chorej wyobraźni, która oddziałuje także na mężów i dzieci. Okna w domu muszą być pozamykane, bo matka jest przewrażliwiona na punkcie kontaktu ze świeżym powietrzem. Gdy jest jej zimno, tak że musi się ciepłej ubrać, jest przekonana, że jej dzieci czują się tak samo, wskutek czego cała rodzina zostaje pozbawiona fizycznej wytrzymałości. Wszyscy znajdują się pod wpływem jednego umysłu, cierpiąc fizycznie i umysłowo wskutek chorej wyobraźni jednej kobiety, która uważa się za wyrocznię dla całej rodziny. (...).

Ludzie ściągają na siebie choroby przez swoje złe nawyki, ale pomimo udzielonego światła i wiedzy trzymają się dotychczasowych sposobów postępowania. Mówią tak: „Czyż nie wypróbowaliśmy wszystkiego w tej sprawie? Czy nie znamy tego wszystkiego z doświadczenia?”. Lecz doświadczenie człowieka o zbląkanej wyobraźni nie powinno mieć dla nikogo wielkiego znaczenia. — [Testimonies for the Church II, 524 \(1870\)](#).

Zdyscyplinowanie umysłu — Ponieważ wszyscy ludzie są moralnie wolnymi istotami, muszą kierować swoje myśli na właściwe tory. Umysł ma wielkie pole, po którym może się bezpiecznie poruszać. Gdy szatan usiłuje skierować umysł ku niskim, zmysłowym rzeczom, powściągnajcie go i kierujcie ku sprawom wiecznym. Kiedy Pan ujrzy wasz zdecydowany wysiłek w celu zachowania jedynie czystych myśli, przyciągnie umysł jak magnes, oczyści wasze myśli i uzdolni je do oczyszczenia się z wszelkiego ukrytego grzechu. „Unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi”. [2 Koryntian 10,4-5](#).

Pierwszym zadaniem tych, którzy pragną odnowy, jest oczyszczenie wyobraźni. Jeśli umysł jest prowadzony w kierunku zła, należy go powściągnąć, by zajmował się tylko tym, co czyste i wzniosłe. Gdy jesteście kuszeni, by ulec zepsutej wyobraźni, uciekajcie do tronu łaski i módlcie się o siłę z Nieba. W mocy Bożej wyobraźnia może zostać zdyscyplinowana, by zajmować się tym, co czyste i niebiańskie. — [Appeal to Mothers, 30](#).

Rozdział 64 — Nawyki

Biblia podaje zasady — Słowo Boże jest pełne ogólnych zasad służących kształtowaniu właściwych nawyków życia, a świadectwa, ogólne i osobiste, mają na celu jeszcze bardziej zwrócić (...) uwagę na te zasady. — [Testimonies for the Church V, 663-664 \(1889\)](#).

Jak stalowa sieć — Raz ukształtowany nawyk jest jak stalowa sieć. Możesz rozpaczliwie z nim walczyć, ale go nie zerwiesz. Jedynym bezpiecznym sposobem postępowania jest budowanie dla celów doczesnych i wiecznych. — [Letter 117, 1901](#).

Zasady działania nawyku — Obowiązkiem nas wszystkich jest przestrzegać ścisłych zasad w naszych codziennych czynnościach. Chodzi tu, droga młodzieży, o wasze dobro fizyczne i moralne. Gdy rano wstajecie z łóżek, przemyślcie i rozważcie, na ile to jest możliwe, jakie zadania czekają was w ciągu dnia, jaką pracę musicie wykonać w danym dniu. Jeżeli to konieczne, miejcie pod ręką niewielki notatnik, do którego wpiszeć wszystko, co macie załatwić, zaznaczając jednocześnie czas potrzebny na wykonanie określonej pracy. — [The Youth's Instructor, 28 styczeń 1897](#); [Ewangelizacja 418](#).

Regularne nawyki sprzyjają zdrowiu — Nasz Bóg jest Bogiem porządku i pragnie, by Jego dzieci chciały się poddać porządkowi i Jego dyscyplinie. A zatem czy nie byłoby dobrze zerwać z tym nawykiem zamieniania nocy w dzień, a rześkich godzin poranka w noc? Jeśli młodzieży wejdą w krew regularność i porządek, będzie się cieszyć lepszym zdrowiem, humorem, pamięcią i usposobieniem. — [The Youth's Instructor, 28 styczeń 1897](#).

Usunięcie przyczyny choroby — Jeśli rozsądnie i wytrwale będziemy praktykowali właściwe zwyczaje, przyczyna choroby będzie stopniowo usuwana i nie będzie trzeba uciekać się do korzystania z silnych leków. Wielu ludzi krok po kroku ulega swoim przeciwnym naturze upodobaniom, co doprowadza organizm do stanu przeciwnego naturze do granic możliwości. — [Manuscript 22, 1887](#); [Medical Ministry 222](#).

Właściwe nawyki służą zdrowiu — Zdrowie można zachować dzięki właściwym nawykom życia, które z pewnością się opłaca. Kapitał zdrowia, cenniejszy niż zasoby zgromadzone na koncie w banku, może zostać roztrwoniony wskutek braku wstrzemięźliwości w jedzeniu i piciu albo zaniedbania organizmu przez beczynność. Należy odrzucić uleganie ulubionym skłonnościom i pokonać lenistwo. — [Testimonies for the Church IV, 408 \(1880\)](#).

Nawyki degradujące wyższe zdolności — Każdy nawyk, który nie służy zdrowemu funkcjonowaniu ludzkiego organizmu, degradowuje wyższe i szlachetniejsze zdolności. Złe nawyki w jedzeniu i piciu prowadzą do błędów w myśleniu i działaniu. — [The Review and Herald, 25 styczeń 1881](#); [Counsels on Health 67](#).

Pokonywanie utrwalonych nawyków — Utrwalone nawyki i poglądy w wielu przypadkach muszą zostać pokonane, zanim będziemy w stanie czynić postępy w życiu duchowym. — [The Review and Herald, 21 czerwiec 1887](#); [Fundamentals of Christian Education 118](#).

Złych nawyków trudno się oduczyć (rada dla osoby na kierowniczym stanowisku) — Ponieważ już w młodości trudno Ci było zachować punktualność i sprawność w działaniu, niełatwo Ci będzie teraz dokonać zmian w charakterze, jakich od Ciebie oczekuje Bóg. Kiedy charakter oraz umysłowe i moralne zdolności są już ukształtowane, niezwykle trudno oduczyć się złych nawyków i nabrać umiejętności sprawnego działania.

Powinieneś uświadomić sobie wartość czasu. Nie możesz się czuć usprawiedliwiony, gdy odkładasz na później najważniejsze, choć niemiłe obowiązki, licząc, że zrzucisz je z siebie albo że staną się mniej niemiłe, a jednocześnie marnotrawisz czas na próżne przyjemności, które nie wymagają wysiłku. Najpierw powinieneś wykonać pracę, która musi być wykonana i od której zależy powodzenie danego przedsięwzięcia. Mniej ważnymi sprawami możesz się zająć później.

Punktualność i zdecydowanie w dziele Bożym są absolutną koniecznością. Opóźnienia są w gruncie rzeczy klęskami. Każda minuta jest na wagę złota i powinna zostać wykorzystana w jak najlepszy sposób. Doczesne kontakty i osobiste sprawy muszą zawsze stać na drugim miejscu. Sprawa Boża nigdy nie powinna nawet w najmniejszym stopniu cierpieć wskutek naszego zaangażowania w

sprawy naszych ziemskich znajomych ani krewnych. — [Testimonies for the Church III, 499-500 \(1875\)](#).

Odziedziczone i nabyte skłonności wchodzą w krew — Silną odziedziczoną i nabytą skłonnością Judasza do zła była jego chciwość. Ponieważ ją praktykował, stała się nawykiem, który wpływał na to, jak kupował i sprzedawał. Chrześcijańskie zasady prawości i sprawiedliwości nie zostały przez niego przyswojone w handlu. Nawyk związany z handlem przerodził się w skąpstwo i stał zgubnym sidłem. Judasz uczynił z zysku miarę właściwego doświadczenia religijnego i podporządkował mu wszelką prawdziwą sprawiedliwość. Choć na pozór, także w obecności Chrystusa, nadal wyglądał na ucznia, przywłaszczał sobie środki ze skarbicy Pańskiej. — [Manuscript 28, 1897](#).

Nawyki decydują o przyszłości — Trzeba pamiętać, że młodzi ludzie kształtują nawyki, które w 90% zdecydują o ich przyszłości. Wpływ towarzystwa, w którym się obracają, znajomości, które zawierają, i zasad, które przyjmują, będzie im towarzyszyć przez całe życie. — [Testimonies for the Church IV, 426 \(1880\)](#).

Złe nawyki kształtują się łatwiej niż dobre — Dzieci są szczególnie podatne na wpływy, a to, czego nauczą się w pierwszych latach życia, będzie im towarzyszyć w dorosłości. Cała wiedza, jaką mogą osiąść, nie odwróci nigdy zła wynikającego z braku dyscypliny w dzieciństwie. Jedno zaniedbanie, często powtarzane, przechodzi w nawyk. Jeden zły czyn przygotowuje drogę kolejnemu. Czyny powtarzane wchodzą w krew.

Złe nawyki kształtują się łatwiej niż dobre i znacznie trudniej je porzucić. Trzeba znacznie mniej czasu i wysiłku, aby zepsuć usposobienie dziecka, niż aby na tablicach duszy dziecka wyryć prawe zasady i nawyki. Jedynie dzięki nieustannej czujności i przeciwdziałaniu złu możemy mieć nadzieję, że ukształtujemy właściwe usposobienie dziecka.

Matki, Pan będzie z wami, gdy będziecie się starały kształtować u swoich dzieci właściwe nawyki. Ale proces wychowania musicie zacząć wcześniej, bo inaczej wasze zadanie w przyszłości będzie bardzo trudne. Uczcie je jednej rzeczy po drugiej, zasady po zasadzie.

[208]

Pamiętajcie, że wasze dzieci należą do Boga i mają się stać Jego synami i córkami. On postanowił, że rodziny na ziemi mają odzwier-

cedlać rodzinę w niebie. — [The Review and Herald, 5 grudzień 1899](#).

Nawyki rzadko można gruntownie zmienić — Powtarzanie danych zachowań przechodzi w nawyki. Mogą być one zmodyfikowane intensywnymi ćwiczeniami w późniejszym życiu, ale rzadko dadzą się gruntownie zmienić. Kiedy się ukształtują, odciskają się na charakterze coraz silniejszym piętnem. — [Good Health, styczeń 1880](#); [Child Guidance 199-200](#).

Atakowanie złych nawyków niewiele daje — Niewielki jest pożytek z próby reformowania innych przez atakowanie tego, co my uważamy za złe przyzwyczajenia. Takie postępowanie przynosi więcej szkody niż pożytku. W rozmowie, jaką Chrystus prowadził z Samarytanką, zaproponował jej coś lepszego niż korzystanie ze studni Jakuba. Powiedział do niej: „Gdybyś znała dar Boży i tego, który mówi do ciebie: Daj mi pić, wtedy sama prosiłabyś go, i dałby ci wody żywej”. [Jana 4,10](#). Jezus skierował rozmowę na skarb, którym miał ją obdarzyć, oferując tej kobiecie coś lepszego niż to, co posiadała, wodę żywota, radość i nadzieję ewangelii. — [Śladami Wielkiego Lekarza 103 \(1905\)](#).

Wysiłki mające na celu poprawę wynikają z pragnienia czynienia dobra — To prawda, że ludzie czasami wstydzą się swojego grzesznego postępowania i porzucają niektóre ze swoich złych nawyków, zanim uświadomią sobie, że Chrystus ich do siebie przyciąga. Jednak jeśli kiedykolwiek czynią wysiłki mające na celu poprawę, a płyną one ze szczerego pragnienia czynienia dobra, to dzieje się to dzięki mocy Jezusa, który ich do siebie pociąga. Działa na nich wpływ, którego nie są świadomi. Ich sumienie zostaje pobudzone i w ich postępowaniu widać poprawę. Gdy Chrystus kieruje ich wzrok na swój krzyż, aby zobaczyli Tego, którego przebiły ich grzechy, przykazanie znajduje miejsce w ich sumieniu. Objawia się im niegodziwość ich życia i głęboko zakorzeniony grzech. Zaczynają pojmować nieco ze sprawiedliwości Chrystusa i wołają: „Czym jest grzech, że odkupienie tego, kto upadł, wymaga tak wielkiej ofiary? Czyż potrzeba było tak wielkiej miłości, tak wielkiego cierpienia i potwornego upokorzenia, abyśmy nie zginęli, ale mogli żyć wiecznie?” — [Pokój za którym tęsknisz 26 \(1892\)](#).

Złe nawyki mogą zostać pokonane — Oglądając jak w zwierciadle chwałę Pana, zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z

[209]

chwały w chwałę, jak to sprawia Pan, który jest Duchem. Zbyt mało oczekujemy, a przecież otrzymujemy stosownie do naszej wiary. Nie powinniśmy trzymać się kurczowo naszych sposobów, planów, koncepcji. Mamy się przemienić przez odnowienie naszego umysłu, abyśmy umieli rozróżnić, „co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe”. [Rzymian 12,2](#). Osaczające nas grzechy trzeba pokonać, złe nawyki przewyciężyć. Złe skłonności i uczucia muszą być wykorzenione, a święte cechy charakteru i uczucia muszą być zrodzone w nas przez Ducha Bożego. — [Letter 57, 1887](#).

Złe nawyki, gdy stawi się im opór, będą się usilnie bronić przed wykorzeniem. Jeśli jednak będziemy energicznie i wytrwale walczyć, możemy je pokonać. — [Testimonies for the Church IV, 655 \(1881\)](#).

Łaska Chrystusa zrywa więzy złych przyzwyczajęń — Ludzie powinni wiedzieć, że błogosławieństwa posłuszeństwa w całej pełni mogą stać się ich udziałem tylko wówczas, kiedy przyjmą łaskę Chrystusa. To Jego łaska daje człowiekowi siłę do posłuszeństwa prawom Bożym. To ona uzdolnia do zerwania więzów złych przyzwyczajęń. Jest to jedyna moc, która może go uczynić silnym i zachować na prawej ścieżce. — [Śladami Wielkiego Lekarza 70 \(1905\)](#).

Dzięki mocy Chrystusa ludzie wyrwali się z więzów grzesznych nawyków. Odrzucili egoizm. Błuzniercy stali się pełni czci, pijacy — trzeźwi, rozwiązli — czyści. Ci, którzy nosili podobieństwo do szatana, zostali przemienieni na podobieństwo Boże. — [Działalność apostołów 262 \(1911\)](#).

Czyste myśli i czyny mogą wejść w krew — Jedynym bezpieczeństwem dla każdej duszy są czyste myśli, człowiek bowiem jest taki, jakim jest w „myśli swej”. [Przypowieści 23,7 \(BG\)](#). Siła panowania nad sobą rośnie przez ćwiczenie. To, co z początku wydaje się trudne, dzięki stałemu powtarzaniu stanie się łatwe, aż czyste myśli i czyny wchodzą w krew. — [The Ministry of Healing 491 \(1905\)](#).

Obowiązek maksymalnego rozwijania intelektu — Bóg wymaga rozwijania umysłowych zdolności. Pragnie, by Jego sługi cechowała większa inteligencja i bystrość niż ludzi świeckich. Nie ma upodobania w osobach zbyt beztrojskich lub leniwych, by stać się skutecznymi pracownikami, dysponującymi rozległą wiedzą. Pan wymaga, byśmy Go miłowali z całego serca swego, z całej duszy swojej, całym umysłem swoim i ze wszystkich sił swoich. To nakłada na nas obowiązek maksymalnego rozwijania intelektu, abyśmy znali i kochali naszego Stwórcę. — [Christ's Object Lessons 333 \(1900\)](#).

Człowiek znajduje szczęście w pracy — Adam miał o czym rozmyślać, widząc dzieła Boże w Edenie, który był miniaturą nieba. Bóg nie stworzył człowieka jedynie po to, by rozważał Jego wspaniałe dzieła. Dał mu nie tylko umysł i serce do rozmyślania, ale też ręce do pracy. Gdyby szczęście człowieka miało polegać na próżnowaniu, Stwórca nie wyznaczyłby Adamowi żadnej pracy. Człowiek miał znajdować szczęście nie tylko w rozmyślaniach, lecz także w pracy. — [The Review and Herald, 24 luty 1874; SDA Bible Commentary I, 1082](#).

Lenistwo największym przekleństwem — Pismo Święte nie toleruje lenistwa; ono jest największym przekleństwem świata. — [Przypowieści Chrystusa 221 \(1900\)](#).

Wykonywać z radością codzienne obowiązki — Niektórzy uważają, że bogactwo i leniuchowanie to błogosławieństwo. Ale to ci, którzy są zawsze zajęci i z radością wykonują codzienne obowiązki, są najszczęśliwsi i najzdrowsi. Zdrowe zmęczenie spowodowane nieforsowną pracą przynosi dobrodziejstwo odświeżającego snu. Zarówno wyrok w postaci konieczności pracy w pocie czoła na chleb powszedni, jak obietnica przyszłego szczęścia i chwały pochodzą od tego samego tronu i są błogosławieństwami. — [The Youth's Instructor, 5 grudzień 1901; My Life Today 168](#).

Szczęście w spełnianiu wyznaczonych obowiązków — Prawdziwe szczęście można znaleźć tylko w byciu dobrym i w czynieniu dobra. Najczystsza, najwznioślejsza radość jest udziałem tych, którzy wiernie spełniają wyznaczone obowiązki. — [The Youth's Instructor, 5 grudzień 1901](#); [My Life Today 168](#).

Wolny czas może prowadzić do zwątpienia — Zwątpienie często bywa spowodowane nadmiarem wolnego czasu. Lenistwo daje czas na rozmyślanie nad wymaginowanymi smutkami. Wielu z tych, którzy nie mają prawdziwych trudności ani problemów, zaczyna się martwić na zapas. Gdyby ludzie ci starali się ulżyć cudzym ciężarom, zapomnieliby o własnych. Energiczna praca, wymagająca zaangażowania sił umysłowych i fizycznych, okazałaby się nieoczekiwanym błogosławieństwem dla umysłu i ciała. — [The Signs of the Times, 15 czerwiec 1882](#).

Rozwijanie charakteru — Pamiętajcie, że na jakimkolwiek stanowisku pełnicie służbę, ujawniacie motywy i rozwijacie charakter. Jakąkolwiek macie pracę, wykonujcie ją z dokładnością i pilnością, przewyciężając skłonność do szukania łatwego zadania. — [Śladami Wielkiego Lekarza 372 \(1905\)](#).

Ćwiczyć umysł, a nie tylko patrzeć się na siebie — Należy oduczyć się patrzenia na siebie. Trzeba skłonić umysł, by zajmował się tematami wzniosłymi i uszlachetniającymi. Nie marnujmy cennych godzin życia na fantazjowanie o dokonaniu czegoś wielkiego w przyszłości, zaniedbując drobne obowiązki życia codziennego. — [The Signs of the Times, 15 czerwiec 1882](#).

Bezczynność szkodzi zdrowiu — Ludzie schorowani nie powinni pozwalać sobie na pograżanie się w całkowitej beczynności. Jest to bardzo szkodliwe dla zdrowia. Siłę woli trzeba wykorzystywać, a niechęć do aktywności fizycznej i obawę przed wszelką odpowiedzialnością pokonywać. Ludzie ci nigdy nie odzyskają zdrowia, jeśli nie otrząsną się z tej gnuśnej drzemki umysłowej i nie wezmą do działania. — [The Signs of the Times, 15 czerwiec 1882](#).

Zbyt beczynni, by rozwijać zdolności — Ci, którzy są zbyt beczynni, by uświadomić sobie swoją odpowiedzialność i rozwijać zdolności, nie otrzymają Bożego błogosławieństwa. Zdolności, które mają, zostaną im odjęte, a dane aktywnym, gorliwym pracownikom, którzy będą rozwijać swoje talenty przez ich ciągłe używanie. — [Testimonies for the Church IV, 458-459 \(1880\)](#).

Właściwie zorganizowana praca niezbędna dla sukcesu — Niektórzy młodzi ludzie sądzą, że gdyby mogli spędzić życie bezczynnie, byłiby przeszczęśliwi. Pielęgnują nienawiść do użytecznej pracy. Zazdroszczą miłośnikom rozrywki, którzy oddają się przyjemnościom i uciechom. (...). Skutkiem takiego myślenia i postępowania jest nieszczęście i cierpienie. Brak zajęcia doprowadził niejednego młodego człowieka do zatracenia.

Nieforsowna praca jest niezbędna do powodzenia w życiu każdego młodego człowieka. Bóg nie mógłby rzucić większego przekleństwa na ludzi, niż skazać ich na życie w bezczynności. Lenistwo niszczy duszę i ciało. Serce, moralność i siły fizyczne ulegają osłabieniu. Intelpekt słabnie, a serce otwiera się szeroko na pokusy, gotowe wchłonąć każdy występki. Gnuśny człowiek zachęca diabła, aby go kusił. — [Manuscript 2, 1871](#); [Our High Calling 222](#).

Spustoszenie spowodowane lenistwem (rada dla rodziców) — Byłeś ślepy na to, jaką władzę wróg ma nad Twoimi dziećmi. Obowiązki domowe, nawet męczące, nie zaszkodziłyby im nawet w jednej pięćdziesiątej tak jak lenistwo, które weszło im w krew. Gdyby wcześniej zostały nauczone wykorzystywać czas na użyteczną pracę, uniknęłyby wielu niebezpieczeństw. Nie miałyby takiego niespokojnego usposobienia, pragnienia zmian i przebywania w towarzystwie świeckich ludzi. Uniknęłyby wielu pokus próżnego spędzania czasu i bezużytecznych rozrywek, płytkiej lektury, pustych rozmów i innych głupstw. Spędzany czas dawałby im większe zadowolenie i nie czułyby tak wielkiej pokusy szukania towarzystwa osób przeciwnej płci ani usprawiedliwiania swoich złych czynów. Próżność i sentymenty, nieużyteczność i grzech — wszystko to skutek ich lenistwa. — [Testimonies for the Church IV, 97-98 \(1876\)](#).

Angażować każdy miesiąc — Człowiek ma zadania do wykonania w wielkiej walce o życie wieczne. Musi odpowiadać na działanie Ducha Świętego. Trzeba wysiłku, by pokonać siły ciemności, a Duch Święty działa w człowieku, by tego dokonać. Ale i człowiek nie jest bierną istotą, nie będzie zbawiony w bezczynności: w walce o nieśmiertelność jest powołany do używania każdego mięśnia i każdej zdolności. Mimo to skuteczność zapewnia Bóg.

Nikt z ludzi nie może być zbawiony w bezczynności. Pan wzywa nas: „Starajcie się wejść przez wąską bramę, gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli”. [Łukasza 13,24](#).

„Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują”. [Mateusza 7,13-14](#). — [Manuscript 16, 1896](#).

Powód istnienia — Prawo Boże jest prawem miłości. Bóg, otaczając was pięknem, chciał was pouczyć, że nie zostaliście umieszczeni na ziemi tylko po to, by kopać i budować, mozolić się i krzątać dla własnego dobra, lecz także po to, by za sprawą miłości Chrystusa wprowadzać pogodę ducha, radość i piękno do życia innych. By podobnie jak kwiaty, cieszyć inne istoty służbą miłości. — [Thoughts from the Mount of Blessing 97 \(1896\)](#).

Miłość zaspokaja wewnętrzną potrzebę — Miłość musi być zasadą działania. Miłość to podstawowa zasada rządów Bożych w niebie i na ziemi, i musi stać się podstawą charakteru chrześcijanina. Tylko ona jedna może go uczynić mocnym i stałym. Tylko ona może uzdolnić chrześcijanina do przewyciężenia pokus i doświadczeń. — [Przypowieści Chrystusa 25 \(1900\)](#).

Pielegnuj miłość — Miłość do Boga i bliźnich trzeba pielegnować, bo jest na wagę złota. Naszym obowiązkiem jest uczynić wszystko, by jak najlepiej reprezentować charakter czystej, nieskażonej pobożności, która zarówno w swej naturze, jak w wymaganiach jest przeciwieństwem egoizmu. Miłość podobna do tej, której przykład dał Chrystus, jest niezrównana, cenniejsza niż złoto, srebro i drogie kamienie. Powinniśmy się modlić i prosić o miłość, którą okazał na ziemi Chrystus. Chrześcijanin, który ją posiada, odznacza się charakterem, który wznosi się ponad wszelkie ludzkie ułomności. — [Letter 335, 1905](#).

Wszyscy potrzebują miłości — Na świecie jest tak wielu ludzi o kamiennych sercach, bo prawdziwe uczucie uważa się za przejaw słabości, krytykuje i tłum. Lepsza strona natury osób tego pokroju została w dzieciństwie wypaczona i zdławiona, więc jeśli promienie niebiańskiego światła nie ogrzeją ich zimnego, twardego, egoistycznego serca, nigdy nie odzyskają szczęścia. Jeżeli chcemy mieć takie czułe serce jak Jezus, kiedy chodził po ziemi, oraz takie święte współczucie, jakie aniołowie żywią dla grzesznych śmiertelników,

*Zobacz część 5 i część 11.

musimy pielęgnować prostą, dziecięcą zyczliwość. — [Testimonies for the Church III, 539 \(1875\)](#).

Serce źródłem miłości — Ani brat, ani siostra K. nie mają doświadczenia w poświęceniu dla prawdy, bogaceniu się w dobre uczynki ani gromadzeniu sobie skarbu w niebie. Ich współczucia, troski ani cierpliwości nie wyćwiczyły zależne od nich, miłujące dzieci. Tacy ludzie kierują się egoistyczną wygodą. Ich serca nie stały się źródłem żywych strumieni czułości i miłości. Gdyby nieśli błogosławieństwo bliźnim uprzejmymi słowami pełnymi miłości oraz uczynkami wyrażającymi miłosierdzie i dobroczynność, sami też otrzymaliby błogosławieństwo. Za bardzo ograniczyli zakres swojej użyteczności. — [Testimonies for the Church II, 649-650 \(1871\)](#).

Miłość własna burzy spokój — To miłość własna burzy nasz spokój. Dopóki żyje nasze ja, będziemy gotowi ciągle strzec go przed upokorzeniem i znieważeniem. Kiedy jednak ego umiera i nasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu, nie bierzemy sobie do serca lekceważenia ani zniewag. Stajemy się głusi na zarzuty, ślepi na wzgardę i obelgi. „Miłość jest cierpliwa, miłość jest dobrotliwa, nie zazdrości, miłość nie jest chełpliwa, nie nadyma się, nie postępuje nieprzystojnie, nie szuka swego, nie unosi się, nie myśli nic złego, nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy; wszystko zakrywa, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje”. [1 Koryntian 13,4-8](#). — [Thoughts from the Mount of Blessing 16 \(1896\)](#).

Bezpieczeństwem czyste myśli — Musimy stale mieć świadomość uszlachetniającej mocy nieskalanych myśli. Jedynym bezpieczeństwem dla każdej duszy są czyste myśli, człowiek bowiem jest taki, jakim jest w „myśli swej”. [Przypowieści 23,7 \(BG\)](#). Siła panowania nad sobą rośnie przez ćwiczenie. To, co z początku wydaje się trudne, dzięki stałemu powtarzaniu stanie się łatwe, aż czyste myśli i czyny wchodzą w krew. Jeśli chcemy, możemy odwrócić się od wszystkiego, co małowartościowe i poślednie, i wznieść się na wyższy poziom. Możemy być szanowani przez ludzi i miłowani przez Boga. — [The Ministry of Healing 491 \(1905\)](#).

[216]

Brak miłości deprawuje — Pan pokazał Izraelowi skutki kontaktowania się ze złymi duchami na przykładzie ohydnych czynów Kanaanejczyków, którzy byli pozbawionymi naturalnych uczuć

bałwochwalcami, cudzołożnikami i mordercami. Pielęgowali plugawę myśli i plugawie postępowali. — [Patriarchs and Prophets 688 \(1890\)](#).

Owoce złych zamiarów śmierć* — Nienawiść i zemsta pochodzą od szatana i to one przywiodły go do zabicia Syna Bożego. Kto żywi złe zamiary lub jest nieżyczliwy, ten kieruje się tym samym duchem, który prowadzi do śmierci. Już w mściwych myślach kryje się występki, tak samo jak w nasieniu kryje się roślina. „Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego”. [1 Jana 3,15](#). — [Thoughts from the Mount of Blessing 56 \(1896\)](#).

Potrzeba towarzystwa — Wiele ludzi mogłoby uniknąć grzesznych wpływów, gdyby przebywało w dobrym towarzystwie i słyszało pod swoim adresem uprzejme słowa pełne miłości. — [Testimonies for the Church IV, 364 \(1879\)](#).

Szukanie towarzystwa normalną rzeczą — Szukanie towarzystwa innych ludzi to normalna rzecz. Każdy znajduje towarzystwo i zawiera znajomości. Proporcjonalny do siły przyjaźni jest wpływ, który znajomi wywierają na siebie nawzajem ku dobremu albo ku złemu. Wszyscy mają znajomych, na których wpływają i pod których wpływem się znajdują.

Serca ludzi łączą tajemniczą więź, która sprawia, że uczucia, upodobania i zasady dwóch osób stają się tak bliskie. Jeden przejmuje ducha drugiego i naśladuje jego postępowanie. Jak wosk przyjmuje kształt pieczęci, która została w nim odcisnięta, tak umysł przyjmuje wpływ wywierany na niego przez przyjaciół i znajomych. Wpływ ten może być nieświadomiony, ale nie jest przez to słabszy. — [Testimonies for the Church IV, 587 \(1881\)](#).

Człowiek stworzony do wspólnoty — Pan stworzył człowieka jako istotę towarzyską i pragnie, byśmy przepelnieni byli uprzejmą, miłą naturą Chrystusa oraz byśmy dzięki przebywaniu ze sobą byli mocno ze sobą związani jako dzieci Boga, wykonujące Jego dzieło dla celów doczesnych i wiecznych. — [Letter 26a, 1889](#); [Medical Ministry 48](#).

Pycha niszczy wspólnotę — Widzieli [wrogowie Jezusa], że majestat, czystość i piękno prawdy, a także jej głęboki, delikatny

*Zobacz rozdział 57.

wpływ oddziałują silnie na wiele umysłów. (...). Chrystus burzył odgradzający ich od świata mur, którego istnienie przyjemnie łechtało ich dumę i ekskluzywizm, toteż bali się, że jeśli nic nie zrobią, całkowicie odciągnie od nich lud. Dlatego też pełni wrogości, śledzili Go zawzięcie, spodziewając się, że u chodzących za Nim tłumów znajdą sposób wzbudzenia nieprzychylności względem Jego osoby i w ten sposób zapewnią Sanhedrynowi podstawę do skazania Go na śmierć. — [Thoughts from the Mount of Blessing 47 \(1896\)](#).

Towarzysze a charakter — Słusznie mówi się: „Pokaż mi swoich towarzyszy, a powiem ci, jaki masz charakter”. Młodzi ludzie nie zdają sobie sprawy, jak na ich charakter i reputację wpływają znajomi, których sobie wybierają. Każdy szuka towarzystwa tych, których upodobania, nawyki i praktyki są takie same jak jego własne.

Przedkładanie towarzystwa ignorantów i nikczemników nad towarzystwo osób mądrych i dobrych świadczy o słabym charakterze. Upodobania i nawyki takiego człowieka mogą się wydawać niepodobne do upodobań i nawyków tych, których towarzystwa szuka, ale gdy zaczyna przestawać z ludźmi tego pokroju, jego myśli i uczucia się zmieniają. Wyrzeka się prawych zasad i niepostrzeżenie, choć nieuchronnie zniża do poziomu swoich towarzyszy. Jak strumień zawsze nabiera właściwości gruntu, przez który płynie, tak zasady i nawyki młodzieży nieuchronnie upodabniają się do charakteru towarzystwa, w którym się ona obraca. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 221 \(1913\)](#).

Więź, którą wszyscy powinni pielęgnować — Bóg połączył nas ze sobą jako należących do jednej rodziny i wszyscy powinni pielęgnować tę więź. Istnieją posługi, które jesteśmy winni bliźniemu i których nie możemy zlekceważyć, nie łamiąc przy tym Bożych przykazań. Życie, myślenie i działanie wyłącznie dla siebie czyni człowieka nieużytecznym w służbie Bożej. Imponujące tytuły i wielkie talenty nie są konieczne do bycia dobrym obywatelem i przykładnym chrześcijaninem. — [Testimonies for the Church IV, 339-340 \(1879\)](#).

[218] **Najczulsza więź** — Najczulszą więzią na ziemi jest ta, która łączy matkę z dzieckiem. Dziecko znajduje się pod większym wpływem sposobu życia i przykładu matki niż ojca, bo z matką łączą je silniejsze i czulsze więzi. Na matkach spoczywa wielka odpowiedzialność. Byłabym szczęśliwa, gdybym potrafiła im uświadomić,

jak ważne jest ich dzieło kształtowania umysłów dzieci. — [Testimonies for the Church II, 536 \(1870\)](#).

Chrystus największym Przyjacielem — Nasze więzi z bliźnimi mają wielkie znaczenie. Wiele z nich może być źródłem radości i wsparcia, ale żadna więź nie jest tak cenna jak ta, która łączy skończonego człowieka z nieskończonym Bogiem. Gdy w niej trwamy, trwają w nas słowa Chrystusa. (...). Skutkiem będzie oczyszczone serce, roztropne życie i wolny od wad charakter. Ale podobni do Niego, jedynego Doskonałego Wzorca, stajemy się wyłącznie dzięki poznaniu Chrystusa i obcowaniu z Nim. — [The Signs of the Times, 10 wrzesień 1885](#); [My Life Today 190](#).

Ukojenie nerwów i wewnętrzny spokój — Lekarz, który okaże się godnym objęcia kierowniczego stanowiska w sanatorium, wykona wspaniałe dzieło. Jednak jego praca w sferze duchowej powinna zawsze koncentrować się na przedstawianiu pacjentom Bożego antidotum na obciążone grzechem dusze. Wszyscy lekarze muszą rozumieć, że ten rodzaj pracy ma być wykonywany delikatnie i z rozwagą. W naszych instytucjach, gdzie na leczenie przysyłane są osoby z problemami psychicznymi, dodające otuchy słowa wypowiedziane do cierpiących będą często sposobem ukojenia nerwów i przywrócenia wewnętrznego spokoju. — [Letter 20, 1902](#); [Medyczna praca misyjna 183](#).

Dar Boży — Każda nasza szlachetna pobudka lub dążenie jest darem Bożym. Wiarą przyjmujemy od Boga życie, które jako jedyne może dać prawdziwy wzrost i skuteczność. — [Education 253 \(1903\)](#).

Wewnętrzne zadowolenie z prawego postępowania — Szatan nienawidzi głównej zasady rządzącej w królestwie Bożym: bezinteresowności, której istnieniu zaprzecza. Od początku wielkiego boju stara się udowodnić, że Bóg działa samolubnie. On sam, szatan, postępuje według tej zasady z wszystkimi Bożymi sługami. Zaprzeczeniem twierdzenia szatana jest dzieło Chrystusa i tych wszystkich, którzy nazywają się chrześcijanami.

Przychodząc na świat w postaci człowieka, Jezus swym życiem dał przykład bezinteresowności. Wszyscy, którzy uznają tę zasadę, muszą z Nim współdziałać, okazując ją w praktyce. Wybierać prawość, bo jest prawością, trwać przy prawdzie za cenę poświęceń i cierpienia — „takie jest dziedzictwo sług Pana i ich sprawiedliwość

[219]

ode mnie pochodzi — mówi Pan”. [Izajasza 54,17.](#) — [Education 154-155 \(1903\).](#)

Zaufanie i współpracę świat zawdzięcza prawu Bożemu — Wszystko, co umożliwi zaufanie i współpracę między ludźmi, świat zawdzięcza prawu Bożemu, które Pan dał w swoim Słowie i które wciąż jeszcze, choć często przyćmione i prawie wygasłe, jest zapisane w ludzkim sercu. — [Education 137 \(1903\).](#)

Sukces życiowy a pieniądze — Gdy wchodzimy we właściwy związek z Bogiem, będziemy mieli powodzenie wszędzie, gdziekolwiek pójdziemy, i jest to powodzenie, którego pragniemy, nie w postaci pieniędzy, ale prawdziwe powodzenie. Bóg da je nam, ponieważ wie wszystko o naszym samozaparciu. On zna każdą ofiarę, jaką ponosimy. Możecie myśleć, że wasze samozaparcie nie stanowi żadnej różnicy, że powinniście mieć więcej uznania i tak dalej. Jednak u Pana stanowi to wielką różnicę. Wielokrotnie pokazywano mi, że gdy ludzie zaczynają sięgać po coraz wyższe zarobki, w ich doświadczenie wkracza coś, co powoduje, że nie stoją już dłużej na właściwym gruncie. Gdy jednak biorą zarobek, który wymaga somowyrzeczenia, Pan widzi ich samozaparcie i da im powodzenie i zwycięstwo. Było mi to przedstawiane wielokrotnie. Pan, który widzi w ukryciu, otwarcie wynagrodzi każdą ofiarę, jaką jego wypróbowani słudzy byli gotowi ponieść. — [Manuscript 12, 1913;](#) [Wybrane poselstwa II, 166-167.](#)

Bogactwo nie daje bezpieczeństwa — Wielu sądzi, że znajdzie poczucie bezpieczeństwa w ziemskich dobrach. Chrystus jednak stara się takim ludziom zdjąć bielmo z oczu, aby przejrzeni i zobaczyli daleko większą wartość, wieczną chwałę. Ludzie ci biorą złudzenia za rzeczywistość i tracą z oczu chwałę życia wiecznego. Chrystus wzywa ich, by patrzyli wyżej, ponad teraźniejszość, ku wieczności. — [Letter 264, 1903;](#) [Sons and Daughters of God 247.](#)

[220] **Ufanie Bogu daje prawdziwe bezpieczeństwo** — Szatan dobrze wie, że nawet najśłabszy człowiek, o ile pozostaje w Chrystusie, może skutecznie walczyć z zastępami ciemności. Wie, że gdyby nawet sam stanął przed nim otwarcie, zostałby odparty. Stara się więc wywabić żołnierzy krzyża z ich twierdzy, aby mógł przyciąć się ze swoją armią i zniszczyć wszystkich, którzy wstąpią na jego teren. Jedynie pokornie ufając Bogu i przestrzegając wszystkich Jego przykazań, możemy mieć stałą ochronę. — [Wielki bój 283 \(1888\).](#)

Bóg daje bezpieczeństwo — Bóg chce, byśmy wybrali to, co niebiańskie, zamiast tego, co ziemskie. Daje nam możliwość gromadzenia skarbów w niebie. Zachęca do zdobywania najwyższego celu i zapewnia bezpieczeństwo naszemu największemu skarbowi. Oświadcza: „Męża droższym uczynię nad szczerze złoto, a człowieka nad złoto z Ofir”. [Izajasza 13,12 \(BG\)](#). Kiedy przepadną bogactwa, które mól i rdza niszczą, naśladowcy Chrystusa będą się mogli cieszyć niezniszczalnymi skarbami nieba. — [Christ’s Object Lessons 374 \(1900\)](#).

Uświęcający wpływ prawdy — Jedynym bezpieczeństwem dla każdej duszy są czyste myśli. Mamy wykorzystać wszystkie środki, jakie Bóg oddał do naszej dyspozycji, byśmy kierowali naszymi myślami i rozwijali je. Mamy zharmonizować nasze myślenie z Bożym. Jego prawda będzie uświęcać nasze ciało, duszę i ducha, tak że zostaniemy uzdolnieni do wzniesienia się ponad pokusę. Słowa, które będziemy wypowiadać, będą wyrażać mądrość. — [Letter 123, 1904](#).

Przyjęcie prawdy poprawia zdrowie — Kiedy ludzie uwikłani w złe nawyki i grzeszne praktyki poddają się mocy niebiańskiej prawdy, jej przyjęcie do serca ożywia moralne siły, które wcześniej wydawały się sparaliżowane. Kto przyjmuje prawdę, ma lepsze, jaśniejsze zrozumienie niż to, które miał, zanim przyłgnał duszą do Skały Wiecznej. Nawet jego fizyczne zdrowie się poprawia, gdy uświadamia on sobie, że w Chrystusie jest bezpieczny. Szczególnie Boże błogosławieństwo spoczywające na nim jest samo w sobie zdrowiem i siłą. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 13 \(1890\)](#); [Temperance 108](#).

Uwolnienie od winy — Paralytyk znalazł w Chrystusie uleczenie zarówno duszy, jak ciała. Zanim mógł docenić zdrowie ciała, potrzebował uzdrowienia duszy. Przed uzdrowieniem z fizycznej choroby Chrystus musi wpieryw przynieść ulgę umysłowi i oczyścić z grzechu duszę. Nie można zapominać tej nauki. Tysiące cierpią dziś na schorzenia fizyczne i jak ów paralytyk, wyczekują wieści: „Odpuszczone są grzechy twoje”. Przyczyną ich chorób jest ciężar grzechu oraz towarzyszące mu niepokoje i niezaspokojone pragnienia. Tacy ludzie nie zaznają ulgi, póki nie przyjdą do Lekarza Dusz. Pokój, którego jedynie On może udzielić, przywróci umysłowi energię, a ciału zdrowie. — [The Ministry of Healing 77 \(1905\)](#).

Siła na kolejny dzień — Aniołowie, którzy są w stanie dokonać dla ciebie tego, czego sam nie potrafisz, oczekują na współpracę z twojej strony. Czekają, byś odpowiedział na wezwanie Chrystusa. Przybliź się do Boga i bliźnich. Pragnieniem, cichą modlitwą, odpieraniem szatańskich wpływów stawiaj swą wolę po stronie woli Bożej. Gdy twoim jedynym pragnieniem jest oprzeć się diabłu i gdy modlisz się gorliwie do Boga: „Nie wódź mnie na pokuszenie”, będziesz mieć siłę na kolejny dzień.

Dziełem aniołów niebieskich jest przybliżanie się do doświadczanych, kuszonych i cierpiących ludzi. Aniołowie cierpliwie i nieustrudzenie działają dla ratunku tych, za których Chrystus oddał życie. — [The Review and Herald, 4 lipiec 1899; Sons and Daughters of God 36.](#)

Rozdział 67 — Usposobienie

[222]

Różne usposobienia — Obcując z bliźnimi, należy pamiętać, że mamy różne talenty i usposobienia. Poszczególni pracownicy na niwie Pańskiej różnią się planami i pomysłami. Aby praca dała pożądaną wynik, potrzebne jest połączenie różnorodnych talentów w jedno. Pamiętajmy, że jedni na danych stanowiskach mogą sobie lepiej radzić niż drudzy. Człowiek mający takt i zdolności umożliwiające działanie w określonej sferze dzieła nie powinien winić innych za to, że nie są zdolni wykonać tego, co on być może potrafi zrobić bez trudu. Czyż nie ma spraw, jakie oni załatwiliby o wiele lepiej od niego? — [Letter 116, 1903](#); [Evangelism 103](#).

Różne usposobienia, różne spojrzenia — Wszelkie obcowanie z innymi ludźmi wymaga ćwiczenia panowania nad sobą, cierpliwości i współczucia. Bardzo różni się pod względem usposobienia, nawyków, wykształcenia, spojrzenia na sprawy. Różnie też oceniamy takie czy inne rzeczy. Nasze rozumienie prawdy oraz koncepcje dotyczące postępowania w życiu nie są pod każdym względem takie same. Nie ma dwóch osób, których doświadczenia byłyby identyczne w każdym szczególe. Doświadczenia jednego nie są doświadczeniami drugiego. Obowiązki uważane przez jednych za lekkie stanowią dla drugich największą trudność i kłopot. — [The Ministry of Healing 483 \(1905\)](#).

Różnice usposobienia wśród członków rodziny — Znacząca różnorodność usposobień i charakterów występuje często wśród członków jednej rodziny, gdyż zgodnie z Bożym porządkiem osoby o różnym temperamencie powinny przebywać razem. W takim przypadku każdy z domowników powinien święcie szanować uczucia i respektować prawa innych. W ten sposób wzajemny szacunek i cierpliwość mają być rozwijane, uprzedzenia łagodzone, a ostre rysy charakteru wygładzane. Należy zachowywać harmonię, a połączenie różnych temperamentów może się okazać korzystne dla wszystkich. — [The Signs of the Times, 9 wrzesień 1886](#); [Jak wychować dziecko 148](#).

[223]

Rodzice przekazują dzieciom usposobienie — Odpowiedzialność tę ponoszą nie tylko matki, ale i ojcowie. Oboje rodzice przekazują dzieciom swoje własne umysłowe i fizyczne cechy, swoje usposobienie i pragnienia. — [Patriarchs and Prophets 561 \(1890\)](#).

Odziedziczone usposobienie — Bóg pragnie, byśmy pomagali sobie nawzajem, okazując współczucie i niesamolubną miłość. Niektórzy odziedziczyli dość specyficzny temperament i usposobienie. Być może trudno dać sobie z nimi radę, ale czy my sami jesteśmy bez wad? Ludzi tych nie wolno zniechęcać. Nie należy upubliczniać ich błędów. Chrystus boleje nad tymi, którzy błędzą wskutek braku rozsądku, i stara się im pomóc. Poniósł śmierć za każdego człowieka, dlatego troskliwie i głęboko interesuje się losem wszystkich ludzi. — [Testimonies for the Church IX, 222 \(1909\)](#).

Zmiana usposobienia na miłe — „Czuwajcie i módlcie się” to częste biblijne zalecenie. W życiu tych, którzy są mu posłuszni, będzie płynął strumień szczęścia, niosący błogosławieństwo wszystkim, którzy się z nim zetkną. Ludzie o kwaśnym, drażliwym usposobieniu staną się mili i łagodni, pyszni — pokorni i uniżeni. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 293 \(1913\)](#).

Regularność i porządek poprawiają usposobienie — Jeśli młodzieży wejdą w krew regularność i porządek, będzie się cieszyć lepszym zdrowiem, humorem, pamięcią i usposobieniem. — [The Youth's Instructor, 28 styczeń 1897](#).

Usposobienie można zmienić — Bóg tylko przez swoje miłosierdzie objawia ludziom ich ukryte wady. Pragnie, by krytycznie badając złożone emocje i motywy swego serca, odkrywali to, co złe, zmieniali usposobienie i nabierali ogłady. Bóg chce, by Jego słudzy dobrze poznali własne serca. Aby umożliwić im prawdziwą wiedzę o ich własnym stanie, dopuszcza ogień ucisku, który wypala ich i oczyszcza. — [The Review and Herald, 10 kwiecień 1894](#); [My Life Today 92](#).

Ponure usposobienie szkodzi skuteczności nauczyciela — Kto zajmuje się nauczaniem młodzieży, powinien ponad wszystko strzec się okazywania ponurego, posępnego usposobienia, bo utraci współczucie dla uczniów, a bez tego nie będzie mógł przynieść im pożytku. Nie powinniśmy zaciemniać ścieżki sobie ani innym swoimi trudnymi doświadczeniami. Mamy miłosiernego Zbawiciela, do którego możemy się udać, by wylać przed Nim każdą skargę.

Wszystkie troski i ciężary możemy przekazać Jemu, a wtedy nasza praca nie będzie się wydawać ciężka, a problemy wielkie. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 233 \(1913\)](#).

Połączenie pogody ducha i uczciwości — Religia Jezusa zmiękcza wszystko, co jest twarde i złe w usposobieniu, oraz łagodzi to, co jest grubiańskie i szorstkie w sposobie bycia. Czyni słowa łagodnymi, a zachowanie miłym. Uczmy się od Chrystusa, jak łączyć głębokie poczucie czystości i uczciwości z pogodnym usposobieniem. Uprzejmy, grzeczny chrześcijanin jest najmocniejszym argumentem na rzecz chrześcijaństwa. — [Słudzy ewangelii 84 \(1915\)](#).

Niewłaściwe odżywianie psuje usposobienie — Wielu psuje swoje usposobienie przez niewłaściwe jedzenie. Powinniśmy tak samo starannie uczyć się lekcji o reformie zdrowia, jak doskonale przygotowujemy się podczas naszych studiów, gdyż nawyki, jakie wytworzymy w tym kierunku, pomogą nam w budowaniu charakteru do przyszłego życia. Można zniszczyć swoje duchowe doświadczenie przez szkodliwe nawyki w jedzeniu. — [Letter 274, 1908; Chrześcijanin a dieta 126](#).

Pokarmy mięsne wywołują drażliwe usposobienie — Bóg odmówił mięsa Hebrajczykom na pustyni nie po to, by ukazać swoją władzę nad nimi, ale dla ich dobra, aby mogli zachować siły fizyczne i moralne. Wiedział, że spożywanie pokarmów mięsnych wzmacnia zwierzęce namiętności i osłabia intelekt. Wiedział, że zaspokojenie apetytu Izraelitów na mięso osłabi ich moralność i wywoła w nich tak drażliwe usposobienie, że ogromna rzesza ludu stanie się krnąbrna, utraci wzniosłe poczucie moralnych powinności i nie zechce kierować się mądrymi przykazaniami Jahwe. — [The Signs of the Times, 6 styczeń 1876; Temperance 160](#).

Cukier a usposobienie — Cukier nie jest dobry dla żołądka. Powoduje fermentację, co przytępia mózg i powoduje irytację uwidoczniającą się w usposobieniu. — [Manuscript 93, 1901; Counsels on Diet and Foods 327](#).

Łagodzenie wypaczonego usposobienia — Postęp w chrześcijańskim doświadczeniu cechuje się coraz większą pokorą, która wynika z rosnącego poznania. Każdy, kto jest zjednoczony z Chrystusem, będzie stronił od wszelkiej nieprawości.

Mówię Wam w bojaźni Bożej, iż ukazano mi, że wielu z Was utraci życie wieczne, bo swoje nadzieje na niebo opieracie na złym fundamencie. Bóg zostawia Was samym sobie, aby Was ukorzyć i doświadczyć i aby poznać, co jest w Waszym sercu. Zanedbujecie lekturę Pisma Świętego. Gardzicie świadectwami i odrzucacie je, bo ganią Wasze ulubione grzechy i burzą Wasze poczucie zadowolenia z siebie.

Gdy Chrystus żyje w sercu, Jego podobieństwo będzie się objawiać w sposobie życia. Pokora zapanuje tam, gdzie wcześniej królowała pycha. Uległość, pokora i cierpliwość złagodzą ostre cechy naturalnie wypaczonego, porywczego usposobienia. Miłość do Jezusa będzie się przejawiać w miłości do Jego ludu. Miłość ta nie jest zmienna i kapryśna, lecz spokojna, głęboka i mocna.

Życie chrześcijanina jest wolne od wszelkiej obłudy, teatralności, sztuczności i fałszu. Jest nacechowane gorliwością, szczerością i wzniosłością. Chrystus przemawia przez każde jego słowo, jest widoczny w każdym jego czynie. Życie chrześcijanina jaśniej blaskiem mieszkającego w nim Zbawiciela. Rozmawiając z Bogiem i radośnie rozmyślając o niebiańskich sprawach, dusza przygotowuje się do nieba i działa, sprowadzając innych do owczarni Chrystusa. Nasz Zbawiciel jest w stanie i pragnie dokonać dla nas więcej niż to, o co potrafimy prosić, a nawet to, co możemy pomyśleć. — [Testimonies for the Church V, 49-50 \(1882\)](#).

Bóg może kształtować usposobienie — Jakikolwiek jest Twoje usposobienie, Bóg może je tak ukształtować, że stanie się miłe, podobne do usposobienia Chrystusa. Przez żywą wiarę możesz odłączyć się od wszystkiego, co nie jest zgodne z Bożym zamysłem. W ten sposób możesz już tu, na ziemi, żyć tak, jakbyś żył w niebie. Czy pragniesz tego? Jeśli tak, to dokądkolwiek się skierujesz, będzie Ci towarzyszyć blask słońca. — [Manuscript 91, 1901](#).

Błogosławieństwo dla chorych — Nasz Pan wykorzysta miłe usposobienie i piękny charakter człowieka, aby błogosławić chorym. Prawdy Słowa Bożego mają uświęcającą i przekształcającą moc. Jeśli zostaną przyjęte sercem i będą wprowadzane w życie, okażą się wonią życia ku życiu (...). Niech przez codzienne słowa i czyny osób zatrudnionych w naszych instytucjach przebija światło prawdy. Tylko takich ludzi Chrystus może przyjąć jako swoich współpracowników. — [Manuscript 69, 1909](#); [Medyczna praca misyjna 169](#).

Zgodne współistnienie różnych usposobień — Zgodność i jedność między ludźmi o różnych usposobieniach jest najmocniejszym świadectwem, że Bóg posłał swego Syna na świat, aby zbawił grzeszników. Naszym przywilejem jest składać to świadectwo. Abyśmy jednak mogli to czynić, musimy się oddać do dyspozycji Chrystusa. Nasze charaktery muszą być kształtowane zgodnie z Jego charakterem, nasza wola ma podlegać Jego woli. Wtedy będziemy ze sobą współpracować i nawet przez myśl nie przejdzie nam nic, co by miało wywołać konflikt. — [Testimonies for the Church VIII, 242-243 \(1904\)](#).

Usposobienie przepelnione wdzięcznością i pokojem — Ze wszystkich rzeczy poszukiwanych, cenionych i godnych posiadania nie ma nic cenniejszego w oczach Boga niż czyste serce oraz usposobienie przepelnione wdzięcznością i pokojem. — [Testimonies for the Church IV, 559 \(1881\)](#).

Usposobienie nie zostanie zmienione przy zmartwychwstaniu — Jeśli chcecie być świętymi w niebie, najpierw musicie być świętymi na ziemi. Rysy charakteru, które posiadacie za życia, nie zmienią się przy śmierci ani zmartwychwstaniu. Wstaniecie z grobu z takim samym usposobieniem, jakie okazywaliście w domu i między ludźmi. — [Letter 18b, 1891](#); [The Adventist Home 16](#).

Rozdział 68 — Więzi społeczne

Dziedzina edukacji, której nie należy zaniedbywać — Lud Boży zdecydowanie za mało rozwija zdolność nawiązywania chrześcijańskich kontaktów. Tej gałęzi edukacji nie należy zaniedbywać ani pomijać w naszych szkołach. — [Testimonies for the Church VI, 172 \(1900\)](#).

Łatwość nawiązywania kontaktów to dar — Ludzie o głębokich pokładach serdeczności są zobowiązani przed Bogiem do okazywania jej nie tylko wobec znajomych i przyjaciół, ale też wobec wszystkich potrzebujących. Łatwość nawiązywania kontaktów to dar, który powinien służyć wszystkim ludziom będącym w zasięgu naszego wpływu. — [Christ's Object Lessons 353 \(1900\)](#).

Nie jesteśmy niezależnymi atomami — Uczniom należy uświadamiać, że nie są niezależnymi atomami, lecz każdy z nich jest jak włókno, które razem z innymi włóknami tworzy tkaninę. Nigdzie nauka ta nie może być tak skutecznie przekazana, jak w szkole, gdzie ucznia codziennie otaczają możliwości, które dobrze wykorzystane, okażą się dla niego dużą pomocą w rozwijaniu zdolności nawiązywania kontaktów. Uczeń może tak ulepszyć jakość wykorzystywania czasu i sposobności, że rozwinięty charakter, który uczyni go człowiekiem szczęśliwym i użytecznym.

Ci, którzy zamykają się w sobie i nie chcą nieść błogosławieństwa bliźnim przez przyjazne kontakty, tracą wiele błogosławieństw, ponieważ dzięki obcowaniu ze sobą umysły nabywają ogłady i obycia. Dzięki kontaktom towarzyskim nawiązywane są znajomości i przyjaźnie, które prowadzą do jedności serca i miłej w oczach nieba atmosfery miłości. — [Testimonies for the Church VI, 172 \(1900\)](#).

Waga kontaktów towarzyskich — To dzięki kontaktom towarzyskim chrześcijaństwo ma łączność ze światem. Każdy, kto zakosztował miłości Chrystusa i przyjął do serca boskie oświecenie, jest zobowiązany przez Boga do rozjaśniania ciemnej ścieżki tych, którzy nie znają lepszej drogi. (...). Potęgę kontaktów międzyludzkich, uświęconą przez Ducha Chrystusowego, trzeba wykorzystywać

do przyprowadzania ludzi do Zbawiciela. — [Testimonies for the Church IV, 555 \(1881\)](#).

Rozwijać cechy społeczne — Ponosimy stratę, gdy zaniedbujemy przywilej wspólnych spotkań, podczas których możemy się wzmacniać i zachęcać do pracy w Bożej służbie. Prawdy Jego Słowa tracą w naszych oczach swoją ważność i wyrazistość. Nasze serca nie są oświecane i pobudzane ich uświęcającym wpływem, a nasza duchowość zanika. W naszych wspólnych spotkaniach jako chrześcijanie wiele tracimy przez brak współczucia dla bliźnich. Ten, kto zamyka się w sobie i żyje tylko dla siebie, nie wypełnia roli, którą Bóg mu powierzył. Właściwe pielęgnowanie społecznych cech naszej natury skłania nas do współczucia innym oraz rozwija i wzmacnia nas w służbie Pana. — [Pokój za którym tęsknisz 100-101 \(1892\)](#).

Jezus był bardzo towarzyski — W całym życiu Zbawiciela uwidaczniały się bezinteresowna dobroczynność i cudowna świętość. Jezus jest naszym wzorcem dobroci. Od pierwszych dni Jego działalności ludzie zaczęli lepiej pojmować charakter Boga. Swoje nauki ilustrował własnym życiem. Okazywał stanowczość wolną od nieustępliwości, dobroczynność wolną od słabości, wrażliwość i współczucie wolne od ckliwości. Jezus był bardzo towarzyski, ale zachowywał rezerwę, nie pozwalając na spoufalanie się. Jego usposobienie nigdy nie objawiało się nietolerancją ani surowością. Chrystus nie dostosowywał się do świata, a jednak pozostawał wrażliwy na potrzeby najmniejszych tego świata. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 262 \(1913\)](#).

Życzliwość i ludzka godność — Przy stołach celników zasiadał jako honorowy gość, pokazując współczuciem i życzliwością, że ceni ludzką godność, toteż ludzie pragnęli stać się godni Jego zaufania. Na ich spragnione serca Jego słowa padały z błogosławioną, życiodajną mocą. Budziły się nowe odruchy i przed tymi wyrzutkami społeczeństwa otwierała się możliwość nowego życia. — [The Ministry of Healing 26 \(1905\)](#).

Uczniowie uczeni prawdziwych obowiązków społecznych — Chrystus nauczał swoich uczniów, jak powinni zachowywać się wśród ludzi. Pouczał ich co do obowiązków i reguł prawdziwego życia społecznego, takich samych jak prawa królestwa Bożego. Swoim przykładem uczył, że nie w każdym publicznym zgromadzeniu mu-

szą zabierać głos. Jego rozmowy podczas przyjęć, na których bywał, daleko odbiegały od tych, które zazwyczaj można było usłyszeć przy takich okazjach. Każde Jego słowo było wonią życia ku życiu. Przemawiał wyraźnie i prosto. Jego słowa były jak złote jabłka na srebrnych czaszach. — [The Review and Herald, 2 październik 1900; My Life Today 190.](#)

Nie wyrzekać się kontaktu ze społeczeństwem — Przykład Chrystusa, który tak ściśle związał się ze sprawami ludzkości, powinien być naśladowany przez wszystkich, którzy głoszą Jego Słowo i którzy poznali Ewangelię Jego łaski. Nie powinniśmy wyrzekać się kontaktu ze społeczeństwem. Nie powinniśmy oddzielać się od innych. Aby wejść w kontakt z ludźmi ze wszystkich warstw społecznych, musimy sami wyjść im na spotkanie, gdyż oni z własnej inicjatywy rzadko kiedy będą nas szukać. Boska prawda trafia do ludzkich serc nie tylko z kazalnicy. Otwiera się tu inne pole do pracy, być może skromniejsze, lecz wiele obiecujące. Można je znaleźć w domu biedaka i w rezydencji bogatego, w sali szpitalnej i w miejscach niewinnych rozrywek publicznych. — [Życie Jezusa 102 \(1898\).](#)

Potrzeba towarzystwa — Wielka jest strata spowodowana tym, że niektórzy stronią od zgromadzeń ludu Bożego. Jako dzieci Boże, mamy brać udział w każdym zgromadzeniu Bożym, w którym wierni mają uczestniczyć i przekazywać słowo życia. Wszyscy potrzebują światła i wszelkiej pomocy, jaką mogą uzyskać, aby kiedy usłyszą i przyjmą cenne przesłania z nieba przekazane przez wyznaczonych Bożych posłańców, przygotowali się do dzielenia się tym światłem z innymi. — [Letter 117, 1896.](#)

Edukacja kształtuje tkankę społeczeństwa — Edukacja udzielana młodzieży kształtuje całą tkankę społeczeństwa. Na całym świecie w społeczeństwie panuje nieład i zachodzi potrzeba gruntownych zmian. Wielu myśli, że istniejący stan rzeczy naprawi się przez lepsze zaplecze edukacyjne, większe umiejętności, nowsze metody. Twierdzą, jakoby wierzyli żywym wyroczniom Pana i je przyjmowali, ale tak naprawdę w wielkim dziele edukacji przyznają Słowu Bożemu ostatnie miejsce. To, co powinno stać na pierwszym miejscu, jest podporządkowane ludzkim wymysłom. — [Testimonies for the Church VI, 150 \(1900\).](#)

[230]

Spółeczny wpływ rodziny* — Posłannictwo domu chrześci-

jańskiego sięga poza krąg członków rodziny; ma się stać dla innych lekcją poglądową ilustrującą doskonałość prawdziwych zasad życia. Taka ilustracja stanie się potęgą ku dobremu w świecie. O wiele mocniej niż kazanie działa na serce i życie ludzi wpływ chrześcijańskiego domu. Młodzież wynosi z takiego domu zaszczepione w sercu szlachetne zasady, które wprowadza w innych domach, gdziekolwiek przebywa. W ten sposób społeczeństwo kroczy wzwyż. — [Śladami Wielkiego Lekarza 249 \(1905\)](#).

Zdolność nawiązywania kontaktów potężnym czynnikiem — Chrześcijańska uprzejmość i zdolność nawiązywania kontaktów to potężne czynniki w pozyskiwaniu serc młodzieży. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 208](#).

Chwiejne podstawy życia społecznego — Już teraz nauka stwierdzająca, że ludzi nie obowiązuje posłuszeństwo wobec wymagań prawa Bożego, osłabiła siłę moralnych powinności i otworzyła zawory szerzącej się niesprawiedliwości. Bezprawie, zepsucie i rozwiązłość spływają na nas jak fale potopu. Szatan działa w rodzinach. Jego chorągiew powiewa nad domami chrześcijan. Znajdujemy w nich nienawiść, podejrzenie, obłudę, niesnaski, kłótnie, zdradzanie powierzonych tajemnic, zaspokajanie pożądliwości. Cały system religijnych zasad i nauk, jakie powinny tworzyć podstawę i szkielet społecznego życia, jest chwiejącą się budowlą, której grozi zawalenie. — [Wielki bój 313 \(1888\)](#).

Boże przepisy zapobiegają niesprawiedliwości społecznej — Pan ograniczył przesadne umiłowanie majątku i władzy. Wielkie zło wynikłoby z ciągłego gromadzenia bogactw przez jedną warstwę ludzi oraz z degradacji drugiej i popadania przez nią w coraz większą biedę. Bez pewnych ograniczeń zamożni uzyskaliby monopol na władzę, a biedni, choć w oczach Bożych pod każdym względem absolutnie zasługujący na szacunek, byłiby postrzegani i traktowani przez lepiej sytuowanych braci jako gorsi.

Poczucie tego ucisku wzbudziłoby gniew biednych. Uczucie rozpacz i desperacji doprowadziłoby do demoralizacji społeczeństwa i otworzyło tamę nieopisanemu zalewowi przestępstw. Przepisy ustanowione przez Boga miały na celu wspieranie równości społecznej. Postanowienia roku szabatowego i roku jubileuszowego miały w

[231]

*Zobacz rozdział 20.

wielkiej mierze naprawić to, co na przestrzeni odnośnych lat popsuło się w społecznym i politycznym życiu narodu. — [Patriarchs and Prophets 534 \(1890\)](#).

Rozwarstwienie społeczne wypróbowuje i rozwija charakter — Bóg nie chciał, aby bieda zniknęła ze świata. Warstwy społeczne nigdy nie miały być zrównane, bo rozwarstwienie społeczne właściwe ludzkości to jeden ze środków, które zgodnie z Bożym zamiarem służą wypróbowaniu i rozwijaniu charakteru.

Wielu z dużym zapałem głosi pogląd, jakoby wszyscy ludzie powinni mieć równy udział w doczesnych Bożych błogosławieństwach. Ale nie taki był zamysł Stwórcy. Chrystus powiedział, że zawsze będziemy mieć pośród siebie ubogich. Nie tylko bogaci, ale i biedni zostali nabyci przez Niego za cenę krwi. Pośród Jego wyznawców ubodzy przeważnie służą Mu gorliwie i zdecydowanie, bogaci zaś kierują uczucia ku ziemskim skarbowi, zapominając o Chrystusie. Doczesne troski i żądza bogactw przyćmiewają w ich umyśle chwałę wiecznego świata. Byłoby ogromnym nieszczęściem dla ludzkości, gdyby wszyscy zostali zrównani pod względem ziemskich dóbr. — [Testimonies for the Church IV, 551-552 \(1881\)](#).

Bóg nie dzieli na kasty — Religia Chrystusa wznosi wyznawców na wyższy poziom myślenia i działania, ucząc, że wszyscy ludzie bez wyjątku są obiektem miłości Boga, jako nabyci za cenę ofiary Jego Syna. U stóp Jezusa spotykają się bogaci i biedni, uczeni i prości. Nie ma tam mowy o kastach ani ziemskich hierarchiach. Wszelkie ziemskie różnice nie mają znaczenia, gdy patrzymy na Tego, którego przebiły nasze grzechy.

Samozaparcie, uniżenie i nieskończone współczucie Tego, który był wywyższony w niebie, zawstydzają ludzką pychę, wywyższanie się i podział na kasty. Czysta, nieskalana pobożność objawia swe niebiańskie zasady, prowadząc do jedności wszystkich uświęconych przez prawdę. Wszyscy są nabyci za cenę krwi Zbawcy i jednakowo zależni od Tego, który odkupił ich dla Boga. — [Gospel Workers 330 \(1915\)](#).

Lekarstwo na zło w społeczeństwie — Właśnie tej mądrej trosce o duchowe potrzeby poddanych [wyznaczeniu kapłanów nauczycieli] zawdzięczał Jehoszafat w znacznym stopniu powodzenie swoich rządów. Posłuszeństwo prawu Bożemu przynosi wielki zysk. Stosowanie się do boskich przykazań wywiera przekształca-

jący wpływ, który niesie ludziom pokój i wzajemną życzliwość. Gdyby nauki Biblii wywierały przemożny wpływ na każdego człowieka, gdyby serce i umysł poddawały się jej mocy, nie istniałoby zło obecne dziś w narodach i społeczeństwach. Każda rodzina wywierałaby wpływ dający ludziom duchowe rozeznanie i moralną siłę, a narody i jednostki znalazły się w znacznie lepszej sytuacji. — [Prophets and Kings 192 \(1917\)](#).

Dbanie o kontakty z innymi uszczęśliwia — Ci, którzy mieszkali w dużej odległości od przybytku, co roku musieli poświęcić ponad miesiąc, aby móc uczestniczyć w dorocznych uroczystościach. Ten przykład poświęcenia się Bogu powinien podkreślać ważność religijnego nabożeństwa oraz konieczność poddania naszych samolubnych, świeckich spraw sprawom duchowym, wiecznym.

Ponosimy stratę, gdy zaniedbujemy przywilej wspólnych spotkań, podczas których możemy się wzmacniać i zachęcać do pracy w służbie dla Boga. Prawdy Jego Słowa tracą w naszych oczach ważność i wyrazistość. Nasze serca nie są oświecane i pobudzane ich uświęcającym wpływem, a duchowość zanika. Jako chrześcijanie, wiele tracimy na wzajemnych kontaktach przez brak współczucia dla siebie. Ten, kto zamyka się w sobie i żyje tylko dla siebie, nie wypełnia roli, którą powierzył mu Bóg. Wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Ojca, a szczęście każdego z nas zależy od innych. Musimy wypełniać obowiązki względem Boga i bliźnich. To właśnie dbanie o rozwój zdolności nawiązywania kontaktów rodzi współczucie dla bliźnich oraz uszczęśliwia, gdy staramy się uszczęśliwić innych. — [Patriarchs and Prophets 541 \(1890\)](#).

Nie opierać więzi na ludzkich standardach — Po raz kolejny przedstawiam potrzebę czynienia przez każdego chrześcijanina wszystkiego, co najlepsze, dla rozwoju, dla poszerzania horyzontów, dla uszlachetniania charakteru. Każdy może to osiągnąć. We wszystkim, co robimy, mamy utrzymywać ze sobą chrześcijańskie kontakty. Należy używać wszystkich duchowych sił do gorliwej realizacji mądrych planów. Dary Boże mają być wykorzystywane do ratowania ludzi. Nasze wzajemne więzi nie powinny się opierać na ludzkich standardach, lecz na niebiańskiej miłości, wyrażonej w Bożym darze dla naszego świata. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 256 \(1913\)](#).

Rozwijanie zdolności nawiązywania kontaktów, aby prowa-

dzić do Boga — Ci, którzy zakosztowali miłości Chrystusa, powinni szczególnie rozwijać zdolności nawiązywania kontaktów, bo dzięki temu będą mogli prowadzić ludzi do Zbawiciela. Chrystus nie powinien być skrywany w ich sercu jak zazdrośnie strzeżony, święty, nietykalny skarb, którym cieszą się sami. Nie powinni też okazywać miłości Chrystusa tylko temu, kto przypadnie im do gustu.

Uczniów należy uczyć chrześcijańskiego okazywania ludziom uprzejmego zainteresowania. Trzeba wpajać uczniom miłe nastawienie do najbardziej potrzebujących, nawet towarzyszom niewybranym przez nich samych. Jezus zawsze i wszędzie przejawiał pełne miłości zainteresowanie ludźmi i emanował pogodną pobożnością. Uczniów należy uczyć, by wstępowali w Jego ślady. Trzeba ich uczyć okazywania chrześcijańskiego zainteresowania, współczucia i miłości ich nastoletnim towarzyszom oraz przyprowadzania ich do Jezusa. Chrystus ma mieszkać w ich sercu jako źródło wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu, niosącej ożywienie wszystkim, którzy się z nimi stykają. — [Testimonies for the Church VI, 172-173 \(1900\)](#).

Wszyscy powinniśmy się stać świadkami Jezusa. W dziele przyprowadzania ludzi do Zbawiciela trzeba rozwinąć zdolność nawiązywania kontaktów, uświęconą Jego łaską. Niech świat zobaczy, że nie jesteśmy samolubnie pochłonięci wyłącznie własnymi sprawami, lecz chcemy dzielić się z innymi swoimi błogosławieństwami i przywilejami. Niech ludzie przekonają się, że nasza religia nie uczyniła nas obojętnymi ani wymagającymi. Wszyscy, którzy twierdzą, że odnaleźli Chrystusa, powinni służyć dobru człowieka, tak jak i On to czynił, gdy chodził po ziemi. — [The Desire of Ages 152 \(1898\)](#).

Wylbrzymianie pozornych trudności — Wielu bardzo wylbrzymia pozorne trudności, a następnie użala się nad sobą i poddaje zniechęceniu. Tacy ludzie muszą dokonać w sobie gruntownej zmiany. Muszą sami się ćwiczyć w zdobywaniu się na wysiłek i pokonywaniu dziecinnych uczuć. Powinni postanowić sobie, że nie będą marnować życia na zajmowanie się błahostkami. (...). Każdy powinien mieć cel, dążenie w życiu. Umysł powinien być zawsze okiełznany, a myśli ćwiczone trzymaniem się jednego punktu, jak igła magnetyczna trzyma się kierunku wskazującego biegun. Umysł należy zwracać we właściwym kierunku, zgodnie z ułożonymi wcześniej planami, a wtedy z każdym krokiem będziemy iść do przodu. (...). Powodzenie i upadek w tym życiu zależą w dużym stopniu od sposobu dyscyplinowania myśli. — [The Review and Herald, 6 kwiecień 1886](#).

Nie ma powodu do rozpacz — Nikt nie powinien poddawać się zniechęceniu ani rozpacz. Szatan może podejść z okrutnymi podszeptami: „Twój stan jest beznadziejny. Nie będziesz zbawiony”. Ale w Chrystusie jest dla ciebie nadzieja. Bóg nie każe nam pokonywać grzechu o własnych siłach. Prosi, żebyśmy stanęli u Jego boku. We wszystkich trudnościach, z którymi się borykamy i które przygniatają ciało i duszę, czeka, aż pozwolimy Mu uczynić nas wolnymi. — [The Ministry of Healing 249 \(1905\)](#).

Strzec się użalania się nad sobą — Powinniśmy się wystrzegać roztkliwiania nad sobą. Nie dawaj nigdy upustu uczuciu, że nie jesteś tak ceniony, jak powinieneś być, że twoje wysiłki nie są doceniane albo że za wiele się od ciebie wymaga. Niech pamięć o tym, co Chrystus zniósł dla nas, uciszy każdą buntowniczą myśl. Jesteśmy traktowani lepiej niż nasz Pan. — [Śladami Wielkiego Lekarza 352 \(1905\)](#).

Użalanie się nad sobą psuje charakter ludzi pielęgnujących to i wywiera wpływ odbierający szczęście drugiemu człowiekowi. — [Manuscript 27, 1902; Medyczna praca misyjna 173](#).

Zdolność znoszenia lekceważenia — Kto miłuje Boga, wznosi się ponad mgłę zwątpienia i zdobywa wspaniałe, rozległe, głębokie, żywe doświadczenie, stając się pokornym i podobnym do Chrystusa. Powierza duszę Bogu, skrywając ją z Chrystusem w Bogu. Potrafi wytrwać próbę w postaci lekceważenia, zniewag i pogardy, bo jego Zbawiciel wszystko to przeszedł. Pod naporem trudności nie będzie narzekał ani ulegał zniechęceniu, bo Jezus nie poddał się ani nie zniechęcił. Każdy prawdziwy chrześcijanin będzie silny nie własną siłą ani zasługami własnych dobrych uczynków, ale sprawiedliwością Chrystusa, która została mu przypisana przez wiarę. Wspaniałą rzeczą jest być cichym i pokornego serca, czystym i nieskalanym, tak jak Księżę Niebios, gdy żył wśród ludzi. — [The Review and Herald, 3 grudzień 1889](#); [SDA Bible Commentary VII, 907](#).

Nie brać sobie do serca lekceważenia — To miłość własna burzy nasz spokój. Dopóki żyje nasze ja, będziemy gotowi ciągle strzec go przed upokorzeniem i znieważeniem. Kiedy jednak ego umiera i nasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu, nie bierzemy sobie do serca lekceważenia ani zniewag. Stajemy się głusi na zarzuty, ślepi na wzgardę i obelgi. — [Thoughts from the Mount of Blessing 16 \(1896\)](#).

Zniechęcenie skutkiem nadmiaru wolnego czasu — Zniechęcenie często bywa spowodowane nadmiarem wolnego czasu. Ręce i umysł powinny być zajęte użyteczną pracą, służącą ulżeniu ciężarom innych. Ci, którzy tak spędzają czas, też na tym skorzystają. Lenistwo daje czas na rozmyślanie nad wyimaginowanymi smutkami i często wielu z tych, którzy nie mają prawdziwych trudności ani problemów, zaczyna martwić się na zapas. — [The Signs of the Times, 23 październik 1884](#); [Counsels on Health 629](#).

[236] **Pocieszenie dla odrzuconego sieroty** — Ach, jakież zimny i egoistyczny jest ten świat! Krewni, którzy powinni Cię pokochać i pomóc choćby ze względu na Twoich rodziców, jeśli już nie ze względu na Ciebie, zaskorupiali w swoim samolubstwie i nie interesują się Tobą. Bóg jednak będzie Ci bliższy i droższy bardziej niż którykolwiek z ziemskich krewnych. Będzie Twoim przyjacielem, który nigdy Cię nie opuści. Jest ojcem dla sierot. Jego przyjaźń napelni Cię błogim pokojem i pomoże znieść odważnie ogromną stratę, której doznałeś.

Pozwól Bogu być Twoim ojcem, a nigdy nie zabraknie Ci przyjaciela. Będziesz narażony na trudne doświadczenia, okaż jednak niezłomność i staraj się wzrastać w wierze. Będziesz potrzebował łaski do wytrwania, ale spoczywa na Tobie litościwe oko Boga. Módl się dużo i gorliwie, wierząc, że Bóg Ci pomoże. Strzeż się irytacji i fochów, nie dręcz się złudnymi nadziejami. Rozwijaj cnotę wytrwałości. Dąż do pobożności serca. Bądź konsekwentnym chrześcijaninem. Miłuj czystość i pokorną prostotę, wpleć je w swoje życie. — [Testimonies for the Church II, 314 \(1869\)](#).

Nigdy samotny — Nigdy nie musisz się czuć samotny, opuszczony, jeśli zechcesz przyjąć Jezusa jako swojego Towarzysza i Wiecznego Przyjaciela. — [Letter 4, 1885](#).

Zaniedbanie obowiązków zatracą duszę — Dusza może iść na zatracenie nie tylko z powodu stawiania oporu, lecz również wskutek zaniedbania obowiązków. — [The Desire of Ages 323 \(1898\)](#).

Znoście jedni drugich — Musimy znosić jedni drugich, pamiętając nasze upadki. Dla jednych miejcie litość, dla drugich miejcie litość połączoną z obawą, wyrывая ich z ognia. Nie wszyscy potrafią zachować taką samą żelazną dyscyplinę. Nie wszystkim można wpoić jednakowe poczucie obowiązku. Należy uwzględnić różnice temperamentów i sposobów myślenia. Bóg wie, jak z nami postępować. Serce mnie boli, gdy widzę, jak niektórzy bracia zachowują się względem siebie, skłonni łapać za słówka i robić sobie z tego powodu wyrzuty. (...).

Czas, byśmy zamiast mierzyć ilość zła wyrządzonego przez innych, zabrali się wszyscy do badania własnych serc, wyznawania własnych win i pozostawiania braci osądowi Pana. Każdy odpowie tylko za własne czyny. Gdy ktoś w swoim ograniczeniu usiłuje wyrwać chwasty z ogródka swojego brata, paskudne zielsko zarosnie jego własny ogródek. Niech wszyscy starają się uchronić własną duszę i okazywać w domu zadowolenie, pogodę ducha i cierpliwość, a wtedy wszystko będzie dobrze. — [Letter 12, 1863](#).

Nie wszyscy myślą podobnie — Kształtując umysły ludzkie, musimy to robić całym sercem. Nie zapominajmy o tym. Często kusi nas, by krytykować człowieka zajmującego wysokie, odpowiedzialne stanowisko, bo nie postępuje tak, jak byśmy tego oczekiwali. Tymczasem ktoś, kto dźwiga wielką odpowiedzialność, nie potrzebuje krytyki od współpracowników, tylko ich wsparcia, wytrwałości,

cierpliwości i modlitwy. Potrzebuje stałej obecności Chrystusa, bo nie zawsze ma w pobliżu mądrych, przychylnych ludzi, których mógłby się poradzić.

Zakłopotany licznymi troskami i wezwaniami o pomoc, może popełnić błędy. Pośród dziesiątek spraw może się wydawać, że Twoja została zlekceważona. W takich chwilach pamiętaj o ciężkich brzemionach włożonych na barki tego, którego posądzasz o zaniedbanie obowiązków. Nie zapominaj, że spełnienie Twojej prośby może być dla niego niemożliwe, a niewykluczone, że byłoby nawet wielkim błędem. — [Letter 169, 1904](#).

Pan stoi przy swoich posłańcach — Pan pragnie, by każdy, kto pełni służbę dla Niego, powstrzymał się od wszelkich surowych oskarżeń i krytyki. Pouczono nas, że mamy postępować mądrze wobec tych, którym tu i tam nie dostaje. Pozostawcie Bogu potępienie i osądzanie. Chrystus zachęca: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. [Mateusza 11,28](#).

Każdy, kto przyjmie to zaproszenie, będzie szedł w jednym jarzmie z Chrystusem. Zawsze i wszędzie mamy okazywać Chrystusową cichość i pokorę. Wtedy Pan będzie stał przy swoich posłańcach i uczyni ich swoimi rzecznikami, a kto jest rzecznikiem Boga, nigdy nie włoży w usta ludzi słów, których by nie wypowiedział Władca niebios, wiodąc spór z diabłem. — [Letter 38, 1894](#).

Nie zatrzymywać się nad uczuciami (rada dla osoby na kierowniczym stanowisku) — Nie zatrzymuj się nad uczuciami, których w takich chwilach zawsze doznajesz. Odsuń je na bok. Kiedy wkraczasz na drogę krytycyzmu i surowej mowy, stajesz się coraz bardziej szorstki i skory do krytykanctwa. Ugryź się w język, zanim coś takiego powiesz. Nie ustępuj wrogowi ani na piędź. — [Letter 169, 1902](#).

Skutki krytykanctwa — Nasze ciało składa się z tego, co jemy i pijemy, a charakter naszego duchowego doświadczenia zależy od tego, czym karmi się i co przyswaja nasz umysł. Przez ciągłe skupianie się na cudzych błędach i przywarach wielu nabawiło się religijnej niestrawności.

Pan radzi nam: „Myślcie tylko o tym, co prawdziwe, co poczciwe, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co chwalebne, co jest cnotą i godne pochwały”. [Filipian 4,8](#). Ci, którzy z takim zainteresowaniem rozkładają na czynniki pierwsze słowa i czyny innych chcąc dopatrzeć się w nich czegoś niewłaściwego, tracą z oczu to, co dobre i miłe. Nie karmią się właściwym pokarmem, sprzyjającym duchowej żywotności i zdrowemu rozwojowi. — [Manuscript 4a, 1893](#).

Wzajemny szacunek i miłość — Jeśli w naszych umysłach pierwsze miejsce będą zajmowały niemile i niesprawiedliwe czyny innych ludzi, nie będziemy w stanie miłować ich tak, jak Chrystus nas umiłował. Jeśli jednak nasze myśli będą skoncentrowane na cudownej miłości i litości okazanej nam przez Jezusa, ten sam duch będzie się udzielał innym. Powinniśmy miłować i szanować siebie nawzajem pomimo błędów i niedoskonałości, które zauważamy. Piełęgnujmy pokorę i brak zaufania do samego siebie i z cierpliwością znośmy błędy innych. Taka postawa wyniszczy wszelkie samolubstwo i uczyni nas hojnymi i wielkodusznymi. — [Pokój za którym tęsknisz 119-120 \(1892\)](#).

Tworzenie nierealnego świata — Wprawdzie możesz sobie stworzyć w umyśle nierealny świat i wyobrazić idealny Kościół, w którym szatańskie pokusy już nie pchają nikogo do zła, ale taka doskonałość będzie istnieć wyłącznie w Twojej wyobraźni. Ten świat jest upadłym światem, a Kościół został przedstawiony jako pole, na którym rośnie zarówno pszenica, jak i kąkol. Mają one rosnać razem aż do żniwa. Nie do nas należy wrywanie kąkolu stosownie do naszej ludzkiej mądrości, bo pod wpływem podszeptów szatana

moglibyśmy wyrwać także pszenicę, biorąc ją za kąkol. Mądrość z góry zostanie dana temu, kto jest cichy i pokornego serca. A doprowadzi go ona nie do niszczenia ludu Bożego, ale do budowania go. — [Letter 63, 1893](#).

Podnoszenie i uzdrawianie — Musimy spoglądać na wady innych nie po to, by ich potępiać, ale by ich podnosić i uzdrawiać. Czuwajcie w modlitwie, dążcie naprzód i wzwyż, nabierając w coraz większym stopniu ducha Jezusa i rozsiewając go dookoła. — [Letter 89, 1894](#); [Our High Calling 185](#).

Szatan wzmacnia krytykanctwo — Człowiek zawsze ma o sobie wysokie mniemanie. Kiedy ludzie tracą swoją pierwszą miłość, przestają przestrzegać przykazań Bożych i zaczynają się nawzajem krytykować. Duch ten będzie nieustannie dążyć do panowania, do końca świata. Szatan stara się go podsycać, by bracia nieświadomie pożerali się nawzajem. Bóg jest w ten sposób nie uwielbiony, lecz wielce znieważony, a Duch Boży zasmucony.

Szatan cieszy się, bo wie, że jeśli uda mu się nastawić brata, by bacznie śledził innego brata w zborze i w działalności misyjnej, niektórzy tak upadną na duchu i się zniechęcą, że opuszczą swój posterunek. Nie jest to dzieło Ducha Bożego. W komnatach umysłu i świątyni duszy, gdzie powinny gościć cechy Chrystusowe, swoje cechy zaszczerpia moc ciemności. — [The General Conference Bulletin 338 \(25 luty 1895\)](#).

Odprowadzanie od Chrystusa — Wiele osób myślących, że gromadzi z Chrystusem, tak naprawdę rozprasza i odprowadza od Niego. W tym leży przyczyna słabości Kościoła. Wielu swobodnie pozwala sobie na krytykę i oskarżenia. Dając upust podejrzeniom, zazdrości i niezadowoleniu, stają się narzędziami szatana. (...). Pustota, samolubne dogadzanie sobie i obojętność zdeklarowanych chrześcijan sprowadzają wiele dusz ze ścieżki życia. — [Christ's Object Lessons 340-341 \(1900\)](#).

Wspieranie się na słabym ramieniu — Pan wie, że jeśli zwracamy się z pomocą do człowieka i pokładamy w nim ufność, to opieramy się na słabym ramieniu. Bóg zachęca, abyśmy zaufali Jemu. Jego moc nie zna granic. Myśl o Panu Jezusie, Jego zasługach i miłości, zamiast wynajdywać wady i skupiać się na błędach innych ludzi. Przywołuj na myśl sprawy godne uznania i pochwały. A skoro wyraźnie dostrzegasz błędy innych osób, to jeszcze wyraźniej

dostrzegaj i chwal to, co dobre. Gdybyś krytycznie spojrzął na siebie, odkryłbyś rzeczy równie niewłaściwe jak te, które zauważasz u innych. A zatem działajmy nieustannie, wzmacniając się nawzajem w najświętszej wierze. — [Manuscript 151, 1898](#).

Próba ukrycia własnych wad przez atak — Niech nikt nie próbuje ukrywać własnych grzechów, obnażając błędy innych. Bóg nie dał nam takiego zadania. Zostawmy innych, niech w spokoju korzą swoje serca, aby mogli przyjść do światła poznania Boga. — [Manuscript 56, 1904](#).

Okazywanie nerwowości — Ci, którzy krytykują i potępiają się nawzajem, łamią przykazania Boże i obrażają Boga. Ludzie ci nie miłują Boga ani bliźnich. Bracia i siostry, usuńmy śmieci krytycyzmu, podejrzliwości i narzekania. Nie okazujmy nerwowości. Niektórzy są tak wrażliwi, że nie da się z nimi dyskutować. Bądźcie wrażliwi na to, co znaczy zachowywać prawo Boże i czy aby go nie przestępujecie. Bóg pragnie, abyśmy byli wrażliwi właśnie na tym punkcie. — [The General Conference Bulletin, 1 kwiecień 1903](#); [SDA Bible Commentary VII, 937](#).

Rada dla osoby mylącej pychę z wrażliwością — Jesteś gotowa usprawiedliwiać się swoją rzekomą wrażliwością, uczucio-wością i głębokim cierpieniem. Ukazano mi, że ta wymówka nie usprawiedliwia Cię w oczach Boga. Mylisz pychę z wrażliwością. Twoje ja zajmuje pierwsze miejsce. Gdy ukrzyżujesz swoje ego, wówczas owa rzekoma wrażliwość, czyli Twoja pycha, natychmiast obumrze. Póki się to nie stanie, nie można Cię uznać za chrześcijankę.

Być chrześcijaninem znaczy być podobnym do Chrystusa, mieć pokornego, cichego, łagodnego ducha, który zniesie sprzeciw bez wściekłości i szału. Gdyby usunąć zwodniczą maskę, za którą się ukrywasz, tak abyś mogła ujrzeć siebie taką, jaką Cię widzi Bóg, przestałabyś się usprawiedliwiać, a zamiast tego upadła i roztrząskała swoje ja na Chrystusie, jedynym, który może usunąć wady Twojego charakteru, a potem Cię opatrzeć. — [Testimonies for the Church II, 573 \(1870\)](#).

Uczciwe zbadanie samego siebie — Gdyby wszyscy podający się za chrześcijan używali swoich zdolności badawczych do wykrywania zła, które wymaga skorygowania w nich samych, zamiast

do mówienia o cudzych wadach, Kościół byłby dziś w znacznie lepszym stanie.

[241] Niektórzy są uczciwi, gdy nic ich to nie kosztuje, ale gdy oszustwo popłaca, zapominają o uczciwości. Uczciwość i oszustwo nie mogą współistnieć w jednym umyśle. Z czasem albo oszustwo zostanie wyparte, a prawda i uczciwość zapanują, albo też oszustwo będzie pielęgnowane, a uczciwość zapomniana. Nie mają one ze sobą nic wspólnego. Jedno jest prorokiem Baala, drugie prawdziwym prorokiem Boga.

Kiedy Pan ukończy pracę nad swoimi klejnotami, szczerzy, wierni i uczciwi zostaną przez Niego przyjęci z zadowoleniem. Aniołowie przygotowują dla nich wysadzone gwiazdami korony, nad którymi kiedyś zajaśnieje pełna splendoru światłość bijąca od tronu Bożego. — [Testimonies for the Church V, 96 \(1882\)](#).

Korzeń goryczy — Gdy tak chętnie myślicie i mówicie źle o sobie nawzajem, gdy pozwalacie, by korzeń goryczy wyrastał i się rozwijał, Wasz wpływ rozprasza to, co Chrystus gromadzi, oraz zatwardza serca w oporze przeciwko błogiemu duchowi jedności i pokoju. Natychmiast wszystko to odrzucicie. Chrystus mówi: „Takie jest przykazanie moje, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiowałem”. [Jana 15,12](#). — [Letter 33, 1890](#).

Wiara jest trzymaniem Boga za słowo — Pamiętaj, że wiara jest trzymaniem Boga za słowo. Syn Boży przygotowuje Ci w niebie mieszkanie. Dziękuj Mu za to. Nie sądz, że skoro nie zawsze czujesz wzniosłe emocje, to nie jesteś Jego dzieckiem. Z pokorą i gorliwością wykonuj dzieło, do którego Cię powołał. Korzystaj z każdej okazji, by wykonywać dzieło, które uczyni Cię błogosławieństwem dla otoczenia. Niech Twoim postanowieniem będzie czynić miejsce, w którym żyjesz, takim, które Bóg aprobuje i błogosławi. — [Letter 246, 1908](#).

Zapewnienie o akceptacji grzesznika — Dzięki dobroci i miłosierdziu Chrystusa grzesznik ma zostać przywrócony do łask nieba. Bóg w Chrystusie codziennie błaga ludzi, aby się pojednali z Bogiem. Z wyciągniętymi ramionami jest gotów przyjąć i przywitać nie tylko grzesznika, ale też syna marnotrawnego. Jego miłość okazana aż do śmierci, objawiona na Golgocie, jest dla grzesznika zapewnieniem o akceptacji, pokoju i miłości. Nauczajcie tych rzeczy w najprostszej formie, aby pogrążona w mroku przez grzech dusza

mogła ujrzeć światło bijące z krzyża Golgoty. — [Letter 15a, 1890](#); [Selected Messages I, 178-179](#).

Ja wam dam odpocznienie — Pan dał mi przesłanie dla Ciebie, a także dla innych wiernych dusz nękanych wątpliwościami i obawami co do ich akceptacji przez Pana Jezusa Chrystusa. Oto Jego słowo dla Ciebie: „Nie bój się, bo cię wykupiłem, nazwałem cię twoim imieniem — moim jesteś!” [Izajasza 43,1](#). Pragniesz podobać się Panu i możesz to uczynić, wierząc Jego obietnicom. On pragnie zaprowadzić Cię do przystani doświadczenia Jego łaski i wzywa Cię: „Uspokójcie się, a wieście, że Ja Bóg”. [Psalmów 46,11 \(BG\)](#). Zdarzało Ci się doświadczać niepokoju, ale Jezus mówi do Ciebie: „Pójdźcie do mnie wszyscy (...) a Ja wam sprawię odpocznienie”. [Mateusza 11,28](#). Radość Chrystusa w duszy jest warta wszystkiego. „I weselą się” wtedy ([Psalmów 130,7, BG](#)), bo mają przywilej spoczywać w ramionach wiecznej miłości. — [Letter 2, 1914](#); [Testimonies to Ministers and Gospel Workers 516](#).

[242]

Rozdział 71 — Szczęście

Harmonijne współdziałanie wszystkich sił — Harmonijne, zdrowe współdziałanie wszystkich władz ciała i umysłu prowadzi do szczęścia. A im wznioślejsze i szlachetniejsze te władze, tym bardziej czyste i niezmacone szczęście. — [The Review and Herald, 29 lipiec 1884; Counsels on Health 50.](#)

Zależność szczęścia od zdrowia — Nasze szczęście tak ściśle zależy od zdrowia, że nie będąc zdrowi, nie możemy być szczęśliwi. Praktyczna wiedza o życiu jest niezbędna, byśmy oddawali Bogu chwałę w naszym ciele. Dlatego niezwykle ważne jest, aby wśród przedmiotów nauczania dla dzieci na pierwszym miejscu znalazła się fizjologia. Jakże mało ludzi wie cokolwiek o budowie i funkcjonowaniu ludzkiego organizmu i praw natury! Wielu dryfuje przez życie bez elementarnej wiedzy, jak statek na morzu bez kompasu i kotwicy. Ludzie ci na dodatek nie są wcale zainteresowani nauczaniem się, jak zachować ciało w zdrowiu i zapobiegać chorobom. — [The Health Reformer, sierpień 1866; Counsels on Health 38.](#)

Prawo akcji i reakcji — Nasze szczęście będzie proporcjonalne do naszych niesamolubnych czynów, podyktowanych boską miłością, gdyż w planie zbawienia Bóg ustanowił prawo akcji i reakcji. — [The Signs of the Times, 25 listopad 1886; Welfare Ministry 302.](#)

Czynienie dobra stymuluje układ nerwowy — Każdy promień światła, którym oświecamy innych, zostanie odbity i oświeci nasze serce. Każde wyrażające uprzejmość i współczucie słowo skierowane do zasmuconych, każdy czyn niosący ulgę uciśnionym i każdy dar zaspokajający potrzeby bliźnich — wszystko to, jeśli jest wypowiedziane, dokonane lub ofiarowane dla chwały Bożej, przyniesie błogosławieństwo dawcy. Ci, którzy działają w taki sposób, są posłuszni prawu niebios i zyskają Bożą aprobatę. Przyjemność czynienia innym dobra nadaje blask uczuciom, które przenikają nerwy, pobudzają krążenie oraz dają umysłowe i fizyczne zdrowie. — [Testimonies for the Church IV, 56 \(1876\).](#)

Każdy kowalem swego szczęścia — Życie w Chrystusie jest życiem pełnym pokoju. Niepokój, niezadowolenie i nerwowość świadczą o nieobecności Zbawiciela. Jeśli Jezus jest obecny w życiu człowieka, wówczas będzie ono pełne dobrych i szlachetnych czynów dla Mistrza. Zapomnisz o służeniu sobie i będziesz żył coraz bliżej Zbawiciela. Twój charakter będzie się upodabniał do charakteru Chrystusa, a wszyscy wokół ciebie dowiedzą się, że znasz Jezusa i się od Niego uczysz.

Każdy jest kowalem swego szczęścia albo nieszczęścia. Jeśli zechce, może się wznieść ponad płytkie, ckliwe uczucia, które składają się na życie codzienne wielu ludzi. Jeśli jednak będzie trwał w swej pysze, Pan nic nie będzie mógł dla niego zrobić. Szatan będzie przedstawiał ambitne plany, by nas otumanić, ale musimy zawsze mieć przed sobą cel, nagrodę w górze, do której zostaliśmy powołani przez Boga w Chrystusie Jezusie. Wypełnij swoje życie jak największą liczbą dobrych uczynków. „Roztropni jaśnieć będą jak jasność na sklepieniu niebieskim, a ci, którzy wielu wiodą do sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki wieczne”. [Daniela 12,3](#). — [Testimonies for the Church V, 487-488 \(1889\)](#).

Najsilniejszy impuls — Biblia przedstawia nam nieprzebrane bogactwa i nieśmiertelne skarby nieba. Najsilniejszy impuls nakazuje człowiekowi poszukiwać szczęścia, a Biblia uznaje to pragnienie i pokazuje nam, że całe niebo jednoczy się z człowiekiem w dążeniu do osiągnięcia prawdziwego szczęścia. Przedstawia warunki, na których Chrystusowy pokój jest udzielany ludziom. Opisuje krainę wiecznego szczęścia i blasku słońca, gdzie nie będzie łez ani niedostatku. — [Letter 28, 1888](#); [My Life Today 160](#).

Chrześcijanin doświadcza prawdziwego szczęścia — Jeśli ktoś powinien być zawsze wdzięczny, to z pewnością wyznawca Chrystusa. Jeśli ktoś doświadcza prawdziwego szczęścia już w tym życiu, to z pewnością wierny chrześcijanin. — [Letter 18, 1859](#); [Our High Calling 201](#).

Powinniśmy być najszcześniejszymi ludźmi na ziemi, zamiast przepraszać świat za to, że jesteśmy chrześcijanami. — [Manuscript 17, 1893](#).

Niezawodny Przyjaciel — Oto Jezus, źródło każdej łaski, każdej obietnicy, każdego zarządzenia, każdego błogosławieństwa. Jezus jest sensem wszystkiego, chwałą i wonnością, życiem samym w

sobie. „Kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota”. [Jana 8,12](#). Królewska ścieżka przygotowana dla odkupionych nie jest więc pogrążona w zniechęcającym mroku. Nasza życiowa pielgrzymka istotnie odbywałaby się w samotności, gdyby nie Jezus, który mówi nam: „Nie zostawię was sierotami”. [Jana 14,18](#). A zatem zbierzmy te wszystkie zapisane obietnice. Potwarzajmy je za dnia, rozmyślajmy o nich nocą i bądźmy szczęśliwi. — [Letter 7, 1892; Selected Messages II, 244](#).

Szczęście nie leży w samowoli — Jezus pragnie, byś był szczęśliwy, ale nie możesz być szczęśliwy, postępując samowolnie i kierując się pobudkami serca. (...). Nasze zapatrywania i dziwactwa są całkowicie ludzkie i nie wolno się nimi kierować ani im ulegać. Ego musi być krzyżowane, i to nie tylko od czasu do czasu, ale codziennie, a wszystkie wymiary naszego istnienia — fizyczny, umysłowy i duchowy — muszą być podporządkowane woli Boga. Celem w życiu mają być dla nas chwała Boża i doskonalenie chrześcijańskiego charakteru. Wyznawcy Chrystusa mają naśladować Jego usposobienie. (...). Być jak Chrystus — oto nasze hasło. Być nie jak matka ani ojciec, tylko jak Jezus Chrystus, być ukrytym w Nim, przyodzianym Jego sprawiedliwością, napełnionym Jego Duchem. — [Letter 25, 1882; Our High Calling 29](#).

Samolubne szczęście niepewne — Szczęście, którego poszukujemy poza drogą obowiązku, kierując się samolubnymi motywami, jest niepewne i krótkotrwałe. Przemija, a dusza napełnia się smutkiem i poczuciem osamotnienia. Jednak w służbie Bożej jest radość i satysfakcja. Chrześcijanin nie chodzi po niepewnych ścieżkach i nie jest zdany na przeżywanie próżnych żalów i rozczarowań. Jeśli nie korzystamy z przyjemności tego życia, wciąż możemy z radością wyglądać przyszłego życia. — [Pokój za którym tęsknisz 123 \(1892\)](#).

Serce pojednane z Bogiem — U podstaw ruiny wielu rodzin leży pragnienie pokazania się. Ludzie planują, jak pozyskać środki, by wyglądać na bogatszych niż sąsiedzi. Ale nawet jeśli uda im się uwieńczyć sukcesem te rozpaczliwe starania, nie osiągają prawdziwego szczęścia. Prawdziwe szczęście wypływa z serca pojednanego z Bogiem. — [Manuscript 99, 1902; SDA Bible Commentary VII, 941-942](#).

[246] **Miłość przynosi szczęście** — Ze świeckiego punktu widzenia pieniądze to siła, ale z chrześcijańskiego punktu widzenia siłą jest

miłość. Zasada ta dotyczy sił intelektualnych i duchowych. Czysta miłość przekłada się na dobre czyny i motywuje wyłącznie do czynienia dobra. Zapobiega niezgodzie i nieszczęściu i przynosi najprawdziwsze szczęście. Bogactwo często prowadzi do zepsucia i upadku, siła bywa narzędziem przemocy, ale cechami czystej miłości są prawda i dobro. — [Testimonies for the Church IV, 138 \(1876\)](#).

Złota zasada źródłem szczęścia — „Wszystko, co byście chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie”. [Mateusza 7,12](#). Zbawiciel uczył tej zasady, by prowadzić ludzkość do szczęścia, a nie do nieszczęścia, w żaden bowiem inny sposób szczęścia osiągnąć nie sposób. Bóg pragnie, by ludzie żyli szlachetniej. Obdarza ludzi w życiu łaską nie tylko po to, aby się bogacili, lecz także aby rozwijali swoje szlachetniejsze władze, czyniąc dzieło, które powierzył ludzkości, dzieło wychodzenia naprzeciw potrzebom bliźnich. Ludzie powinni pracować dla korzyści nie własnej, lecz innych, uszczęśliwiając bliźnich przez swój wpływ i dobre uczynki. Ten Boży cel dla człowieka pokazał w swoim życiu Chrystus. — [Manuscript 132, 1902; My Life Today 165](#).

Szczęście w działaniu — Nie liczy się to, jakie zajmujemy stanowisko ani jak ograniczone mamy możliwości. Wszyscy mamy do wykonania dzieło dla Mistrza. Nasze dary łaski rozwijają się i dojrzewają w działaniu. Gdy prawda Boża płonie w duszy, nie możemy tkwić w beczynności. Szczęście, którego doświadczymy w działaniu, wynagrodzi nam każdy wysiłek już w tym życiu. Jedyne ci, którzy doświadczyli szczęścia płynącego z ofiarnej pracy w służbie Chrystusa, wiedzą, co to znaczy. Jest to radość doprawdy tak czysta i głęboka, że żadne słowa nie potrafią jej wyrazić. — [Letter 9, 1873; Our High Calling 186](#).

Nasze szczęście szczęściem bliźnich — Chrystus czyni swój Kościół piękną świątynią Boga. „Gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje — oświadczył — tam jestem pośród nich”. [Mateusza 18,20](#). Jego Kościół jest dworem, na którym króluje święte życie, pełne rozmaitych darów, w tym Ducha Świętego. Niebo wyznaczyło odpowiednie obowiązki każdemu członkowi Kościoła na ziemi, więc wszyscy powinni znajdować swoje szczęście w szczęściu tych, którym pomagają i niosą błogosławieństwo. — [The Signs of the Times, 1 marzec 1910; Our High Calling 164](#).

Szczęście działa korzystnie na organizm — Umysł wolny i [247]

szczęśliwy dzięki świadomości czynienia dobra i poczuciu zadowolenia wynikającego z uszczęśliwiania bliźnich — przynosi pogodę ducha, która wywiera wpływ na cały organizm, powodując swobodniejszy przepływ krwi i wzmacniając całe ciało. Błogosławieństwo Boże jest uzdrawiającą mocą, a ci, którzy hojną ręką obdarzają bliźnich dobrem, doświadczą tego wspaniałego błogosławieństwa w swoim sercu i życiu. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 13 \(1890\)](#); [My Life Today 150](#).

Ci, którzy podążają ścieżką mądrości i świętości, nie będą się martwić próżnymi żałami z powodu zmarnowanego czasu, nie poddadzą się też ponurości ani strachowi, jak niektóre osoby oddające się próżnym, pustym rozrywkom. — [The Health Reformer, marzec 1872](#); [My Life Today 150](#).

Szczęście z zasięgu wszystkich — Świat pełen jest ludzi niezadowolonych, którzy nie dostrzegają szczęścia ani błogosławieństw pozostających w ich zasięgu. Ludzie ci stale gonią za szczęściem i spełnieniem, ale ich nie znajdują. Wciąż dążą do czegoś znacznie lepszego niż to, czego doświadczają, toteż nieustannie są rozczarowani. Pielęgnują niewiarę i niewdzięczność, przeocząc błogosławieństwa, których pełno na ich drodze. Zwyczajne, powszednie błogosławieństwa w życiu nie są przez nich doceniane, podobnie jak Izrael nie doceniał manny. — [Testimonies for the Church II, 640 \(1871\)](#).

Rozrywki pobudzają, ale potem przygnębiają — Rozrywki powodują pobudzenie umysłu, ale ich nieuchronnym skutkiem jest przygnębienie. Użyteczna praca i wysiłek fizyczny mają znacznie zdrowszy wpływ na umysł. Poza tym wzmacniają mięśnie, poprawiają krążenie i okazują się silnym czynnikiem sprzyjającym powrotowi do zdrowia. — [The Health Reformer, marzec 1872](#); [My Life Today 150](#).

Szukanie szczęścia w niewłaściwy sposób (rada dla młodego człowieka) — Przed rokiem pracowaliśmy dla Twojego dobra. Pokazano mi groźące Ci niebezpieczeństwa, przed którymi chcieliśmy Cię uratować. Widzimy jednak, że zabrakło Ci sił do realizacji podjętych wtedy postanowień. Martwi mnie ta sprawa. (...). Gdy byłam w czerwcu w Battle Creek, po raz kolejny pokazano mi, że nie czynisz żadnych postępów, bo nie rozliczyłeś się z przeszłością. Nie masz upodobania w pobożności. Odszedłeś od Boga i sprawiedliwości.

Szukałeś szczęścia w niewłaściwy sposób, w zakazanych przyjemnościach, i nie masz odwagi moralnej, by wyznać i porzucić swoje grzechy, dzięki czemu znalazłbyś miłosierdzie. — [Testimonies for the Church II, 291 \(1869\)](#).

[248]

Czyste sumienie i Boża aprobatą albo nieodrodzone namiętności i cielesne serce — Jakiego dobra Bóg chce nas pozbawić? Chce nam odebrać przywilej folgowania nieodrodzonym namiętnościom cielesnego serca. Nie sposób wpadać w gniew, kiedy nam się żywnie podoba, a przy tym zachować czyste sumienie i Bożą aprobatę. Ale czy nie chcemy z tego zrezygnować? Czy uleganie wypaczonym namiętnościom czyni nas szczęśliwymi? Oczywiście, że nie, i właśnie dlatego Bóg nakłada na nas ograniczenia w tej kwestii.

Nie przyda nam szczęścia wpadanie w gniew ani pielęgnowanie przewrotnego usposobienia. Nie służy naszemu szczęściu podążanie za zachciankami nieodrodzonego serca. Czy poczujemy się lepiej, jeśli będziemy im folgować? Skądże! Ściągniemy tylko mrok na naszą rodzinę i skutecznie zburzymy nasze szczęście. Uleganie nieodrodzonym pragnieniom szkodzi organizmowi i go niszczy. Dlatego Bóg nakazuje nam panować nad apetytem i namiętnościami, trzymać pod kontrolą całą naszą istotę. Obiecał udzielić nam siły, gdy zaangażujemy się w to dzieło. — [Testimonies for the Church II, 590-591 \(1871\)](#).

Szczęście sprzyja zdrowiu i długowieczności — Odwaga, nadzieja, wiara, współczucie i miłość sprzyjają zdrowiu i przedłużają życie. Zadowolenie i pogodny duch to zdrowie dla ciała i wzmocnienie dla duszy. „Wesołe serce jest najlepszym lekarstwem”. [Przypowieści 17,22](#). — [The Ministry of Healing 241 \(1905\)](#).

Człowiek, którego umysł jest spokojny i spełniony w Bogu, jest na dobrej drodze do zdrowia. — [The Review and Herald, 11 marzec 1880; My Life Today 150](#).

Wynik posłuszeństwa prawom fizycznym — Zdrowie, życie i szczęście są wynikiem posłuszeństwa prawom fizycznym, które rządzą naszymi organizmami. Jeśli nasza wola i postępowanie są zgodne z wolą i postępowaniem Boga oraz jeśli sprawiamy przyjemność naszemu Stwórcy, On zachowa nasz organizm w dobrym stanie i przywróci nam moralne, umysłowe i fizyczne siły, aby móc działać przez nas dla swojej chwały. Jego odradzająca moc przejawia się

[249] w naszym organizmie nieustannie. Jeśli będziemy współdziałać z Nim w tym dziele, wynikiem tego będą na pewno: zdrowie, szczęście, pokój i użyteczność. — [Manuscript 151, 1901](#); [SDA Bible Commentary I, 1118](#).

Uzdrowienie dla ciężko chorych — Niech ciężko chorzy zajmą się czymś, zamiast zajmować umysł igraszkami, które obniżają ich poczucie własnej wartości i każą im sądzić, że są bezużyteczni. Zachowujcie w czujności siłę woli, która pobudzona i właściwie ukierunkowana, w znacznej mierze koi skołatane nerwy. Ciężko chorzy są znacznie szczęśliwsi, gdy mają użyteczne zajęcie, szybciej też wracają wtedy do zdrowia. — [Testimonies for the Church I, 557 \(1867\)](#).

Życie na wsi a szczęście (rada dla matki) — Owszem, mieszkając na wsi, nie będziesz zupełnie wolna od kłopotów ani zmartwień, ale unikniesz tam wielu przejawów zła i zamkniesz drzwi powodzi pokus, które stanowią wielkie zagrożenie dla umysłów Twoich dzieci. Twoim latoroślom trzeba zajęcia i różnorodności. Monotonia w domu sprawia, że robią się niespokojne i nerwowe. Często wybierają towarzystwo miejskich łobuzów i wychowują się na ulicy. (...).

Zamieszkanie na wsi byłoby dla nich bardzo korzystne. Aktywne zajęcia na świeżym powietrzu pomogłyby im zachować zdrowie umysłu i ciała. Powinny pracować w ogrodzie, gdzie znajdą zarówno rozrywkę, jak i użyteczne zajęcie. Pielęgnowanie roślin i kwiatów sprzyja wyrobieniu lepszego gustu i osądu, a poznawanie użyteczności i piękna Bożego stworzenia wywiera oczyszczający, uszlachetniający wpływ na umysł, kierując go do Stwórcy i Pana wszystkiego. — [Testimonies for the Church IV, 136 \(1876\)](#).

Bronienie swoich racji — Zdarza się, że ci, których kochamy, mówią lub postępują nierozważnie, głęboko nas raniąc. Nie mieli takich intencji, ale szatan wyolbrzymia ich słowa i czyny w naszym umyśle, wypuszczając strzałę ze swojego łuku, by nas przeszyć. Gdy przygotowujemy się na odparcie ataku tego, kto, jak sądzimy, nas zranił, zachęcamy szatana, by nadal nas kusił.

Zamiast modlić się do Boga o siłę do odparcia szatana, pozwalamy, by nasze szczęście zostało zmaćcone próbami, jak to mówimy, bronięcia swoich racji. W ten sposób dajemy szatanowi podwójną przewagę. Kierujemy się naszymi urażonymi uczuciami, a szatan po-

sługuje się nami jako narzędziami, raniąc i zasmucając tych, którzy nie mieli zamiaru nas zranić.

Wymagania męża mogą się czasem wydawać żonie nierozsądne, ale gdyby spokojnie, szczerze przyjrzała się sprawie, z życzliwym nastawieniem wobec niego, zrozumiałaby, że podporządkowanie się jego planom i osądowi, choćby były sprzeczne z jej odczuciami, zapobiegłoby nieszczęściu i dało im wielkie zwycięstwo nad pokusami szatana. — [Testimonies for the Church I, 308-309 \(1862\)](#). [250]

Bóg usuwa przeszkody na drodze do szczęścia — Bóg pragnie naszego prawdziwego szczęścia. Jeśli cokolwiek stoi na drodze do tego szczęścia, Bóg chce to usunąć. Czasami pokrzyżuje nam plany i nie spełni naszych oczekiwań, prowadząc przez rozczarowania i ciężkie próby, aby objawić nam, jakimi naprawdę jesteśmy. (...). Grzech jest przyczyną wszelkich naszych nieszczęść. Jeśli chcemy mieć prawdziwy pokój umysłu i szczęście, grzech musi zostać usunięty. — [Letter 29, 1879](#); [Our High Calling 81](#).

Niektórzy nie byliby w niebie szczęśliwi — Gdyby ci, którzy przez całe swe życie buntowali się przeciwko Bogu, zostali nagle przeniesieni do nieba i zobaczyli wzniosły oraz święty stan doskonałości, jaki tam zawsze panuje, gdzie każdy zbawiony jest pełen miłości, każda twarz promieniuje radością, gdzie melodyjne dźwięki porywającej muzyki wznoszą się ku czci Boga i Baranka, a na odkupionych bezustannie spływa światło od oblicza Tego, który siedzi na tronie — czy mogliby, mając serce przepełnione nienawiścią do Boga, prawdy i świętości, złączyć się z rzeszą mieszkańców nieba w jednej pieśni uwielbienia? Czy mogliby znieść chwałę Boga i Baranka? Z pewnością nie! Dane im były lata próby, aby mogli ukształtować swój charakter tak, aby był zgodny z zasadami nieba, lecz oni nigdy nie ćwiczyli swego umysłu, by umiłować czystość, nigdy nie uczyli się języka niebios. A teraz jest za późno. Życie w buncie przeciwko Bogu uczyniło ich niezdolnymi do przebywania w niebie. Jego czystość, świętość i pokój byłyby dla nich męczarnią, a chwała Boga trawiącym ogniem. Pragnęliby uciec z tego świętego miejsca. Woleliby zginąć, aby się ukryć przed obliczem Tego, który umarł dla ich odkupienia. Przyszły los niezbożnych jest ich własnym wyborem. Wyłączenie z nieba jest dobrowolnym aktem z ich strony, a ze strony Boga dowodem sprawiedliwości i miłosierdzia. — [Wielki bój 290 \(1888\)](#).

[251] **Można mieć radosne życie** — Miejmy wszyscy ufność w Panu. Przebij się przez mrok, którym szatan spowił Twoją ścieżkę, i uchwyc się ramienia Jezusa, Wszechmogącego. Niech zajmie się Twoim problemem. Niech Twoją modlitwą będą słowa: „Panie, przedkładam Ci moją prośbę. Ufam Ci i proszę o Twoje błogosławieństwo dla mojej obecnej i przyszłej użyteczności i mojego wiecznego dobra”. Gdy wstaniesz z klęczek po modlitwie, wierz! Gdy wróg nadciąga ze swoją ciemnością, śpiewaj z wiarą i mów z wiarą, a przekonasz się, że dzięki temu wyjdiesz na światło.

„Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się”. [Filipian 4,4](#). Ci, którzy tak czynią, mają radosne życie. Żadne niemiłe słowo nie wychodzi z ich ust. Roztaczają wokół siebie przyjazną atmosferę, bo nie czują się lepsi od innych. Ukryj się w Jezusie Chrystusie, a prawda Boża stale będzie Cię przygotowywać do przyszłego, nieśmiertelnego życia. Gdy pokładasz ufność we Wszechmogącym, Twoje doświadczenie będzie nie tylko teorią, ale i praktyką. — [Manuscript 91, 1901](#).

Szczęście będzie wzrastać w wieczności — Gdy przez Jezusa wejdziemy w odpocznienie, niebo zacznie się dla nas już tutaj. Odpowiadamy na Jego wezwanie: „Pójdźcie i ucztujcie ode mnie” i w ten sposób rozpoczynamy życie wieczne. Niebo jest ciągłym zbliżaniem się do Boga przez Chrystusa. Im dłużej przebywamy w niebiańskiej atmosferze, tym więcej otwiera się przed nami chwały. Im lepiej znamy Boga, tym większe nasze szczęście. Krocząc z Jezusem ścieżkami tego życia, możemy być napełnieni Jego miłością i zadowoleni z Jego obecności.

Wszystko, co zdolna jest znieść ludzka natura, będzie tutaj naszym udziałem. Ale czymże się to równa z tym, co czeka nas później? „Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego, a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją. Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał, ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”. [Objawienie 7,15-17](#). — [The Desire of Ages 331-332 \(1898\)](#).

Część 14 — Myśli I ich wpływ

[252]

[253]

[254]

Rozdział 72 — Nawyki w myśleniu

[255]

Myśli kształtują charakter — Wiele myśli składa się na nie-spisaną historię jednego dnia, a myśli te mają wiele wspólnego z kształtowaniem charakteru. Nasze myśli muszą być ściśle strzeżone, gdyż nawet jedna nieczysta myśl wywiera głęboki wpływ na duszę. Zła myśl pozostawia zły ślad w umyśle. Jeśli myśli są czyste i święte, należy je pielęgnować. Dzięki nim duchowy puls jest ożywiany, a moc czynienia dobra się wzmacnia. Jak jedna kropla deszczu przygotowuje drogę dla kolejnych nawilżających ziemię, tak jedna dobra myśl przygotowuje drogę następnej. — [The Youth's Instructor, 17 stycznia 1901](#); [Poselstwo do młodzieży 108-109](#).

Możliwość wybierania tematów do rozmyślań — Każdy jest w stanie wybierać tematy, które będą zajmować jego umysł i kształtować charakter. — [Education 127 \(1903\)](#).

Wyrobienie właściwych nawyków myślowych wymaga osobistego wysiłku — Nikt prócz Ciebie nie potrafi zapanować nad Twoimi myślami. W dążeniu do osiągnięcia najwyższego standardu powodzenie albo porażka zależą będzie w dużej mierze od charakteru i sposobu, w jaki poddajesz myśli dyscyplinie. Jeśli myśli są dobrze strzeżone, zgodnie z Bożymi wskazówkami, którymi należy się kierować każdego dnia, wówczas będą skupiać się na takich tematach, które pogłębiają pobożność. Jeśli myśli są czyste, to i słowa będą czyste, czyny zaś będą nieść bliźnim radość, pociechę i spokój. — [Letter 33, 1886](#); [Our High Calling 112](#).

[256]

Myśli trzeba ćwiczyć — Myśli wymagają ćwiczeń. Okiełznaj swój umysł, aby działał we właściwym kierunku i zgodnie z ułożonymi wcześniej planami. Wówczas każdy krok będzie krokiem na drodze rozwoju i nie będziesz tracić wysiłku ani czasu na podążanie za mglistymi koncepcjami i chaotycznymi planami. Musimy brać pod uwagę sens życia, nigdy nie spuszczać oczu z wartościowych celów. Każdego dnia należy ćwiczyć myśli, aby kierowały się na obrany przez nas cel, jak igła kompasu wskazuje północ. Każdy powinien mieć swoje cele i zamierzenia, a następnie kiero-

wać wszystkie myśli i działania na ich realizację. Myśli muszą być pod kontrolą. Realizacja tego, co się przedsięwzięło, wymaga niezłomności w dążeniu do celu. — [Letter 33, 1886](#); [Our High Calling 112](#).

Ćwiczenie myśli — Prawdziwa dyscyplina w życiu składa się z drobiazgów. Zasadniczą rolę odgrywa w niej ćwiczenie myśli. — [Manuscript 76, 1900](#).

Ćwiczenie odruchów serca i kontrolowanie myśli pozwoli we współpracy z Duchem Świętym zapanować nad słowami. Na tym polega prawdziwa mądrość, która daje wyciszenie umysłu, zadowolenie i pokój. Rozmyślanie o bogactwach łaski Bożej przynosi radość. — [Letter 10, 1894](#).

Prawe myśli nie biorą się same z siebie — Każdy z nas ma do wykonania wielkie zadanie. Prawe myśli, czyste i święte zamiary nie biorą się same z siebie. Musimy się o nie starać. — [The Review and Herald, 28 listopad 1899](#).

Poddanie myśli w niewolę — Jeśli życie zostanie podporządkowane prawdzie, jej moc okaże się nieograniczona. Myśli zostaną poddane w niewolę Jezusa Chrystusa. Ze skarbnicy serca wydobywane będą stosowne i trafne słowa. Musimy zwrócić szczególną uwagę na swoje słowa. W liście do Tymoteusza Paweł napisał: „Wzoruj się na zdrowej nauce, którą usłyszałeś ode mnie, żyjąc w wierze i miłości, która jest w Chrystusie Jezusie; tego, co ci dobrego powierzono, strzeż przez Ducha Świętego, który mieszka w nas”. [2 Tymoteusza 1,13-14](#). — [Manuscript 130, 1897](#).

Umysł musi być trzymany w ryzach — Młodzi ludzie od najwcześniejszych lat powinni pielęgnować właściwe nawyki myślowe. Powinniśmy ćwiczyć umysł w skupianiu się na tym, co dobre, zamiast na tym, co złe. Psalmista modlił się: „Niech znajdą upodobanie słowa ust moich i myśli serca mego u ciebie, Panie, opoko moja i odkupicielu mój!” [Psalmów 19,14](#).

Gdy Bóg działa na serce przez Ducha Świętego, człowiek ma z Nim współpracować. Myśli muszą zostać okiełznane, opanowane, nie błąkać się samopas, nie karmić się rzeczami, które jedynie osłabiają i kalają duszę. Myśli muszą być czyste, rozważania serca wolne od skażenia, a wtedy wypowiedane słowa będą miłe niebu i pomocne bliźnim. Chrystus powiedział faryzeuszom: „Plemiona żmijowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? Albowiem z

obfitości serca mówią usta. Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcza dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbcza złe rzeczy”. [Mateusza 12,34-35](#). — [The Review and Herald, 12 czerwiec 1888](#).

Jawny grzech świadczy o skrywanych myślach — Pokusa, która niekiedy wiedzie człowieka do upadku w ciężki grzech, nie wywołuje wcale zła, tylko odkrywa to, co już od dawna kryło się w sercu. „Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, bo z niego tryska źródło życia!” [Przypowieści 4,23](#). — [Thoughts from the Mount of Blessing 60 \(1896\)](#).

Obowiązek panowania nad myślami — W Kazaniu na Górze Chrystus przedstawił uczniom dalekosiężne zasady prawa Bożego. Uczył swoich słuchaczy, że zanim złe pragnienia uwidoczną się w czynach, prawo już jest przestępowane w myślach. Jesteśmy zobowiązani do panowania nad naszymi myślami i poddawania ich prawu Bożemu. Pan dał nam szlachetne zdolności umysłu po to, abyśmy używali ich do rozważania niebiańskich spraw. Zapewnił wszystko, co niezbędne, by człowiek czynił nieustanne postępy w pobożności. Zapewnił z każdej strony narzędzia wspomagające nasz rozwój w poznaniu i prawości. — [The Review and Herald, 12 czerwiec 1888](#).

Nieodrodzony, niećwiczony umysł działa bez wyższych pobudek — Jeśli nieodrodzony, egoistyczny umysł jest zdany na pastwę własnych złych pragnień, działa bez wyższych pobudek, nie bacząc na chwałę Bożą ani dobro ludzkości. Wszystkie myśli powstające w takim umyśle są ustawicznie złe. (...). Duch Boży tworzy nowe życie w duszy, prowadząc myśli i pragnienia do posłuszeństwa woli Chrystusa. — [The Review and Herald, 12 czerwiec 1888](#); [Our High Calling 113](#).

Przeciwnik nie czyta w myślach — Przeciwnikowi dusz nie dozwolono czytać ludzkich myśli. Jest on jednak bystrym obserwatorem i ocenia słowa, bierze pod uwagę czyny i zrećnie dostosowuje swoje pokusy, aby odpowiadały tym, którzy umieszczają siebie w zasięgu jego mocy. Gdybyśmy pracowali nad powstrzymaniem grzesznych myśli i uczuć nie dając im wyrazu w słowach lub czynach, szatan byłby pokonany; nie mógłby bowiem przygotowywać swoich zwodniczych pokus, dostosowując je do określonej sytuacji. Jakże jednak często wyznawcy chrześcijaństwa poprzez swój brak

samokontroli otwierają drzwi przeciwnikowi dusz! — [The Review and Herald, 22 marzec 1887](#); [Wybrane poselstwa I, 120](#).

Wielu nękają myśli — Jest wielu ludzi, których mocno nękają niskie, niczemne myśli, wpadające do głowy i niedające się łatwo z niej wyrzucić. Szatan ma na usługach wielu złych aniołów, a choć nie mogą oni czytać w myślach ludzi, starannie analizują ich słowa i czyny. Szatan wykorzystuje słabości i wady charakteru objawiane w słowach i czynach, a następnie kieruje pokusy tam, gdzie natrafiają na najmniejszy opór. Podszeptuje i inspiruje skupione na doczesności myśli, wiedząc, że w ten sposób może doprowadzić duszę do potępienia i niewoli. Ludziom egoistycznym, zeświecczonym, chciwym, pysznym, krytykanckim i złośliwym — wszystkim, którzy pielęgnują błędy i wady charakteru — przedstawia możliwości zaspokojenia złych skłonności. W ten sposób sprowadza duszę na pozornie atrakcyjną drogę, którą jednak Biblia potępia.

Z każdego rodzaju pokus jest jakieś wyjście. Nie zostaliśmy pozostawieni samym sobie, by walczyć przeciwko własnemu ego i grzesznej naturze, mając do dyspozycji jedynie własne ograniczone siły. Jezus jest potężnym pomocnikiem i niezawodnym wsparciem. (...) Umysł należy powściągać, aby nie błąkał się po manowcach. Należy go ćwiczyć w rozważaniu Pisma Świętego oraz szlachetnych, budujących tematów. Można uczyć się na pamięć fragmentów Pisma Świętego, a nawet całych rozdziałów, aby powtarzać je, gdy szatan przyjdzie ze swoimi pokusami. (...) Gdy szatan usiłuje nakłonić umysł do skupiania się na sprawach ziemskich i zmysłowych, wówczas najskuteczniej można go odeprzeć przy pomocy biblijnego „Napisano”. — [The Review and Herald, 8 kwiecień 1884](#).

Czyste myśli jedynym bezpieczeństwem — Musimy mieć stałe poczucie uszlachetniającej mocy czystych myśli i niszczącego wpływu złych myśli. Kierujmy nasze myśli na święte sprawy. Niech będą nieskalane i szczerze, bo bezpieczeństwo każdego człowieka zależy od czystych myśli. Mamy za pomocą wszelkich środków, które Bóg dał nam do dyspozycji, kierować swoimi myślami i je pielęgnować. Mamy doprowadzić nasz umysł do zgodności z Jego umysłem. Boża prawda uświęci nasze ciało, duszę i ducha. — [Letter 123, 1904](#).

Skupianie się na głupotach — Powinniśmy dążyć do utrzymywania umysłu w takim stanie, abyśmy byli otwarci na działanie

Ducha Świętego. Ale ci, którzy pozwalają, by ich myśli często skupiały się na głupotach, nie mogą otrzymać większego światła. Umysł należy napęłnić skarbami z wysokości, niebiańską manną, która pozwoli nam wzrastać duchowo i przygotować się do zamieszkania w świętym niebie. — [Manuscript 51, 1912](#); [Our High Calling 284](#).

Czynniki służące uwzniośleniu myśli zapewnione — Bóg zadbął o wszystko, co służy oczyszczeniu, uwzniośleniu, udoskonaleniu i uszlachetnieniu naszych myśli. Nie tylko obiecał oczyścić nas z wszelkiej nieprawości, ale też zaopatrzył w łaskę, która podniesie nasze myśli ku Niemu i uzdolni nas do docenienia Jego świętości. Uprzytomnijmy sobie, że należymy do Chrystusa i mamy objawiać światu Jego charakter. Przygotowani przez niebiańską łaskę, zostajemy przyodziani w sprawiedliwość Chrystusa, szatę weselną, dzięki której możemy zasiąść do uczyty weselnej. Stajemy się jedno z Chrystusem, jesteśmy uczestnikami boskiej natury, oczyszczonymi, uszlachetnionymi, uwznioślonymi i uznanymi za dzieci Boże: dziedzicami Boga i współdziedzicami Jezusa Chrystusa. — [The Youth's Instructor, 28 października 1897](#).

Opuśćcie zakłęty szatański krąg (rada dla egocentrycznej rodziny) — Powinniście opuścić zakłęty szatański krąg i nie dopuszczać, by Wasze umysły były odciągane od wierności Bogu. Dzięki Chrystusowi możecie i powinniście być szczęśliwi. Musicie też wyrobić sobie nawyk panowania nad sobą. Nawet Wasze myśli mają być poddane w posłuszeństwo woli Bożej, a Wasze uczucia pod panowanie rozumu i pobożności. Wyobraźnia została Wam dana nie po to, by chodziła samopas, a Wy żebyście nie starali się jej hamować ani poddawać dyscyplinie.

Jeśli myśli są złe, uczucia też będą złe, a myśli wraz z uczuciami składają się na moralność. Gdy sądzicie, że będąc chrześcijanami, nie macie obowiązku powściągać Waszych myśli i uczuć, ulegacie wpływowi złych aniołów i zapraszacie ich, by nad Wami panowali. Jeśli będziecie ulegać wrażeniom i pozwalać, by Wasze myśli kierowały się na drogę podejrzliwości, zwątpienia i utyskiwania, staniecie się najniezszczęśliwszymi z ludzi, a Wasze życie okaże się klęską. — [Testimonies for the Church V, 310 \(1885\)](#).

Rada dla młodej marzycielki — Powinnaś panować nad swoimi myślami. Nie będzie to łatwe zadanie. Nie dokonasz tego bez usilnych, a nawet ciężkich starań. Bóg jednak wymaga tego od Cie-

bie, bo taki obowiązek spoczywa na każdej osobie. Odpowiadasz przed Bogiem za swoje myśli. Jeśli popuszczasz wodze próżnym fantazjom, dopuszczając do umysłu rzeczy nieczyste, to poniekąd jesteś winna przed Bogiem tak samo, jakbyś zamieniła swoje myśli w czyn. Tym, czego brakuje w przełożeniu myśli na czyny, jest jedynie odpowiednia okazja.

Oddawanie się dzień i noc marzycielstwu i budowanie zamków na piasku to szczególnie zły i niebezpieczny nawyk. Gdy wejdzie w krew, prawie nie sposób pokonać go i skierować myśli ku rzeczom czystym, świętym, wzniosłym. Jeżeli chcesz panować nad swoim umysłem i nie dopuścić do skażenia duszy próżnymi, zepsutymi myślami, musisz się stać wiernym stróżem swoich oczu, uszu i wszystkich zmysłów. Tylko moc łaski potrafi dokonać tego niezwykle pożądanego dzieła. Niestety, wykazujesz słabość w tej kwestii. — [Testimonies for the Church II, 561 \(1870\)](#).

Wypieranie zła dobrem — Rodzice, jeśli tylko zechcą, mogą wybrać, czy umysł ich dzieci zostanie wypełniony czystymi i świętymi myślami i uczuciami. Upodobania naszych pociech muszą jednak zostać poddane dyscyplinie i ukształtowane z największą troską. Rodzice muszą od najwcześniejszych lat życia dzieci wyklądać im Pismo Święte, aby rozwijający się umysł tychże wykształcił właściwe nawyki i upodobania. (...). Elementy zła nie mogą być usunięte inaczej, jak przez wprowadzenie pokarmu odpowiedniego dla czystych, wartościowych myśli. — [The Review and Herald, 9 listopad 1886; Our High Calling 202](#).

Unikanie negatywnego myślenia — Ponieważ nie należymy do samych siebie, bo zostaliśmy nabyci za wysoką cenę, obowiązkiem każdego zadeklarowanego chrześcijanina jest trzymać myśli pod kontrolą rozumu oraz być pogodnym i szczęśliwym. Choćby nie wiem jak gorzka była przyczyna smutku, chrześcijanin powinien pielęgnować ducha odpocznienia i ukojenia w Bogu. Jakże cenne jest wyciszenie w Chrystusie Jezusie, pokój Chrystusowy, którego wpływ niesie uciśnionej duszy uzdrowienie i ukojenie! Choćby nie wiem w jak ciemnych barwach malowała się przyszłość, niech chrześcijanin pielęgnuje ducha nadziei. Zniechęcenie nic nie daje, a tylko wiele odbiera. Pogoda ducha, ciche pogodzenie się z rzeczywistością i pokój pozwalają człowiekowi przyczyniać się do szczęścia i zdrowia innych, a dodatkowo najwięcej korzyści przynoszą jemu

samemu. Smutek i rozwodzenie się nad przykrymi sprawami ściągają na człowieka coraz większe zniechęcenie. Bóg pragnie, byśmy zapominali o tym wszystkim, byśmy nie patrzyli w dół, tylko w górę! — [Letter 1, 1883](#).

Niebezpieczeństwo skupiania myśli na ziemskich sprawach — Jeśli twoje myśli, plany i zamiary skupiają się wyłącznie na gromadzeniu ziemskich dóbr, cała twoja troska, rozmyślenia i zainteresowania będą się obracać wokół tego świata. Niebiańskie atrakcje utracą dla ciebie swe piękno. (...). Twoje serce będzie tam, gdzie twój skarb. (...). Nie będziesz mieć czasu na studiowanie Pisma Świętego i gorliwą modlitwę, dzięki czemu uniknąłbyś sideł szatana. — [The Review and Herald, 1 wrzesień 1910](#); [Our High Calling 200](#).

Zmiana wzorców myślowych — Kiedy umysłowi pozwala się przed długi czas myśleć wyłącznie o sprawach ziemskich, trudno potem zmienić wyrobione nawyki myślowe. To, co widzą oczy i słyszą uszy, zbyt często przyciąga i pochłania uwagę. Skoro jednak chcemy wejść do miasta Bożego i ujrzeć Jezusa w Jego chwale, musimy przywyknąć do patrzenia na Niego oczyma wiary już teraz. Słowa i charakter Chrystusa powinny być często przedmiotem naszych myśli i rozmów. Każdego dnia należy znaleźć czas na modlitwę i rozmyślanie o tych świętych sprawach. — [The Review and Herald, 3 maj 1881](#); [The Sanctified Life 91-92](#).

Wyższy poziom myśli — Człowiek zbuntował się przeciwko Bogu i od tej pory usiłuje postępować zgodnie z własnym planem w dążeniu do szczęścia, robiąc, co mu się żywnie podoba. Ale ilekroć próbuje wypełnić swój umysł czymkolwiek poza Bogiem, doznaje rozczarowania. Człowiek potrzebuje wyższego poziomu myśli, wyższego poziomu wiedzy, wyższych celów niż dotychczas. Braki i niedoskonałości ludzkich słów i charakterów może naprawić jedynie Pan Jezus Chrystus. Tak więc to On powinien być przedmiotem Twoich rozmyślań i tematem Twoich rozmów. Jeśli chcesz zrozumieć wielki plan odkupienia, musisz osiągnąć wyższy poziom ćwiczenia się w myśleniu i działaniu. — [Manuscript 13, 1897](#).

[262] **Prawo myśli i uczuć** — Jest czymś naturalnym, że myśli i uczucia⁴¹⁹ wzmacniają się i podbudowują, jeżeli je uzewnętrzniamy. Tak jak słowa wyrażają myśli, tak też słowa rodzą myśli. — [The Ministry of Healing 251-252 \(1905\)](#).

Ku doskonałemu charakteru — Chrześcijańskie życie będzie się objawiać chrześcijańskimi myślami, chrześcijańskimi słowami i chrześcijańskim zachowaniem. W Chrystusie jest boska doskonałość charakteru. — [Letter 13a, 1879](#); [Our High Calling 184](#).

Ciągle nowe siły — Ci, którzy poświęcają Bogu duszę, ciało i ducha oczyszczając myśli przez posłuszeństwo prawu Bożemu, będą ciągle otrzymywać nowe siły fizyczne i umysłowe. Ich serce będzie tęsknić za Bogiem i trwać w gorliwej modlitwie o jasne zrozumienie i dostrzeżenie roli i działania Ducha Świętego. Nie do nas należy posługiwanie się Nim, to Duch Święty posługuje się nami, formując i kształtując wszystkie nasze siły. — [Selections From the Testimonies Bearing on Sabbath School Work 106](#); [Counsels on Sabbath School Work 40](#).

Rozdział 73 — Czyste myśli*

Zdolność myślenia Bożym darem — Umysł jest depozytem powierzonym nam przez Boga. Zdolności umysłowe należy pielęgnować. Trzeba ich tak mądrze używać, aby się coraz bardziej rozwijały. Każdy ma korzystać z powierzonych mu talentów w taki sposób, aby czynić jak najwięcej dobra. Umysł należy kształcić, aby najlepsza energia duszy została wyzwolona, a każda zdolność rozwinięta. Nie wolno nam zadowalać się niską poprzeczką. Musimy iść naprzód od jednego trudnego odcinka dzieła do następnego. — [Letter 106, 1901](#).

Umysł należy kształcić — Umysł jest naszym największym skarbem. Należy go jednak ćwiczyć przez studiowanie, rozmyślanie, uczenie się w szkole Chrystusa, najlepszego i najprawdziwszego Nauczyciela, jakiego świat kiedykolwiek znał. Chrześcijanin musi się rozwijać. Musi budować taki charakter, aby być użytecznym, uczyć się znoszenia trudności, a także mądrości w planowaniu i wykonywaniu pracy dla Pana. Musi być człowiekiem o czystych myślach i postępowaniu, wystrzegającym się wszelkiego pozoru zła i niedającym okazji do zgorzenia bezmyślnymi poczynaniami. Musi być człowiekiem szczerego serca, a na jego wargach nie może się znaleźć żaden podstęp. — [The Review and Herald, 6 styczeń 1885](#).

Chrystus umarł za mnie, abym mogła otrzymać błogosławieństwo i aby Jego radość mogła we mnie trwać. Dlatego zachowuję właściwy kierunek myślenia. Dyscyplinuję umysł, mowę, myśli, pracuję nad sobą pod każdym względem, aby móc złożyć wszystko na barki Jezusa Chrystusa. — [Manuscript 36, 1891](#).

[264] Każda zdolność umysłu wskazuje, że Bóg zaplanował, aby zdolności te były używane, a nie pozostawały w bezczynności. — [Testimonies for the Church IV, 411 \(1880\)](#).

Czyste myśli jedynym bezpieczeństwem — Jedynym bezpieczeństwem dla każdej duszy są czyste myśli, człowiek bowiem jest

*Zobacz rozdział 88.

taki, jakim jest w „myśli swej”. [Przypowieści 23,7 \(BG\)](#). Siła panowania nad sobą rośnie przez ćwiczenie. To, co z początku wydaje się trudne, dzięki stałemu powtarzaniu stanie się łatwe, aż czyste myśli i czyny wchodzą w krew. Jeśli chcemy, możemy się odwrócić od wszystkiego, co małowartościowe i poślednie, i wznieść się na wyższy poziom. Możemy być szanowani przez ludzi i miłowani przez Boga. — [The Ministry of Healing 491 \(1905\)](#).

Myśli skupione na Chrystusie — Ostatnia myśl wieczorem i pierwsza myśl rano powinna dotyczyć Tego, na którym skupia się Twoja nadzieja życia wiecznego. — [Letter 19, 1895](#); [Our High Calling 116](#).

Rozwijanie optymizmu — Optymizm i energia, solidność i siła charakteru, które przejawiał Chrystus, powinny się rozwijać również i w nas, gdy poddamy się takiej samej dyscyplinie. A łaska, którą On otrzymał, jest dostępna również dla nas. — [Życie Jezusa 44 \(1898\)](#).

Wysiłek proporcjonalny do celu — Myśli muszą być skoncentrowane na Bogu. Musimy podjąć poważne wysiłki, żeby przezwyciężyć naturalne, złe skłonności naszego serca. Nasze wysiłki, nasze samozaparcie i wytrwałość muszą być proporcjonalne do nieskończonej wartości celu, do jakiego zmierzamy. Koronę życia możemy zdobyć tylko przez odniesienie zwycięstwa, tak jak zwyciężył Chrystus. — [Śladami Wielkiego Lekarza 333 \(1905\)](#).

Samodzielne myślenie — Jeśli pozwolisz, by inni myśleli za ciebie, twoja energia osłabnie, a zdolności ulegną ograniczeniu. Intelpekt wielu ludzi osłabł wskutek tego, że ograniczyli jego używanie do pospolitych spraw. Powinieneś zmagać się w myślach z problemami, które wymagają użycia najlepszych zdolności twojego umysłu. — [The Review and Herald, 16 kwiecień 1889](#).

Szlachetność serca dostępna w szkole Chrystusa — Prawdziwej szlachetności myśli i manier można się nauczyć w szkole boskiego Nauczyciela lepiej, niż przestrzegając ustanowionych reguł. Jego przenikająca serce miłość wywiera uszlachetniający wpływ, który przekształca je na podobieństwo serca Bożego. Takie wykształcenie da człowiekowi pochodzącą z nieba godność i poczucie przyzwoitości. Powierzchnowa ogłada goniącego za modą społeczeństwa nigdy nie dorówna temu cudownemu usposobieniu ani wytwornym manierom. — [Education 241 \(1903\)](#).

[265]

Potrzebna dyscyplina umysłowa — Zdolność skupienia myśli na pracy, która jest do wykonania, to wielkie błogosławieństwo. Bogobojna młodzież powinna dążyć do wykonywania swoich obowiązków w sposób rozważny i przemyślany, kierując myśli we właściwą stronę i czyniąc to, co najlepsze. Młodzi powinni rozpoznawać swoje bieżące obowiązki i spełniać je, nie pozwalając umysłowi błędzić. Tego rodzaju umysłowa dyscyplina będzie pomocna i dobroczynna w całym życiu. Ci, którzy uczą się angażować myśli we wszystko, co robią, będą użyteczni w świecie. — [The Youth's Instructor, 20 sierpień 1903](#); [Poselstwo do młodzieży 112](#).

Wzajemny związek między poglądami — Niektóre umysły przypominają graciarnię. Wprawdzie w umyśle zgromadzono liczne elementy prawdy, ale nie wiadomo, jak je jasno i spójnie przedstawić. To związek między tymi elementami stanowi o ich wartości. Każdy pogląd i stwierdzenie powinny być ze sobą tak ściśle połączone jak ogniwa łańcucha. Gdy kaznodzieja wyrzuca z siebie bezładny potok słów, które słuchacze muszą sobie sami poukładać, jego wysiłki pójdą na marne, bo niewielu temu podola. — [The Review and Herald, 6 kwiecień 1886](#); [Evangelism 648-649](#).

Dlaczego standardy w myśleniu się obniżają — Standardy w myśleniu obniżają się na ogół dlatego, że umysł zajmuje się jedynie pospolitymi rzeczami, a nie używa się go do rozważania wzniosłych, wielkich prawd o wiecznej trwałości. Stowarzyszenia literackie i towarzystwa szerzenia kultury niemal wszędzie wywierają wpływ zupełnie przeciwny do tego, jaki sobie przypisują, i są szkodliwe dla młodzieży. Nie musi tak być, ale ponieważ nieuświęcone czynniki biorą górę, a ludzie zeświecczeni dążą do zaspokojenia własnych pragnień, ich serca nie pozostają w zgodzie z Jezusem Chrystusem. Ludzie ci stoją w szeregach wrogów Pana i nie są zadowoleni z takich form rozrywki, które by wzmacniały i utwierdzały członków społeczeństwa w pobożności. Preferowane są pospolite, mało wartościowe tematy, niebudujące i niepouczające, lecz dostarczają jedynie pustej rozrywki. — [Manuscript 41, 1900](#).

Zajmowanie się nieistotnymi sprawami — Gdy tylko człowiek nie śpi, jego umysł musi się czymś nieustannie zajmować. Jeśli skupia się na nieistotnych sprawach, intelekt karleje i słabnie. Mogą się w nim pojawić jakieś przebłytki myślenia, ale umysł taki nie jest wyćwiczony w dłuższej, trzeźwej refleksji. Istnieją tematy

wymagające poważnego rozważenia. (...). Wskutek zajmowania się tematami o wiecznym znaczeniu umysł się wzmacnia, a charakter rozwija. — [The Review and Herald, 10 czerwiec 1884.](#)

Myśli trwale wpływają na duszę — Wystrzegajcie się wszelkiego zła. Powszechnie grzechy, choćby nie wiem jak mało znaczące się wydawały, upośledzają poczucie moralności i tłumią wewnętrzny wpływ Ducha Bożego. Charakter myśli odciska na duszy piętno, a wszelkie pospolite rozmowy powodują skażenie umysłu. Wszelkie złe czyny rujną tego, kto je popełnia. Bóg może odpuścić skruszonemu grzesznikowi i uczyni to, ale pomimo przebaczenia dusza jest zbrukana, a siła wzniosłego myślenia, możliwa przy zachowaniu czystości umysłu, zniszczona. Dusza na zawsze będzie nosić blizny. Szukajmy więc wiary, która działa w miłości i oczyszcza serce, abyśmy mogli pokazywać światu charakter Chrystusa. — [The Review and Herald, 8 grudzień 1891; Fundamentals of Christian Education 195.](#)

Dusza ma roztaczać czystą atmosferę — Nikt nie powinien być arogancki ani nachalny: wszyscy mamy wieść ciche życie zgodne z naszą wiarą, mając na celu tylko Bożą chwałę. (...). Wtedy będziemy jaśnieć jak światła w świecie, wolni od hałaśliwości i tarć. Nikt nie musi upadać, bo jest z nami Ten, którego rada jest mądra, działanie doskonałe, a realizacja zamierzonych celów skuteczna. On działa przez swoje sługi, widzialne i niewidzialne, przez aniołów i ludzi. Jest to wielkie dzieło, które będzie wykonywane dla chwały Bożej, jeśli tylko ci, którzy w nim uczestniczą, dostosują swoje postępowanie do wyznawanej wiary. Czystość myśli musi być pielęgnowana jako niezbędna w dziele wpływania na bliźnich. Dusza musi roztaczać wokół siebie czystą, świętą atmosferę, budzącą duchowe życie we wszystkich, którzy nią oddychają. — [Letter 74, 1896; Sons and Daughters of God 316.](#)

Każda cząstka energii ma być wykorzystywana (rada dla młodej kobiety) — Życie duszy nie może być podtrzymane, jeśli nie jest ona podległa woli Bożej. Każda cząstka energii ma być wykorzystywana do czynienia woli Bożej. Jeśli nasze myśli są powiązane z Bogiem, będą kierowane Jego miłością i mocą. Wtedy, moje drogie dziecko, będziesz żyć każdym słowem pochodzącym z ust Chrystusa. Niech Pan Cię wzmacnia, błogosławi i prowadzi. Idź

[267]

naprzód i wierz, że otrzymasz wszystko, o co prosisz. — [Letter 339, 1905](#).

Chrystus zmienia myśli — Chrystus przyszedł zmienić bieg myśli i uczuć człowieka. — [Testimonies for the Church I, 196 \(1859\)](#).

Jak kwiat zwraca się do słońca — Niechaj nasza dusza wznosi się do Pana, aby mógł nam udzielić powiewu niebiańskiej atmosfery. Możemy trzymać się tak blisko Boga, że w każdej nieoczekiwanej trudności nasze myśli będą zwracały się do Niego tak naturalnie, jak kwiat kieruje się w stronę słońca. — [Pokój za którym tęsknisz 98-99 \(1892\)](#).

Przemiana zaczyna się od myśli — Słowa: „I dam wam serce nowe” ([Ezechiela 36,26](#)) znaczą: „Dam wam nowy umysł”. Zmianie serca zawsze towarzyszy wyraźne, silne przekonanie o chrześcijańskim obowiązku zrozumienia prawdy. Jasność naszego zrozumienia prawdy będzie proporcjonalna do naszego zrozumienia Słowa Bożego. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 452 \(1913\)](#).

Pragniemy, by przekształcająca łaska Boża działała z mocą na nasz sposób myślenia. Możemy myśleć o tym, co złe, stale zwracać umysł na niewłaściwe rzeczy, ale dokąd nas to doprowadzi? Całe nasze doświadczenie dostosowuje się do tego, na co patrzymy. Patrząc na Jezusa, zostajemy przemienieni na Jego podobieństwo. Sługa Boga żywego dąży do określonego celu. Jego oczy i uszy są uświęcone, a przemieniać się będą właśnie ci, którzy nie patrzą na zło ani nie słuchają złych rzeczy. — [Manuscript 17, 1894](#).

Tajemnice, których nie możemy zgłębić — Słowo Boże, podobnie jak charakter jego boskiego Autora, zawiera tajemnice, które nigdy nie mogą być w pełni zrozumiane przez ograniczone istoty. Zaistnienie grzechu na świecie, wcielenie Chrystusa, odrodzenie, zmartwychwstanie i wiele innych zagadnień przedstawionych w Biblii to tajemnice zbyt głębokie dla ludzkiego umysłu, aby mógł je wytłumaczyć lub całkowicie pojąć. Jednak to, że nie możemy zrozumieć tajemnic Bożej opatrności, nie jest powodem do wątpienia w Słowo Boże. Nawet w świecie przyrody co krok spotykamy się z tajemnicami, których nie możemy zgłębić. Najprostsze formy życia stawiają przed nami takie problemy, których nie potrafią rozwikłać najmądrzejsi filozofowie. Wszędzie otaczają nas cuda wykraczające poza granice naszej zdolności pojmowania. Czy zatem powinniśmy się dziwić, że również w świecie duchowym napotykamy na tajemnice, których nie możemy zrozumieć? Trudność leży wyłącznie w słabości i ograniczoności ludzkiego umysłu. Pan dał nam w Piśmie Świętym wystarczająco wiele dowodów na to, iż pochodzi ono od Boga. Nie powinniśmy wątpić w Jego Słowo tylko dlatego, że nie rozumiemy wszystkich tajemnic Jego opatrności. — [Pokój za którym tęsknisz 105-106 \(1892\)](#).

Możliwość wątpienia stale obecna — Choć Bóg daje nam dostateczne dowody, abyśmy mogli wierzyć, nie usuwa jednak wszelkiego usprawiedliwiania niedowiarstwa. Kto szuka oparcia dla swoich zarzutów, ten zawsze je znajdzie. Kto nie chce przyjąć Słowa Bożego i postępować według niego, zanim nie usunie wszelkich wątpiwości, ten nigdy nie osiągnie zrozumienia.

Nieufność wobec Stwórcy jest naturalnym wynikiem nieodrodzenia serca, żyjącego w nieprzyjaźni z Bogiem. Duch Święty daje wiarę, ale może się ona tylko wtedy potęgować, kiedy się ją pielęgnuje. Nikt nie może wzmocnić swej wiary bez zdecydowanych wysiłków. Niewiara wzrasta, jeśli się ją podsyca; jeżeli ludzie, zamiast koncentrować się na dowodach, jakie Bóg podał na potwier-

dzenie wiary, pozwalają sobie wątpić i krytykować, wówczas ich wątpliwości będą stale wzrastać i utwierdzać się. — [Wielki bój 282 \(1911\)](#).

Wpływ ciężaru dowodów — Ci, którzy chcą wątpić, będą mieli ku temu mnóstwo sposobności. Bóg nie ma zamiaru usunąć wszelkich okazji do zwątpienia: daje dowody, które należy starannie zbadać z pokornym umysłem i duchem chętnym uczyć się, tak by każdy podjął decyzję na podstawie ciężaru dowodów. Bóg daje wystarczające dowody, by człowiek o szczerym umyśle uwierzył. Ale kto odwraca się od ciężaru dowodów, bo zauważy kilka szczegółów, których nie potrafi wyjaśnić w swoim umysłowym ograniczeniu, zostanie pozostawiony w zimnej, mroźnej atmosferze niewiary i wątpliwości jako rozbitek w wierze. — [Testimonies for the Church V, 675-676 \(1889\)](#).

Nie ufać uczuciom (rada dla wątpiącego) — Wielki plan miłosierdzia od początku czasu zakłada, że każda utrapiona dusza ma zaufać Bożej miłości. Obecnie, gdy Twój umysł jest dręczony wątpliwościami, Twoje bezpieczeństwo leży w ufaniu nie uczuciom, ale żywemu Bogu, który żąda od Ciebie tylko tego, byś położył w Nim zaufanie, uznając Go za swego wiernego Zbawiciela, który Cię miłuje i przebaczył Ci wszystkie błędy i grzechy. — [Letter 299, 1904](#).

Wątpliwości nie mogą ujrzeć światła dziennego — Czuwajcie tak wiernie jak Abraham, aby kruki czy inne ptaki drapieżne nie usiadły na waszej ofierze i darze dla Boga. Każda myśl zwątpienia powinna być tak strzeżona, aby nie ujrzała światła dnia przez jej wypowiedzenie. Światło zawsze ucieka od słów, które czczą moce ciemności. Życie naszego zmartwychwstałego Pana powinno przejawiać się w nas codziennie. — [Letter 7, 1892; Wybrane poselstwa II, 227](#).

Kto ciągle wątpi, skupia uwagę na samym sobie — Wielkim nieszczęściem jest ciągle wątpić, skupiając uwagę i myśli na sobie samym. Kiedy patrzycie na siebie oraz myślicie i rozmawiacie wciąż tylko o sobie, nie możecie się spodziewać, że zostaniecie przemienieni na obraz Chrystusa. Ego nie jest Waszym zbawcą. Nie macie w sobie żadnej odkupieńczej wartości. Ego to cieknąca łódź dla Waszej wiary. Jeśli pokładacie w nim zaufanie, z pewnością się zawiedziecie.

Uciekajcie do szalupy ratunkowej! Tylko tam macie gwarancję bezpieczeństwa. Jej kapitanem jest Jezus, który nigdy nie stracił żadnego pasażera. [270]

Zniechęceni wątpiący, jak możecie się spodziewać, że Wasze serce będzie jaśniało miłością Chrystusa? Jak możecie się spodziewać, że Jego radość będzie w Was trwać, a Wasza radość będzie zupełna, skoro rozmyślacie wyłącznie o niedoskonałościach swojego charakteru i karmicie nimi umysł? — [Letter 11, 1897](#).

Wiara kontra niewiara — Nie uświadamiamy sobie, jak dużo tracimy wskutek niewiary. Bez wiary jesteśmy skazani na klęskę w walce. Mamy Zbawiciela, który rozumie każdy etap naszego życia. On zna nasze zniechęcenia i wie, jak nam pomóc. Potrzebujemy wiary w Niego, wiary czynnej w miłości i oczyszczającej duszę. — [Manuscript 41, 1908](#).

Wiara wzrasta w bojach z wątpliwościami. Cnota czerpie siłę z odpierania pokus. — [The Youth's Instructor, kwiecień 1873](#).

Pielęgnowanie wiary — Nie ma nic, co by zachęcało do niewiary. Pan bez przerwy okazuje swoją łaskę i moc, co powinno nas nauczyć, że w każdych okolicznościach warto pielęgnować wiarę, mówić z wiarą, działać z wiarą. Nie wolno nam osłabiać naszego serca ani rąk przez dopuszczanie, by sugestie wątpiących umysłów zasiewały w naszym sercu ziarna zwątpienia i nieufności. — [Letter 97, 1898](#); [SDA Bible Commentary VII, 928](#).

Wątpliwości prowadzą do chorób nerwowych — Pewność Bożej akceptacji sprzyja zdrowiu fizycznemu. Uzbraja duszę przeciwko wątpliwościom, rozterkom i zamartwianiu się, które tak często wysysają siły żywotne i prowadzą do niezwykle upośledzających i przykrych chorób nerwowych. Pan dał niezawodne słowo, że Jego oko będzie spoczywać na sprawiedliwych, Jego ucho będzie otwarte na ich modlitwę, a On sam będzie przeciwnikiem wszystkich czyniących zło. Bardzo utrudniamy sobie życie na tym świecie, gdy obieramy drogę, na której Pan jest naszym wrogiem. — [The Review and Herald, 16 październik 1883](#); [SDA Bible Commentary III, 1146](#).

Żadne wątpliwości nie powinny zawładnąć umysłem — Żadne zwątpienie ani nieufność nie powinny zawładnąć naszym umysłem. Żadna obawa przed wielkością Boga nie powinna zmącić naszej wiary. Oby Bóg pomógł nam ukorzyć się w cichości i pokorze. Chrystus odłożył na bok królewskie szaty i koronę, aby [271]

móc związać się z ludzkością i pokazać, że ludzkie istoty mogą być doskonałe. Odziany w szaty miłosierdzia, wiódł w naszym świecie doskonałe życie, aby dać nam dowód swej miłości. Zrobił to, co powinno zapobiec ludzkiej niewierze w Niego. Zniżył się z wysokiego, przywódczego stanowiska w pałacach niebieskich, przyjmując na siebie ludzką naturę. Jego życie jest przykładem tego, czym może być nasze życie. Aby żadna obawa przed Bożą wielkością nie pojawiła się i nie przyćmiła naszej wiary w Bożą miłość, Chrystus stał się mężem boleści, doświadczonym w cierpieniu. Poddane Mu ludzkie serce stanie się świętą harfą brzmiącą świętą muzyką. — [Letter 365, 1904](#); [Selected Messages II, 254](#).

Nie ma usprawiedliwienia dla słów zniechęcenia — Ojciec „nas wyrwał z mocy ciemności”. [Kolosan 1,12-13](#). Skoro to prawda, to jak możemy usprawiedliwić słowa wyrażające zniechęcenie, niewiarę i wątpliwości, które niczym czarny płaszcz okrywają nas ciemnością? Odsuńmy mroczny cień zwątpienia, zrzucając go na szatana, sprawcę wszelkich wątpliwości i zniechęcenia. Szatan usiłuje rzucić swój piekielny cień na naszą ścieżkę. Nasza wiara musi przenićkać czarny obłok zwątpienia i niewiary, chwytając rękę Chrystusa. — [Manuscript 102, 1901](#).

Jak autorka odpychała cień zwątpienia — Kiedy szatan rzuca swój piekielny cień na moją ścieżkę, nie patrzę na to ani o tym nie mówię. Nie chwalebę diabła przez mówienie o nim, o jego mocy, o trudnościach, które przez niego przeżywam. Nie, wychodzę z cienia, trzymając się z wiarą Jezusa Chrystusa. Patrząc, „zostajemy przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę”. [2 Koryntian 3,18](#). Mówcie z wiarą. Każda wątpliwość, którą wyrażacie, jest zasianym ziarnem, które zakorzeni się w czyimś sercu. Nie należy wypowiadać ani jednego słowa zwątpienia, bo w ten sposób wysławiamy diabła za jego wielką moc, trzymającą nas w poddaństwie. Nie róbmy tego. Chrystus nabył mnie sobie na własność i odkupił. Szatan nie ma nade mną władzy. — [Manuscript 16, 1894](#).

Fałszywe poglądy na temat Boga — Szatan nie posiada się z radości, jeśli uda mu się doprowadzić dzieci Boże do niewiary i zniechęcenia. Cieszy się, gdy nie ufamy Panu, gdy wątpimy w Jego chęć i moc zbawienia nas. Raduje się, gdy może sprawić, że uważamy, iż Pan uczyni nam krzywdę działaniem swojej opatrności. Dziełem szatana jest przedstawianie Boga jako istoty pozbawionej

współczucia i litości. Fałszywie przedstawia prawdę o naszym Panu. Napełnia wyobraźnię błędnymi pojęciami na temat Boga. Często koncentrujemy się na fałszerstwach szatana, zamiast zastanawiać się nad prawdą dotyczącą naszego niebiańskiego Ojca. Zniesławiamy Boga, nie dowierzając Mu i szemrząc przeciwko Niemu. Szatan zawsze stara się uczynić życie religijne ponurym. Pragnie, aby wydawało się ono męczące i trudne. Gdy chrześcijanin przedstawia w swoim życiu taki obraz religii, przez swoją niewiarę popiera kłamstwo szatana. — [Pokój za którym tęsknisz 114-115 \(1892\)](#).

Zamknąć drzwi serca przed wątpliwościami — Kiedy diabeł przychodzi ze swoimi wątpliwościami i niewiarą, zamknijcie drzwi swojego serca. Zamknijcie oczy, aby nie skupiać się na tym piekielnym cieniu. Podnieście je na to, co wieczne, a otrzymacie siłę w każdej godzinie. Próba waszej wiary jest cenniejsza niż złoto. (...). W ten sposób nabierzecie odwagi do walki w bitwach Pańskich, „gdyż bój toczymy nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okręgach niebieskich”. [Efezjan 6,12](#).

Szatan uważa świat za swoją własność. Nas także. Czy powinniśmy dawać mu to, do czego sobie rości pretensje? Skądże! Ja należę do kogoś innego. Zostałam nabyta za wielką cenę, a moim zadaniem jest przynosić Bogu chwałę w duchu i w ciele. Nie mam czasu na mówienie z niewiarą. Muszę wzmacniać wiarę przez jej okazywanie. A wtedy, kiedy chwytam się Bożych obietnic, moja wiara i zrozumienie wzrastają.

Najświętszy, przenajświętszy Jezus! Miłuję Go, bo jest pociechą, nadzieją, szansą i ratunkiem dla mnie i dla każdego z was z osobna. Pragnę, byście uważali się za Jego własność. Nie odrywajcie wzroku od góry Syjon. Pamiętajcie, że jest tam skarb, który możecie zdobyć. — [Manuscript 17, 1894](#).

Jedno słowo zwątpienia toruje drogę następnym — Jedno słowo wyrażające zwątpienie, złe myśli i czyny — jedno takie słowo toruje drogę następnym. Siew taki przygotowuje żniwo, którego nikt nie chciałby zbierać. — [Letter 117, 1896](#).

Nasiona wątpliwości tkwią zagrzebane w glebie serca — Osoby nękanie wątpliwościami i trudnościami, których nie potrafią pokonać, nie powinny ściągać tych samych kłopotów na inne słabe umysły. Niektórzy nonszalancko wyrażają w słowach niewiarę, nie

zdając sobie sprawy, jakie skutki wywołają one na inne osoby. W niektórych przypadkach ziarna niewiary przynoszą natychmiastowy efekt, kiedy indziej znów tkwią zagrzebane przez dłuższy czas w glebie serca, aż dany człowiek obierze zły kierunek i da pole do działania wrogowi. W ten sposób traci Boże światło i upada pod silnymi pokusami szatana. Wtedy też kiełkują tak dawno zasiane ziarna niewiary. Szatan je pielęgnuje i przynoszą owoc.

Wszystko, co wypowiadają kaznodzieje, którzy powinni trwać w prawdzie, wywiera silny wpływ. Jeśli nie są oświeceni przez Boga, szatan posłuży się nimi jako narzędziami i skieruje przez nich swoje ogniste strzały ku umysłom nieprzygotowanym do odparcia tego, co dociera do nich ze strony kaznodziejów. — [Testimonies for the Church I, 378 \(1863\)](#).

Naszym obowiązkiem jest wierzyć — Wierz, że Słowo Boże nie zawiedzie, bo wierny jest Ten, który dał obietnicę. Twoim obowiązkiem jest nie tylko wyznać grzechy, ale też wierzyć, że Bóg spełni złożoną obietnicę i Ci je przebaczy. Twoja wiara musi być wyćwiczona w Bogu jako Tym, który uczyni to, co zapowiedział, tj. przebaczy wszystkie Twoje występki.

Skąd mamy wiedzieć, że Pan jest prawdziwie odpuszczającym grzechy naszym Zbawicielem? Jak możemy się przekonać o Jego wielkim błogosławieństwie oraz głębokiej łasce i miłości, które nam zapewnia, pod warunkiem że nasze serce jest skruszone i bezgranicznie wierzymy Jego słowu? Jakże wielu boleje nad swoimi grzechami, grzeszy i żałuje za grzechy, stale mając przed oczami widmo potępienia. Ludzie ci nie wierzą słowu Pana. Nie wierzą, że uczyni to, co zapowiedział. — [Letter 10, 1893](#).

Umiłowanie grzechu powodem wątpliwości — Niezależnie od tego, jak się go maskuje, w większości przypadków rzeczywistym powodem wątpliwości i sceptycyzmu jest umiłowanie grzechu. Nauki i ograniczenia wypływające ze Słowa Bożego nie odpowiadają sercu dumnemu i miłującemu grzech. A ci, którzy nie chcą być posłuszni wymaganiom Biblii, łatwo wątpią w jej autorytet. Aby dojść do prawdy, musimy mieć szczerze pragnienie jej poznania i serce chętne do jej przestrzegania. Każdy człowiek studiujący Biblię w tym duchu znajdzie obfitość dowodów na to, iż jest ona Słowem Bożym, i otrzyma zrozumienie prawd, które uczynią go mądrym ku zbawieniu. — [Pokój za którym tęsknisz 111 \(1892\)](#).

Zwątpienie pielęgnowane przez nierozważnych — Ci, którzy pielęgnowują zwątpienie i niewiarę, nie postępują rozważnie. Mają oni bolesną świadomość, że ich życie nie zniesie próby Ducha Bożego przemawiającego czy to przez jego Słowo, czy przez świadectwa jego Ducha, które przywiodłyby ich do jego Słowa. Zamiast zacząć od swoich własnych serc i postępowania zgodnego z czystymi zasadami ewangelii, wynajdują błędy i potępiają właśnie te środki, które Bóg wybrał w celu dostosowania ludu do tego, by ostał się w dniu Pana. — [Manuscript 1, 1883](#); [Wybrane poselstwa I, 44-45](#).

Raz wpuszczone wątpliwości traktowane jako fakty — Ogólnie przyjęte metody kształcenia młodzieży nie spełniają norm prawdziwego wykształcenia. Bezbożne opinie wplata się w treść podręczników szkolnych, a Boże wyrocznie podaje w wątpliwość, lub nawet twierdzi, że są nie do przyjęcia. W ten sposób umysły młodzieży zaznajamiają się z szatańskimi podszeptami, a wątpliwości, które raz wpuścimy do umysłu, stają się dla nas niezbitymi faktami. Badania naukowe stają się zwodnicze ze względu na to, jak interpretuje się i wypacza dokonane odkrycia. — [The Youth's Instructor, 31 styczeń 1895](#); [Medical Ministry 90](#).

Co zrobić z wątpliwościami — Swoimi wątpliwościami ranisz serce Chrystusa, który dał tyle dowodów swojej miłości, ofiarowując życie dla ratowania nas, abyśmy nie musieli zginąć i mogli wiecznie żyć. Pan powiedział nam, co mamy czynić. „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”. [Mateusza 11,28](#). — [Letter 10, 1893](#).

Wątpliwości znikają, gdy niesiemy błogosławieństwo innym — Wielu narzeka na swoje wątpliwości, biadając, że nie ma pewności swej więzi z Bogiem. Często wynika to z faktu, że nie czynią nic w Bożym dziele. Niech starają się gorliwie pomagać i nieść błogosławieństwo innym, a ich wątpliwości i przygnębienie znikną. — [Testimonies for the Church V, 395 \(1885\)](#).

Ci, którzy ciągle mówią o swoich wątpliwościach i domagają się dodatkowych dowodów, które by rozproszyły otaczającą ich chmurę niewiary, nie budują na Słowie Bożym. Ich wiara opiera się na okolicznościach, na uczuciach. Ale uczucia, nawet najprzyjemniejsze, nie są tym samym co wiara. To Słowo Boże jest podstawą, na której musi się opierać nasza nadzieja na niebo. — [Letter 11, 1897](#).

Im więcej wyrażamy wątpliwości, tym ciemniejsze się one stają (rada dla wątpiącego kaznodziei) — Widziałam, że aniołowie Boży patrzą na Ciebie ze smutkiem. Z żalem opuścili Cię, podczas gdy szatan i aniołowie nie posiadali się z radości, triumfując nad Tobą. Gdybyś walczył z wątpliwościami, zamiast wyrażaniem niewiary i lubowaniem się w rozwodzeniu się nad nimi zachęcać diabła, by Cię kusił, wówczas nie przyciągnąłbyś do siebie tylu upadłych aniołów. Ty jednak wolisz mówić o spowijającym Cię mroku, chcesz się na nim skupiać. A im więcej o nim mówisz i rozmyślasz, tym większa ciemność Cię ogarnia.

Zamykasz się na każdy promień niebiańskiego światła, tak że pomiędzy Tobą a jedynymi, którzy mogą Ci przyjść z pomocą, rośnie coraz większa przepaść. Jeśli nadal będziesz tak postępował, czeka Cię smutek i niedola. Bóg postąpi z Tobą tak, że Ci się to nie spodoba. Nie będzie zwlekał ze swoim gniewem. Dziś jednak kieruje do Ciebie zaproszenie. Właśnie teraz wzywa Cię, byś niezwłocznie do Niego wrócił, a On łaskawie przebaczy Ci i uleczy Cię z Twoich odstępstw. Bóg prowadzi swój szczególny lud. Oczyszcza wierzących i przygotowuje ich do przemienienia. Wszystko, co cielesne, zostanie oddzielone od nich, szczególnego Bożego skarbu, aż staną się czyści jak złoto siedmiokroć oczyszczone. — [Testimonies for the Church I, 430-431 \(1864\)](#).

Niech promienie światła rozproszą cienie zwątpienia — Aby mieć życie, moc, łaskę i zbawienie, musimy być napełnieni całą pełnią Bożą.

Jak uzyskamy te wielkie błogosławieństwa? Chrystus umarł, abyśmy mogli otrzymać je przez wiarę w Jego imię. Łaskawie zaoferował nam światło i życie. Czemu więc mielibyśmy ciągle wbijać haki i zawieszać na nich swoje wątpliwości? Czemu mielibyśmy wypełniać galerię umysłu ponurymi obrazami zwątpienia? Czemu nie mielibyśmy pozwolić, by jasne promienie Słońca Sprawiedliwości rozświetliły serce i umysł, rozpraszając cienie niewiary? Zwróćcie się do Światłości, Jezusa, drogiego Zbawcy.

[276] Zamiast przyglądać się uchybieniom i wadom ludzi, rozmyślajcie o charakterze Tego, w którym nie ma żadnej niedoskonałości. Jezus „wyróżnia się wśród dziesięciu tysięcy” ([Pieśń nad pieśniami 5,10](#)), „wszystko w nim rozkoszne”. [Wiersz 16](#). Nie wolno nam wzorować się na żadnym człowieku. Bóg dał nam doskonały wzo-

rzec w osobie swego jednorodzonego Syna. Gdy na Niego patrzymy, zostajemy przemienieni w ten sam obraz. Patrzcie na Chrystusa, którego tron jest wywyższony i wzniosły, a Jego chwała wypełnia świątynię. — [Manuscript 66, 1895](#).

Rozdział 75 — Wyobraźnia a choroby*

Wyobraźnia powoduje ciężkie choroby — Nad umysłem trzeba panować, bo wywiera on ogromny wpływ na zdrowie. Wyobraźnia często prowadzi na manowce, a gdy popuszcza się jej wodze, powoduje ciężkie choroby. Wielu umiera z powodu chorób wywołanych w głównej mierze wyobraźnią. Znam kilka osób, które w ten sposób ściągnęły na siebie choroby. — [Testimonies for the Church II, 523 \(1870\)](#).

Umierają ci, którzy mogliby być zdrowi i żywi — Tysiące ludzi choruje i umiera wokół nas, choć gdyby tylko chcieli, mogliby być zdrowi i żywi, ale wyobraźnia panuje nad nimi. Boją się, że jeśli będą pracować lub podejmą wysiłek fizyczny, poczują się gorzej, podczas gdy do zdrowia potrzeba im właśnie tych dwóch lekarstw. Bez tego ich stan nigdy się nie poprawi. Powinni ćwiczyć siłę woli, wznieść się ponad swoje bóle i niemoce, znaleźć sobie użyteczne zajęcie, zapomnieć o bólu pleców, boków, płuc, głowy. Zaniechanie ćwiczeń fizycznych angażujących całe ciało lub jego część prowadzi na organizm chorobę. Bierność fizyczna powoduje zanik siły i masy mięśni oraz spowolnienie krążenia krwi. — [Testimonies for the Church III, 76 \(1872\)](#).

Wyobraźnia może sterować poszczególnymi elementami organizmu — To właśnie brak harmonijnego działania elementów ludzkiego organizmu powoduje chorobę. Ludzka wyobraźnia może tak sterować innymi częściami ciała, że będzie im wyrządzała krzywdę. Wszystkie części organizmu muszą działać w harmonii. — [Manuscript 24, 1900; Medyczna praca misyjna 275](#).

Umieranie z powodu chorej wyobraźni — Pewnego dnia wezwano mnie do dobrze mi znanej młodej kobiety. Była chora, a jej stan szybko się pogarszał. Jej matka chciała, abym się za nią pomodliła. Matka stała płacząc i mówiła: „Biedne dziecko. Już niewiele czasu jej zostało”. Zbadałam jej puls. Pomodliłam się z nią, a następnie powiedziałam: „Moja Siostrze, jeśli wstaniesz, ubierzesz

*Zobacz rozdziały 7, 42 i 63.

się i udasz się do swojej zwykłej pracy w biurze, cała ta niemoc ci przejdzie”. „Naprawdę mi to przejdzie?” — zapytała. „Oczywiście” — odrzekłam. — „Prawie całkowicie zdusiłaś swoje siły witalne przez brak aktywności”. Odwróciłam się do matki i powiedziałam jej, że jej córka umrze z powodu chorej wyobraźni, jeśli nie dadzą się przekonać o swoim błędzie. Sama siebie „przyuczała” do niepełnosprawności. A to jest bardzo kiepska szkoła. Powiedziałam jej jednak: „Zmień swoje zachowanie. Wstań i ubierz się”. Posłuchała mnie i żyje do dzisiaj. — [Letter 231, 1905](#); [Medyczna praca misyjna 113](#).

Wyobrażenia spaczona przez chorobę — Jesteś osobą niezwykle wrażliwą i uczuciową. Jesteś też bardzo zasadnicza, a zanim przyjmiesz jakiś pogląd, musisz się do niego przekonać. Gdyby dopisywało Ci zdrowie fizyczne, byłabyś niebywale użyteczną osobą. Od dawna chorujesz, co wpływa na Twoją wyobraźnię, tak że skupiasz myśli na sobie, a z kolei wyobraźnia wpływa negatywnie na Twój organizm. — [Testimonies for the Church III, 74 \(1872\)](#).

Pokonanie chorej wyobraźni — Według udzielonego mi światła mogę powiedzieć, że gdyby wspomniana przez Ciebie siostra wzięła się w garść i pielęgnowała upodobanie do zdrowego odżywiania, wszystkie te napady słabości opuściłyby ją. Ma zbyt wybujałą wyobraźnię. Wróg wykorzystał słabość jej organizmu i jej umysł nie jest przygotowany do radzenia sobie z trudnościami codziennego życia. Potrzeba jej właściwego, uświęconego leczenia duchowego*, wzrostu w wierze i aktywnej służby dla Chrystusa. Potrzeba jej też wzmocnienia mięśni dzięki pracy fizycznej na świeżym powietrzu. Ćwiczenia fizyczne będą jednym z największych błogosławieństw w jej życiu. Nie musi być schorowaną osobą, może być zdrową kobietą o sprawnym umyśle, która w sposób właściwy i szlachetny będzie spełniała swoje zadania.

Wszelkie sposoby leczenia tej siostry na niewiele się zdadzą, jeśli nie wykona tego, co do niej należy. Musi wzmocnić swoje mięśnie

[279]

*Termin „leczenie duchowe” (ang. mind cure) oznacza w książce, w zależności od kontekstu, (1) — leczenie polegające na leczeniu chorób siłą sugestii w połączeniu z okultystycznymi praktykami, m.in. hipnozą; takie leczenie autorka na dalszych stronach potępia; zob. rozdziały 78 i 79, (2) — leczenie polegające na pozytywnym myśleniu, pielęgnowaniu czystych myśli, ufaniu Bogu, pewności zbawienia itp.; zob. rozdział 81 (przyp. red. pol.).

i nerwy pracą fizyczną. Może wyjść z choroby i być sumiennym pracownikiem w dziele Pana. Podobnie jak wiele innych osób, ma chorą wyobraźnię. Może jednak zwyciężyć chorobę i być zdrowa. Wielu osobom przekazałam to posłanie i przyniosło ono bardzo dobre skutki. — [Letter 231, 1905](#); [Medical Ministry 108](#).

Właściwe korzystanie z siły woli — Lenistwo jest wielkim złem. Gdy ludzie, starsi czy młodszy, skupiają się na sobie, czują się gorzej, niż wskazuje na to faktyczny stan ich zdrowia. Karmią swoje dolegliwości, myśląc i mówiąc o nich, aż w końcu użyteczność takich ludzi maleje niemal do zera. Wielu zeszło do grobu, choć mogło i powinno było żyć. Ich wyobraźnię stoczyła choroba. Gdyby odparli skłonność do ulegania słabościom i właściwie korzystali z siły woli, mogliby żyć i swoim wpływem przynosić światu błogosławieństwo. — [The Health Reformer, lipiec 1868](#).

Uwolnienie od grzechów połączone z uzdrowieniem — W służbie dla chorych lekarz powinien współpracować z Chrystusem. Zbawiciel służył i duszy, i ciału. Ewangelia, której nauczał, była poselstwem duchowego życia i fizycznej odnowy. Uwolnienie od grzechów i uzdrowienie z chorób było z sobą powiązane. Taka sama służba została zlecona chrześcijańskiemu lekarzowi. Powinien utrzymywać więź z Chrystusem, niosąc fizyczną, jak też duchową pomoc swoim współbliźnim. Lekarz ma być dla chorych posłańcem miłosierdzia, niosąc im lekarstwo dla schorowanego ciała i zniszczonej grzechem duszy. — [Śladami Wielkiego Lekarza 111 \(1905\)](#).

Rozdział 76 — Zdolność podejmowania decyzji i wola

[280]

Moc rządząca naturą człowieka — Wola jest rządzącą naturą człowieka mocą, która podporządkowuje sobie wszystkie jego zdolności. Wola to nie upodobanie ani skłonność, lecz decydująca moc, która działa w ludziach, sprawiając, że są Bogu posłuszni lub nieposłuszni. — [Testimonies for the Church V, 513 \(1889\)](#).

Wszystko zależy od właściwego działania — Kuszony powinien zdawać sobie sprawę z potęgi siły woli. Jest to moc rządząca naturą człowieka, moc dokonywania decyzji, wyborów. Wszystko zależy od prawidłowego działania woli. W pragnieniu dobra i czystości nie ma nic złego, ale samo pragnienie nic nie daje. Wiele ludzi zginie, ponieważ ma nadzieję i pragnie przewyciężyć złe skłonności, ale nie poddaje Bogu woli. Nie podejmują decyzji o tym, by Mu służyć. — [The Ministry of Healing 176 \(1905\)](#).

Źródło wszelkich działań — Twoja wola jest źródłem wszelkich działań. Wola, która jest ważnym elementem charakteru człowieka, została przy upadku w grzech oddana pod panowanie szatana, który od tamtej pory nieustannie działa w człowieku według swojej woli i upodobania ku nieszczęściu i zagładzie człowieka.

Lecz nieskończona ofiara Boga w postaci daru osoby Jezusa, Jego umiłowanego Syna, który stał się ofiarą za grzech, pozwala Mu powiedzieć bez złamania żadnej zasady Jego rządów: „Podдай się mi, podporządkuj mi swoją wolę, uwolnij ją spod panowania szatana, a ja roztoczę nad nią swoją władzę i będę mógł w tobie działać według mojej woli i upodobania”. Gdy Bóg daje Ci zamysł Chrystusowy^{*}. Twoja wola staje się podobna do Jego woli, a Twój charakter zostaje przemieniony na podobieństwo charakteru Chrystusa. — [Testimonies for the Church V, 515 \(1889\)](#).

[281]

Ludzka wola jest zaborcza — Ludzka wola jest zaborcza i stale usiłuje nagiąć wszystko do swoich celów. Jeśli stanie po stronie Boga

^{*}Zamysł Chrystusowy — zobacz [1 Koryntian 2,16 \(BT\)](#) (przyp. red. pol.).

i prawości, w życiu człowieka pojawiają się owoce Ducha Świętego, a Bóg każdego, kto czyni dobro, obdarza chwałą, czcią i pokojem. — [The Review and Herald, 25 sierpień 1896](#); [Our High Calling 153](#).

Niemówność zależy od woli — Całe nasze życie należy do Boga i ma służyć Jego chwale. Jego łaska uświęci i rozwinie wszystkie nasze zdolności. Niech nikt nie mówi, że nie potrafi naprawić wad swojego charakteru, bo jeśli podejmiecie taką decyzję, na pewno stracie życie wieczne. Ta niemożność zależy od waszej własnej woli. Jeżeli nie chcecie, nie uda się wam odnieść zwycięstwa. Prawdziwa trudność tkwi w zepsuciu nieuświęconego serca i w niechęci podporządkowania się Bogu. — [The Youth's Instructor, 28 styczeń 1897](#).

Siła woli koi nerwy — Umysł i nerwy kształtują się i wzmacniają dzięki ćwiczeniu woli. Siła woli w wielu przypadkach skutecznie koi nerwy. — [Testimonies for the Church I, 387 \(1863\)](#).

Szatan wykorzystuje wolę — Kiedy szatanowi pozwala się kształtować wolę, wykorzystuje ją do własnych celów. (...). Rozpala złe skłonności, budząc nieczyste pragnienia i dążenia. Mówi: „Oddam ci całą tę władzę, zaszczyty, bogactwa i grzeszne przyjemności”. Ale jego warunkiem jest rezygnacja z uczciwości i zgoda na stępienie sumienia. W ten sposób degradowuje ludzkie zdolności i wpędza je w niewolę grzechu. — [The Review and Herald, 25 sierpień 1896](#); [Our High Calling 153](#).

Pokusa wypróbujecie siłę woli do granic możliwości — Naszym przywilejem jako dzieci Bożych jest trzymać się niezachwianie wyznania naszej wiary. Czasami mistrzowska moc pokusy wydaje się wypróbowywać naszą siłę woli do granic możliwości, a wykazanie się wiarą sprawia wrażenie zupełnie przeciwnego wszelkim odczuciom i emocjom. Lecz nasza wola musi trwać po stronie Boga. Musimy wierzyć, że w Jezusie Chrystusie mamy wieczną siłę i skuteczność. (...). Godzina za godziną musimy trwać zwycięsko w Bogu, mocni Jego siłą. — [Letter 42, 1890](#); [Our High Calling 124](#).

Wychowanie dzieci to nie hodowla niemych stworzeń — Wychowanie dzieci w domu czy w szkole nie powinno przypominać hodowli niemych stworzeń, ponieważ dzieci posiadają inteligentną wolę, którą należy kierować, aby panowała nad wszystkimi ich siłami. Nieme stworzenia trzeba tresować, bo nie mają rozumu ani intelektu. Ludzki umysł trzeba jednak uczyć panowania nad sobą.

Należy kształcić go, by kontrolował człowieka, podczas gdy zwierzęta są kontrolowane przez właściciela i tresowane tak, aby okazywać mu posłuszeństwo. To właściciel za nie myśli, osądza i decyduje. — [Testimonies for the Church III, 132 \(1872\)](#).

Wolę trzeba kierunkować, nie łamać — Dziecko można do tego stopnia błędnie wychować, że podobnie jak zwierzę, nie będzie miało własnej woli. Nawet indywidualność dziecka — wola, cele i zamiary — może zostać podporządkowana indywidualności nauczyciela. Dzieciom wychowanym w taki sposób zawsze będzie brakowało moralnej siły i poczucia osobistej odpowiedzialności. Nie nauczono ich rozumowania przyczynowo-skutkowego. Ich wola została zawładnięta przez wolę innej osoby, a umysł nie rozwinął się i nie wzmocnił przez ćwiczenie. Nie były kierowane ani dyscyplinowane stosownie do swoich osobowości i możliwości umysłowych, tak by w razie potrzeby mogły wykorzystać swoje najlepsze zdolności.

Nauczyciele nie powinni na tym poprzestawać, tylko powinni zwracać szczególną uwagę na rozwijanie słabszych zdolności, tak aby wszystkie zdolności były używane i wzrastały stopniowo, umożliwiając zrównoważony rozwój umysłu. — [Testimonies for the Church III, 132 \(1872\)](#).

Zachować całą siłę woli — Dążenie do „złamania woli” sprzeciwia się zasadom Chrystusa. Wolę dziecka należy ukierunkować i prowadzić. Zachowajcie całą siłę woli dziecka, bo człowiek potrzebuje jej w całości, ale nadajcie jej właściwy kierunek. Traktujcie ją mądrze i delikatnie, niczym święty skarb. Nie niszczonej, lecz przez pouczenie i dobry przykład kształtujcie, aż dziecko osiągnie wiek, w którym będzie mogło samo za siebie odpowiadać. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 116 \(1913\)](#).

Nauczyciel nie może być apodyktyczny — Ludzie egoistyczni, opryskliwi, apodyktyczni, szorstcy i nieokrzesani, niewrażliwi na uczucia innych nigdy nie powinni być zatrudniani jako nauczyciele. Będą mieć tragiczny wpływ na uczniów, kształtując ich na podobieństwo własnego charakteru i w ten sposób pomnażając zło. Ludzie o takim charakterze będą usiłowali złamać wolę chłopca, jeśli jest on niesforny, ale Chrystus nie dopuszcza takich metod w postępowaniu z błądzącymi. Niebiańską mądrością, pokorą i uniżeniem serca nauczyciele mogą kierować wolą dzieci i prowadzić je drogą

posłuszeństwa. Niech nikt nie wyobraża sobie, że przez zastraszenie można pozyskać sympatię uczniów. Musimy pracować tak, jak pracował Chrystus. — [Selections From the Testimonies Bearing on Sabbath School Work 80-81 \(1900\)](#); [Counsels on Sabbath School Work 174-175](#).

Rozdwojona wola sidłem — Każdy młody człowiek musi ćwiczyć zdolność podejmowania decyzji. Rozdwojona wola jest sidłem i doprowadzi do ruiny wielu młodych. Bądź zdecydowany, bo inaczej okaże się, że zbudowałeś dom, swój charakter, na piasku. Niektórzy nieszczęśnicy zawsze stoją po złej stronie, choć Pan pragnie uczynić ich wiernymi sługami, zdolnymi odróżniać dobro od zła. — [Manuscript 121, 1898](#).

Dwa elementy charakteru — Siła charakteru składa się z dwóch elementów: siły woli i siły panowania nad sobą. Wielu młodych myli silne, nieopanowane namiętności z siłą charakteru, a prawda jest taka, że człowiek, którym kierują namiętności, jest słaby. O prawdziwej wielkości i szlachetności człowieka świadczy siła uczuć, nad którymi panuje, a nie tych, które panują nad nim. Najsilniejszym człowiekiem jest ten, kto będąc wrażliwym na przemoc, powściąga gniew i przebacza wrogom. Tacy ludzie są prawdziwymi bohaterami. — [Testimonies for the Church IV, 656 \(1881\)](#).

Wola złączona z boską siłą — Możecie się stać ludźmi odpowiedzialnymi i wywierającymi wpływ, jeśli w mocy swojej woli połączonej z boską siłą gorliwie zaangażujecie się w pracę. Ćwiczcie siły umysłowe, ale też absolutnie nie zaniedbujcie sił fizycznych. Niech lenistwo intelektu nie zamknie wam drogi do większego poznania. Uczcie się nie tylko studiować, ale i rozmyślać, tak aby wasz umysł wzmacniał się i rozwijał. Nigdy nie myślcie, że już się dosyć nauczyliście i możecie zwolnić obroty. Miarą człowieka jest wyćwiczony umysł. Kształcenie się należy kontynuować przez całe życie, codziennie się ucząc i zdobytą wiedzę wykorzystując w praktyce. — [Testimonies for the Church IV, 561 \(1881\)](#).

Właściwe używanie woli odpiera chorobę — Pokazano mi, że wielu ludzi pozornie słabych i ciągle narzekających nie ma się tak źle, jak to sobie wyobraża. Niektórzy z nich mają silną wolę, która, wykorzystana we właściwym kierunku, byłaby potężnym środkiem służącym zapanowaniu nad wyobraźnią i co za tym idzie — odparciu choroby. Zbyt często jednak zdarza się, że wola jest używana w

niewłaściwym kierunku i uparcie nie poddaje się rozumowi. Niektórzy uznają więc, że są ciężko chorzy i potrzebują stosownej opieki, nawet wbrew opinii innych. — [Testimonies for the Church II, 524 \(1870\)](#).

Czynnik przeciwdziałający chorobie — Nie docenia się siły woli. Gdy wola jest silna i właściwie ukierunkowana, dostarcza energii całemu organizmowi i stanowi cudowną pomoc w utrzymaniu zdrowia. Jest też ważnym czynnikiem w leczeniu chorób. (...).

Pacjenci dzięki ćwiczeniu siły woli w nabraniu właściwego stosunku do życia mogą znacząco pomóc lekarzowi w jego staraniach o przywrócenie im zdrowia. Tysiące ludzi odzyskałoby zdrowie, gdyby tylko tego chciało. Bóg nie chce, aby chorowali. Pragnie, aby byli zdrowi i szczęśliwi, dlatego powinni być dobrej myśli i wierzyć w wyzdrowienie.

Ciężko chorzy mogą często oprzeć się chorobie, po prostu nie poddając się dolegliwościom ani pograżaniu się w beczynności. Niech biorą udział w pożytecznych zajęciach odpowiednich do ich możliwości, wznosząc się ponad bóle i cierpienia. Dzięki takim zajęciom oraz swobodnemu zażywaniu słońca i świeżego powietrza niejednego ciężko chorego mógłby wrócić do zdrowia i sił. — [The Ministry of Healing 246 \(1905\)](#).

Obietnica poprawy zdrowia — Złe nawyki i praktyki ściągają na ludzi najprzeróżniejsze choroby. Wychowanie powinno obejmować wpajanie przekonania o grzeszności nadużywania i niszczenia sił danych człowiekowi przez Boga. Jeśli umysł będzie światły, a wola stanie po stronie Pana, nastąpi fantastyczna poprawa zdrowia fizycznego.

Ale nie można tego osiągnąć jedynie w ludzkiej mocy. Połączonym z łaską Chrystusa usilnym staraniom, mającym na celu odrzucenie wszelkich złych praktyk i towarzystwa oraz przestrzeganie wstrzeźliwości we wszystkich sprawach, musi towarzyszyć niezłomne przekonanie, że należy nie tylko prosić Boga o przebaczenie, ale też wyrazić skruchę z powodu przeszłych grzechów na mocy pojednawczej ofiary Chrystusa. Te sprawy należy uwzględnić w codziennym doświadczeniu. Konieczna jest ścisła czujność i niestrudzone błagania, by Chrystus poddał w posłuszeństwo sobie każdą naszą myśl. Jego odradzająca moc musi zostać udzielona duszy, abyśmy jako istoty odpowiedzialne przed Bogiem mogli składać

[285] ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Mu, bo taka winna być duchowa służba nasza. — [Medical Missionary, listopad/grudzień 1892; Counsels on Health 504-505.](#)

Substancje narkotyczne a wola — Niektórzy używają substancji o działaniu narkotycznym i przez dogadzanie sobie nabierają złych nawyków, które biorą górę nad wolą, myślami i całym człowiekiem. — [Letter 14, 1885.](#)

Uczyć siły woli — Należy też wytłumaczyć znaczenie siły woli i panowania nad sobą w utrzymaniu i odzyskaniu zdrowia, jak również przygnębiające, a nawet wyniszczające skutki gniewu, malkontentstwa, egoizmu i nieczystości oraz cudowną, życiodajną moc pogody ducha, bezinteresowności i wdzięczności. — [Education 197 \(1903\).](#)

Duch Święty nie zajmuje miejsca woli — Duch Boży nie zamierza wyręczać nas w kwestii chcenia ani wykonania. To jest zadanie człowieka we współpracy z boskimi czynnikami. Gdy tylko kierujemy naszą wolę ku zgodności z wolą Bożą, łaska Chrystusa współdziała z nami. Tyle że łaska nie zastąpi naszego działania: nie będzie funkcjonować niezależnie od naszego postanowienia i zdecydowania w działaniu. Tak więc duszę nawraca nie obfitość światła ani liczne dowody, lecz tylko przyjęcie światła przez człowieka, pobudzenie siły woli, uświadomienie sobie i uznanie sprawiedliwości i prawdy oraz współdziałanie z niebiańskimi staraniami zmierzającymi do zbawienia duszy. — [Letter 135, 1898.](#)

Bezpieczeństwo tylko w jedności z Bogiem — Wola człowieka jest bezpieczna jedynie wtedy, gdy jest zjednoczona z wolą Boga. — [Letter 22, 1896; Our High Calling 104.](#)

Ludzka wola musi być połączona z wolą Bożą — W tej walce sprawiedliwości z niesprawiedliwością możemy zwyciężać jedynie dzięki Bożej pomocy. Nasza skończona wola musi zostać poddana woli Nieskończonego. Ludzka wola musi być połączona z Bożą. Dzięki temu Duch Święty przyjdzie nam z pomocą, a każde zwycięstwo będzie się przyczyniać do odrodzenia Bożej własności, do odnowienia w duszy Bożego podobieństwa. — [The Review and Herald, 25 sierpień 1896; Our High Calling 153.](#)

Nawrócenie nie daje nowych zdolności — Duch Boży nie daje nawróconemu człowiekowi nowych zdolności, ale dokonuje zdecydowanej zmiany w stosowaniu zdolności już istniejących. Gdy umysł, serce i dusza doznają przemiany, człowiek nie otrzymuje

nowego sumienia, ale jego wola zostaje poddana odnowionemu sumieniu, którego uśpiona wrażliwość została pobudzona działaniem Ducha Świętego. — [Letter 44, 1899](#); [Our High Calling 104](#).

Szatan opanowuje wolę niepoddaną Bogu — Chrystus oświadczył: „Zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę tego, który mnie posłał”. [Jana 6,38](#). Jego wola aktywnie działała ku zbawieniu ludzi. Jego ludzka wola była wspierana przez wolę Bożą. Jego słudzy powinni dzisiaj zadać sobie pytania: „Jaką wolę osobiście pielęgnuję? Czy zaspokajam własne pragnienia, utwierdzając się w egoizmie i uporze?”. Jeśli tak postępujemy, jesteśmy w wielkim niebezpieczeństwie, bo szatan zawsze opanuje wolę niepoddaną Duchowi Bożemu. Gdy doprowadzimy swoją wolę do harmonii z wolą Bożą, w naszym życiu uwidocznili się święte posłuszeństwo, którego przykład dał nam Chrystus, chodząc po ziemi. — [Manuscript 48, 1899](#); [Our High Calling 107](#).

Wolą ma kierować czyste sumienie — Wewnętrzny pokój i sumienie wolne od przestępstwa wobec Boga ożywią i wzmocnią intelekt, tak jak rosa zwilża delikatne rośliny. Wola zostaje wtedy właściwie ukierunkowana i opanowana. Staje się bardziej zdecydowana i wolna od wypaczeń. — [Testimonies for the Church II, 327 \(1869\)](#).

Wola decyduje o życiu i śmierci — Jedynie wieczność może objawić wspaniałości, w posiadanie których może wejść człowiek odnowiony na podobieństwo Boże.

Aby osiągnąć ten wysoki ideał, trzeba poświęcić wszystko, co może stać duszy na przeszkodzie. Podleganie lub niepodleganie grzechowi zależy od naszej woli. Poświęcenie woli bywa porównane z wyłupieniem oka lub odcięciem ręki. Często wydaje się, że poddanie się woli Bożej oznacza okaleczenie i niedołęstwo. (...). Bóg jest źródłem życia, toteż tylko wtedy możemy otrzymać żywot wieczny, jeśli jesteśmy z Nim złączeni. (...). Człowiek ufający sobie i wzbraniający się poddawać swą wolę Bogu wybiera śmierć. (...).

Poświęcenie się Bogu wymaga pewnych ofiar, ale jest to tylko ofiarowanie niskiego za wzniosłe, ziemskiego za duchowe, znikomego za wieczne. Bóg nie chce zniszczenia naszej woli, gdyż tylko wolą możemy wykonać to, czego od nas oczekuje. Wolę należy poddać Jemu, aby mógł nam ją oddać z powrotem oczyszczoną i wzmocnioną oraz połączoną z Nim, co umożliwi wylanie przez nas

[286]

[287]

strumieni Jego miłości i mocy. — [Nauki z Góry Błogosławienia 61-62 \(1896\)](#).

Zrozumienie prawdziwej potęgi siły woli (rada dla chwiejnego młodzieńca) — Będziesz w ciągłym niebezpieczeństwie, póki nie zrozumiesz prawdziwej potęgi siły woli. Możesz wierzyć we wszystko i wszystko obiecywać, ale Twoje obietnice i wiara nie mają wartości, dopóki nie przekujesz swojej woli na wiarę i działanie. Jeśli będziesz toczyć bój wiary całą siłą woli, zwyciężysz. Nie wierz swoim uczuciom, wrażeniom ani emocjom, bo nie są one godne zaufania. — [Testimonies for the Church V, 513 \(1889\)](#).

Można panować nad wolą — Nie musisz popadać w rozpacz. (...). Do Ciebie należy poddanie woli Chrystusowi. Gdy to uczynisz, Bóg natychmiast weźmie Cię w posiadanie i będzie działał w Tobie, sprawiając chcenie i wykonanie zgodnie z Jego upodobaniem. Cała Twoja natura zostanie poddana władzy Ducha Chrystusowego, tak że będą Mu uległe nawet Twoje myśli.

Nie jesteś w stanie panować nad swoimi impulsami ani emocjami tak, jak byś tego pragnął, ale możesz panować nad wolą i dzięki temu dokonać w swoim życiu gruntownej zmiany. Jeśli poddasz wolę Chrystusowi, Twoje życie może zostać ukryte z Chrystusem w Bogu i zjednoczone z mocą, która przewyższa wszelkie zwierzchności i władze. Będziesz mieć siłę od Boga, która zachowa Cię w Jego mocy. Będzie dla Ciebie dostępne nowe światło żywej wiary. Lecz Twoja wola musi współdziałać z wolą Bożą. — [Testimonies for the Church V, 513-514 \(1889\)](#).

Ogniwo łączące z boską siłą — Jesteśmy współpracownikami Boga zgodnie z Jego mądrym postanowieniem. Współdziałanie woli i starań człowieka z działaniem boskiej siły jest ogniwem łączącym ludzi ze sobą nawzajem i z Bogiem. Apostoł mówi: „Albowiem współpracownikami Bożymi jesteśmy; wy rolą Bożą, budowlą Bożą jesteście”. [1 Koryntian 3,9](#). Człowiek ma działać zgodnie z zapewnionymi mu przez Boga zdolnościami. „Z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie. Albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie, i wykonanie”. [Filipian 2,12-13](#). — [Manuscript 113, 1898](#).

Kiedy wola jest po stronie Pana, Duch Święty czyni jedno z wolą Bożą. — [Letter 44, 1899](#).

Część 15 — Fałszywe systemy leczenia

[288]

[289]

[290]

Rozdział 77 — Pseudonauka*

[291]

Działanie Boga a nauka — Ludzka wiedza dotycząca materialnych i duchowych spraw jest częściowa i niedoskonała, dlatego wielu nie może pogodzić poglądów naukowych z treścią Pisma Świętego. Niektórzy przyjmują zwykłe ludzkie teorie i spekulacje za fakty naukowe i sądzą, że powinni poddawać Słowo Boże ocenie „błędnej, rzekomej nauki”. 1 Tymoteusza 6,20. Stworzyciel i Jego dzieła są przez nich niepojęte, a ponieważ nie mogą sobie tych rzeczy wyjaśnić prawami natury, wątpią w biblijne sprawozdania. Ci, którzy podważają wiarygodność Starego i Nowego Testamentu, często posuwają się jeszcze krok dalej: negują istnienie Boga i przypisują nieskończoną moc przyrodzie. Porzuciwszy swą kotwicę, rozbijają się na skałach niewiary. — [The Great Controversy 522 \(1911\)](#).

Potrzeba czegoś więcej niż świeckiej nauki — Szukajmy wskazówek w Słowie Bożym. Szukajmy wyraźnego „Tak mówi Pan”. Mamy dość ludzkich metod. Umysł wyszkolony jedynie w świeckiej nauce nie pojmuje spraw Bożych. Jednak ten sam umysł, nawrócony i uświęcony, ujrzy moc Bożą w Słowie. Jedynie umysł i serce oczyszczone przez uświęcający wpływ Ducha mogą rozpoznać sprawy niebiańskie. — [Słudzy ewangelii 310 \(1915\)](#).

[292]

Szatan posługuje się nauką o umyśle — Ukazano mi, że musimy strzec się ze wszystkich stron i wytrwale odierać szatańskie podszepty i fortele. Szatan przybiera postać anioła światłości i zwodzi tysiące ludzi, prowadząc ich w niewolę. Czerpie ogromną korzyść z nauk zajmujących się ludzkim umysłem. Niczym wąż, niezauważalnie zakrada się, niszcząc Boże dzieło. Chce, aby cuda i czyny Chrystusa uważano za działanie ludzkiej mocy i zdolności. Gdyby szatan przypuścił otwarty, śmiały atak na chrześcijaństwo, utrapieni i udręczeni chrześcijanie padliby do stóp Odkupiciela, a ich mocny i potężny Wyzwoliciel zmusiłby hardego wroga do ucieczki. Dlatego szatan przybiera postać anioła światłości i działa

*Zobacz rozdział 3.

na umysł, odwodząc ludzi z jedynej prawej i bezpiecznej ścieżki. Za pośrednictwem frenologii^{*}, psychologii i mesmeryzmu^{*} szatan ma bliższy przystęp do obecnego pokolenia, działając z tą mocą, która ma charakteryzować jego działania pod koniec czasu łaski. — [Testimonies for the Church I, 290 \(1862\)](#).

Szatan dobrze zna umysł — Szatan, od tysięcy lat zajmujący się właściwościami ludzkiego umysłu, dobrze go rozpracował. W czasach końca przebiegle łączy się z umysłami ludzi, napełniając je swoimi myślami. Czyni to tak podstępnie, że ci, którzy poddają się jego prowadzeniu, nawet nie wiedzą, że chodzą jak na sznurku. Wielki zwodziciel ma nadzieję tak zamącić ludziom w głowach, aby słyszeli tylko jego głos. — [Letter 244, 1907](#); [Medical Ministry 111](#).

Głoszenie nowych teorii — Światło prawdy, które Bóg pragnie dziś przekazać ludziom na całym świecie, nie jest tym, co starają się popularyzować uczeni tego świata. Ludzie ci w swoich badaniach dochodzą często do błędnych wniosków, a studiując pisma wielu autorów, przyswajają sobie teorie szatańskiego pochodzenia. Szatan pod pozorem anioła światłości przedstawia ludziom do studiowania tematy, które wydają się nader interesujące i pełne naukowych tajemnic. Badając je, ludzie dochodzą do przyjęcia błędnych wniosków i jednoczą się ze zwodniczymi duchami w dziele głoszenia nowych teorii, które odwodzą od prawdy. — [Testimonies for the Church IX, 67-68 \(1909\)](#).

[293]

Co przeczy prawdzie Bożej, opiera się na domysłach — Kto ma poznanie Boga i Jego Słowa, ten posiadał trwałą wiarę w boskie

^{*}Frenologia — popularna w XIX w. teoria, wg której w mózgu znajdują się organy odpowiadające poszczególnym funkcjom psychicznym lub zachowaniom, co wpływa na kształt czaszki, więc na podstawie wyglądu jej powierzchni można określić cechy człowieka, postawić diagnozę i przepowiedzieć przyszłość. Dowody frenologiczne wykorzystywano w sądach: dotykając czaszki oskarżonego, można było dowieść jego skłonności do morderstwa lub kradzieży. Frenologię stosowano też przed zawarciem małżeństwa, aby stwierdzić, czy narzeczeni do siebie pasują (przyp. red. pol.).

^{*}Mesmeryzm (in. magnetyzm zwierzęcy) — popularny w XVIII i XIX w. pogląd uznający istnienie w człowieku uzdrawiających sił magnetycznych, przekazywanych przez dotyk lub z pewnej odległości. Franz Anton Mesmer (1734-1815), ojciec współczesnego mesmeryzmu, początkowo za źródło ożywienia owego leczniczego „kosmicznego fluidu” uważał magnesy, później zaś samego siebie. Mesmeryzm, nazwany przez twórcę magnetyzmem zwierzęcym, nosi dziś miano hipnozy. Zob. przypis w rozdziale 3 i nota objaśniająca na końcu rozdziału 79 (przyp. red. pol.).

natchnienie Pisma Świętego. Nie testuje Biblii ludzkimi poglądami naukowymi, lecz poglądy naukowe poddaje sprawdzianowi jej bezbłędnego standardu. Wie, że Słowo Boże jest prawdą, a prawda nigdy nie może sobie przeczyć. Cokolwiek w tak zwanej nauce przeczy prawdzie Bożego objawienia, opiera się jedynie na ludzkich domysłach. — [Testimonies for the Church VIII, 325 \(1904\)](#).

Podróbka prawdy — Istnieją tylko dwa stronnictwa. Szatan działa ze swoją oszukańczą, bałamutną mocą, zsyłając ostry obłąd na wszystkich, którzy nie trwają w prawdzie, odwracają od niej ucho, a zwracają się ku baśniom. Sam szatan nie wytrwał w prawdzie: to on jest tajemną mocą nieprawości. Dzięki swej przebiegłości nadaje niszczącym duszę błędom pozór prawdy. Na tym polega ich zwodnicza moc.

Spirytyzm, teozofia i tym podobne zwiedzenia zyskują wielki wpływ na umysły ludzi, bo są podróbką prawdy. Widać w tym mistrzowskie działanie szatana, który udaje zbawcę człowieka, dobroczyńcę ludzkości i w ten sposób łatwiej wiedzie swoje ofiary ku zagładzie. — [Special Testimonies, seria A IX, 22, 24 wrzesień 1897; Testimonies to Ministers and Gospel Workers 365](#).

Oczarowująca moc szatana — Odpowiednikami magów z czasów pogańskich są dziś spirytystyczne media, jasnovidze i wróżbici. Tajemnicze głosy, które przemawiały niegdyś w En-Dor i Efezie, nadal zwodzą ludzi kłamliwymi słowami. Gdyby zasłona została uchylona, ujrzelibyśmy złych aniołów wykorzystujących wszystkie swoje umiejętności w celu zwodzenia i niszczenia. Kiedy ludzie poddają się temu wpływowi, ich umysł, zanim jeszcze zdadzą sobie z tego sprawę, zostaje oczarowany i skażony. Lud Boży w naszych czasach powinien wziąć sobie do serca napomnienie apostoła skierowane do zboru w Efezie: „Nie miejcie nic wspólnego z bezowocnymi uczynkami ciemności, ale je raczej karćcie”. [Efezjan 5,11](#). — [The Acts of the Apostles 290 \(1911\)](#).

Wkraczanie na grunt szatana — Musimy się trzymać blisko Słowa Bożego. Potrzebujemy zawartych w nim ostrzeżeń i zachęt, gróźb i obietnic. Potrzebujemy doskonałego przykładu danego jedynie w życiu i charakterze naszego Zbawiciela. Święci aniołowie będą strzec ludu Bożego kroczącego drogą powinności, ale nie ma pewności takiej ochrony dla tych, którzy dobrowolnie wkraczają na grunt szatana. Narzędzie arcyzwoźdźciela będzie mówiło i robiło

wszystko, by osiągnąć swój cel. Nieważne, czy nazywa się spirytystą, „lekarzem elektrycznym”^{*} czy „uzdrowicielem magnetycznym”^{**}. Fałszywymi twierdzeniami zyskuje zaufanie nieostrożnych. Udaje, że czyta w historii życia i rozumie wszystkie trudności i utrapienia tych, którzy zwracają się do niego z prośbą o pomoc.

Podaje się za anioła światłości, podczas gdy w sercu panują egipskie ciemności. Okazuje wielkie zainteresowanie kobietom, które szukają u niego rady. Mówi im, że wszystkie ich kłopoty wynikają z nieszczęśliwego małżeństwa. Może to być nawet prawdą, ale taka rada nie poprawi ich stanu. Zwodziciel mówi im, że potrzebują miłości i współczucia. Udając zainteresowanie ich dobrem, rzuca urok na niespodziewające się niczego złego ofiary, oczarowując je, jak wąż oczarowuje trzęsącego się ze strachu ptaka. Wkrótce są całkowicie w jego mocy, a grzech, niesława i upadek są tego strasliwym skutkiem. — [Christian Temperance and Bible Hygiene 116 \(1890\)](#).

„Uśpione moce” umysłu — Apostołowie niemal wszystkich form spirytyzmu twierdzą, jakoby mieli moc uzdrawiania. Przypisują tę moc elektryczności, magnetyzmowi, tzw. środkom sympatycznym^{*} albo uśpionym mocom ludzkiego umysłu. Wiele osób, także w dzisiejszych chrześcijańskich czasach, udaje się do takich uzdrowicieli, zamiast ufać mocy Boga żywego i umiejętnościom wykwalifikowanych lekarzy.

Matka czuwająca przy łóżku chorego dziecka wykrzykuje: „Nic więcej nie poradzę! Czy nie ma lekarza, który mógłby uratować moje dziecko?”. Dowiaduje się o cudownych uzdrowieniach dokonywanych przez jakiegoś jasnowiedza czy uzdrowiciela magnetycznego, a

[295]

^{*}Najprawdopodobniej chodzi tu o odmianę hipnozy stworzoną przez ucznia Mesmera, markiza de Puysegura (1751-1825), który uważał, że leczniczy „kosmiczny fluid” ma charakter nie magnetyczny, lecz elektryczny i wytwarzany jest przez zwierzęta i rośliny. Mesmer i jego uczeń zaobserwowali u swoich pacjentów niezwykle stan umysłu (trans hipnotyczny), w którym wykazywali oni zdolności jasnowiedzenia, widzenia wnętrza własnych ciał i ciał innych osób oraz rozpoznawania chorób i środków, które je wyleczą. Współczesne odmiany takich praktyk to (bio)energoterapia czy radiestezja (przyp. red. pol.).

^{*}Czyli hipnotyzerem (przyp. red. pol.).

^{*}Medycyna sympatyczna — medycyna ludowa, która leczy ludzi przedmiotami fizycznie związanymi z ich przypadłością, np. do leczenia choroby nerek używa przedmiotów (ziół, skamieniałości itp.), które przypominają nerki, gdyż siłę nerki rzekomo można z nich przenieść na pacjenta i tym samym wyleczyć chorobę (przyp. red. pol.).

następnie powierza swoje drogie dziecko takiemu człowiekowi, w rzeczywistości oddając je w ręce szatana, który stoi za tym uzdrowicielem. W wielu przypadkach przyszłe życie takiego dziecka jest kontrolowane przez szatańskie moce, które wydają się niepokonane. — [Prophets and Kings 211 \(1917\)](#); zobacz też [Testimonies for the Church V, 193](#); [Evangelism 609](#).

Szatańskie prądy elektryczne — Ludzie ci, będący narzędziami szatana, twierdzą, jakoby potrafili leczyć choroby. Przypisują oni swą moc elektryczności, magnetyzmowi, tzw. środkiem sympatycznym, a w rzeczywistości są przewodami, przez które płyną szatańskie prądy elektryczne. Za pomocą tych środków szatan rzuca urok na ludzkie ciała i dusze. — [The Signs of the Times, 24 marzec 1887](#); [Evangelism 609](#).

Zachowywanie woli Bożej czy doraźne korzyści i dłuższe życie? — Ci, którzy oddają się szatańskim czarom, mogą się chełpić wielkimi dobrodziejstwami, które w ten sposób zyskują, ale czy to dowodzi, jakoby ich postępowanie było mądre i bezpieczne? Co z tego, że ich doczesne życie zostanie przedłużone? Że osiągną doraźne korzyści? Czy lekceważenie Bożej woli koniec końców się opłaci? Wszystkie takie pozorne korzyści w ostatecznym rozrachunku okażą się nieodwracalną stratą. Nie możemy bezkarnie łamać ani jednej bariery, którą Bóg postawił po to, by strzec swój lud przed mocą szatana. — [Testimonies for the Church V, 199 \(1882\)](#).

Ciekawość pierwszym stopniem do piekła — Głoszeniu ewangelii towarzyszy działanie narzędzi, które są niczym innym jak mediami zwodniczych duchów. Niejeden człowiek igra z tym ze zwykłej ciekawości, a widząc dowody działania ponadludzkich mocy, daje się prowadzić po sznurku, aż w końcu trafia pod panowanie woli silniejszej niż jego własna. Wtedy nie ma już dla niego ucieczki przed tą tajemniczą mocą. Siły obronne duszy załamują się, znikają wszelkie zapory chroniące ją przed grzechem. Gdy raz odrzuci się hamulce Słowa Bożego i Ducha Świętego, nikt nie przewidzi, jak nisko upadnie. — [The Desire of Ages 258 \(1898\)](#).

[296]

Nauka a objawienie — Dla wielu przekleństwem stały się badania naukowe. Bóg udzielił ludziom wiele światła dla zdobycia wiedzy w dziedzinie nauki i sztuki, lecz nawet największe umysły błędzą, gdy bez kierownictwa Słowa Bożego próbują zbadać stosunek wiedzy do objawienia. — [Wielki bój 279 \(1911\)](#).

Chrystus mógł otworzyć drzwi nauki — Pewien pastor powiedział kiedyś, że Chrystus musiał coś wiedzieć o naukach przyrodniczych. Co miał na myśli ten pastor? Nauki przyrodnicze! Chrystus mógł otworzyć jedne drzwi nauki po drugich. Mógł objawić ludziom skarby nauki, którymi mogliby się napawać aż do obecnego czasu. Wiedząc jednak, że ta wiedza byłaby wykorzystana do niecnym celów, nie otworzył tych drzwi. — [Manuscript 105, 1901](#); [Medyczna praca misyjna 119-120](#).

Mroczne godziny próby przyjdą na każdego w Bożej szkole — Tamta noc w łodzi na jeziorze była dla uczniów szkołą, w której mieli otrzymać lekcję przyuczającą do czekającego ich wielkiego dzieła. Mroczne godziny próby przyjdą na każdego w ramach przygotowania do wznioślejszego dzieła, do większego poświęcenia w dziele. Burza została zesłana nie po to, by zatopić uczniów, ale by wypróbować każdego z nich z osobna. (...).

Czas naszej nauki wkrótce się zakończy. Nie mamy chwili do stracenia na chodzenie w oparach zwątpienia i niepewności. (...). Możemy stać blisko przy boku Jezusa. Niech nikt (...) nie uchyla się przed trudną lekcją ani nie traci błogosławieństwa surowej dyscypliny. — [Letter 13, 1892](#); [Our High Calling 56](#).

[297]

Rozdział 78 — Panowanie umysłu nad umysłem*

Czynniki mogące zniewolić umysł — Zepsucie wszelkiego rodzaju, podobne do tego, jakie panowało w czasach przedpotopowych, znowu się pojawi i zniewoli ludzkie umysły. Wywyższenie przyrody jako Boga, nieograniczona swoboda ludzkiej woli, radzenie się bezbożnych — oto środki, których szatan używa do osiągnięcia zamierzonych celów. Aby zrealizować swoje plany, posłuży się on siłą umysłu panującego nad innym umysłem. Najsmutniejsze jest to, że pod jego zwodniczym wpływem ludzie przybierają formę pobożności, nie mając rzeczywistej więzi z Bogiem. Podobnie jak Adam i Ewa, którzy zjedli zakazany owoc z drzewa poznania dobra i zła, wielu karmi się zwodniczymi, smakowitymi kłamstwami. — [Testimonies for the Church VIII, 293-294 \(1904\)](#).

Niebezpieczna nauka — Wyraźnie mówiłam o niebezpieczeństwach nauki głoszącej, jakoby człowiek powinien poddać swój umysł pod kontrolę drugiego człowieka. To diabelska nauka. — [Letter 130a, 1901](#).

Wpływ umysłu w leczeniu chorych — W leczeniu chorego nie należy przeoczyć skutków wpływu umysłu, który to wpływ, odpowiednio wykorzystany, staje się jednym z najskuteczniejszych czynników w zwalczaniu choroby.

[298] Istnieje jednak forma leczenia duchowego, która jest jednym z najskuteczniejszych narzędzi diabła. Przez tę tzw. naukę jeden umysł jest poddawany kontroli drugiego, tak że słabsza indywidualność ulega silniejszej. Jedna osoba spełnia bezkrytycznie wolę drugiej. Uważa się, że można zmienić zasadniczy kierunek myślenia, przekazać życiodajne impulsy, a wtedy chorzy rzekomo nabywają zdolności do oparcia się chorobie i pokonania jej.

Tego rodzaju metodę leczenia stosują osoby nieświadome jej rzeczywistego charakteru ani skutków, wierząc, że przyniesie korzyść choremu. Ale ta pseudonauka, oparta na fałszywych zasadach, jest obca naturze i duchowi Chrystusa, nie prowadzi bowiem do Tego,

*Zobacz rozdział 79.

który jest życiem i zbawieniem. Człowiek, który pociąga umysły do siebie, odłącza je od Prawdziwego Źródła mocy.

Nie jest Bożym celem, aby istota ludzka poddawała umysł i wolę pod kontrolę innego człowieka, stając się biernym narzędziem w jego rękach. Nikt nie może zatracić swojej indywidualności w indywidualności drugiego człowieka. Nie wolno upatrywać w ludziach źródła uzdrowienia: należy polegać na Bogu. Człowiek, obdarzony godnością przez Boga, ma być kontrolowany tylko przez Niego, nigdy przez ludzką inteligencję.

Bóg pragnie sprawić, aby ludzie mieli z nim bezpośrednią łączność. We wszelkim postępowaniu z ludzkimi istotami uznaje zasadę osobistej odpowiedzialności. Stara się obudzić w nas poczucie osobistej zależności i uzmysłwić potrzebę osobistego kierowania swoim postępowaniem. Pragnie doprowadzić człowieka do łączności z niebem, aby mógł się on do Niego upodobnić. Szatan stara się pokrzyżować te plany, uzależnić ludzi od siebie. Kiedy umysły są odwrócone od Boga, wtedy kusiciel może łatwo nad nimi zapanować. Wtedy może kontrolować człowieka. — [The Ministry of Healing 241-243 \(1905\)](#).

Chwilowa ulga, ale trwała szkoda dla umysłu — Nikomu nie powinno się pozwalać na przejęcie kontroli nad umysłem drugiej osoby w przeświadczeniu, że osoba ta odniesie z tego wielkie korzyści. Leczenie duchowe jest jednym z najbardziej niebezpiecznych podstępów, jakimi można kogoś podejść. Pacjent może odczuć chwilową ulgę, ale jego umysł poddany takiej kontroli już nigdy nie będzie równie silny ani niezawodny. Możemy być słabi jak niewiasta, która dotknęła kraju szaty Chrystusa, ale jeśli wykorzystamy daną nam przez Boga sposobność zwrócenia się do Niego w wierze, On odpowie tak szybko, jak na ów dotyk wiary.

Bóg nie chce, aby ktokolwiek poddawał swój umysł drugiemu człowiekowi. Zmartwychwstały Chrystus, który zasiada teraz na tronie po prawicy Ojca, jest Wielkim Lekarzem. Zwracajcie się do Niego po uzdrawiającą moc. Tylko przez Niego grzesznicy mogą przychodzić do Boga takimi, jakimi są. Nigdy nie zbliżą się do Boga za pośrednictwem umysłu drugiego człowieka. Czynniki ludzkie nigdy nie powinny stawać między oddziaływaniem nieba a tymi, którzy cierpią. — [Manuscript 105, 1901](#); [Medical Ministry 115-116](#).

Oczekiwać pomocy nie od ludzi, ale od Boga — Mamy coś lepszego od zajmowania się kontrolowaniem człowieka przez człowieka. Lekarz powinien pouczać chorych, aby przenieśli wzrok ze spraw ludzkich na niebiańskie. Zamiast uczyć chorego o jego zależności od istot ludzkich w leczeniu duszy i ciała, należy kierować go do Tego, który może w pełni wybawić wszystkich przychodzących do Niego. Ten, który stworzył umysł ludzki, wie, czego on potrzebuje. Jedynie Bóg może uleczyć. Ci, których umysł i ciało są chore, mają patrzeć na Chrystusa, Odnowiciela, który rzekł: „Ja żyję i wy żyć będziecie”. [Jana 14,19](#).

Oto życie, o którym powinniśmy mówić chorym. Trzeba im uświadamiać, że jeśli wierzą w Chrystusa jako lekarza, jeśli z Nim współpracują, będąc posłuszni prawom rządzącym zdrowiem i starając się prowadzić święte, doskonałe życie w bojaźni Bożej, to Pan udzieli im swego życia.

Kiedy przedstawiamy chorym Chrystusa w ten sposób, pośredniczymy w udzielaniu siły cennej, bo pochodzącej z wysokości. Oto prawdziwa nauka o uzdrowieniu ciała i duszy. — [The Ministry of Healing 243-244 \(1905\)](#).

Siła i stanowczość albo zdominowany umysł — Dyscyplinowanie istoty ludzkiej, która umie już rozumować, powinno różnić się od tresury niemych stworzeń. Zwierzę uczy się tylko ślepego posłuszeństwa panu. To właściciel za nie myśli, osądza i decyduje. Metoda ta, stosowana czasem w wychowaniu dzieci, czyni z dzieci niemal automaty: ich umysł, wola i sumienie są pod kontrolą innej osoby.

[300] Nie jest Bożym celem, aby czyjkolwiek umysł był w ten sposób zdominowany. Ci, którzy osłabiają lub rujnują indywidualność innych, biorą na siebie odpowiedzialność, która może zrodzić tylko złe owoce. Pod taką władzą dzieci mogą sprawiać wrażenie żołnierzy wyćwiczonych w karności, ale gdy kontrola znika, w charakterach widać brak siły i stanowczości. Nie nauczywszy się nigdy samokontroli, młodzież nie zna żadnych ograniczeń oprócz wymagań rodziców i nauczycieli. Kiedy jednak te znikają, młodzi ludzie nie wiedzą, jak korzystać z wolności i często folgują swoim zachciankom, co tylko dowodzi ich duchowej ruiny. — [Education 208 \(1903\)](#).

Nie krępować sumienia ani indywidualności — W sprawach sumienia człowiek powinien być nieskrępowany. Nikomu nie wolno

kontrolować innych, wydawać za nich osądów ani dyktować obowiązków. Bóg pozostawia każdej duszy swobodę myślenia i postępowania według własnych przekonań. „Tak więc każdy z nas za samego siebie zda sprawę Bogu”. [Rzymian 14,12](#). Nikt nie ma prawa zatracić swojej indywidualności w indywidualności drugiego człowieka. We wszystkich sytuacjach, gdy w grę wchodzi zasady, „niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu”. [Wiersz 5](#). W królestwie Chrystusa nie ma uciskania jednych przez drugich, nie ma przymusu. Aniołowie z nieba nie schodzą na ziemię, aby rządzić i zbierać hołdy, lecz po to, aby jako zwiastunowie miłosierdzia współdziałać z człowiekiem w podźwignięciu ludzkości. — [The Desire of Ages 550-551 \(1898\)](#).

Umysł jednego człowieka nie powinien być krępowany, kielzany ani kontrolowany przez innego człowieka. — [Manuscript 43, 1895](#).

Bóg nie pozbawia indywidualności — Bóg pozwala każdemu człowiekowi zachować indywidualność. Umysł człowieka nie powinien być poddany umysłowi żadnego innego człowieka. (...). Gdybyśmy naśladowali przykład jakiegokolwiek człowieka — nawet takiego, którego uważamy za niemal idealnego pod względem charakteru — byłoby to jak pokładanie zaufania w niedoskonałym, ułomnym człowieku, który nie może udzielić nikomu ani krzty doskonałości. — [Letter 20, 1902](#); [Our High Calling 108](#).

Jedność bez podporządkowania tożsamości — Mamy się teraz zjednoczyć. (...). Pamiętajmy jednak, iż chrześcijańska jedność nie oznacza, że tożsamość jednego człowieka ma być podporządkowana tożsamości drugiego człowieka ani że umysł jednego człowieka ma być kierowany i kontrolowany przez umysł drugiego człowieka. Bóg nie dał żadnemu człowiekowi władzy, do jakiej niektórzy słowem i czynem roszczą sobie pretensje. Bóg wymaga od każdego człowieka, by kierował się wskazaniem Słowa Bożego jako wolna istota. — [Testimonies for the Church VIII, 212 \(1904\)](#).

Wierność Bogu albo człowiekowi* — Należycie do Boga duszą, ciałem i duchem. Wasz umysł należy do Boga, podobnie jak Wasze talenty. Nikt nie ma prawa panować nad umysłem drugiego człowieka, wydawać za niego osądów, dyktować obowiązków. Istnieją pewne prawa, które ma każda osoba pełniąca służbę dla Boga.

*Zobacz rozdział 29.

Nikommu nie wolno odbierać innym tych praw, podobnie jak nikomu nie wolno odbierać innym życia. Bóg dał nam wolność myślenia, a naszym przywilejem jest podążać za wskazanymi nam obowiązkami. Jesteśmy tylko ludźmi, więc jeden człowiek nie ma prawa osądzać sumienia drugiego człowieka. (...). Każdy z nas ma indywidualność i tożsamość, których nie można poddać żadnemu innemu człowiekowi. Każdy z nas jest odrębnym dziełem Boga. — [Letter 92, 1895](#).

Kaznodzieje mają kierować wyznawców do Boga — Tylko Bóg ma być przewodnikiem sumienia człowieka. Prawda ma być głoszona wszędzie, gdzie istnieje ku temu możliwość. Słowo Boże ma być wyjaśniane tym, którzy nie znają prawdy. Takie jest zadanie Bożych kaznodziejów. Nie wolno im uczyć ludzi, by patrzyli na nich. Nie wolno im dążyć do panowania nad ludzkimi sumieniami. „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana. Ale niech prosi z wiarą, bez powątpiewania; kto bowiem wątpi, podobny jest do fali morskiej, przez wiatr tu i tam miotanej. Przeto niechaj nie mniema taki człowiek, że coś od Pana otrzyma, człowiek o rozdwojonej duszy, chwiejny w całym swoim postępowaniu”. [Jakuba 1,5-8](#). — [Letter 26, 1907](#).

Szukanie oparcia w człowieku — Jesteśmy skłonni oczekiwać od bliźnich współczucia lub pociechy, zamiast spoglądać na Jezusa. Dlatego Bóg często w swej łasce i miłosierdziu dopuszcza, że zawodzą właśnie ci, w których pokładaliśmy wszystkie nasze nadzieje. Mamy się nauczyć, jak wielkim szaleństwem jest pokładać ufność w człowieku. Zawsze powinniśmy całkowicie, pokornie, bezinteresownie ufać Bogu. — [Śladami Wielkiego Lekarza 361 \(1905\)](#).

[302] **Szatan kontroluje umysł tego, kto kontroluje innych** — Promowanie nauki o leczeniu duchowym jest otwieraniem drzwi, przez które szatan zdobywa panowanie nad umysłem i sercem. Szatan kontroluje zarówno umysł poddany panowaniu innego umysłu, jak i umysł człowieka sprawującego taką kontrolę. Niech Bóg pomoże nam zrozumieć prawdziwą naukę o budowaniu na Chrystusie, naszym Zbawicielu i Odkupicielu. — [Letter 130, 1901](#); [Our High Calling 109](#).

Szatan nie może tknąć umysłu, który nie został mu poddany — Sprawy najwyższej wagi dotyczące Twojej osoby zależą od Cie-

bie. Nikt nie może Ci zaszkodzić bez Twojej zgody. Jeśli nie otworzysz duszy na szatańskie sztuczki i strzały, nie mogą Cię skrzywdzić wszystkie szatańskie legiony razem wzięte. Nie możesz upaść, jeśli na to nie przyzwolisz. Jeśli Twój umysł nie jest skażony, całe otaczające Cię skażenie nie może Cię zbrukać ani zanieczyścić. — [Letter 14, 1885](#); [Our High Calling 94](#).

Szatan nie może tknąć umysłu ani intelektu, jeśli mu ich nie poddamy. — [Manuscript 17, 1893](#); [SDA Bible Commentary VI, 1105](#).

Panowanie umysłu nad umysłem przeciwne wierze Jezusa
— Przyjęcie prawdy pochodzącej z nieba prowadzi umysł do poddania się Chrystusowi. Gdy to nastąpi, wówczas zdrowie duszy, będące wynikiem przyjęcia i przestrzegania czystych zasad, objawia się w prawych słowach i czynach. Wiara, która do tego prowadzi, nie jest tą wiarą, która nakazuje wierzyć w panowanie jednego umysłu nad drugim, aż człowiek będzie bezkrytycznie spełniał wolę drugiego człowieka. Członkowie Kościoła wyznający tę naukę mogą być uważani za głęboko wierzących, ale nie jest to wiara Jezusa Chrystusa, tylko wiara w dzieło szatana. A szatan podsuwa arcyfałszywe przekonania i swoimi cudami zwodzi wielu. Dzieło to będzie się nasilać. Zdrowy Kościół składa się ze zdrowych wyznawców, tj. ludzi mających osobiste doświadczenie w prawdziwej pobożności. — [Letter 130, 1901](#).

Strzeżmy się — W dzisiejszych czasach, gdy sceptycyzm i niewiara tak często przybierają pozory nauki, musimy stale mieć się na baczności. W ten sposób nasz wielki przeciwnik zwodzi tysiące ludzi i prowadzi ich na sznurku. Czerpie ogromną korzyść z nauk zajmujących się ludzkim umysłem. Niczym wąż, niezauważalnie zakrada się, niszcząc Boże dzieło.

Przystęp szatana przez nauki został dobrze obmyślony. Za pośrednictwem frenologii, psychologii* i mesmeryzmu szatan ma bliższy przystęp do obecnego pokolenia, działając z tą mocą, która ma charakteryzować jego działania pod koniec czasu łaski. W ten sposób zostały zatrute i doprowadzone do niewiary umysły tysięcy.

Choć uważa się, że to jeden ludzki umysł potrafi tak zdumiewająco wpływać na drugi, szatan, gotów zdobyć wszelki przystęp, zakrada się jak nie z tej, to z drugiej strony. Choć ci, którzy są oddani tym naukom, wysławiają je pod niebiosa z powodu płynących z nich, jak twierdzą, wielkich dobrodziejstw, nie mają pojęcia, jaką złą moc wychwalają. A wychwalają moc, która będzie jeszcze działać wśród wszelkich znaków i rzekomych cudów, i wśród wszelkich podstępnych oszustw. Zapamiętaj wpływ tych nauk, drogi czytelniku, bo bój pomiędzy Chrystusem a szatanem jeszcze się nie skończył.

Zaniedbywanie modlitwy prowadzi do polegania na własnej sile i otwiera drzwi pokusie. Wyobraźnia niejednokrotnie ulega oczarowaniu badaniami naukowymi, a ludzie chlubią się swoimi zdolnościami. Nauki zajmujące się ludzkim umysłem stawia się na piedestale. Nie są one złe same w sobie*, ale szatan za pomocą tych potężnych narzędzi zwodzi i niszczy ludzkie dusze. Jego sztuczki przyjmowane są za pochodzące z nieba i w ten sposób

*Zobacz rozdział 78.

* Aby właściwie zrozumieć znaczenie używanego przez autorkę terminu „psychologia”, należy wziąć pod uwagę jego znaczenie i skojarzenia w l. 1850-1890, kiedy słowo to łączono często z hipnozą i frenologią; zob. nota wyjaśniająca na końcu rozdziału oraz rozdziały 2 i 3.

*Zobacz nota wyjaśniająca na końcu rozdziału.

zdobywa uwielbienie, co bardzo mu odpowiada. Świat, który jakoby doświadcza tak wielkich dobrodziejstw frenologii i magnetyzmu zwierzęcego, nigdy nie był tak zepsuty jak obecnie. Nauki te niszczą moralność i kładą podwaliny pod spirytyzm. — [The Signs of the Times](#), 6 listopad 1884; [Selected Messages II](#), 351-352.

Kontrola umysłu wymyślona przez szatana — Teorię panowania umysłu nad umysłem wymyślił szatan, dzięki czemu może po mistrzowsku oddziaływać na człowieka, zastępując niebiańską filozofię ludzką. Z wszystkich błędów przyjmowanych przez zdeklarowanych chrześcijan żaden nie jest bardziej niebezpieczny ani skuteczny w odrywaniu człowieka od Boga. Może się wydawać niewinny, ale praktykowany na chorych, prowadzi do wyniszczenia, a nie uzdrowienia. Otwiera drzwi, przez które szatan wchodzi, biorąc w posiadanie zarówno umysł poddany panowaniu innego umysłu, jak i umysł człowieka sprawującego taką kontrolę. — [The Ministry of Healing](#) 243 (1905).

Szatan zahipnotyzował Adama i Ewę — Szatan kusił Adama w Edenie, a Adam dyskutował z wrogiem, dając mu w ten sposób przewagę. Szatan roztoczył swój hipnotyczny wpływ nad Adamem i Ewą i podobny wpływ usiłował roztoczyć nad Chrystusem. Ale gdy usłyszał zacytowane Pismo Święte, wiedział, że nie ma szans na zwycięstwo. — [Letter 159](#), 1903; [SDA Bible Commentary V](#), 1081.

Nie igrać z hipnozą — Ludzie nie powinni studiować nauki mówiącej, jak zniewolić umysły tych, którzy mają z nimi styczność. To szatańska nauka. Mamy przeciwstawiać się wszelkim rzeczom tego typu. Nie wolno igrać z mesmeryzmem ani hipnotyzmem, naukami tego, który nie zachował zakreślonego dla niego okręgu i został wyrzucony z pałaców niebieskich. — [Manuscript 86](#), 1905; [Medical Ministry](#) 110-111.

Ostrzeżenie dla lekarza parającego się hipnozą — Twoja sprawa stanowi dla mnie takie obciążenie, że jestem zmuszona znowu do Ciebie napisać. Nie chcę, abyś w swoim zaślepieniu nie zdawał sobie sprawy z tego, w czym potrzebujesz naprawy. Puczono mnie, że interesujesz się pomysłami, z którymi Bóg zabronił mieć do czynienia. Jest to rodzaj leczenia duchowego. Sądzisz, że możesz wykorzystać leczenie duchowe w swojej praktyce lekarskiej. Skierowano do Ciebie następujące słowa poważnego ostrzeżenia: Uważaj, ale to bardzo uważaj, gdzie stawiasz kroki i gdzie wędrują

Twoje myśli. Bóg nie wyznaczył Ci tej pracy. Teorię panowania umysłu nad umysłem wymyślił szatan, dzięki czemu może po mistrzowsku oddziaływać na człowieka, zastępując niebiańską filozofię ludzką.

Żaden człowiek nie powinien wykorzystywać swojej woli do sprawowania kontroli nad zmysłami ani rozumem drugiego człowieka. Umysł jednego człowieka nie powinien być biernie poddany woli drugiej osoby sprawującej nad nim kontrolę. Nauka ta może się wydawać czymś pięknym, ale w żadnym wypadku nie wolno Ci się nią parać. (...). Możesz zaangażować się w coś o wiele lepszego niż kontrolowanie ludzkiej natury ludzką naturą.

To sygnał ostrzegawczy dla Ciebie. Jedyny bezpieczny i prawdziwy sposób leczenia duchowego obejmuje wiele aspektów. Lekarz powinien pouczać chorych, aby przenieśli wzrok ze spraw ludzkich na niebiańskie. Ten, który stworzył umysł ludzki, wie dokładnie, czego on potrzebuje. — [Letter 121, 1901](#); [Medical Ministry 111-112](#).

Hipnoza jawi się jako cenna, wspaniała metoda — Zajmując się nauką, której zacząłeś być zwolennikiem, zapewniasz wykształcenie, które nie jest bezpieczne ani dla Ciebie, ani dla tych, których nauczasz. Wzbudzanie w ludzkich umysłach zainteresowania nauką o leczeniu duchowym jest rzeczą niebezpieczną.

Ta nauka może Ci się jawić jako nader cenna, ale jest to błędne przekonanie, zaoferowane Tobie i innym przez szatana. To urok węża, który ukąszeniem przyprawia o duchową śmierć. Nauka o leczeniu duchowym wiąże się z wieloma sprawami, które wydają się wspaniałe, ale jest ona obca naturze i duchowi Chrystusa. Nie prowadzi do Tego, który jest życiem i zbawieniem. (...).

Na początku mojej pracy musiałam stawić czoło nauce o leczeniu duchowym. Posyłano mnie z miejsca na miejsce, abym zaświadczała o fałszywości nauki, którą wielu zaczynało się interesować. Wprowadzanie leczenia duchowego rozpoczęło się bardzo niewinnie: miało na celu rozładowanie napięcia w umysłach osób o zszarganych nerwach. Ale jakże opłakane były skutki zastosowania tej nauki! Bóg posyłał mnie do wielu miejsc, abym ganiła wszystko, co się z nią wiązało. — [Letter 121, 1901](#); [Medical Ministry 112-113](#).

[306]

Hipnoza nie leczy, ale wyniszcza — Mówię Ci to bardzo wyraźnie: Zająłeś się pracą, dla której nie ma miejsca w praktyce wierzącego lekarza ani w naszych ośrodkach zdrowia. Choć leczenie

duchowe może się wydawać niewinne, to jednak praktykowane na chorych, prowadzi do wyniszczenia, a nie uzdrowienia. W trzecim rozdziale Drugiego Listu św. Pawła do Tymoteusza czytamy opis ludzi, którzy przyjmują błędy, także w postaci sprawowania całkowitej kontroli jednego umysłu nad drugim. Bóg zabrania takich rzeczy. Leczenie duchowe jest jedną z najpotężniejszych nauk szatana, toteż ważne jest, żeby nasi lekarze dostrzegli jej prawdziwy charakter, bo przyjdą na nich wielkie pokusy z nią związane. W żadnej mierze nauki tej nie wolno szerzyć w naszych sanatoriach.

Bóg nie dał nam nawet jednego promienia światła zrozumienia w tej kwestii ani zachęty dla lekarzy do podejmowania się tej praktyki całkowitego kontrolowania jednego umysłu przez drugi, której skutkiem jest bezkrytyczne spełnianie przez jednego człowieka woli drugiego człowieka. Uczmy się Bożych dróg i zamiarów. Niech wróg nawet w najmniejszym stopniu nie zdobędzie nad Tobą przewagi. Nie pozwól, aby ośmielił Cię do tego stopnia, że będziesz próbował kontrolować umysł drugiego człowieka, aż stanie się on narzędziem w Twoich rękach. Ta nauka to wymysł szatana. — [Letter 121, 1901](#); [Medical Ministry 113-114](#).

Odrzucić hipnozę (drugie ostrzeżenie dla lekarza stosującego hipnozę) — Bracie i Siostrze N., w imieniu Pana proszę Was, abyście pamiętali, że dopóki Wasze zapatrywania na naukę o leczeniu duchowym się nie zmienią i nie zrozumiecie, że Waszym własnym umysłem bardzo potrzeba nawrócenia i odnowy, dopóty będziecie przeszkodą, godnym politowania widowiskiem dla aniołów i ludzi.

Prawda ma na Was niewielki wpływ. Rzeczą niebezpieczną dla każdego, choćby nie wiem jak dobrym był człowiekiem, jest próba wpływania na inny ludzki umysł, tak by poddać go swojej kontroli. Pozwólcie sobie powiedzieć, że leczenie duchowe to szatańska nauka. Zaszliście w tej praktyce już wystarczająco daleko, by narazić na poważne niebezpieczeństwo swoją przyszłość. Odkąd zainteresowaliście się leczeniem duchowym, szkodliwość tej nauki bardzo wzrosła w Waszym życiu.

Jeśli nie zrozumiecie, że to szatan w swym geniuszu wymyślił tę naukę, nie będzie tak łatwo, jak się Wam wydaje, całkowicie się od niej odciąć. Cała filozofia tej nauki jest mistrzowskim szatańskim zwiedzeniem. Przez wzgląd na swoje dusze zerwijcie z wszelkimi

tego typu rzeczami. Ilekroć przekazujecie innej osobie poglądy dotyczące tej nauki, abyście mogli uzyskać kontrolę nad jej umysłem, znajdujecie się na gruncie szatana, wyraźnie z nim współpracując. Przez wzgląd na swoje dusze uwolnijcie się z tych sideł wroga. — [Letter 20, 1902](#); [Selected Messages II, 349-350](#).

Bóg zakazuje uczenia się i nauczania hipnozy — Żadne z Was nie powinno studiować tej nauki, którą się tak zainteresowaliście. Studiowanie jej to jak zerwanie owocu z drzewa poznania dobra i zła. Niech Bóg broni, abyście — Wy lub jakikolwiek inny śmiertelnik — uczyli się takiej nauki lub kogoś jej nauczali. Bracie N., już samo to, że miałeś z nią cokolwiek do czynienia, powinno Ci pomóc dostrzec, że nie możesz być ordynatorem sanatorium. (...).

Parając się nauką o leczeniu duchowym, jedliście z drzewa poznania dobra i zła, którego Bóg zakazał Wam dotykać. Najwyższy czas, abyście zaczęli patrzeć na Jezusa i przez spoglądanie na Jego charakter przemieniali się na boskie podobieństwo.

Odrzućcie wszystko, co pachnie hipnotyzmem, nauką, przez którą działają narzędzia szatana. — [Letter 20, 1902](#); [Selected Messages II, 350](#).

Szatan ma wielką moc (kolejna rada dla lekarza i jego żony) — Pamiętajcie, że szatan zstąpił z wielką mocą, by opanować i zniewolić umysły. Żadne z Was nie jest w stanie uczynić nic miłego Bogu, jeśli nie będziecie naśladować Zbawiciela, który mówi: „Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój, i niech idzie za mną”. [Mateusza 16,24](#). Chrystus jest naszym wzorem we wszystkich sprawach. — [Letter 20, 1902](#).

Nauka najeżona niebezpieczeństwami — Nie prosimy was, abyście poddawali się kontroli umysłu innego człowieka. Leczenie duchowe to najokropniejsza nauka, jaką kiedykolwiek głoszono. Każda niegodziwa istota może ją wykorzystać do realizacji nikczemnych zakusów. Nie mamy nic wspólnego z tego rodzaju nauką. [308] Powinniśmy się jej obawiać. Do naszych instytucji nigdy nie wolno wprowadzać nawet jej podstaw. — [Manuscript 105, 1901](#); [Medical Ministry 116](#).

Żerowanie na słabościach — Straszna jest moc dana w ten sposób ludziom opanowanym przez zło. Jakież możliwości daje tym, którzy żerują na słabościach lub niewiedzy innych! Jakże wielu w sprawowaniu kontroli nad słabymi i chorymi umysłami znajduje

środek do zaspokojenia lubieżnych namiętności i żądzы zysku! — [The Ministry of Healing 243 \(1905\)](#).

Rada dotycząca wydawania książek o hipnozie — Czy jego dyrektorzy [wydawnictwa Review and Herald Publishing Association]* zgodzą się na to, by być narzędziami szatana, publikując książki o hipnotyzmie? Czy ten trąd ma przeniknąć do biura wydawnictwa? (...).

Szatan i jego narzędzia nie ustają w pilnej pracy. Czy Bóg udzieli błogosławieństwa oficynom wydawniczym, jeśli ulegną zwiedzeniom wroga? Czy instytucje, które były przed ludem zachowywane w świętości dla Pana, staną się szkołami, których pracownicy spożywają owoc z zakazanego drzewa poznania? Czy będziemy zachęcać szatana do zakradania się do twierdzy prawdy, by umieścić w niej swą piekielną naukę, tak jak to uczynił w Edenie?

Czy ludzie, którzy zajmują czołowe stanowiska w dziele Bożym, nie umieją odróżnić prawdy od błędu? Czy nie potrafią dostrzec strasznych konsekwencji wywierania złego wpływu? Gdybyście mieli dzięki takiej pracy zdobyć miliony dolarów, to jakąż wartość miałby ten zysk w porównaniu z potworną stratą ponoszoną z powodu upubliczniania kłamstw szatana. — [Letter 140, 1901](#); [Selected Messages II, 350-351](#).

Śmiertelny błąd — Szatańskie narzędzia ubierają fałszywe teorie w atrakcyjną formę, podobnie jak szatan w Edenie, przemawiając przez węża, ukrył przed naszymi prarodzicami swoją tożsamość. Narzędzia te zaszczepiają w umyśle człowieka śmiertelny błąd. Ci, którzy odwracają się od wyraźnego słowa Bożego ku miło brzmiącym baśniom, ulegną hipnotycznemu wpływowi szatana. — [Testimonies for the Church VIII, 294 \(1904\)](#).

Niebezpieczne dociekania — Przychodzi nam zmierzyć się z zagrożeniami czasów końca, kiedy to część ludzi, a nawet wielu, odstąpi od wiary i przystanie do duchów zwodniczych, i będzie słu- [309]
chać nauk szatańskich. Bądźcie ostrożni w kwestii tego, co czytacie i czego słuchacie. Nie okazujcie za grosz zainteresowania spirytystycznymi teoriami. Szatan tylko czeka, aby przechytrzyć każdego, kto pozwala sobie na poddawanie się jego zwodniczej hipnozie. Gdy

* Aby koszty amortyzacji urządzeń drukarskich mogły się zwrócić, adwentystyczne wydawnictwo Review and Herald Publishing Association przez wiele lat wykonywało zlecenia komercyjne.

tylko ktoś zaczyna badać jego teorie, szatan natychmiast zaczyna działać na niego swoją mocą. — [Letter 123, 1904](#); [Medical Ministry 101](#).

Nie nagłaśniać szatańskich teorii — Ukazano mi, że nie powinniśmy się wdawać w spory dotyczące tych spirytystycznych teorii, bo taki spór zrobi tylko zamęt w umysłach ludzi. Te sprawy nie powinny być dyskutowane podczas naszych spotkań. Nie jest naszym zadaniem obalanie ich. Jeśli nasi kaznodzieje i nauczyciele zaczną studiować te błędne teorie, niektórzy z nich odejdą od wiary, przystając do zwodniczych duchów i słuchając nauk szatańskich. Nie jest zadaniem kaznodziei ewangelii nagłaśnianie szatańskich teorii. Idźcie stale naprzód, odbudowując prastare gruzy i dźwigając fundamenty poprzednich pokoleń. Przedstawiajcie prawdę, świętą, uświęcającą prawdę, a zwodniczych teorii wroga nie tykajcie. Nie dawajcie mu miejsca na ich zasianie. Ostrzeżono mnie, żebym nie wdawała się w spory w tych sprawach. Niech nasi kaznodzieje, nauczycieli i studenci nie wypowiadają i nie powtarzają pokrętnych argumentów wroga. — [Letter 175, 1904](#).

Kaznodzieje i lekarze wciągani w pułapkę — Niektórzy lekarze i kaznodzieje znaleźli się pod wpływem hipnozy stosowanej przez ojca kłamstwa. Pomimo udzielonych ostrzeżeń pokrętne argumenty szatana są przyjmowane, podobnie jak przyjęto je niegdyś w pałacach niebieskich. Nauka, którą zostali zwiedzeni nasi prarodzice, także dzisiaj zwodzi wielu. Kaznodzieje i lekarze dają się wciągać w tę pułapkę. — [Manuscript 100, 1905](#).

Przeszłość w nowej formie — Doświadczenia z przeszłości powtórzą się. Szatańskie zabobony przybiorą nowe formy. Błędy będą przedstawiane w miły, zachęcający sposób. Ludowi Bożemu będą przedstawiane fałszywe teorie ubrane w szaty światłości. W ten sposób szatan będzie usiłował, o ile można, zwieść i wybranych. Dadzą się odczuć najbardziej zwodnicze wpływy, umysły wielu ulegną hipnozie. — [Testimonies for the Church VIII, 293 \(1904\)](#).

Doświadczenie autorki z hipnozą — Rozsiewano wszędzie plotkę [w 1845 r.], jakoby moje wizje były wynikiem mesmeryzmu, i wielu adwentystów [pozostałych spośród tych, którzy nie uznali soboty za święty siódmy dzień tygodnia] było gotowych w nią uwierzyć i rozpowiadać dalej. Pewien lekarz, znany mesme-

rysta, powiedział mi, że moje poglądy to mesmeryzm, a ja jestem znakomitym medium, więc może mnie zahipnotyzować i dać wizję.

Powiedziałam mu, że Pan ukazał mi w wizji, iż mesmeryzm pochodzi od diabła, z otchłani, gdzie wkrótce wróci wraz z tymi, którzy się nim parają.

Dodałam, że jeśli chce, może mnie zahipnotyzować. Próbował przez ponad pół godziny, uciekając się do różnych sposobów, aż w końcu dał za wygraną. Przez wiarę w Boga mogłam odeprzeć jego wpływ, tak że w najmniejszym stopniu na mnie nie działał. — [Early Writings 21 \(1882\)](#).

Duchowy magnetyzm — W New Hampshire [w 1848 r.] musieliśmy się borykać z rodzajem duchowego magnetyzmu, podobnego do mesmeryzmu. To było nasze pierwsze tego typu doświadczenie. — [Life Sketches of Ellen G. White 79 \(1915\)](#).

Nikt nie powinien być biernym narzędziem — Nie jest Bożym celem, aby istota ludzka poddawała umysł i wolę pod kontrolę innego człowieka, stając się biernym narzędziem w jego rękach. — [The Ministry of Healing 242 \(1905\)](#).

Musimy być wolni od ludzkich uroków — Leczenie duchowe musi być wolne od ludzkich uroków. Nie może się płaszczyć przed tym, co ludzkie, lecz ma się wzbijać w górę, w sferę duchową, chwytając się tego, co wieczne. — [Letter 120, 1901](#); [Medical Ministry 110](#).

* * * * *

Nota wyjaśniająca ustęp z pism Ellen White mówiący, że „frenologia i mesmeryzm (...) nie są (...) złe same w sobie” — W 1862 roku Ellen White opublikowała w piśmie *The Review and Herald* długi artykuł pt. „Filozofia i czcze urojenie”. Przedrukowany w książce [Testimonies for the Church I, 290-302](#), obejmuje trzynaście stron i zawiera ostrzeżenie przed zwiedzeniami i fałszywymi cudami. W przesłaniu tym autorka stwierdziła, że pewne nauki będą stosowane przez szatana, by za pomocą spirytystycznych zjawisk łowić ludzkie dusze.

Z przedstawionego kontekstu, a także z artykułu autorki „Fałszywa nauka”, opublikowanego na łamach [The Signs of the Times, 6 listopad 1884](#), jasno wynika, że kiedy w 1862 r. używała terminów:

[311]

„frenologia”, „mesmeryzm” i „magnetyzm zwierzęcy”, czyniła to w sposób nieprecyzyjny, wrzucając do jednego worka wszystkie nauki „zajmujące się ludzkim umysłem”, ponieważ za takie uchodziły one w tamtych czasach.

Stwierdzenie z *The Signs of the Times* z 1884 r. wyraźnie opiera się na artykule z *The Review and Herald* z 1862 r., gdyż późniejszy artykuł zawiera wiele zdań z poprzedniego, niektóre jednak są inaczej sformułowane i zawierają precyzyjniejsze terminy. Dotyczy to zwłaszcza tych zdań z artykułu z 1862 r., w których użyte zostały słowa „frenologia” i „mesmeryzm”.

W 1862 r. autorka napisała: „Frenologię i mesmeryzm stawia się na piedestale. Nie są one złe same w sobie, ale szatan za pomocą tych potężnych narzędzi zwodzi i niszczy ludzkie dusze. Jego sztuczki i sidła przyjmowane są za pochodzące z nieba, a wiara w Biblię, prawdziwy wykrywacz kłamstw, jest niszczona w umysłach tysięcy”. — [Testimonies for the Church I, 296](#).

W 1884 r. napisała: „Nauki zajmujące się ludzkim umysłem stawia się na piedestale. Nie są one złe same w sobie, ale szatan za pomocą tych potężnych narzędzi zwodzi i niszczy ludzkie dusze. Jego sztuczki przyjmowane są za pochodzące z nieba i w ten sposób zdobywa uwielbienie, co bardzo mu odpowiada”. — [The Signs of the Times, 6 listopad 1884](#).

Ponieważ stwierdzenie to wydaje się lepiej wyrażać intencje autorki, właśnie jego użyto w niniejszym rozdziale.

Wcześniejsze stwierdzenie z *Testimonies for the Church I* należy oceniać w świetle innych stwierdzeń w samym rozdziale oraz w świetle wszystkich stwierdzeń autorki na temat mesmeryzmu, zarówno wcześniejszych, jak i późniejszych. Zob. przypis w rozdziale 3.

Aby pokazać, jak w połowie XIX w. używano terminów: „frenologia”, „mesmeryzm” i „magnetyzm zwierzęcy”, podajemy poniżej tytuły książek reklamowanych na końcu popularnego podręcznika medycznego, rozpowszechnianego w Stanach Zjednoczonych w 1852 r.:

- *American Phrenological Journal and Miscellany*, czasopismo poświęcone frenologii, psychologii i samodoskonaleniu, cena 1 \$;
- Tablice do zapisywania zmian rozwojowych, dla frenologów, z licznymi rycinami, cena 6,25 \$;
- *Defense of of Phrenology* (Obrona

nauki frenologii), pióra dr. Andrew Boardmana, publikacja dobra dla sceptyków i niedowiarków, cena 50 \$;

- *Elements of Animal Magnetism; or, Process and practical application for relieving human suffering* (Podstawy magnetyzmu zwierzęcego. Mechanizm i praktyczne zastosowanie dla ulżenia w cierpieniu człowieka), cena 12,5 \$;

- *Familiar Lessons on Phrenology* (Lekcje z frenologii), dla dzieci i młodzieży, ilustrowana, cena 50 \$;

- *Fascination; or the Philosophy of Charming* (Fascynacja, czyli filozofia zauroczenia magnetycznego), ilustrowana praca ukazująca zasady życia, cena 40 \$;

- *Lectures on the Philosophy of Mesmerism and Clairvoyance* (Wykłady na temat filozofii mesmeryzmu i jasnowidztwa), z instrukcjami na temat mechanizmu i praktycznego zastosowania, cena 25 \$;

- *Marriage: Its History and Philosophy* (Dzieje i filozofia małżeństwa), z frenologicznym wyłożeniem zasad gwarantujących szczęście małżeńskie, cena 37,5 \$;

- *Mesmerism in India* (Mesmeryzm w Indiach), znakomite dzieło pióra słynnego dr. Jamesa Esdaile'a, rekomendowane przez specjalistów, cena 50 \$;

- *Matrimony; or Phrenology and Physiology Applied to the Selection of Congenial Companions for Life* (Małżeństwo, czyli zastosowanie frenologii i fizjologii do wybrania odpowiedniego towarzysza życia), cena 25 \$;

- *Psychology, or the Science of the Soul* (Psychologia, czyli nauka o duszy), z rycinami układu nerwowego, pióra dr. nauk med. Josepha Haddocka, cena 25 \$;

- *Phrenological Guide* (ABC frenologii), dla studentów, z licznymi rycinami, cena 12,5 \$;

- *Phrenological Almanac* (Almanach frenologiczny), z ilustracjami, licznymi rycinami oraz ilustrowanymi opisami charakterów, cena 6,25 \$;

- *Phrenology and the Scriptures* (Showing their Harmony) (Zgodność frenologii z Pismem Świętym), pióra wielebnego Johna Pierponta, cena 12,5 \$;

- *Philosophy of Electrical Psychology* (Filozofia psychologii elektrycznej), pióra Johna Bovee Doddsa, cena 50 \$;

- *Religion, Natural and Revealed; or, the Natural Theology and Moral Bearings of Phrenology* (Religia naturalna a objawiona, czyli teologia naturalna i wpływ moralności na frenologię), cena 50 \$;
- *The Illustrated Self-instructor in Phrenology and Physiology* (Ilustrowany poradnik dla amatorów frenologii i fizjologii), z setką rycin i tablicami, cena 25 \$.

Rozdział 80 — Szatańska nauka o samowywyższeniu*

[313]

Niebezpieczeństwo teorii wewnętrznej mocy człowieka —

Gdy szatan tak zaciemni i zwiedzie umysł człowieka, że doprowadzi śmiertelników do mniemania, jakoby mieli w sobie wewnętrzną moc, pozwalającą im dokonywać wielkich i dobrych czynów, przestają oni polegać na Bogu, bo sądzą, że sami mogą dokonać tego, co w rzeczywistości może dla nich zrobić tylko Bóg. Nie uznają wyższej mocy. Nie oddają Bogu chwały, której oczekuje i która się Mu należy ze względu na Jego wielki, prześwietny majestat. W ten sposób szatan realizuje swoje cele, ciesząc się, że upadli ludzie zuchwale się wywyższają. — [Testimonies for the Church I, 294 \(1862\)](#).

Człowiek sam sobie miarą charakteru —

Szatan oszukuje ludzi, podobnie jak oszukał Ewę w raju, mianowicie przez schlebianie, wzniesienie żądzę zdobycia zakazanej wiedzy oraz rozbudzanie ambicji wywyższania się. Pielęgnowanie tych złych skłonności spowodowało jego własny upadek i dzięki nim usiłuje doprowadzić do ruiny również ludzi: „Będziecie jako Bóg — oświadcza — znający dobro i zło”. [1 Mojżeszowa 3,5](#). Spirytyzm uczy, „że człowiek jest stworzeniem ciągle rozwijającym się, jego przeznaczeniem już od urodzenia jest postępowanie naprzód, aż do osiągnięcia wieczności, a nawet samego bóstwa”: „Każdy umysł będzie osądzał się sam, a nie będzie go sądził nikt inny. Sąd ten będzie słuszny, ponieważ jest to własny osąd. (...). Tron jest w tobie samym”. Pewien zwolennik spirytyzmu powiedział, gdy obudziła się w nim „duchowa świadomość”: „Moi bliźni byli wszyscy bezgrzesznymi półbogami”. Inny zaś oświadcza: „Każda sprawiedliwa i doskonała istota jest Chrystusem”.

W taki sposób zamiast sprawiedliwości i doskonałości nieskończonego Boga — prawdziwego celu uwielbienia, zamiast doskonałej

[314]

*Zobacz część 6.

sprawiedliwości Jego prawa — prawdziwej miary ludzkich czynów, szatan podsunął grzeszną i omylną naturę człowieka jako jedyny przedmiot uwielbienia i jedyną regułę sądu lub miarę charakteru. Jest to postępowanie, które nie wie dzie człowieka w górę, lecz w dół. — [Wielki bój 296-297 \(1911\)](#).

Samowyzyszczenie obce nauce Chrystusa — Zwrócono mi uwagę na ten werset jako odnoszący się szczególnie do współczesnego spirytyzmu: „Baczenie, aby was kto nie sprowadził na manowce filozofią i czczym urojeniem, opartym na podaniach ludzkich i na żywiołach świata, a nie na Chrystusie”. [Kolosan 2,8](#). (...).

„Czcze urojenie” wypełnia umysły biednych śmiertelników, którzy sądzą, jakoby w nich samych była taka moc dokonywania wielkich czynów, że nie odczuwają potrzeby mocy z wysokości. Ich zasady i wiara opierają się „na podaniach ludzkich i na żywiołach świata, a nie na Chrystusie”.

Nie nauczył ich tego Jezus. W Jego naukach nic takiego nie znajdziemy. Nie kierował umysłów biednych śmiertelników na nich samych, na moc, którą dysponują. Zawsze zwracał myśli ludzi na Boga, Stwórcę wszechświata, jako źródło ich siły i mądrości. W wersecie 18 podano szczególną przestrożę: „Niech was nikt nie potępia, kto ma upodobanie w poniżaniu samego siebie i w oddawaniu czci aniołom, a opierając się na swoich widzeniach, pyszni się bezpodstawnie cielesnym usposobieniem swoim”. [Kolosan 2,18](#). — [Testimonies for the Church I, 297 \(1862\)](#).

Teoria odpowiadania tylko przed samym sobą — Zniszczył już [szatan] i nadal niszczy tysiące ludzi ulegających namiętnościom, powodując w ten sposób zezwierżenie całej natury człowieka. Aby ukoronować swoje dzieło, oświadcza za pośrednictwem duchów, że „prawdziwa wiedza stawia człowieka ponad prawem”, że „wszystko jest dobre”, że „Bóg nikogo nie potępia” oraz że „wszystkie popełnione grzechy nie są tak naprawdę grzechami”.

[315] Skoro w ten sposób zwodzi ludzi, by wierzyli, że pragnienie jest najwyższym prawem, że rozwiązłość oznacza wolność i że człowiek odpowiada tylko przed samym sobą, to nic dziwnego, że wszędzie roi się od zepsucia i deprawacji. Rzesze ludzi chciwie przyjmują nauki zezwalające zaspokajać pobudki nieodrodzonego serca. Człowiek rzeka się hamulców samokontroli na rzecz żądzy, a siły umysłu i duszy podporządkowuje zwierzęcym skłonnościom. W ten spo-

sób szatan triumfująco łowi w swoje sieci tysiące zdeklarowanych naśladowców Chrystusa. — [The Great Controversy 555-556 \(1911\)](#).

Lucyfer pragnął Bożej władzy, nie charakteru — Lucyfer pragnął posiadać władzę Boga, a nie Jego charakter. Chciał sam zasiadać na najwyższym miejscu i dlatego każdy, kto poddaje się jego wpływom, postępuje tak samo. Nieuchronnie prowadzi to do wyobcowania, niezgody i zatargów. Panowanie staje się udziałem najsilniejszego. Królestwo szatana jest to królestwo oparte na przemocy. Każdy patrzy na drugiego jak na przeszkodę na drodze swego własnego awansu względnie jak na odskocznię, z której można odbić się na bardziej uprzywilejowane pozycje. — [Życie Jezusa 313 \(1898\)](#).

Upór staje na przeszkodzie Bożej pomocy — Gdy Bóg posłał Mojżesza do faraona, Mojżesz miał światło, ale władca Egiptu przeciwstawił się mu i z każdym kolejnym sprzeciwem coraz bardziej utwierdzał się w uporze. Czy to Bóg tak go nastawił, że nie mógł zwrócić się ku światłu? Nie, to obojętność na przedstawione dowody. Upór faraona wziął się z niechęci do przyjęcia światła. — [Manuscript 15, 1894](#).

Upór a sumienność (refleksje nt. samowolnego człowieka, zwodzącego samego siebie) — Gdy przeczytasz listy, które wysłałam do Oakland, będziesz miał pewne pojęcie o uporze tego człowieka i jego determinacji, by postępować tak, jak mu się podoba, po swojemu. Nie usłuchał on rady Pana, ale uznał, że może postępować zgodnie z własnym światłem. Gotów jest uczynić wszystko, by służyć sprawie, ale nie chce robić tego, co Pan wskazał jako słuszne. Jeśli okaże się zdrajcą, podobnie jak (...) to będzie się na pewno wymawiał swoją sumiennością. Te pozory sumienności zostały dość gruntownie sprawdzone. Mówię Ci — a wiem, o czym mówię — że nie mam raczej zaufania do jego sumienności. Istnieje dobre sumienie i złe sumienie, ten człowiek zaś całkowicie zwodzi samego siebie. Pod wpływem tego zwiedzenia będzie czynił w takim duchu wiele rzeczy, które nie są zgodne z Duchem Bożym. Ale wobec rady wskazującej mu jakąkolwiek inną drogę poza jego własną będzie niewzruszony niczym skała. — [Letter 48, 1892](#).

Straszna moc zwodzenia samego siebie — Naprawdę smutną rzeczą jest zostać pozbawionym darów łaski Ducha Bożego, ale jeszcze bardziej przerażający jest brak uduchowienia i obecności [316]

Chrystusa przy jednoczesnym usprawiedliwianiu siebie i wmawianiu tym, którzy są tym stanem zaniepokojeni, że nie ma potrzeby martwić się ani litować. Straszna jest moc zwodzenia samego siebie, które dokonuje się w ludzkim umyśle! Co za ślepotą nazywać ciemność światłem, a światło ciemnością! Wierny Świadek radzi nam nabyć u Niego złota w ogniu wypróbowanego, białą szatę oraz maści, by nią namaścić oczy swoje. Złoto zalecane tutaj jako wypróbowane w ogniu to wiara i miłość. Czyni ono serce bogatym, bo zostało oczyszczone z wszelkich domieszek, a im bardziej jest wypróbowane, tym jaśniej błyszczy. — [Testimonies for the Church IV, 88 \(1876\)](#).

Szatańska moc nad tymi, którzy się wywyższają — Jakże daremna jest ludzka pomoc dla kogoś, kto znalazł się pod panowaniem mocy szatana wskutek wywyższania się i nawet nie wie, że uczy się od szatana. W swym zadufaniu idzie wprost w sidła wroga i w nie wpada. Nie usłuchał ostrzeżeń i padł ofiarą szatana. Gdyby w pokorze obcował ze swoim Bogiem, uciekłyby do miejsca przygotowanego dla niego przez Boga, tak że w chwili zagrożenia byłby bezpieczny, bo Bóg wzniosłby dla niego sztandar, pod którym mógłby się on schronić przed wrogiem. — [Letter 126, 1906](#).

Samowywyższenie prowadzi do samobójstwa — Świat, zajęty samolubnymi dążeniami i funkcjonujący, jakby nie było Boga, stanie wkrótce w obliczu nagłego zniszczenia — i nie ujdzie. Wiele ludzi, żyjąc beztrosko, zaspokajają swoje żądze i namiętności do tego stopnia, że obrzydziwszy sobie życie, popełniają samobójstwo.

Tańcząc i hulając, pijąc i pałac, ulegając zwierzęcym namiętnościom — idą jak wół na rzeź. Szatan używa całej swojej przebiegłości i czarów, aby ludzkość szła naprzód po omacku, aż w końcu Pan wyjdzie ze swego miejsca, aby ukarać mieszkańców ziemi za ich winę. Wtedy ziemia odsłoni krew na niej przelaną i już nie będzie zakrywała swoich zabitych. Jak widać, cały świat zmierza ku zagładzie. — [Manuscript 139, 1903](#); [Evangelism 26](#).

Ego wrażliwe na byle dotknięcie — Jakież zwycięstwo odniesiesz, gdy nauczysz się podążać za wskazaniem opatrności Bożej z wdzięcznym sercem i postanowieniem, by żyć tylko dla chwały Boga, w chorobie i w zdrowiu, w bogactwie i w biedzie! Ego jest żywe i drży przed byle dotknięciem. Zanim będziesz mógł w imieniu Jezusa zwyciężyć i otrzymać nagrodę przeznaczoną dla wiernych,

musi zostać ukrzyżowane. — [Testimonies for the Church IV, 221 \(1876\)](#).

Niemal nieuleczalny grzech — Bóg nie może mieć łączności z tymi, którzy żyją tylko dla zaspokajania własnych przyjemności i stawiają siebie na pierwszym miejscu. Ci, którzy tak postępują, będą kiedyś ostatnimi. Grzechem niemal zupełnie nieuleczalnym i beznadziejnym jest pycha, wygórowane mniemanie o sobie. Jest to przeszkoda dla wszelkiego rozwoju. Kiedy człowiek ma wady charakteru, ale nie zdaje sobie z tego sprawy; kiedy jest tak przekonany o samowystarczalności, że nie potrafi dostrzec własnych błędów — to jakże może być oczyszczony? „Nie potrzebują zdrowi lekarza, lecz ci, co się źle mają”. [Mateusza 9,12](#). Jak ktoś może zmienić się na lepsze, jeśli sądzi, że jest doskonały? — [Testimonies for the Church VII, 199-200 \(1902\)](#).

Konieczne ukorzenie własnego ja — Ci, którzy sądzą, że mogą otrzymać błogosławieństwo Boże podczas tego spotkania [zjazdu Kościoła w Michigan] bez ukorzenia własnego ja, odjadą stąd w takim stanie, w jakim przyjechali. Wciąż będą mieli takie same rozterki. Ale bracia i siostry, nie możemy sobie na to pozwolić. Ukorzmy serca przed Bogiem. Pozwólmy Chrystusowi namaścić nam oczy niebiańską maścią, abyśmy przejrżeli. Nie chcemy być ślepi, chcemy widzieć wszystko wyraźnie. Nie chcemy na przemian jednego dnia iść w stronę Kanaanu, a drugiego w stronę Egiptu. Dzień po dniu mamy stale posuwać się naprzód. Serce mnie boli i czuję głęboki smutek na myśl o tym, ile cennych błogosławieństw tracimy przez to, że tak marnie wykorzystujemy otrzymywane światło. — [Manuscript 56, 1904](#).

Poznanie siebie prowadzi do pokory — Poznanie siebie daje wielką wiedzę. Prawdziwe poznanie siebie prowadzi do pokory, torując Panu drogę do rozwijania umysłu człowieka oraz kształtowania i dyscyplinowania jego charakteru. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 419 \(1913\)](#).

Najdalej od pychy i wywyższania się — „Kto mówi, że w nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On postępował”. [1 Jana 2,6](#). „Kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego”. [Rzymian 8,9](#). Taka uległość Jezusowi nie pozostanie przez świat niezauważona. Będzie widziana i komentowana. Chrześcijanin może nie uświadamiać sobie wielkości zmiany w sobie samym, bo im

blżej odzwierciedla charakter Chrystusa, tym skromniejsze będzie miał o sobie mniemanie. Zmianę jednak dostrzegą i odczują wszyscy dookoła.

Ci, którzy mają najgłębsze doświadczenie w sprawach Bożych, są najdalej od pychy i wywyższania się. Myślą o sobie z największą pokorą, a jednocześnie mają najpełniejsze pojęcie o chwale i przeświatności Chrystusa. Czują, że najpośledniejsze miejsce w Jego służbie jest dla nich zbyt zaszczytne. — [Testimonies for the Church V, 223 \(1882\)](#).

Bezpieczeństwo w pamiętaniu własnych słabości — Ludzie są poddawani próbom nie tylko na oczach innych ludzi, ale i na oczach niebiańskiego wszechświata. Jeśli nie będą z bojaźnią i drżeniem zbawienia swojego sprawować, jeśli nie uświadomią sobie swoich słabości, nie będą pamiętać o potknięciach z przeszłości i wystrzegać się ich powtarzania — to popełnią te same błędy, na poniesienie konsekwencji których nie mogą sobie kolejny raz pozwolić. — [Manuscript 43, 1898](#).

Pokonywanie własnego ja trwa do grobowej deski — Nie licznymi wysiłkami z doskoku nie sposób naprawić krzywd ani dokonać zmian w postępowaniu na lepsze. Kształtowanie charakteru jest dziełem nie jednego dnia ani roku, lecz całego życia. Walka o pokonanie własnego ja, o świętość i niebo trwa do grobowej deski. Bez ustawicznych wysiłków i ciągłego działania nie ma mowy o postępach w uświęceniu ani w zdobyciu korony zwycięstwa. — [The Ministry of Healing 452 \(1905\)](#).

Odbicie boskości — Nie wolno dopuścić, by ego rozrastało się do dużych rozmiarów, bo zbruka całego człowieka. Przez jeden przeciek w kadłubie statek zatonie, przez jedno wadliwe ogniwo łańcuch się rozerwie. Podobnie mogą istnieć pewne odziedziczone lub nabyte cechy charakteru, które będą działać w sercu i wyrażać się w słowach, wywierając niezatarty wpływ ku złemu. Wszyscy budujemy dla wiecznych celów. Niech nasz charakter nosi odbicie boskości w postaci czystej, szlachetnej mowy i prawych czynów, a wtedy cały niebiański wszechświat będzie na nas spoglądał, mówiąc: „Dobrze, sługo dobry i wierny!” [Mateusza 25,23](#). — [Letter 91, 1899](#).

Część 16 — Zasady i ich zastosowanie

[319]

[320]

Rozdział 81 — Bezpieczne leczenie duchowe*

[321]

Właściwe wykorzystanie wpływu umysłu — W leczeniu chorego nie należy przeoczyć skutków wpływu umysłu, który to wpływ, odpowiednio wykorzystany, staje się jednym z najskuteczniejszych czynników w zwalczaniu choroby. — [The Ministry of Healing 241 \(1905\)](#).

Rada dla lekarza — Biedni, udręczeni ludzie, z którymi masz styczność, potrzebowali z twojej strony więcej troski i zainteresowania, niż w rzeczywistości otrzymali. W twojej mocy leży zachęcanie ich do spoglądania na Jezusa, aby przez to patrzenie byli przekształceni na Jego podobieństwo. — [Letter 121, 1901](#); [Medyczna praca misyjna 116](#).

Bezpieczeństwo w ciągłej walce przeciwko złym wyobrażeniom — Niech każdy, kto pragnie być uczestnikiem boskiej natury, zrozumie, że musi unikać skażenia, jakie na tym świecie pociąga za sobą pożądlivość. Trzeba nieustannie, gorliwie zmagać się ze złymi wyobrażeniami umysłu, stale opierać się pokusie zgrzeszenia myślą lub czynem. Człowiek musi zachować się od wszelkiej skazy przez wiarę w Tego, który może zachować od upadku.

Powinniśmy rozważyć teksty Pisma Świętego, myśląc trzeźwo i szczerze o sprawach dotyczących naszego wiecznego wybawienia. Nieskończone miłosierdzie i miłość Jezusa, objawione w ofierze złożonej za nas, wzywają nas do niezwykle poważnej i głębokiej refleksji. Powinniśmy rozmyślać o charakterze naszego drogiego Odkupiciela i Pośrednika. Powinniśmy starać się zrozumieć znaczenie planu zbawienia. Powinniśmy rozmyślać o posłannictwie Tego, który przyszedł zbawić od grzechów swój lud.

[322]

Gdy będziemy stale rozważać niebiańskie sprawy, będziemy

*Właściwe podejście do nastawienia i leczenia duchowego uwydatniono w formie metod opisanych w całej książce, często na zasadzie wyraźnego skontrastowania z niewłaściwymi koncepcjami. Uwzględnienie w niniejszym rozdziale wszystkich tego rodzaju wypowiedzi wymagałoby znacznej liczby niepotrzebnych powtórzeń, więc zawarliśmy tu jedynie garść pomocnych przestroż, mówiących coś nowego. Zob. rozdział 42.

wzrastać w wierze i miłości. Nasze modlitwy będą coraz miłsze Bogu, jako coraz bardziej połączone z wiarą i miłością. Będą rozumniejsze i gorętsze. Będziemy mieli coraz większe zaufanie do Jezusa i codzienne, żywe doświadczenie, obdarzeni chęcią i mocą Chrystusa do ratowania na zawsze tych, którzy przychodzą przez Niego do Boga. — [The Review and Herald, 12 czerwiec 1888; Our High Calling 113.](#)

Dusza ożywiona przez łączność z Nieskończonym — Powinniśmy rozważać dzieła Boga w przyrodzie, studiując Jego charakter widoczny w dziełach Jego rąk. Umysł zostaje wzmocniony przez poznawanie Boga, dostrzeganie Jego cech w stworzonych przez Niego rzeczach. Gdy patrzymy na piękno i wspaniałość przyrody, nasze uczucia kierują się ku Bogu. I choć nasza dusza jest przepełniona podziwem, a duch nabiera uległości, dusza doznaje ożywienia przez łączność z Nieskończonym za pośrednictwem Jego zdumiewających dzieł. Łączność z Bogiem przez pokorną modlitwę rozwija i wzmacnia zdolności umysłowe i moralne, a siły duchowe wzrastają przez rozmyślanie o duchowych sprawach. — [The Youth's Instructor, 13 lipiec 1893.](#)

Strzec dróg duszy — Apostoł starał się uświadomić wierzącym, jak ważne jest zachowanie umysłu z dala od zakazanych tematów i marnowania energii na błahostki. Ci, którzy nie chcą paść ofiarą knowań szatana, muszą dobrze strzec dróg duszy, unikając czytania, oglądania i słuchania tego, co może budzić nieczyste myśli. Umysł nie może być pozostawiony bez opieki, aby zajmować się byle tematem, jaki podsunie mu wróg ludzkości.

Serca należy wiernie strzec, bo inaczej zło z zewnątrz obudzi zło wewnątrz, a dusza zacznie się błąkać w ciemnościach. — [The Acts of the Apostles 518 \(1911\).](#)

Wpływ osobistej atmosfery — Wpływ myśli i czynów człowieka otacza go jak niewidzialna atmosfera, którą nieświadomie oddychają wszyscy w jego otoczeniu. Atmosfera ta jest często obciążona toksycznymi wpływami, które niechybnie powodują moralną degenerację. — [Testimonies for the Church V, 111 \(1882\).](#)

Roztaczanie atmosfery światła i pokoju — Chrystus zapewnił wszystko, aby Jego Kościół był przemienionym ciałem, rozjaśnionym Światłością świata, chwałą Immanuela. Chce, aby każdy chrześcijanin roztaczał wokół siebie duchową atmosferę światłości i

pokoju. Pragnie, byśmy objawiali w życiu Jego radość.

Obecność w sercu Ducha Świętego objawi się emanowaniem na zewnątrz niebiańską miłością. Pełnia boskości będzie przepływać przez uświęcone narzędzia ludzkie, promieniując na innych. — [Christ's Object Lessons 419 \(1900\)](#).

Ciągle poleganie na Bogu — Wielu nie jest zdolnych podejmować stanowczych planów na przyszłość. Ich życie jest niespokojne. Nie potrafią dostrzec rezultatów danej sprawy i to często napełnia ich trwogą i niepokojem. Pamiętajmy jednak, że życie dzieci Bożych na tym świecie jest życiem pielgrzyma. Nie mamy tyle mądrości, by zaplanować własne życie, nie do nas należy kształtowanie naszej przyszłości. „Przez wiarę usłuchał Abraham, gdy został powołany, aby pójść na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie”. [Hebrajczyków 11,8](#).

Chrystus w czasie swego życia na ziemi nie układał żadnych planów dotyczących swej osoby. Przyjmował Boże plany co do siebie, które Ojciec dzień po dniu Mu wyjawiał. Zatem i my powinniśmy polegać na Bogu, aby nasze życie mogło stać się zwykłym wypełnieniem Jego woli. Jeśli powierzmy Jemu nasze drogi, On pokieruje naszymi krokami. — [Śladami Wielkiego Lekarza 354 \(1905\)](#).

Wartość terapii zajęciowej — Ukazano mi, że dla większości pacjentów byłoby znacznie lepiej, gdyby wykonywali umiarkowaną pracę, nawet pod namową, niż trwali w bezczynności. Jeśli siła woli będzie stale działać, budząc drzemiące zdolności, wówczas okaże się największą pomocą w odzyskaniu zdrowia. Zakazanie wszelkiej pracy tym, którzy ciężko pracowali przez całe życie, w 90% przypadków szkodzi.

Zasada ta potwierdziła się na moim mężu. Pokazano mi, że aktywność fizyczna na świeżym powietrzu jest znacznie lepsza niż zajęcia w pomieszczeniu. Jeśli jednak nie ma innej możliwości, to także lekkie prace w pomieszczeniu pozwolą zająć umysł i zapobiegną ciągłemu rozmyślaniu o chorobie i dolegliwościach oraz tęsknocie za domem* . — [Testimonies for the Church I, 567-568 \(1867\)](#).

[324]

Dobrze pomyślane ćwiczenia fizyczne — Osoby ciężko chore,

*Zob. opis pozytywnego wpływu autorki na wyzdrowienie jej męża Jamesa White»a, w [Wybrane poselstwa II, 288-290](#).

niemające czym zająć swego czasu ani uwagi, zaczynają skupiać myśli na sobie, robią się ponure i drażliwe. Rozmyślają często o swoim złym samopoczuciu, wyolbrzymiając dolegliwości, aż w końcu stają się całkowicie niezdolne do wszelkiego działania.

We wszystkich takich przypadkach dobrze pomyślane ćwiczenia fizyczne stałyby się skutecznym (a czasem nawet są niezbędnym) środkiem do odzyskania zdrowia. Wola kształtuje się przy pracy: ciężko chorzy potrzebują pracy, aby obudziła się w nich siła woli. Kiedy siła woli pozostaje w uśpieniu, wyobraźnia wynaturza się i nie sposób oprzeć się chorobie. — [The Ministry of Healing 239 \(1905\)](#).

Pocieszając innych, sami doznajemy pocieszenia — Często zanoszone są modlitwy za strapionych, smutnych i zniechęconych i to jest słuszne. Powinniśmy się modlić, by Bóg zesłał światło na przyćmione umysły i pokrzepił smutne serca. Lecz Bóg odpowiada na modlitwy takich, którzy sami włączają się w nurt Jego błogosławieństw zsyłanych na innych. Kiedy modlimy się za zasmuconych, powinniśmy zachęcać ich, aby starali się pomagać innym, którzy są w większej potrzebie od nich. Ciemność ustąpi z ich serc, gdy zajmą się problemami innych. Kiedy zacniemy pocieszać innych, sami zostaniemy pocieszeni, błogosławieństwo powróci do nas. — [Śladami Wielkiego Lekarza 180 \(1905\)](#).

Odpoczynek i regeneracja (rada autorki dla syna) — Mam Ci coś do powiedzenia. Czy nie powinienes się zobowiązać, że nie będziesz dłużej osłabiał ani niszczył Bożej świątyni, pracując, gdy powinienes odpoczywać? Aby mieć odpowiednie myśli i mówić odpowiednie słowa, musisz dać mózgowi odpocząć. Zbyt mało czasu przeznaczasz na odpoczynek. Zmęczony mózg i wyczerpane nerwy doznałyby ożywienia, gdybyś dokonał na tym polu zmiany. (...).

Musimy pilnie dyscyplinować siebie, odrzucając wszystko, co mogłoby osłabiać siły fizyczne, umysłowe i moralne. Musisz mieć czysty, cierpliwy umysł, który wytrwa w każdej sytuacji. Potrzebujesz mocnego kierownictwa z góry. Okaż wiarę, a rezultaty pozostaw Bogu. Gdy uczynisz wszystko, co najlepsze, bądź mężny. Wierz, wierz i mocno się trzymaj. Wróg będzie usiłował skłonić Cię do poczynienia kroków wiodących do porażki, ale nie wolno Ci tego robić. Nie możesz sobie pozwolić na podejmowanie niepewnych kroków. Potrzebujesz odpowiedniego wpływu, który możesz zyskać,

okazując mądrość i rozwagę. — [Letter 121, 1904](#).

Relaks i odpoczynek niezbędne — Ukazano mi, że lud świętujący sobotę pracuje zbyt ciężko, nie pozwalając sobie na odmianę ani okresy odpoczynku. Wypoczynek jest potrzebny tym, którzy ciężko pracują fizycznie, a jeszcze bardziej potrzebny osobom pracującym głównie umysłowo. Nie jest konieczne dla naszego zbawienia ani dla chwały Bożej, byśmy stale i nadmiernie eksploatowali umysł, choćby to były sprawy religijne.

Niektórych rozrywek, np. tańców, kart, szachów czy warcabów, nie możemy pochwalać, gdyż potępia je niebo. Rozrywki te otwierają drogę wielkiemu złu: nie dają korzyści, tylko wywołują ekscytację, budząc w niektórych umysłach namiętność do tych zabaw i gier, które prowadzą do hazardu i marnotrawstwa. Chrześcijanie powinni potępiać wszelkie tego typu gry i wprowadzać w ich miejsce rzeczy absolutnie nieszkodliwe. — [Testimonies for the Church I, 514 \(1867\)](#).

Poleganie na Bogu zwalcza zniechęcenie (rada dla przepracowanej osoby na kierowniczym stanowisku) — Pan łaskawie oszczędził Ci życie, byś pracował w służbie dla Niego. Nie chce, żebyś pracował o własnych siłach, niezależny od jedynej mocy, która może skutecznie zrealizować Jego zamierzenia. Nie narzekaj więc, tylko ufaj, patrząc na Jezusa, Sprawcę i Dokończyciela Twojej wiary. Nie śpiesz się nad miarę. Czyń to, co możesz uczynić, nie nadwężając sił fizycznych ani umysłowych, ale nie wmawiaj sobie, że musisz wziąć na siebie tyle trosk i brzemion, że nie możesz zachować własnej duszy w miłości Bożej.

Winnica należy do Pana: wszystkie gałęzie dzieła należą do Niego, a On pragnie, żebyś w pracy nie nadwężał sił fizycznych, umysłowych ani moralnych. Pamiętaj, że współdziałasz z niebem. Nie pozwalaj wrogowi wtrącać się do Twojej pracy. Przyjmuj rozkazy od Boga i w żaden sposób nie zniechęcaj się z tego powodu, że możesz wykonać tylko tyle pracy, ile w jest w stanie znieść słaby śmiertelnik. Nieskończony będzie działał w swojej mocy, byś był skuteczny.

Nie myśl, że jesteś zobowiązany do czynienia rzeczy niemożliwych. Nie oczekuj też rzeczy niemożliwych od innych ludzi. Paweł może sadzić, Apollos podlewać, a wzrost daje sam Bóg. Zobacz [1 Koryntian 3,6](#). „Tyś z dawna założył ziemię, a niebiosą są dzie-

łem rąk twoich. One zginą, Ty zaś zostaniesz”. [Psalmy 102,26-27](#). „Wszystkie jako szata zestarzeją się i jako płaszcz je zwinięsz, jako odzienie, i przemienione zostaną; ale tyś zawsze ten sam i nie skończą się lata twoje”. [Hebrajczyków 1,11](#). — [Letter 86a, 1893](#).

[326]

Potrzeba osobistego wysiłku — Ci, którzy stali się ofiarami nałogów, muszą sobie uzmysłwić, że konieczny jest wysiłek z ich strony. Jeśli sami nie podejmą walki o siebie, na nic zdadzą się gorliwe starania bliźnich, aby ich podźwignąć, na nic zda się hojna oferta łaski Bożej, namowy Chrystusa, służba aniołów. (...).

Czując straszliwą moc pokus, siłę pragnienia prowadzącego do folgowania sobie, niejedni wykrzykują w rozpacz: „Nie mogę oprzeć się złu!”. Powiedzcie mu, że jest w stanie się oprzeć i musi to zrobić. Człowiek może raz po raz przegrywać, ale wcale nie musi być tak zawsze. Jest słaby moralnie, opanowany przez nawyki grzesznego życia. Jego obietnice i postanowienia są jak bicze ukrecone z piasku. Świadomość złamanych przyrzeczeń i niespełnionych zobowiązań osłabia zaufanie we własną szczerłość i stwarza poczucie, jakoby Bóg nie mógł go przyjąć ani wesprzeć jego wysiłków. Człowiek taki nie musi jednak poddawać się rozpacz. — [The Ministry of Healing 174-174 \(1905\)](#).

Znaczenie celu — Osiągnięcie jakiegokolwiek sukcesu wymaga sprecyzowania celu. Kto chce zdobyć prawdziwy sukces, musi mieć stale przed oczyma cel, godny jego wysiłku. Taki właśnie cel jest wytyczony dzisiejszej młodzieży. — [Wychowanie 184 \(1903\)](#).

Najwyższa kultura umysłowa — Poznanie Boga zdobywa się przez Jego Słowo. Praktyczne (przez codzienne poświęcenie się w służbie Bożej) poznanie prawdziwej pobożności zapewnia najwyższą kulturę umysłu, duszy i ciała. Takie poświęcenie wszystkich sił Bogu zapobiega wywyższaniu się. Udzielenie mocy Bożej jest uhonorowaniem naszych szczerych wysiłków w dążeniu do mądrości potrzebnej do sumiennego używania naszych najwyższych zdolności dla chwały Boga i dobra bliźnich. Ponieważ zdolności te pochodzą od Boga, a nie od nas samych, należy je wysoko cenić jako talenty, które Bóg dał nam do wykorzystania w służbie dla Niego. — [Manuscript 16, 1896](#).

Pozytywne cechy sprzyjają zdrowiu — Odwaga, nadzieja, wiara, współczucie i miłość sprzyjają zdrowiu i przedłużają życie. Zadowolenie i pogodny duch to zdrowie dla ciała i wzmocnienie dla

duszy. „Wesołe serce⁶⁴⁷ jest najlepszym lekarstwem”. [Przypowieści 17,22](#). — [The Ministry of Healing 241](#) (1905).

Wiedza, moc, dobro i charakter — Prawdziwe wykształcenie nie lekceważy wartości wiedzy naukowej ani dokonań literackich, ale wyżej niż wiedzę ceni moc, wyżej niż moc dobro, wyżej niż intelektualne osiągnięcia charakter. Świat potrzebuje ludzi nie tyle o wielkim intelekcie, ile o szlachetnym charakterze. Ludzi, których zdolnościami kierują niewzruszone zasady. — [Education 225 \(1903\)](#).

Bóg autorem nauki — Bóg jest autorem nauki. Badania naukowe otwierają przed umysłem rozległe obszary idei i wiedzy, umożliwiając nam ujrzanie Boga w stworzonych przezeń dziełach.

Niewiedza może próbować wspierać niedowiarstwo odwoływaniem się do nauki, ale prawdziwa nauka, zamiast dopomagać sceptycyzmowi, dostarcza coraz to nowych dowodów Bożej mądrości i mocy. Właściwie rozumiane, nauka i spisane Słowo Boże nie przeczą sobie, tylko się uzupełniają. Razem prowadzą nas do Boga, ucząc mądrych, dobroczynnych praw, przez które On działa. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 426 \(1913\)](#).

Religia a nauka — Prawdziwa wiedza pochodzi od Boga. Szatan wpoił w umysły naszych prarodziców pragnienie wiedzy opartej na domysłach, obiecując, że dzięki niej znacząco poprawią swój stan. Aby jednak to osiągnąć, musieli postąpić wbrew świętej woli Boga, który zagradza im drogę do tych regionów wiedzy. Bóg nie chciał, by ludzie zdobyli wiedzę opartą na nieposłuszeństwie. Na te rozległe obszary wiedzy szatan usiłował wprowadzić Adama i Ewę i te same obszary przedstawia dzisiaj światu w swych pokusach. (...).

Istotnym powodem, dla którego tak mało z wielkich tego świata i ludzi formalnie wykształconych przestrzega przykazań Bożych, jest to, że oddzielili oni wykształcenie od religii, sądząc, że każda z tych dziedzin powinna się zajmować odrębną tematyką. Bóg dał nam wystarczająco duże obszary do badań, abyśmy mogli uzyskać doskonałą wiedzę. Wiedza ta jest zdobywana pod Bożym nadzorem,

powiązana z niezmiennym prawem Jahwe i przynosi doskonałe szczęście. — [Testimonies for the Church V, 503 \(1889\)](#).

Nauka to potęga — Poznanie prawdziwej nauki to potęga. Bóg chce, aby wiedzy tej nauczano w naszych szkołach w ramach przygotowania do pracy, która musi zostać wykonana, zanim nastąpią ostatnie wydarzenia w historii świata. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 19 \(1913\)](#).

Zgodność nauki z wiarą — Uczelnia w Battle Creek [pierwsza adwentystyczna szkoła wyższa] została założona w celu wykładania nauki i jednocześnie prowadzenia uczniów do Zbawiciela, od którego wypływa wszelka prawdziwa wiedza. Wykształceniu zdobytemu bez wiary biblijnej brak prawdziwego blasku i chwały.

Staralam się uświadomić studentom, że nasza uczelnia ma pod względem edukacji stać na wyższym poziomie niż wszelkie inne placówki oświatowe. Ma bowiem zapoznać młodych ludzi ze szlachetniejszymi poglądami, dążeniami i celami życiowymi oraz wpoić im właściwą wiedzę o obowiązkach człowieka i jego wiecznym przeznaczeniu. Najważniejszym celem przyświecającym powstaniu naszej uczelni było przekazywanie odpowiednich poglądów przez wskazywanie zgodności nauki z wiarą biblijną. — [Testimonies for the Church IV, 274 \(1879\)](#).

Wiedza naukowa potrzebna — Młodzi ludzie, którzy pragną rozpocząć służbę jako kaznodzieje, kolporterzy lub ewangeliści powinni mieć nie tylko szczególne przygotowanie do realizacji swojego powołania, ale też odpowiednio wykształcony umysł. Osoby niewykształcone, niewyszkolone i nieokrzesane nie są przygotowane do podjęcia pracy na niwie, gdzie uzdolnieni i wykształceni ludzie sprzeciwiają się prawdom Słowa Bożego. Nie potrafią też skutecznie przeciwstawić się różnym błędom religii połączonej z filozofią, których obnażenie wymaga nie tylko znajomości prawd Pisma Świętego, lecz także wiedzy naukowej. — [Gospel Workers 81 \(1915\)](#).

Najważniejsza nauka — Choć wiedza naukowa jest potęgą, to jednak wiedza, którą Jezus przyniósł, przychodząc na świat, jest jeszcze potężniejsza. Nauka o zbawieniu jest najważniejszą dziedziną nauki, jaką możemy studiować na ziemi w szkole przygotowującej nas do nieba. Mądrość Salomona jest godna pożądania, ale mądrość Chrystusa jest o wiele cenniejsza i ważniejsza. Nie sposób poznać

Chrystusa jedynie za pomocą intelektualnego wykształcenia, ale dzięki Chrystusowi możemy osiągnąć wyżyny intelektualne. Choć zdobywania wiedzy o sztuce, literaturze i różnych dziedzinach życia nie należy lekceważyć, uczeń powinien przede wszystkim osobiście poznać Boga i Jego wolę. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 19 \(1913\)](#).

Chrystus stosował najważniejszą ze wszystkich nauk — Bez stosowania żadnego przymusu, bez użycia przemocy Chrystus łączy wolę poddanego Mu człowieka z wolą Boga. Jest to najważniejsza ze wszystkich nauk, bo przez nią w umyśle i charakterze człowieka dokonuje się ogromna zmiana, która musi nastąpić w życiu każdego, kto ma przestąpić bramy miasta Bożego. — [Letter 155, 1902](#); [My Life Today 340](#).

Badania naukowe nie przeczą Bożemu objawieniu — Bóg jest podstawą wszystkiego. Wszelka prawdziwa nauka pozostaje w zgodzie z Jego dziełami i wszelka prawdziwa edukacja prowadzi do posłuszeństwa Jego władzy. Nauka otwiera przed nami dostęp do nowych wspaniałości, sięga coraz dalej ku głębinom wiedzy, ale nie odkrywa niczego, co by przeczyło Bożemu objawieniu. — [The Signs of the Times, 20 marzec 1884](#); [SDA Bible Commentary VII, 916](#).

Nauka nie może zgłębić tajemnic Boga — „To, co jest zakryte, należy do Pana, Boga naszego, a co jest jawne, do nas i do naszych synów po wieczne czasy”. [5 Mojżeszowa 29,28](#). Bóg nie objawił ludziom, w jaki sposób dokonał dzieła stworzenia. Ludzka nauka nie może zgłębić tajemnic Najwyższego. Jego twórcza moc jest tak samo niepojęta jak Jego istnienie. — [Patriarchowie i prorocy 82 \(1890\)](#).

Biblia naszym przewodnikiem po nauce — W kwestii wiedzy o początkach dziejów naszego świata, stworzeniu człowieka i jego upadku jesteśmy zależni od Biblii. Jeśli usuniemy Słowo Boże, nie będziemy mogli oczekiwać niczego poza baśniami, domysłami i umysłową miernotą, niechybnego skutku trwania w błędzie.

Potrzebujemy autentycznego sprawozdania na temat pochodzenia świata, upadku Lucyfera i zaistnienia grzechu na świecie. Bez Biblii mielibyśmy w głowach mętlik od fałszywych teorii. Umysł byłby poddany tyranii przesądów i kłamstwa. Mając jednak autentyczny zapis początków świata, nie musimy brnąć w ludzkie

domysły ani niewiarygodne teorie.

Chrześcijanie wszędzie, gdzie tylko są, mogą zachowywać więź z Bogiem. Mogą korzystać z mądrości uświęconej nauki. Ich umysł może się wzmacniać, podobnie jak niegdyś umysł Daniela, któremu Bóg dał „znajomość i rozumienie wszelkiego pisma i mądrości”. [Daniela 1,17](#). Pośród wszystkich młodzieńców przeegzaminowanych przez Nabuchodonozora „nie znalazł się (...) taki jak Daniel, Ananiasz, Miszael i Azariasz; i tak poszli na służbę do króla. W każdej zaś sprawie, która wymagała mądrości i rozumienia, o którą pytał ich król, stwierdzał, że przewyższają dziesięciokrotnie wszystkich wróżbitów i magów, którzy byli w całym jego królestwie”. [Wiersze 19-20](#). — [The Review and Herald, 10 listopad 1904](#).

Wszelka prawda sobie nie przeczy — Tacy ludzie [nie wierzący w sprawozdanie Księgi Rodzaju] utracili prostotę wiary. Potrzebna jest silna wiara w boski autorytet świętego Słowa Bożego. Biblii nie można sprawdzać, posługując się ludzkimi teoriami naukowymi. Nie można w pełni polegać na ludzkiej wiedzy. Sceptycy czytający Biblię po to, by znaleźć w niej nieścisłości, mogą wskutek niedostatecznego pojmowania zarówno nauki, jak i objawienia twierdzić, że znaleźli niezgodności między nauką i objawieniem, ale właściwie zrozumiane, te dwie dziedziny są ze sobą w doskonałej harmonii. Mojżesz pisał prowadzony przez Ducha Bożego, a właściwa teoria geologii nigdy nie będzie sprzeczna z jego sprawozdaniem. Wszelka prawda, czy to w przyrodzie, czy w objawieniu, jest spójna we wszystkich swych przejawach. — [Patriarchowie i prorocy 82 \(1890\)](#).

Czego należy się strzec — Musimy stale strzec się pokrętej argumentacji w geologii i innych gałęziach pseudonauki, w których nie ma ani krzty prawdy. Z teorii wielkich ludzi trzeba starannie odfiltrować wszelkie ślady niewiary. Jeżeli jedno małe ziarno zasiane przez nauczycieli w szkole zostanie przyjęte przez uczniów, przyniesie żniwo niewiary. Pan jest dawcą wszelkiej ludzkiej błyskotliwości, więc należy ją poświęcić służbie dla Niego. — [The Review and Herald, 1 marzec 1898](#); [SDA Bible Commentary VII, 916](#).

Uznanie dla nauki ożywione Duchem Świętym — Wiedza jest mocą ku dobremu tylko wtedy, gdy połączona jest z prawdziwą pobożnością. Aby służyła najszlachetniejszym celom, musi ją ożywić Duch Święty. Im bliższa nasza więź z Bogiem, tym lepiej mo-

żemy pojąć wartość prawdziwej nauki, ponieważ atrybuty Boga widoczne w stworzonych przezeń dziełach mogą być najbardziej docenione przez tego, kto poznał Stwórcę wszechrzeczy, Autora wszelkiej prawdy. Tacy ludzie mogą najlepiej wykorzystać swoją wiedzę, bo ich talenty poddane całkowicie kontroli Ducha Bożego mogą być w najwyższym stopniu użyteczne. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 38 \(1913\)](#).

Nauka służebnicą religii — Trzeba zakładać szkoły oparte na zasadach i przepisach Słowa Bożego. W naszych szkołach musi panować inny duch, ożywiający i uświęcający każdą dziedzinę edukacji. Należy wykazywać gorliwe dążenia do współdziałania z Bogiem, a nie pójść one na marne.

Obietnice Słowa Bożego należą do nas. Możemy oczekiwać obecności Niebiańskiego Nauczyciela. Możemy widzieć wpływ Ducha Pańskiego działającego tak, jak niegdyś w szkołach prorockich, gdzie wszystko było poświęcone Bogu. Nauka będzie wtedy tym, czym była dla Daniela: służebnicą religii, a każdy wysiłek, od początku do końca, będzie zmierzał do zbawienia człowieka — duszy, ciała i ducha — oraz do uwielbienia Boga w Chrystusie. — [The Signs of the Times, 13 sierpień 1885](#); [Fundamentals of Christian Education 99](#).

Rozdział 83 — Starość

Poczucie ciągłej użyteczności — Ludzie w podeszłym wieku także potrzebują dobroczynnego wpływu rodziny. Domy rodzinne braci i sióstr w Chrystusie mogą niemal całkowicie zastąpić im własny dom. Jeśli zostaną zaangażowani do pomocy w obowiązkach domowych, da im to poczucie, że wciąż są użyteczni. Niech odczuwają, że ich pomoc jest ceniona, że mogą jeszcze komuś służyć, a podnieś ich to na duchu i wzbudzi chęć do życia. — [The Ministry of Healing 204 \(1905\)](#).

Potrzeba bycia wśród bliskich — Tak długo, jak to tylko możliwe, niech ci, których biały włos i ociężały krok świadczy, że zbliża się czas wiecznego odpoczynku, pozostaną wśród przyjaciół i rodziny. Niech wielbią Boga razem z tymi, których znają i miłują. Niech dbają o nich troskliwe, kochające ręce. — [The Ministry of Healing 204 \(1905\)](#).

Domy starców to nie rozwiązanie — Stale podnosi się kwestię opieki nad starszymi braćmi i siostrami, którzy nie mają rodziny. Co można dla nich zrobić? Pan niejednokrotnie udzielał mi następującego światła w tej sprawie: Nie jest najlepszym rozwiązaniem zakładanie domów dla starców, gdzie będą przebywać w swoim towarzystwie. Nie należy też odsyłać ich pod czyjąś opiekę daleko od domu. To członkowie rodziny powinni się zatroszczyć o swoich wiekowych bliskich. Kiedy nie jest to możliwe, dzieło to należy do Kościoła i powinno być uznane zarówno za obowiązek, jak i za przywilej. Wszyscy, którzy mają ducha Chrystusowego, będą traktować słabych i starszych ze szczególnym szacunkiem i troskliwością. — [Testimonies for the Church VI, 272 \(1900\)](#).

Obecność starszych osób osładza i uszlachetnia życie — Obecność jednej z takich bezradnych istot w domu jest cudowną okazją do nawiązania współpracy z Chrystusem w Jego służbie miłosierdzia i do rozwinięcia Jego cech charakteru. Obcowanie młodych ze starszymi przynosi błogosławieństwo. Młodzi mogą wnieść do serca i życia starszych pogodę ducha. Ci, którzy zbliżają się do

kresu życia, potrzebują dobroczynnego kontaktu z pełną nadziei i rzeźkości młodzieżą. Młodszy mogą z kolei wiele skorzystać z mądrości i doświadczenia ludzi starszych, przede wszystkim zaś muszą nauczyć się bezinteresownej służby. Obecność człowieka potrzebującego współczucia, wyrozumiałości i ofiarnej miłości byłaby dla niejednego domu bezcennym błogosławieństwem. Osłodziłoby ono i uszlachetniło życie rodzinne, a także wyposażyło starszych i młodszych w dary łaski podobne Chrystusowemu, które z kolei ozdobiłyby ich boskim pięknem i ubogaciły niezniszczalnymi skarbami nieba. — [The Ministry of Healing 204-205 \(1905\)](#).

Młodszy i starszy jednoczący siły — Jakże wzruszające jest to, gdy młodszy i starszy nawzajem się wspierają: pierwsi szukają u drugich rady i mądrości, drudzy oczekują od pierwszych pomocy i współczucia. Tak właśnie powinno być. Bóg pragnie widzieć u młodych takie cechy charakteru, aby czerpali radość z przyjaźni z tymi, którzy zbliżają się do kresu życia, i byli z nimi związani bliskimi więzami sympatii. — [The Signs of the Times, 19 października 1888; Sons and Daughters of God 161](#).

Troska o rodziców w podeszłym wieku — Rodzice zasługują na miłość i szacunek w większym stopniu niż jakiegokolwiek inne osoby. Sam Stwórca, który złożył na nich odpowiedzialność za duże powierzone im opiece, postanowił, że w pierwszych latach życia dzieci rodzice zastępują im Boga. Kto odrzuca słuszny autorytet rodziców, odrzuca autorytet Boga. Piąte przykazanie nakazuje dzieciom okazywać rodzicom nie tylko szacunek, uległość i posłuszeństwo, ale także obdarzać ich miłością i czułością, nieść ulgę w ich troskach, dbać o ich dobre imię oraz pomagać im i opiekować się nimi w starości. Nakazuje też szacunek dla kaznodziejów i przywódców oraz wszystkich innych osób, które Bóg obdarzył autorytetem. — [Patriarchowie i prorocy 225 \(1890\)](#).

Z wpływem lat ubywa siła — Ci, którzy opiekują się starymi ludźmi, powinni pamiętać o tym, że te osoby potrzebują szczególnie ciepłych i wygodnych pomieszczeń. Gdy przybywa lat, ubywa siła, słabnie odporność na niezdrowe wpływy. Dlatego osobom starszym należy zapewnić światło słoneczne i świeże, czyste powietrze. — [Śladami Wielkiego Lekarza 194 \(1905\)](#).

Dostosowanie się do słabnącej sprawności umysłowej — Staruszkowie nieraz nie chcą zdać sobie sprawy ani przyznać się, że

ich sprawność umysłowa zaczyna słabnąć. Skracają dni swojego życia, biorąc na siebie troski, które powinny należeć do ich dzieci. Szatan często igra z ich wyobraźnią i prowadzi do ciągłego zamartwiania się o pieniądze. Stają się one ich bożkiem, tak że chciwie je gromadzą. Nierzadko osoby te pozbawiają się wielu wygod życia i pracują ponad siły, zamiast korzystać z posiadanych środków. W ten sposób skazują się na ciągły niedostatek, obawiając się ubóstwa w przyszłości.

Wszystkie tego rodzaju obawy pochodzą od szatana. To on pobudza w umyśle zniewalające lęki i zazdrość, które niszczą szlachetność duszy, wzniosłe myśli i uczucia. Ludzie tacy mają bzika na punkcie pieniędzy.

Gdyby zajęli stanowisko, jakiego oczekuje od nich Bóg, ich ostatnie dni mogłyby być najlepszymi i najszczęśliwszymi. Ci, którzy mają dzieci godne zaufania pod względem uczciwości i rozsądnego zarządzania, powinni zdać się na ich opiekę i powierzyć im swoje szczęście. Jeśli starsze osoby tego nie uczynią, szatan wykorzysta ich brak sprawności umysłowej i będzie rządził za nie. Powinny odłożyć zamartwienia i ciężary, a swój czas spędzać tak szczęśliwie, jak to tylko możliwe, dojrzewając do zamieszkania w niebie. — [Testimonies for the Church I, 423-424 \(1864\)](#).

Pamięć krótkotrwała zanika szybciej — Ten, kto zestarzał się w służbie Bożej, może zauważyć, że jego umysł zaczyna zapominać o rzeczach, które dzieją się wokół niego, a niedawne zdarzenia mogą ulatywać z jego pamięci. Jednocześnie umysł taki żywo zachowuje obraz scen i zdarzeń z dzieciństwa. O, żeby tak młodzi ludzie uświadomili sobie, jak ważne jest pilne strzeżenie umysłu i zachowywanie go w czystości, w wolności od nikczemnych myśli, aby zachować duszę od wszelkich poniżających praktyk, gdyż młodzięcza czystość lub nieczystość wychodzi na starość! — [The Youth's Instructor, 25 październik 1894](#); [Sons and Daughters of God 78](#).

Cechy uwydatniają się na starość — Ukazano mi Dawida błagającego Pana, by nie opuścił go w starości, oraz powód tej gorliwej modlitwy. Dawid widział, że większość starych ludzi w jego otoczeniu jest nieszczęśliwych, a z wiekiem negatywne cechy charakteru się uwydatniają. Jeśli ludzie byli z natury skąpi i pazerni, z wiekiem jeszcze bardziej się tacy stawali. Jeśli byli zazdrośni, zrzędlivi i

niecierpliwi, to tym bardziej byli tacy na starość. — [Testimonies for the Church I, 422 \(1864\)](#).

Niepohamowana podejrzliwość i zawodny osąd — Dawid był przygnębiony, widząc, jak królowie i możni, którzy wydawali się mieć bojaźń Bożą w sile wieku, w starości robili się względem bliższych podejrzliwi. Nieustannie bali się, że przyjaciele okazują im zainteresowanie z egoistycznych pobudek. Słuchali plotek i zwodniczych rad obcych ludzi na temat osób, którym powinni ufać. Ich niepohamowana podejrzliwość czasami rozpalała się żywym płomieniem, kiedy ktoś nie zgadzał się z ich zawodnym osądem. Ich chciwość była przerażająca. Nierzadko myśleli, że dzieci i krewni życzą im śmierci, by zająć ich miejsce, przejąć majątek i odebrać należną im cześć. Niektórych podejrzliwość i chciwość zżerała do tego stopnia, że zaczynali niszczyć własne dzieci. — [Testimonies for the Church I, 422-423 \(1864\)](#).

Modlitwa Dawida dotycząca starości — Dawid zauważył, że choć życie niektórych osób w sile wieku było sprawiedliwe, to jednak w starszym wieku tracili panowanie nad sobą. Szatan wkraczał i kierował ich umysłem, czyniąc ich niespokojnymi i niezadowolonymi. Dawid widział, że wielu starszych ludzi opuszczało Boga i wystawiało się na pośmiewisko i szyderstwa wrogów.

Dawid był tym głęboko poruszony. Ze smutkiem patrzył w przeszłość, myśląc o swojej starości. Obawiał się, że Bóg opuści go, a on stanie się tak nieszczęśliwy jak inni starsi ludzie, których zachowanie zauważył. Obawiał się, że i on stanie się urągówiskiem wrogów Pana. Czując się przytłoczony tymi myślami, modlił się: „Nie odrzucaj mnie w czasie starości, gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mnie! (...). Boże, uczyłeś mnie od młodości mojej, a ja aż dotąd oznajmiam cudowne sprawy twoje. Toteż i do starości, gdy już siwy będę, nie opuszczaj mnie, Boże, aż opowiem o ramieniu twoim temu pokoleniu, a wszystkim następnym o potędze twojej!” [Psałmów 71,9.17-18](#). Dawid odczuwał konieczność wystrzegania się przejawów zła towarzyszących starości. — [Testimonies for the Church I, 423 \(1864\)](#).

Zadbanie o należyte wykorzystanie powierzonych środków — Brat L. jest szafarzem Bożym. Powierzono mu środki, więc powinien być świadomy swojego obowiązku i oddawać Bogu to, co należy do Boga. Powinien zrozumieć wymagania, które Bóg na

niego nałożył. Póki żyje i jest w pełni władz umysłowych, powinien wykorzystać sposobność rozporządzania własnością powierzoną mu przez Boga, zamiast u schyłku życia pozostawiać tę sprawę innym. — [Testimonies for the Church II, 675 \(1871\)](#).

Nie zostawiać niezałatwionych spraw — Brat L. powinien zaprowadzić porządek w swoich interesach i nie zostawiać niezałatwionych spraw. Jego przywilejem jest być bogatym w dobre uczynki i zbudować sobie dobry fundament na przyszłość, aby mógł uchwycić się życia wiecznego. Nie jest dla niego bezpieczne kierowanie się własnym słabnącym osądem. Powinien zasięgnąć rady doświadczonych braci i szukać mądrości u Boga, tak aby móc dobrze dokończyć swoje dzieło. Powinien wykazać się prawdziwą gorliwością, przygotowując sobie „sakwy, które nie niszczą, skarb niewyczerpany w niebie”. [Łukasza 12,33](#). — [Testimonies for the Church II, 676 \(1871\)](#).

Nie odsuwać wiekowych pracowników na boczne tory — Do tych, którzy zwiążali życie z dziełem Bożym, należy się odnosić z największą delikatnością. Pomimo licznych niedomagań pracownicy ci nadal mają talenty, które uzdalniają ich do trwania na posterunku. Bóg pragnie, by pełnili kierownicze role w Jego dziele. Przetrwali wiernie burze i próby, więc są naszymi najcenniejszymi doradcami. Jakże wdzięczni powinniśmy być za to, że mogą nadal używać swoich darów w służbie dla Pana!

Nie wolno tracić z oczu faktu, że kiedyś ci zajadli bojownicy poświęcili wszystko dla rozwoju dzieła. Fakt, że się zestarzelili i posiwili w służbie Bożej, nie jest powodem, by mieli przestać wywierać większy wpływ niż osoby mające znacznie mniej wiedzy i doświadczenia w sprawach Bożych.

Choć są zmęczeni i niezdolni do dźwigania większych ciężarów niż te, które mogą i powinni dźwigać młodsi, ich wartość jako doradców jest nieoceniona. Potykali się, ale wyciągali ze swoich błędów naukę. Nauczyli się unikać błędów i niebezpieczeństw. Czyż zatem nie są kompetentnymi doradcami? Przeszli sprawdziany i próby, a choć utracili nieco żywotności, nie należy ich odsuwać na boczne tory i zastępować mniej doświadczonymi pracownikami, którzy niewiele wiedzą o pracy i ofiarności tych pionierów. Pan nie zamierza odsuwać ich w ten sposób: obdarza ich szczególną łaską i wiedzą. — [Testimonies for the Church VII, 287-288 \(1902\)](#).

Starszym należy się szacunek i cześć — Starzy przywódcy dzieła, póki żyją, nie powinni być przydzielani do ciężkiej pracy. Ci, którzy służyli Panu, gdy dzieło było trudne; którzy znosili biedę i pozostali wierni prawdzie, kiedy było nas jeszcze niewielu — zasługują zawsze na szacunek i cześć. Polecono mi rzec: Niech każdy wierzący szanuje wiekowych pionierów, którzy znieśli próby, trudy i wiele wyrzeczeń. Są Bożymi pracownikami i odegrali znaczącą rolę w budowaniu dzieła Pana. — [Testimonies for the Church VII, 289 \(1902\)](#).

Starszych ludzi należy traktować jak matki i ojców — Podczas gdy wiekowi przywódcy wciąż znajdują się na ziemskim placu boju, niech ci, którym ich praca przyniosła dobrodziejstwo, okazują im troskę i poszanowanie. Nie należy ich przeciążać obowiązkami. Ceńcie ich wskazówki i rady. Traktujcie ich jak matki i ojców, którzy dźwigali brzemień dzieła Pańskiego. Pracownicy, którzy w przeszłości uprzedzali trudności w Bożym dziele, zrobią szlachetny uczynek, gdy zamiast sami nieść wszystkie ciężary, złożą je na barki młodszych aktywistów i wyszkolą ich, tak jak Eliasza niegdyś Elizeusza. — [The Review and Herald, 20 marzec 1900; Selected Messages II, 227](#).

Rada dla starszych, sprawdzonych ewangelistów — Niech Pan błogosławi i podtrzyma naszych starszych, sprawdzonych ewangelistów! Niech da im mądrość, jak zachować siły fizyczne, umysłowe i duchowe. Bóg polecił mi powiedzieć tym, którzy zwiastowali ewangelię we wczesnych dniach naszej misji: „Bóg obdarzył was zdolnością rozumowania i pragnie, byście rozumieli i zachowywali prawa dotyczące zdrowia człowieka. Nie bądźcie nierozważni. Nie przecpracowujcie się. Znajdźcie czas na odpoczynek. Bóg pragnie, byście trwali na posterunku, wykonując swoją rolę w ratowaniu ludzi przed potężnym strumieniem zła. Pragnie, byście nosili zbroję, póki nie pozwoli wam jej zdjąć. Już niedługo otrzymacie swoją nagrodę”. — [Testimonies for the Church VII, 289 \(1902\)](#).

Wielkie niebezpieczeństwo — Nakazano mi powiedzieć moim wiekowym braciom: W pokorze obcujcie ze swoim Bogiem. Nie bądźcie oskarżycielami swoich braci! Macie wykonać powierzoną wam pracę pod kierownictwem Boga Izraela. Skłonność do krytykanctwa jest największym niebezpieczeństwem, które grozi niejednemu. Bracia, do których krytykowania was kusi, zostali powołani

do sprawowania odpowiedzialnych funkcji, których wy już pełnić nie możecie. Ale możecie stać się ich pomocnikami. Jeśli zechcecie, możecie oddać sprawie wielkie usługi, swoimi doświadczeniami z przeszłości pomagając w pracy innym. Pan nie polecił żadnemu z was korygować ani potępiać braci. — [Letter 204, 1907](#); [Evangelism 106-107](#).

Część 17 — Praktyczna psychologia

[339]

[340]

Rozdział 84 — Jak sobie radzić z emocjami

[341]

Nie potrafimy odczytywać intencji — Pamiętaj, że nie potrafisz czytać w sercach. Nie znasz motywacji, które podyktowały czyny oceniane przez ciebie jako złe. Wielu ludzi nie otrzymało właściwego wychowania. Ich charakter jest spaczony. Są twardzi i szorstcy, a ich postępowanie wydaje się pod każdym względem niewłaściwe. Łaska Chrystusa może ich jednak zmienić. Nigdy nie odrzucaj takich ludzi, nigdy nie doprowadzaj ich do zniechęcenia ani rozpaczy słowami: „Rozczarowałeś mnie, już ci nie pomogę”. Kilka słów wypowiedzianych bez zastanowienia, pod wpływem prowokacji — naszym zdaniem zasłużenie — może przeciąć więzy wpływu, które powinny łączyć ich serca z naszymi.

Konsekwentne życie, cierpliwa wytrwałość, niewzruszony duch wobec prowokacji to zawsze najmocniejsze argumenty i najuroczystsze kazanie. Jeśli miałeś możliwości i zalety, jakich nie dane było mieć wielu innym, miej to na względzie i zawsze bądź mądrym, uważnym, łagodnym nauczycielem.

Aby pieczęć wyraźnie, mocno odbiła się w wosku, nie przykładaj się jej pośpiesznie i gwałtownie, lecz starannie przyciska do miękkiego tworzywa i spokojnie, stabilnie przytrzymuje, póki wosk na niej nie stwardnieje. Podobnie należy postępować z ludźmi. Tajemnicą siły chrześcijańskiego wpływu jest jego stałość, która zależy od niezłomnego przejawiania charakteru Chrystusa. Pomagaj błądzącym, opowiadając im swoje doświadczenia. Wskazuj im, jak w sytuacji, gdy popełniłeś poważne błędy, cierpliwość, uprzejmość i pomoc ze strony współpracowników dodały ci odwagi i nadziei.

— [Selection From the Testimonies Bearing on Sabbath School Work 116-117 \(1900\)](#); [Counsels on Sabbath School Work 100-101](#).

[342]

Walka z siłą, która zniewala ciało, duszę i umysł — Dzisiejszym światem zawładnął taki pęd jak nigdy przedtem. W zabawach, pogoni za zarobkiem, walce o władzę, w samej walce o byt tkwi jakaś straszliwa moc, która opanowuje ciało, umysł i duszę. A Bóg

pośród tego obłądnego pośpiechu mówi: „Uspokójcie się, a wiedźcie, że Ja Bóg”. [Psalmów 46,11 \(BG\)](#). — [Education 260 \(1903\)](#).

Leczenie problemów duchowych — Nasz świat jest wielkim domem dla trędowatych, ale Chrystus przyszedł uzdrawiać chorych i ogłosić wyzwolenie niewolnikom szatana. Jezus był ucieleśnieniem zdrowia i siły, udzielał więc swego życia chorym, utrapionym, opętanym. Nie odrzucił nikogo, kto przyszedł do Niego po uzdrawiającą moc. Wiedział, że ci, którzy prosili Go o pomoc, sami sprowadzili na siebie chorobę, ale nie odmawiał im pomocy. A gdy w te biedne dusze wlewała się moc Chrystusa, zaczynały rozumieć swój grzech i wiele ludzi równocześnie z uzdrowieniem fizycznym doznawało uzdrowienia duchowego. Ewangelia wciąż ma tę samą moc, dlaczego więc i my dzisiaj nie mielibyśmy być świadkami tych samych skutków? — [The Desire of Ages 823 \(1898\)](#).

Ludzie rękami aniołów — Ludzie są rękami aniołów, którzy posługują się nimi w praktycznej służbie. Ludzie jako pomocnicy aniołów mają pracować, wykorzystując ich wiedzę i możliwości. Dzięki zjednoczeniu z tymi wszechpotężnymi siłami możemy czerpać korzyści z ich wyższego wykształcenia i doświadczenia. W ten sposób stajemy się uczestnikami boskiej natury i usuwamy egoizm z naszego życia, w ten sposób otrzymujemy szczególne talenty służące pomaganiu bliźnim. Oto niebiański sposób gospodarowania zbawczą mocą. — [Testimonies for the Church VI, 456-457 \(1900\)](#).

Rola człowieka a rola Boga — Pan zawsze wyznacza ludziom pracę. Na tym polega współdziałanie Boga z człowiekiem. Człowiek ma pracować w posłuszeństwie światłu udzielonemu przez Boga. Gdyby Szaweł powiedział: „Panie, nie mam ochoty podążać w kierunku wskazanym przez Ciebie, aby sprawować swoje zbawienie”, to nawet gdyby Pan dał mu dziesięć razy więcej światła, zdałoby się ono psu na budę.

Dzieło człowieka to współpracować z Bogiem. Najsilniejszy i najbardziej zawzięty konflikt towarzyszy postanowieniu i decyzji człowieka, by nagiąć swą wolę i kierunek postępowania do woli Boga i do kierunku wskazanego przez Niego oraz by polegać na wpływie łaski, która ma towarzyszyć człowiekowi do końca życia. Człowiek musi wykonać pracę niezbędną do poddania swej woli, „albowiem Bóg to według upodobania sprawia w was i chcenie, i wykonanie”. [Filipian 2,13](#). Charakter człowieka decyduje o jego

postanowieniu i działaniu. Postępowanie to ma być zgodne nie z odczuciami ani skłonnościami, ale z objawioną wolą naszego Ojca, który jest w niebie. Podążaj za kierownictwem Ducha Świętego i bądź mu posłuszny. — [Letter 135, 1898](#).

Mówić o mocy Bożej — Kiedy ktoś pyta, jak się czujesz, nie opowiadaj od razu o twoich smutkach, by wzbudzić współczucie. Nie mów o twoim braku wiary, o twoich zmartwieniach i cierpieniach. Kusiciel lubi słyszeć takie słowa. Kiedy rozmawiasz o przygnębiających sprawach, jemu oddajesz chwałę. Nie powinniśmy rozwodzić się nad wielką mocą szatana, którą on nas zwycięża. Często sami oddajemy się w jego ręce, mówiąc o jego mocy. Mówmy raczej o wielkiej mocy Boga, aby powiązać nasze sprawy z Jego sprawami. Mówmy o niezmierzonej mocy Chrystusa i opowiadajmy o Jego chwale. Całe niebo jest zainteresowane naszym zbawieniem. Aniołowie Boga, tysiące i dziesiątki tysięcy, są wysyłani, aby służyć tym, którzy będą dziedzicami zbawienia. Oni strzegą nas od złego i odpychają siły ciemności, które chcą nas zniszczyć. Czy nie mamy powodu do wdzięczności w każdej chwili, nawet wtedy, gdy trudności pojawiają się na naszej drodze? — [Śladami Wielkiego Lekarza 178 \(1905\)](#).

Nie mówić o negatywnych odczuciach — Jeśli nie jest nam lekko na sercu i nie czujemy się radośnie, nie opowiadajmy wszystkim o naszych odczuciach, nie rzucajmy cienia na życie innych. Zimna, pozbawiona słońca religia nigdy nie pociągnie dusz do Chrystusa. To odpędzi je od Niego w sieci, które szatan rozciąga pod stopami zbłąkanych. Zamiast myśleć o swoich niepowodzeniach, myśl o mocy, której możesz domagać się w imieniu Chrystusa. Niech twoja wyobraźnia uchwyci się rzeczy niewidzialnych. Skieruj swoje myśli na dowody wielkiej miłości Boga do ciebie. Wiara może przetrwać próbę, oprzeć się pokusie, nie tracić ducha w czasie rozczarowania. Jezus żyje jako nasz orędownik. Wszystko, co zapewnia Jego pośrednictwo, jest nasze. — [Śladami Wielkiego Lekarza 362 \(1905\)](#).

Uśmiech i radosne słowa — Jeśli dostrzegamy pozytywne strony życia, znajdziemy dość powodów, by zachować pogodę ducha i szczęście. Jeśli rozdajemy uśmiechy, te powrócą do nas. Jeśli wypowiadamy miłe, radosne słowa, takie same słowa usłyszymy od innych.

Kiedy chrześcijanie wydają się ponurzy i przygnębieni, jakby mieli się za osamotnionych, wydają złe świadectwo o swojej wierze. Niektórzy wręcz wyznają pogląd, że pogoda ducha kłóci się z godnością chrześcijańskiego charakteru. Taki pogląd całkowicie rozmija się z prawdą. Niebo jest pełne radości. — [The Signs of the Times, 12 luty 1885](#).

Pogoda ducha rozjaśnia drogę — Obowiązkiem każdego jest pielęgnować pogodę ducha, zamiast rozmyślać o smutkach i problemach. Wielu w ten sposób nie tylko wpędza się w przygnębienie, ale też wskutek chorej wyobraźni traci zdrowie i szczęście. W ich otoczeniu znajdują się niemiłe rzeczy, więc wyrazem twarzy dobitniej niż słowami świadczą o swoim ciągłym niezadowoleniu.

Te przygnębiające emocje bardzo szkodzą zdrowiu, bo zakłócając proces trawienia, utrudniają przyswajanie pokarmów. O ile zgryzota i niepokój nie mogą naprawić najmniejszego zła, a tylko wyrządzają wielką szkodę, o tyle pogoda ducha i nadzieja rozświetlają innym ścieżkę, będąc „życiem dla tych, którzy je znajdują, i lekarstwem dla całego ich ciała”. [Przypowieści 4,22](#). — [The Signs of the Times, 12 luty 1885](#); [My Life Today 153](#).

Pory posiłków a emocje — Sami musicie rozpoznać, co powinniście jeść, jakiego rodzaju pożywienie jest dla was najlepsze. A następnie trzymajcie się tego, co dyktuje wam rozsądek i sumienie. W czasie posiłku porzućcie troski i przygnębiające myśli. Nie śpieszcie się, ale jedzcie powoli i z radością, a wasze serca niech będą pełne wdzięczności dla Boga za wszystkie Jego błogosławieństwa. Nie przystępujcie do pracy umysłowej natychmiast po posiłku. Zamiast tego zażywajcie umiarkowanego ruchu na świeżym powietrzu i dajcie żołądkowi czas na rozpoczęcie jego pracy. — [Słudzy ewangelii 163 \(1892\)](#); [Counsels on Health 565](#).

Trwanie w błędzie uniemożliwia rozwój umysłowy — Umysł, w którym raz zagnieździł się fałsz, nie może swobodnie rozwijać się w prawdzie, choćby dogłębnie ją badał. Dawne teorie będą domagać się uznania. Zrozumienie rzeczy prawdziwych, wzniosłych i uświęconych będzie zaburzone. Zabobonne poglądy, zawsze wywierające negatywny wpływ, wkradną się do umysłu i wymieszają z prawdziwymi.

Poznanie dane chrześcijaninowi cechuje absolutna wyższość w kwestii przygotowania do przyszłego, nieśmiertelnego życia. To

poznanie odróżnia czytelnika Biblii i osobę wierzącą, która czerpie z drogocennych skarbów prawdy, od niedowiarka i wyznawcy filozofii pogańskiej.

[345] Trzymajcie się słowa: „Napisano”. Usuńcie z umysłu wszelkie niebezpieczne, natrętne teorie, które, pielęgnowane, zniewolą umysł, tak że nie będziecie mogli stać się nowym stworzeniem w Chrystusie. Umysł należy cały czas chronić i kontrolować, karmiąc tylko tym, co wzmocni nasze religijne doświadczenie. — [Manuscript 42, 1904](#); [Medical Ministry 89](#).

Jedynie moc Boża daje nadzieję na zmianę — Bez Bożej mocy nie nastąpi żadna prawdziwa odnowa. Ludzkie zapory ochraniające przed nabytymi i naturalnymi skłonnościami są jak nędzny wał piasku mający chronić przed sztormem. Dopiero kiedy życie Chrystusa stanie się w naszym życiu ożywczą mocą, będziemy mogli przeciwstawić się pokusom atakującym od wewnątrz i z zewnątrz. — [The Ministry of Healing 130 \(1905\)](#).

Moc niebiańskich wpływów musi połączyć się z ludzkimi siłami. Jedynie dzięki temu możemy liczyć na skuteczność w działaniu. — [Letter 34, 1891](#).

Nie skupiać się na swoich emocjach — Niemądrze czynimy, jeśli patrzymy tylko na siebie i analizujemy swoje emocje. Gdy będziemy tak postępować, wróg sprowadzi na nas trudności i pokusy, które osłabiają wiarę i odbiorą odwagę. Rozkładanie na czynniki pierwsze swoich emocji i dawanie upustu uczuciom rodzi zwątpienie i robi w głowie mętlik. Mamy przenieść wzrok z siebie na Chrystusa. — [The Ministry of Healing 249 \(1905\)](#).

Duch Święty zmienia negatywne emocje — Kiedy Duch Boży bierze w posiadanie serce człowieka, zmienia jego sposób życia. Grzeszne myśli są usuwane, złe czyny porzucane. Miłość, pokora i pokój zajmują miejsce gniewu, zawiści i waśni. Pogodne usposobienie przepędza smutek, a twarz jaśniej niebiańską radością. Nikt nie widzi ręki, która zdejmuje ciężar, ani światła spływającego z przybytków niebieskich. Błogosławieństwo przychodzi, gdy dusza przez wiarę poddaje się Bogu. Wówczas moc, której nie dostrzega ludzkie oko, tworzy nową istotę na obraz Boga. — [The Review and Herald, 19 listopad 1908](#); [My Life Today 46](#).

Potrzeba wielkiej mądrości — Leczenie chorób umysłowych wymaga wiele mądrości. Z cierpiącym, zranionym sercem, zniechę-

conym umysłem trzeba delikatnie postępować. (...). Takim ciężko chorym można pomóc, okazując im troskliwe współczucie. Najpierw należy zdobyć ich zaufanie, a potem wskazać Wielkiego Lekarza. Skierowanie zaufania ku Prawdziwemu Uzdrowicielowi w przekonaniu, że się nimi zajmie, przyniesie umysłowi ulgę, a ciału niejednokrotnie zdrowie. — [The Ministry of Healing 244 \(1905\)](#).

[346]

Delikatność Chrystusa w postępowaniu z ludźmi — Chrystus utożsamia się z ludzkością. Boskie uwierzytelnienie otrzymuje to dzieło, które, naznaczone duchem Jezusa, objawia Jego miłość, troskliwość i delikatność w postępowaniu z ludźmi. Ileż ujrzałby człowiek, gdyby uchylono zasłonę i moglibyście zobaczyć rezultaty waszego postępowania z błądzącymi, którzy potrzebowali rozważnego traktowania, aby nie zeszedli z właściwej drogi! „Dlatego opadłe ręce i omdlałe kolana znowu wyprostujcie i prostujcie ścieżki dla nóg swoich, aby to, co chrome, nie zboczyło, ale raczej uzdrowione zostało”. [Hebrajczyków 12,12-13](#). — [Special Testimonies, seria A III, 9-10 \(3 sierpień 1894\)](#); [Testimonies to Ministers and Gospel Workers 184-185](#).

Strumienie życiodajnej energii — Potęgą miłości Chrystusa objawiła się w Jego aktach uzdrowienia, i jedynie wtedy, gdy przez wiarę będziemy mieć udział w tej miłości, możemy się stać narzędziami w Jego dziele. Jeśli jednak zaniedbamy to i nie będziemy połączeni z Chrystusem w świętym związku, nie mogą płynąć z nas ku ludziom obfite strumienie życiodajnej energii. — [Życie Jezusa 592 \(1898\)](#).

Jedyne źródło trwałego pokoju — Jest tylko jedno źródło trwałego pokoju i prawdziwego wytchnienia dla ducha. Właśnie o tym mówił Chrystus w słowach: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”. [Mateusza 11,28](#). „Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daję”. [Jana 14,27](#). Pokój ten nie jest czymś, co Chrystus daje w oderwaniu od siebie samego: jest w Chrystusie, więc możemy go otrzymać wtedy, kiedy przyjmiemy Chrystusa. — [The Ministry of Healing 174 \(1905\)](#).

Doświadczenie Chrystusa ma się stać naszym udziałem — Dzięki Chrystusowi wołanie ludzkości dotarło do nieskończonego miłosiernego Ojca. Jako człowiek Jezus zanosił błagania do niebiańskiego tronu, dopóki Jego człowieczeństwo nie wypełniło się

strumieniem z nieba, łączącym człowieka z Bogiem. Dzięki stałemu kontaktowi z Bogiem otrzymywał życie, aby móc obdarzać nim świat. Jego doświadczenie ma się stać naszym udziałem. — [The Desire of Ages 363 \(1898\)](#).

Potrzeba doradców — Żeby tak znaleźli się mądrzy i rozważni przywódcy, zrównoważeni ludzie, którzy będą pewnymi doradcami, rozumiejącymi ludzką naturę i wiedzącymi, jak kierować i doradzać w bojaźni Bożej! — [Letter 45, 1893](#); [Selected Messages II, 362](#).

Umiejętność słuchania ze współczuciem — Potrzebni są pastarze, którzy by pod kierunkiem Arcypasterza szukali zagubionych i zbłąkanych. Wiąże się to z niewygodami i niedogodnościami, czułą troską o błądzących, anielskim współczuciem i cierpliwością, a także umiejętnością słuchania z litością rozdzierających serce zwierzeń o grzechu, degradacji, rozpacz i niedoli. — [Gospel Workers 184 \(1915\)](#).

Znaczenie pracy pastora doradcy — Jak lekarz postępuje w przypadku fizycznych chorób, tak powinien postępować duszpasterz w stosunku do dusz dotkniętych chorobą grzechu. Jego dzieło jest o tyle ważniejsze od dzieła lekarza, o ile życie wieczne jest cenniejsze niż doczesna egzystencja. W swej pracy pastor ma do czynienia z różnymi temperamentami, a więc jego obowiązkiem jest zapoznać się z członkami rodzin, które słuchają jego nauczania, aby ustalić, w jaki sposób najlepiej wpływać na nich, aby poprowadzić ich we właściwym kierunku. — [Gospel Workers 388 \(1915\)](#).

Docierać do ludzi tam, gdzie się znajdują — Docieranie do ludzi tam, gdzie się znajdują, niezależnie od tego, jakie zajmują stanowisko i w jakim są stanie, oraz udzielanie im pomocy w każdy możliwy sposób — oto służba ewangelii. Kaznodzieje muszą nieraz odwiedzać chorych w domach i mówić: „Jestem gotów pomóc i zrobię wszystko, co w mojej mocy. Nie jestem lekarzem, ale jestem kaznodzieją i z zamiłowania służę* chorym i utrapionym”. Gdy ktoś cierpi na ciele, prawie zawsze choruje jego dusza, a z kolei choroba duchowa powoduje chorobę ciała. — [Manuscript 62, 1900](#); [Medical Ministry 238](#).

[348]

*Nieprzetłumaczalna gra słów oparta na wieloznaczności ang. minister (1) «kaznodzieja», (2) «sługa» (przyj. red. pol.).

Spodziewać się wysłuchiwania problemów — Wnętrza pracowników Pana powinna wypełniać zmiękczająca serca miłość Jezusa. Niech każdy kaznodzieja będzie dla ludzi człowiekiem. Niech regularnie chodzi od domu do domu, zawsze mając przy sobie wonne kadzidło niebiańskiej atmosfery miłości. Spodziewajcie się, że ludzie będą wam opowiadać o swoich smutkach, problemach i zmartwieniach. Angażujcie się w radości i troski wysoko i nisko postawionych, bogatych i ubogich. — [Letter 50, 1897](#); [Evangelism 348-349](#).

Potrzeba doradzania — Kiedy przechodzą trudności i pokusy, ludzie niedoświadczeni potrzebują kierownictwa mądrej rady. Należy ich uczyć, że osiągnięcia na niwie duchowej wymagają stałego, właściwie ukierunkowanego wysiłku. Musimy często powtarzać świeżo nawróconym: „A jeśli komu z was brak mądrości, niech prosi Boga, który wszystkich obdarza chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana”. [Jakuba 1,5](#). Słowa te należy przedstawiać w duchu Mistrza, od którego pochodzą, bo są cenniejsze niż złoto, srebro czy drogie kamienie. Uczcie młodych uczniów, by uchwycili dłoń Chrystusa, mówiąc: „Prowadź mnie i kieruj”. Jakiejś pociechy, nadziei i błogosławieństwa doznają potrzebujące, znękanе dusze, gdy pokornie będą szukać Boga! Warunek jest taki, aby prosząc o kierownictwo w codziennych problemach, przychodzili do Niego z wiarą, bez wahania. Każdemu, kto szczerze szuka, dane jest przyrzeczenie, że otrzyma łaskawą odpowiedź.

Należy uczyć wierzących, że słowo dane przez Boga nigdy nie zawiedzie. Lepiej ufać Panu, niż polegać na możnych. Musimy uczyć każdego, by w modlitwach przedkładał prośby u tronu łaski. Siła i łaska z pewnością zostaną udzielone temu, kto tak czyni, bo Pan tak przyobiecał. A jednak tak wielu wstaje z klęczek słabymi, nie wierząc, że Bóg uczyni to, co zapowiedział. — [Manuscript 19, 1894](#).

Bóg dał zasady — Ojciec jest w rodzinie prawodawcą. Podobnie jak Abraham, musi uczynić prawo Boże prawem swego domu. Bóg powiedział o Abrahamie: „Wiem bowiem, iż rozkaże synom swoim i domowi swemu”. [1 Mojżeszowa 18,19 \(BJW\)](#). Oznaczało to, że patriarcha nigdy nie zaniecha odpierania zła, nie będzie popierał słabości, braku rozsądku, folgowania sobie, nie poświęci obowiązku dla fałszywie pojętej miłości. Będzie nie tylko przekazywał

słuszne wskazówki, ale też utrzymywał autorytet sprawiedliwych, szlachetnych praw.

Bóg dał zasady, według których mamy postępować. Należy dopilnować, by dzieci nie zboczyły z wyznaczonej w Słowie Bożym ścieżki na niebezpieczne drogi, których nigdzie nie brakuje. Uprzejmie, ale stanowczo, z wytrwałą modlitwą należy hamować u dzieci złe pragnienia i skłonności. — [The Ministry of Healing 390-391 \(1905\)](#).

Słuchać rad ludzi doświadczonych (rada dla zrozpaczonego męża i ojca) — Dryfowałeś w świecie, ale wieczna prawda okazała się dla Ciebie kotwicą. Musisz strzec swojej wiary. Nie kieruj się impulsami ani nie przyjmuj mętnych teorii. Praktyczna wiara w Chrystusa i poddanie się prawu Bożemu mają być dla Ciebie najważniejsze. Bądź gotów przyjmować rady od ludzi doświadczonych. Nie odwracaj dzieła zwyciężania. Bądź wierny sobie samemu, swoim dzieciom i Bogu. Twój chorujący syn wymaga starannej opieki. Jako ojciec musisz pamiętać, że te same nerwy, przez które przebiega dreszcz rozkoszy, mogą też odczuwać dotkliwy ból. Pan utożsamia się z cierpiącą ludzkością. — [Testimonies for the Church IV, 368 \(1879\)](#).

Dobra rada może uchronić narzeczonych — Gdy jest za późno, odkrywają, że popełnili błąd, narażając się na utratę szczęścia w życiu doczesnym i zbawienia duszy. Nie chcą przyznać, że ktoś prócz nich mógł o tym wiedzieć, a przecież gdyby przyjęli radę, którą otrzymali, mogliby zaoszczędzić sobie lat troski i smutku. Ci jednak, którzy postanawiają robić po swojemu, odrzucają rady. Namiętność popycha ich do łamania wszelkich barier, jakie stawia przed nimi rozum i rozsądek. — [The Review and Herald, 25 wrzesień 1888; Messages to Young People 459](#).

Wybrane kwalifikacje doradcy — Bardzo ważne jest, by tego, kto zostaje wybrany do troszczenia się o duchowe potrzeby pacjentów i personelu, cechowały: zasadniczość, zdrowy rozsądek oraz umiejętność wpływania na innych i postępowania z ludźmi. Winien to być człowiek mądry i kulturalny, wrażliwy i inteligentny. Nie musi od razu odnosić sukcesów we wszystkich sprawach, ale powinien gorliwie pracować nad rozwijaniem swoich zdolności, zdobywając kwalifikacje do tej ważnej pracy. Potrzeba wielkiej mądrości i delikatności, by służyć na tym stanowisku dobrze, a jednocześnie za-

[350] chować niezachwianą prawość. Kto wykonuje taką pracę, będzie się musiał zmierzyć z uprzedzeniami, fanatyzmem i błędami wszelkiej maści. — [Testimonies for the Church IV, 546-547 \(1880\)](#).

Prywatne doradzanie może się stać sidłem (rada dla kaznodziei) — Minionej nocy przedstawiony mi został Twój przypadek, a ja rozmawiałam z Tobą jak matka z synem. Powiedziałam: „Bracie (...) nie myśl, że Twoim obowiązkiem jest rozmawiać z młodymi kobietami na pewne tematy, nawet w obecności Twojej żony. Budzisz w nich przekonanie, jakoby właściwą rzeczą było wyjawiać kaznodziejom rodzinne sekrety i problemy, które powinno się wyznawać wyłącznie Bogu, Temu, który rozumie serce, nigdy się nie myli i sądzi sprawiedliwie. Nie gódź się na wysłuchiwanie prywatnych wyznań dotyczących rodzin ani pojedynczych osób. Jeśli ktoś utwierdzi się w przekonaniu, że nie ma nic złego w przychodzeniu do jednej osoby ze swoimi problemami, to będzie chciał kontynuować tę praktykę. Tego rodzaju myślenie stanie się sidłem nie tylko dla tego, kto wyznaje sekrety, ale też dla ich powiernika”. — [Letter 7, 1889](#).

Granice doradztwa kaznodziejskiego dla kobiet — Kobiety Igną do Ciebie i skłonne są wyznawać Ci swoje osobiste problemy i prywatne rozczarowania. Nie powinienes tego słuchać. Powiedz im, że jesteś tylko błędzącym śmiertelnikiem, a prawdziwym pomocnikiem jest Bóg. Jezus zna tajemnice każdego serca, więc może je obdarzyć błogosławieństwem i pociechą. Powiedz im, że Ty sam mógłbyś udzielić niewłaściwej rady, zachęcając do zła, zamiast je ganić. Wskazuj im Baranka Bożego, „który gładzi grzechy świata”. Jeśli przywdziejesz zbroję i pomimo niedogodności podejmiesz osobistą pracę tam, gdzie jest ona potrzebna, na rzecz tych, którzy zamykają drzwi przed światłem nieba z powodu swego egoizmu i chciwości, być może nie zyskasz wielu przyjaciół, lecz za to uratujesz wiele dusz. — [Letter 7, 1889](#).

Ponowne ostrzeżenia — Nie pozwól, by kobiety Ignęły do Ciebie. Zachowaj prawość duszy i mów im, że nie będziesz ich spowiednikiem. To Jezus ma znać tajemnice serca. Ty jesteś tylko człowiekiem i sądzisz jedynie z ludzkiego punktu widzenia, a więc możesz podejmować niewłaściwe decyzje i udzielać chybionych rad. — [Manuscript 59, 1900](#).

Bracie, nie widzę Bożego światła w tym, że spotykasz się sam na sam z młodymi kobietami. Niech edukowaniem i pouczeniem młodych kobiet w kwestii właściwego zachowania i wpływu zajmą się doświadczone siostry. Nie pozwól młodym kobietom opowiadać o swoich prywatnych sprawach ani Tobie, ani żadnemu innemu mężczyźnie. Nie jest to zgodne z Bożym porządkiem, więc nie powinienesz ich zachęcać do takich rzeczy. — [Letter 9, 1889](#).

[351]

Warunek skuteczności rad — Jeżeli w czyimś życiu następuje kryzys, a my staramy się wówczas udzielać rad albo nagany, nasze słowa wywrą dobry wpływ tylko wtedy, gdy żyjemy zgodnie z tym, co mówimy. Zanim będziemy mogli dobrze czynić, musimy być dobrzy. Nie wywrzemy wpływu, który by odmienił czyjeś życie, dopóki łaską Chrystusa nie ukorzemy, nie oczyścimy i nie uczynimy delikatnym własnego serca. Gdy taka zmiana nastąpi w nas samych, życie poświęcone uszczęśliwianiu innych będzie dla nas tak naturalne, jak roztaczanie zapachu przez różę albo rodzenie soczystych gron przez winorośl. — [Thoughts from the Mount of Blessing 127-128 \(1896\)](#).

Szkolenie i doświadczenie, które przygotowało Mojżesza do roli współczującego doradcy — Człowiek mógłby uważać za zbędny tak długi okres trudu i życia z dala od świata, uznając to za wielką stratę czasu. Jednak Nieskończona Mądrość wezwała tego, który miał zostać przywódcą ludu Bożego, do wykonywania przez czterdzieści lat skromnej pracy pasterza. Mojżesz miał przywyknąć do troszczenia się o innych, nauczyć się bezinteresowności i czulej pieczy nad stadem, aby mógł się stać współczującym, cierpliwym pasterzem Izraela. Żadna korzyść czerpana z wykształcenia czy kultury nie była w stanie zastąpić tego doświadczenia. — [Patriarchowie i prorocy 183 \(1890\)](#).

Niektórzy nie są przygotowani do kształtowania ludzkich umysłów (rada dla kaznodziei) — Pewne cechy Twojego charakteru czynią Cię nieprzygotowanym do mądrego kształtowania ludzkich umysłów. Nie postępujesz w sposób gwarantujący najlepsze rezultaty. — [Letter 205, 1904](#).

Kształtowanie umysłów jest najpiękniejszym dziełem, w jakie ludzie mogą się zaangażować. Nie wszyscy potrafią napominać błędzących. Brak im mądrości, by strofować sprawiedliwie i zarazem miłosiernie. Nie widzą konieczności karcenia z miłością i

[352] troskliwym współczuciem. Niektórzy są wiecznie surowi i nie czują potrzeby stosowania się do słów apostoła: „Dla jednych (...) miejcie litość, dla drugich miejcie litość połączoną z obawą, wyrywając ich z ognia”. [Judy 1,22-23](#). — [Testimonies for the Church III, 269-270 \(1873\)](#).

Ludzki intelekt nie jest wszechmocny — Wyraźne zrozumienie, kim jest Bóg i czego od nas wymaga, da nam niezwykle pokorne spojrzenie na nas samych. Kto właściwie studiuje Pismo Święte, dowie się, że ludzki intelekt nie jest wszechmocny, że bez pomocy, której może udzielić jedynie Bóg, ludzka siła i mądrość są jedynie słabością i niewiedzą. — [Testimonies for the Church V, 24 \(1882\)](#).

Objawianie łaski Chrystusa — Bóg pragnie, by każdy z nas mniej oczekiwał od śmiertelników, mniej polegał na ludziach. Niektórzy nasi doradcy okazują brak znajomości łaski Chrystusa i zrozumienia prawdy, która jest w Chrystusie.

Ci, którzy współdziałają z Bogiem, mają o sobie skromne mniemanie. Nie są chełpliwi, samowystarczalni, wyniośli. Są za to cierpliwi, uprzejmi, pełni miłosierdzia i dobrych owoców. Ludzka ambicja schodzi u nich na dalszy plan. Przed nimi kroczy sprawiedliwość Chrystusa, a ich zapłatą jest chwała Pana. — [Special Testimonies, seria A III, 49 \(7 maj 1895\)](#); [Testimonies to Ministers and Gospel Workers 215-216](#).

Pytania do doradców — Kiedy próbowaliśmy przedstawiać reformę zdrowia naszym braciom i siostram, mówiąc im o znaczeniu właściwego odżywiania i picia oraz czynienia wszystkiego dla chwały Bożej, wielu swymi czynami stwierdzało: „Nic nikomu do tego, co jemy. Sami poniesiemy konsekwencje swojego postępowania”.

Drodzy przyjaciele, jesteście w wielkim błędzie. Nie tylko wy będziecie cierpieć wskutek waszego niewłaściwego postępowania. Konsekwencje waszych złych czynów poniesie w znacznym stopniu także wasze otoczenie. Jeśli cierpicie z powodu braku wstrzeźliwości w jedzeniu i piciu, to na nas, którzy się z wami stykamy, wasze dolegliwości też wpływają. Musimy ponosić skutki waszego niewłaściwego postępowania.

Jeśli wasz styl życia powoduje osłabienie sił umysłowych i fizycznych, odbije się to na nas, którzy żyjemy w waszym otoczeniu. Jeśli zamiast płomiennego ducha odczuwacie przygnębienie, rzu-

cacie cień na wszystkich wokoło. Gdybyście cieszyli się dobrym zdrowiem, moglibyście, mając jasny umysł, pocieszyć nas dobrym słowem, kiedy jesteśmy przygnębieni i strapieni. Jeśli jednak wasz umysł jest tak odrętwiały wskutek złego stylu życia, że nie potraficie służyć dobrą radą, to czy i my na tym nie tracimy? Czy wasz wpływ nie dotyka nas w istotny sposób?

[353]

Choć może w dużym stopniu ufamy naszemu osądowi, to jednak potrzebujemy doradców, bo „gdzie jest wielu doradców, tam jest bezpieczeństwo”. [Przypowieści 11,14](#). Nie chcemy swoim postępowaniem wyglądać niewiarygodnie w oczach naszych bliskich, oczekujemy więc od nich rady, której udziela bystre umysły. Ale czy możemy liczyć się z waszym osądem, skoro nerwy waszego mózgu są nadwerężone do granic wytrzymałości, a mózg pobawiony jest energią, która musi być spożytkowana na poradzenie sobie z niezdrowym jedzeniem w żołądku albo z zalegającą w nim zbyt dużą ilością zdrowego pokarmu? Czy od ludzi, którzy tak postępują, możemy się spodziewać dobrej rady? Ich organizm musi się uporać z masą niestrawionego pokarmu. A zatem wasz sposób życia jednak na nas wpływa. Nie możecie niewłaściwie postępować, nie przyczyniając jednocześnie cierpienia innym. — [Testimonies for the Church II, 356-357 \(1870\)](#).

Troskliwe podejście — Osoby (...) okazujące beztroskę i obcesowo traktujące ludzi wykazałyby ten sam brak taktu i umiejętności w postępowaniu z ludźmi, gdyby zostały kaznodziejami. — [Testimonies for the Church V, 399 \(1885\)](#).

Jak mówić „oczywiste” rzeczy — Zostałam uzdolniona do mówienia pewnych bardzo oczywistych rzeczy tym, którzy się pogubili. Nie śmiałam postępować inaczej, jak tylko mówić im prawdę, bo otrzymałam dla nich przesłanie. — [Letter 271, 1903](#).

Uczyć się Chrystusowej metody postępowania z ludźmi — Uczcie się postępować z ludźmi tak, jak to czynił Chrystus. Mocne słowa prawdy muszą być czasem wypowiedziane, ale przedtem upewnijcie się, że w waszym sercu przebywa Święty Duch Boży. Potem niech prawda sama tnie ich od wewnątrz, torując sobie drogę. Wy dokonywać cięcia nie macie. — [The General Conference Daily Bulletin, 13 kwiecień 1891; Selected Messages II, 371](#).

Chorzy mają potrzeby emocjonalne — Współczucie i takt nierzadko przynoszą choremu większe korzyści aniżeli najlepsza

[354]

terapia stosowana bezdusznie i obojętnie. Kiedy lekarz przychodzi do łóżka pacjenta, okazując obojętność i brak troski, kiedy patrzy na niego z niewielkim zainteresowaniem, kiedy słowami i czynami daje do zrozumienia, że ten przypadek nie wymaga większej uwagi, kiedy zostawia chorego sam na sam z myślami — wyrządza mu krzywdę. Wątpliwość i zniechęcenie spowodowane obojętnością będą często paraliżować działanie dobrego lekarstwa, które przepisze. — [The Ministry of Healing 244 \(1905\)](#).

Nie wyrzuty, lecz pomocna dłoń — Jeśli widzisz kogoś, kto słowami i postawą świadczy, że odłączył się od Boga, nie obwiniaj go. Nie jest twoim zadaniem potępiać go, lecz przybliżyć się do niego, aby mu pomóc. Przypowieść o zbłąkanej owcy powinna przyświecać każdemu domowi. Boski Pasterz pozostawia dziewięćdziesiąt dziewięć owiec i udaje się na pustkowie szukać jednej, która się zgubiła.

Są tam zarośla, trzęsawiska, niebezpieczne rozpadliny skalne. Pasterz wie, że jeśli owca wpadła w jedno z takich sideł, potrzebuje pomocnej dłoni, która by ją wyciągnęła. Kiedy znajduje zgubioną owcę, nie czyni jej wyrzutów, lecz tylko cieszy się, że znalazł ją żywą. Słyszac z daleka jej meczenie, gotów jest podjąć każdy trud i narazić się na każde niebezpieczeństwo, byle ją ocalić. Zdecydowanie, a przy tym ostrożnie odsuwa cierniste gałęzie albo wyciąga owcę z bagna. Delikatnie układa ją na swoich barkach i niesie do zagrody. Czysty, bezgrzeszny Odkupiciel niesie grzesznego, nieczystego człowieka. — [Manuscript 17, 1895](#).

Mądre doradzanie — Współczucie mądrze okazywane jest dobre, ale musi być połączone z rozsądkiem i pewnością, że ten, komu się je okazuje, jest godny współczucia. Co można powiedzieć o przyjmowaniu rad? „Załatw swoją sprawę ze swoim bliźnim, lecz nie wydawaj cudzej tajemnicy, aby cię nie zelżył słuchający i nie przylgnęła do ciebie niesława. Słowo wypowiedziane we właściwym czasie jest jak złote jabłko na srebrnych czaszach. Złotym kolczykiem i klejnotem ze złota jest dla ucha, które słucha, ten, kto mądrze napomina”. [Przypowieści 25,9-12](#).

Kiedy możemy dzielić się swoim towarzystwem, pomagając sobie nawzajem w drodze do nieba; kiedy rozmowy dotyczą spraw Bożych i niebiańskich — wtedy warto rozmawiać. Ale gdy rozmowy skupiają się na egoistycznych odczuciach i błahych ziemskich spra-

wach, milczenie jest złotem. Skłonne do słuchania ucho przyjmie napomnienie z pokorą, cierpliwością i gotowością uczenia się. Tylko wtedy nasze rozmowy okażą się dobrodziejstwem i będą spełniać cel wyznaczony im przez Boga. Kiedy oba aspekty Bożego zalecenia będą wzięte pod uwagę, mądry napominający spełni swój obowiązek, a ucho skłonne do słuchania skorzysta z udzielonego pouczenia również zgodnie z Bożym zamysłem. — [Letter 52, 1893](#); [Sons and Daughters of God 166](#).

[355]

Spokój i uprzejmość bez względu na wszystko — Zawsze będą się pojawiać sprawy, które drażnią, powodują zakłopotanie, wystawiają cierpliwość na próbę. (...). Muszą być na to przygotowani, nie ekscytować się ani nie tracić opanowania. Muszą być spokojni i uprzejmi bez względu na to, co się stanie. (...). Zawsze powinni mieć na uwadze, że mają do czynienia z ludźmi o chorym umyśle, nierzadko widzącymi rzeczywistość w krzywym zwierciadle, a przy tym pewnymi, że wszystko doskonale rozumieją. — [Testimonies for the Church III, 182 \(1872\)](#).

Nie oczekiwać zbyt wiele — Kaznodzieje powinni zachować ostrożność, by nie oczekiwać zbyt wiele od tych, którzy wciąż są pogrążeni w ciemnościach błędu. (...). Powinni być cierpliwi i mądrzy w postępowaniu z ludźmi, pamiętając, w jakich różnorodnych okolicznościach kształtowały się tak różne cechy charakteru poszczególnych osób. — [Testimonies for the Church IV, 262 \(1876\)](#).

Atmosfera pokoju — Bracia, pierwszym zadaniem jest uzyskanie Bożego błogosławieństwa dla waszego serca. Następnie wnieście to błogosławieństwo do swoich domów, odrzucając krytykanctwo, pokonując władczy sposób bycia i zapraszając pod swój dach ducha troskliwości i uprzejmości. Atmosferę panującą w domu zabierzecie ze sobą do biura, a waszą duszę będzie otaczał niebiański pokój. Gdzie panuje miłość Jezusa, tam przejawia się miłosierna delikatność i troska o bliźnich. Najcenniejszym dziełem, w jakie możecie się zaangażować, jest rozwijanie charakteru na podobieństwo charakteru Chrystusa. — [Testimonies for the Church V, 558-559 \(1889\)](#).

Prowadzić do źródeł wody żywej — Każdy, kto gasi pragnienie przy źródłach tego świata, znowu zapagnie. Wszędzie widać nienasycenie. Ludzie pragną czegoś, co by zaspokoilo potrzebę ich duszy. Tylko Jeden może zaspokoić ich pragnienie. „Pożądanym od wszystkich narodów” ([Aggeusza 2,7, BG](#)) i potrzebą świata jest

Chrystus. Łaska Boga, której tylko On sam udziela, jest wodą żywą, która oczyszcza i pokrzepia duszę. — [The Desire of Ages 187 \(1898\)](#).

[356]

Zrozumieć świecki punkt widzenia — Oświecony rozum skłania człowieka do uznania, że niebiańskie sprawy są ważniejsze niż ziemskie, a jednak zepsute serce prowadzi do stawiania na pierwszym miejscu spraw tego świata. Opinie wielkich ludzi i pseudonaukowe teorie są mieszane z prawdami Słowa Bożego. — [The Review and Herald, 24 listopad 1891](#).

Potężny Doradca — Przychodźcie do Boga z każdą potrzebą. Nie udawajcie się do innych ze swoimi próbami ani pokusami. Pomóc wam może tylko Bóg. Jeśli spełnicie warunki, na których udzielone zostały Boże obietnice, wówczas obietnice te zostaną wobec was spełnione. Jeśli wasze umysły oparły się na Bogu, nie będziecie opadać ze stanu uniesienia w dolinę zniechęcenia, gdy tylko przyjdzie na was próba i pokusa. Nie będziecie dzielić się z innymi swoim zwątpieniem ani ponurym nastrojem. Nie będziecie mówić: „Nie wiem tego czy tamtego. Nie czuję się szczęśliwy. Nie jestem pewien, czy mamy prawdę”. Nie będziecie tego czynić, mając kotwicę duszy, pewną i mocną.

Kiedy dzielimy się zniechęceniem i ponurością, szatan słucha tego z piekielną radością, bo cieszy się, widząc, że wziął was w niewolę. Szatan nie potrafi czytać w naszych myślach, ale widzi nasze czyny i słyszy słowa i na podstawie długiej znajomości rodzaju ludzkiego tak kształtuje pokusy, by wykorzystać nasze słabe strony. Jakże często dopuszczamy go do tajemnic, podpowiadając, jak może nas pokonać. Ach, żebyśmy tak panowali nad swoimi słowami i czynami! Jakże bylibyśmy silni, gdybyśmy nie musieli się wstydzić swoich słów, kiedy zostaną odczytane w dniu sądu. Jakże inaczej wyglądać będą nasze słowa w wielkim dniu Pana aniżeli wtedy, gdy je wypowiadamy. — [The Review and Herald, 19 maj 1891](#).

Jest między wami Potężny Doradca wszech czasów, który zachęca was, abyście Mu zaufali. Czy mielibyśmy odwrócić się od Niego ku niepewnym ludziom, którzy tak samo jak my zależą od Boga? Czy aż tak mało korzystamy z naszych przywilejów? Czy nie ponosimy winy za to, że oczekujemy tak niewiele, bo nie prosimy Boga o to, czym pragnie nas obdarować? — [The Review and Herald, 9 czerwiec 1910](#).

Zaufanie przynosi pokój umysłu — Chrystus pyta każdego, kto wyznaje wiarę w Niego: „Miłujesz mnie?” Jeśli miłujesz Jezusa, będziesz też miłował ludzi, za których umarł. Człowiek może mieć nie najmiłszą powierzchowność, może mieć liczne braki, ale jeśli ma reputację osoby uczciwej, zdobędzie zaufanie innych. Umiłowanie prawdy i zaufanie, którym się cieszy, usuną albo przyćmią niepożądane cechy jego charakteru. Zaufanie do życiowej roli i powołania, gotowość do wyrzeczeń dla dobra bliźnich przyniosą pokój umysłu i Bożą przychylność. — [Testimonies for the Church IV, 353 \(1879\)](#).

Reakcja na zawiedzione zaufanie — Dopiero na sądzie ostatecznym dowiedzie się, jaki wpływ wywarło uprzejme, rozważne postępowanie wobec ludzi chwiejnych, nierozsądnych i niegodnych. Kiedy ktoś okazuje nam niewdzięczność i zdradza nasze tajemnice, reagujemy pogardą i oburzeniem. Tego właśnie oczekują winni, na to są przygotowani. Tymczasem uprzejma wyrozumiałość zaskakuje ich, wzbudzając często wznioślejsze porywy i tęsknotę za szlachetniejszym życiem. — [The Ministry of Healing 495 \(1905\)](#).

Jezus naszym Powiernikiem — Niewielu należycie ocenia cenny przywilej modlitwy i właściwie z niego korzysta. Powinniśmy udawać się do Jezusa i mówić Mu o wszystkich naszych potrzebach. Możemy przynieść Mu nie tylko wielkie problemy, ale i drobne troski. Cokolwiek nas martwi lub dręczy, powinniśmy przedstawić to w modlitwie Panu. Kiedy czujemy, że na każdym kroku potrzebujemy obecności Chrystusa, szatan nie będzie miał zbyt wiele okazji, by nękać nas pokusami. Zmyślnie stara się trzymać nas z daleka od naszego najlepszego, najbardziej współczującego Przyjaciela. Nie powinniśmy się zwierzać nikomu poza Jezusem. Jemu możemy bezpiecznie powierzyć wszystko, co leży nam na sercu. — [Testimonies for the Church V, 200-201 \(1882\)](#).

Przestroga w kwestii zwierzeń — Nigdy nie zachęcajcie ludzi do tego, aby od was oczekiwali mądrości. Gdy ludzie przychodzą do was po radę, wskażcie im tego, który czyta pobudki każdego

serca. Inny duch musi wstąpić w nasze dzieło kaznodziejskie. Żadne osoby nie mogą zachowywać się jak spowiednicy, żaden człowiek nie może być wychwalany jako najlepszy. Naszym dziełem jest ukorzyć własne ja i wywyżżyć Chrystusa przed ludźmi. Po swoim zmartwychwstaniu Zbawiciel obiecał, że jego moc będzie ze wszystkimi, którzy wyjdą w jego imieniu. Niech ta moc i to imię będzie wywyższone. Musimy stale zachowywać przed naszymi umysłami modlitwę Chrystusa, gdy modlił się On o to, aby nasze ja mogło zostać uświęcone przez prawdę i sprawiedliwość. — [Manuscript 137, 1907](#); [Wybrane poselstwa II, 157](#).

Nie wyznawać ukrytych grzechów ludziom, chyba że za namową Ducha Świętego — Przedstaw te myśli ludziom, którzy przychodzą do ciebie z prośbą o modlitwę: Jesteśmy tylko ludźmi i nie potrafimy czytać w sercu ani poznać tajemnic życia innych ludzi. Są one znane tylko tobie i Bogu.

Jeśli żałujesz teraz grzechów, jeśli w jakikolwiek sposób postępowaleś wbrew światłu udzielonemu ci przez Boga i zaniedbałeś poszanowanie ciała, świątyni Bożej, niszcząc je przez złe nawyki, choć jest ono własnością Chrystusa, wyznaj te grzechy Bogu. Jeśli Duch Święty w szczególny sposób nie pobudzi cię do wyznania ukrytych grzechów innemu człowiekowi, nikomu z bliźnich ich nie wyjawiaj. — [Spiritual Advancement the Object of Camp-Meetings 44-45 \(1892\)](#); [Counsels on Health 373-374](#).

Niech powiernikiem człowieka będzie Bóg — Każdy potrzebuje praktycznego doświadczenia w osobistym zaufaniu Bogu. Niech żaden człowiek nie będzie twoim powiernikiem. Otwórz serce przed Bogiem, powierz Mu wszystkie tajemnice swojej duszy. Przedstaw Mu trudności, małe i wielkie, a On wskaże ci sposób wyjścia z nich. Jedynie On wie, jak udzielić ci pomocy, której potrzebujesz. — [Słudzy ewangelii 277 \(1915\)](#).

Wyznałem grzech Bogu, a On mi wybaczył — Nie jest godne uznania mówienie o naszych słabościach ani zniechęceniu. Niech każdy mówi: „Jestem przygnębiony tym, że uległem pokusie, a moje modlitwy i wiara są tak słabe. Nie mam usprawiedliwienia dla osłabnięcia w życiu duchowym. Mimo to pragnę pełni charakteru Chrystusa. Zgrzeszyłem, ale kocham Jezusa. Upadłem nie raz, a jednak On wyciągnął rękę, by mnie ratować. Powiedziałem Mu o wszystkich swoich błędach i występkach. Ze wstydem i smutkiem

wyznałem, że znieważylem Go swoimi czynami. Patrząc na Golgotę, rozumiałem, że wszystko to wycierpiał za mnie. Duch Święty uświadomił mi moją niewdzięczność i grzech, którym wystawiłem Chrystusa na pośmiewisko. Ten, który nie zna grzechu, wybaczył mi grzechy. Wzywa mnie do lepszego, szlachetniejszego życia, więc zdążam do tego, co przede mną”. — [Manuscript 161, 1897](#).

Nie jest godne pochwały spowiadanie się człowiekowi — Mam nadzieję, że nikomu nie przyjdzie do głowy, że zaskarbia sobie Bożą przychylność, wyznając grzechy, albo że wyznawanie grzechów bliźnim jest jakąś szczególną cnotą. Potrzebujemy w naszym doświadczeniu wiary czynnej w miłości i oczyszczającej duszę. Miłość Chrystusa tłumi cielesne skłonności. Prawda nie tylko świadczy o swoim niebiańskim pochodzeniu, ale też dowodzi, że przez łaskę Ducha Bożego skutecznie oczyszcza duszę. Pan pragnie, byśmy codziennie przychodzili do Niego ze wszystkimi swoimi problemami i grzechami, a On da nam odpocznienie, nakładając na nas Jego jarzmo. Duch Święty napełni duszę łaskawym wpływem, a każda myśl zostanie poddana w posłuszeństwo Chrystusowi. — [Testimonies for the Church V, 648 \(1889\)](#).

Nie wyznawać grzechów upadłemu człowiekowi — Nie jest żadną ujmą dla człowieka paść na kolana przed Stwórcą i wyznać swoje grzechy oraz błagać o przebaczenie na mocy zasług ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Zbawiciela. Szlachetną rzeczą jest popełnione zło wyznać przed Tym, którego zraniliśmy swoim przestępstwem i buntem. Takie wyznanie podnosi nas w oczach ludzi i aniołów, bo „kto się poniża, będzie wywyższony”. [Łukasza 14,11](#).

Ale kto kłeka przed upadłym człowiekiem i w spowiedzi odkrywa przed nim tajemne myśli i marzenia serca, znieważa siebie, ponizając swoje człowieczeństwo i upadlając wszelkie szlachetne skłonności duszy. (...). To właśnie degradujące wyznawanie grzechów przed drugim upadłym człowiekiem przyczynia się w znacznym stopniu do narastania zła, które kala świat i przygotowuje go na ostateczną zagładę. — [Testimonies for the Church V, 638-639 \(1889\)](#).

Jawne wyznawanie ukrytych grzechów zasiewa ziarna zła [360]
— Pokazano mi, że niekiedy wyznanie grzechów nigdy nie powinno dotrzeć do uszu śmiertelników, bo skutek jest taki, jakiego ograniczony człowiek w swoim ograniczonym osądzie nie jest w stanie

przewidzieć. W umysłach i sercach słuchających zasiewane są ziarna zła, a gdy dopadnie ich pokusa, ziarna te wykiełkują i przyniosą plon, tak że powtórzy się to samo smutne doświadczenie. Kuszeni uznają, że grzechy te nie mogą być zbyt poważne, bo inaczej ci, którzy je wyznali — doświadczeni chrześcijanie — nie popełniliby ich. Tak oto jawne wyznawanie sekretnych grzechów w zborze okaże się wonią śmierci ku śmierci zamiast wonią życia ku życiu. — [Testimonies for the Church V, 645 \(1889\)](#).

Wyjawianie tajemnic odłącza duszę od Boga — Widziałam, że gdy gadatliwe siostry spotykają się ze sobą, szatan też tam przeważnie jest, bo ma zajęcie. Stoi obok, rozbudzając umysł i jak najlepiej wykorzystując okazję. Wie, że plotki, pogłoski, wyjawianie tajemnic i piętnowanie cudzych charakterów odłączają duszę od Boga. Jest to śmierć dla uduchowienia i spokojnego religijnego wpływu.

Siostra (...) bardzo grzeszy mową. Powinna słowami wywierać wpływ ku dobremu, ale często mówi co jej ślina na język przyniesie. Czasami jej słowa ukazują w krzywym zwierciadle to, o czym mówi. Nierzadko dopuszcza się przesady. Bywa też, że mówi nieprawdę. Może nawet nie ma złych intencji, ale tak długo pielęgnowała nawyk paplania bez opamiętania o rzeczach, które nie przynoszą nic dobrego, że w końcu zatraciła wszelki umiar w słowach. Często sama nawet nie wie, co mówi. Takie zachowanie niszczy wszelki dobry wpływ, jaki mogłaby wywierać. Najwyższy czas podjąć gruntowną reformę w tej kwestii. Przez jej grzeszne gadulstwo towarzystwo jej nie jest tak wartościowe, jak mogłoby być. — [Testimonies for the Church II, 185-186 \(1868\)](#).

Wylewne opowiadanie o swoich problemach innym — Czasami wylewnie opowiadamy o swoich problemach innym ludziom, mówiąc o utrapieniach tym, którzy nie mogą nam pomóc, i zaniedbując wyznanie wszystkiego Jezusowi, Temu, który potrafi zamienić smutek w radość i pokój. — [The Signs of the Times, 17 marzec 1887; Our High Calling 97](#).

[361] **Strzeżmy się ludzi nieznających Boga** — Dając kolejne wskazówki apostołom, Jezus mówił: „I strzeżcie się ludzi”. [Mateusza 10,17](#). Chodziło o to, aby nie pokładali całkowicie zaufania w tych, którzy nie znają Boga, i nie otwierali się na ich rady, bo to dałoby przystęp sługom szatana. Plany ludzkie często idą w przeciwnym

kierunku niż plany Boże. Ci, którzy budują świątynię Pana, mają budować według wzorów pokazanych na górze, na podobieństwo rzeczy niebiańskich. Bóg jest znieważony, a ewangelia zdradzona, kiedy Jego słudzy opierają się na radach ludzi, których nie prowadzi Duch Święty. Mądrość świata jest u Boga głupstwem. Ci, którzy się na nią zdadzą, z pewnością pobłądzą. — [The Desire of Ages 354 \(1898\)](#).

Nie zawodzić zaufania, nie zdradzać tajemnic — Na każdą z naszych instytucji przyjdzie kryzys i niekorzystny wpływ na nie będą wywierać zarówno niewierzący, jak i wierzący. Nie wolno zawodzić zaufania ani zdradzać powierzonych tajemnic dla osobistych korzyści ani w celu samowywyższenia. Powinniśmy nieustannie czuwać nad sobą, pilnie bacząc, by nie wywierać na świat złego wpływu. Mówcie i postępujcie zgodnie z tymi słowami: „Jestem chrześcijaninem. Nie mogę postępować według mądrości świata. Muszę miłować Boga ponad wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego. Nie mogę uczestniczyć w żadnej sprawie, która by w najmniejszym stopniu zaszkodziła mojej użyteczności, osłabiła mój wpływ albo podkopała czyjeś zaufanie do tych, którzy służą Bogu”. — [Testimonies for the Church V, 479 \(1889\)](#).

Rozdział 87 — Psychologia a teologia

Psychologia zawarta w Piśmie Świętym — W Piśmie Świętym można znaleźć prawdziwe zasady psychologii. Człowiek nie zna własnej wartości. Postępuje zgodnie ze swoim nienawróconym charakterem, bo nie kieruje wzroku na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary. Kto przychodzi do Jezusa, wierzy w Niego i bierze z Niego przykład, ten zdaje sobie sprawę ze znaczenia słów: „Wszystkim tym jednak, którzy Je [Słowo] przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi”. [Jana 1,12 \(BT\)](#).

A gdy zajmuje miejsce u stóp Jezusa, widzi jak w zwierciadle swoje nikczemne, grzeszne życie, straszliwą deprawację, do jakiej może dojść nienawrócone ludzkie serce. Zaczyna dostrzegać czysty charakter Bezgrzesznego, doskonałość, która jest udzielana skruszonemu, nawróconemu grzesznikowi. Odziany w świetlistą szatę charakteru Odkupiciela, zasiada z Chrystusem w okręgach niebieskich. — [Manuscript 121, 1902](#).

Bóg doskonale rozumie działanie ludzkiego umysłu — Bóg jest doskonały, nieomylny w swoim pojmowaniu. Rozumie funkcjonowanie ludzkiego umysłu, zasady działania istot, które stworzył. Rozumie, jak wpływają na ludzi rozmaite czynniki w ich otoczeniu oraz jak będą oni postępować wobec każdej pokusy, przez którą zostaną poddani próbie, i w każdych okolicznościach, w jakich się znajdują.

„Gdyż przed oczyma Pana jawne są wszystkie drogi człowieka i On zważa na wszystkie jego ścieżki”. [Przypowieści 5,21](#). „Oczy Pana są na każdym miejscu”. [Przypowieści 15,3](#). „Bo tylko On patrzy na krańce ziemi i widzi wszystko, co jest pod niebem”. [Joba 28,24](#). „Pan bada wszystkie serca i przenika wszystkie zamysły”. [1 Kronik 28,9](#). On wie o wszystkim, co się dzieje w naszym umyśle. Zna każdą naszą myśl. „Nie ma stworzenia, które by się mogło ukryć przed nim, przeciwnie, wszystko jest obnażone i odsłonięte przed oczami tego, przed którym musimy zdać sprawę”. [Hebrajczyków 4,13](#). — [Letter 18, 1895](#).

Bóg zna wszystkie tajemnice działania ludzkiego umysłu — Czy ludzie zastanawiają się nad tym, jak Bóg patrzy na istoty, które stworzył? On ukształtował ludzki umysł. Nie potrafimy pomyśleć ani jednej szlachetnej myśli, która by nie pochodziła od Pana. On zna wszystkie tajemnice działania ludzkiego umysłu, bo czyż sam go nie stworzył? Bóg widzi, że grzech poniżył nas i upodlił, ale patrzy na nas z litością i współczuciem, widząc, że szatan trzyma człowieka w swojej mocy. — [Manuscript 56, 1899](#); [SDA Bible Commentary VI, 1105](#).

Pobożność przynosi pokój i szczęście — Sugeruje się, jakoby pobożność szkodziła zdrowiu. Nie należy wyznawać tego błędnego poglądu. Prawdziwa pobożność przynosi pokój, szczęście i zadowolenie. Pobożność przynosi pożytek zarówno w tym, jak i w przyszłym życiu. — [Letter 1b, 1873](#).

Siedzieć u stóp Jezusa, zamiast skłaniać się do ludzkich poglądów — Chrystus musi być połączony ze wszystkimi naszymi myślami, uczuciami i skłonnościami. Musi być naszym przykładem w najdrobniejszych sprawach codziennej służby w dziele, które nam powierzył. Kiedy zamiast skłaniać się do ludzkich poglądów albo dostosowywać do mądrości świata, siądziemy u stóp Jezusa, chłonąc Jego słowa, ucząc się od Niego i mówiąc: „Panie! co chcesz, abym ja uczynił?” ([Dzieje Apostolskie 9,6, BG](#)), wtedy nasza naturalna niezależność, poleganie na sobie i samowola zostaną zastąpione przez ducha dziecięcego poddania i gotowości uczenia się. Gdy będziemy mieć właściwą więź z Bogiem, uznamy władzę Chrystusa nad nami, Jego kierownictwo i Jego wymóg bezwzględного posłuszeństwa. — [Letter 186, 1902](#); [Our High Calling 99](#).

Połączenie nauki o prawdziwej pobożności z nauką o umyśle — Bóg nie dał żadnego dodatkowego światła, które by miało zająć miejsce Jego Słowa. To światło ma prowadzić zagubione umysły do Jego Słowa, które, spożyte i przyswojone, jest dla duszy życiodajną siłą. Wówczas pojawią się dobre uczynki, niczym światło świecące w ciemności.

Gdybyś studiując naukę o umyśle, pilnie studiował naukę o prawdziwej pobożności, Twoje chrześcijańskie doświadczenie byłoby inne niż obecnie. Dlaczego odwróciłeś się od czystych strumieni Libanu, by pić na równinie mętną wodę w postaci zwodniczych ludzkich wymysłów? Serce potrzebuje mocy, która znajduje się jedynie

w Słowie Bożym. Ta moc jest chlebem żywota: jeśli kto spożywać będzie ten chleb, żyć będzie na wieki. Trzeba nie tylko od czasu do czasu próbować tego chleba, który z nieba zstępuje. Trzeba żyć słowami, które są duchem i żywotem dla tego, kto je przyjmuje. Gorliwe przyjęcie prawdy i osobiste stosowanie słów Chrystusa przeobrażają charakter człowieka. — [Letter 130, 1901](#).

Duch Święty napęlnia oczyszczony umysł — Powinniśmy nieustannie napęlniać umysł Chrystusem, a oczyszczać go z egoizmu i grzechu. (...). Gdy tylko oczyścisz swój umysł z próżności i lekko-myślności, pustka zostanie wypełniona darem, który Bóg pragnie ci dać: Duchem Świętym. Wtedy z dobrego skarbcza serca będziesz wydobywał dobre rzeczy, wspaniałe klejnoty myśli, a inni będą przyjmować twoje słowa. (...). Twoje myśli i uczucia będą skupione na Chrystusie, a oświecające cię promienie Słońca Sprawiedliwości będą promieniować na innych ludzi. — [The Review and Herald, 15 marzec 1892; Our High Calling 115](#).

Zasady mają zastosowanie w każdych okolicznościach — Pan wypowiedział się w swoim świętym Słowie. Te błogosławione stronicie, pozostające w zgodzie z prawdą, są wypełnione wskazówkami i życiem. Są doskonałą regułą postępowania. Udzielone pouczenia i wyłożone zasady mają zastosowanie w każdych okolicznościach życia, nawet jeśli pewne konkretne przypadki nie zostały opisane. Objawione zostało wszystko, co niezbędne do pełnego systemu wierzeń i właściwych praktyk. Każdy obowiązek nałożony na nas przez Boga został nam objaśniony, więc jeśli ktokolwiek utraci życie wieczne, to tylko dlatego, że czuł się samowystarczalny, pokładał zaufanie w sobie, był zarozumiały i w kwestii zbawienia nie polegał wyłącznie na zasługach przelanej krwi Chrystusa. Z właściwej ścieżki nie zbłądzi nikt, kto pokornie i uczciwie uznaje Biblię za swój przewodnik, polegając na niej jak na najlepszym doradcy. — [Letter 34, 1891](#).

Prawda jest czynną zasadą — Prawda jest czynną, działającą zasadą, która kształtuje serce i postępowanie człowieka, tak że stale dąży on wzwyż. (...). Z każdym krokiem w tej wspinaczce wola zyskuje nową motywację do działania. Moralne oblicze człowieka coraz bardziej upodabnia się do usposobienia i charakteru Chrystusa. Wzrastający chrześcijanin otrzymuje łaskę i miłość, które przewyższają zrozumienie, gdyż dany przez Boga wgląd w charak-

ter Chrystusa wywiera przemożny wpływ na jego uczucia. Chwała Boża widoczna u szczytu drabiny może zostać doceniona jedynie przez tego, kto idzie coraz wyżej, wciąż patrząc w górę ku szlachetnym celom objawionym przez Chrystusa. W proces ten muszą być zaangażowane wszystkie zdolności umysłu i ciała. — [Manuscript 13, 1884](#); [Our High Calling 68](#).

Pozytywne podejście — Niebo zauważa tego, kto roztacza wokół siebie atmosferę pokoju i miłości. Taki człowiek otrzyma swoją nagrodę. Ostoi się w wielkim dniu Pana. — [Manuscript 26, 1886](#); [Our High Calling 234](#).

Rady i wykształcenie nie wykluczają potrzeby osobistej więzi z Bogiem — Choć wykształcenie, wykształcenie i rady osób doświadczonych są ważne, pracowników należy uczyć, że nie wolno im całkowicie zdawać się na osąd drugiego człowieka. Jako wolni słudzy Boga, mają prosić Go o mądrość. Kiedy uczeń polega całkowicie na myślach innego człowieka i ogranicza się jedynie do przyjmowania jego planów, wtedy widzi cudzymi oczami i staje się tylko echem innego śmiertelnika. Bóg traktuje nas jako istoty ponoszące osobistą odpowiedzialność. Działa przez Ducha Świętego, wpływając na umysł, którym obdarzył człowieka, jeśli tylko ten pozwala Mu działać i uznaje Jego poczynania. Bóg pragnie, by każdy używał własnego umysłu i sumienia. Nie chce, aby ktokolwiek stawał się echem drugiego człowieka, powtarzającym tylko to, co zasłyszał od innych. — [Testimonies for the Church V, 724-725 \(1889\)](#).

Bóg uznaje jedynie najwyższą kulturę umysłu — Najwyższa kultura umysłu, uświęcona przez miłość i bojaźń Bożą, zyskuje pełną aprobatę Boga. Pokorni ludzie wybrani przez Chrystusa przebywali z Nim trzy lata, poddani oczyszczającemu wpływowi Władcy nieba. Chrystus był najlepszym wychowawcą, jakiego świat kiedykolwiek znał. — [The Review and Herald, 21 czerwiec 1877](#); [Fundamentals of Christian Education 47-48](#).

Umysł źródłem wszystkich czynów, dobrych czy złych — Bóg przygotował tę żywą siedzibę umysłu, cudownie stworzoną świątynię, którą sam przygotował na mieszkanie dla Ducha Świętego. Umysł panuje nad całym człowiekiem. Wszystkie nasze czyny, dobre czy złe, mają źródło w umyśle. To umysłem czcimy Boga i wchodzimy w sojusz z niebiańskimi istotami. Wielu jednak przeżywa całe życie, nigdy nie dowiadując się, jak wielki skarb zawiera

ta szkatuła. — [Special Testimonies on Education 33](#) (11 maj 1896); [Fundamentals of Christian Education 426](#).

Skierowany ku niebu albo wypaczony — Intelpekt uszlachetniony, oczyszczony i skierowany ku niebu jest powszechną mocą w budowaniu królestwa Bożego. Intelpekt wypaczony ma całkowicie odwrotny wpływ: prowadzi do zepsucia, choć jego siła została dana człowiekowi po to, by była pomnażana w gorliwym działaniu ku dobremu. Wypaczony umysł zwodzi i niszczy.

Bóg wystarczająco wyposażył człowieka, by uczynić go zdolnym i mądrym do posuwania naprzód Bożego dzieła. Dał mu też na tyle siły i łaski, aby reprezentował wspaniałe dzieła Pańskie wobec tych wszystkich, którzy kochają Boga i przestrzegają Jego przykazań. Pragnie, żeby człowiek zachowywał Jego przykazania, bo służy to zdrowiu i życiu wszystkich ludzi.

Powierzone nam talenty nakładają na nas świętą odpowiedzialność. Nikt nie powinien pożądać talentów inaczej, jak przez gorliwą modlitwę o mądrość z góry, która pozwoli należycie ocenić wszystkie dane przez Boga zdolności, aby czcić i wielbić Boga wszystkimi otrzymanymi zdolnościami. Przyjęcie z wiarą świętego światła otrzymanego od Boga i udzielanie go tym, którzy tkwią w ciemności błędu, jest wspaniałą rzeczą, ponieważ światło udzielane niesamolubnie, bezinteresownie po to, by pomagać ginącym duszom, uszczęśliwiać je i ratować, staje się dla wiernego pracownika niebiańskim skarbem, który czyni go kimś więcej niż milionerem w niebie. Jest on dziedzicem Boga i współdziedzicem Jezusa Chrystusa, a odziedziczył przeogromną obfitość wiekuistej chwały. — [Manuscript 63, 1900](#).

Człowiek stworzony do szlachetnych celów — Człowieka czyni nie poczucie wyższości, lecz prawdziwa wzniosłość myśli. To właściwe rozwijanie zdolności umysłowych sprawia, że człowiek jest tym, kim jest. Uszlachetniające zdolności są udzielane po to, by służyć kształtowaniu charakteru do przyszłego, nieśmiertelnego życia. Człowiek został stworzony do wyższego, świętszego stanu radości, niż ten świat może pojąć. Został stworzony na podobieństwo Boga do wzniosłych, szlachetnych celów, jakie pochłaniają uwagę aniołów. — [Testimonies for the Church IV, 438](#) (1880).

[367] **Kierunek myśli wymaga zmiany** — Umysł wielu ludzi funkcjonuje na tak niskim poziomie, że Bóg nie może działać ani dla nich,

ani we współpracy z nimi. Kierunek myśli musi zostać zmieniony, a moralna wrażliwość rozbudzona, tak by człowiek czuł spoczywające na sobie wymagania Boże. Sumą i sednem prawdziwej pobożności jest posiadanie oraz stałe wyrażanie — słowami, wyglądem i zachowaniem — osobistej więzi z Bogiem. Pokora winna zająć miejsce pychy, trzeźwość lekkomyślności, pobożność niedbałości i obojętności. — [Testimonies for the Church IV, 582 \(1881\)](#).

Umysł motywuje do służby — Widziałam, że minionego lata panował duch czerpania z życia pełnymi garściami. Przykazania Pana nie są zachowywane. Umysłem służymy prawu Bożemu, ale umysły wielu służą światu. Gdy ich umysły były zajęte sprawami ziemskimi i służeniem sobie, nie mogły służyć prawu Bożemu. — [Testimonies for the Church I, 150 \(1857\)](#).

Służba akceptowana przez Boga — Wielu czuje, że wady charakteru uniemożliwiają im osiągnięcie standardu wyznaczonego przez Chrystusa. Ale wszystko, co tacy ludzie mają uczynić, to na każdym kroku uniząć się, zdając się na kierownictwo potężnej ręki Pana. Chrystus ocenia człowieka nie przez ilość pracy, którą ten wykonał, lecz przez ducha, w jakim ją wykonał.

Kiedy widzi ludzi podnoszących brzemiona, usiłujących nieść je w pokorze, ufających nie sobie, lecz Bogu, wtedy dodaje do ich pracy swoją doskonałość i wystarczalność, a Ojciec ją akceptuje. Jesteśmy przyjęci w Umiłowanym. Wady grzesznika zostają okryte doskonałością i pełnią Pana Sprawiedliwości naszej. Ci, którzy ze szczerą wolą i skruszonym sercem czynią pokorne wysiłki, by żyć zgodnie z wymaganiami Boga, są przedmiotem miłosiernej, troskliwej miłości Ojca, który traktuje ich jak swoje posłuszne dzieci. Sprawiedliwość Chrystusa jest im przypisana. — [Letter 4, 1889](#).

Poznanie Chrystusa daje życie umysłowi — Chrystus jest źródłem życia. To, czego wielu potrzeba, to lepiej Go poznać. Należy ich cierpliwie i życzliwie, a przy tym rzetelnie pouczyć, jak całymi sobą mogą się otworzyć na zsyłane przez niebo lekarstwa. Kiedy światło miłości Bożej rozjaśni mroczne zakamarki duszy, nieustające znużenie i malkontenctwo znikną: niosące zadowolenie powody do radości dadzą umysłowi siły, a ciału zdrowie i energię. — [The Ministry of Healing 247 \(1905\)](#).

Z Chrystusem nie grozi nam klęska — Obronę każdej skruszonej duszy stanowi wszechmocna siła Ducha Świętego. Jezus nie

pozostawia na pastwę wroga nikogo, kto ze skruchą i wiarą wzywa Jego pomocy. Zbawiciel zawsze stoi po stronie swoich kuszonych i doświadczanych dzieci. Z Nim nie może nas spotkać porażka ani strata, niemoc ani klęska. Wszystko możemy w Tym, który nas wzmacnia. — [The Desire of Ages 490 \(1898\)](#).

Odrzucić wszelkie krytykanctwo — Powinniśmy wykorzeniać ze swoich myśli wszelkie narzekanie i krytykanctwo. Przestańmy przyglądać się wszystkim wadom, jakie zdołamy zauważyć. (...). Jeśli chcemy się mocno trzymać Boga, musimy stale patrzeć na to, co dobre, tj. na czystość, chwałę, moc, dobroć, czułość i miłość, którymi nas obdarza. Gdy będziemy w ten sposób patrzeć, nasz umysł tak skupi się na tych rzeczach o wiecznym znaczeniu, że nie będziemy mieli ochoty wynajdywać wad u bliźnich. — [Manuscript 153, 1907](#); [Our High Calling 232](#).

Skłonność do zapamiętywania tego, co negatywne — Musimy nauczyć się jak najlepiej tłumaczyć wątpliwe postępowanie innych. (...). Jeśli wiecznie podejrzewamy ludzi o złe zamiary, grozi nam to, że sami zaczniemy urzeczywistniać to, co podejrzewamy. (...). Nie możemy przejść przez życie tak, aby nasze uczucia nigdy nie były urażone, a nasz temperament wystawiony na próbę, ale jako chrześcijanie musimy okazywać cierpliwość, wytrwałość, pokorę i cichość, jakich sami oczekujemy od innych.

Ach, jakże wiele tysięcy dobrych czynów i aktów uprzejmości, których doświadczamy (...) ulatnia się z umysłu jak rosa w promieniach słońca, podczas gdy wyimaginowane czy rzeczywiste krzywdy zostawiają ślad, którego prawie nie sposób wymazać z pamięci! Najlepszym przykładem, jaki możemy dać innym, jest prawe postępowanie, pozostawienie naszej reputacji Bogu, a także nieokazywanie nadmiernej troski o naprawienie każdego złego wpływu, jaki wywarliśmy, ani o przedstawianie siebie w jak najlepszym świetle. — [Letter 25, 1870](#); [Our High Calling 237](#).

To, czemu się przyglądamy, zmienia nas — Wszystko, co sprawia, że zaczynamy dostrzegać słabości człowieczeństwa, ma w zamyśle Pana pomóc nam patrzeć na Niego, a w żadnym wypadku nie pokładać ufności w człowieku ani opierać się na słabym człowieku. (...). Zostajemy przemienieni na podobieństwo tego, czemu się przyglądamy. Jakże ważne jest więc, byśmy otworzyli serce na

to, co prawdziwe, miłe i godne uznania! — [Letter 63, 1893](#); [Our High Calling 248](#).

Pamiętać o kruchości człowieka — W postępowaniu z bliźnimi musimy pamiętać, że odczuwają oni namiętności podobne do naszych, są obarczeni podobnymi słabościami i cierpią z powodu podobnych pokus. Jeśli starają się postępować w prawy sposób, zmagają się z życiem tak samo jak my. (...). Prawdziwa chrześcijańska uprzejmość jednoczy i doskonali zarówno prawość, jak i grzeszność, a miłosierdzie i miłość stanowią jego treść, nadając charakterowi blask i wdzięk. — [Letter 25, 1870](#); [Our High Calling 236](#).

Nie wznosić barier — Pan pragnie, by Jego lud posługiwał się metodami innymi niż potępienie zła, nawet jeśli takie potępienie nie byłoby pozbawione podstaw. Pan życzy sobie, byśmy zdobywali się na coś więcej niż rzucanie oskarżeń naszym przeciwnikom, doprowadzając ich przez to do jeszcze większej wrogości wobec prawdy. Dzieło, które Chrystus przyszedł wykonać na świecie, nie polega na wznoszeniu barier i ciągłym uświadamianiu ludziom, że są źli. Ten, kto ma nadzieję oświecić zwiedzionych ludzi, musi zbliżyć się do nich i pracować dla nich z miłością. Musi wywierać święty wpływ. — [Słudzy ewangelii 248 \(1915\)](#).

Pokonywać nadwrażliwość — Wielu przejawia silną, nieuświęconą nadwrażliwość, która sprawia, że są nieustannie wyczuleni na pewne słowa, spojrzenia czy gesty, które odbierają jako przejaw braku szacunku i uznania. Wszystko to należy przezwyciężać. Wszyscy powinni zmierzać naprzód w bojaźni Bożej, czyniąc wszystko, co najlepsze, nie bacząc na pochwały ani nie obrażając się na krytykę, służąc Bogu gorliwie i ucząc się jak najkorzystniej interpretować to, co w zachowaniu innych może się wydawać obraźliwe. — [Manuscript 24, 1887](#); [Our High Calling 240](#).

[371] **Nie chować urazy** — Osądzanie naszych braci, chowanie złych uczuć wobec nich, nawet jeśli czujemy, że nie są oni w porządku wobec nas, nie przyniesie sercu nic dobrego ani nie rozwiąże żadnego problemu. Nie pozwalam, by moje uczucia biegły w kierunku chowania urazy, częstego przypominania sobie o niej ani trwania w atmosferze nieufności, wrogości i niezgody. — [Letter 74, 1888](#); [Our High Calling 239](#).

Utrata świadomości prawego postępowania — Jeśli tracisz świadomość prawego postępowania, Twoja dusza staje się polem

bitwy dla szatana. Wątpliwości i obawy paraliżują siły i wpędzają Cię w zniechęcenie. — [Letter 14, 1885](#); [Our High Calling 94](#).

Sianie niezgody szczególnym dziełem szatana — Zaniedbanie pielęgnowania troskliwej wyrozumiałości i wzajemnej cierpliwości rodzi niezgodę, nieufność, krytykanctwo i ogólny brak jedności. Bóg (...) wzywa nas, byśmy odrzucili ten wielki grzech, a za to starali się odpowiadać na modlitwę Chrystusa o jedność Jego uczniów, jak On jest jedno z Ojcem. (...). Sianie niezgody jest szczególnym dziełem szatana (...) pozbawiającym świat najmocniejszego świadectwa, jakie mogą wydawać chrześcijanie, świadectwa, że Bóg posłał swego Syna na świat, by zaprowadził zgodę wśród wzburzonych, pysznych, zawistnych, zazdrosnych, nietolerancyjnych umysłów. — [Letter 25, 1870](#); [Our High Calling 237](#).

Negatywne emocje powodują rozstrój całego organizmu — Zawieść i zazdrość to choroby, które powodują rozstrój wszystkich funkcji organizmu. Emocjom tym dał początek szatan w raju. (...). Osoby słuchające jego głosu będą dla podbudowania siebie odzierać innych z zasług, kręcić i kłamać. Nic, co kala, nie może jednak wejść do nieba. Jeśli więc ci, którzy pielęgnują takiego ducha, nie zmienią się, to nie będą mogli się tam dostać, bo zaczęliby krytykować aniołów. Zazdrościliby innym korony. Gdyby nie mogli wytykać niedoskonałości i błędów bliźnich, nie mieliby o czym rozmawiać. — [The Review and Herald, 14 wrzesień 1897](#); [Our High Calling 234](#).

Nieuświęcony temperament zagrożeniem dla umysłu i życia ewangelisty — Przejawy Twojego nieuświęconego temperamentu, widoczne nawet w zgromadzeniu ludu Bożego, są zagrożeniem dla Twojego umysłu i życia. Zadaj sobie pytanie: Czy warto nadal tak postępować, czy warto spierać się i walczyć z innymi? — [Letter 21, 1901](#).

Gdy brakuje mocy Bożej — Ludzie zostali odkupieni za bardzo wysoką cenę. Ach, jaka to cena: życie samego Syna Bożego! Jakże straszne jest, że stawiają siebie samych w położeniu, w którym ich fizyczne, umysłowe i moralne siły ulegają zepsuciu, tracą żywotność i czystość. Tacy ludzie nie mogą pełnić służby miłej Bogu. [372]

Wskutek wypaczenia apetytu i namiętności człowiek utracił moc Bożą i stał się narzędziem nieprawości. Cała istota — ciało, dusza i duch — jest chora. Bóg jednak zapewnił sposób, w jaki

człowiek może zostać uświęcony. Skazony umysł i ciało mogą zostać oczyszczone. Stworzono cudowny sposób, w jaki możemy otrzymać przebaczenie i zbawienie. — [Letter 139, 1898](#).

Ten, kto zachowuje prostotę we wszystkich swoich nawykach, panując nad apetytem i namiętnościami może zachować siły umysłowe mocne, aktywne i pełne życia, gotowe do podjęcia się wszystkiego, co wymaga myślenia lub działania, do odróżniania tego, święte, od tego, co bezbożne, i do zaangażowania się w każde przedsięwzięcie dla chwały Boga i dobra ludzkości. — [The Signs of the Times, 29 wrzesień 1881](#); [Sons and Daughters of God 86](#).

Ci, którzy upadają, nie mają właściwego nastawienia umysłu — Ci, którzy wpadają w sidła szatana, nie doszli do właściwego nastawienia umysłu. Są zaślepieni, zarozumiali, samowystarczalni. Z jakimż smutkiem Pan patrzy na nich i słucha nadętych słów. Rządzi nimi pycha. Nawet wróg dziwi się, że tak łatwo dali się zniewolić. — [Letter 126, 1906](#).

Nadmierna pewność siebie pułapką wroga — Jakże daremna jest ludzka pomoc dla kogoś, kto znalazł się pod panowaniem mocy szatana wskutek wywyższania się i nawet nie wie, że się od niego uczy. W swym zadufaniu idzie wprost w sidła wroga i w nie wpada. Nie usłuchał ostrzeżeń i padł ofiarą szatana. Gdyby w pokorze obcował ze swoim Bogiem, uciekłyby do miejsca przygotowanego dla niego przez Boga, tak że w chwili zagrożenia byłby bezpieczny, bo Bóg wzniósłby dla niego sztandar, pod którym mógłby się on schronić przed wrogiem. — [Letter 126, 1906](#).

Serce jest z natury zepsute — Musimy pamiętać, że nasze serce jest z natury zepsute i sami z siebie nie jesteśmy w stanie postępować szlachetnie. Zwycięstwo możemy osiągnąć jedynie dzięki łasce Bożej połączonej z naszymi najgorliwszymi staraniami. — [The Review and Herald, 4 styczeń 1881](#); [Our High Calling 111](#).

Złe nawyki uniemożliwiają rozwój — Wszelkie nawyki czy praktyki, które osłabiają nerwy i mózg lub uszczuplają siły fizyczne, uniemożliwiają rozwijanie kolejnego daru łaski, która następuje po wstrzeźliwości: cierpliwości* . — [Manuscript 13, 1884](#); [Our High Calling 69](#).

[373]

*Chodzi tu o tzw. drabinę Piotrową z 2 [Piotra 1,1-11](#); w różnych przekładach Biblii poszczególne cnoty wymienione przez apostoła oddawane są niejednakowymi terminami (przyp. red. pol.).

Leniwy, niezdyscyplinowany umysł — Bóg nie chce, żebyśmy zadowalali się swoim leniwym, niezdyscyplinowanym umysłem, przytępionymi myślami, kiepską pamięcią. — [Counsels to Parents, Teachers, and Students 506 \(1913\)](#).

Droga przez życie na przekór całemu światu — Większość ludzi, którym brakuje dyscypliny, idzie przez życie, robiąc wszystko na złość całemu światu. Odnoszą porażki, choć mogliby osiągać sukcesy. Zaczynają uważać, że świat jest im coś winien, bo im nie schlebia i się z nimi nie pieści. Mszczą się, żywiąc urazę wobec świata i robiąc mu wszystko na przekór. Okoliczności czasami zmuszają ich do udawania pokory, której nie odczuwają, ale ta cecha nie pasuje do nich i prędzej czy później ich prawdziwy charakter na pewno da o sobie znać. — [Testimonies for the Church IV, 202 \(1876\)](#).

Przemyśleć każdy nawyk i praktykę — Ludzi należy uczyć, że powinni starannie przemyśleć każdy swój nawyk i praktykę i natychmiast odrzucić te, które podkopują zdrowie ciała i tym samym rzucają mroczny cień na umysł. — [The Review and Herald, 12 listopad 1901; Welfare Ministry 127-128](#).

Co robić z wątpliwościami — Nawet doświadczonych chrześcijan nieraz dręczą straszne wątpliwości i rozterki. (...). Nie wolno Ci uznać, że z powodu tych pokus Twój przypadek jest beznadziejny. (...). Miej nadzieję w Bogu, ufaj Mu i zdaj się na Jego obietnice. — [Letter 82, 1889; Our High Calling 86](#).

Kiedy diabeł przychodzi ze swoimi wątpliwościami i niewiarą, zamknijcie drzwi swojego serca. Zamknijcie oczy, aby nie skupiać się na tym piekielnym cieniu. Podnieście je na to, co wieczne, a otrzymacie siłę w każdej godzinie. Próba waszej wiary jest cenniejsza niż złoto. (...). W ten sposób nabierzecie odwagi do walki w bitwach Pańskich. (...).

Nie możecie pozwolić, by w waszym umyśle zagnieździły się jakiegokolwiek wątpliwości. Nie sprawiajcie przyjemności diabłu opowiadaniem o brzemionach, które dźwigacie. Ilekroć tak czynicie, szatan nie posiada się z radości, że może nad wami panować i że straciliście z oczu Jezusa Chrystusa, swojego Odkupiciela. — [Manuscript 17, 1894; Our High Calling 86](#).

Powtarzanie grzechu osłabia siłę oporu — Nikt danych przez Boga sił nie może choćby raz poświęcić w służbie zeświecczenia

ani pychy, nie wkraczając jednocześnie na teren wroga. (...). Każde powtórzenie grzechu osłabia siłę oporu, zaślepia umysł i podkopuje przekonanie. — [The Review and Herald, 20 czerwiec 1882; Our High Calling 160](#).

Wspierać zniechęconych — Pracując wśród ofiar nałogów, nie wskazujmy im na rozpacz ani zgubę, ku której pędzą, lecz zwróćmy ich oczy na Jezusa. Niech zobaczą oczyma wyobraźni wspaniałości nieba. To skuteczniej pomoże uratować duszę i ciało niż opisywanie bezradnym, na pozór pozbawionym nadziei ludziom wszelkich okropności związanych ze śmiercią. — [The Ministry of Healing 62-63 \(1905\)](#).

Czcie sprawy pożerające czas — Musimy zostawić tysiące zagadnień, które przyciągają naszą uwagę. Niektóre sprawy pożerają czas i pobudzają chęć dociekania, ale do niczego nie prowadzą. Sprawy najwyższej wagi wymagają skupienia i energii, które często poświęca się stosunkowo błahym rzeczom.

Samo przyjęcie nowych teorii nie wlewa w nasze dusze nowego życia. Nawet zapoznanie się z faktami i teoriami, które same w sobie są ważne, ma niewielką wartość, jeśli nie da się ich zastosować w praktyce. Musimy odczuwać odpowiedzialność za pokarm, którym karmimy nasze umysły: musimy się starać, aby był pożywny i rozbudzał życie duchowe. — [The Ministry of Healing 456 \(1905\)](#).

Cel w życiu — Powinniśmy żyć dla przyszłego świata. Jakże marne jest życie bezmyślne, bezcelowe. Potrzebujemy w życiu celu. Niech Bóg nam dopomoże, byśmy wszyscy byli ofiarni, mniej skupieni na sobie, za to bardziej skłonni zapominać o swoich egoistycznych potrzebach; byśmy czynili dobro nie w oczekiwaniu doczesnego uznania ze strony bliźnich, ale dlatego, że jest to cel i sens naszego istnienia. Niech nasze codzienne modlitwy wznoszą się do Boga, aby uwolnił nas od egoizmu. — [Letter 17, 1872; Our High Calling 242](#).

Wdzięczność służy zdrowiu — Nic tak nie służy zdrowiu ciała i duszy, jak duch wdzięczności. Naszym obowiązkiem, nie mniejszym niż obowiązek modlitwy, jest sprzeciwiać się własnym przesiąkniętym melancholią i malkontenctwem myślom i uczuciom. — [The Ministry of Healing 251 \(1905\)](#).

Właściciele zdolności umysłowych i fizycznych — Jak naturalnie przychodzi nam myśleć o sobie jako wyłącznych właścicielach samych siebie! Ale natchnione Słowo mówi: „Czy nie wiecie (...) że nie należycie (...) do siebie samych? Drogoście bowiem kupieni”. [1 Koryntian 6,19-20](#). (...). W stosunkach z bliźnimi jesteśmy właścicielami powierzonych nam zdolności umysłowych i fizycznych. W stosunkach z Bogiem jesteśmy powiernikami, szafarzami Jego łaski. — [Letter 44, 1900](#); [Our High Calling 40](#).

Dążenie do jedności — Jest wolą Bożą, aby społeczność i braterska miłość panowały wśród Jego ludu. Bezpośrednio przed ukrzyżowaniem Chrystus modlił się o to, by Jego uczniowie byli jedno, tak jak On jest jedno z Ojcem, aby świat uwierzył, że Go posłał Bóg. Ta najbardziej wzruszająca i cudowna modlitwa przetrwała wieki, nawet do naszych dni. Chrystus powiedział: „A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie”. [Jana 17,20](#). Naszym stałym dążeniem powinno być osiągnięcie tego stanu jedności, chociaż nie możemy przy tym poświęcić ani jednej zasady prawdy. Jest to dowód naszego uczniostwa. Jezus rzekł: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie”. [Jana 13,35](#). Apostoł Piotr napomina Kościół: „Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy”. [1 Piotra 3,8](#). — [Patriarchowie i prorocy 388 \(1890\)](#).

Dostrzeganie pozytywów w otoczeniu — Zapewne wszyscy widzieliście na powierzchni jeziora piękne białe lilie. Jakże się trudzimy, jakże wysilamy, żeby mieć je w swoich rękach. Bez względu na to, ile szczątków, mułu i nieczystości widzimy dookoła, nie pra-

gniemy wcale lilii mniej. Zastanawiamy się, jak mogą być one tak piękne i białe w miejscu, gdzie jest tyle nieczystości.

Otóż korzenie lilii sięgają głęboko, do złotego piasku pod dnem i czerpią tylko czysty pokarm. W ten sposób lilia odżywia się i rozwija, stając się czystym, nieskazitelnie białym kwiatem. Czy nie powinno nas to czegoś nauczyć? Oczywiście, że powinno. Jest to dla nas lekcja, że choć wokoło panuje nieprawość, nie powinniśmy jej tykać. Nie mówcie o nieprawości i nikczemności panującej w świecie, lecz wznoscie myśli w górę i mówcie o swoim Zbawicielu. Gdy widzicie wokoło zepsucie, tym bardziej powinniście się cieszyć, że Jezus jest waszym Zbawicielem, a wyście Jego dziećmi.

A zatem czy mamy przyglądać się otaczającemu nas występкови i skupiać się na ciemnych stronach rzeczywistości? Nie jesteśmy w stanie ich zmienić, więc mówmy o czymś wznioślejszym, lepszym, szlachetniejszym. Mówmy o tym, co wywiera dobry wpływ na umysł, a wzniesiemy się ponad nieprawość ku światłości w górze. — [Manuscript 7, 1888](#).

Wyliczanie błogosławieństw — Gdyby cała roztrwoniona energia została skierowana na jeden najważniejszy cel: liczne dary łaski Bożej w tym życiu, jakież świadectwa moglibyśmy wyryć sobie w pamięci, wspominając miłosierdzie i łaskawość Boga! (...). Nawyk ten towarzyszyłby nam wtedy jako stała zasada gromadzenia duchowych skarbów tak gorliwie i wytrwale, jak ambitni ludzie pracują dla ziemskich, doczesnych dóbr.

Być może jesteście niezadowoleni z tego, co macie, choć Pan ma całe niebo pełne błogosławieństw i nieprzebrany skarbiec dóbr i łask, by zaspokoić potrzeby duszy. Dziś chcemy więcej łaski, dziś chcemy odnowy świadomości Bożej miłości i przejawów Bożej dobroci, a Pan nie odmówi tego dobra ani niebiańskich skarbów nikomu, kto szczerze o nie poprosi. — [Manuscript 22, 1889](#); [Our High Calling 188](#).

Zyski stosowne do talentów — Każdy sługa otrzymał pewien depozyt, za który odpowiada. Depozyty te są rozdzielane proporcjonalnie do naszych zdolności. Rozdając dary, Bóg nie jest stronniczy. Obdarza talentami stosownie do sił swoich sług i oczekuje stosownych zysków. — [Testimonies for the Church II, 282 \(1869\)](#).

[377]

Zrozumienie właściwego korzystania z umysłowych i fizycznych zdolności — Czas należy wykorzystywać rozsądnie, gorliwie

i pod świętym kierownictwem Ducha Świętego. Musimy rozumieć, jak należy, a jak nie należy korzystać z dóbr oraz umysłowych i fizycznych zdolności. Tak naprawdę to Bóg jest właścicielem wszystkich sił, które powierzył człowiekowi. W swej mądrości sam ustala warunki korzystania przez człowieka z każdego niebiańskiego daru i pobłogosławi używanie wszystkich sił ku Jego chwale.

Talenty takie, jak: mowa, pamięć czy majątek mają się przyczyniać do chwały Boga i rozwoju Jego królestwa. Bóg powierzył nam zarządzanie Jego dobrami pod Jego nieobecność. Każdy szafarz ma do wykonania swoją pracę w dziele rozwoju królestwa Bożego. Nikt nie został pominięty. — [Letter 44, 1900](#); [Our High Calling 40](#).

Bóg daje talenty, człowiek pielęgnuje umysł — Mamy rozwijać dane nam przez Boga talenty. Są one Jego darami i mają być używane we właściwym połączeniu, tworząc doskonałą całość. Bóg daje talenty i siły umysłowe, a człowiek kształtuje swój charakter. Umysł jest ogrodem Pana, a człowiek ma go pilnie pielęgnować, aby ukształtować charakter na Boże podobieństwo. — [Letter 73, 1899](#); [Our High Calling 106](#).

Brak zdolności skutkiem beczynności — Wiele osób, które wymawiają się od chrześcijańskiej pracy, tłumaczy to brakiem zdolności. Ale czy aby naprawdę Bóg nic im nie dał? Skądże! Brak zdolności jest skutkiem beczynności, w której trwają z własnego wyboru. Już teraz widzą w swoich charakterach rezultat wyroku: „Weźcie przeto od niego ten talent”. [Mateusza 25,28](#).

Bezustanne złe używanie talentów zniszczy w końcu wpływ Ducha Świętego, jedyne źródła światła. Wyrok: „A nieużytecznego sługę wrzucicie w ciemności zewnętrzne” ([wiersz 30](#)) jest pieczęcią nieba położoną na sięgający wieczności własny wybór człowieka. — [Christ's Object Lessons 365 \(1900\)](#).

Połączenie różnych elementów — Jedność w różnorodności należy do Bożego planu. Wśród naśladowców Chrystusa ma występować połączenie różnych elementów dostosowujących się do siebie nawzajem, z których każdy spełnia szczególne zadanie w Bożym dziele. Każdy człowiek ma swoje miejsce w realizacji wielkiego planu noszącego pieczęć Chrystusa. (...). Jeden jest przygotowany do jednego rodzaju pracy, drugi do innego rodzaju, trzeci do jeszcze innego, ale wszyscy mają się nawzajem uzupełniać. (...). Duch Boży, działający przez różnych ludzi, sprawia, że współdziałają zgodnie.

(...). Na czele ma stać tylko jeden duch: Duch Tego, którego mądrość nie ma granic i w którym wszystkie różnorodne elementy łączą się w pięknej, niezrównanej jedności. — [Letter 78, 1894](#); [Our High Calling 169](#).

Serce uwidacznia się w charakterze — To, jakimi jesteśmy w głębi serca, uwidocznia się w charakterze i będzie mieć wpływ na całe nasze otoczenie. Nasze słowa i czyny są wonią życia ku życiu albo wonią śmierci ku śmierci. Na sądzie staniemy twarzą w twarz z tymi, którym mogliśmy pomóc w kroczeniu właściwą, bezpieczną ścieżką dzięki starannie dobranym słowom i radom, gdybyśmy tylko mieli codziennie więź z Bogiem oraz żywe, nieustanne zainteresowanie zbawieniem bliźnich. — [Letter 27, 1892](#); [Our High Calling 241](#).

Elektryzujący wpływ na umysły bliźnich (rada dla apatycznego mężczyzny) — Powinieneś pielęgnować siłę charakteru, bo przykład energicznego człowieka jest dalekosiężny i zachęca do naśladowania. Człowiek taki wydaje się wywierać elektryzujący wpływ na umysły bliźnich. Niewielu jest na tym świecie prawdziwie gorliwych ludzi. Każdy Boży współpracownik napotka przeciwności i trudności, ale nie wolno im ulegać. Energiczny, zapalony współpracownik Pana nie pozwoli, by cokolwiek go zatrzymało. Pokona wszelkie przeszkody.

Potrzebujesz stałej, stabilnej, niezłomnej siły. Musisz narzucić sobie dyscyplinę. Niezwłocznie zacznij gruntowną zmianę. Zdobądź się na wysiłek i pokonaj dziecinne odczucia. Zbyt dużo się nad sobą użalałeś. Powinieneś postanowić sobie, że nie będziesz marnować życia na zajmowanie się błahostkami. Masz dobre postanowienia. Chciałbyś robić coś sensownego, ale nie potrafisz się zabrać do pracy. Więcej mówisz, niż działasz. Byłbyś znacznie zdrowszy, gdybyś był energiczniejszy i dokonał czegoś wbrew trudnościom. — [Letter 33, 1886](#).

Niepojęta Boża miłość — Miłość Chrystusa jest złotym łańcuchem, który skończonych ludzi wierzących w Jezusa Chrystusa wiąże z nieskończonym Bogiem. Miłość, którą Pan kocha swoje dzieci, przekracza wszelkie pojęcie. Żadna nauka nie potrafi jej zdefiniować ani wyjaśnić. Ludzka mądrość nie może jej zgłębić. Im bardziej odczuwamy wpływ tej miłości, tym więcej nabieramy uniznienia i pokory. — [Letter 43, 1896](#); [SDA Bible Commentary V, 1141](#).

[379]

Pobożność kształtuje całego człowieka — Prawdziwa pobożność ma siedzibę w sercu, a ponieważ jest tam trwałą zasadą, działa na zewnątrz, kształtując zewnętrzne postępowanie człowieka, aż cała istota zostaje przemieniona na obraz Chrystusa. Nawet myśli są poddawane Chrystusowi. Jeśli w sercu nie ma tej trwałej zasady, umysł będzie zwodniczo kształtowany na podobieństwo umysłu szatana i pełnił jego wolę, wiodąc duszę ku ruinie. Atmosfera emanująca od takiego człowieka jest szkodliwa dla wszystkich wokoło, zarówno wierzących, jak i niewierzących. — [Letter 8, 1891](#).

Poznawanie przyrody przynosi zdrowie ciału, umysłowi i duszy — Przyroda jest Bożym błogosławieństwem służącym zdrowiu ciała, umysłu i duszy. Jest ona dana zdrowym, by zachować ich w zdrowiu, oraz chorym, by przywrócić im zdrowie. W połączeniu z leczniczym zastosowaniem wody jest skuteczniejsza w przywracaniu zdrowia niż wszelkie sztuczne lekarstwa. — [Testimonies for the Church VII, 76 \(1902\)](#).

Posłuszeństwo daje wytchnienie — Pokój, stały pokój będzie wypełniał duszę, odpoczynek bowiem można znaleźć w całkowitym poddaniu się Jezusowi Chrystusowi. Posłuszeństwo Bożej woli daje wytchnienie. Uczeń kroczący w pokorze i uniżeniu śladami Odkupiciela znajduje odpocznienie, którego świat nie może ani dać, ani odebrać. „Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo tobie zaufał”. [Izajasza 26,3](#). — [Letter 6, 1893](#); [Our High Calling 98](#).

Pokora prowadzi do pokoju — Uniżenie i pokora umysłu, które zawsze wypełniały życie Syna Bożego na ziemi, przyjęte przez Jego prawdziwych wyznawców przynoszą zadowolenie, pokój i szczęście, które wznosi ich ponad niewolę pseudożycia. — [The Health Reformer, grudzień 1871](#); [Our High Calling 8](#).

Przebaczenie oznacza odpocznienie dla duszy — Czym jest obiecane „odpocznienie”? Jest to świadomość, że Bóg jest wierny i nigdy nie zawiedzie tego, kto do Niego przychodzi. Jego przebaczenie jest całkowite i darmowe, a akceptacja z Jego strony oznacza odpocznienie dla duszy, odpocznienie w Jego miłości. — [The Review and Herald, 25 kwiecień 1899](#); [Our High Calling 97](#).

Odpocznienie efektem poddania się Bogu — Odpocznienie można znaleźć wtedy, gdy wszelkie samousprawiedliwienie, wszelkie egoistyczne myślenie zostaje odrzucone. Tajemnicą doskonałego

odpocznienia w miłości Boga jest całkowite poddanie się Mu i przyjęcie Jego postanowień. (...). Czyń po prostu to, co Pan ci nakazał, i bądź pewien, że Bóg uczyni wszystko, co obiecał. (...). Czy przyszedłeś do Niego, porzucając wszelkie namiastki, wszelką niewiarę, wszelką własną sprawiedliwość? Przyjdź taki, jaki jesteś — słaby, bezradny, bliski śmierci. — [The Review and Herald, 25 kwiecień 1899](#); [Our High Calling 97](#).

Sprawy najwyższej wagi zależą od nas samych — Pamiętaj, że pokusa to nie grzech. Pamiętaj, że choćby nie wiem jak trudne były okoliczności, w których się znajdujemy, nic tak naprawdę nie może osłabić naszej duszy, póki nie ulegamy pokusie i trwamy w prawym postępowaniu. Sprawy najwyższej wagi dotyczące Twojej osoby zależą od Ciebie. Nikt nie może Ci zaszkodzić bez Twojej zgody. Jeśli nie otworzysz duszy na szatańskie sztuczki i strzały, nie mogą Cię skrzywdzić wszystkie szatańskie legiony razem wzięte. Nie możesz upaść, jeśli na to nie przyzwolisz. Jeśli Twój umysł nie jest skażony, całe otaczające Cię skażenie nie może Cię zbrukać ani zanieczyścić. — [Letter 14, 1885](#); [Our High Calling 94](#).

Panować nad uczuciami — Radujemy się nadzieją, a nie uczuciami. W nadziei chwały Bożej wiemy, że ucisk wywołuje cierpliwość, doświadczenie zaś nadzieję. Co to znaczy? Jeśli nawet nie czujemy się tak, jak byśmy chcieli, to czy mamy tracić cierpliwość, wypowiadając słowa, które by świadczyły, że mamy cechy szatana? Nie wolno nam używać surowych, niemiłych słów, ponieważ jesteśmy bacznie obserwowani przez niebiańskie istoty i toczymy bój na oczach całego niebiańskiego wszechświata. Jakże zasmucamy serce Boga, gdy w jakikolwiek sposób się Go zapieramy! Znaki ukrzyżowania na rękach Chrystusa wskazują, że wyrysował nas na swoich dłoniach. — [Manuscript 16, 1894](#).

Wsparcie odnawia siły ciała i umysłu — Mówcie cierpiącym o współczującym Zbawicielu. (...). Ze współczuciem pochyła się On nad tymi, którzy uważają swój przypadek za beznadziejny. Gdy człowieka przepełnia strach i przerażenie, nie jest w stanie swoim umysłem postrzegać troski i współczucia Chrystusa. Nasze sanatoria powinny być miejscami, w których strapione umysły zaznają spokoju i odpoczynku. Jeśli będziecie zachęcali przygnębionych, wskazując im pełną nadziei zbawiającą wiarę, to zadowolenie i pogoda ducha zajmą miejsce zniechęcenia i niepokoju. Wtedy mogą

się dokonać cudowne zmiany w ich stanie fizycznym. Chrystus przywróci zdrowie ich ciała i duszy, a chorzy, uświadamiając sobie Jego współczucie i miłość, znajdą w Nim odpocznienie. On jest gwiazdą jasną poranną (zobacz [Objawienie 22,16](#)), która świeci pośród moralnej ciemności w tym grzesznym, zepsutym świecie. On jest światłością świata, a wszyscy, którzy oddają mu swoje serca, odnajdują pokój, odpoczynek i radość. — [Letter 115, 1905](#); [Medyczna praca misyjna 113](#).

Chrześcijanin nie bierny, lecz aktywny — Zdrowy, wzrastający chrześcijanin nie będzie biernie czerpał dobra wyświadczanego przez bliźnich. Musi nie tylko brać, ale i dawać. Nasze dary łaski rozwijają się przez używanie. Chrześcijańska społeczność zapewnia czystą atmosferę, którą możemy oddychać, a oddychając nią, musimy być aktywni. Chrześcijańska praca, życzliwość, zachęta i pouczenia udzielone przez nas tym, którzy ich potrzebują, panowanie nad sobą, miłość, cierpliwość i wytrwałość niezbędne na co dzień — stosowane w chrześcijańskim dziele będą kształtować w nas wiarę, posłuszeństwo, nadzieję i miłość do Boga. (...).

Dla duchowej mocy niezbędne jest, aby człowiek działał. Należy wyteńczyć siły duchowej aktywności do lepszego wykorzystania możliwości czynienia dobra. (...). Im wierniejszy jest człowiek w pełnieniu chrześcijańskich obowiązków, tym zdrowiej będzie się rozwijał. — [Letter 1, 1882](#); [Our High Calling 260](#).

Wykorzystywać potęgę kontaktów towarzyskich — To dzięki kontaktom towarzyskim chrześcijaństwo ma łączność ze światem. Każdy, kto przyjął do serca boskie oświecenie, jest zobowiązany przez Boga do rozjaśniania ciemnej ścieżki tych, którzy nie znają lepszej drogi. Potęgę kontaktów międzyludzkich, uświęconą przez Ducha Chrystusowego, trzeba wykorzystywać do przyprowadzania ludzi do Zbawiciela. Chrystus nie powinien być skrywany w naszym sercu jak zazdrośnie strzeżony, święty, nietykalny skarb, którym cieszymy się sami. Chrystus ma być w nas jak studnia wody wytryskującej ku żywotowi wiecznemu, orzeźwiająca wszystkich, którzy się z nami stykają. — [The Ministry of Healing 496 \(1905\)](#).

Potencjał drzemiący w chrześcijaństwie — Wśród zwykłych ludzi spotyka się często osoby, które cierpliwie, mozolnie wykonują wciąż te same codzienne zajęcia, nieświadome, że obdarzone są siłą, która, gdy zostanie pobudzona do działania, uczyni ich równymi

najbardziej szanowanym figurom tego świata. Te drzemiące siły może ocucić dotyk wprawnej ręki. Właśnie takich ludzi Jezus wybrał na swoich współpracowników i dał im możliwość przebywania z Nim. Wielcy tego świata nigdy nie mieli takiego nauczyciela. Kiedy uczniowie ukończyli szkolenie Chrystusa, nie byli już ciemni ani nieokrzescani. Ich umysł i charakter upodobniły się do Jego wzoru i otoczenie poznawało, że byli z Jezusem. — [The Desire of Ages 250 \(1898\)](#).

Potrzeba celu — Miej w życiu cel, póki żyjesz. Zbieraj wokół siebie blask słońca, a nie chmury. Staraj się być w ogrodzie Boga żywym, pięknym kwiatem, roztaczającym dookoła błogą woń. Czyń to, a nie umrzesz ani odrobinę przedwcześnie. Jeśli jednak będziesz narzekać i rozmawiać o swoich cierpieniach i dolegliwościach, z pewnością skrócisz dni swojego życia. — [The Health Reformer, czerwiec 1871](#).

Życie szczęśliwe to życie, któremu przyświeca cel — Ci, którzy żyją ze świadomością celu starając się czynić dobro i uszczęśliwiać bliźnich oraz czcić i wielbić Odkupiciela, są prawdziwie szczęśliwi w tym życiu. Natomiast człowiek niespokojny, niezadowolony, próbujący rozmaitych rzeczy w nadziei odnalezienia szczęścia, zawsze się skarży, że doznaje rozczarowań. Wiecznie mu czegoś brakuje, nigdy nie jest spełniony, bo żyje tylko dla siebie. Niech Twoim celem będzie czynienie dobra, wierne spełnianie swojej życiowej roli. — [Letter 17, 1872](#); [Our High Calling 242](#).

Wyteżanie wszystkich sił — Musimy wyteżać wszystkie duchowe siły (...). Bóg (...) nie chce, żebyśmy pozostali na poziomie początkujących. Pragnie, byśmy osiągnęli najwyższe szczeble drabiny i wkroczyli z jej szczytu do królestwa naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. — [Manuscript 8, 1899](#); [Our High Calling 217](#).

Dodatek A — Rada dla przygnębionej kobiety w średnim wieku

[383]

Moje myśli biegną ku Tobie, Martho. (...). Chcielibyśmy Cię zobaczyć. Chcielibyśmy widzieć Cię ufającą w pełni drogiemu Zbawicielowi. On Cię miłuje. Oddał za Ciebie życie, bo ceni Twoją duszę. Niedawno miałam sen. Szłam przez ogród, a Ty szłaś razem ze mną. Mówiłaś ciągle: „Spójrz na ten brzydki krzak, na to pokrzywione drzewo, na ten żaloszny nierozwinięty pęk róży. Żle się przez to wszystko czuję, bo przypomina mi to moje życie i mój stan w oczach Boga”. Wtedy pojawiła się przed nami majestatyczna postać i powiedziała: „Zbieraj róże, lilie i goździki, zostaw w spokoju ciernie i brzydkie krzaki, nie rań duszy, którą Chrystus otacza staranną opieką”.

Obudziłam się. Kiedy znowu zasnęłam, sen się powtórzył. Znowu się ocknęłam, a potem sen powtórzył się po raz drugi. Chciałabym, żebyś to rozważyła i odrzuciła nieufność, zmartwienia i lęki. Zamiast na siebie i swojego męża, patrz na Jezusa. Bóg kieruje do Ciebie słowa zachęty. Uchwycić się ich, działaj zgodnie z nimi i żyj przez wiarę, a nie przez patrzenie. „A wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy”. [Hebrajczyków 11,1](#).

Jezus trzyma Cię w swoim ręku. Nie pozwoli, by wróg Cię pokonał. Da Ci zwycięstwo. Jest prawy i sprawiedliwy. Gdy patrzysz na siebie, szukając prawości i sprawiedliwości, możesz popaść w rozpacz, bo ich tam nie znajdziesz. Jezus je ma. Są one Twoje przez wiarę, bo miłujesz Boga i zachowujesz Jego przykazania.

Nie słuchaj kłamstw szatana, ale przypominaj sobie Boże obietnice. Zbieraj róże, lilie i goździki. Mów o Bożych obietnicach. Mów z wiarą. Ufaj Bogu, bo On jest Twoją jedyną nadzieją. Jest też jedyną nadzieją moją. Stoczyłam ciężkie boje z szatańskimi pokusami i zniechęceniem i nie cofnę się ani o cal. Nie dam szatanowi przystępu

[384]

Jeśli popatrzyś na siebie, zobaczysz tylko słabość. Nie ma w Tobie zbawiciela. W sobie Jezusa nie znajdziesz. Aby żyć, musisz popatrzeć na zewnątrz, na Tego, który stał się grzechem za nas, abyśmy mogli zostać oczyszczeni z grzechu i otrzymali Jego sprawiedliwość.

Martho, nie patrz na siebie, lecz na Jezusa. Mów o Jego miłości, dobroci i mocy, gdyż On nie dopuści, abyś była kuszona ponad Twoje siły. Ale w Chrystusie jest nasza sprawiedliwość. Jezus uzupełnia nasze braki, bo widzi, że sami tego uczynić nie możemy. Modląc się za Ciebie, zobaczyłam delikatne światło wokół dłoni wyciągniętej ku Tobie na ratunek. Słowa Boga są dla nas wiarygodne. Na nich się opieramy. Kochamy prawdę. Kochamy Jezusa. Nasze uczucia nie są dowodem Bożego niezadowolenia.

Twoje życie jest cenne w oczach Boga. Pan ma dla Ciebie pracę do wykonania. Teraz jeszcze jej nie dostrzegasz, ale po prostu idź dalej naprzód z ufnością, bez słowa sprzeciwu, które by zasmucało drogiego Jezusa i wskazywało, że obawiasz się Mu zaufać. Pozwól Mu prowadzić Cię za rękę. On sięga z murów niebiańskiego grodu, aby uchwycić Twoją dłoń i bezpiecznie Cię prowadzić. Ach, jaką czułą miłość Jezus nam okazuje! Biblijne obietnice są jak goździki, róże i lilie w ogrodzie Pańskim.

Och, jakże wielu kroczy ciemną ścieżką, patrząc na to, co nieprzyjemne i niemiłe dookoła, podczas gdy zaledwie o krok wyżej rosną kwiaty! Sądzą, że nie mają prawa nazywać się dziećmi Bożymi i polegać na obietnicach danych im w ewangelii, bo nie mają dowodu, że zostali zaakceptowani przez Boga. Przechodzą bolesne zmagania, dręcząc duszę, tak jak to czynił Marcin Luter, nim wreszcie zdał się na sprawiedliwość Chrystusa.

[385] Wiele ludzi sądzi, że może przyjść do Jezusa tylko tak, jak ów młodzieniec opętany przez demona, który rzucał nim o ziemię, gdy chłopaka usiłowano przyprowadzić do Zbawiciela. Nie musisz przechodzić takich walk i ciężkich prób. Richard Baxter* czuł się zrozpaczony, bo nie patrzył na siebie z takim udręczeniem i pokorą, jak sądził, że powinien. W końcu jednak wyjaśniono mu to w sposób, który go zadowolił, i w sercu mężczyzny zagościł pokój.

*Richard Baxter (1615-1691) — angielski teolog purytański, poeta i autor pieśni religijnych (przyp. red. pol.).

Nie musisz brać na siebie dodatkowego ciężaru, ponieważ jesteś własnością Chrystusa. On ma Cię w swoim ręku, trzyma Cię w swoich wiekuistych ramionach. Twoje życie nie jest grzeszne w powszechnym znaczeniu tego słowa. Odczuwasz w sumieniu strach przed popełnieniem zła, a w Twoim sercu panują dobre zasady. Teraz tylko powinnaś jeszcze odwrócić wzrok od cierni i ostów ku kwiatom.

Niech Twoje oczy będą skierowane ku Słońcu Sprawiedliwości. Nie wyobrażaj sobie, że Twój drogi, miłujący Ojciec niebieski jest tyranem, ale zacznij dostrzegać Jego troskliwość, litość, niezmierną miłość i głębokie współczucie. Jego miłość przewyższa miłość matki do dziecka. Matka może zapomnieć o swoim dziecku, „jednak Ja ciebie nie zapomnę” ([Izajasza 49,15](#)), mówi Pan. Jezus pragnie, byś Mu ufała. Modlę się gorliwie, by spoczęło na Tobie Jego obfite błogosławieństwo.

Odziedziczyłaś skłonność do popadania w zniechęcenie, więc potrzebujesz ciągłego wsparcia, by nabrać nadziei i napęlić nią swoje uczucia. Od obojga rodziców przejęłaś szczególną sumienność, po matce zaś odziedziczyłaś skłonność do uniżania się, a nie wywyższania. Jedno słowo wystarczy, by Tobą wstrząsnąć, podczas gdy ludzie o innym temperamencie zostają poruszeni tylko wtedy, gdy usłyszą pod swoim adresem poważne zarzuty. Gdybyś zaczęła działać, aby bez względu na ciężar i móżół nieść pomoc innym, to choć czyniłabyś wszystko z ochotą, i tak byś sobie wyrzucała, że nic nie robisz.

Samuel, który służył Bogu od dzieciństwa, potrzebował zupełnie innego wychowania niż chłopcy o woli nieugiętej, upartej i egoistycznej. Twoje dzieciństwo nie było skażone prymitywizmem, choć zdarzały się w nim ludzkie błędy. Cała sprawa została mi jasno przedstawiona. Znam Cię lepiej niż Ty sama. Bóg pomoże Ci pokonać szatana, jeśli po prostu zaufasz, że Jezus stoczy ciężkie bitwy, do których stoczenia Ty nie jesteś absolutnie zdolna, bo dysponujesz ograniczonymi siłami.

Kochasz Jezusa, a On kocha Ciebie. Po prostu cierpliwie ufaj Mu, ciągle powtarzając: Panie, jestem Twoja. Zдай się całym sercem na Chrystusa. To nie uczucie radości ma dowodzić, że jesteś chrześcijanką. Twój dowód znajduje się w słowach: „Tak mówi Pan”.

Droga Siostrzo, przez wiarę oddaję Cię w ramiona Jezusa Chrystusa.
Przeczytaj poniższe słowa i przyjmij je jako własne:

Kędyż indziej skryć się mam?
 Bezsilnego wspomóc chciej!
Nie ostoję tu się sam,
 Ty mię w swej opiece miej:
Ty mi podaj swoją dłoń,
 A bezpiecznie będę żył,
Pozwól, bym bezbronną skroń
 W cieniu skrzydeł Twoich skrył!
W Tobie łask zbawiennych zdroj,
 Co oczyszcza dusze z plam;
Więc mię oczyść, Zbawco mój,
 Więc mię z grzechów obmyj sam!
Źródłem jesteś żywych wód,
 Pozwól mi je czerpać, pić,
Bym, gdy z serca zniknie brud,
 Mógł na wieki z Tobą żyć!*

— Letter 35,
1887.

*Wesley Ch., „Jezu, miłośniku dusz”, w: *Śpiewnik metodystyczny*, Warszawa 1949.

Dodatek B — Bezwarunkowa ufność bez względu na nastrój (osobiste doświadczenie autorki)

[387]

Kiedy jesteście pogrążeni w mroku, dzieje się tak dlatego, że między wami a jasnymi promieniami Słońca Sprawiedliwości staje szatan. W trudnych chwilach blask pozostaje przysłonięty, a my nie rozumiemy, dlaczego wydaje się, jakby pewność nas opuściła. Zaczynamy patrzeć na siebie i padający cień krzyża, przez co nie widzimy pocieszenia, które zostało nam przygotowane. Narzekamy na to, jaką drogą przyszło nam iść, i puszczamy rękę Chrystusa. Czasami jednak Boża łaskawość nagle przebija mrok, docierając do duszy. Żyjemy w blasku płynącym z krzyża Golgoty. Nie pozostawajmy w cieniu, gdzie narzekamy na nasze smutki, bo to jedynie pogłębia nasze problemy.

Nawet gdy kroczymy ciemną doliną, nigdy nie zapominajmy, że Chrystus jest wtedy z nami tak samo jak wówczas, gdy stąpamy po wierzchołkach gór. Powiedziano nam: „Czy nie złożycie swoich ciężarów na Tragarza Brzemion, Pana Jezusa Chrystusa? Czy nie będziecie żyć po słonecznej stronie krzyża, mówiąc: «Wiem, komu zawierzyłem, i pewien jestem tego, że On mocen jest zachować to, co mi powierzono, do owego dnia» (2 Tymoteusza 1,12); «Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselicie się radością niewysłowioną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz» (1 Piotra 1,8-9)”?

Rzeczywiście, pozostaję w cieniu krzyża. Nieczęsto czuję się tak przytłoczona i mocno przygnębiona, jak przez tych kilka ostatnich miesięcy. Nie chcę, żeby myślano, że igrzm z własną duszą, a przez to z moim Zbawicielem. Nie chcę uczyć innych, że Jezus powstał z martwych, wstąpił do nieba i żyje, by wstawiać się za nami przed Ojcem, jeśli nie postępuję stosownie do tej nauki i nie wierzę w Niego jako Zbawiciela, powierzając swą bezradną duszę Jezusowi, aby otrzymać Jego łaskę, sprawiedliwość, pokój i miłość. Muszę Mu ufać bez względu na nastrój. Muszę rozgłaszać chwałę Tego, który powołał mnie „z ciemności do cudownej swojej światłości”. 1 Piotra

[388]

2,9. Moje serce musi być nieugięte w Chrystusie, moim Zbawicielu, polegając na Jego miłości i łaskawej dobroci. Muszę Mu ufać nie od czasu do czasu, ale zawsze, aby objawiać efekty trwania w Tym, który mnie nabył swoją drogocenną krwią. Musimy nauczyć się wierzyć w te obietnice, mieć stałą wiarę, aby przyjmować je jako pewne słowo Boże.

Wielu z tych, którzy miłują Boga i starają się Go czcić, obawia się, że nie ma prawa polegać na Jego hojnych obietnicach. Skupiają się na swoich bolesnych zmaganiach i ciemności, która spowija ich ścieżkę. Czyniąc to, tracą z oczu światło miłości, które zsyła im Jezus Chrystus. Tracą z oczu wielkie odkupienie, zdobyte dla nich za nieskończoną cenę. Wielu stoi z daleka, jakby bało się dotknąć choćby kraju szaty Chrystusa, ale Jego łaskawe zaproszenie skierowane jest także do nich: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie”. [Mateusza 11,28-30](#). — [Manuscript 61, 1894](#).